

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
WYDZIAŁ TEOLOGII
INSTYTUT TEOLOGII MORALNEJ

Magdalena Łońska

nr albumu 133026

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA BIOPOLITYKI
W ŚWIETLE NAUCZANIA KOŚCIOŁA.
STUDIUM TEOLOGICZNMORALNE

Rozprawa doktorska
napisana na seminarium
z teologii moralnej społecznej
pod kierunkiem
ks. prof. dra hab. Jerzego Gocki SDB

LUBLIN 2018

*Słowo stało się ciałem
i zamieszkało między nami.
(J 1, 14)*

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Bibliografia	11
Wstęp.....	43

ROZDZIAŁ I

BIOPOLITYKA JAKO NOWA KWESTIA ANTROPOLOGICZNO-SPOŁECZNA	57
1. Geneza i istota biopolityki	58
1.1. Etymologia i historia pojęcia	58
1.2. Współczesne definicje i interpretacje	62
1.3. Cechy i elementy	67
1.3.1. Bezosobowość i wszechobecność władzy	67
1.3.2. Upublicznienie, uspołecznienie, upolitycznienie	69
1.3.3. Nowa wizja człowieka	72
1.3.4. Zmiana i dekonstrukcja	73
1.3.5. Przemiana tożsamości	76
1.3.6. Wykluczenie	77
1.3.7. Posthumanizm przyszłości	78
1.3.8. Kontrola i samokontrola	79
2. Obszary biopolityki	82
2.1. Ruchy kobiece i feministyczne	82
2.2. Rewolucja seksualna	86
2.3. Kwestia demografii	89
2.4. Eugenika	92
2.5. Rozwój nauki i medycyny	96
3. Zagadnienia biopolityki w wypowiedziach Kościoła	100
3.1. Od Wielkiej Rewolucji Francuskiej do Soboru Watykańskiego II	101
3.2. Sobór Watykański II i okres recepcji	104

ROZDZIAŁ II

FILOZOFICZNE I KULTUROWO-SPOŁECZNE PODSTAWY BIOPOLITYKI.....	109
1. Założenia antropologiczno-filozoficzne	109
1.1. Człowiek w projekcie biopolitycznym	110
1.2. Ciało i cielesność	118
1.2.1. Fenomenologia ludzkiej cielesności	119
1.2.2. Odniesienia do ciała	122
1.2.3. Materia i wieczność	125
1.3. Seksualność	131
1.3.1. Tożsamość płciowa	131
1.3.2. Miłość	141
1.3.3. Relacje heteroseksualne	143
1.3.4. Relacje nieheteroseksualne	145
1.3.5. Alternatywne formy tożsamości płciowej i aktywności seksualnej	148
2. Wpływ modernizmu i postmodernizmu na kształtowanie się biopolityki	155
2.1. Charakterystyka modernizmu i postmodernizmu	155
2.1.1. Modernizm	155
2.1.2. Postmodernizm	157
2.2. Dekonstrukcja podmiotu	161
2.3. Przebudowa społeczeństwa	167
3. Egzemplifikacja założeń biopolityki	175
3.1. Prawo	175
3.2. Edukacja	183
3.3. Mass mediach	187

ROZDZIAŁ III

BIOPOLITYKA KATOLICKA – PRÓBA KONCEPTUALIZACJI	195
1. Znaczenie Tajemnicy Wcielenia Jezusa Chrystusa	196
1.1. Omówienie teologiczne	196
1.2. Rys biopolityczny	205
1.2.1. Ochrona życia od poczęcia	205
1.2.2. Ludzka płodność	208
1.3. Powinności moralne wpływające z Tajemnicy Wcielenia	212
1.3.1. Polityka	212
1.3.2. Edukacja	213

1.3.3. Media	215
2. Znaczenie Tajemnicy Cierpienia i Śmierci Jezusa Chrystusa	216
2.1. Omówienie teologiczne	217
2.2. Rys biopolityczny	222
2.2.1. Choroba	223
2.2.2. Eugenika i niepełnosprawność	224
2.2.3. Starość i śmierć.....	226
2.2.4. Homoseksualizm	228
2.2.5. Uzależnienie od pornografii i cyberseksu	230
2.3. Powinności moralne wypływające z Tajemnicy Cierpienia i Śmierci	232
2.3.1. Polityka	232
2.3.2. Edukacja	234
2.3.3. Mass media	235
3. Znaczenie Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa	236
3.1. Omówienie teologiczne	236
3.2. Rys biopolityczny	243
3.2.1. Podstawy życia społecznego	243
3.2.2. Wizja postępu i rozwoju	247
3.3. Powinności moralne wypływające z Tajemnicy Zmartwychwstania	248
3.3.1. Polityka	249
3.3.2. Edukacja	250
3.3.3. Mass media	251
Zakończenie	255

WYKAZ SKRÓTÓW

- ABCL – American Birth Control League
- ADS – Leon XIII, *Encyklika „Arcanum divinae sapientiae”* (10.02.1880)
- AN – Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska „Aetatis novae”*.(22.02.1992)
- CA – Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”* (01.05.1991)
- ChL – Jan Paweł II, *Adhortacja „Christifideles laici”* (30.12.1988)
- CiV – Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”* (29.06.2009)
- COMECE – Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej
- DV – Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania „Donum vitae”* (22.02.1987)
- DZ – Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*. T. 1-16, Kraków 2006-2009
- EiA – Jan Paweł II, *Adhortacja „Ecclesia in Africa”* (14.09.1995)
- EiE – Jan Paweł II, *Adhortacja „Ecclesia in Europa”* (28.06.2003)
- ENM – *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Radom 2005
- EUROSTAT – Europejski Urząd Statystyczny
- EV – Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”* (25.03.1995)
- FC – Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”* (22.11.1981)
- FR – Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”* (14.09.1998)
- HP – Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych „Homosexualitatis problema”* (01.10.1986)
- IPPF – Międzynarodowa Organizacja Planowanego Rodzicielstwa
- KDK – Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (07.12.1965)

- KK – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21.11.1964)
- KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2009
- KNSK – Papieska Rada „Iustitia et Pax”, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*. Kielce 2005
- LdR – Jan Paweł II, *List do Rodzin „Gratissimam sane”* (02.02.1994)
- LE – Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”* (14.09.1981)
- LGBT(Q) – Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender (Queer)
- MARTIJN – holenderski ruch na rzecz legalizacji pedofilii
- MD – Jan Paweł II, *List apostolski o godności i powołaniu kobiety „Mulieris dignitatem”* (15.08.1988)
- MM – Jan XXIII, *Encyklika „Mater et Magistra”* (15.05.1961)
- PH – Kongregacja ds. Wychowania Chrześcijańskiego, *Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej “Persona humana”* (29.12.1975)
- PiT – Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”* (11.04.1963)
- RH – Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* (04.03.1979)
- RP – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et penitentia”* (02.12.1984)
- SL – Jan Paweł II, *List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia „Salvifici doloris”* (11.02.1984)
- SRS – Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”* (30.12.1987)
- VR – Rzeczywistość Wirtualna
- VS – Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”* (06.08.1993)
- WHO – World Health Organization

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. Nauczanie Kościoła

A. Nauczanie Soboru Watykańskiego II:

Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski – nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s.104-163.

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”, [w:] Sobór Watykański II (*nowe tłumaczenie*), s. 526-606.

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”, [w:] Sobór Watykański II (*nowe tłumaczenie*), s. 314-324.

Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam Actuositatem”, [w:] Sobór Watykański II (*nowe tłumaczenie*), s. 377-401.

Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli „Inter mirifica”, [w:] Sobór Watykański II (*nowe tłumaczenie*), s. 87-95.

B. Nauczanie papieskie

a) Encykliki

Leon XIII, *Encyklika „Arcanum divinae sapientiae”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1880.

Pius XI, *Encyklika „Divini Illus Magistri”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1929.

Pius XI, *Encyklika „Casti connubii”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1930.

Pius XI, *Encyklika „Vigilanti cura”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1936

Pius XI, *Encyklika „Miranda prorsus”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1957.

Jan XXIII, *Encyklika „Mater et Magistra”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1961.

Jan XXIII, *Encyklika „Pacem in terris”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1963.

Paweł VI, *Encyklika „Populorum progressio”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1967.

Paweł VI, *Encyklika „Humanae Vitae”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1968.

Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1979.

Jan Paweł II, *Encyklika „Laborem exercens”*, Wydawnictwo LEV, Castel Gandolfo 1981.
Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1988.
Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1990.
Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1991.
Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1993.
Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1995.
Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1998.
Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”* Wydawnictwo LEV, Watykan 2009.

b) Adhortacje apostolskie

Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelium nuntiandi”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1975.
Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1981.
Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et penitentia”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1984.
Jan Paweł II, *Adhortacja „Christifideles laici”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1988.
Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1992.
Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Africa”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1995.
Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 2003.
Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 2007.

c) Listy apostolskie

Jan Paweł II, *List apostolski o godności i powołaniu kobiety „Mulieris dignitatem”*, [w:] DZ, t. 3, s. 290-330.
Jan Paweł II, *List apostolski do rodzin „Gratissimam sane”*, [w:] DZ, t. 3, s.358-399.
Jan Paweł II, *List apostolski do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu „Szybki rozwój”*, [w:] *Kościół o mediach, Wybór dokumentów Kościoła o środkach społecznego przekazu*, red. P. Drzewiecki, Warszawa 2013, s. 345-350.
Jan Paweł II, *Do czcigodnego brata kardynała Fiorenzo Angeliniego, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia*, [w:] *Jan Paweł II i Cierpienie*, Wydawnictwo VELAR, [bmw] 1996. Str. 141-144.
Jan Paweł II, *List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia „Salvifici doloris”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1984.

d) Orędzia

Jan Paweł II, *Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2005 „W służbie wzajemnego zrozumienia między narodami”* (24.01.2005), [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/massmedia2005_24012005.html. [dostęp: 20.06.2016].

e) Alokucje

Jan Paweł II, *Przemówienie na Międzynarodowy Rok Osób Niepełnosprawnych ogłoszony w 1981 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych* (04.03.1981), [w:] http://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/archivio/documents/rc_seg-st_19810304_doc-handicap_po.html [dostęp: 28.06.2016]

Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego „Spotkajmy się w imię wspólnej miłości do prawdy”*, (08.06.1997), [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/krakow4_08071997.html, [dostęp: 28.06.2016].

Jan Paweł II, *Przemówienie do XXIII Krajowego Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich „Nietykalność życia każdej istoty ludzkiej”* (09.11.2004), [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/lekarze_katoliccy_09112004.html, [dostęp: 28.06.2016].

f) Inne

Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „początku”*, Wydawnictwo LEV, Watykan 1980.

C. Nauczanie Stolicy Apostolskiej

Kongregacja Wychowania Chrześcijańskiego, *Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej „Persona humana”*, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, opr. K. Lubowicki, Wydawnictwo M, Kraków 1999, s.77-95.

Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła*, t. 1, s. 251-294.

Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych „Homosexualitatis problema”*, [w:] *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, t. 1, red. K.Szczygieł, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 1998, s. 350-359.

Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania „Donum vitae”*, [w:] *W trosce o życie*. t. 1, s. 360-385.

Kongregacja Nauki Wiary, *„Omossessualità”*. *Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnych*, [w:] *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła*,

opracowania, rozmowy, świadectwa, red. T. Huk, Wydawnictwo Księży Werbistów Verbinum, Warszawa 2000, s. 34-42.

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu*, 7.05.1989, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła*, t. 1, s.415-425.

Papieska Rada do Spraw Rodziny, *Ludzka płciowość – prawda i znaczenie. Wskazania do wychowania w rodzinie*, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła*, t. 2, s. 299-372.

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Instrukcja duszpasterska „Aetatis novae”*, [w:] *Kościół o mediach*, s. 63-79.

Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauczania Społecznego Kościoła*, tłum. D. Chodyniecki, A. Dalach, J. Nowak, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2005.

D. Pozostałe dokumenty Kościoła

Katechizm Kościoła Katolickiego, wyd. 2 poprawione, Pallottinum, Poznań 2002.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Pallottinum, 1984.

2. Pozostałe źródła

Center For Reproductive Rights, *The World's Abortion Laws 2018*, [w:] <http://worldabortionlaws.com/> [dostęp: 02.12.2017].

European University at St. Petersburg, *Gender Studies Program*, [w:] <https://eu.spb.ru/en/gender-studies> [dostęp: 06.03.2018].

Gender Studies Toruń, *Program studiów*, [w:] <http://studiagender.umk.pl/program-studiow/> [dostęp: 06.03.2018].

In The Supreme Court of the United States. James Obergefell, et al., Petitioners v. Richard Hodges, Director, Ohio, Department of Health, et al. Respondents, [w:] https://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/14-556_Dawn_Stefanowicz_and_Denise_Shick.pdf [dostęp: 07.03.2018].

Key figures on Europe. 2017 edition, European Union, Luxemburg 2017, [w:] <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/3217494/8309812/KS-EI-17-001-EN-N.pdf/b7df53f5-4faf-48a6-aca1-c650d40c9239> [dostęp: 25.01.2018].

Kissinger Henry, *Implications of Worldwide Population Growth For U.S. Security and Overseas Interests*, [w:] https://pdf.usaid.gov/pdf_docs/Pcaab500.pdf [dostęp: 06.02.2018].

Meadows Donella, *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973.

Podyplomowe Gender Studies im. Marii Konopnickiej i Marii Dulębianki, *Gender studies*, [w:] <http://genderstudies.pl/index.php/gender-studies/>, [dostęp: 02.02.2018].

Rada Europy, *Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, Stambuł 2011, [w:] <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150000961> [dostęp: 13.01.2018].

- United Nations, *World Population Prospect. Key findings & advance tables. 2017 Revision*, New York 2017, [w:] https://esa.un.org/unpd/wpp/Publications/Files/WPP2017_KeyFindings.pdf. [dostęp: 02.03.2018].
- University of Oslo, *Programme structure*, [w:] <http://www.uio.no/english/studies/programmes/genderstudies-master/structure/> [dostęp: 05.03.2018].
- Uniwersytet Warszawski, *Program Gender Studies ISNS UW, semestr letni 2016/2017* [w:] <http://www.isns.uw.edu.pl/pliki/studia-podyplomowe/gender-semestr-letni-2016-2017.pdf> [dostęp: 07.03.2018].
- Utrecht University, *Gender Studies* [w:] <https://www.uu.nl/masters/en/gender-studies> [dostęp: 16.03.2018].
- WHO, *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, tłum. M. Sikorska-Jaroszyńska i in., Wydawnictwo Czelej, Lublin 2012.

II. OPRACOWANIA

- Adamski Krzysztof, *Władza i technika. Technokratyczna wizja człowieka i społeczeństwa w ocenie nauczania społecznego kościoła*, Biblioteka Diecezji Legnickiej, Świdnica 2015.
- Agamben Giorgio, *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tłum. M. Salwa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.
- Arendt Hannah, *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodzka, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.
- Brzeziński Tadeusz, *Historia medycyny*, wyd. 3, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2000.
- Cameron Paul, Cameron Kirk, *Homosexual Sex-Ed*, [w:] <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/homosexual-sex-ed/> [dostęp: 13.12.2017].
- Child Molestation and Homosexuality*, [w:] <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/child-molestation-and-homosexuality-2/> [dostęp: 23.01.2018].
- D'Agostino Francesco, *Dokąd zmierza biopolityka?*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 18:2008, nr 1, s. 21-36.
- Darwin Karol, *O pochodzeniu człowieka*, tłum. L. Masłowski, Księgarnia Polska, Lwów 1875.
- Darwin Karol, *O powstaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli o utrzymaniu się doskonałych ras*, tłum. S. Dickstein, J. Nusbaum, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1955.
- Ehrlich Paul, *The population bomb*, Ballantine Books, New York 1970.
- Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.*, red. M. Gawin, K. Uzarczyk, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2010.

- Fasoli Maria, *Bios i polis*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16:2006, nr 2, s. 301-312.
- Foucault Michel, *Filozofia, historia, polityka*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 2000.
- Foucault Michel, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Czytelnik, Warszawa 2000.
- Freud Zygmun, *Wstęp do psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Giddens Anthony, *Konsekwencje nowoczesności*, tłum. E. Klekot, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008.
- Giddens Anthony, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Giddens Anthony, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Grabowski Marian, *Historia upadku. Ku antropologii adekwatnej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.
- Grabowski Marian, *Miłość seksualna. Koncepcja Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012
- Habermas Jürgen, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
- Hannam June, *Feminizm*, tłum. A. Kaflńska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010.
- Harari Yuval, *Od zwierząt do bogów. Krótka historia ludzkości*, tłum. J. Hunia, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2014.
- Hardt Michel, Negri Antonio, *Imperium*, tłum. M. Ślusarski, A. Kołbaniuk, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2005.
- Hardt Michel, Negri Antonio, *Multitude. War and Democracy In The Age Of Empire*, The Penguin Press, New York 2004.
- Heller Agnes, Fehér Ferenc, *Biopolitics*, Ashgate Publishing, Michigan 1994.
- Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*, red. T. Huka, Wydawnictwo Księży Werbistów Verbinum, Warszawa 2000.
- Juros Helmut, *Etyczne dylematy i paradygmaty*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003.
- Klichowski Michał, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014.
- Klimczyk Wojciech, *Erotyzm ponowoczesny*, TAIWPN Universitas, Kraków 2008.
- Kunce Aleksandra, *Tożsamość i postmodernizm*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2003.
- Lemke Thomas, *Biopolityka*, tłum. T. Dominiak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2010.
- Malthus Thomas, *Prawo ludności*, tłum. K. Stein, Wydawnictwo DeAgostini, Warszawa

- Medical Consequences of What Homosexuals Do*, Family Research Institute, [w:] <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/medical-consequences-of-what-homosexuals-do/> [dostęp: 10.11.2017].
- Mizielińska Joanna, *Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Universitas, Kraków 2006.
- Nanni Antonio, *Życie jako kwestia społeczna*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16:2006, nr 2, s. 293-299.
- Nicoletti Michele, *Biopolityka czy biodespotyzm?*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16:2006, nr 2, s. 273-278.
- Possenti Vittorio, *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 23:2013, nr 4, s. 29-45.
- Possenti Vittorio, *Czy można zmienić naturę ludzką? Biotechnologie a kwestia antropologiczna*, tłum. J. Merecki, „Społeczeństwo” 13:2003, nr 6, s. 837-863.
- Possenti Vittorio, *La rivoluzione biopolitica. La fatale alleanza tra materialismo e tecnica*, Lindau, Torino 2013.
- Possenti Vittorio, *Spór o osobę ludzką. Funkcjonalizm a substancjalizm w bioetyce*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 15:2005, nr 2, s. 283-297.
- Sanger Margaret, *Birth Control and Women's Health*, „Birth Control Review” 1:1917, nr 12, s. 27-38.
- Sanger Margaret, *The Pivot of Civilization*, Maxwell Reprint Company, New York 1969.
- WHO, *Reproductive health*, [w:] http://www.who.int/topics/reproductive_health/en/ [dostęp: 23.08.2017].
- Wojtyła Karol, *Osoba i czyn*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1985.
- Wróbel Józef, *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*, Wydawnictwo Księży Sercanów SCJ, Kraków 1999.
- Wróbel Józef, *Projekty przewycięzania procesu starzenia się człowieka z perspektywy biomedycznej, teologicznej i bioetycznej*, [w:] *Wiara i moralność. Argumentacja teologiczna we współczesnej debacie społecznej*, red. K. Glombik, Redakcja Wydawnictw UO, Opole 2013, s. 221-240.
- Zwoliński Andrzej, *Cyberseks*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2014.

III. LITERATURA POMOCNICZA

- Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Wydawnictwo DeAgostini, Wydawnictwo Altaya, Warszawa 2002.
- Bagnasco Angelo, *Kwestia antropologiczna w nauce społecznej Kościoła*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 22:2012, nr 3, s. 105-113.

- Banot Aleksandra, Majka Rafał, *Wstęp*, [w:] *Postpłciowość? Praktyki i narracje tożsamościowe w ponowoczesnym świecie*, red. A. Banot, A. Barabasz, R. Majka, Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała 2012, s. 7-18.
- Bartoszek Antoni, *Hospicjum*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2009, s. 279-286.
- Bayer Ronald, *Homosexuality and American Psychiatry. The Politics of Diagnosis*, Princeton University Press, Princeton 1987.
- Bełch Kazimierz, *Katolicka Nauka Społeczna. Podręcznik dla studentów teologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2007.
- Black Edwin, *Wojna przeciw słabym. Eugenika i amerykańska kampania na rzecz stworzenia rasy panów*, tłum. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2004.
- Bobryk Jerzy, *Personifikacja automatów – automatyzacja osób. Od cognitive science do transhumanizmu*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 42-56.
- Bołoz Wojciech, *Etyka seksualna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003.
- Bortkiewicz Paweł, *Religia i Bóg w świecie transhumanizmu*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 114-127.
- Bostrom Nick, *The Transhumanist FAQ*, [za:] R. Poczobut, *Transhumanizm a kognitywistyka*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 236.
- Chrabąszcz Piotr, *Pomoc dla seksoholików*, [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IP/pc_seksoholicy.html [dostęp: 03.012.2017].
- Chyrowicz Barbara, *Eugenika*, [w:] *Encyklopedia bioetyki.*, s. 218-224.
- Ciaputa Ewelina, *Alternatywna pornografia i negocjacje tożsamości późnonowoczesnych podmiotów społecznych*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 69-84.
- Cielemęcka Olga, *Czas feminizmu*, [w:] *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, red. P. Chudzicka-Dudzik, E. Durys, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 27-40.
- De Marco Donald, *Derek Humphry*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, D. de Marco, B. Wiker, tłum. G. Waluga, Wydawnictwo Fronda, [bmw] 2014, s. 343-355.
- De Marco Donald, *Jack Kevorkian*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 357-369.
- De Marco Donald, *Peter Singer*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 371-383.
- De Marco Donald, Wiker Benjamin, *Architekci kultury śmierci*, tłum. G. Waluga, Wydawnictwo Fronda, [bmw] 2014.
- De Marco Donald, *Zygmunt Freud*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 209-223.
- De Paulo Ignacio Carrasco, *Bioetyka. Moralność życia ludzkiego i integralności osoby*, [w:] *Moralne działanie chrześcijanina*, red. L. Melina, tłum. L. Balter, Pallottinum, Poznań 2008, s. 137-212.

- Dec Ignacy, *Humanizmy i ich roszczenia w wyjaśnianiu człowieka*, [w:] *Błąd antropologiczny*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003, s. 49-72.
- Dec Ignacy, *Personalizm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk i in., Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 122-127.
- Dec Ignacy, *Typologia personalizmów*, [w:] *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka: studia i rozprawy*, red. P. Mazur, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 35-54.
- Dumont Gérard-François, *Mit przeludnienia*, [w:] *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny. Warszawa 14-17 kwietnia 1994*, Fundacja „Rodzina nadzieją jutra”, Warszawa 1994, s. 111-123.
- Dutkiewicz Tomasz, *Filozofia i życie w Chrystusie. Filozoficzne podstawy moralnego nauczania Kościoła*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2012.
- Dybel Paweł, *Zagadka „drugiej płci”. Spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i w feminizmie*, Universitas, Kraków 2006.
- Dziedzic Jan, *Eutanazja*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 224-232.
- Egzystencjalizm*, [w:] *Encyklopedia filozofii*, t. 1, red. T. Honderich, tłum. J. Łoziński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998, 174-176.
- Eichelberger Wojciech, Gutek Alina, *Patchworkowe rodziny. Jak w nich żyć*, Wydawnictwo Zwierciadło, Warszawa 2017.
- Filipkowski Janusz, *Postmodernizm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2012, kol. 73-75.
- Filipowicz Artur, *Duszpasterstwo służby zdrowia*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki*, s. 164-170.
- Garbowski Marcin, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 23-41.
- Gawin Magdalena, *Eugenika peryferii w pierwszej połowie XX w. w kontekście polskim*, [w:] *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.*, red. M. Gawin, K. Uzarczyk, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2010, s. 7-26.
- Gawor Leszek, *Antropologia*, [w:] *Mała encyklopedia filozofii*, red. S. Jedynek, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Lublin 2002, s. 24-25.
- Geisler Robert, *Jednostka i społeczeństwo w postmodernizmie*, Wydawnictwo WSP w Częstochowie, Częstochowa 1999.
- Gocko Jerzy, *O prawach człowieka i niektórych kontrowersjach z nimi związanych. Spojrzenie z perspektywy nauki społecznej Kościoła*, [w:] *Prawa człowieka. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 33-48.

- Gocko Jerzy, *Od „Sollicitudo rei socialis” do „Caritas in veritate”. Solidarność kluczem do kwestii społecznej?*, „Roczniki Teologii Moralnej” 59:2012, nr 4, s. 31-43
- Gocko Jerzy, *Polityka prorodzinna państwa*, [w:] *Duszpasterstwo rodzin : refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Bonus Liber, Lublin 2013, s. 192-210.
- Gocko Jerzy, *Posłannictwo Kościoła w dobie demokracji i pluralizmu*, „Roczniki Teologii Moralnej” 58:2011, nr 3, s. 211-224.
- Gocko Jerzy, *Společna eksplikacja encykliki "Veritatis splendor"*, [w:] *Prawda oświeca rozum i kształtuje wolność. Encyklika "Veritatis splendor" Jana Pawła II po 20 latach*, red. tenże, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 185-209.
- Gocko Jerzy, *Świat stworzony – świat zadany : teologiczne i moralne implikacje prawdy o stworzeniu*, „Scripturae Lumen”, 2014, t. 6, s. 397-414.
- Gocko Jerzy, *Pornografia jako zagubienie sensu ludzkiej cielesności i płciowości*, [w:] *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie Moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 219-242.
- Gossop Michael, *Nawroty w uzależnieniach*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1997.
- Górny Grzegorz, *Ponure dziedzictwo rewolucji '68*, „Frona” 2008, nr 47, s. 64-75.
- Górny Grzegorz, *Zbrodnia i medycyna*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2013.
- Grabowski Marian, Sztramski Aleksander, *Tożsamość osobowa a tożsamość płciowa*, [w:] *Medyczne, bioetyczne, psychosocjologiczne i prawne aspekty tożsamości płci*, red. W. Sinekiewicz, R. Grabowski, Bydgoska Izba Lekarska, Komisja Bioetyczna, Bydgoszcz 2014.
- Granat Wincenty, *Personalizm chrześcijański*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1985.
- Gunst Ditrich, *Biopolitik zwischen Mach und Recht*, Hase und Koehler, Mainz 1978.
- Hetmański Marek, *Komputer a definicja człowieka. Przyczynek do Krytyki czystego rozumu*, [w:] *Antropologia filozoficzna i aksjologiczne problemy współczesności*, red. T. Szkołuta, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 285-300.
- Hogg Michael, *Teoria tożsamości społecznej*, [w:] *Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna*, red. A. Manstead i in., tłum. A. Bieniek i in., Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, s. 65-68.
- Holeksa Jan, *Rodzina między biologią a teologią*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2015.
- Hołub Grzegorz, *Medycyna*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 377-382.
- Hołub Grzegorz, *Transhumanizm a koncepcja osoby*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 83-94.
- Hulewska Aleksandra, *Poza kategorią płci – utopia czy realna możliwość?*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 147-158.

- Imieliński Kazimierz, *Medycyna i seks. Historia i współczesność*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.
- Instytut Na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, *Uwagi na temat prawnej dopuszczalności aborcji w państwach, w których prawo przewiduje przesłankę ochrony zdrowia psychicznego matki*, [w:] <http://www.ordoiuris.pl/uwagi-na-temat-prawnej-dopuszczalnosci-aborcji-w-panstwach-w-ktorych-prawo-przewiduje-przeslanke> [dostęp: 09.04.2018].
- Jarzębińska Aleksandra, *Homo geneticus. Konsekwencje etyczne odczytania genomu ludzkiego a obraz człowieka*, [w:] *Ocalić obraz człowieka. Antropologiczne podstawy moralności*, red. P. Morciniec, WT UO, Opole 2003, s. 125-138.
- Jethá Cacilda, Ryan Christopher, *Na początku był seks. Prehistoryczne źródła nowoczesnej seksualności*, tłum. A. Patrykowska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2012.
- Kachniarz Bartłomiej, *Liberał w koloratce wspomina rok 1968. Rozmowa z ks. Richardem Johnem Neuhaussem*, „Frona” 2008, nr 47, s. 52-63.
- Kamiński Stanisław, *Antropologia filozoficzna*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, red. A. Maryniarczyk i in., Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 251-263.
- Kieniewicz Piotr, *Bioetyczny labirynt*, Wydawnictwo: Zakład Gospodarczy „Dom Pielgrzyma”, Licheń Stary 2013.
- Klimowicz Ewa, *Prawo do dysponowania swoim ciałem i jego granice w świetle wybranych koncepcji natury ludzkiej*, [w:] *Studia Etyczne i Estetyczne. Antropologia filozoficzna i aksjologiczne problemy współczesności*, t. 4, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 107-123.
- Kłys Jan, *Kłopotliwy dar*, „Ethos” 14:2001, nr 55, s. 97-107.
- Kornas Stefan, *Komitety bioetyczne*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 334-338.
- Koselak Halina, *Wychowanie religijne osób niepełnosprawnych umysłowo*, „Horyzonty wiary” 1993, z. 15, s. 66-75.
- Kowalczyk Stanisław, *Humanizm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 4, s. 655-657.
- Kowalczyk Stanisław, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2004.
- Kowalski Jan, *Aborcja*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki*, s. 53-59.
- Kowalski Jan, *Homo eroticus*, Wydawnictwo IBS, Opole 2011.
- Kraj Tomasz, *Inżynieria genetyczna*, [w:] *Encyklopedia bioetyk*, s. 297-304.
- Krąpiec Mieczysław, *Antropologia filozoficzna*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, s. 251.
- Krąpiec Mieczysław, *Człowiek jako osoba*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005.

- Kristeva Julia, *Women's Time*, tłum. Alice Jardine, Harry Blake, „Signs”, 7:1981, nr 1, s. 13-35.
- Krzysztofek Kazimierz, *Człowiek – społeczeństwo – technologie. Między humanizmem a trans-humanizmem i posthumanizmem*, „Ethos” 28:2015, nr 3(111), s. 191-213.
- Kuby Gabriele, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, tłum. D. Jankowska, J. Serafin, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013.
- Kuligowski Waldemar, *Antropologia współczesności. Wiele światów, jedno miejsce*, Universitas, Kraków 2007.
- Kunka Sławomir, *Przeżywanie ojcostwa w nauczaniu bł. Jana Pawła II*, „Verbum Vitae” 2011, nr 20, s. 253-284.
- Kunka Sławomir, *Teologiczna wizja cielesności człowieka w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Lehmann Karl, *Prawo do bycia człowiekiem. Podstawowe zagadnienia współczesnej bioetyki*, tłum. J. Merecki, „Społeczeństwo” 12:2002, nr 6, s. 675-694.
- Leon XIII*, [w:] *Księga papieży*, K. Dopierała, Pallottinum, Poznań 1996, s. 389-393.
- Lipiec Józef, *Wolność i podmiotowość człowieka*, Fall, Kraków 1997.
- Lipowicz Markus, *Od transcendencji człowieka do transgresji człowieczeństwa*, „Ethos” 28:2015, nr 3, 57-80.
- Łużyński Wiesław, *Dobro wspólne i sprawiedliwe prawo*, „Forum Teologiczne III” 2002, s. 89-99.
- Łużyński Wiesław, *Drogi solidarności we współczesnym świecie*, „Seminare” 25:2008, s. 255-265.
- Łużyński Wiesław, *Mieć i być – etyka posiadania w nauczaniu społecznym Kościoła*, „Seminare” 24:2007, s. 247-260
- Łużyński Wiesław, *Pierwszeństwo etyki przed techniką w świetle encykliki Benedykta XVI Caritas in veritate*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2:2013, s. 77-90.
- Łużyński Wiesław, *Spoleczność polityczna a kultura w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Warmińskie” 38:2001, s. 253 -262.
- Machinek Marian, *Kara śmierci*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki*, s. 310-317.
- Machinek Marian, *Spór o status ludzkiego embrionu*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2007.
- Machinek Marian, *Życie w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u początku ludzkiego życia*, Wydawnictwo Hosianum, Olsztyn 2004.
- Maciejowski Eryk, *Libertariańska droga do postczłowieka. Ekstropianizm Maxa More'a*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 266-281.
- Makselon Józef, *Cierpienie*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki*, s. 145-149.

- Małecka-Kuzak Magdalena, *Ciało nieobliczalne: dekonstrukcje ontologii a metafizyka ciała*, [w:] *Metafizyka i dekonstrukcja. W poszukiwaniu doświadczenia metafizycznego w kontekście wyzwań dekonstrukcjonizmu*, red. K. Śnieżyński, P. Duchliński, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 199-238.
- Marody Mirosława, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.
- Martin Carol., *Płeć/płeć psychiczna (gender)*, [w:] *Encyklopedia Blackwella*, s. 353-361.
- Maryniarczyk Andrzej, *Koncepcja bytu a rozumienie człowieka*, [w:] *Błąd antropologiczny*, s. 73-121.
- Marzocca Ottavio, *Biopolitica*, [w:] *Lessico di biopolitica*, red. R. Brandimarte i in., Roma 2006, s. 50-56.
- Mathieu Marie-Hélène, Vanier Jean, *Nigdy więcej sami. Przygoda Wiary i Światła*, tłum. B. Breiter, E. Cetnarowska, A. Federwisch, Kraków 2014.
- Mazur Piotr, *Spór o substancjalną koncepcję osoby*, [w:] *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka: studia i rozprawy*, red. P. Mazur, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 55-81.
- Mielec Bogusław, *Etyka społeczna*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia Nauczania Społecznego*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2005, s. 142-146.
- Morciniec Piotr, *Homo reproductus. Antropologia „z próbówki” contra godność człowieka*, [w:] *Ocalić obraz człowieka*, s. 111-124.
- Moscatti Antonella, *Zoé/bios*, [w:] *Lessico di biopolitica*, s. 336-341.
- Musielak Michał, *Sterylizacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899-1945)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
- Muszala Andrzej, *Medycyna a globalizacja. Michela Schooyansa krytyka globalistycznej polityki antynatalistycznej*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2003.
- Nagórny Janusz, *Chrześcijańskie wychowanie do wartości moralnych*, [w:] *Wychowanie do wartości*, red. K. Jeżyna, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 85-112.
- Nagórny Janusz, *Niektóre szczególne problemy wychowania do ludzkiej miłości. Na marginesie IV części „Wytycznych wychowawczych w odniesieniu do ludzkiej miłości”*, [w:] *Płciowość – miłość – rodzina*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 173-186.
- Nagórny Janusz, *Płciowość ludzka – z perspektywy chrześcijańskiego personalizmu*, [w:] *Płciowość – miłość – rodzina*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 21-92.
- Niemiec Barbara, *Godność człowieka*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 168-170.

- Olczyk Maciej, *Eksperyment gender. Od teorii równości płci do idei polimorfizmu ekspresji seksualnej*, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentium, Gniezno 2014.
- Olszewski Henryk, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1973.
- Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Prawa człowieka – historia*, [w:] http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/pcz_historia.php [dostęp: 03.03.2018].
- Peeters Marguerite, *Czy po 1989 roku nastąpiła era nowej etyki?*, [w:] *Wokół wartości chrześcijańskiej demokracji*, N. Neuhaus, H. Langes, tłum. M. Wiatr, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2012, s. 221-234.
- Peeters Marguerite, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, tłum. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.
- Pius IX*, [w:] *Encyklopedia papieży*, H. Stadler, tłum. M. Kalinowski, M. Struczyński, B. Tarnas, Oficyna Panda, Warszawa 1992, s.256-259.
- Pius VII*, [w:] *Encyklopedia papieży*, s. 252-255.
- Pius VIII*, [w:] *Encyklopedia papieży*, s. 255-256.
- Poczobut Robert, *Transhumanizm a kognitywistyka*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 233-251.
- Pokrywka Marian, *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Pokrywka Marian, *Mężczyzna i kobieta w poszukiwaniu własnej tożsamości*, [w:] *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 13-34.
- Popek Monika, *Płciowość odkupiona i uświęcona*, [w:] *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 61-74.
- Przerwane macierzyństwo. Psychiczne skutki aborcji*, red. T. Cantelmi, C. Cacace, E. Pittino, tłum. K. Kozak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2013.
- Rawa-Kochanowska Anita, *Poczucie tożsamości płciowej w teorii i badaniach*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Reber Arthur, Reber Emily, *Tożsamość*, [w:] *Słownik psychologii*, tenże, tłum. i red. I. Kurcz, K. Skarżyńska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005, s. 805-810.
- Rogowska-Stangret Monika, *Ciało – poza Innością i Tożsamością. Trzy figury ciała w filozofii współczesnej*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2016.
- Rudziewicz Agnieszka, *Świętość życia*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki*, s. 596-599.
- Rychlicki Czesław, *Chrystologia II. Teologia odkupienia*, [maszynopis], Toruń 2008.
- Rychlicki Czesław, *Związek między śmiercią Chrystusa i Jego zmartwychwstaniem (wyjaśnienie teologiczne)*, „Studia Płockie” 1974, t. 2, s. 42-50.

- Sassone Robert, *Kontrola populacji? Pytania i odpowiedzi*, tłum. H. Dankiewicz, HLI Europa, Gdańsk 1995.
- Schaft Gretchen Engle, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, tłum. T. Bałuk-Ulewiczowa, Kraków 2006.
- Schooyans Michel, *Aborcja a polityka*, tłum. K. Deryło, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 1991.
- Schooyans Michel, *L'Enjeu politique de l'avortement*, O.E.I.L., [bmw] 1991.
- Schooyans Michel, *Przeciw wzrostowi demograficznemu ubogich. Ideologia bezpieczeństwa demograficznego*, [w:] red. K. Majdański, *Arena bitwy o życie. Aktualna sytuacja demograficzna w świecie i w Polsce*, Łomianki 2000, s. 52-54.
- Schott Heinz, *Kronika medycyny*, tłum. M. Dutkiewicz, B. Floriańczyk, A. Zaniewska, Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa 2002.
- Seks i seksualność*, [w:] *Wielka Encyklopedia Medyczna 2011*, red. E. Cravetto, tłum. J. Gawron-Pawłowska i in., Biblioteka Gazety Wyborczej, s. 98-110.
- Sikora Tomasz, *Uwikłan[] w postpłciowość*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 19-32.
- Slany Krystyna, *Alternatywne formy życia małżeńskiego w postnowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2002.
- Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2012.
- Sokołowski-Zgid Maciej, *Intymny bunt – przeciwko społecznym normatywizmom płciowym*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 33-41.
- Stone Lindy, *Pokrewieństwo i płeć kulturowa*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2012.
- Struzik Justyna, *Płeć 2.0*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 58-68.
- Sylva Douglas, *The United Nations Population Fund. Assault on the World's People*, New York 2002.
- Sylwestrzak Andrzej, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, wyd. IV zmienione, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002.
- Szacki Jerzy, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Szczeklik Andrzej, *Nieśmiertelność. Prometejski sen medycyny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.
- Ślipko Tadeusz, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2009.
- Świerczek Antoni, *Ciało ludzkie*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki*, s. 139-144.
- Tatarkiewicz Władysław, *Locke i podstawy empiryzmu*, [w:] *Historia filozofii*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, 97-104.
- Tatarkiewicz Władysław, *Nietzsche*, [w:] *Historia filozofii*, t. 3, s. 163-169.

- Tożsamość płciowa, [w:] *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*, t. 2, L. Bakiera, Ż. Stelter, Engram, Fifin, Warszawa 2011, s. 224-225.
- Tożsamość, [w:] *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*, t. 2, s. 217-218.
- Turda Marius, *Eugenika negatywna w Europie przed 1933 r.*, tłum. K. Uzarczyk [w:] *Eugenika – biopolityka – państwo*, s. 29-48.
- Tytko Marek, *Wybrane, konstytucyjne prawa człowieka niepełnosprawnego*, [w:] *Prawa człowieka. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 177-200.
- Umiałowski Jerzy, *Uporczywa terapia*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki*, s. 651-655.
- Uszkiewicz Aneta, *Na pograniczu płci – transseksualizm*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 159-165.
- Wald Berthold, *Błąd antropologiczny i jego konsekwencje we współczesnej filozofii*, tłum. A. Lekka-Kowalik, [w:] *Błąd antropologiczny*, s. 123-138.
- Wald Berthold, *Bycie człowiekiem jest byciem osobą. Kontekst chrześcijański i podstawy filozoficzne*, [w:] *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka: studia i rozprawy*, red. P. Mazur, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 17-34.
- Walesiak Adam, *Ekoteologiczny wymiar raportów Klubu Rzymskiego*, Wydawnictwo «scriptum», Kraków 2013.
- Walewska Ewa, *Miejsce i rola ciała oraz zmysłów w zdeterminowanej technologicznie i usieciowanej rzeczywistości początku dwudziestego pierwszego wieku. Wybrane zagadnienia*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 131-152.
- Warmbier Adriana, *Arystotelesowska etyka cnót i posthumanistyczny projekt doskonalenia natury ludzkiej*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 95-113.
- Weindling Paul, *Krytycy, komentatorzy i przeciwnicy eugeniki 1880-1950*, tłum. K. Uzarczyk [w:] *Eugenika – biopolityka – państwo*, s. 49-62.
- Wieczorek Beata, *Homoseksualizm. Przegląd światowych analiz i badań. Przyczyny, objawy, terapia, aspekty społeczne*, Fronda, Warszawa 2017.
- Wiker Benjamin, *Clarence Gamble*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 309-323.
- Wiker Benjamin, *Ernst Haeckel*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 107-121.
- Wiker Benjamin, *Francis Galton*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 89-105.
- Wiker Benjamin, *Karol Darwin*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 71-88.
- Wiker Benjamin, *Margaret Sanger*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 293-308.
- Wilk Rafał, *Śmierć i zmartwychwstanie ciała człowieka*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2015.
- Wiśniewski Tomasz, *Podmiot i wolność. Dziedzictwo heglowskie i jego wrogowie*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2013.

Wróbel Józef, *Etyka lekarska, etyka medyczna i bioetyka. Próba metodologicznego rozróżnienia*, „Roczniki Teologii Moralnej” 59:2012, s. 169-193.

Wróbel Józef, *Małżeństwo chrześcijańskie w refleksji teologicznej od Ojców Kościoła do Soboru Watykańskiego II. Szkic historyczny*, [w:] *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 283-306.

Zaremba Bielawski Maciej, *Higienisci. Z dziejów eugeniki*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011.

Zięba Stanisław, *Darwinizm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, kol. 1032-1033.

Zięba Włodzimierz, *Dekonstrukcja metafizyki. Powstanie (J. Derrida) – Rozkwit – Niespełnienie (R. Rorty)*, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2009.

IV. NETOGRAFIA

10 reklam, na które najczęściej narzekano, [w:] <https://www.tvn24.pl/kultura-styl,8/10-reklam-na-ktore-najczesciej-narzekano,254677.html> [dostęp:06.02.2018].

24 Wochen, reż. A. Z. Berrached, 2016, [w:], <http://www.filmweb.pl/film/24+tygodnie-2016-758132> [dostęp: 06.02.2018].

4 luni, 3 săptămâni și 2 zile, reż. C. Mungiu, 2007, [w:] <http://www.filmweb.pl/4.Miesiace.3.Tygodnie.1.2.Dni> [dostęp: 06.02.2018].

A Private Matter, reż. J. Silver, 1992, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Prywatna+sprawa-1992-33228> [dostęp: 06.02.2018].

Aborcja wybranego z bliźniąt na życzenie. Nowe prawo w Norwegii, [w:], <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2016-10-20/aborcja-wybranego-z-blizniat-na-zyczenie-nowe-prawo-w-norwegii/> [dostęp: 03.02.2018].

Aborcja, Zespół Downa i trudna decyzja o dalszych losach ciąży, [w:], <http://www.towsrodku.pl/aborcja-i-zespol-downa/> [dostęp: 03.02.2018].

Academia Pro Vita, [w:] <http://www.academyforlife.va/content/pav/it.html> [dostęp: 16.11.2015].

Amerykańska reklama eutanazji, [w:] <http://www.frona.pl/a/amerykanska-reklama-eutanazji,7432.html> [dostęp: 05.03.2018].

Amerykański stan zmienił prawo aborcyjne! Teraz chroni życie najlepiej w całym USA, [w:] <https://www.pch24.pl/amerykanski-stan-zmienil-prawo-aborcyjne--teraz-chroni-zycie-najlepiej-w-calym-usa,59021,i.html> [dostęp: 05.03.2018].

Anonimowi Seksoholicy, [w:] <https://sa.org.pl/index.html> [dostęp: 03.03.2018].

Apostolate For The Dying, [w:] <http://apostolateforthedying.com/> [dostęp: 28.12.2017].

- Apostolstwa Małżeństw „Szansa spotkania”*, [w:] <http://www.szansaspotkania.pl/index.php/pl/portal-pl/17-artykul/199-cyberseks-produkowanie-przezyc> [dostęp: 28.12.2017].
- Apostolstwo Chorych*, [w:] <https://www.apchor.pl/> [dostęp: 27.12.2017].
- Apostolstwo Dobrej Śmierci*, [w:] <http://www.apostolstwo.pl/index.php> [dostęp: 28.12.2017].
- Apple promuje tzw. małżeństwa homoseksualne w nowej reklamie iPhone X*, [w:] <https://dorzeczy.pl/swiat/57915/Apple-promuje-malzenstwa-homoseksualne-w-nowej-reklamie-iphone-x.html> [dostęp: 05.03.2018].
- Artificial Intelligence: AI*, reż. S. Spielberg, 2001, [w:] <http://www.filmweb.pl/search?q=sztuczna+inteligencja> [dostęp: 06.02.2018].
- Association Française des Pharmaciens Catholiques*, [w:] <http://www.pharmacienschretiens.fr/> [dostęp: 26.12.2017].
- Baranowska-Ślusarek Anna, *Szwecja wrze: Pedofil będzie mógł adoptować 10-latkę*, [w:] <http://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-szwecja-wrze-pedofil-bedzie-mogl-adoptowac-10-latka,nId,1066536> [dostęp: 04.03.2018].
- Bella*, reż. A. Monteverde, 2006, [w:] <http://www.filmweb.pl/review/%C5%BBycie+jest+cudem-10756> [dostęp: 06.02.2018].
- Bezpieczny seks: ważne kampanie z przymrużeniem oka*, [w:] http://zdrowie.gazeta.pl/Zdrowie/56,105625,9742125,Bezpieczny_seks__wazne_kampanie_z_przymruzeniem_oka.html [dostęp: 05.02.2018].
- Bicentennial Man*, reż. Ch. Columbus, 1999, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Cz%C5%82owiek+przysz%C5%82o%C5%9Bci-1999-4172> [dostęp: 06.02.2018].
- Botoks*, reż. P. Vega, 2017, <http://www.filmweb.pl/film/Botoks-2017-786410> [dostęp: 06.02.2018].
- Brokeback Mountain*, reż. A. Lee, 2005, [w:] <http://www.filmweb.pl/Tajemnica.Brokeback.Mountain> [dostęp: 06.02.2018].
- Bruchwald Agata, *Popularny gej pozwał pedofilom słuchać przez telefon, jak gwałci niemowlę. Dostał dożywocie*, [w:] <http://prawy.pl/4194-popularny-gej-pozwalal-pedofilom-sluchac-przez-telefon-jak-gwalci-niemowle-dostal-dozywocie/> [dostęp: 04.02.2018].
- Brytyjski model edukacji seksualnej nie przynosi skutków*, [w:] <http://www.frona.pl/a/brytyjski-model-edukacji-seksualnej-nie-przynosi-skutkow,10703.html> [dostęp: 05.02.2018].
- Bulwersująca reklama! Porównali kobietę do używanego samochodu!*, [w:] <https://www.rmfm.com/magazyn/news,10285,bulwersujaca-reklama-porownali-kobietę-do-uzywanego-samochoodu.html> [dostęp: 06.02.2018].
- Burduż Paweł, *Coraz więcej stanów ogranicza aborcję. Wieloletnie wysiłki aktywistów i polityków pro-life przynoszą efekty*, [w:] <https://wpolityce.pl/polityka/154476-coraz-wiecej-stanow-ogranicza-aborcje-wieloletnie-wysilki-aktywistow-i-politykow-pro-life-przynosza-efekty> [dostęp: 10.02.2018].

- Children of Men*, reż. A. Cuarón, 2006, [w:] <http://www.filmweb.pl/Ludzkie.Dzieci> [dostęp: 06.02.2018].
- Christian Transhumanist Association*, [w:] <http://www.christiantranshumanism.org/> [dostęp: 06.02. 2017].
- Chrześcijańskie Braterstwo Osób Chorych i Niepełnosprawnych*, [w:] <http://braterstwochorych.pl/> [dostęp: 28.01.2018].
- Cisi Pracownicy Krzyża. Dzieło bł. Luigiego Novarese*, [w:] <http://www.cisi.pl/> [dostęp: 27.01.2018].
- Coca Cola promuje homoseksualizm*, [w:] <https://wpolityce.pl/gwiazdy/90370-coca-cola-promuje-homoseksualizm> [dostęp: 06.02.2018].
- Courage. A Roman Catholic Apostolate*, [w:] <https://couragerc.org/> [dostęp: 20.01.2018].
- Czarnik Magdalena, *Szukujące: seksedukacja po niemiecku*, [w:] <https://www.gosc.pl/doc/1994377.Szukajace-Seksedukacja-po-niemiecku> [dostęp: 05.02.2018].
- Dallas Buyers Club*, reż. J.M. Vallée, 2013, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Witaj+w+klubie-2013-657859> [dostęp: 06.02.2018].
- Dekalog II*, reż. K. Kieślowski, 1988, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Dekalog+II-1988-32728> [dostęp: 06.02.2018].
- Devenir Un En Christ. Foi et Homosexualité*, [w:] <http://www.devenirunenchrist.net/> [dostęp: 20.01.2018].
- Dokonała aborcji z powodu mdłości*, „Bibula. Pismo niezależne”, 2010, [w:] <http://www.bibula.com/?p=24634> [dostęp: 03.03.2018].
- Doleśniak-Harczuk Olga, *Legalna żona dla pedofila. Niebezpieczny precedens ws. małżeństw imigrantów z nieletnimi*, [w:] <http://niezalezna.pl/81768-legalna-zona-dla-pedofila-niebezpieczny-precedens-ws-malzenstw-imigrantow-z-nieletnimi#dziekujemy> [dostęp: 04.03.2018].
- Dom spokojnej starości i przedszkole w jednym*, [w:] <http://dobrewiadomosci.net.pl/8155-dom-spokojnej-starosci-i-przedszkole-w-jednym/> [dostęp: 13.05.2018].
- Domagalska Karolina, *Aborcja farmakologiczna jest w Polsce tematem tabu. My jesteśmy dla kobiet, które podejmują decyzję. To ich decyzja*, [w:] <http://www.wysokie-obcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,23013188,aborcyjny-dream-team-aborcja-farmakologiczna-to-rewolucja.html> [06.03.2018].
- Dorastanie i homoseksualizm w nowej kampanii Google Chrome*, [w:] <https://www.wirtualnemedia.pl/artukul/dorastanie-i-homoseksualizm-w-nowej-kampanii-google-chrome-wideo> [dostęp: 04.03.2018].
- Dr Paul Cameron o społecznych skutkach systemowego promowania homoseksualizmu*, „Bibula. Pismo niezależne”, [w:] 2016, <http://www.bibula.com/?p=90440> [dostęp: 05.02.2018].

- Drugi na świecie mężczyzna w ciąży - rodzi za miesiąc*, [w:] <https://wiadomosci.wp.pl/drugi-na-swiecie-mezczyzna-w-ciazy-rodzi-za-miesiac-6036793659970689a> [dostęp: 06.02.2018].
- Dudała Jarosław, *Pedofile. Ilu wśród nich to geje, a ilu to księży?*, [w:] <http://gosc.pl/doc/1539006.Pedofile-Ilu-wsrod-nich-to-geje-a-ilu-to-ksieza> [dostęp 26.01.2018].
- Dueholm Natalia, *Błędy w in vitro*, "Fronda", 2013, [w:] http://www.fronda.pl/a/bledy-w-in-vitro_29169.html [dostęp:03.02.2018].
- Dziecko miało być niepełnosprawne. Lekarze kazali jej usunąć ciążę. Urodziła zdrowego chłopca!*, [w:] <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/nie-pozwolila-lekarzom-na-aborcje-urodzila-zdrowe-dziecko/kqzfzfb> [dostęp: 06.02.2018].
- Edukacja seksualna po szwedzku*, [w:] <http://skandynawiainfo.pl/edukacja-seksualna-po-szwedzku/> [dostęp: 05.02.2018].
- Edukacja seksualna ze świata - historia w obrazkach*, [w:] http://www.wysokie-obcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16592884,Edukacja_seksualna_ze_swiatea___historia_w_obrazkach.html [dostęp: 05.02.2018].
- Ensor Josie, *Let me have an abortion or I'll kill my baby*, [w:] <https://www.telegraph.co.uk/news/uknews/law-and-order/10072235/Let-me-have-an-abortion-or-ill-kill-my-baby.html> [dostęp: 06.03.2018].
- Equilibrium*, reż. T. Wimmer, 2002, [w:] <http://www.filmweb.pl/Equilibrium> [dostęp: 06.02.2018].
- Eutanazja w reklamie, Australia zakazuje*, [w:] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/eutanazja-w-reklamie-australia-zakazuje,146127.html> [dostęp: 06.03.2018].
- Eva*, reż. K. Maíllo, 2011, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Eva-2011-509474> [dostęp: 06.02.2018].
- eXistenZ*, reż. D. Cronenberg, 1999, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/eXistenZ-1999-871> [dostęp: 07.02.2018].
- Facebook pozwala wybrać płeć z pośród 56 płci. Zobacz pełną listę*, [w:] <http://ruchlgbt.pl/facebook-pozwala-wybrac-plec-z-56-plci-zobacz-pelna-liste/> [dostęp: 15.01.2018].
- Federation Of Catholic Family Associations In Europe*, [w:] http://www.fafce.org/index.php?option=com_content&view=article&id=98&Itemid=197&lang=en, [dostęp: 27.01.2018].
- Fireworks*, reż. K. Anger, 1947, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Fajerwerki-1947-163201> [dostęp: 06.02.2018].
- Formela Katarzyna, *Kościelny ślub dla gejów i lesbijek*, [w:], <http://www.ekumenizm.pl/koscioly/protestanckie/koscielny-slub-dla-gejow-i-lesbijek/> [dostęp 25.01.2018].
- Formela Katarzyna, *Pierwszy w Polsce ślub humanistyczny pary tej samej płci*, [w:], <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5994> [dostęp 25.01.2018].

- Francja: poseł skazany za homofobię*, [w:] <http://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-francja-posel-skazany-za-homofobie,nId,88774> [dostęp: 20.01.2018].
- Gacki Grzegorz, *Ustawy norymberskie*, [w:] <http://www.kosciol.pl/article.php/20040914222342895/> [dostęp: 01.02.2016].
- Gamer*, reż. M. Neveland, B. Taylor, 2009, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Gamer-2009-433961> [dostęp: 07.02.2018].
- Gattaca*, reż. A. Niccol, 1997, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Gattaca+++Szok+przysz%C5%82o%C5%9Bci-1997-5787> [dostęp: 06.02.2018].
- Geje i lesbijki na walentynki. Takiej reklamy w polskiej telewizji jeszcze nie było*, [w:] <https://www.planeta.fm/Czarna-dziura/homoseksualisci-w-filmie-swarovskiego-to-reklama-na-walentynki>, [dostęp: 01.02.2017].
- Gejowskie sceny erotyczne w znanych serialach. Tzw. tolerancja brutalnie wkracza na ekrany*, [w:] <https://chnnews.pl/rozrywka/item/1918-gejowskie-sceny-erotyczne-w-znanych-serialach-tzw-tolerancja-brutalnie-wkracza-na-ekrany.html> [dostęp: 06.03.2017].
- Glodek Waldemar, *Krzysztof Gędek – Gender: rodzice wypowiadają wojnę – państwo milczy*, [w:] <https://www.polishclub.org/2013/12/23/krzysztof-gedek-gender-rodzice-wypowiadaja-wojne-panstwo-milczy/> [dostęp: 10.09.2017].
- Golizna w reklamie pod lupą urzędników*, [w:] <http://www.newsweek.pl/polska/nagosc-w-reklamie-skarga-rzeczniaka-praw-obywatelskich-newsweek-pl,artykuly,285026,1.html> [dostęp: 06.02.2018].
- Gołąb Aleksandra, *Kobieta z zaburzeniem psychicznym zwyciężyła w procesie o prawo do aborcji*, [w:] <https://kobieta.onet.pl/zdrowie/psychologia/kobieta-z-zaburzeniem-psychicznym-zwyciezyla-w-procesie-o-prawo-do-aborcji/1lhxf> [dostęp: 02.02.2018].
- Grochowska Ewa, *#Holandia: Edukacja seksualna dzieci w Holandii – rodzicu, co powinieneś o niej wiedzieć?*, [w:] <https://polonia.nl/2018/05/08/holandia-edukacja-seksualna-dzieci/#0> [dostęp: 08.05.2018].
- Hiszpańska edukacja seksualna*, „Miłujcie się!”, 2011, [w:] https://archiwum.milujciesie.org.pl/pg/pl/to_warto_przeczytac/poganskie_zwyczaje/hiszpanska_edukacja_seksualna.html [dostęp: 05.09.2017].
- Hofverberg Elin, *Abortion Legislation in Europe. Finland*, [w:] <https://www.loc.gov/law/help/abortion-legislation/europe.php#Finland> [dostęp: 07.11.2017].
- Holandia: Klub pedofilów idzie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Domaga się legalizacji*, [w:] <http://www.polskatimes.pl/artykul/3515791,holandia-klub-pedofilow-idzie-do-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka-domaga-sie-legalizacji,id,t.html> [dostęp: 04.02.2018].
- Humanoidalne recepcjonistki i dinozaury*, [w:] <http://www.aktualnosci24.com/tech/humanoidalne-recepcjonistki-i-dinozaury-klientow-hoteli-obsluza-roboty/47612-wiadomosci> [dostęp: 07.01.2018].

- If These Walls Could Talk*, reż. N. Savoca, Cher, 1996, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Gdyby+%C5%9Bciany+mog%C5%82y+m%C3%B3wi%C4%87-1996-5795> [dostęp: 06.02.2018].
- Ile jest płci na świecie? 2, 3, a może 5? A może... 60 płci Facebooka*, [w:] <http://slubosfera.pl/slubne-rozmatosci/historie-z-moralem/542-ile-jest-plci-na-swiecie-2-3-a-moze-5-a-moze-60-plci-facebook> [dostęp: 06.01.2017].
- Intercontinental Christian Fraternity Of People With Disabilities*, [w:] <http://www.fratinter.org/> [dostęp: 28.01.2018].
- Jarmuż Anna, *Czy sex-boxy zawitają do polskich przedszkoli? Boją się tego niektórzy rodzice*, [w:] <http://www.gloswielkopolski.pl/artykul/910781,czy-sexboxy-zawitaja-do-polskich-przedszkoli-boja-sie-tego-niektorzy-rodzice,id,t.html> [dostęp: 05.03.2018].
- Jendrzeczak Marcin, *Feministyczny szowinizm w akcji*, [w:] <https://www.pch24.pl/feministyczny-szowinizm-w-akcji,32571,i.html> [dostęp: 06.02.2018].
- Johny Mnemonic*, reż. R. Longo, 1995, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Johnny+Mnemonic-1995-1011> [dostęp: 07.02.2018].
- Karst-Adamczyk Magdalena, *To była najbardziej feministyczna reklama na finale Super Bowl*, [w:] <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,115167,21340009,final-super-bowl-marka-audi-pokazala-klase-i-na-oczach-milionow.html> [08.10.2017].
- Klientów hoteli obsłużą roboty*, [w:] <https://tvn24bis.pl/tech,80/w-japonii-powstanie-10-hoteli-obslugiwanych-przez-roboty,781834.html> [dostęp: 18.10.2017].
- Koczulap Katarzyna, *Kino i aborcja – próba analizy*, [w:] <https://naekranie.pl/artykuly/kino-i-aborcja-proba-analizy> [dostęp: 06.02.2018].
- Konferencja Episkopatu Polski, *Europejskie kolegia biskupów*, [w:] <http://episkopat.pl/europejskie-kolegia-biskupow/> [dostęp: 03.03.2018].
- Konferencja Episkopatu Polski, *Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych*, [w:] <http://episkopat.pl/zespoły/#1448906235340-56121122-c04a> [dostęp: 03.02.2018].
- Konieczńska Anna, *Feminizm jest trendy. Moda kocha silne kobiety*, [w:] <https://www.vogue.pl/a/feminizm-jest-trendy-czyli-moda-kocha-silne-kobiety> [dostęp: 30.03.2018].
- Kontrowersyjna edukacja seksualna dzieci*, [w:] <http://www.interia.tv/wideo-kontrowersyjna-edukacja-seksualna-dzieci,vId,1139313> [dostęp: 10.11.2017].
- Kostecka Aleksandra, *Edukacja seksualna i jej oplakane skutki*, [w:] <http://wmeritum.pl/edukacja-seksualna-i-jej-oplakane-skutki/96767> [dostęp: 05.09.2017].
- Koszmar w brytyjskich szkołach. Oto standardy edukacji seksualnej w Europie w praktyce*, [w:] <https://polskaniepodlegla.pl/kraj-swiat/item/10013-koszmar-w-brytyjskich-szkolach-oto-standardy-edukacji-seksualnej-w-europie-w-praktyce> [dostęp: 05.10.2017].
- Kowalczyk Robert, *Norma seksualna i zboczenie*, [w:] <http://portalzdrowiaseksualnego.pl/zdrowie-par/norma-i-zboczenie/> [dostęp: 26.01.2018].

- Kowalczyś Marta, *25 najlepszych reklam przerwatyw*, [w:] <http://przerwanareklame.pl/reklama/25-najlepszych-reklam-przerwatyw/> [dostęp: 06.10.2017].
- Kozłowski Krzysztof, *Eksperyment równouprawnienia*, „Gość Niedzielny”, 2017, [w:] <https://olsztyn.gosc.pl/doc/3879450.Eksperyment-rownouprawnienia> [dostęp: 06.02.2018].
- Kraus Martyna, *Tinder wyróżnia 37 płci*, [w:] <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,115167,21014281,tinder-wyroznia-37-plci.html> [dostęp: 15.01.2018].
- Kruczkowska Maria, *Roboty - japońska odpowiedź na kryzys demograficzny*, „Gazeta Wyborcza”, 2016, [w:] <http://wyborcza.pl/1,75399,19509704,roboty-japonska-odpowiedz-na-kryzys-demograficzny.html> [dostęp: 28.01.2018].
- Kucharczak Franciszek, *Krótkowzrocność Alicji*, „Gość Niedzielny”, 2007, [w:] <https://www.gosc.pl/doc/761654.Krotkowzrocznosc-Alicji> [dostęp: 02.10.2017].
- Kumor Andrzej, *Wielki protest przeciwko reformie edukacji seksualnej w Ontario*, [w:] <http://www.goniec.net/goniec/inne-dzialy/wiadomosci-kanadyjskie/wielki-protest-przeciwko-refowmie-edukacji-seksualnej-w-ontario.html> [dostęp: 05.10.2017].
- Kuraś Jagoda, *Nagość w reklamie wody dozwolona*, „Rzeczpospolita”, 2014, [w:] <http://www.rp.pl/artykul/1151533-Nagosc-w-reklamie-wody-dozwolona.html> [dostęp: 06.10.2017].
- La Asociación Española de Farmacéuticos Católicos*, [w:] <http://www.farmaceuticoscatolicos.org/> [dostęp: 03.02.2018].
- La Curia Romana. *Pontificia Accademia Per La Vita*, [w:] http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_academies/acdlife/index_it.htm [dostęp: 22.01.2018].
- La Mala educación*, reż. P. Almodóvar, 2004, [w:] <http://www.filmweb.pl/Zle.Wychowanie> [dostęp: 06.02.2018].
- La vie d'Adèle*, reż. A. Kechiche, 2013, [w:] <https://www.filmweb.pl/film/%C5%BBycie+Adeli+%E2%80%93+Rozdzia%C5%82+1+i+2-2013-655740> [dostęp: 06.02.2018].
- Lemańska Magdalena, *Najbardziej bulwersują reklamy dyskryminujące kobiety*, „Rzeczpospolita”, 2013, [w:] <http://www.rp.pl/artykul/1010827-Najbardziej-bulwersuja-reklamy-dyskryminujace-kobiety.html> [dostęp: 06.10.2017].
- Lesbijki adoptowały sześćcioro dzieci. Zabiły je spadając z klifu do oceanu!*, [w:] <http://telewizjarepublika.pl/lesbijki-adoptowaly-szescioro-dzieci-zabily-je-spadajac-z-klifu-do-oceanu,62922.html> [dostęp: 03.04.2018].
- Limitless*, reż. N. Burger, 2011, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Jestem+Bogiem-2011-548252/pressbook> [dostęp: 06.02.2018].
- Manifest niezależnych kobiet w kampanii znanej marki kosmetycznej*, [w:] <https://www.el-le.pl/artykul/sila-kobiet-w-kampanii-shetopia-sally-hansen-1> [dostęp: 10.10.2017].
- Mar adentro*, reż. Alejandro Amenábar, 2004, [w:] <http://www.filmweb.pl/W.Strone.Morza> [dostęp: 06.02.2018].

- Mazuś Marta, *Upupianie*, [w:] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1661152,1,nagosc-w-reklamie-oburza-polakow.read> [dostęp: 10.02.2018].
- Mąkosa Joanna, *Takich billboardów na ten temat jeszcze nie było. Rusza akcja Miałas aborcję? Nie jesteś sama*, [w:] <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,130517,22969927, kontra-dla-krwawych-plakatow-pro-life-rusza-akcja-mialas-aborcje.html> [dostęp: 02.02.2018].
- Me Before You*, reż. T. Sharrock, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Zanim+si%C4%99+pojawi%C5%82e%C5%9B-2016-723705> [dostęp: 06.02.2018].
- Mediolan: Kobieta zaskarża szpital za nieudaną aborcję. Chce ponad 200 tys. euro*, [w:] <http://telewizjarepublika.pl/mediolan-kobieta-zaskarza-szpital-za-nieudana-aborcje-chce-ponad-200-tys-euro,51516.html> [dostęp: 03.10.2017].
- Mężczyzna urodził dziecko! To pierwszy taki poród*, [w:] http://www.se.pl/wiadomosci/swiat/mezczyzna-urodzil-dziecko-pierwszy-taki-porod_894950.html [dostęp: 06.02.2018].
- Mężczyzna urodził dziecko. Pierwszy przypadek w Niemczech*, [w:] http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14574924,Mezczyzna_urodzil_dziecko__Pierwszy_przypadek_w_Niemczech.html [dostęp: 06.02.2018].
- Mężczyzna, który urodził troje dzieci*, [w:] <https://wiadomosci.onet.pl/ciekawostki/mezczyzna-ktory-urodzil-troje-dzieci/c4gkg> [dostęp: 06.02.2018].
- Miałam urodzić niepełnosprawne dziecko, sama będąc jeszcze dzieckiem – świadectwo*, [w:] <https://stopaborcji.pl/mialam-urodzic-niepelnosprawne-dziecko-sama-bedac-jeszcze-dzieckiem-swiadectwo/> [dostęp: 02.02.2018].
- Michał Bajor o eutanazji: niewykluczone, że sam zdecyduję, kiedy będę chciał odejść*, [w:] <https://plejada.pl/wideo/michal-bajor-krzysztof-gojdz-i-inne-gwiazdy-o-eutanazji/7er22v6> [dostęp: 12.01.2018].
- Milk*, reż. G. Van Sant, 2008, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Obywatel+Milk-2008-465240> [dostęp: 06.02.2018].
- Miziołek Joanna, *Aborcja w Europie*, [w:] <https://www.wprost.pl/tygodnik/535692/Aborcja-w-Europie.html> [dostęp: 03.03.2018].
- Molestowanie dzieci a homoseksualizm – Dr Paul Cameron*, „Bibula. Pismo niezależne”, 2010, [w:] <http://www.bibula.com/?p=20964> [dostęp: 26.01.2018].
- Moonlight*, reż. B. Jenkins, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Moonlight-2016-759367> [dostęp: 06.02.2018].
- Morgan*, reż. L. Scott, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Morgan-2016-740249> [dostęp: 06.02.2018].
- Nagie modelki w reklamie trumien. Seks dzwignią reklamy?*, „Nowości. Dziennik Toruński”, 2016, [w:] <http://www.nowosci.com.pl/wiadomosci/a/nagie-modelki-w-reklamie-trumien-seks-dzwignia-reklamy-18,11413105/> [dostęp: 10.01.2018].
- Nauman Alicja, *Feminizm: podaj dalej!*, „Krytyka Polityczna”, 2015, [w:] <http://krytyka-polityczna.pl/kraj/feminizm-podaj-dalej/> [dostęp: 05.02.2018].

- Nelyubov*, reż. A. Zwiagincew, 2017, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Niemi%C5%82o%C5%9B%C4%87-2017-777456> [dostęp: 06.02.2018].
- Nerve*, reż. H. Joost, A. Schulman, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Nerve-2016-738700> [dostęp: 07.02.2018].
- Nie tylko Niemcy. Oto 7 państw uznających trzecią płć*, [w:] <https://www.polityka.pl/galerie/1723680,1,nie-tylko-niemcy-oto-7-panstw-uznajacych-trzecia-plec.read> [dostęp: 15.01.2018].
- Niedźwiecka Dorota, *Rodzice przeciwdziałają seksualizacji dzieci*, „Niedziela”, 2014, [w:] <http://www.niedziela.pl/artukul/109941/nd/Rodzice-przeciwdzialaja-seksualizacji> [dostęp: 05.10.2017].
- Niemcy zalegalizują kazirodztwo?*, [w:] <https://www.wprost.pl/swiat/470926/niemcy-zalegalizuja-kazirodztwo.html> [dostęp: 04.02.2018].
- Niemieccy zboczeńcy protestują przeciwko delegalizacji zoofilii*, [w:] <http://nczas.com/2013/02/27/nemieccy-zboczcency-protestuja-przeciwko-delegalizacji-zoofilii/> [dostęp: 04.02.2018].
- Norweski Kościół luterński zaaprobował liturgię dla małżeństw jednopłciowych*, [w:] <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/541433,norweski-kosciol-luteranski-liturgia-pary-homoseksualne-malzenstwo.html> [dostęp: 25.01.2018].
- October Baby*, reż. A. Erwin, J. Erwin, 2011, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Ka%C5%BCde+%C5%BCycie+jest+cudem-2011-600374> [dostęp: 06.02.2018].
- Ośrodek ODWAGA*, [w:] <http://www.odwaga.org.pl/> [dostęp: 02.02.2018].
- Papieże przed Parlamentami świata*, [w:] <https://ekai.pl/papieze-przed-parlamentami-swiate/> [dostęp: 04.05.2018].
- Para gejów adoptowała dziecko. Po 2 tygodniach dziewczynka zmarła*, [w:] <http://niezalezna.pl/205476-para-gejow-adoptowala-dziecko-po-2-tygodniach-dziewczynka-zmarla> [dostęp: 08.01.2018].
- Para lesbijek reklamuje odzież w Indiach*, [w:] <https://www.wirtualnemedi.pl/artukul/para-lesbijek-reklamuje-odziez-w-indiach-wideo> [dostęp: 20.10.2017].
- Pascha. Modlitewna grupa wsparcia dla mężczyzn doświadczających niechcianych odczuć homoseksualnych*, [w:] <http://pascha.pl/> [dostęp: 02.02.2018].
- Pawlicki Jacek, *Reklama aborcji w brytyjskiej telewizji*, „Gazeta Wyborcza” 2010, [w:] http://wyborcza.pl/1,76842,7928945,Reklama_aborcji_w_brytyjskiej_telewizji.html [dostęp: 06.02.2018].
- Perwersyjne zabawy - sexboxy w szkołach!*, [w:] <https://wiadomosci.wp.pl/perwersyjne-zabawy-sexboxy-w-szkolach-6036663227679873a> [dostęp: 05.09.2017].
- Pharmacists For Life International*, [w:] <http://www.pfli.org/> [dostęp: 26.10.2017].
- Philadelphia*, reż. J. Demme, 1993, [w:] <http://www.filmweb.pl/Filadelfia> [dostęp: 06.02.2018].

- Pierwszy robot humanoidalny otrzymał obywatelstwo saudyjskie*, [w:] <http://www.polsat-news.pl/wiadomosc/2017-10-26/pierwszy-robot-humanoidalny-otrzymal-obywatelstwo-arabii-saudyjskiej/> [dostęp: 06.11.2017].
- Pierwszy zachodni kraj z legalną poligamią*, [w:] <http://e-prawnik.pl/wiadomosci/przeglad-prasy/pierwszy-zachodni-kraj-z-legalna-poligamia.html> [dostęp 06.11.2017].
- Pink Cross. Foundation Australia*, [w:] <https://pinkcross.org.au/index.php> [dostęp: 03.03.2018].
- Pobierają nasienie od zmarłego męża, bo chcą mieć z nim dziecko*, [w:] <https://kobieta.wp.pl/pobieraja-nasienie-od-zmarlego-meza-bo-chca-miec-z-nim-dziecko-5982433681269377a> [dostęp: 10.01.2018].
- Pomyłka kliniki in vitro. Czarne dziecko białych lesbijek*, [w:] <http://www.superstacja.tv/wiadomosc/2015-09-07/pomyłka-kliniki-in-vitro-czarne-dziecko-białych-lesbijek/> [dostęp: 10.01.2018].
- Pope Paul VI Institute For The Study Of Human Reproduction*, [w:] <https://www.popepaulvi.com/> [dostęp: 26.10.2017].
- Porter Theodore, *Karl Pearson. British Mathematician*, [w:] <http://www.britannica.com/biography/Karl-Pearson> [dostęp: 15.09.2015];
- Posel ośmieszył lewaków i... przemówił ich językiem. Wymienił 60 płci*, [w:] <http://niezalezna.pl/82250-posel-osmieszyl-lewakow-i-przemowil-ich-jezykiem-wymienil-60-plci> [dostęp: 15.01.2018].
- Postulowali uznanie 60 różnych płci. Posel AfD wykpił propozycję lewicy*, [w:] <https://www.wprost.pl/swiat/10012265/Postulowali-uznanie-60-roznych-plci-Posel-AfD-wykpil-propozycje-lewicy.html> [dostęp: 06.01.2018].
- Problem poligamii w Europie Zachodniej*, [w:] <http://www.piotrskarga.pl/problem-poligamii-w-europie-zachodniej,161,i.html> [dostęp: 20.01.2018].
- Program: seniorzy dla najmłodszych*, Fundacja Rozwoju Dzieci, [w:] <http://www.frd.org.pl/programy/program-seniorzy-dla-najmlodszych/> [dostęp: 29.02.2018].
- Przez pomyłkę przy in vitro urodziła cudze dziecko. Sąd uniewinnił lekarza*, [w:] https://zdrowie.radiozet.pl/Medycyna/Police_Przez_pomylke_przy_in_vitro_kobieta_urodzila_cudze_dziecko [dostęp: 10.01.2018].
- Queer, *Wyszukaj profile*, [w:] https://queer.pl/r/users?user_sex%5B%5D=I.&birth_from=&birth_to=&search=&user_order=# [dostęp: 20.01.2018].
- Ramusiewicz Kornelia, *Mężczyzna, który urodził dziecko*, [w:] <https://parenting.pl/mezczyzna-ktory-urodzil-dziecko> [dostęp: 06.02.2018].
- Raoul Follereau. Fondation Reconnue D'utilité Publique*, [w:] <https://www.raoul-follereau.org/index.php> [dostęp: 27.01.2018].
- Raport ONZ: Indie za 7 lat wyprzedzą populację Chin. Europa z najniższym poziomem płodności*, [w:] <https://www.pch24.pl/raport-onz--indie-za-7-lat-wyprzedza-populacje-chin--europa-z-najnizszym-poziomem-plodnosci,52512,i.html> [dostęp: 22.01.2018].

- Ready Player One*, reż. S. Spielberg, 2018, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Player+One-2018-719889> [dostęp: 06.05.2018].
- Robert Lanza, *Biocentrism*, [w:] <http://www.robertlanzabiocentrism.com/> [dostęp: 08.01.2017].
- Rozwody plagą Europy! Co pół minuty rozpada się małżeństwo, co daje 2650 rozwodów dziennie*, [w:] <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/202124-rozwody-plaga-europy-co-pol-minuty-rozpada-sie-malzenstwo-co-daje-2650-rozwodow-dziennie> [dostęp: 23.01.2018].
- Rybińska Aleksandra, *Szwajcaria zalegalizuje kazirodztwo?*, „Rzeczpospolita”2010, [w:] <http://www.rp.pl/artykul/585624-Szwajcaria-zalegalizuje-kazirodztwo-.html> [dostęp: 04.03.2018].
- Sexroboty o wyglądzie dzieci! Porażające skutki rewolucji seksualnej w Japonii*, [w:] <https://www.pch24.pl/sexroboty-o-wygladzie-dzieci--porazajace-skutki-rewolucji-seksualnej-w-japonii,59640,i.html> [dostęp: 20.04.2018].
- Siedlecka Ewa, *Alicja Tysiąc wygrywa w Strasburgu*, [w:] <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4001354.html> [dostęp: 06.03.2018].
- Skandal w USA: Para gejów adoptowała i gwałciła dzieci*, [w:] <https://www.se.pl/wiadomosci/swiat/skandal-w-usa-para-gejow-adoptowaa-i-gwacia-dzieci-aa-DnEn-ZYXo-Z5CP.html> [dostęp: 04.03.2018].
- Soylent Green*, reż. R. Fleischer, 1973, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Zielona+po%C5%BCy+wka-1973-36318> [dostęp: 06.02.2018].
- Spot Amnesty International rozsierdził obrońców życia. "Jesteście zgnilizną tego świata"*, [w:] <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,23434235,spot-amnesty-international-rozsierdzil-obroncow-zycia-jestescie.html> [dostęp: 23.05.2018].
- Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski*, [w:] <http://www.sfkp.pl/> [dostęp: 03.02.2018].
- Stowarzyszenie Twoja Sprawa*, [w:] <https://www.twojasprawa.org.pl/> [dostęp: 03.03.2018].
- Strumienie Życia. Uzdrawienie relacji poprzez moc krzyża*, [w:] <http://strumieniezycia.pl/> [dostęp: 02.03.2018].
- Szkocki Kościół uznał małżeństwa homoseksualne*, [w:] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/malzenstwa-homoseksualne-uznane-przez-szkocki-kosciol-episkopalny,747372.html> [dostęp: 25.02.2018].
- Szok! Bliźniaki z północnej Polski mają dwóch ojców. Córkę splodził kochanek matki, a syna były mąż*, [w:] http://www.se.pl/wiadomosci/polska/szok-blizniaki-z-polnocnej-polski-maja-dwoch-ojcow-corke-splodzil-kochanek-matki-syna-byly-maz_165397.html [dostęp: 20.01.2018].
- Szwecja wydaje książki do edukacji seksualnej dla dzieci wymagających specjalnej edukacji*, [w:] <http://skandynawiainfo.pl/szwecja-wydaje-ksiazki-do-edukacji-seksualnej-dla-dzieci-wymagajacych-specjalnej-edukacji/> [dostęp: 05.02.2018].
- Szwecja: Wzrost ilości aborcji i zużycia pigulek dzień po*, [w:] <http://www.pro-life.org.pl/2008/08/szwecja-wzrost-aborcji-i-zuzycia-pigulek.html> [dostęp: 05.03.2018].

- Szymowski Leszek, *W Szwecji chcą zalegalizować kazirodstwo*, [w:] <http://prawy.pl/27310-w-szwecji-chca-zalegalizowac-kazirodstwo/> [dostęp: 04.03.2018].
- Śluby homoseksualne*, [w:] http://www.planowaniewesela.pl/warto_wiedziec/sluby-homoseksualne [dostęp: 25.01.2018].
- Terlikowski Tomasz, *Lekarz zamordował kobietę z demencją, bez jej wiedzy i zgody. Ona szarpła się i walczyła o życie. Komisja eutanazyjna uznała, że to dobry precedens, by zalegalizować takie działania*, [w:] <http://malydziennik.pl/szok-lekarz-zamordowal-kobietę-z-demencja-bez-jej-wiedzy-i-zgody-ona-szarpala-sie-i-walczyła-o-życie-komisja-eutanazyjna-uznała-ze-to-dobry-precedens-by-zalegalizowac-takie-działania,2259.html#.WJDzI8CFvQ0.facebook> [dostęp: 03.02.2017].
- The Catholic Church in The European Union*, [w:] <http://www.comece.eu/site/en/home> [dostęp: 03.03.2018].
- The Cider House Rules*, reż. L. Hallström, 1999, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Wbrew+regu%C5%82om-1999-846> [dostęp: 06.02.2018].
- The Giver*, reż. P. Noyce, 2014, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Dawca+pami%C4%99ci-2014-188890> [dostęp: 06.02.2018].
- The Island*, reż. M. Bay, 2005, [w:] <http://www.filmweb.pl/Wyspa> [dostęp: 06.02.2018].
- Thompson Alice, *Jak to się robi w Holandii*, [w:] <http://www.polskatimes.pl/artykul/69564,jak-to-sie-robi-w-holandii,id,t.html> [dostęp: 05.03.2018].
- To pierwszy taki wyrok w Polsce. Drukarz ukarany za homofobię*, [w:] <https://pikio.pl/to-pierwszy-taki-wyrok-w-polsce-drukarz-ukarany-za-homofobie/> [dostęp: 04.02.2018].
- Transcendence*, reż. W. Pfister, 2014, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Transcendencja-2014-670682> [dostęp: 06.02.2018].
- Transplciowy mężczyzna URODZIŁ SYNKA! "Jeśli ktoś powie wam, że mężczyzna nie może urodzić dziecka, pokaż mu to wideo"*, [w:] https://www.pudelek.pl/artykul/114724/transplciowy_mezczyzna_urodzil_synka_jesli_ktos_powie_wam_ze_mezczyzna_nie_moze_urodzic_dziecka_pokaz_mu_to_wideo/ [dostęp: 06.02.2018].
- Tron*, reż. S. Lisberger, 1982, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/TRON-1982-11203> [dostęp: 07.02.2018].
- Trzy płcie w paszporcie. W Australii*, [w:] <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/trzy-plcie-w-paszporcie-w-australii,184317.html> [dostęp: 06.01.2017]
- Twelve Monkeys*, reż. T. Gilliam, 1995, [w:] <http://www.filmweb.pl/12.Malp> [dostęp: 06.02.2018].
- Unione Catolica Farmacisti Italiani*, [w:] <http://ucfi-italia.it/> [dostęp: 26.03.2018].
- Urban Katarzyna, *Oplakane skutki biologicznej edukacji seksualnej*, [w:] <http://www.piotrskar-ga.pl/ps,526,12,0,1,I,informacje.html> [dostęp: 28.03.2018].

- Urugwaj: Kościół odpowiada na nowy program edukacji seksualnej*, [w:] <https://kosciol.wiara.pl/doc/4121510.Urugwaj-Kosciol-odpowiada-na-nowy-program-edukacji-seksualnej> [dostęp: 05.03.2018].
- USA: "Roe" żałuje i broni życia*, [w:] <http://www.piotrskarga.pl/usa---rdquo-roe-rdquo--zaluje-i-broni-zycia,1940,i.html> [dostęp: 02.04.2017].
- USA: Izba Reprezentantów za prawnym ograniczeniem aborcji*, „Gość Niedzielny” 2017, [w:] <https://www.gosc.pl/doc/4224699.USA-Izba-Reprezentantow-za-prawnym-ograniczeniem-aborcji> [dostęp: 02.02.2018].
- USA: Luizjana – stan najlepiej chroniący życie*, [w:] <https://www.pch24.pl/usa--luizjana---stan-najlepiej-chroniacy-zycie,11711,i.html> [dostęp: 10.02.2018].
- USA: propagowanie gender i tolerancji wobec LGBT zwiększa liczbę osób z zaburzeniami seksualnymi*, „Bibula. Pismo niezależne” 2017, [w:] <http://www.bibula.com/?p=95265> [dostęp: 26.02.2018].
- V for Vendetta*, reż. J. McTeigue, 2005, [w:] <http://www.filmweb.pl/V.Jak.Vendetta> [dostęp: 06.02.2018].
- Vera Drake*, reż. M. Leigh, 2004, [w:] <http://www.filmweb.pl/Vera.Drake> [dostęp: 06.02.2018].
- W Wielkiej Brytanii lekarze nie uratowali wcześniaka, bo bali się przepisów*, „Bibula. Pismo niezależne”, [w:] 2009, <http://www.bibula.com/?p=13804> [dostęp: 03.03.2018].
- Walczą o dzieci urodzone przez in vitro. Klinika pomyliła zarodki*, [w:] <https://wiadomosci.wp.pl/walcz-a-o-dzieci-urodzone-przez-in-vitro-klinika-pomylila-zarodki-6027708050915969a> [dostęp: 05.04.2018].
- Walka o regulacje prawne dotyczące poligamii: Czas na legalizację poligamii? "Nie prosimy o akceptację, tylko o tolerancję"*, [w:] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/poligamia-w-usa,556740.html> [dostęp: 20.01.2018].
- Wawrzyn Marta, Top 15: Seriale, w których jest najwięcej scen seksu*, [w:] <http://www.serialowa.pl/123523/top-15-seriale-najwiecej-seksu/15/> [dostęp: 07.03.2018].
- What Happened to Monday*, reż. T. Wirkola, 2017, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Siedem+si%C3%B3str-2017-701567> [dostęp: 06.02.2018].
- Where Are My Children?*, reż. P. Smalley, L. Weber, 1916, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Where+Are+My+Children-1916-168506> [dostęp: 06.06.2018].
- Wiara i Światło*, [w:] <http://www.wiaraiswiatlo.pl/> [dostęp: 28.01.2018].
- Wszak Anna, Dr Paul Cameron: Psycholodzy i psychiatrzy są pozytywnie nastawieni do homoseksualizmu, ponieważ jest on wśród nich bardzo powszechny*, [w:] <http://prawy.pl/38857-dr-paul-cameron-psycholodzy-i-psychiatrzy-sa-pozytywnie-nastawieni-do-homoseksualizmu-poniewaz-jest-on-wsrod-nich-bardzo-powszechny/> [dostęp: 05.03.2018].

- Wiejak Anna, *Dzieci molestują seksualnie swoich rówieśników – skutki edukacji seksualnej*, [w:] <http://prawy.pl/6702-dzieci-molestuja-seksualnie-swoich-rowiesnikow-skutki-edukacji-seksualnej/> [dostęp: 05.03.2018].
- Wiele małżonek Rosjanina*, [w:] <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/wiele-malzonek-rosjanina/jj9v8b> [dostęp: 20.01.2018].
- Wielka Brytania: tragiczne skutki edukacji seksualnej*, [w:] <https://www.pch24.pl/wielka-brytania--tragiczne-skutki-edukacji-seksualnej,24865,i.html> [dostęp: 05.03.2018].
- Więcej pigulek, więcej aborcji: przykład Szwecji*, [w:] <http://solidarni2010.pl/13550-wiecej-pigulek-wiecej-aborcji-przyklad-szwecji.html?PHPSESSID=118d99c62e60b95a19b9df53ce918f51> [dostęp: 05.03.2018].
- Winnica Racheli*, [w:] <http://www.winnicaracheli.org/rekolekcje/> [dostęp: 22.03.2018].
- World Federation of the Catholic Medical Associations*, [w:] <http://www.fiamc.org/> [dostęp: 26.11.2017].
- Wrona Tomasz-Marcin, *Przyjaciele 40 lat później. Tabu w serialach? Już nie istnieje*, [w:] <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/przyjaciele-40-lat-pozniej-tabu-w-serialach-juz-nie-istnieje,30,673> [dostęp: 07.03.2018].
- Wspólnota Trudnych Małżeństw SYCHAR*, [w:] <http://sychar.org/> [dostęp: 26.02.2018].
- Wspólnota Uzależnionych Od Seksu i Miłości*, [w:] <http://www.slaa.pl/index.html> [dostęp: 03.03.2018].
- Wychowały ją lesbijki - teraz ujawnia prawdę: „doznałam wielkiej krzywdy”*, [w:] <https://www.pch24.pl/wychowaly-ja-lesbijki---teraz-ujawnia-prawde--doznałam-wielkiej-krzywdy,31689,i.html> [dostęp: 04.03.2018].
- You Don't Know Jack*, reż. Barry Levinson, 2010, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Jack%2C+jakiego+nie+znacie-2010-526732> [dostęp: 06.02.2018].
- Zapłodniła się spermą zmarłego męża i urodziła bliźniaki*, [w:] <http://www.fron-da.pl/a/zaplodnila-sie-sperma-zmarlego-meza-i-urodzila-blizniaki,4790.html> [dostęp: 03.02.2018].
- Zawiadomienie do prokuratury w sprawie aborcji w Szpitalu im. Świętej Rodziny*, [w:] <https://wiadomosci.wp.pl/zawiadomienie-do-prokuratury-w-sprawie-aborcji-w-szpitalu-im-swietej-rodziny-6025263939142785a> [dostęp: 03.02.2018].
- Zdanowicz Katarzyna, *Roboty zaopiekują się osobami starszymi*, [w:] <https://www.tvn24.pl/polska-i-swiat,33,m/japonia-roboty-zaopiekuja-sie-osobami-starszymi,815185.html> [dostęp: 15.02.2018].
- Zych-Zielińska Agata, *Feministyczna kampania Nike*, [w:] <https://www.kobieta.pl/artykul/feministyczna-kampania-nike> [dostęp: 06.03.2018].

WSTĘP

Człowiek jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem dokonujących się przemian naukowych, politycznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych. O całokształcie owych przemian można powiedzieć, że zawsze były burzliwe, historia dziejów ludzkości jest poznaczona prześladowaniami, karami, wojnami, wykluczeniami niemal tak bardzo, jak nagrodami, zaskakującymi odkryciami i wynalazkami, układami, współpracą. Ciągła potrzeba ruchu, ekspresji, wyrażania siebie doprowadziła do wynalezienia koła, powstania pisma, budowy piramid, przeprawiania się przez ogromne połacie ziemi i morza, skonstruowania samolotów, maszyn pisarskich, komputera, aż po przekroczenie granic ziemi i wyruszenie na podbój kosmosu. To nieustanne wykraczanie „poza” i niezaspokojona potrzeba tworzenia wciąż na nowo nowych rzeczy i możliwości jest wielką siłą napędową i zarazem wielką zagadką tej stałej ruchliwości i niecierpliwości człowieka.

Zmiany dokonujące się w czasie w szerokim zakresie są dziełem dokonywanym przez człowieka. Jego woli została podporządkowana cała flora i fauna, od najgroźniejszych zwierząt i olbrzymich roślin, po najmniejsze komórki i atomy, z których się składają, od odkrywania i zagospodarowania nowych dziewiczych terenów, po genetyczne konstruowanie istot nie występujących w środowisku naturalnym. A choć wielkie żywioły natury, takie jak tornada, czy tsunami, nadal zwyciężają w walce człowieka z siłami przyrody, jednocześnie nigdy wcześniej nie były tak eksploatowane jak współcześnie, dostarczając wodę i energię do olbrzymich i skomplikowanych aglomeracji. Jak wielki jest wpływ działalności człowieka na przyrodę – i jak ważna jest ona dla jego dalszego funkcjonowania – pokazuje opracowanie całego systemu ochrony ekologicznej. Wreszcie przemiana dotyka także odkrywanego przez człowieka kosmosu. Choć większość ludzkich wysiłków póki co skupia się na obserwacji przestrzeni kosmicznej i określaniu ludzkich możliwości w zetknięciu z nim, już dziś krąży wokół ziemi tyle aktywnych i nieaktywnych satelitów i ich odłamków, że w powszechnym żargonie nazywa się je „kosmicznymi śmieciami”.

Przemiany i mechanizmy zagospodarowania dotyczą w końcu i samego człowieka, tak w dziedzinie materialnej, jak i niematerialnej. W obszarze ludzkiej materii w ostatnich dwustu latach dokonała się naukowa i techniczna rewolucja. Naukowcy opracowali nowe farmakologiczne

i higieniczne metody zwalczania chorób i zapobiegania im, zaczęli stosować anestezjologię w medycynie, wypracowali nowe metody uśmierzania bólu. Nowe możliwości otworzyło odkrycie i zbadanie ludzkiego genu, pozwalające nie tylko na ujawnienie przyczyn niektórych chorób, ale na ingerencję w niego i dokonywanie zmian w strukturze człowieka. Fascynacja tą dziedziną doprowadziła do całkowitego rozszyfrowania jego genomu. Techniczne wynalazki znalazły zastosowanie w obszarach, w których biologia okazywała się zawodna lub niewystarczająca, co jest widoczne w zapotrzebowaniu na implanty, protezy, czy w procesach sztucznego zapłodnienia pozaustrojowego. Kolejnym krokiem rozwoju tej dziedziny stało się pomniejszanie „elementu ludzkiego” a powiększanie mechanicznego i prace nad cyborgami, skomputeryzowania ludzkiego umysłu oraz stworzeniem sztucznej inteligencji. W tym sensie materialnym człowiek w pełnym tego słowa znaczeniu stał się *przedmiotem* zmian.

Zmiany dotknęły również niematerialnego wymiaru człowieka. W kwestii wiary w Boga i duszę ludzką, znaczącą zmianę przyniosła wielka rewolucja francuska, która odrzuciła ich istnienie, całą siłę potrzeby zaspokajania tego obszaru przenosząc na potęgę ludzkiego rozumu. Wyrazem tego było oddanie głosu filozofom, którzy angażowali się w nowe, niechrześcijańskie wyjaśnianie świata i człowieka oraz tym, którzy te wizje interpretowali i realizowali. Tym sposobem nowymi obiektami wiary stały się: Historia rewolucji, Duch-Logos, Nadczłowiek, czyistość rasy, czy postęp przemysłowy przynoszący konsumpcjonizm. Po tragedii dwóch wielkich totalitaryzmów, nazizmu i komunizmu, będących realizacją owych wielkich zamysłów zbudowanych przez ludzki rozum, kult rozumu został odrzucony jako zawodny i w człowieku ponownie pojawił się głód znalezienia przedmiotu wiary. Zasadniczo pojawiły się dwa, choć o jednym z nich można powiedzieć, że właściwie jest *brakiem*. Chodzi o postmodernistyczny zamysł odrzucenia tzw. wielkich narracji, czyli całego dorobku filozoficznego, wszystkich systemów wyjaśniających istotę, sens i cel istnienia świata i człowieka. W poczuciu zagrożenia kolejnym zawodem wytworów ludzkiego umysłu, nastąpiło zwrócenie się ku absolutnemu braku sensu, celu, prawdy itd. Drugą formą wypełnienia ludzkiej potrzeby wiary stały się możliwości techniczne, dające takie możliwości twórcze, że generujące poczucie stwórczości. W ostatecznym rozrachunku to kultyczna wiara w indywidualnego siebie. Oczywiście scharakteryzowany obszar nie dotyczył wszystkich, byli bowiem i tacy ludzie, którzy potrzebę wiary zaspakajali wiarą w Boga bądź inne siły i moce. Opisany okres od rewolucji francuskiej do czasów dzisiejszych, który będzie stanowił obszar badań dla niniejszej pracy, szczególnie obfitował w wypowiedzi Magisterium Kościoła katolickiego. Stanowiło to istotny punkt w umacnianiu kierunku i przedmiotu wiary wiernych, a także w wyjaśnianiu wątpliwości natury niematerialnej, proponowane w opisanych powyżej formach.

Przyglądając się tej wielkiej aktywności człowieka w okresie zaledwie dwustu lat, nie sposób nie zapytać o przyczynę i cel takiego działania, o samą potrzebę jego podejmowania, o presję przekraczania rzeczywistości i siebie samego, o możliwości i niemożliwości człowieka. Na ile jest to kwestia istoty człowieka? Na ile jest to działanie indywidualne, a na ile i przez kogo kierowane? Jeśli człowiek nie zdołał spełnić się w tylu obszarach, to czy jest to w ogóle możliwe? Kto i jak może panować nad człowiekiem? Jaka jest rzeczywista zależność ludzkiego ciała i ducha? Odpowiedzi na te pytania skłaniają do o wiele głębszego zanalizowania założeń i definicji dotyczących człowieka oraz obszarów, w które jest on uwikłany – filozoficznych, społecznych, politycznych, ekonomicznych, technicznych i biologicznych. W starożytności przestrzeń życia, dostępną wolnemu człowiekowi, określano mianem *polis*. W sferze *polis* przejawiało się *bios*, czyli rodzaj życia, który ze wszystkich istot żywych był właściwy tylko człowiekowi¹. Połączenie tych dwóch określeń – biopolityka – stanowi celną charakterystykę zjawiska, które zawarło w sobie wiele założeń, działań i motywów, potrzebnych dla uzyskania odpowiedzi na postawione powyżej pytania i ustosunkowania się do nakreślonych problemów.

Jak zostało to zasygnalizowane na początku, biopolityka to obszar oddziaływania człowieka na rzeczywistość ujętą bardzo szeroko – od wpływu na środowisko przyrodnicze, przez odkrycia biologiczne, medyczne, rozwój techniki, aktywność społeczną, aż po projekty przyszłości świata i człowieka. W niniejszej pracy perspektywa zostanie zawężona do tego, co dotyczy ludzkiego życia, tj. obejmie wszelkie działania i ingerencje ukierunkowane na jego strukturę psychofizyczną, w pewnych zakresie również duchową i osadzenie ich w konkretnym kontekście społeczno-politycznym i kulturowym. Biopolityka jest bowiem w swej istocie zbiorem działań opartych na założeniach filozoficznych i antropologicznych, które w znaczący sposób kształtują to właśnie życie społeczne, polityczne i kulturowe. Stąd można mówić o wielu biopolitykach. W dysertacji będzie ono potraktowane w liczbie pojedynczej, na określenie zakresu pewnej stałej linii stojącej u podstaw wrażeń praktyk biopolitycznych.

Zasadniczym celem pracy będzie przedstawienie i charakterystyka idei biopolityki w okresie od Wielkiej Rewolucji Francuskiej i wybrzmienia postulatów Oświecenia, ze szczególnym ujęciem modernizmu i postmodernizmu, do dnia dzisiejszego. Zostanie to zrealizowane niejako w dwóch wymiarach: poprzez *zewnętrzną* i *wewnętrzną* charakterystykę obszaru badawczego. *Zewnętrzna* analiza biopolityki będzie miała na celu określenie jak bardzo i w jakim zakresie w obszarach wiedzy i nauki jest ona znana i rozumiana. Zestawienie definicji biopolityki właściwych dla różnych dyscyplin naukowych będzie odgrywało rolę punktu orientacyjnego co do tego, czy istnieje jednolita definicja pojęcia, czy odnosi się do tych samych obszarów, jak jest

¹ Por. Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Wydawnictwo DeAgostini, Wydawnictwo Altaya, Warszawa 2002, s. 13-19.

oceniana oraz jakie cechy ich opisów można uznać za wspólne. Przedstawieniu biopolityki będzie służyło także przywołanie konkretnych historycznych obszarów szczególnego zaangażowania biopolitycznego w przyjętych przedziale czasowym.

Cel przybliżenia idei biopolityki będzie dokonywany także poprzez jej wewnętrzną analizę. Jako że problematyka obejmuje strukturę człowieka, zostanie to przeprowadzone w obszarze filozoficzno-antropologicznym i kulturowo-społecznym. Owo przedstawienie wewnętrznej logiki współczesnej biopolityki będzie miało również charakter uświadamiający skalę i powszechność zjawiska. Dopełnieniem charakterystyki biopolityki, przedłożenia jej założeń i idei przewodnich, będzie wypunktowanie przykładów konkretnych działań, będących konsekwencją obranych koncepcji.

Drugim podstawowym celem pracy będzie podjęcie próby konceptualizacji biopolityki w oparciu o nauczanie Kościoła katolickiego. Jego osiągnięcie będzie uskuteczniane poprzez odwołanie się do fundamentalnych wydarzeń historii Zbawienia. W ich obszarze zostaną poddane analizie wypowiedzi hierarchów Kościoła oraz formy aktywności Stolicy Apostolskiej i wiernych świeckich. Należy zaznaczyć, że celem rozdziału i próby zarysowania idei biopolityki katolickiej nie będzie wyczerpanie wyliczenia wszystkich tych form aktywności, ale próba spojrzenia na określone tematy nauczania Kościoła, tj. bioetykę i nauczanie społeczne, pod kątem ponownego ich odczytania w odpowiedzi na szersze zinterpretowanie znaków czasu. Dotychczasowe odczytywanie owych znaków dotyczyło pojedynczych wydarzeń generujących pewne moralne i społeczne konsekwencje. W tym wypadku jednak będzie chodziło o przedstawienie nauczania Kościoła w kontekście bardzo systemowego podejścia do ludzkiej konstrukcji duchowo-cieleśnej.

W pracy będzie realizowany jeszcze jeden, pośredni cel dysertacji, nie zamierzony bezpośrednio, ale wynikający ze struktury pracy i treści w niej zawartej. Mianowicie chodzi o studium porównawcze współczesnej biopolityki, tj. będącej konsekwencją poświeceniowych założeń i ich realizacji oraz biopolityki zarysowanej w obszarze Kościoła katolickiego, opierającej się na zupełnie innej antropologii. Niemniej Autorka będzie dopuszczała możliwość zrealizowania takiego celu, co uwydatni się m. in. w momencie charakterystyki obszaru medialnego, politycznego i edukacyjnego pod kątem wydarzania się biopolityki oraz z racji wspólnej dla obu wizji podstawy historycznej, powodującej jednocześnie reakcje na dane wydarzenia i ich konfrontacyjny charakter.

Zagadnienie biopolityki jest mało znane w polskim środowisku naukowym, co tym samym rodzi potrzebę tak zapoznania się z zagranicznymi opracowaniami tego problemu, jak i wypracowania własnego stanowiska i oceny elementów zawierających się w tym obszarze badawczym. Jest to potrzebne tym bardziej, że działania biopolityczne w obecnym kształcie doty-

czą także Polski i wpływają na decyzje oraz wybory i sprawujących władzę i obywateli. Niektóre rozwiązania polityczne i społeczne opierają się na konieczności poradzenia sobie z nową sytuacją, jak w przypadku in vitro, eutanazji, przeszczepów, czy eksperymentów medycznych, inne są wymagane ze względu na przynależność kraju, czy też większości obywateli, do większej wspólnoty, np. Wspólnoty Europejskiej, Organizacji Narodów Zjednoczonych, Kościoła katolickiego. Poznanie mechanizmów biopolitycznych i opracowanie własnych strategii działania zdaje się być wręcz koniecznym elementem rozwoju.

Środowiska, w których dotychczas zajmowano się biopolityką, to Niemcy i ośrodek naukowy we Frankfurcie nad Menem, Włochy i Wielka Brytania. Niemieckim specjalistą w obszarze badawczym jest Thomas Lemke, profesor w Instytucie Badań Społecznych w Uniwersytecie Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie. Należy podkreślić, że wspomniany Uniwersytet i Instytut to miejsce zawiązania się w pierwszej połowie XX w. tzw. szkoły frankfurckiej z jej teorią krytyczną, a w której działali m. in. Max Horkheimer, Theodor Adorno, Herbert Marcuse i Erich Fromm. Ci zwolennicy jedności filozofii i praktyki marksizmu, znacząco wpłynęli na kierunek myśli Instytutu, czego przykładem jest przychylność Lemkego dla postmodernistycznych twórców i przedstawicieli środowiska biopolitycznego. Niemniej, jego systematyczne przedstawienie pojęcia biopolityki i dokładne zarysowanie debaty teoretycznej postkomunistycznych autorów stanowi cenny wkład w rozeznaniu problemu, zwłaszcza wśród interpretatorów Michela Foucaulta, uważanego przez te środowiska za ojca biopolityki.

Za istotnego w obszarze biopolityki przedstawiciela środowiska brytyjskiego należy uznać polityka i socjologa Anthony'ego Giddensa. Jego wkład w rozpoznanie istotnych w biopolityce przymiotów, to interpretacja „późnej nowoczesności” i refleksje na temat tworzenia się nowych tożsamości w świecie, który zrewolucjonizowało niebezpieczeństwo, niepewność i wszechobecne ryzyko. W wyraźny sposób wpisuje się on w środowisko upatrując potrzebne i kluczowe dla ludzkości zmiany w radykalnych warunkach przemian.

Inaczej sytuacja będzie się przedstawiała w przypadku analizy wypowiedzi i opracowań naukowców włoskich. Ci, których wypowiedzi będą przytaczane w niniejszej pracy, wywodzą się ze środowisk katolickich. Największe zainteresowanie biopolityką można odnaleźć w publikacjach filozofa Vittoria Possentiego. Jednak zarówno jego obszerniejszy komentarz, jak i pozostałych badaczy sprowadza się do etycznej oceny poszczególnych przejawów współczesnej biopolityki i ich negatywnej oceny. Choć nie sposób zarzucić im niewłaściwej reakcji na konkretne zagadnienia społeczne i biomedyczne, zgodnej z założeniami etyki chrześcijańskiej, nie można jednak stwierdzić, że podjęli się nowego zdefiniowania całościowego opracowania biopolityki, opartej na wiążących dla nich wartościach i założeniach. Podobny wniosek można wysunąć

przyglądając się komentarzom polskiego badacza Helmuta Jurosa. Jego opracowania w tym zakresie są stanowczą etyczną odpowiedzią na poszczególne przejawy biopolitycznego wpływu.

Tym bardziej zasadne jest opracowanie zagadnienia biopolityki w kontekście nauczania Kościoła katolickiego, szczególnie w zakresie filozofii chrześcijańskiej i teologii moralnej. Jak bowiem zostanie to przedstawione w trzecim rozdziale dysertacji, Kościół posiada wszelkie warunki wymagane dla opracowania tego obszaru na założeniach wynikających z Objawienia. Zadaniem tej Boskiej wspólnoty nie jest tylko odpowiadanie na zło i duchowo-fizyczne cierpienie ludzkości, ale i budowanie cywilizacji życia. Jak stwierdził Sobór Watykański II w dokumencie *Gaudium et spes*: „Właściwa misja, którą Chrystus powierzył swojemu Kościołowi, nie należy do porządku politycznego, gospodarczego, czy też społecznego: cel bowiem, który On mu wyznaczył, zawiera się w ramach porządku religijnego; ale niewątpliwie z tej właśnie misji religijnej wypływają zadanie, światło i siły, które mogą służyć ustanowieniu i umocnieniu społeczności ludzkiej zgodnie z prawem Bożym” (nr 42).

Aby dokonać charakterystyki tak różniących się od siebie wizji świata i człowieka, konieczne będzie sięgnięcie do literatury wykraczającej poza dziedzinę teologii moralnej. Interdyscyplinarność stanowi poniekąd jej cechę, niezbędną dla właściwego rozeznania i oceny tak bogatej rzeczywistości, jaką jest społeczny wymiar życia ludzkiego. W pracy zostaną zatem użyte publikacje literackie z dziedziny filozofii, socjologii, psychologii, historii, prawa oraz różnych dyscyplin teologicznych – teologii moralnej, dogmatycznej i biblijnej. Poza nimi w dysertacji zostaną użyte także źródła internetowe – strony z artykułami o biopolitycznych wydarzeniach oraz strony należące do poszczególnych instytucji, organizacji, wspólnot i grup, nakreślające obszary ich oddziaływania. W odnośnikach internetowych znajdują się także teksty przemówień i dokumentów oraz artykuły naukowe.

Do najważniejszych źródeł niniejszej pracy należy w pierwszej kolejności zaliczyć zarówno dokumenty Kościoła, w tym nauczanie Soboru Watykańskiego II, nauczanie papieskie, tj. encykliki, adhortacje apostołskie, listy apostołskie, orędzia i alokucje, a także nauczanie Stolicy Apostolskiej. Ich analiza będzie stanowiła podstawowe źródło konceptualizacji biopolityki w obrębie Kościoła katolickiego. Z kolei najważniejszymi opracowaniami, niezbędnymi do przybliżenia cech i elementów obszaru badawczego pracy, będą polskie tłumaczenia i zagraniczne publikacje autorów takich, jak: Michel Foucault², Giorgio Agamben³, Antonio Negri i Michel Hardt⁴, Agnes Heller i Ferenc Fehér⁵, Anthony Giddens⁶, Jürgen Habermas⁷, Vittorio Possenti⁸ i

² Por. M. Foucault, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Czytelnik, Warszawa 2000.

³ Por. G. Agamben, *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tłum. M. Salwa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.

⁴ Por. M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, tłum. M. Ślusarski, A. Kołbaniuk, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2005; *Multitude. War and Democracy In The Age Of Empire*, The Penguin Press, New York 2004.

przywołany już Helmut Juros⁹. Ich pierwszeństwo wśród innych opracowań będzie wynikało z zawartych w nich prób całościowego nakreślenia wizji biopolityki. Szczególnie wartościowym wkładem dla lepszego wyjaśnienia prezentowanych stanowisk i koncepcji będzie monografia Thomasa Lemke¹⁰. Choć w swojej książce pomija on wątek reakcji Stolicy Apostolskiej na kwestie biopolityczne, niemniej jego wyliczenie i rys najważniejszych postaci i nurtów prezentowanego zagadnienia będą miały duży wpływ na rys niniejszej dysertacji pod kątem scharakteryzowania środowiska niezwiązanego z wartościami chrześcijańskimi. W zakresie analizy różnych dyscyplin naukowych do najważniejszych opracowań zaliczyć książki następujących badaczy: Hannah Arendt¹¹, Tomasza Dutkiewicza¹², Stanisława Kowalczyka¹³, Józefa Lipca¹⁴, Roberta Geislera¹⁵, Wojciecha Klimczyka¹⁶, Aleksandry Kunce¹⁷, Mirosławy Marody¹⁸, Joanny Mizielińskiej¹⁹, Marguerite Peeters²⁰, Moniki Rogowskiej-Stangret²¹, Kazimierza Imielińskiego²², Cacildy Jetha i Christophera Ryana²³.

Kolejną kategorię opracowań będą stanowiły artykuły z prac zbiorowych i czasopism naukowych. Należy przywołać tu takie prace, zawierające istotne w poruszonym temacie publika-

⁵ Por. A. Heller, F. Fehér, *Biopolitiks*, Ashgate Publishing, Michigan 1994.

⁶ Por. A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, tłum. E. Klekot, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008; *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

⁷ Por. J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

⁸ Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica. La fatale alleanza tra materialismo e tecnica*, Lindau, Torino 2013.

⁹ Por. H. Juros, *Etyczne dylematy i paradygmaty*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003.

¹⁰ Por. T. Lemke, *Biopolityka*, tłum. T. Dominiak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2010.

¹¹ Por. H. Arendt *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodźka, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.

¹² Por. T. Dutkiewicz, *Filozofia i życie w Chrystusie. Filozoficzne podstawy moralnego nauczania Kościoła*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2012.

¹³ Por. S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2004.

¹⁴ Por. J. Lipiec, *Wolność i podmiotowość człowieka*, Fall, Kraków 1997.

¹⁵ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo w postmodernizmie*, Wydawnictwo WSP w Częstochowie, Częstochowa 1999.

¹⁶ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, TAIWPN Universitas, Kraków 2008.

¹⁷ Por. A. Kunce, *Tożsamość i postmodernizm*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2003.

¹⁸ Por. M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014.

¹⁹ Por. J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer*, Universitas, Kraków 2006.

²⁰ Por. M. Peeters, *Czy po 1989 roku nastąpiła era nowej etyki?*, [w:] *Wokół wartości chrześcijańskiej demokracji*, N. Neuhaus, H. Langes, tłum. M. Wiatr, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2012, s. 221-234; *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, tłum. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.

²¹ Por. M. Rogowska-Stangret, *Ciało – poza Innością i Tożsamością. Trzy figury ciała w filozofii współczesnej*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2016.

²² Por. K. Imieliński, *Medycyna i seks. Historia i współczesność*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1987.

²³ Por. J. Jethá, Ch. Ryan, *Na początku był seks. Prehistoryczne źródła nowoczesnej seksualności*, tłum. A. Patrykowska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2012.

cje, jak książka pod redakcją Aleksandry Banot, Anny Barabasz i Rafała Majki *Postpłciowość? Praktyki i narracje tożsamościowe w ponowoczesnym świecie*,²⁴ publikacja zredagowana przez Piotra Morcińca *Ocalić obraz człowieka. Antropologiczne podstawy moralności*²⁵, czy też pozycję pod redakcją Magdaleny Gawin i Kamili Uzarczyk pt. *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.*²⁶ Z kolei czasopisma, do których przyjdzie odwołać się w niniejszej dysertacji, to „Społeczeństwo” i autorzy tekstów, m. in.: Francesco D’Agostino²⁷, Maria Fasoli²⁸, Antonio Nanni²⁹ oraz „Ethos”, szczególnie ten jego numer, który omawia transhumanizm, ale również dotyczący kwestii demograficznych oraz dostępne w Internecie „Bibuła. Pismo niezależne”³⁰. Przydatne będą również niektóre opracowania i artykuły internetowe, zwłaszcza te autorstwa Family Research Institute.³¹, skąd będą czerpane informacje z badań prowadzonych przez dra Paula Camerona, światowej, specjalisty od badań nad homoseksualizmem.

Z uwagi na to, że obszar badawczy jest szeroki i wykraczający poza wiedzę teologiczną, istotną rolę w pracy będzie odgrywała literatura pomocnicza nie tylko z dziedziny teologii, ale także z filozofii, socjologii, historii, psychologii i prawa. W pierwszej kolejności należy wymienić podręczniki, które będą wykorzystane do uporządkowanego przedstawienia treści obszaru badawczego – z teologii oraz z prawa³², a także niezbędny w tym temacie skrypt teologiczny omawiający dogmaty chrystologiczne³³. Nieocenioną pomocą będą również książki takich autorów, jak: Krzysztof Adamski³⁴, Edwin Black³⁵, Donald De Marco, Benjamin Wiker³⁶, June Han-

²⁴ Por. *Postpłciowość? Praktyki i narracje tożsamościowe w ponowoczesnym świecie*, red. A. Banot, A. Barabasz, R. Majka, Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała 2012.

²⁵ Por. *Ocalić obraz człowieka. Antropologiczne podstawy moralności*, red. P. Morciniec, WT UO, Opole 2003.

²⁶ Por. *Eugenika – biopolityka – państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.*, red. M. Gawin, K. Uzarczyk, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2010.

²⁷ Por. F. D’Agostino, *Dokąd zmierza biopolityka?*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 18:2008, nr 1, s. 21-36.

²⁸ Por. M. Fasoli, *Bios i polis*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16:2006, nr 2, s. 301-312.

²⁹ Por. A. Nanni, *Życie jako kwestia społeczna*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 2(2006), s. 293-299.

³⁰ Por. „Bibuła. Pismo niezależne”, 2010, [w:] <http://www.bibula.com/?p=24634> [dostęp: 03.03.2018].

³¹ Por. P. Cameron, K. Cameron, *Homosexual Sex-Ed*, [w:] <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/homosexual-sex-ed/>, [dostęp: 13.12.2017]; *Child Molestation and Homosexuality*, [w:] <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/child-molestation-and-homosexuality-2/> [dostęp: 23.01.2018].

³² Por. A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, wyd. IV zmienione, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2002; H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1973.

³³ Por.

³⁴ Por. K. Adamski, *Władza i technika. Technokratyczna wizja człowieka i społeczeństwa w ocenie nauczania społecznego Kościoła*, Biblioteka Diecezji Legnickiej, Świdnica 2015.

³⁵ Por. E. Black, *Wojna przeciw słabym. Eugenika i amerykańska kampania na rzecz stworzenia rasy pańców*, tłum. H. Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2004.

³⁶ Por. D. de Marco, B. Wiker, *Architekci kultury śmierci*, tłum. G. Waluga, Wydawnictwo Fronda, 2014 [bmw].

nam³⁷, Michał Klichowski³⁸ i Gabriele Kuby³⁹. Dla kontekstu teologicznego ważne będą omówienia Wojciecha Bołoz⁴⁰, Mariana Machinka⁴¹, Janusza Nagórny⁴², Mariana Pokrywki⁴³, Tadeusza Ślipki⁴⁴, Jerzego Gocki i Józefa Wróbla⁴⁵. Dla dokładnego scharakteryzowania poszczególnych wątków obszaru badawczego i ukazania ich właściwego kontekstu pomocne będą także artykuły z opracowań zbiorowych i czasopism oraz stron internetowych, a wśród nich teksty Ewy Klimowicz, Marka Hetmańskiego, Ignacego Deca, Józefa Wróbla, czy teksty publikowane przez Family Research Institute. Wymieniony ośrodek zajmuje się przeprowadzaniem badań i analizą socjologiczną homoseksualizmu.

Niezbędne dla przeprowadzenia właściwej analizy biopolityki będzie odwołanie się do wiedzy encyklopedycznej, przede wszystkim z *Encyklopedii Bioetyki*⁴⁶, *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*⁴⁷, *Encyklopedii Katolickiej*⁴⁸ i *Encyklopedii Blackwella*⁴⁹ oraz ze słowników, w tym z włoskiego *Lessico di Biopolitica*⁵⁰. Nie mniej ważne co do ustalenia przebiegu biopolitycznych procesów i ustanowienia punktów wyjścia dla prowadzenia refleksji będą miały rów-

³⁷ Por. J. Hannam, *Feminizm*, tłum. A. Kaflńska, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010.

³⁸ Por. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014.

³⁹ Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, tłum. D. Jankowska, J. Serafin, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013.

⁴⁰ Por. W. Bołoz, *Etyka seksualna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003.

⁴¹ Por. M. Machinek, *Kara śmierci*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki. Personalizm chrześcijański*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2009, s. 310-317; tenże, *Spór o status ludzkiego embrionu*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2007; tenże, *Życie w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u początku ludzkiego życia*, Wydawnictwo Hosianum, Olsztyn 2004.

⁴² Por. J. Nagórny, *Chrześcijańskie wychowanie do wartości moralnych*, [w:] *Wychowanie do wartości*, red. K. Jeżyna, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 85-112; *Płciowość ludzka – z perspektywy chrześcijańskiego personalizmu*, [w:] *Płciowość – miłość – rodzina*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 21-92.

⁴³ Por. M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.

⁴⁴ Por. T. Ślipko, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2009.

⁴⁵ Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*, Wydawnictwo Księży Sercanów SCJ, Kraków 1999; *Etyka lekarska, etyka medyczna i bioetyka. Próba metodologicznego rozróżnienia*, „Roczniki Teologii Moralnej” 4(59)2012, s. 169-193; *Małżeństwo chrześcijańskie w refleksji teologicznej od Ojców Kościoła do Soboru Watykańskiego II. Szkic historyczny*, [w:] *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 283-306; *Projekty przewyższania procesu starzenia się człowieka z perspektywy biomedycznej, teologicznej i bioetycznej*, [w:] *Wiara i moralność. Argumentacja teologiczna we współczesnej debacie społecznej*, red. K. Glombik, Redakcja Wydawnictwo UO, Opole 2013, s. 221-240.

⁴⁶ Por. *Encyklopedia Bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2009.

⁴⁷ Por. *Powszechna Encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk i in., Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000.

⁴⁸ *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2012

⁴⁹ Por. *Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna*, red. A. Manstread i in., tłum. A. Bieniek i in., Wydawnictwo Jacek Santorski & Co

⁵⁰ Por. *Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2012.

niez dokumenty, np. opracowany przez ONZ *World Population Prospect*, Klubu Rzymskiego *Granice wzrostu*, programy *Gender Studies* na uczelniach Europy.

W analizie zarówno społecznej recepcji biopolityki, jak i zobrazowania jej przejawów, a także ze względu na podjęcie przez Autorkę próby konceptualizacji biopolityki w obrębie nauczania Kościoła katolickiego, zostaną wykorzystane teksty publicystyczne z polskich i zagranicznych stron internetowych oraz poszczególne witryny organizacji, stowarzyszeń i innych grup. Internet stanowi dziś najpopularniejszy i najszybszy sposób przekazywania informacji i publikowania krótkich oraz krótkotrwałych tekstów informacyjnych o mniej lub bardziej znaczących wydarzeniach na świecie, tzw. newsów. Inną cechą sieci internetowej jest możliwość wirtualnych spotkań ludzi z całego świata i możliwość tworzenia grup o określonej specyfice, a także sposobność na popularyzowanie pewnych form aktywności, stylów życia itd. Stąd zasadne będzie użycie w pracy tych form i tekstów. W odniesieniu do zbioru artykułów należy zaznaczyć, że ze względu na niemożliwą bezstronność newsów, dla celów dysertacji zostaną wykorzystane te zarówno podawane przez środowiska tzw. konserwatywne, jak tzw. liberalne.

Jako że celem pracy jest przybliżenie i analiza zarówno teorii, jak i praktyki biopolityki w ostatnich dwustu latach, zostanie to zrealizowane za pomocą metody historyczno-krytycznej i opisowo-analitycznej. Ze względu na charakter biopolityki, tj. odniesienie do aspektów życia biologicznego człowieka oraz jej mniej lub bardziej intensywne realizowanie na przestrzeni dziejów przez różne organy władzy i instytucje, trudno jest wskazać wprost na historię biopolityki. Właściwszym podejściem metodologicznym jest raczej poszukiwanie i opisywanie jej historycznych przejawów w różnych obszarach i nurtach społeczno-kulturowych. Oczywiście będą się one ze sobą przeplatały, jednak możliwe będzie wyróżnienie niektórych z nich: ruchów kobiecych, inicjatyw dotyczących demografii, rewolucji seksualnej i innych. Każdy z nich będzie wymagał przybliżenia i scharakteryzowania pod względem przyczyn w ostatnich dwustu latach, przebiegu i zachodzących procesów oraz aktualnego obrazu i perspektywy na przyszłość.

Dla zgłębienia treści antropologicznych i odnalezienia społeczno-kulturowych korzeni biopolityki, jak również dla próby jej konceptualizacji w obrębie Kościoła, konieczne będzie zastosowanie metody analizy treści tekstów z różnych dziedzin. Dzięki niej będzie możliwe wyszczególnienie niektórych cech i elementów biopolityki, obecnych we wszystkich tekstach autorów definiujących ją. W kolejnej części dysertacji w pierwszej kolejności analizie zostaną poddane teksty filozoficzne jako oczywiste źródła teoretycznych założeń dotyczących świata i człowieka. O wiele bardziej wymagające będzie to na tekstach postmodernistycznych z racji odcięcia się autorów od wszelkich prób całościowego ujmowania świata i założenia, że istnienie i dotarcie do obiektywnej prawdy jest niemożliwe. Niezwykle cenne będzie natomiast poddanie analizie zagadnień z zakresu socjologii i psychologii, jako elementów psychofizycznej struktury i

społecznej natury człowieka. Szczególnie ważne będzie posłużenie się tą metodą również w odniesieniu do tekstów nauczania społecznego Kościoła. Ogromna ilość encyklik papieskich i dokumentów Stolicy Apostolskiej wydanych przez ostatnie dwieście lat, wskazująca na rosące zaangażowanie Kościoła w sprawy społeczne oraz nowe formy zaangażowania, będą podstawowym argumentem w podjętej w pracy próbie nakreślenia biopolityki katolickiej.

Dla właściwego wprowadzenia w całokształt pracy, należy w tym miejscu również nakreślić strukturę pracy. Oczywiście jest ona pochodną założonych celów badawczych, wśród których – jak już wspomniano – głównym jest dostrzeżenie pewnych prawidłowości i reguł w przebiegu procesów społecznych i systemowej zmiany podejścia instytucji i pojedynczych ludzi w odniesieniu do ludzkiego ciała. W pracy ich prezentacja zostanie przedstawiona na kanwie analizy historii wyznaczonych obszarów biopolitycznych oraz procesów prowadzących do radykalnych zmian w ich obrębie. Będzie to dotyczyło kwestii feminizmu, podejścia do płciowości i seksualności, polityki ludnościowej, eugeniki oraz kierunków rozwoju nauk technicznych i medycyny. W ten nurt zagadnień badawczych wpisana jest także aktywność Kościoła. Zobrazuje to dokonane na początku wyliczenie ilości i sposobów wypowiedzi papieży i dykasterii Stolicy Apostolskiej w reakcji na mnożące się problemy, nowe obszary ludzkiej odpowiedzialności i wątpliwości rodzące się wśród wiernych, a nierzadko wykorzystywane przez środowiska i osoby niezwiązane z Kościołem. Dynamika rozwoju ostatnich dwóch stuleci poniekąd wymusiła od zaangażowanych w kwestie biopolityczne posiadanie specjalistycznej wiedzy i nieustannego kontaktu z nadawanymi informacjami społecznymi, politycznymi, lekarskimi, prawnymi itd.

W takich ramach ideowych będzie osadzony pierwszy rozdział pracy pt. *Biopolityka jako nowa kwestia antropologiczno-społeczna*. Zostanie on podzielony na trzy paragrafy: *Geneza i istota biopolityki*, *Obszary biopolityki* i *Zagadnienia biopolityki w wypowiedziach Kościoła* tak, aby każdy stanowił kolejny stopień do zorientowania się w omawianym temacie. W pierwszym paragrafie trzy kolejne punkty: *Etymologia i historia pojęcia*, *Współczesne definicje i interpretacje* oraz *Cechy i elementy biopolityki* – ukażą biopolitykę w szerszym kontekście jako pewną rzeczywistość istniejącą od dawna, a zdefiniowaną pod różnym kątem dopiero współcześnie. Ta różnorodność definicji umożliwi jednak dostrzeżenie pewnych cech wspólnych, wyliczonych i scharakteryzowanych w następnych punktach trzeciego paragrafu: *Bezosobowość i wszechobecność władzy*; *Upublicznienie, uspołecznienie, upolitycznienie*, *Nowa wizja człowieka*, *Zmiana i dekonstrukcja*, *Przemiana tożsamości*, *Wykluczenie*, *Posthumanizm przyszłości*, *Kontrola i samokontrola*. Już nieco inny charakter będą miały dwa kolejne paragrafy. Wprowadzą one ujęcie tematu w określonych ramach czasowych, tj. od Wielkiej Rewolucji Francuskiej i wygasania oświeceniowej myśli do czasów obecnych. Właśnie w takim okresie będą umiejscowione prezentacje historii wybranych obszarów biopolityki, to jest: *Ruchów kobiecych i feministycznych*,

Rewolucji seksualnej, Kwestii demograficznej, Eugeniki i Rozwoju nauki i medycyny, a także prezentacji wypowiedzi Kościoła, ujętej w dwa przedziały czasowe: *Od Wielkiej Rewolucji Francuskiej do Soboru Watykańskiego II* i podczas *Soboru Watykańskiego II i okresu recepcji*. Takie wstępne informacje będą przygotowaniem do omówienia bardziej szczegółowego.

Właściwym etapem realizowania głównego celu pracy będzie rozdział drugi zatytułowany: *Filozoficzne i kulturowo-społeczne podstawy i przejawy biopolityki*. Jego pierwszy paragraf będzie analizą antropologiczno-filozoficznych założeń biopolityki w trzech aspektach: *Człowiek w projekcie biopolitycznym, Ciało i cielesność, Seksualność*. Ostatni punkt będzie przyjrzeniem się zagadnieniu pod kątem zdefiniowania miłości znaczenia relacji heteroseksualnych i nieheteroseksualnych oraz określenia współczesnych alternatywnych form tożsamości płciowej i aktywności seksualnej, w praktyce społecznej znanej pod określeniem *queer*. W drugim paragrafie bliższej analizie zostaną poddane dwa nurty społeczne w ich kontekście historycznym, których założenia znacząco wpłynęły na kształt współczesnej biopolityki. Mowa o modernizmie i postmodernizmie, z których pierwszy będzie stanowił punkt wyjścia, a drugi punkt dojścia w opisie zależności działań podejmowanych w stosunku do ludzkiego życia. Szczególne znaczenie będzie miał ów drugi nurt, co będzie miało przełożenie na charakterystykę dokonującego się procesu dekonstrukcji podmiotu i przebudowy społeczeństwa, umieszczoną w drugim i trzecim punkcie paragrafu. Aby tematowi stało się zadość, w trzecim paragrafie pt. *Egzemplifikacja założeń biopolityki* zostaną przytoczone konkretne przykłady jej oddziaływania na sferę społeczną i polityczną, realizowane w prawie, edukacji i mass mediach. Te trzy punkty trzeciego paragrafu będą prezentowały główne środowiska ukonkretnienia opisanych wcześniej założeń.

Trzeci rozdział pracy: *Biopolityka katolicka – próba konceptualizacji* – oczywiście nawiązując do dwóch poprzednich – będzie miał charakter poniekąd autonomicznego elementu dysertacji. To celowe działanie zostało motywowane dążeniem do ukazania specyficznej misji Kościoła, będącego tworem „ludzkim i jednocześnie Boskim”, mającego charakter jednocześnie „widzialny i wyposaony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący”⁵¹. Próbę konceptualizacji biopolityki w nurcie nauczania Kościoła należy postrzegać nie tylko jako odpowiedź na biopolitykę obecną w świecie, ale wykazanie, że oparty na filozofii chrześcijańskiej i na Objawieniu dyskurs biopolityczny jest już szeroko obecny w ramach doktryny katolickiej. Pojawia się on zarówno w formie nauczania papieży i Stolicy Apostolskiej, jak i w inicjatywach podejmowanych przez wszystkich członków tej wspólnoty. Wśród głównych elementów i zarazem wyróżników tejże „biopolityki katolickiej” znajdzie się jedna duchowo-cielesna natura człowieka, celowość wszystkich doświadczeń życia oparta na wydarzeniu Jezusa Chrystusa, czy gwarancja upragnionych przez człowieka nieśmier-

⁵¹ Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”, nr 2.

telności, szczęścia i zaspokojenie potrzeby miłości – w przyszłości, w *lepszym życiu*. W ten sposób biopolityka ta będzie mogła pełnić rolę nie tylko alternatywy dla świata bez odniesienia do prawdy o Bogu i człowieku, ale pełny i niezależny projekt istnienia człowieka w świecie, rzeczywiście odpowiedzialnego za przyszłość – nie wytworzoną przez niego, ale dla niego obiecaną.

Z racji wspomnianej autonomiczności struktura ostatniego rozdziału będzie oparta na najważniejszych dla historii zbawienia ludzkości wydarzeniach, a mianowicie na Tajemnicy Wcielenia, Cierpienia i Śmierci oraz Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Analiza każdego z nich będą zawierała na początku omówienie teologiczne, następnie rys biopolityczny odpowiadający każdej z Tajemnic oraz wypływające z niej powinności moralne. Dla biopolitycznego rysu Tajemnicy Wcielenia podstawą będzie historia stworzenia człowieka – jego ciała i duszy – oraz uświęcenia całej jego stworzonej struktury w Narodzeniu Jezusa Chrystusa. Zatem główne wątki będą się wiązały z godnością i ochroną ludzkiego życia od poczęcia oraz z płodnością. W świetle Tajemnicy Cierpienia i Śmierci Syna Bożego zostanie omówione działanie wobec doświadczenia choroby i niepełnosprawności, ingerencji medycznych, starości i faktu śmierci, homoseksualizmu oraz uzależnienia od pornografii i cyberseksu. Perspektywa Zmartwychwstania to rzeczywistość wspólnoty dążącej do pełni chwały, zatem w tej części badań zawarte zostaną kwestie związane z podstawami życia społecznego oraz wizja postępu, rozwoju i przyszłości w wydaniu duchowo-cieleśnym. Powinności moralne wypływające ze wskazanych prawd wiary zostaną przedstawione w trzech obszarach: *Polityka, Edukacja i Mass media*.

Działalność Kościoła jest skierowana na sprawy świata o tyle, o ile od nich zależy zbawienie człowieka. Do biopolityki odnosi się to w szczególny sposób, ponieważ od początku stworzenia ciało ludzkie bierze w tej rzeczywistości pełny udział. Co więcej, jedność duchowo-cieleśna, jaka zawiera się w człowieku, ukierunkowuje go na przyszłość, określa cel jego istnienia – osiągnięcie jedności z Bogiem i życie w chwale. Ciało samo w sobie nie jest człowiekiem, nie jest nim również sama dusza. Jest nim natomiast ta jedność, w której dusza ożywia ciało, a ciało zyskuje perspektywę odnowienia, zmartwychwstania – bez względu na to, czy będzie to ciało okaleczone, niepełnosprawne fizycznie bądź umysłowo, jeszcze nie w pełni rozwinięte, czy stare i schorowane.

Niniejsza dysertacja w pewnej mierze odpowiada na pytania dotyczące współczesnej kondycji ludzkiej, w pewnej mierze je również generuje. Czym jest rzeczywisty postęp? Przez pryzmat czego człowiek odczytuje wyryte na jego sercu pragnienia? Pomimo upływu lat, przemijania pokoleń, powstawania i upadku imperiów i cywilizacji – ludzkie pragnienia, choć różnie formułowane, okazują się takie same. Są nimi wolność, miłość, nieśmiertelność, bezpieczeństwo, akceptacja, szczęście, docenienie, spełnienie i inne im podobne. Jak są ważne, pokazuje

determinacja, z jaką dąży do ich zaspokojenia, fałszywego bądź prawdziwego. Nie inaczej jest w biopolityce. Pierwszym ciałem, którego odruchowo każdy broni przed *niebezpieczeństwem* – bólem, cierpieniem, brakiem komfortu – i przez które chce doświadczyć *szczęścia*, jest jego własne. Nie ma w tym nic niewłaściwego, jednak niebezpieczeństwo pojawia się w momencie gdy pada niewłaściwa odpowiedź na pytanie o siebie lub innych – „z *kim*, bądź z *czym* mam do czynienia?”

ROZDZIAŁ I

BIOPOLITYKA JAKO NOWA KWESTIA ANTROPOLOGICZNO-SPOŁECZNA

Choć biopolityka nie jest odrębną dziedziną wiedzy, wywiera duży wpływ na kształt działań politycznych, społecznych oraz naukowych, i przez ich rozwój jest również napędzana. Jej historia rozpoczęła się w starożytności, kiedy to Arystoteles i inni myśliciele zinterpretowali rzeczywistość życia ludzkiego w kategoriach *oikos-zoe* oraz *polis-bios*, o czym będzie mowa w pierwszej części pierwszego paragrafu. Jego część druga ukaże, że ten podział jest dalej aktualny, podlega jednakże różnorodnym modyfikacjom, kształtowany na potrzeby modernizmu i postmodernizmu, i dostosowywany do systemów politycznych, sposobów sprawowania władzy i wykorzystania w przestrzeni publicznej. Istnieje wiele odmiennych definicji biopolityki, opierających się na różnych antropologiach i założeniach. Trzecia część pierwszego paragrafu będzie próbą prezentacji pewnych wspólnych dla przedstawionych definicji przymiotów biopolityki.

Drugi paragraf wskaże niektóre istotne obszary realizacji biopolityki we współczesnej historii. To w nich cechy nabierały konkretnego kształtu, zostawały „wypowiedziane” poprzez realizację określonych założeń. Próba ich nakreślenia zostanie podjęta w obszarze ruchu kobiecego, rewolucji seksualnej, zagadnień demograficznych, eugeniki oraz rozwoju nauki i medycyny. Wymienione wcześniej cechy biopolityki odnajdują się w dotychczasowych dziejach, nasilają w terażniejszości i są ukierunkowane na przyszłość, na stworzenie nowego – postczłowieka.

Trzeci paragraf będzie wskazaniem na reakcje Kościoła katolickiego wobec działań i założeń biopolityki. Konstrukcja człowieka jako jedności duchowo-cieleśnej oraz odniesienie do relacji Bóg-człowiek stanowią zobowiązanie do stania na straży ludzkiej podmiotowości. Stanowisko Kościoła wobec kwestii dotyczących życia ludzkiego w kontekście społecznym miało jednak różną dynamikę. Przesoborowe wyakcentowanie spraw społecznych, szczególnie kwestii małżeństwa, kładło mniejszy nacisk na problemy etycznego odniesienia do biologicznego życia ludzkiego i związanych z tym działań. Dopiero Sobór Watykański II i nauczanie papieży posoborowych wyakcentowało te zagadnienia. Było to spowodowane również wzrastającym tempem rozwoju nauk ścisłych.

1. Geneza i historia biopolityki

Biopolityka w dosłownym tłumaczeniu oznacza „politykę życia ludzkiego”. Ważne jest tu przyjrzenie się historycznej interpretacji poszczególnych jej członów: *bios* i *polis*. Sięgnięcie do najwcześniejszego znaczenia tych pojęć ułatwi zrozumienie ich współczesnych redefinicji. To one stanowią punkt odniesienia do wykazania ich relatywizacji i aktualizacji. Wszyscy bowiem spośród komentatorów biopolityki obierają sobie za punkt wyjścia arystotelesowski podział i interpretację płaszczyzn i zależności *bios – polis* i *zoe – oikos*. Wielu spośród nich odczytuje z tych pojęć określony obraz człowieka, spraw prywatnych, politycznych i społecznych. Podstawowe założenia biopolityki wywodzą się zatem poniekąd z rzeczywistości zinterpretowanej przez grecką filozofię.

1.1. Etymologia i historia ujęcia

Poszukiwanie znaczenia pojęcia biopolityka należy rozpocząć więc od rozróżnienia wprowadzonego przez Arystotelesa. W dziele pt. *Polityka* omawia on dwie przestrzenie życia ludzkiego – *oikos* i *polis* oraz trzecią – status człowieka, który świadomie rezygnuje z przynależności do wspólnoty. Dla podjętej refleksji istotne są dwa pierwsze. Sfera *oikos* oznacza podstawę życia, podtrzymywanie samego jego istnienia i zamyka się w przestrzeni domu. W nim dokonuje się życie określone terminem *zoe*. Sfera *polis* natomiast obejmuje to, co stanowi specyficznie ludzki rodzaj życia, jego świadomą działalność polityczną. Ten rodzaj życia jest z kolei nazwany *bios*. Obydwie przestrzenie, choć traktowane oddzielnie, wynikają z natury wolnego człowieka. Życie funkcjonujące w *oikos – zoe* – jest podstawą istnienia *bios*, życia w *polis*. Natomiast człowiek, który świadomie wyłamuje się z tego, co w nim naturalne w stosunku do życia we wspólnocie, jest, według filozofa, „zwierzęciem albo bogiem”¹, nawiązując tu do opisanego przez niego trzeciego statusu.

Zoe oznacza życie bytów ożywionych, życie w rozumieniu ogólnym, odróżniające byty żyjące od martwych. Odnosi się tak do człowieka, jak do zwierząt i bóstw. Arystoteles w sferze *oikos* związanej z *zoe* umieszcza męża i żonę, niewolników i sługi oraz zwierzęta. U Platona, starożytnych greckich tragicznych, czy autorów ksiąg Nowego Testamentu określenie to jest używane tak w odniesieniu do bóstw, jak i do bytów nieduchowych, zawsze jednak ma na celu podkreślenie zasady posiadania pierwiastka życia, ożywienia. To podstawowe „bycie żywą istotą”

¹ Por. Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Wydawnictwo DeAgostini, Wydawnictwo Altaya, Warszawa 2002.

zawiera w sobie istotowe przeciwieństwo nie tylko nie bycia martwym, ale samej śmierci, czy grzechu².

Bios to określenie używane w odniesieniu do życia i czynności życiowych typowych dla człowieka. Jego bazą jest *zoe*. Oznacza konkretne życie ludzkie i związane z tym aktywności, dotyczące m. in. podejmowania decyzji, czy sposobów zachowania się. Obejmuje zatem również wszelką aktywność publiczną. Jest terminem związanym ze sferą *polis*. Ta zaś oznacza przestrzeń życia publicznego, kulturowego i politycznego, charakterystycznego tylko dla człowieka.

We współczesnej myśli biopolitycznej *bios* jako życie ludzkie jest tym życiem, które jest przedmiotem zastosowania technik. Jego nowa, współczesna interpretacja traktuje życie raczej jako takie, które nie jest przypisywane konkretnemu podmiotowi, lecz stanowi możliwość przemiany technologicznej i ontologicznej, której istotnym elementem jest ciało i fizjologia. Raczej przeprowadza życie-*zoe* z przestrzeni *oikos* do sfery *polis* i „używa” go jak życia-*bios*. Życie biopolityczne można zatem widzieć w podwójnej perspektywie. Pierwsza oznacza wykorzystanie *zoe* w sferze *polis* w sposób tylko medyczny, jako związanego z biologią, procesami fizjologicznymi i innymi dotyczącymi bezpośrednio ciała ludzkiego oraz jego funkcjonowania organicznego. Druga jest bliższa *bios*, obejmuje również życie społeczne i kulturowe, działalność naukową i prawną, biologiczne funkcjonowanie ludzkie w wymiarze prywatnym i publicznym. Aby jednak lepiej, bardziej wąsko spojrzeć na tę sferę, należy wyodrębnić pewne cechy i zależności dotyczące *bios* i *polis*, o czym będzie mowa w dalszych analizach części. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zarówno pierwsze, jak i drugie rozumienie *bios* jest przedmiotem biopolityki³.

Rozróżnienie wprowadzone przez Arystotelesa nakazuje uwzględniać role dwóch wymienionych płaszczyzn w odpowiedniej wzajemnej zależności. We współczesnej biopolityce, jak już zostało powyżej zauważone, jest jednak inaczej – *zoe* zdaje się być pomijane lub identyfikowane z *bios*⁴. W historii odniesienie się do obydwu sposobów życia było interpretowane przez pryzmat zmian systemów politycznych, czy pojawiających się dziedzin nauk biologicznych i społecznych. Ta ponadczasowa zależność życia i sposobu sprawowania władzy zdaje się nadawać biopolityce charakter elementu, który płynnie przechodził z tła historii do głównego „bohatera” wydarzeń.

Tę zależność omawia szczegółowo Thomas Lemke, niemiecki profesor socjologii i badacz zjawiska biopolityki. Wyróżnia on dwa rodzaje podejścia do relacji życia i polityki, które

² Np. u Arystotelesa w *Metafizyce*, *Duszy*, *Etyce Nikomachejskiej*, *Polityce*, u Platona w *Sofiście*, w Liście do Rzymian i w Ewangelii wg św. Jana. Por. A. Moscati, *Zoe/bios*, [w:] *Lessico di biopolitica*, red. R. Brandimarte i in., Manifestolibri, Rzym 2006, s. 336-337.

³ Por. T. Ślipko, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2009, s. 16-18.

⁴ Por. A. Moscati, *Zoe/bios*, [w:] *Lessico di biopolitica*, red. R. Brandimarte i in., Manifestolibri, Roma 2006, s. 336-341.

ujął w dwie grupy koncepcji: naturalistyczne i policystyczne. U źródeł pierwszych według niego znajduje się myśl XIX-wieczna, tzw. „filozofia życia”. Jej przedstawicielami byli Artur Schopenhauer, Friedrich Nietzsche i Henri Bergson. Dowartościowywali oni *życie* rozumiane jako doświadczenie cielesne, instynkt i krytykowali technicyzację i mechanizację cywilizacyjną. W tym czasie także po raz pierwszy użyto określenia biopolityka, zbudowanego na gruncie tej filozofii. Posłużył się nim szwedzki politolog i polityk Rudolf Kjellen⁵. Poza rozbudową ideową, wprowadził on do definicji element państwowości, uważając właśnie państwo za ponadjednostkowy organizm żywy, podmiot zbiorowy, którego siła witalna objawiała się w różnych dziedzinach je konstytuujących⁶. Ta rozwijająca się organicystyczna wizja państwa przełomu XIX i XX w. szybko została przewartościowana w doktrynę rasowo-antropologiczną, której apogeum stanowiła polityka nazistowskich Niemiec⁷. Jako inne przykłady biologicznego traktowania polityki Lemke podaje też stalinowskie projekty „nowego człowieka sowieckiego”, amerykańskie projekty eugeniczne, działania i inwestycje Fundacji Rockefellera oraz biopolitologiczne nurty badań w ramach nauk politycznych lat 60. XX w.⁸

Drugą wymienioną grupą koncepcji biopolitycznych wyróżnionych przez niemieckiego socjologa to ujęcie życia jako przedmiotu polityki. Ukształtowało się ono w drugiej połowie XX w. w dziejowym kontekście kwestii demograficznej, rewolucji seksualnej i zdrowia reprodukcyjnego oraz skoku w rozwoju biotechnologii, szczególnie odkryć na polu genetyki. Dwa kluczowe pojęcia tego okresu to *ekologia* i *biotechnologia*. Biopolityka ekologiczna obejmować

⁵ Jest bardziej wiązany ze słowem „geopolityka”. Swoje twierdzenia kształtował i głosił w czasie, kiedy w Szwecji praktykowano już eugenikę i przygotowywano pierwsze ustawy dotyczące legalizacji sterylizacji. Por. M. Musielak, *Sterylicacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899-1945)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 78-83.

⁶ Por. T. Lemke, *Biopolityka*, tłum. T. Dominiak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2010, s. 16-18. Organicystyczne spojrzenie na państwo było wyrazem darwinizmu społeczno-politycznego. Współczesnym twórcą teorii był socjolog Herbert Spencer. Interpretował on społeczeństwo jako żywy organizm działający tak, jak inne organizmy w przyrodzie, a więc podlega ewolucji, ale i jest zdeterminowany czynnikami biologicznymi. Rozwój państwa upatrywał w walce o byt i doskonalenie się w niej. Jego sprzeciw wobec ingerencji władz państwa w żywy organizm społeczeństwa wyrażał się m. in. w postulatcie niepomagania ubogim w myśl prawa doboru naturalnego. Brał pod uwagę miejsce jednostek w teorii. Darwinowską teorię walki o byt rozwinął inny socjolog, Witold Gumplowicz. Również interpretował społeczeństwo jako organizm. Położył on jednak nacisk nie na jednostki, ale na grupy i rasy (rozumiane jako historyczne zbiorowości etniczne), na konieczność przynależności. Dopiero walka grup i ras, niestanna z powodu biologicznych predyspozycji człowieka do agresji (polemika z marksizmem) stanowi podstawowe prawo rozwoju społecznego. Por. H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 1973, s. 314-215; A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wyd. IV zmienione, Warszawa 2002, s. 306-311; J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 290-304.

⁷ Założenia doktryn rasowo-antropologicznych przełomu XIX i XX w. głosiły, że 1) ludzkość dzieli się na rasy, tj. grupy posiadające te same cechy biologiczne i psychiczne, 2) dziedziczenie odpowiednich cech jest zasadniczym elementem ukształtowania społeczeństwa i kultury, 3) rasy nie są sobie równe, tj. istnieją rasy wyższe, obdarzone większymi zdolnościami kulturotwórczymi i niższe, niedorozwinięte i zdegenerowane, 4) mieszanie się ras jest szkodliwe, osłabia wartość ras wyższych, zatem należy zadbać o zachowanie czystości rasy. Czołowi przedstawiciele doktryn to J. A. Gobineau, H. S. Chamberlain, F. W. Nietzsche, O. Ammon, K. Pearson. Por. A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych*, s. 313-318.

⁸ Biopolitologia nigdy nie doczekała się poważnego rozwinięcia. Stanowiła raczej rodzaj polemiki z naukami społecznymi. Por. T. Lemke, *Biopolityka*, s. 22-30.

miała „wszystkie obszary, zajmujące się polityką zdrowotną i ludnościową, ochroną środowiska i kwestiami przyszłości człowieka”. Jej celem było przede wszystkim zajmowanie się problemami politycznymi i społecznymi związanymi z demografią, natomiast marginalnie podchodziła do organizacji służby zdrowia, innowacji biomedycznych i manipulacji dotyczących życia i umiarnia⁹. Całkiem inne podejście w tym obszarze prezentowała biopolityka technocentryczna. Tu, obok pytań o możliwości i akceptację manipulacji na poziomie genetycznym, pojawiła się kwestia nowej jakości życia człowieka i związanych z tym uregulowań prawnych. W centrum został postawiony nie stosunek człowieka do ekologii, ale transformacja zależności procesów naturalnych i społecznych przy zastosowaniu praktyk naukowo-technologicznych. Biopolityka związana z biotechnologiami potocznie jest również coraz częściej rozumiana jako „administracyjne i prawne procesy regulacyjne, które określają podstawy i granice ingerencji biotechnologicznej”¹⁰. To właśnie w tym nurcie biopolitycznym rodzą się nieznane dotąd aspekty – człowiek czyni siebie przedmiotem własnych ustaleń, a ingerencja sięga tak daleko w jego własną strukturę biologiczną, że coraz częściej zadaje się pytanie o nową antropologię oraz o tożsamość.

W tym samym czasie, tj. w latach 70. XX w., za sprawą Michaela Foucaulta, francuskiego filozofa, historyka i socjologa, nastąpił pewien zwrot w postrzeganiu biopolityki. Wyłamał się on z wyobrażenia obydwu nurtów biopolitycznych i ich polarnego charakteru, przeciwstawiającego władzę i życie. Według niego biopolityka jest nową formą sprawowania władzy. Swoje główne tezy sformułował w książkach: „Historia seksualności” (t. 1: „Wola wiedzy”) i „Narodziny biopolityki”. M. Foucault przeanalizował transformację w historii od władzy suwerennej do biowładzy, która to przejawiać się miała w przejściu od władzy nad ludzką śmiercią – do władzy nad ludzkim życiem, od spojrzenia na ludzi jako na podmioty prawa – do postrzegania ich jako żywe nośniki ogólnych cech biologicznych, od podejścia jednostkowego – do idei zbiorowego ciała ludności, od dyskursu polityczno-militarnego – do dyskursu biologiczno-rasistowskiego. Istotnym elementem łączącym wiele wątków u M. Foucaulta jest seksualność przechodząca proces podlegania biowładzy. Za odpowiednie środowisko rozwoju biopolityki uznał on liberalizm, w którym odchodzi się od legalności i nielegalności działań na rzecz odnośnienia porażki i sukcesu, w którym „nie ustala się granicy pomiędzy tym, co dozwolone, a tym, co zabronione, lecz określa się optymalne środki w ramach pewnego spektrum wariacji”¹¹. Jak twierdzi, na skutek tych przemian politycznych i dynamiki walki powstają nowe kategorie praw: prawa do życia, prawa do ciała, zdrowia, seksualności, zaspokojenia potrzeb itd., ale i nowe płaszczyzny zmagania – przeciwko dopasowaniu jednostek do uniwersalnych i naukowo zalegali-

⁹ D. Gunst, *Biopolitik zwischen Macht und Recht*, s. 9, 21, [za:] T. Lemke, *Biopolityka*, s. 32.

¹⁰ Por. T. Lemke, *Biopolityka*, s. 31-41.

¹¹ Por. tamże, s. 58.

zowanych norm społecznych dotyczących modeli ciała, związków płci i form życia, czy przeciwko wszystkiemu, co izoluje pojedynczego człowieka i co wiąże go z jego własną tożsamością. M. Foucault jest zaliczany do czołowych przedstawicieli postmodernizmu. Jego spojrzenie na rzeczywistość, w tym również na kwestie biopolityki, charakteryzuje zatem subiektywizm i dekonstruktywizm¹². Jego myśl doczekała się tak kontynuacji, jak modyfikacji i krytyki. Interpretacje przytoczonych twierdzeń, ale przede wszystkim interpretacje praktyki biopolitycznej, którą prezentują wybrani autorzy prac, są zarówno oceną wydarzeń przeszłych, ostrożnym komentarzem do działań teraźniejszych, jak i projekcją przyszłości.

1.2. Współczesne definicje i interpretacje

Biopolityka nie jest rozumiana jednoznacznie. Nie jest rozumiana nawet jako odrębna dziedzina. Współcześni myśliciele posługujący się tym pojęciem, mówią raczej o jej przejawach, zarysach i próbach definicji, obszarach oddziaływania, niż odnoszą się do jednego jej znaczenia. Przedmiotem biopolityki, według M. Foucaulta, nie są ludzie, ale ich cechy biologiczne. Ta interpretacja doczekała się kontynuacji. Jego myśl podjęli i rozwinęli m. in. G. Agamben, A. Negri, M. Hardt, A. Heller, F. Fehèr. oraz D. Fassín, którym przyjdzie poświęcić uwagę w tej części pracy. Zostanie również zaprezentowany całkiem odmienny model rozumienia biopolityki, szczególnie obecny w środowisku włoskich myślicieli, którego przedstawicielami będą V. Posenti, F. D'Agostino, A. Nanni, M. G. Fasoli oraz M. Nicoletti, kładący duży nacisk na właściwe rozumienie antropologii. Przedstawicielem polskiej teorii biopolityki jest Helmut Juros, którego myśl również zostanie przedstawiona w niniejszym paragrafie.

G. Agamben, prezentuje nieco odmienną od M. Foucaulta koncepcję biopolityki, choć opartą na tej samej antropologii. Kontynuuje jego wizję rozdziału człowieka i jego cech biologicznych, ale uważa ją też za samą esencję współczesnej suwerennej władzy. Rozróżnienie, które jest dla niego charakterystyczne i do którego również doszedł poprzez analizę faktów historycznych, to istnienie *nagiego życia*, czyli sytuacji „wyjęcia życia spod ochrony prawa” i *naturalnego bytu*, oznaczającego „ochronę prawną życia”. W tej koncepcji istotna dla biopolitycznego działania jest pierwsza kategoria. Biopolityka w ujęciu G. Agambena to działanie marginalizujące po to, żeby uzyskać „materiał” do manipulacji związanych z życiem i śmiercią. Filozof zaznacza również, że z historycznego punktu widzenia granica między tymi dwiema kategoriami życia została uwewnętrzniona i dziś dokonuje się w każdym człowieku¹³.

¹² Por. J. Filipkowski, *Postmodernizm*, Encyklopedia Katolicka, t. 16, TN KUL, Lublin 2012, kol. 73-75.

¹³ Por. G. Agamben, *Homo sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tłum. M. Salwa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008; T. Lemke, *Biopolityka*, s. 64-77.

Inną koncepcję, przenoszącą foucaultowską biopolitykę na płaszczyznę ekonomiczną, prezentują A. Negri oraz amerykański filozof M. Hardt. Ujmują oni problem w wymiarach globalizacji i kapitalizmu. Widzą rzeczywistość m. in. jako proces następowania kapitalizmu kognitywnego, charakteryzującego się wzrostem znaczenia pracy niematerialnej oraz jego charakteru uspołeczniającego tak wobec siły roboczej, jak i samej produkcji ciał. Owa produkcja biopolityczna ma na celu rozmycie granic pomiędzy ekonomią, polityką i kulturą ze względu na możliwy zysk z materiału biologiczno-genetycznego oraz na kontrolę „ciała” ludzkości i stosunków społecznych. Zatem jest ona celem biowładzy, przez którą powstaje tzw. „multituda”, czyli zbiór jednostek pozbawionych tożsamości, ale generujących nowe formy współżycia społecznego. Według A. Negriego i M. Hardta multituda jako specyficznie nowy twór, ma również potencjał do sprzeciwienia się władzy¹⁴.

Z kolei na ściśle cielesnym aspekcie biopolityki skupiają swoją uwagę A. Heller i F. Fehér. Postrzegają oni biopolitykę jako po prostu politykę ciała. Tym, co różni ich koncepcję od linii interpretacji M. Foucaulta, jest nie biopolityka jako biowładza będąca narzędziem w czyich rękach, ale upatrywanie w niej antytezy nowoczesności. Jej cechą charakterystyczną jest konflikt między wolnością a życiem, tj. dążenie do wyzwolenia. Swoje wnioski wysnuli na podstawie obserwacji dyskusji i przemian dotyczących zdrowia i demografii w USA w latach 90. XX w. Obserwowali oni również zależność istnienia zagadnień biopolitycznych od ustroju politycznego. Choć biopolityka jest obecnie zintegrowana z demokracją, jak twierdzą, zagrażają jej totalitarne uzurpacje, jak feminizm, czy ruchy pacyfistyczne. Biopolityka nie jest zatem sposobem sprawowania władzy, ale zagrożeniem dla niej, łatwo podlega manipulacji. Wskazują oni również na proces „biologizacji” społeczeństwa¹⁵.

Do postmodernistycznych korzeni i założeń M. Foucaulta nawiązuje z kolei A. Giddens, brytyjski socjolog i polityk. Wskazuje on na dekonstrukcyjny i nieustannie refleksyjny charakter rzeczywistości czasu „późnej nowoczesności”, jak nazwie czasy współczesne. W tej perspektywie przedstawia on biopolitykę, którą rozumie jako politykę życia. W pierwszej kolejności jest ona następstwem polityki emancypacji, którą charakteryzowało odwoływanie się do równości, programów politycznych i szans życiowych. Kolejny jej etap to polityka opierająca się na stylu życia, samorealizacji i poczucia własnej tożsamości poprzez ciało włączone w mechanizmy charakterystyczne dla późnej nowoczesności, a przez to również – tworzenia się tożsamości spo-

¹⁴ Por. M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, tłum. S. Ślusarski, A. Kołbaniuk, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2005; M. Hardt, A. Negri, *Multitude. War and Democracy In The Age Of Empire*, The Penguin Press, New York 2004. Por. T. Lemke, *Biopolityka*, s. 78-90.

¹⁵ Por. A. Heller, F. Fehér, *Biopolitiks*, Ashgate Publishing, Michigan 1994. T. Lemke, *Biopolityka*, s. 92-96.

łecznej. Zwraca on uwagę na wielkie możliwości biotechnologiczne i medyczne, prowadzące do kresu natury człowieka¹⁶.

Warty przytoczenia jest również pomysł na biopolitykę rozumianą jako biolegalność, tu w wydaniu D. Fassina, etnologa medycyny. Bazując na agambenowskiej wizji wykluczonego dla działań biopolitycznych – „nagim ciele”, stwierdza on, że istnieje dziś większa wartość osoby chorej, ponieważ wymaga ona działania medycznego. Zatem także w dziedzinie życia politycznego następuje przesunięcie polegające na większym znaczeniu wiedzy medyczno-lekarskiej niż funkcjonowaniu prawno-administracyjnym w kwestii życia obywateli¹⁷.

Całkiem odmienny nurt interpretacji biopolityki charakteryzuje środowisko włoskich uczonych. Jako związani z antropologią personalistyczną, całkowicie odcinają się od nurtów postmodernistycznych. Jednym z jego czołowych przedstawicieli jest włoski filozof V. Possenti, włoski filozof. Definiuje on biopolitykę jako praktyczną wiedzę humanistyczną o charakterze normatywnym. Odrzuca tym sposobem rozumienie jej jako wiedzy przyrodniczej, czy techniczno-wytwórczej, choć korzysta ona z tych dziedzin. Ze względu na ów humanistyczny charakter, podkreśla konieczność podjęcia w jej obrębie właśnie odpowiedniej antropologii, ponieważ jakiegokolwiek koncepcje deterministyczne będą prowadziły do uprzedmiotowienia człowieka. Z tej racji odrzuca też biopolitykę naturalistyczną, historycystyczną, czy o orientacji libertariańskiej. Tylko biopolityka oparta na naturze rzeczy i na naturze ludzkiej, na jego integralnej wizji, może służyć dobru człowieka, a właśnie te kwestie są podważane w dobie ponowoczesnej i niejednokrotnie przekształcane w wizje stworzenia postczłowieka. Mówi również o zagrożeniu kontrolą i manipulacją poprzez „politykę ciał”, politykę zdrowotną, thanatopolitykę, czy „ideologię techniki”. Sam aspekt poznawczy, czy też dostęp do ciała przez medycynę i technikę uważa za ambiwalentny, ich ingerencja może posłużyć zarówno dobru, jak i złu, pomocy, jak i manipulacji. Biopolityczne dążenia do zajmowania się tylko materialnym wymiarem życia człowieka, jego osoby, są w rzeczywistości niemożliwe, bowiem zawsze dotyczą jego całego. Tym samym, stwierdza, władza nad prokreacją, zdrowiem, czy śmiercią jest władzą nad osobami¹⁸.

W podobnym tonie wypowiada się włoski profesor prawa F. D'Agostino,. Przedmiotem jego analizy jest biopolityka rozumiana jako biolegislacja, czyli „normatywno-systemowe ujęcie kwestii bioetycznych” wraz ze zjawiskiem przejęcia przez władzę zagadnień życia biologicznego. Według niego biopolityka staje się „typowo nowoczesnym paradygmatem, wedle którego

¹⁶ Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007; tenże, *Konsekwencje nowoczesności*, tłum. E. Klekot, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008; T. Lemke, *Biopolityka*, s. 96-101.

¹⁷ Por. T. Lemke, *Biopolityka*, s. 102-106.

¹⁸ Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica. La fatale alleanza tra materialismo e tecnica*, Lindau, Torino 2013, s. 57-79; tenże, *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 23:2013, nr 4, s. 29-45; tenże, *Czy można zmienić naturę ludzką? Biotechnologie a kwestia antropologiczna*, tłum. J. Merecki, „Społeczeństwo” 13:2003, nr 6, s. 837-863.

humanitas nie jest warunkiem, ale wytworem praktyki”. Istotnym spostrzeżeniem jest, że owo sprawowanie biopolitycznej władzy odbywa się bezosobowo, a opiera się na skutecznym upublicznieniu kwestii dotyczących życia prywatnego, przeniesienie tego, co przynależy do *zoe* w sferę *bios*. W ten sposób dokonuje się dekonstrukcji podstawowych pojęć, takich jak życie i śmierć, osoba, zdrowie i choroba itd. i ustala ich znaczenie na nowo poprzez proces publicznej akceptacji. F. D’Agostino zwraca również uwagę na kategorię wykluczenia, wykorzystania *zoe* na potrzeby *bios* owego „nagiego życia”. Wylicza miejsca, w których objawia się ta praktyka: legalizacja aborcji, praktyka aborcji selektywnej ze względu na płeć, sztuczne zapłodnienie, legalizacja eutanazji, zmiany w obrębie kategorii osoby itd.¹⁹

Inny myśliciel nurtu personalistycznego, A. Nanni, za niemieckim filozofem Jürgenem Habermasem wyraża niepokój wobec zacierającej się granicy między naturą a biotechnologiczną nowością w człowieku, co dokonuje się przez zbyt wielką ingerencję w wyposażenie genetyczne ludzkości, co znajdzie konsekwencje w tożsamości przyszłych pokoleń. Ów niepokój prowadzi autora to tezy o potrzebie nierozporządzalności ludzkim życiem. Również i on sięga po kategorię „nagiego życia” pisząc, że „władza polityczna stała się biopolityczna w tym znaczeniu, że rozciąga się nad człowiekiem jako istotą żywą, nad życiem biologicznym albo nagim życiem. Władza nad śmiercią i życiem, której polityka zawsze się domagała, staje się władzą dawania życia i pozwalania na śmierć”. Ten rys biopolityki wiąże się z potrzebą biolegalności strzegącej podstaw ludzkiej osobowej tożsamości, a także odnosi się do nowej kwestii społecznej podniesionej przez Magisterium Kościoła katolickiego – kwestii antropologicznej²⁰.

Do tego ostatniego aspektu – życia i człowieka jako nowej kwestii społecznej w ujęciu wartości katolickich – nawiązuje również M. Fasoli. Podkreśla ona nową cechę biopolitycznej antropologii – stawianie za cel nie tylko poznania człowieka, ale i jego zmianę za pomocą techniki. Proces ten nazywa przejściem od społeczeństwa postępu do społeczeństwa ryzyka. W związku z tym określa zadanie polityki: „brać na siebie coraz większą odpowiedzialność, dobierając skuteczną strategię w odniesieniu do różnych postaci ryzyka”. W jej definicji „wyraz *biopolityka* ma wskazywać na fakt, że życie stało się przedmiotem sądu wartościującego i że władza polityczna coraz bardziej przekształca się w biopolityczną, tzn. przynależy do definicji życia i śmierci, rozciąga się nad człowiekiem jako istotą żywą, nad życiem biologicznym (narodziny, prokreacja, choroby, przeszczepy, śmierć)”²¹.

¹⁹ Por. F. D’Agostino, *Dokąd zmierza biopolityka?*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 18:2008, nr 1, s. 21-36.

²⁰ Por. A. Nanni, *Życie jako kwestia społeczna*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16:2006, nr 2, s. 293-299; J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

²¹ Por. M. Fasoli, *Bios i polis*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16:2006, nr 2, s. 301-312.

Podobnie jak zaprezentowany wcześniej T. Lemke, tak i włoski filozof i polityk M. Nicoletti, analizuje dwa historyczne sposoby rozumienia terminu *biopolityka*. W pierwszym jest ona próbą „stosowania wiedzy, a czasem też paradygmatów i metod wypracowanych w dziedzinie biologii do badania zjawisk politycznych i społecznych”, czyli jest „biologią polityki”. Druga interpretacja to „polityka życia biologicznego”, będąca „ingerencją władzy politycznej w sprawy dotyczące życia biologicznego i jego reprodukcji”. Zwraca w niej uwagę na znaczenie troski o zdrowie analogiczne do niegdysiejszej troski o zbawienie. Tej zmianie orientacji ma służyć polityzacja medycyny i medykalizacja polityki. Zwraca on również uwagę na kategorię „dobrego życia” – należy ono najpierw do dziedziny etyki, a nie biologii, ale to właśnie drugie podejście staje się celem polityki, zaczynając od kategorii „dobrego rodzenia”²².

Owa antropologia personalistyczna jest również obecna na gruncie polskiej refleksji nad biopolityką. Prezentuje ją H. Juros, polski profesor nauk teologicznych, etyki i politologii. Snuje on refleksje na temat biopolityki z etycznego punktu widzenia. Podobnie jak F. D’Agostino, zwraca uwagę na jej bezosobowy charakter, szczególnie w dążeniu nauki do udoskonalenia człowieka, w zależności „możliwość działania” – „oczekiwanie działania”, choć w rzeczywistości jest to zależność naukowiec – pacjent, rozumiany jako ogół społeczeństwa. W relacji rosnących możliwości i presji oczekiwań coraz częściej brakuje miejsca na etykę. Polityka, widząc rosnące znaczenie owej „praktyki”, wykorzystuje ją do swoich celów. Według H. Jurosa, biopolityka to „społeczna tendencja do coraz mocniejszego włączania naturalnego życia człowieka, jego organizmu i ciała, w mechanizmy i kalkulacje władzy, będącej wyrazem politycznej woli społeczeństwa, aby kształtować swą własną odpowiedzialność genetyczną”²³ – i tu pojawia się ów problem braku etyki. Podkreśla on następujący proces uspołecznienia i samokontroli, w którym człowiek sam sprawuje kontrolę nad swoim ciałem, jakie „posiada”, choć w rzeczywistości jest to zakamuflowany przez biowładzę przymus i powinność, z którego czerpie korzyści polityka i ekonomia. Inne wymieniane przez H. Jurosa cechy biopolityki i biowładzy to biologizacja tego, co społeczne, kontrola, potencjał dyskryminacyjny, manipulacje perspektywami naukowymi i moralnością spowodowane konfliktami interesów, polityka ukierunkowana nie na decyzywność, lecz na komunikację.

²² Por. M. Nicoletti, *Biopolityka czy biodespotyzm?*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16:2006, nr 2, s. 273-278.

²³ H. Juros, *Etyka jako instrument biopolityki*, [w:] tenże, *Europejskie dylematy i paradygmaty*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003, s. 243-244.

1.3. Cechy i elementy

Powyższa prezentacja definicji i kierunków refleksji o biopolityce nie wyczerpuje zagadnienia. Temat ten, choć znany w środowiskach amerykańskich, anglosaskich, czy niemieckich, w innych zdaje się dopiero pojawiać. Co więcej, chociaż zjawisko biopolityki ma cechy wyraźnie globalne, każde państwo stanowi odrębne, specyficzne pole do jej zastosowań i działań, rozwiązań i refleksji biopolitycznych, w czym pomaga również jej interdyscyplinarny charakter. Niemniej, z dokonanego przeglądu koncepcji można wydobyć pewne cechy typowe dla tego zjawiska. Biopolitykę znamionuje m. in. specyficznie nowy charakter władzy, wykluczenie, zależnie od interpretacji – upublicznienie, upolitycznienie, bądź uspołecznienie, nowa jakość antropologiczna, konieczność dokonania zmiany, stosunek do tożsamości, planowanie przyszłości ludzkości, kontrola wraz z dążeniem do osiągnięcia samokontroli.

1.3.1. Bezosobowość i wszechobecność władzy

Decentralizacja bądź wręcz bezosobowość władzy często jest przywoływana jako jedna z cech charakteryzujących współczesne rządy. Jest to konsekwencją postępującej globalizacji. Jak zauważa Hannah Arendt: „Prawdą jest, że jednoosobowe monarchiczne rządy, które starożytni ogłosili zasadą organizacyjną gospodarstwa, uległy w społeczeństwie dzisiejszym [...] przeobrażeniu w coś w rodzaju rządów nikogo. Jednak ów nikt, ów domniemany jeden interes społeczeństwa jako całości w gospodarce [...] utraciwszy osobowość, nie przestaje mimo to panować. [...] Rządy nikogo niekoniecznie muszą oznaczać brak rządów; w pewnych okolicznościach mogą one nawet okazać się jedną z najokrutniejszych i najbardziej tyrańskich form sprawowania władzy”²⁴. Jakże zatem struktury i twory kryją się pod „rządami nikogo”?

Już M. Foucault wskazał na nieodzowność zaistnienia tych dwóch cech, koniecznych dla funkcjonowania biowładzy: jej bezosobowości i wszechobecności. Mówi on o *gouvernementalité*, „mentalności rządzenia” – władzy, w której chodzi nie tyle o jednostki (osoby, instytucje, państwa) stanowiące jakieś prawo, ile o sieć połączeń, zależności, strategii, które warunkują „ruchome podglebie stosunków siły, których nierówność bez przerwy manifestuje władzę, zawsze jednak lokalną i niestałą”. Tym sposobem „władza jest wszędzie – nie dlatego, że wszystko obejmuje, ale dlatego, że zewsząd się wyłania”²⁵. Władzą jest wiedza. Oznacza to, po pierwsze, że obejmuje ona również to, co się jej sprzeciwia, opór wobec władzy. Ostatecznie jest on innym wyrazem stosunków władzy. Po drugie, władza wyłaniająca się zewsząd nie pozwala na istnienie

²⁴ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, tłum. A. Łagodźka, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000, s. 46-47.

²⁵ Por. M. Foucault, *Wola wiedzy*, [w:] *Historia seksualności*, tenże, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1995, s. 84.

tego, czego nie może dotyczyć, inaczej mówiąc wszystkiemu nadaje znaczenie społeczne, stanowiące punkt odniesienia dla innych²⁶.

Ów postmodernistyczny model władzy, w tym także biopolityki pozbawionej centrum, jest wskazany również u M. Hardta i A. Negriego. Bezosobowość i wszechobecność władzy jest u nich wywołana w opisie Imperium. Ten wielki globalizacyjny twór charakteryzuje panowanie wykraczające poza granice terytorialne i poza granice historyczne, obejmujące wszystkie poziomy porządku społecznego, a także dąży do rządzenia ludzką naturą. Ów ostatni aspekt, nazwany za M. Foucaultem „biowładzą”, wyraża jakościową zmianę „sprawowania” władzy od społeczeństwa dyscyplinarnego do społeczeństwa kontroli. Istotny wkład w globalizację aspektów biopolitycznych upatrują oni w powstaniu i funkcjonowaniu ponadnarodowych korporacji przemysłowych i finansowych, jako wytwórców „potrzeb, stosunków społecznych, ciał i umysłów”.

27

Nieco inaczej na tę kwestię patrzy G. Agamben. Dla niego suwerenna władza jest wprawdzie osobowa, ale jej swoista transformacja stworzyła wszechobecną biowładzę. To ona, owa tzw. władza suwerenna, ma bowiem moc ustalania granicy między tym, co uznaje za normę, a tym, co stanowi tzw. wyjątek, czyli agambenowskie „nagie życie”, istotne dla biopolitycznych działań. W tym sensie suwerenna władza jest wszechobecna, bo wykluczając poza siebie jednostki, jednocześnie pozostaje do nich w relacji kontroli odrzucenia²⁸.

V. Possenti, podobnie jak M. Foucault, dostrzega wielką zależność wiedzy i władzy: „Nauka dąży do wiedzy, a technika do władzy [...]. Technika wydaje się prowadzić do kulminacji naszej radykalnej skłonności do władzy przez szukanie wiedzy, która stałaby się władzą”²⁹. Odrzuca jednak bezosobowy charakter i techniki i władzy jako wyniku pragnień, potrzeb i aktywności konkretnych ludzi. Jednocześnie przestrzega przed wszechobecnością techniki jako władzy narzucającej się w dużej mierze poprzez prawo³⁰.

Z kolei H. Juros widzi zmianę charakteru władzy w przejściu od jej podejścia decyzyjnego do komunikacyjnego. Jest to ponowne odniesienie do decentralizacji władzy i stworzenia sieci zależności. Aby biowładza mogła realizować swoje dążenie do objęcia kontroli społecznej, sama ustanawia określone dobro wspólne i ze względu na nie komunikuje strony o odmiennych

²⁶ Por. tamże, s. 21-24.

²⁷ Por. M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, tłum. M. Ślusarski, A. Kolbaniuk, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2005, s. 10-11.

²⁸ Por. G. Agamben, *Homo sacer*, s. 27-47.

²⁹ V. Possenti, *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 23:2013, nr 4, s. 42.

³⁰ Autor zwraca uwagę na zwiększające się spektrum praw do działań uznawanych wcześniej za niedopuszczalne, np. prawo do aborcji, prawo do eutanazji itp. Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica. La fatale alleanza tra materialismo e tecnica*, Lindau, Torino 2013, s. 63-64, 86; tenże, *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny*, s. 42-43.

ideach, wartościach, interesach i systemach. Problem dotyczący biopolityki, jaki dostrzega, zachodzi pomiędzy tempem osiągnięć nauki, sądami etycznymi i interesami społeczno-politycznymi – to walka o dominację, w której przemyślenia schodzą na dalszy plan³¹. Podobną myśl, dotyczącą przewagi interesów nad refleksją, wyraził J. Habermas, twierdząc, że poddawane jej będą wkrótce kwestie przesądzone przez władzę wyższych struktur politycznych³².

1.3.2. Upublicznienie, uspołecznienie, upolitycznienie

Upublicznienie, uspołecznienie, czy upolitycznienie stanowi konsekwencję arystotelesowskiego podziału na sferę *oikos* z przynależnym jej życiem *zoe* oraz na *polis* wraz z życiem *bios*³³. Oznacza przede wszystkim przemieszczenie *zoe* do sfery *polis*. Niekiedy wiąże się to – według autorów opisów zjawisk biopolitycznych – z naturalnym procesem zmian, innym razem z przymusem. Czasami jest to kwestia sporu, w którym jest brany pod uwagę bilans zysków i strat dla człowieka jako jednostki, dla społeczeństwa i dla polityki.

Bardzo dużo o zjawisku upublicznienia mówi M. Foucault przedstawiając tendencję wzrostową znaczenia dyskursu o seksie, począwszy od czasu epoki wiktoriańskiej. Wykazuje on, że swoisty zakaz zajmowania się seksualnością w imię przyzwoitości, grzeszności czy stłumienia jej publicznej obecności właściwie wyzwolił konieczność wypowiedzenia jej. Pierwsze źródło publicznego przymusu mówienia o seksie upatrywał on w ewolucji sakramentu pokuty po Soborze Trydenckim i w podręcznikach dla spowiedników wymagających od penitenta szczegółowych opisów dokonanych czynów. Seks upubliczniony w formie wyznania, pojawił się później także w sądownictwie, edukacji, psychologii i medycynie, i przez te dziedziny znajdował się w orbicie władzy³⁴.

Natomiast G. Agamben wiąże kwestię biopolitycznego upolitycznienia – „włączenia” z kategorią „wyłączenia” życia: „pierwszymi podwalinami politycznej władzy jest życie całkowi-

³¹ Por. H. Juros, *Etyka jako instrument biopolityki*, w: *Europejskie dylematy i paradygmaty*, tenże, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003, s. 239-254.

³² Por. J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej. Czy zmierzamy do eugeniki liberalnej?*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2003, s. 24-25.

³³ Szczegółowe rozróżnienie sfery politycznej, publicznej i społecznej przeprowadza H. Arendt. Dziedzina polityczna jest ściśle związana ze sferą prywatną, jej istnienie jest pochodną tej ostatniej. Ich wzajemna zależność i charakterystyka jest przełożeniem arystotelesowskiej interpretacji rzeczywistości. Sfera społeczna jest wynalazkiem współczesnym i rzeczywistym – według H. Arendt – przeciwieństwem tego, co prywatne. „Społeczne” oznacza objęte kontrolą społeczeństwa. Sfera społeczna ma funkcję przenoszenia – w imię zależności, równości i potrzeb życia – życia prywatnego w przestrzeń publiczną. Owa sfera publiczna z kolei oznacza: 1) dostępność do kwestii oznaczonych jako „publiczne” przez najszerszy z możliwych kręgów odbiorców; 2) to „świat o tyle, o ile jest on wspólny nam wszystkim i różny od posiadanego w nim przez nas prywatnego miejsca”, świat rozumiany jako cywilizacja. Por. H. Arendt, *Kondycja ludzka*, s. 27-81.

³⁴ Por. M. Foucault, *Wola wiedzy*, s. 24-27, 52-65.

cie dające się zgładzić, które samo się upolitycznia poprzez swą możliwość bycia zabitym”³⁵. Ową złożoność odnosi on do podobieństwa, które zachodzi między rządami demokratycznymi a totalitarnymi, tj. zachodzenie upolityczniania w sferach niepolitycznych, czyli neutralnej i prywatnej. Podobieństwo wskazanych systemów jawi się G. Agambenowi w tej kwestii tak bliskie, że jedyną biopolityczną różnicę między nimi upatruje w wydajności kontroli i pożytku z wyłączonego, tzw. nagiego życia. Biopolityczne upolitycznienie oznacza dla niego również „coraz ściślejszą symbiozę” suwerena z „prawnikiem, [...] lekarzem, naukowcem, ekspertem i księdzem”, aby móc kontrolować procesy związane z nągim życiem, które w ostatecznym rozrachunku znajduje się we wnętrzu każdego człowieka³⁶.

A. Giddens posługuje się terminem „uspołecznienie” i przedstawia tę kwestię z punktu widzenia socjologa i polityka. Rozumie je jako reorganizację sfery prywatnej i publicznej, co w dużej mierze sprowadza się do zaistnienia społeczeństwa obywatelskiego współpracującego z państwem. Państwo, reprezentujące sferę publiczną, choć stanowi swoistą przeciwstawność sfery prywatnej, tj. społeczeństwa obywatelskiego, uczestniczy jednak „w sposób konstruktywny w definiowaniu prywatnych praw i przywilejów”. Wzajemność obu tych sfer nie wydaje się być w ujęciu A. Giddensa wroga, gdyż „prywatność okazuje się wytworem sfery publicznej, a sfera publiczna efektem prywatności, obie te sfery zaś tworzą część nowo powstałych systemów samozwrotności”³⁷. To nie sfera publiczna i prywatna ostatecznie konkurują o uspołecznienie bądź jego brak, ale proces ten ma miejsce raczej między naturą a organizacjami społecznymi. Wskazuje na to wspomniana samozwrotność. W ujęciu A. Giddensa jest to „sytuacja, w której relacje społeczne lub elementy świata naturalnego są refleksyjnie organizowane w kategoriach kryteriów wewnętrznych”, tj. w sposób zorganizowany i według własnych dążeń i kryteriów są ukierunkowane na kolonizację przyszłości. Sytuacje te bazują na koncepcji ryzyka i wykorzystują dynamikę kontroli. Elementem zewnętrznym wobec samozwrotności jest moralność³⁸. Biopolityczne wpisanie w uspołecznienie i system samozwrotny obrazuje reprodukcja oddzielona od seksualności³⁹, czy uznanie i legalizacja homoseksualizmu⁴⁰. Motyw wewnętrznego rozgrywania się uspołecznienia jest zbliżony do agambenowskiej koncepcji wewnętrznego upolityczniania

³⁵ G. Agamben, *Homo sacer*, s. 123.

³⁶ Por. G. Agamben, *Homo sacer*, s. 36, 123, 163-172, 180-181, 199-201, 250.

³⁷ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 207-210.

³⁸ Moralność jest swoistym wyzwaniem polityki życia według Giddensa. Celem owej polityki jest dokonanie przewartościowania moralnego, wydobycie kwestii moralnych i egzystencjalnych dla ich wyeliminowania z codziennego doświadczenia jednostek. Por. A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 232-233.

³⁹ Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 198-199, 317, 300-301. W tej sytuacji ryzykiem jest nieprzewidywalność skutków dotyczących reprodukcji całego gatunku, choć rozwój populacji w skali globu jest wewnątrznie skonstruowanym dążeniem do skolonizowania przyszłości.

⁴⁰ Por. A. Giddens, *Przemiany intymności*, s. 47-49.

„nagiego życia”. U A. Giddensa istnieje jednak również odniesienie do swoistego upublicznienia spraw prywatnych w sferze publicznej, gdy opisuje demokratyzację intymności⁴¹. Podobnie H. Juros pod pojęciem uspołecznienia rozumie proces, „w którym sam podmiot siebie obiektywizuje i podporządkowuje swój organizm zewnętrznej władzy kontrolnej”, by w ten sposób włączać swoje życie, ciało i organizm, w posiadanie władzy, „będącej politycznym wyrazem woli społeczeństwa”. Według niego jest to bezpośrednia realizacja foucaultowskiej *gouvernementalité*, „mentalności rządzenia”⁴².

Stanowisko zdecydowanie krytyczne w tej kwestii wyrażają włoscy myśliciele. V. Possenti wskazuje na swoiste przesunięcie dotyczące czasów współczesnych – zależność między życiem, polityką i władzą istniała od zawsze, ale pozostawiała miejsce sferze prywatnej. Dziś nastąpiło ogromne przesunięcie tych zależności do dyspozycji sfery publicznej⁴³. Wyraża się to m. in. w dostępie do ciała, szeroko rozumianej poprawie życia ludzkiego, definiowania śmierci, czy reprodukcji. Według V. Possentiego, problemem upublicznienia kwestii związanych z życiem ludzkim jest proceduralizm i konsensus z wyłączeniem zasad moralnych, mających pozwolenie mieć zastosowanie jedynie w sferze prywatnej⁴⁴.

Także F. D’Agostino zarzuca biopolityce, że neguje ona samo istnienie, bądź odrębność sfer związanych z *oikos* i *polis*. System biopolityczny uważa za istotne tylko to, tylko tę wiedzę, która znajduje się w sferze publicznej, stąd należy się jej ingerencja w sferę prywatną: „w logice biopolityki nie może być żadnej prywatnej „wiedzy” o *bios*, nie mającej kwalifikacji i legitymacji publicznej”⁴⁵. Jako przykład podaje prawną redefinicję małżeństwa i płci, czy określanie kryterium śmierci. Owo polityczno-normatywne podejście i publiczne znaczenie sprawia, że terminologia związana z ludzkim życiem staje się podatna na manipulacje i przekształcenia bez uwzględnienia jej wewnętrznej stałej treści⁴⁶. Tę kwestię podejmuje również M. Fasoli pisząc, że owa przestrzeń publiczna, w której znalazło się życie (tutaj: *bios* wobec *polis*), stawia je wobec takich cech demokracji, jakimi są m. in. mediacja i pluralizm kulturowy. Jednocześnie podkreśla ona, że demokracja jest najlepszą formą polityczną dla obrony dobra osoby⁴⁷.

⁴¹ Por. tamże, s. 217-239.

⁴² Por. H. Juros, *Etyka jako instrument biopolityki*, s. 243-244.

⁴³ Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica*, s. 27.

⁴⁴ Por. tamże, s. 45-46.

⁴⁵ F. D’Agostino, *Dokąd zmierza biopolityka?*, s. 23-24.

⁴⁶ Autor kieruje krytykę pod adresem konkretnych organizacji, takich jak WHO i praktyk legalizacji aborcji, eutanazji, sztucznego zapłodnienia itd. Por. tamże, s. 21-36.

⁴⁷ Por. M. Fasoli, *Bios i polis*, s. 307-309.

1.3.3. Nowa wizja człowieka

Antropologia w wymiarze społecznym jest naturalną koniecznością istnienia odniesień między działaniami społecznymi czy politycznymi i człowiekiem jako jednostką i jako częścią zbiorowości. Samo dostrzeżenie i sformułowanie kwestii antropologicznej jako nowej kwestii społecznej znalazło się w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego. Od pierwszej encykliki społecznej, *Rerum novarum*, poruszano problematykę aktualnej kwestii społecznej: sprawy robotniczej (*Rerum novarum*), kwestii pracy ludzkiej (*Quadragesimo anno; Laborem exercens*), rozwoju narodów i globalizacji (*Populorum progressio, Sollicitudo rei socialis*). Wszystkie te dokumenty nawiązywały do kwestii życia ludzkiego i jego godności, jednak dopiero w encyklice *Evangelium vitae* wskazano na kolejne przesunięcie: kwestią społeczną, czyli kwestią narażoną na zdehumanizowanie, zostało samo biologiczne, cielesne ludzkie życie. Poza zagadnieniami bioetycznymi, encyklika zwraca uwagę na potrzebę ochrony życia ludzkiego jako podstawy istnienia i funkcjonowania innych wartości społecznych. Obrona życia biologicznego jest wyrażana w taki rozumieniu, że człowiek stanowi jedność duchowo-cielesną, zatem sprawiedliwość ocalenia przynależy także jego sferze duchowej. Życie ludzkie jako życie biologiczne stanowi więc dobro wspólne. Jest nim jednakże nie tylko w wymiarze chrześcijańskim, ale także w związku z inną przyjętą antropologią. W biopolityce opierającej się na innych wartościach niż chrześcijańskie jest to postrzeganie człowieka jako złożoność ciała, płci i psychiki, którymi można zarządzać „dla dobra wszystkich i każdego”. Spektrum skutków takiego postrzegania człowieka jest szerokie⁴⁸. Nowa kwestia antropologiczna obejmuje zarówno przyczyny, współczesne odniesienia, jak i przyszłe możliwe zamierzenia w stosunku do człowieka⁴⁹.

W istocie w biopolityce ma się do czynienia z dwiema wizjami człowieka. Jedna odczytuje go jako jedność duchowo-cielesną, druga – jako cielesność. Autorzy rozważań biopolitycznych raczej odnoszą się do kategorii ludzkiej natury. Podejście do człowieka jako do ciała posiadanego – przez niego samego, czy przez władzę zewnętrzną – stanowi proste uprzedmiotowienie jego samego na drodze utożsamienia go z posiadanym ciałem. Wówczas „zarządzanie” człowiekiem jako polityczna służba dobru wspólnemu może prowadzić do interpretacji dobra jako wyzwolenia uciskanej prawdy seksualnej, jak u M. Foucaulta⁵⁰, czy rozporządzalności ciałami, jak u G. Agambena⁵¹ i A. Giddensa⁵². Człowiek, będący jednością duchowo-cielesną, w praktyce

⁴⁸ Próbę zobrazowania tego w historii podjęłam w drugim paragrafie niniejszej pracy.

⁴⁹ Por. A. Bagnasco, *Kwestia antropologiczna w nauce społecznej Kościoła*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 22:2012, nr 3, s. 105-113; A. Nanni, *Życie jako kwestia społeczna*, s. 293-299; M. Fasoli, *Bios i polis*, s. 301-312; O. Marzocca, *Biopolitica*, [w:] *Lessico di biopolitica*, red. R. Brandimarte i in., Roma 2006, s. 50-56.

⁵⁰ Por. M. Foucault, *Wola wiedzy*, s. 13-139.

⁵¹ Por. G. Agamben, *Homo sacer*.

⁵² Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 285-313; tenże, *Przemiany intymności*.

biopolitycznej stanowi dobro samo w sobie z tą różnicą, że jego wymiar niematerialny jest podstawą do niesprowadzalności człowieka do poziomu przedmiotu, ale domaga się traktowania podmiotowego. Takiego stanowiska broni i domaga się w biopolityce V. Possenti⁵³, czy H. Juros⁵⁴. W tym kontekście wizja człowieka jest starciem o granice takiego „wykorzystania” ciała człowieka do praktyk biopolitycznych, które nie będzie ujmowało jego podmiotowości.

1.3.4. Zmiana i dekonstrukcja

Zmiana jest szerokim pojęciem w biopolityce. Wydaje się być zakładana jako oczywista. Nie tyle jednak chodzi tu tylko o konieczność wyjściową, zmianę zapoczątkowującą współczesną biopolitykę, dziejową dynamikę, ile również o zamierzone działanie, zaplanowaną ingerencję zarówno w strukturę wewnątrzludzką, jak i społeczno-polityczną. W wyjątkowy sposób obejmuje zmiany w definiowaniu pojęć i zjawisk, dekonstrukcję podstawowych definicji i zależności, przesunięcia ciężarów znaczeń. Praktyka biopolityczna wprowadza nowe relacje ludzi wobec siebie samych i w stosunku do innych.

O tym właśnie mówi M. Foucault opisując zmiany będące konsekwencją podejścia do komunikowania seksualności. Przejście od średniowiecznej swobody do wiktoriańskiej epoki zakazu jej wyrażania w rzeczywistości doprowadziło do jej „wyznawania”, czyli nowej, niepowstrzymanej obecności. Owo „wyznawanie” doprowadziło w ogólnym rozrachunku do wejścia władzy w jej obręb i wprowadzenia przeobrażeń w jej zakresie według potrzeb zysków i strat, stając się „nową technologią seksu”, wyrażającą się w edukacji, medycynie i demografii⁵⁵. Inną istotną zmianę, którą M. Foucault omawia w tym kontekście, jest ta w relacji do życia i śmierci. Jej długowieczny mechanizm w rękach suwerennej władzy, polegający na pozostawianiu przy życiu i skazywaniu na śmierć, współcześnie zostaje zamieniany w zasadę nakazu życia i zgody na śmierć⁵⁶.

U G. Agambena kwestia zmiany zajmuje miejsce wewnątrz przestrzeni (państwa, suwerennej władzy), w której podejmuje się decyzję o „nagim życiu”. Istotna jest sama linia podziału między życiem podlegającym ochronie i między skazaniem na manipulację i śmierć. Może to skutkować zarówno przemianą biopolityki w tanatopolitykę, jak i złożoną zależnością władzy

⁵³ Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica*, s. 17-81; tenże, *Spór o osobę ludzką. Funkcjonalizm a substancjalizm w bioetyce*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 15:2005, nr 2, s. 283-297; tenże, *Czy można zmienić naturę ludzką?*, s. 837-863.

⁵⁴ Por. H. Juros, *Etyka jako instrument biopolityki*, s. 239-254.

⁵⁵ Por. M. Foucault, *Wola wiedzy*, s. 89, 104.

⁵⁶ Por. tamże, s. 118-139.

„nie tylko z prawnikiem, ale również lekarzem, naukowcem, ekspertem i księdzem”⁵⁷. Owa linia często oznacza po prostu zmianę definicji, np. śmierci⁵⁸.

Z kolei zmianę w redefinicjach pojęć w stosunkach międzyludzkich omawia A. Giddens. Píše on o relacji intymnej, seksualności, miłości. Punkt ciężkości jego tez leży w wyzwoleniu, czy też rozdzieleniu. Przeobrażenie w podejściu do seksualności dokonuje się w „ujawnieniu się” jej i oddzieleniu od wymogu prokreacji. Zmiana intymnych relacji oddziela instytucję trwałego małżeństwa od czystej relacji pomiędzy jednostkami, która to jest uzależniona od czasu trwania osobistego zadowolenia⁵⁹. Przekształcenie polega również na budowaniu świadomej tożsamości poddanej władzy. Swoistym motorem zmian jest modyfikacja polityki emancypacji, tak, że powstała polityka życia. Emancypacja opierała się głównie na warunkach dokonywania wyborów, na odpowiednim układzie w hierarchii, polityka życia – na samych wyborach, na możliwości dokonywania zmian, kreowania własnej tożsamości, własnego stylu życia wśród wielu możliwości⁶⁰.

V. Possenti określa istotę dążenia ku zmianie i zawiera ją w definicji biopolityki. Stanowi ona konsekwencję szybkości i jakości rozwoju nauki – od celów leczniczych i ochronnych ku coraz większej ingerencji w zdrowie, życie i śmierć, ale także w relacje między kobietą i mężczyzną, rodzicami i dziećmi i w samookreślenie się człowieka. Zagrożenie zbyt daleko idących zmian nazywa „ideologią techniki”, według której „wszystko może być przekształcone, a nawet powinno być przekształcone, także w celu stworzenia nowej ludzkości i nowych, poludzkich podmiotów”⁶¹. Zagadnienie „produkcji osoby” stanowi kluczowy problem modyfikacji, którą technika chce wprowadzić w samej istocie natury ludzkiej⁶². V. Possenti stwierdza, że owa istota jest niemożliwa do przekształcenia ze względu na jej wymiar wieczny, wymienia trzy możliwe dla biotechnologii drogi zmiany w człowieku: elementy przypadłościowe, poprzez nie – przeobrażenia postaw etycznych oraz przeobrażenia relacji społecznych⁶³. Wskazuje on również na konsekwencje dekonstrukcji natury człowieka, jaką jest m. in. zatarcie granicy między człowiekiem i zwierzęciem, materialistyczny ewolucjonizm, czy scjentyzm⁶⁴. Inny dylemat wymiaru „zmiany” to wyższy status prawa do ochrony zdrowia niż prawa do życia, czy też kwestia poprawy jakości życia⁶⁵.

⁵⁷ G. Agamben, *Homo sacer*, s. 168.

⁵⁸ Por. tamże, s. 211-226.

⁵⁹ Por. A. Giddens, *Przemiany intymności*, s. 19-28, 35-49, 79-82.

⁶⁰ Por. tenże, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 11, 286-300.

⁶¹ V. Possenti, *Biopolityka, biolegisłacja i nihilizm technologiczny*, s. 30, 37-38.

⁶² Por. tenże, *La rivoluzione biopolitica*, s. 123-128.

⁶³ Por. tenże, *Czy można zmienić naturę ludzką?*, s. 849-853.

⁶⁴ Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica*, s. 33-39.

⁶⁵ Por. tamże, s. 77-79.

Także F. D'Agostino zwraca uwagę na znaczenie roli prawa w dekonstrukcji definicji dotychczas warunkujących określone praktyki i relacje. Podaje przykład aborcji przeniesionej w obszar praktyki regulacji urodzeń, przededefiniowanej w „dobrowolne przerywanie ciąży” i zalegalizowanej jako prawo *do*. Podobnie z eutanazją legalizowaną pod nazwą „wspomaganego samobójstwa” czy „dobrowolnego przerywania życia”. Jak stwierdza F. D'Agostino, „W legalistycznej logice biopolityki trzeba [...] przestać myśleć o ludziach, a ludzie mają przestać myśleć o sobie jako o żyjących: powinni się oni uznać za takich, jacy kontynuują życie tylko z racji społecznej akceptacji ich indywidualnej tożsamości biologicznej”⁶⁶. Także M. Fasoli wskazuje, że w swoistej antropologii biopolitycznej „inaczej niż w przeszłości, chodzi już nie tylko o to, żeby interpretować człowieka, lecz także o to, aby go zmieniać”⁶⁷.

Według H. Jurosa, zmianie uległa postawa zarówno dawców (naukowców), jak i biorców (pacjentów) praktyk biotechnologicznych. Naukowcy ze stanowiska ostrożności w wypowiedzianiu się na temat możliwości – zarówno technicznych jak i moralnych – zastosowań manipulacji biotechnologicznych zeszli na płaszczyznę dążeń i dokonywania wszystkich czynów, do których upoważniają ich aktualni i potencjalni pacjenci. Ci ostatni z kolei zyskali prawo do żądania określonych czynności w imię indywidualnych korzyści i oczekiwań⁶⁸.

Podobnie jak uwaga V. Possentiego, rozważania J. Habermasa na temat dokonywanych bądź przyszłych zmian skupiają się wokół natury ludzkiej. Powstające nowe rodzaje ingerencji ostatecznie to jej dotyczą. Szczególna zmiana dokonuje się w charakterze pojmowania natury – z „danej” w „hodowaną”, „konstruowaną”, a w stosunku do samego ciała – z „bycia nim” do „posiadania go”, tj. z płaszczyzny podmiotowej do przedmiotowej. Komentuje również zmianę w nastawieniu nauki w stosunku do własnych badań i działań: „nauki te połączyły obiektywizujące nastawienie bezinteresownego obserwatora z technicznym nastawieniem obserwatora ingerującego, który przeprowadza eksperymenty w odpowiednim celu”. Polityka ma tu swój udział jako poddająca odpowiednie usprawiedliwienia: wyżywienie, zdrowie, przedłużenie życia. J. Habermas zaznacza również nadchodzące zmiany dotyczące relacji międzyludzkich i wewnątrz-ludzkich, jak w przypadku rodziców, którzy zlecą genetyce zaprogramowanie określonych cech dziecku. Filozof stawia tu pytania o autoodniesienie dotyczące wolności wyborów zaprogramowanego człowieka oraz o równość między ludźmi⁶⁹.

⁶⁶ F. D'Agostino, *Dokąd zmierza biopolityka?*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 11:2008, nr 4, s. 26-27.

⁶⁷ M. Fasoli, *Bios i polis*, s. 301.

⁶⁸ Por. H. Juros, *Etyka jako instrument biopolityki*, s. 243.

⁶⁹ Por. J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej*, s. 19, 53-61. 69-74.

1.3.5. Przemiana tożsamości

Tożsamość we współczesnej psychologii społecznej jest omawiana w dwóch kierunkach. Pierwszy, tzw. tożsamość osobista, określa wizję osoby o sobie samej, subiektywne odbieranie siebie jako jednostki. Często jest uściślana za pomocą dodatkowych określeń, nawiązujących do płci, rasy itd. Wyraża się przez styl życia, ubioru, samookreśleń. Drugi to tożsamość społeczna, opierająca się na świadomości przynależności, procesów i relacji w stosunku do grupy i międzygrupowych.⁷⁰ W kontekście biopolityki obydwie kategorie mają ogromne znaczenie. Odczytywanie siebie i wyrażanie poprzez ciało nie tylko aktualizuje się w tradycyjnych formach, ale przechodzi w nowy obszar – przemian na poziomie genetycznym – gdzie stawia się pytanie o jakość konstrukcji budowania poczucia tożsamości.

Akcentując kwestię tożsamości M. Foucault prezentuje wizję osoby jako składającej się z różnych opcji cielesności, przy czym skupia się na seksualności. Wiedza na temat cielesności i seksualności, według niego, powinna istnieć w obrębie poczucia ludzkiej tożsamości w sposób nieskrępowany jako znaczący element człowieka, jego rozumienia samego siebie i zarazem jako łącznik z władzą. Foucault prezentuje w jaki sposób seksualność zaczęła właśnie tak funkcjonować – od włączenia do obiegu wiedzy-władzy nowej klasyfikacji jednostek uznawanych dotychczas za perwersyjne: homoseksualistów, ekshibicjonistów, fetyszystów, zoofilii, zoomaniaków itd.⁷¹ Utożsamienie siebie z ciałem stanowi ważny element również u G. Agambena i jest konsekwencją dość swobodnej manipulacji życia wyjętego spod ochrony władzy, „nagiego życia”.

W szeroki sposób o tożsamości mówi A. Giddens. Zwraca on uwagę na nowe mechanizmy tożsamościowe w późnej nowoczesności, związane również z biopolityką. Składają się na nie m.in. refleksyjność polegająca na nieustannym weryfikowaniu i konstruowaniu swojego „ja” w zmiennych warunkach nowoczesności (nie jestem tym kim jestem, ale tym, co skonstruuję), planowanie życia opartego na systemach eksperckich, odniesienie do ciała coraz częściej „konstruowanego” i „dawanego” z zewnątrz i separacja doświadczenia ze szczególnym odniesieniem do seksualności, dokonywane wybory. Socjolog zwraca uwagę na ścisły związek konstruowania tożsamości i przemian społecznych, na ich wzajemne przeplatanie i coraz większą ingerencję zewnętrznych instytucji w wizję, jaką człowiek o sobie tworzy. Ciało stanowi ważny element konstruowania tożsamości, wyraz „ja podmiotowego” i „ja przedmiotowego”, stąd jego znacze-

⁷⁰ Por. A. Reber, E. Reber, *Tożsamość*, [w:] *Słownik psychologii*, tenże, tłum. i red. I. Kurcz, K. Skarżyńska, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005, 805; M. Hogg, *Teoria tożsamości społecznej*, [w:] *Encyklopedia Blackwella. Psychologia społeczna*, red. A. Manstead i in., tłum. A. Bieniek i in., Wydawnictwo Jacek Santorski & Co, s. 657-663.

⁷¹ Por. M. Foucault, *Wola wiedzy*, s. 45-46, 128, 136-137.

nie jako elementu tworzącego tożsamość staje się celem samym w sobie⁷². Szczególne znaczenie zdaje się mieć w biopolitycznym programie seksualność, która „stała się plastycznym aspektem „ja” jednostki, kluczowym punktem, który łączy jej ciało, tożsamość i system norm społecznych”⁷³. Tu blisko A. Giddensowi do poglądów M. Foucaulta.

Będący krytycznym głosem V. Possenti zwraca uwagę na zachwianie tożsamości w relacjach rodzinnych wobec nowych działań biotechnologicznych i związanych z tym uregulowań prawnych, np. przy zapłodnieniu *in vitro*⁷⁴. Drugi istotny problem upatruje w określaniu ludzkiej tożsamości poprzez skład genetyczny, tj. redukcję tożsamości osobowej do tożsamości genetycznej⁷⁵. Również F. D’Agostino stwierdza tendencję do pozostawiania ludzkiej tożsamości wyłącznie kryteriom biomedycznym⁷⁶. Także J. Habermas stawia pytanie o świadomość własnej tożsamości człowieka, którego zaprojektowano genetycznie. Określa on cudzą ingerencję techniczną w całkowitą możliwość bycia sobą, doświadczenia naturalności swojego ciała, jako element zakłócający to odczucie, czy akceptację. Generalnie ingerencja osób trzecich w strukturę genetyczną człowieka narusza w pewien sposób jego autonomię. Osoba z narzuconym w sposób sztuczny uwarunkowaniem genetycznym nie będzie brała wyłącznej odpowiedzialności za swoje życie. Jest to, jak wskazuje J. Habermas, poważna „nieszczelność” w nienaruszalności osoby, niewymienności indywiduum i nie zastępowalności własnej podmiotowości⁷⁷.

1.3.6. Wykluczenie

Głównym osiągnięciem tej cechy biopolityki wydaje się być wspomniana już wyżej ideowa separacja pojęcia człowieka i jego cielesnych cech jako ogółu. To jedno z głównych założeń biopolityki według M. Foucaulta. Poza interpretacją G. Agambena i A. Giddensa wykluczenie zdaje się funkcjonować również w rozumieniu istniejących w ponowoczesnej rzeczywistości wykluczających się idei, hipotez i twierdzeń ze względu na władzę sprawowaną na sposób posiadania i operowania wiedzą i zależnościami.

Wykluczenie jest u G. Agambena współzależne z upolitycznieniem. Aby człowiek został w swoim cielesnym istnieniu obiektem biopolitycznego działania, musi zostać wyjęty spod prawa stanowionego przez suwerena. Nie oznacza to jednak braku władzy nad jednostką, ale „założenie istnienia prawnego odniesienia pod postacią jego zawieszenia”. Owo wyjęcie oznacza po prostu

⁷² Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 4, 8-9, 46-47, 79-89, 104-105, 112-113, 145, 258, 292-297, 306, 309.

⁷³ Por. tenże, *Przemiany intymności*, s. 27. Por. tamże, s. 40-41, 44, 235.

⁷⁴ Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica*, s. 169-172.

⁷⁵ Por. tenże, *Czy można zmienić naturę ludzką*, s. 840, 858-859.

⁷⁶ Por. F. D’Agostino, *Dokąd zmierza biopolityka?*, s. 24, 27.

⁷⁷ Por. J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej*, s. 62-68, 82-88.

inną jakość relacji wyjętego spod prawa oraz władcy, ale także opis strefy, charakteryzującej się „brakiem różnicy między naturą i prawem”, oznacza pierwotną strukturę, „w ramach której prawo odnosi się do życia i zawiera je w sobie poprzez zawieszenie samego siebie”. Specyfika wyłączonego, nazwanego przez G. Agambena *homo sacer* polega na tym, że można go zabić nie ponosząc prawnej odpowiedzialności. Historycznym przykładem tego procesu jest dla niego eugenika i masowa eksterminacja Żydów dokonana przez Hitlera, czy kwestia uchodźców obrazująca separację praw człowieka od praw obywatela. W końcu G. Agamben wskazuje na proces upolityczniającego wykluczenia, który dokonuje się współcześnie we wnętrzu każdego człowieka⁷⁸.

Z kolei A. Giddens mówi o trzech formach odseparowania – różnicy, wykluczeniu i marginalizacji jako efektach nowoczesności⁷⁹. Szczególnie istotne jednak jest dla niego pojęcie „separacji doświadczenia”, oznaczające „oddzielenie życia codziennego od doświadczeń, które mogłyby skłonić do stawiania potencjalnie niepokojących pytań egzystencjalnych” wobec choroby, szaleństwa, przestępczości, seksualności i śmierci⁸⁰.

1.3.7. Posthumanizm przyszłości

Biopolitykę cechuje również specyficzne spojrzenie jej konstruktorów na przyszłość człowieka. Wśród komentatorów podnoszą się głosy o pomysłach *science-fiction*. Czy jednak wielu nie zadziwia się dzisiaj realizacją takich właśnie licznych projektów, w założeniu opierających się na wyobraźni, jak u J. Verne, czy A. Huxley’a? Najśmielszym i głównym projektem biopolitycznej przyszłości jest transhumanizm i perspektywa posthumanizmu. Transhumanizm jest tu rozumiany jako naukowo-techniczne udoskonalanie człowieka w celu wytworzenia jego wersji ze zmienioną „lepszą” naturą.

Zdaniem V. Possentiego posthumanizm jest konsekwencją oddzielenia cielesności od człowieka, uprzedmiotowienia go do pełnej dyspozycji techniki. Technika jest w tym przypadku definiowana jako ideologia, która głosi przymus przekształcania w imię zapewnienia – dzięki własnym osiągnięciom i możliwościom – źródła wiecznej młodości⁸¹. W ten sposób wiara w nieśmiertelność duszy zostaje zastąpiona wiarą w nieśmiertelność ciała, stwarzając swoisty nowy rodzaj religii. Trochę łagodniej postrzega transhumanizm. Stwierdza, że realizowanie nowych

⁷⁸ Por. G. Agamben, *Homo sacer*, s. 34, 46-47, 113-120, 122-123, 159, 180-185, 190-191.

⁷⁹ Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 9-10.

⁸⁰ Pot. tamże, s. 317. 214-247.

⁸¹ Por. V. Possenti, *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny*, s. 32, 37.

możliwości technologicznych dla dobra ludzkiej kondycji jest godne szacunku, ale pod lupą kładzie środki prowadzące do tego celu⁸².

H. Juros zwraca uwagę na konkretne zagrożenia wynikające z daleko posuniętej badającej, ulepszającej i zmieniającej strukturę człowieka ingerencji techniki. Podnosi kwestię powstania kolejnej grupy społecznej, „nowych chorych”, tj. ludzi, którzy w skutek ujawnienia danych genetycznych poniosą konsekwencje tak indywidualne (ograniczenie wolności kształtowania swojego projektu życiowego), jak społeczne (społeczna stygmatyzacja i dyskryminacja)⁸³.

Szeroko o problemie mówi J. Habermas. Rozpatruje on rozwój sytuacji w konkretnych przypadkach ulepszania człowieka: w relacjach międzyludzkich, samoświadomości i samoposiadaniu człowieka zmodyfikowanego genetycznie, w konsekwencjach pozwolenia na decyzje rodziców związane z genetycznym wyposażeniem potomstwa, w przesunięciu granic między przypadkiem a swobodną decyzją w określaniu cech gatunku ludzkiego⁸⁴. Następnie w mniej lub bardziej realnych wizjach ulepszania – genetycznego, technicznego, czy cyfrowego – człowieka, J. Habermas widzi problem zacierania granic pomiędzy tym, co naturalne i tym, co zostaje wytworzone sztucznie, ale przede wszystkim wywołuje zmianę etycznej samowiedzy gatunku, tj. naszej identyfikacji jako ludzi⁸⁵.

1.3.8. Kontrola i samokontrola

Kontrola stanowi podstawowy cel biopolitycznej władzy. Można wyróżnić dwa rodzaje kontroli – zewnętrzną, pochodzącą z mocy suwerennych władz, czy instytucji wykorzystujących procesy i zależności oraz wewnętrzną, tj. samokontrolę. Obydwie pozostają w ścisłym związku, choć działania biopolityczne oparte na samokontroli zdają się być celem samym w sobie. Stanowi ona również wyraz sukcesu na drodze stosowania subtelnych i skonstruowanych form przymusu.

Ten aspekt szczegółowo rozwija M. Foucault. Opisuje on kontrolną funkcję wiedzy-władzy. Na przykładzie seksualności dowodzi, że im większa posiadana wiedza na jej temat – nie tylko w kręgach politycznych, ale w ogóle w ludziach – tym większy wzrost społecznej kontroli, z czasem prowadzący do samokontroli jednostek. Poprzez opis zjawiska „urządzenia związku” i „urządzenia seksualności” M. Foucault przedstawia mechanizm wykorzystania utartych systemów społecznych do narzucania biopolitycznych modyfikacji, praktyk i celów. Jednak

⁸² Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica. La fatale alleanza tra materialism e tecnica*, Lindau, Torino 2013, s. 39-49, 116-145.

⁸³ H. Juros, *Etyka jako instrument biopolityki*, s. 245.

⁸⁴ J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej*, s. 20, 31-36.

⁸⁵ Por. tamże, s. 46-52, 53-61, 62-68, 69-74.

to dążenie do wdrożenia samokontroli, a nie ukrycie się w schematach, stanowi cel biopolitycznej kontroli. Zostają wykorzystane w tym założeniu takie dziedziny, jak pedagogika, medycyna, demografia, psychiatria czy prawo. Wydaje się, że w wizji M. Foucaulta motorem manipulacji biopolitycznych jest kontrola ukierunkowana nie na zyski ekonomiczne, ale samo utrzymanie swoistego posłuszeństwa biowładzy jawiącej się jako bezosobowa⁸⁶. Z kolei u G. Agambena charakter kontrolny biopolityki wyraża relacja upolityczniającego wykluczenia. W jego rozumieniu suweren ma pełną kontrolę zarówno nad samą decyzją wykluczania, jak i działania biopolitycznego na *homo sacer*.

Zagadnienie kontroli biowładzy dążącej do wzbudzenia samokontroli jednostek podnieśli także M. Hardt i A. Negri. Za M. Foucaultem definiują oni nowy paradygmat władzy, w którym „biowładza jest formą władzy regulującej życie społeczne od wewnątrz, przez naśladowanie go, interpretowanie, wchłanianie i ponowną artykulację. Władza, by dowodzić skutecznie całym życiem zbiorowości, musi stać się integralną, żywotną funkcją, którą każda jednostka akceptuje i reaktywuje z własnej woli”⁸⁷. Władza i tym samym kontrola sięgająca świadomości jednostek, ogarnia całe społeczeństwo, całe biopolityczne ciało. Zwracają uwagę na dwa narzędzia interwencji: moralną i prawną. Interwencja moralna oddziałuje przez media, organizacje religijne i organizacje pozarządowe, powołujące się najczęściej na obronę praw człowieka. Język i specyfika funkcjonowania tych struktur w relacji względnej niezależności wobec władzy pozwala na kreowanie i kierowanie procesami samokontroli⁸⁸.

A. Giddens również odnosi się do wdrażania samokontroli. Opisuje to jako refleksyjne mobilizowanie ciała w samozwrotnej logice systemów nowoczesności. Ma się to wyrażać w narcystycznej kultywacji wyglądu ciała oraz w dostępie do coraz szerszych wyborów i możliwości dotyczących interwencji biomedycznych⁸⁹. Znaczące jest spostrzeżenie, że struktury organizacyjne włączone w procesy sprawowania kontroli jednocześnie *umożliwiają* i *wymuszają*. Elementem kształtującym samokontrolę ma być nowoczesna ekspertyza bazująca na dostępie do wiedzy i „zorientowana na ciągłe samodoskonalenie lub wzrost efektywności”. A. Giddens charakteryzuje również kontrolę w znaczeniu zewnętrznym, tj. dążenie człowieka do podporządkowania sobie świata przyrody. Wpisuje to działanie w „samozwrotny system wiedzy i władzy” tj. rzeczywistego funkcjonowania wewnątrz życia związanego z człowiekiem. Inną formę kontroli zewnętrznej stanowią instytucje nadzoru⁹⁰.

⁸⁶ Por. M. Foucault, *Wola wiedzy*, s. 91, 95-96, 104-106, 110-113, 122-125.

⁸⁷ Por. M. Hardt, A. Negri, *Imperium*, s. 39.

⁸⁸ Por. tamże, s. 40, 51.

⁸⁹ Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 12, 29; tenże, *Przemiany intymności*, s. 46.

⁹⁰ Por. tenże, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 23, 44, 166, 198-204, 204-214, 291-294.

Z kolei V. Possenti zwraca uwagę na zagrożenie wykorzystania możliwości technicznego ingerowania i kontrolowania procesów ludzkiego życia do celów niemoralnych, sprzecznych z zapewnieniem rzeczywistego rozwoju człowieka i poszanowania jego natury. Podkreśla również szczególnie rodzaj kontroli, jaki wywiązał się ze ścisłego powiązania władzy, rozumianej już jako globalna, z nauką, która stworzyła biopolityczną możliwość panowania nad życiem i śmiercią. On także zauważa mechanizm kontroli w procesie stwarzania wielu możliwości po to, aby wyzwolić w jednostkach poczucie wolności wobec wyboru coraz bardziej liberalnych pomysłów dotyczących ludzkiego życia⁹¹.

H. Juros charakteryzuje mechanizm biopolitycznej samokontroli jako „jakościowo nowy wymiar sprawowania biowładzy nad ciałem ludzkim”. Jej ważną cechą jest zatarcie różnicy między chceniem a powinnością – „w rezultacie społecznie wymuszone zachowania jawią się jako wyraz własnej woli”. *Posiadane* ciało oznacza produkt, o który trzeba dbać, aby miało znaczenie polityczne i ekonomiczne. Ze strony polityki ma w tym pomóc biologizacja społecznych kontekstów ludzkiego życia, takich jak odpowiedzialność genetyczna i reprodukcyjna. Również on wymienia jako wyraz kontroli pomnażanie wielości wizji i możliwości wyboru naukowych osiągnięć i etycznych interpretacji i stawianych w zasięgu każdego człowieka⁹².

J. Habermas wskazuje na przeniesienie ciężaru w sposobie otrzymania wewnętrznego wyposażenia – także genetycznego – człowieka: „To, co dotychczas było «dane» jako organiczna natura i mogło być najwyżej «hodowane», może być dziś przedmiotem celowo ukierunkowanej interwencji”⁹³, powierzchownie tylko pozostawionej indywidualnym decyzjom samych jednostek, bądź ich rodzinom. Stąd też nacisk środowisk liberalnych, w tym i państwa, na ochronę autonomii badań naukowych. Rozwój techniki, w tym także biotechnologii, to „zarówno ekonomiczna obietnica postępu produktywności i przyrostu dobrobytu, jak polityczna szansa zwiększenia zakresu indywidualnych decyzji”. Tak więc i tu pojawia się argument zwiększania możliwości biopolitycznych wyborów celem kontrolowania jednostek, z których każda przecież będzie poszukiwała polepszenia jakości swojego – autonomicznego – życia, nawet kosztem innych⁹⁴. Wyrazem kontroli jest również zmiana języka, szczególnie w biolegislacji, na co zwrócił uwagę F. D’Agostino⁹⁵.

Wskutek dotychczasowych analiz trzeba stwierdzić, że biopolityka nie stanowi odrębnej dziedziny nauki, jednak jej oddziaływanie na życie – i prywatne i publiczne – stanowi zainteresowanie coraz szerszego grona reprezentującego dziedziny nauk ścisłych, społecznych, filozofii i

⁹¹ Por. V. Possenti, *La rivoluzione biopolitica.*, s. 31, 72, 78-90, 172; tenże, *Biopolityka, biolegislacja i nihilizm technologiczny*, s. 30-32.

⁹² Por. H. Juros, *Etyka jako instrument biopolityki*, s. 244-246.

⁹³ J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej*, s. 19.

⁹⁴ Por. tamże, s. 31-34, 38, 58-59.

⁹⁵ Por. F. D’Agostino, *Dokąd zmierza biopolityka?*, s. 26-27.

innych. Oddziaływanie to wydaje się tym głębsze i wszechobecne, że u podstaw tej praktyki leży refleksja i podział dotyczący specyfiki życia wprowadzony przez starożytnego greckiego filozofa – Arystotelesa. Choć rozumienie *zoe* i *oikos* oraz *bios* i *polis* zostało poddane wielu interpretacjom, modyfikacjom i weryfikacji wydarzeń historycznych, zostają na nich budowane kolejne wizje – lepszej przyszłości, szybszego rozwoju, większych zysków. Biopolityka niewątpliwie miała wiele do powiedzenia w przeszłości, jest opowieścią o sukcesach medycyny i psychologii, ale także o tragediach ludobójstwa i eksperymentów na ludziach. Czy stanowi nadzieję na szczęśliwą przyszłość rodzaju ludzkiego?

2. Obszary biopolityki

Na historię biopolityki, a właściwie jej „niezdefiniowane istnienie”, składa się wiele czynników społecznych, politycznych i naukowych. Wielkie zmiany i rewolucje zawsze wiązały się – i wiążą – z określoną wizją człowieka. Wizją, która nie tylko ustala relacje pomiędzy człowiekiem, bądź grupą ludzi a państwem, władzą, pracodawcami, ludźmi o odmiennych poglądach, ale także wprowadza zmiany interpersonalne i zmiany w podejściu człowieka do samego siebie. Przez biopolitykę dokonuje się to także w wymiarze związanym z biologią, biotechnologią i genetyką. Są to dziedziny będące punktem wyjścia dla określania tożsamości, komunikacji, czy sposobów sprawowania władzy. Każda z opisanych poniżej sytuacji i ruchów społecznych dążyła do określonego celu zmiany myślenia i postępowania społecznego. Jednocześnie było to ściśle związane jakąś kwestią biologicznych bądź cielesną. Wszystkie one stanowią część, element, czy wkład we współczesną biopolitykę. Jak wyglądała zatem jej droga w najbliższej nam epoce?

2.1. Ruchy kobiece i feministyczne

Jedną z kluczowych płaszczyzn obrazujących działanie biopolityczne to ruch kobiecy. I to będący zarówno walką sufrażystek, jak i współczesnym feminizmem. Ilość i jakość zawartych w nim kwestii stanowi wciąż trwającą rewolucję. Już przebudowa świadomości społecznej w kwestii praw wyborczych, dokonywana przez sufrażystki, zawierała elementy politycznego uwypuklenia kwestii ciała kobiecego, związanych z macierzyństwem i specyfiką każdej z płci. Dziś w sferze społecznej i politycznej dyskutuje się nad istnieniem i istotą płci jako takiej, a świadomość społeczna jest poddawana próbie przez feministyczne dążenia do stworzenia i utrwalenia nowych tożsamości. Całkowite przewartościowanie walk sufrażystek stojących u

początków ruchu kobiecego do współczesnego buntu tożsamości kobiet stanowi klasyczny przykład konstruowania i rozwoju biopolityki.

Sytuacja kobiet przed powstaniem wielkiego ruchu walki o prawa i wolności była mocno ograniczona w tej sferze regulacji prawnych. Niemożność pełnienia urzędów publicznych, uczestniczenia czynnie i biernie w wyborach, czy zdobywania wyższego wykształcenia była potwierdzana w ustawach i kodeksach, np. w ustawach napoleońskich i francuskim kodeksie cywilnym. Na reakcję przeciw narastającej niesprawiedliwości i marginalizacji kobiet wpłynęła również zmieniająca się sytuacja ekonomiczna i nowe warunki pracy⁹⁶.

Wielki ruch zmian w społecznym i politycznym statusie kobiety rozpoczęła epoka oświecenia. Przyjęty podział na sferę publiczną i polityczną, w której dominowali mężczyźni oraz na sferę prywatną przeznaczoną dla kobiet, poprzedził sprzeciw tych ostatnich⁹⁷. Myśliciele doby oświecenia już wówczas mówili o potrzebie wychowania i kształtowania społecznego funkcjonowania płci⁹⁸. Podkreślana racjonalność, obiektywizm i ścisłe myślenie mężczyzn były przeciwstawiane kobiecej emocjonalności i zmysłowości, co wykorzystywano do uzasadniania podporządkowania życia publicznego, w którym liczyła się walka i postęp, tym pierwszym⁹⁹. Stało się to impulsem do powstania świadomego ruchu, tzw. pierwszej fali feminizmu, aktywnego najpierw we Francji i Wielkiej Brytanii, z czasem rozprzestrzeniającego się na cały świat¹⁰⁰.

Zasadniczym momentem wkroczenia na forum publiczne kwestii kobiecej, przede wszystkim w zakresie praw wyborczych, była Wielka Rewolucja Francuska (1789 r.). Kobiety walczące o udział w życiu politycznym chciały, aby im także przyznano prawa i wolności głoszone przez ideały Rewolucji, tj. równość obywatelską wobec prawa, prawo do własności, prawo rozwodowe. Chciały być równe mężczyznom w sensie – statusu społecznego i politycznego. Ostatecznie nowe prawo organizujące życie polityczne i społeczne dotyczyło tylko tych drugich, co sprowokowało aktywniejszą działalność kobiet w ruchach i stowarzyszeniach na rzecz równości obywatelskiej obu płci. Zostało to odczytane jako zamach na porządek życia rodzinnego i społecznego, i kategorycznie zakazano kobietom działalności publicznej¹⁰¹. Jednak nie stłumiło to aktywności Ruch sufrażystek i feministek w dalszym ciągu działań organizując formy działalności przeciwko niewolnictwu i w ramach ruchów narodowych. Aktywistki podkreślały przy

⁹⁶ Por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, tłum. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 24.

⁹⁷ Por. J. Hannam, *Feminizm*, tłum. A. Kaflńska, Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań 2010, s. 25.

⁹⁸ Np. Jean Jaques Rousseau w dziele *Emil* bezpośrednio przedstawił wizję wychowywania chłopców do zadań w przestrzeni publicznej i dziewcząt do spełniania roli żony i matki, podkreślając naturalne predyspozycje płci do takiego podziału ról życiowych. Sprzeciw wobec takiego pomysłu wyraziła jedna z prekursorok ruchu feministycznego, Mary Wollstonecraft, w dziele pt. *Wołanie o prawa kobiety*. Por. J. Hannam, *Feminizm*, s. 31.

⁹⁹ Por. tamże, s. 30-31.

¹⁰⁰ Por. tamże, s. 63-66; M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 24.

¹⁰¹ Por. J. Hannam, *Feminizm*, s. 31- 34.

tym swoją rolę matek jako tych, które są przekazicielkami wartości i uważały macierzyństwo za swój główny atut¹⁰².

Ponowna mobilizacja sił kobiecych to druga fala feminizmu, wiązała się z rewolucją seksualną roku 1968. Tu akcent walki o prawa kobiet przeniósł się z aktywności sufrażystek, domagających się praw wyborczych, w stronę ruchu wyzwolenia kobiet, zwracającego się ku tożsamości samej kobiety. W tym czasie mocno zostały zaakcentowane tzw. prawa reprodukcyjne¹⁰³. Głoszone przez aktywistki hasło „Prywatne jest polityczne” manifestowało wprowadzenie do sfery i debaty publicznej takich kwestii, jak wartość kobiecego ciała, seksualny aspekt związków damsko-męskich, erotyzm, prawo do definiowania i wyrażania własnej orientacji seksualnej. W tym kontekście do głosu doszły lesbijki. Ta hasłowa „polityczność” miała nawoływać do ponownego definiowania wartości kobiety poza przestrzenią domu i rodziny oraz do wyrażenia autonomicznej tożsamości własnej płci. Swoje wyzwolenie spod uciemnienia manifestowały w swobodzie życia seksualnego¹⁰⁴, dążyły do zniwelowania różnic w tej sferze pomiędzy mężczyznami i kobietami, ponieważ uważały się w niej za wykluczone i dyskryminowane¹⁰⁵.

Nierozzerwalnie z głoszeniem i wprowadzaniem swobody seksualnej, feministki aktywnie domagały się coraz powszechniejszego i łatwiejszego dostępu do aborcji i antykoncepcji¹⁰⁶. W 1960 r. doprowadziły w USA do zalegalizowania pigułki antykoncepcyjnej¹⁰⁷. W 1971 r. w *Manifeście 343 dziwek* działaczki Francji i Republiki Federalnej Niemiec ostentacyjnie przyznały się do dokonanych aborcji zwracając uwagę opinii publicznej na prawny zakaz tego „prawa” wolnościowego¹⁰⁸. Od lat 70. rozpoczął się proces legalizacji aborcji w USA, w którym dużą rolę odegrał wyrok Roe ws. Wade z 1976 r.¹⁰⁹ Konsekwencje okazały się lawinowe - do czasów dzisiejszych we wszystkich krajach na świecie zostało wprowadzone mniej lub bardziej restryk-

¹⁰² Por. tamże, s. 69-70.

¹⁰³ Por. tamże, s. 143-167; J. Kristewa, *Women's Time*, tłum. Alice Jardine, Harry Blake, „Signs”, 7:1981, nr 1, s. 18-20 [za:] O. Cielemecka, *Czas feminizmu*, w: *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, red. P. Chudzicka-Dudzik, E. Durys, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 28; M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, tłum. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 23-24.

¹⁰⁴ Por. J. Hannam, *Feminizm*, s. 65, 153-154.

¹⁰⁵ Por. J. Kristewa, *Women's Time*, s. 18-20 [za:] O. Cielemecka, *Czas feminizmu*, s. 28.

¹⁰⁶ Por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 24-25.

¹⁰⁷ Badania nad antykoncepcją hormonalną trwały do lat 40. XX wieku, wspierała je Margaret Sanger, założycielka organizacji „Planned Parenthood” i sufrażystka Katharine McCormick, działające na rzecz poszerzenia dostępu do aborcji i antykoncepcji. Por. P. Kieniewicz, *Bioetyczny labirynt*, Wydawnictwo: Zakład Gospodarczy „Dom Pielgrzyma”, Licheń Stary 2013, s. 109-117.

¹⁰⁸ Por. J. Hannam, *Feminizm*, s. 151.

¹⁰⁹ Normę L. McCorvey, występującą pod pseudonimem „Jane Roe”, reprezentowały w sądzie adwokatki Linda Coffee, działająca w Women's Equity Action League i Sarah Weddington, działaczki na rzecz legalizacji aborcji. Po latach aktywistki przyznały się do manipulacji i kłamstwa w sprawie. Por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 25.

cyjne prawo regulujące legalną dopuszczalność aborcji¹¹⁰. Feministki tłumaczyły swoje dążenia z jednej strony prawem do wolności i do swojego ciała, z drugiej – dominacją mężczyzn nad kobietami m. in. poprzez reprodukcję, z której chciały się wyzwolić.

O potrzebie zmiany w świadomości kobiet w stosunku do własnej tożsamości pisała Simone de Beauvoir w książce *Druga płeć*, wydanej w 1949 roku. Wywarła tym ogromny wpływ na kształtowanie się tzw. trzeciej fali feminizmu, w której zakwestionowane zostało samo znaczenie płci biologicznej i rozróżnienie na kobietę i mężczyznę¹¹¹. Próby zdefiniowania trzeciej fali feminizmu, zwanej niekiedy również „postfeminizmem”, są dopiero podejmowane.

Najnowsze prądy i dążenia środowisk feministycznych są mocno związane ze środowiskami LGBT(Q). Pole wspólnej działalności obu ruchów opiera się współcześnie na dążeniu do uzyskania jak największej strefy wpływów w przestrzeni publicznej oraz na wprowadzeniu i akceptacji ideologii gender¹¹². Tym samym obserwuje się ponowne przesunięcie akcentów w dążeniach feministycznych – w stronę wolności wyboru własnej tożsamości płciowej, która ma oparcie nie w strukturze biologicznej, ale w społecznych uwarunkowaniach i założeniach. Zarzut męskiej dominacji nad kobietami za pomocą reprodukcji, przemocy i społecznego patriarchy, atakowany w drugiej fali feminizmu, został zastąpiony poddaniem w wątpliwość znaczenia samej męskiej i kobiecej tożsamości, wprowadzając równość wielości orientacji seksualnych, definiowanych jako „płeć”¹¹³. W takiej wizji ciało zostało sprowadzone do roli neutralnego nośnika idei płci, kobiecość uległa maskulinizacji, mężczyźni zaczęli podlegać powszechnemu zjawisku zniewieścienia, a niektóre współczesne osiągnięcia biomedycyny sprowadziły macierzyństwo i ojcostwo do sytuacji przedmiotowego „posiadania” dziecka¹¹⁴.

Dziś wywieranie nacisku na akceptację założeń ruchów feministycznych w coraz większym stopniu opiera się na przemocy. Obecne w całej działalności ruchu feministycznego dążenie do prawnego uznania praw i wolności kobiet miało zapewnić wprowadzenie i respektowanie tych praw wyrażających równość podmiotową kobiet i mężczyzn. W miarę upływu czasu legislacja stawała się coraz bardziej narzędziem wywierania przymusowej akceptacji podnoszonych kwestii: od regulacji dotyczących praw wyborczych i politycznych kobiet, poprzez legalizację aborcji, antykoncepcji i in vitro aż po prawne zaakceptowanie dopuszczalności wyboru tożsamo-

¹¹⁰ „W większości państw [ruch] przyczynił się do wprowadzenia regulacji, które wzmocniły pozycję kobiet, między innymi wprowadzając prawny wymóg jednakowych płac, zakazując dyskryminacji ze względu na płeć, a co najważniejsze, legalizując aborcję”. J. Hannam, *Feminizm*, s. 166-167.

¹¹¹ Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, tłum. D. Jankowska, J. Serafin, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013, s. 53-54.

¹¹² Ideologiczną przywódczynią ruchu jest Judith Butler, feministka i zadeklarowana lesbijka. Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 72-78.

¹¹³ Por. O. Cielemęcka, *Czas feminizmu*, s. 30.

¹¹⁴ Por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 103; O. Cielemęcka, *Czas feminizmu*, s. 37.

ści płciowej i związków osób tej samej płci. Na arenie prawodawstwa międzynarodowego zaczęły pojawiać się regulacje zawierające pojęcia kontrowersyjne¹¹⁵. W procesie przemian mentalności i żądań działaczy na rzecz szeroko pojętej równości i wolności, ukształtowały się struktury społeczne, organizacje i inicjatywy międzynarodowe wspomagające te działania. Zorganizowano także wiele konferencji poświęconych kobietom. Jedną z pierwszych, która odbyła się w Moskwie, podkreślała potrzebę „wyzwolenia kobiet” jako elementu rewolucji socjalistycznej¹¹⁶. Szczególne znaczenie ma tu jednak seria konferencji zwołanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych po 1968 r., łączących kwestie kobiet, zdrowia reprodukcyjnego, problemów demograficznych oraz płci społeczno-kulturowej i wpisujących je w orbitę powszechnych praw człowieka¹¹⁷. Spośród znaczących organizacji pozarządowych wspierających feministyczne dążenia do wdrożenia praw reprodukcyjnych należy wymienić Fundację Rockefellera czy Międzynarodową Federację Planowanego Rodzicielstwa (International Planned Parenthood Federation)¹¹⁸.

2.2. Rewolucja seksualna

Kolejną bezpośrednią płaszczyzną ujawniania się dyskursu biopolitycznego w historii jest rewolucja seksualna, której punktem kulminacyjnym były wydarzenia 1968 roku. Wówczas, według wielu zaangażowanych osób, została *uwolniona wolność* – wolność ciała, namiętności, zmysłowości i wszelakich przejawów seksualności. Nie była jednak prostym i spontanicznym wybuchem młodzieńczej fantazji. Jej przygotowanie i przeprowadzenie było dziełem wielu profesorów, polityków i filozofów. W wielu aspektach rewolucja seksualna trwa nadal, z nie mniejszą siłą niż w roku jej oficjalnego wybuchu.

Rewolucja seksualna roku 1968 i jej kontynuacja wyrosły na gruncie komunistycznych i socjalistycznych założeń ukierunkowanych na rewolucję. Jej początków należy upatrywać w ideach głoszonych na niemieckim uniwersytecie we Frankfurcie, przede wszystkim w tamtejszym Instytucie Badań Społecznych. Twórcy tzw. szkoły frankfurckiej połączyli idee komuni-

¹¹⁵ Por. Rada Europy, *Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, Stambuł 2011, [w:] http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU_20150000961 [dostęp: 13.01.2018]. Konwencja jest pierwszym dokumentem międzynarodowym, w którym pojawiło się określenie „płci kulturowo-społecznej”.

¹¹⁶ Por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 25.

¹¹⁷ Konferencje ważne ze względu na interes ruchu feministycznego: w Teheranie (1968r., o prawach człowieka), w Meksyku (1975 r., o kobietach), w Kopenhadze (1980 r., o kobietach), w Meksyku (1984 r., o ludności), w Nairobi (1985 r., o kobietach), w Kairze (1994 r., o ludności i prawach reprodukcyjnych), w Pekinie (1995 r., o kobietach). Por. tamże, s. 165-171, 252-253.

¹¹⁸ Por. tamże, s. 53.

styczne z psychoanalizą Freuda¹¹⁹. Jej późniejszy kontynuatorzy i profesorowie te wypracowane koncepcje przekształcali i wdrażali poprzez dziedzinę kultury.

Rozkwit idei rewolucji seksualnej był najsilniejszy w Niemczech, we Francji i w USA. Od lat 50. sukcesywnie rozszerzano obecność sfery seksualnej w przestrzeni publicznej poprzez otwieranie sex shopów (1951 r.), wprowadzanie na rynek czasopism o charakterze erotycznym („Bravo” 1956 r., „Playboy” 1959 r., reaktywacja „Cosmopolitan” 1965 r.), tworzenie filmów wprost ukazujących seks (filmy w reż. Ingmara Bergmana i Oswalda Kollego). W społecznym obiegu znalazły się narkotyki. Narastał również bunt wobec działań politycznych wielkich mocarstw (działania wojsk amerykańskich we Wietnamie)¹²⁰. Komunistyczne założenia rewolucyjnej zmiany, obalenia obowiązujących struktur społecznych i własności prywatnej znalazły odpowiedni grunt w dziedzinie kultury. Stały się podstawą do buntu i rewolucji w obyczajowości, zniesienia podziału na to, co przynależne sferze prywatnej i publicznej, wprowadzenia „równej wolności” i wyzwolenia dla wszystkich.

Kluczowym zagadnieniem rewolucji roku 1968 zdaje się być „wolność” rozumiana jako swoboda, samowola. Co jednak kryło się pod tym pojęciem dla mas? Po pierwsze oznaczyło odrzucenie tradycji, autorytetów, zakazów i granic w znaczeniu moralnym. Po drugie – jej zsubiektywizowanie prowadziło do relatywizmu etycznego i sekularyzacji¹²¹. Także wybuch rewolucji w środowisku uniwersyteckim był znaczącym faktem, ponieważ idee rewolucyjne podjęte przez młodych wykształconych ludzi łatwo rozprzestrzeniły się wśród elit, a w oczach opinii publicznej głoszone treści popierały autorytety naukowe. Skąd czerpali treści i idee swoich żądań i dążeń? Uproszczony bagaż freudowskiej wizji człowieka i sprowadzenie jego działań do niekontrolowanego wpływu libido i konieczności jego zaspokajania podjął Herbert Marcuse¹²². Jego zdaniem powstanie kultury nie powinno bazować na sublimacji popędu płciowego, ale kształtować się właśnie w oparciu o „moralność libido”, czyli parciu ku przyjemności seksualnej¹²³. Również Wilhelm Reich, uczeń Z. Freuda, głosił podążanie za „pierwotnymi impulsami biologicznymi” uwolnionymi od tyranii sumienia. Jednocześnie wzywał do uwolnienia od autoryte-

¹¹⁹ Freud twierdził, że popęd seksualny u ludzi (libido) jest analogiczny do potrzeby jedzenia. W jego teorii psychoanalizy występuje on już u dzieci i warunkuje rozwój indywidualny człowieka. Por. S. Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, PWN, Warszawa 1994, s. 289 [za:] W. Bołoz, *Etyka seksualna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2003, s. 23-24.

¹²⁰ W 1968 r. zniesiono tzw. kodeks Haysa, zawierający zasady cenzury scen przedstawianych w filmach produkowanych i dystrybuowanych w Stanach Zjednoczonych. Por. Gabriele Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 60-61; W. Bołoz, *Etyka seksualna*, s. 22.

¹²¹ Por. M. Peeters, *Czy po 1989 roku nastąpiła era nowej etyki?*, [w:] *Wokół wartości chrześcijańskiej demokracji*, N. Neuhaus, H. Langes, tłum. M. Wiatr, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2012, s. 229.

¹²² Herbert Marcuse (1898-1979) – filozof i socjolog neomarksistowski, ideolog tzw. nowej lewicy; jeden z reprezentantów szkoły francuskiej, obrany za autorytet podczas wydarzeń maja 1968 roku we Francji. *Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2012, s. 203.; por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 32-35.

¹²³ Por. Gabriele Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 59.

tów – religijnych i rodziców – jako głównego źródła represyjności¹²⁴. Na temat szerokich możliwości seksualnych i potrzeby edukacji seksualnej mówił Alfred Kinsey. Badał zachowania i preferencje seksualne oraz krytykował społeczną „cenzurę” w tej sferze, głosił naturalność skłonności do pedofilii, homoseksualizmu, czy zoofilii¹²⁵. Na rzecz akceptacji homoseksualizmu działali Magnus Hirschfeld¹²⁶, a w czasach rewolucji seksualnej – Margaret Mead¹²⁷. Popularyzatorką idei wyzwolenia seksualnego szczególnie w życiu młodych kobiet i w przekazie kultury była Helen Gurley Brown, aż do 1996 roku redaktor naczelna czasopisma „Cosmopolitan”¹²⁸.

W krajach, które zapoczątkowały i podtrzymują idee rewolucji seksualnej, powszechną i legalną jest dostępność i praktyka antykoncepcji i aborcji, powodujące postępującą zapaść demograficzną i związane z tym problemy ekonomiczne¹²⁹. Obecność seksu i erotyki jest powszechna – zarówno w reklamie, filmie, czasopismach, jak i w prawodawstwie krajowym i międzynarodowym. Poważne następstwa rewolucji znalazły się w systemie szkolnictwa i edukacji¹³⁰. Od jej czasów można także zaobserwować wzrastającą aktywność środowisk LGBT(Q) i ich walkę o prawa do świadczeń socjalnych, legalizacji związków, adopcji dzieci, w nie mniejszym stopniu opierającą się na idei rewolucji.

¹²⁴ Wilhelm Reich (1897-1957) – austriacki psychiatra, psychoanalityk i seksuolog; zaangażowany w badania Z. Freuda dotyczące psychoanalizy; autor teorii o energii życiowej zwanej orgonem, związanej z orgazmem. Por. D. de Marco, B. Wiker, *Architekci kultury śmierci*, s. 225-235; Gabriele Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 38-41.

¹²⁵ Alfred Kinsey (1894-1956) – amerykański biolog, jeden z prekursorów seksuologii; prowadził badania nad seksualnością mężczyzn i kobiet. Już od lat 50. wykazywano nierzetelność jego badań, a w 1983 r. Judith Reisman ujawniła oszustwo związane z badaniami Kinsey’a. Por. D. de Marco, B. Wiker, *Architekci kultury śmierci*, s. 271-291; Gabriele Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, tłum. D. Jankowska, J. Serafin, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013, s. 49-52; W. Bołoz, *Etyka seksualna*, s. 24-25.

¹²⁶ Magnus Hirschfeld (1868-1935) – niemiecki lekarz, jeden z prekursorów seksuologii. Założył pierwszą organizację zrzeszającą osoby homoseksualne - Wissenschaftlich-humanitäres Komitee. Walczył o prawne zniesienie karalności homoseksualizmu w Niemczech. Por. Gabriele Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 41-43.

¹²⁷ Margaret Mead (1901-1978) – amerykańska antropolog kulturowa; badała zachowania seksualne prymitywnych ludów na Samoa i opisywała je jako naturalną swobodę hetero i homoseksualną. Udowodniono wątpliwy charakter jej wniosków. Por. D. de Marco, B. Wiker, *Architekci kultury śmierci*, s. 253-269.

¹²⁸ Helen Gurley Brown (1922-2012) – amerykańska publicystka i redaktor naczelna czasopisma „Cosmopolitan”; w swoim piśmie kształtowała mentalność rozwiązłości i rozpowszechniała ideały rewolucji seksualnej. Por. tamże, s. 237-249.

¹²⁹ Por. G. Górny, *Ponure dziedzictwo rewolucji '68*, „Frona” 47(2008), s. 68.

¹³⁰ Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 285-356; G. Górny, *Ponure dziedzictwo rewolucji '68*, s. 67. W niemal wszystkich krajach świata kontrowersje budzą standardy edukacji zalecane przez WHO, a na których wzorują się niektóre systemy edukacji krajów członkowskich ONZ. Por. WHO, *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*, tłum. M. Sikorska-Jaroszyńska i in., Wydawnictwo Czelej, Lublin 2012. Inny poważny skutek rewolucji to obecność jej uczestników na stanowiskach profesorskich na uniwersytetach. Por. B. Kachniarz, *Liberał w koloratce wspomina rok 1968. Rozmowa z ks. Richardem Johnem Neuhaussem*, „Frona” 2008, nr 47, s. 61-62.

2.3. Kwestia demograficzna

Choć problem lęku przed przeludnieniem świata był obecny już w starożytności¹³¹, jego istotny i dość trwały wpływ na kształt ludzkości rozpoczął się na przełomie XVIII i XIX w. za sprawą Thomasa Malthusa. W 1798 roku sformułował on tzw. prawo ludności, według którego postępujący przyrost liczby ludności (w postępie geometrycznym) stanowi zagrożenie dla wystarczalności środków żywności (ich wzrost następuje w procesie arytmetycznym), dlatego należy zredukować wskaźnik przyrostu ludności¹³². Jego uwaga skupiła się głównie na biednych, jako naturalnie wyselekcjonowanych przez przyrodę do „zredukowania”. Owa selekcja naturalna stanowiła dla niego moralne usprawiedliwienie działań na rzecz kontroli przyrostu ludności¹³³. To myślenie o ludzkości według standardów ekonomicznej wystarczalności głęboko wpłynęło na stosunki międzynarodowe i prowadzenie polityki szczególnie wobec krajów Trzeciego Świata¹³⁴.

Bardzo szybki wzrost liczby ludności po II wojnie światowej na nowo rozbudził myślenie maltuzjańskie i potrzebę opracowania strategii kontroli populacji. Ogromny udział w tym zamierzeniu miały Stany Zjednoczone. W 1954 roku Hugh Moore¹³⁵ opublikował broszurę pt. *Bomba ludnościowa*. Trwające wówczas badania nad hormonalnymi środkami antykoncepcji, w które były zaangażowane m. in. organizacje IPPF oraz Fundacja Rockefellera, zakończyły się w 1960 roku zalegalizowaniem tabletki antykoncepcyjnej¹³⁶. W 1968 roku została wydana kolejna publikacja, autorstwa Paula Ehrlicha, pod tym samym tytułem, w której przewidywano rychłe nadejście klęski głodu¹³⁷. W 1972 roku na zlecenie Klubu Rzymskiego¹³⁸ została opracowana praca analityczna pt. *Granice wzrostu*, która zestawiała wzrost populacji ludzkiej z m. in. nieodnawialnymi zasobami naturalnymi i zanieczyszczeniem środowiska, rozpatrując różne scenariusze

¹³¹ Por. G. F. Dumont, *Mit przeludnienia*, w: *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny. Warszawa 14-17 kwietnia 1994*, Fundacja „Rodzina nadzieją jutra”, Warszawa 1994, s. 112n.

¹³² Por. Th. R. Malthus, *Prawo ludności*, tłum. K. Stein, Wydawnictwo DeAgostini, Warszawa 2003; G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 30-31.

¹³³ Por. A. Muszala, *Medycyna a globalizacja. Michela Schooyansa krytyka globalistycznej polityki antynatalistycznej*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2003, s. 152-153.

¹³⁴ Tamże, s. 155.

¹³⁵ Hugh Moore (1887-1972) – zaangażowany na rzecz kontroli populacji: od 1944 roku założyciel Fundacji Hugh Moore’a na rzecz Pokoju Międzynarodowego finansującej organizację uczestniczącą w kontroli ludnościowej, w latach 1961-1972 prezes zarządu Population Reference Bureau, w 1964 roku wiceprezes International Planned Parenthood Federation, w latach 1964-1969 prezes Stowarzyszenia na rzecz dobrowolnej sterylizacji, w 1965 roku współzałożyciel Komitetu Kryzysowego Ludności.

¹³⁶ G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 32.

¹³⁷ Por. P. Ehrlich, *The population bomb*, Ballantine Books, New York 1970.

¹³⁸ Klub Rzymski – pierwsza na świecie międzynarodowa organizacja pozarządowa prowadząca wszechstronne badania globalnego rozwoju ludzkości. Skupia naukowców i specjalistów z wielu dziedzin życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Por. A. Walesiak, *Ekoteologiczny wymiar raportów Klubu Rzymskiego*, Wydawnictwo «scriptum», Kraków 2013, s. 13-67.

rozwoju tej sytuacji¹³⁹. Ostatecznie analiza wyrażała poparcie dla działań na rzecz kontroli i zatrzymania wzrostu populacji¹⁴⁰. W 1974 roku Henry Kissinger, działający pod egidą Fundacji Rockefellera, sporządził raport pt. *Skutki globalnego wzrostu liczby ludności dla bezpieczeństwa i zagranicznych interesów USA*, w którym stwierdzał, że bezpieczeństwo narodowe USA zależy od wprowadzenia kontroli urodzeń w krajach słabo rozwiniętych i rozwijających się¹⁴¹.

To utrzymujące się społeczno-polityczne zainteresowanie kontrolą wzrostu populacji, wykorzystując argumenty ekonomiczne i społeczne, szybko nabrało znaczenia międzynarodowego, głównie dzięki ruchom eugenicznym, feministycznym i ONZ¹⁴². W serii konferencji zorganizowanych przez ONZ po 1968 roku, trzy szczególnie wyraźnie odnosiły się do kwestii demograficznych: w Bukareszcie (1974)¹⁴³, w Meksyku (1984)¹⁴⁴ i w Kairze (1994)¹⁴⁵. Skutkiem ich postanowień była agresywna polityka zależności krajów Trzeciego Świata, od mocarstw światowych. Polegała ona na uzależnieniu pomocy finansowej i gospodarczej od możliwości wprowadzenia systemów kontroli populacji. Przejawia się w legalizacji i łatwym dostępie do aborcji i antykoncepcji, a także programach przymusowej bądź nieświadomej sterylizacji¹⁴⁶. Szczególny wydzźwięk miała ona w Chinach, gdzie wówczas wprowadzono tzw. „politykę jednego dziecka”¹⁴⁷. Po przewidywanych latach klęski z powodu przeludnienia i niesprawdzeniu się tragicznych prognoz, akcent przeniesiono na kontrolę w ramach praw reprodukcyjnych i plano-

¹³⁹ Por. Meadows Donella, *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973.

¹⁴⁰ Por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 154; G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 32; M. Schooyans, *Aborcja a polityka*, tłum. K. Deryło, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 1991, s. 179.

¹⁴¹ Por. H. Kissinger https://pdf.usaid.gov/pdf_docs/Pcaab500.pdf [dostęp: 06.01.2018]; [za:] G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 86.

¹⁴² Por. A. Muszala, *Medycyna a globalizacja*, s. 157-158. Główne agendy ONZ zaangażowane w kontrolę populacji to: Komisja Ludnościowa i Rozwoju, Rada Gospodarcza i Społeczna (ECOSOC), Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP), Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom (UNICEF), Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oraz Bank Światowy. Por. M. Schooyans, *L'Enjeu politique de l'avortement*, s. 142, [za:] A. Muszala, *Medycyna a globalizacja*, s. 157-158.

¹⁴³ Konferencja w Bukareszcie (1974 r.) opierała się na tzw. Raporcie Kissingera. Stwierdziła, że szybki przyrost naturalny jest powodem problemów społeczno-gospodarczych. Metody kontroli populacji proponowane głównie przez USA przyjął Bangladesz, Indie, Indonezja i Pakistan. Stanowiska wyrażonego na konferencji nie poparły kraje Afryki i Ameryki Południowej. Jej postanowienia wprowadzenia kontroli demograficznej poddały reinterpretacji podstawowe prawa człowieka, jak prawo do ochrony zdrowia, prawo wolności wyboru, czy prawa socjalne. Por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 155-158; R. L. Sassone, *Kontrola populacji? Pytania i odpowiedzi*, tłum. H. Dankiewicz, HLI Europa, Gdańsk 1995, s. 12-13.

¹⁴⁴ Konferencja w Meksyku (1984 r.) osiągnęła większą liczbę zwolenników metod kontroli populacji. Działania poparły Chiny i Brazylia oraz 26 państw afrykańskich. Por. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 158-159.

¹⁴⁵ Konferencja w Kairze (1994 r.) przyjęła inną strategię argumentacji konieczności kontroli populacji ze względu na niesprawdzenie się prognoz katastrofy przeludnienia. Większy nacisk zaczęło kłaść na kontrolę w ramach praw reprodukcyjnych i planowanego rodzicielstwa. Por. tamże, s. 156. 162-163; G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 89.

¹⁴⁶ Por. tamże, s. 87; M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 154-157; M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy moralności małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 96.

¹⁴⁷ Por. D. S. Sylva, *The United Nations Population Fund. Assault on the World's People*, New York 2002, [za:] G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 87; M. Schooyans, *Aborcja a polityka*, s. 179-180.

wanego rodzicielstwa, wykorzystując te same metody. Stąd programy kontroli urodzeń są wciąż aktualizowane i wprowadzane w życie¹⁴⁸.

Ewolucję podejścia do kwestii demograficznych można ująć dwojako. Po pierwsze, ze względu na czasowe podejście do kontroli populacji na – maltuzjanizm i neomaltuzjanizm. Pierwszy etap charakteryzowało zaangażowanie światowych organizacji na rzecz kontroli populacji, kierowane głównie obawami na tle proporcji wyżywienia i rozrodu. Powiększony o kwestie rozwoju gospodarczego, ekonomię, i ekologię, zyskał miano neomaltuzjanizmu. Jego entuzjaści i propagatorzy, związani z takimi organizacjami i stowarzyszeniami, jak Klub Rzymski, Komisja Trójstronna, Fundacja Forda, Fundacja Rockefellera, Klub Bilderberga¹⁴⁹, usprawiedliwiali swoje poczynania kontroli demograficznej wielorakimi racjami. Obok argumentów podstawowych, takich jak niedobór żywności czy przeludnienie ze względu na ograniczoność powierzchni potrzebnej do życia, zaczęto podnosić kwestie zużycia bogactw naturalnych, szczególnie tych nieodnawialnych, niedoboru energii, zanieczyszczenia środowiska, globalnego ocieplenia klimatu skutkującego dziurą ozonową, masowego wymierania gatunków, obniżającego się poziomu stopy życiowej i ogólnego braku korzyści z dodatniego przyrostu ludności¹⁵⁰. Tak jak twierdzenia Malthusa nawoływały do „redukcji” ludzi biednych ze względu na ich ubóstwo, będące wskazaniem na naturalną eliminację najsłabszych osobników, tak reprezentowany przez organizacje neomaltuzjanizm skupił swoje siły na interesach klas bogatych i kontroli będącej władzą nad rozrodnością i seksualnością. Nastąpiło przesunięcie od naukowo obliczonego lęku do świadomej władzy nad rozwojem populacji¹⁵¹.

Po drugie, podejście do demografii można ująć w aspekcie dwóch rewolucji demograficznych. Pierwsza dotyczyła ogromnego wzrostu liczby ludności, jaki nastąpił w XIX i XX w. Nazywana jest ona również „eksplozją demograficzną”. Według zwolenników kontroli populacji niebezpieczeństwo tkwiło w niekontrolowanej, wzrastającej płodności. Inni zaś mówili o spadku umieralności wskutek osiągnięć na polu medycyny, higieny i polepszenia warunków życia. Druga rewolucja demograficzna obejmowała czasy przełomu XX i XXI w. i była w dużej mierze pokłosiem działań kontroli przyrostu ludności. Nazywana była także „implozją ludnościową”. Charakteryzuje się minimalizacją przyrostu naturalnego w większości krajów świata, czy wręcz masowym starzeniem się społeczeństw¹⁵².

¹⁴⁸ Por. R. L. Sassone, *Kontrola populacji?*, s. 11-12; G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 90.

¹⁴⁹ Por. M. Schooyans, *Aborcja a polityka*, s. 179-182.

¹⁵⁰ Por. R. L. Sassone, *Kontrola populacji?*, s. 7-8.

¹⁵¹ Por. M. Schooyans, *Aborcja a polityka*, s. 179-181; M. Schooyans, *Przeciw wzrostowi demograficznemu ubogich*, s. 53 n. [za:] A. Muszala, *Medycyna a globalizacja*, s. 157-158.

¹⁵² Por. J. Kłys, *Kłopotliwy dar*, „Ethos” 14:2001, nr 55, s. 99-101.

2.4. Eugenika

Rozważania i rozwiązania demograficzne, które zapoczątkował T. Malthus, ściśle spłoty się z postulatami eugeniki – nie tylko kontroli ilości ludności na świecie, ale jej udoskonalenia i obrony przed biologiczną i psychiczną degeneracją. Sam termin *eugenika* stworzył Francis Galton, jednakże korzenie jego badań i dociekań w materii możliwości ulepszenia ludzkiej kondycji sięgają teorii ewolucji sformułowanej przez Karola Darwina¹⁵³. Twórca teorii zakładał, że stopniowy rozwój organizmów i społeczeństw powodowany jest dobozem naturalnym i walką o byt. Osobniki najsilniejsze są najlepiej wyposażone do tego, aby przetrwać – i przez to najbardziej wartościowe dla rozwoju i dalszego ewoluowania¹⁵⁴. F. Galton wyciągnął z tego wniosek, że trzeba przejąć władzę nad samym powstawaniem ludzi, aby uniemożliwić powoływanie do życia jednostek „mniej wartościowych” i konstruować jednostki „doskonałe” i aby nie pozostawić miejsca przypadkowym działaniom natury. Swoje tezy zawarł w dziele pt. *Dziedziczny geniusz*.

F. Galton dokonał hierarchizacji ras ludzkich, najniżej stawiając rasę „murzyńską”, najwyżej – anglosaską. Kryterium porównania stanowił rozwój cywilizacji, którego poziom wywodził właśnie od darwinowskiej teorii selekcji naturalnej. Opierając się na niej, postulował wprowadzenie banków danych a następnie linii dziedziczenia osób zarówno „dobrego rodzaju”, jak i „nieutalentowanych”, oddając kontrolę nad tymi procesami władzy państwowej. Co więcej, F. Galton postulował wprowadzanie tego typu metod ulepszenia również poprzez stosowanie przymusu wobec „niedostosowanych”, widząc w tym ratunek dla jakości rodzaju ludzkiego¹⁵⁵.

Idea możliwości ulepszenia ludzkości, będąca lekarstwem na biedę, choroby, głód i inne nieszczęścia ludzkości, szybko znalazła zainteresowanie w Ameryce i Europie. Przełom wieku XIX i XX obfitował w odkrycia naukowe w dziedzinie biologii i medycyny, zatem wszelkie plany „lepszego” życia jednostek i społeczeństw były przyjmowane z zainteresowaniem, jeśli nie z entuzjazmem. F. Galton w krótkim czasie powołał laboratorium Badań Eugenicznych i ustanowił katedrę eugeniki na Uniwersytecie Londyńskim, współpracując ze statystykiem i matematykiem

¹⁵³ Idee eugeniczne znane były już w starożytności – przykładem jest Egipt, Grecja, czy Sparta. Platon w dziele pt. *Państwo* proponował dobieranie partnerów pod kątem jak najlepszej kondycji biologicznej potomstwa i eksterminację ułomnych dzieci. Również późniejsze podobne praktyki spotykane w Europie opierały się na przekonaniu, że „podobne stwarza podobne”. Por. B. Chyrowicz, *Eugenika*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 218-219; A. Muszala, *Medycyna a globalizacja*, s. 158-159.

¹⁵⁴ K. Darwin mechanizmy selekcji naturalnej wyjaśnia w pierwszym swoim dziele pt. *O powstaniu gatunków*. W kolejnym dziele, pt. *O pochodzeniu człowieka*, z teorii ewolucji wywodzi pochodzenie społecznej natury człowieka, moralność i sumienie. K. Darwin, *O powstaniu gatunków drogą doboru naturalnego czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras*, tłum. S. Dickstein, J. Nusbaum, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1955; tenże, *O pochodzeniu człowieka*, tłum. L. Masłowski, Księgarnia Polska, Lwów 1875. Por. B. Wiker, *Karol Darwin*, s. 71-88. Teorię ewolucji H. Spencer wykorzystał później do rozwinięcia twierdzenia o ewolucjonizmie społecznym. Por. S. Zięba, *Darwinizm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, kol. 1032-1033.

¹⁵⁵ Por. B. Wiker, *Francis Galton*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 101; A. Muszala, *Medycyna a globalizacja*, s. 160.

Karlem Pearsonem¹⁵⁶. Niedługo potem powstało więcej towarzystw i instytucji eugenicznych – w Ameryce oraz w Europie, szczególną popularność zyskując w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemczech¹⁵⁷.

W USA wprowadzenie w życie eugenicznych obliczeń i przewidywań dziedzicznych w krótkim czasie zaowocowało prawem o przymusowej sterylizacji – od 1907 do 1927 r. została uprawomocniona na terenie całego kraju¹⁵⁸. Od lat 20. XX wieku eugeniczną selekcję ludzi popierała i współkształtowała M. Sanger. Propagatorka aborcji i antykoncepcji wprost krytykowała wszelkie przejawy pomocy społecznej i medycznej ludziom słabszym, chorym i upośledzonym, uważając je za sprzeniewierzenie się naturalnej selekcji. Proponowała swoją „kontrolę urodzin”, sterylizację i selekcję kobiet i mężczyzn nadających się do rozmnażania jako racjonalne rozwiązanie tego problemu¹⁵⁹. W założonym przez nią przed II wojną światową IPPF zasiadało wielu członków Amerykańskiego Towarzystwa Eugenicznego¹⁶⁰. Innym amerykańskim działaczem społecznym na rzecz eugenicznej legalizacji sterylizacji, szczególnie mężczyzn, i kontroli urodzin był Clarence Gamble, założyciel organizacji Pathfinder Fund¹⁶¹.

W Niemczech eugenika oznaczała nie tylko eksperymenty i sterylizację, ale też przychyłność wobec eutanazji. Jednym z pierwszych zwolenników „eksterminacji niedostosowanych” był Ernst Haeckel¹⁶². Opierając się na darwinowskiej teorii o naturalnej selekcji oraz odwołując się do własnej koncepcji monizmu, krytykował pomoc socjalną i medyczną za podtrzymywanie przy życiu słabszych i mniej wartościowych ludzi. Jako jeden z pierwszych współczesnych eugeników proponował wprowadzenie legalnej eutanazji¹⁶³. Przyczynił się również do nacionalistycznego rozumienia eugeniki, polegającego na prawnej państwowej dbałości o czystość rasy¹⁶⁴. Nazbyt dosłownie wybrzmiało to podczas II wojny światowej.

¹⁵⁶ Por. T. M. Porter, *Karl Pearson. British Mathematician*, <http://www.britannica.com/biography/Karl-Pearson> [dostęp 15.09.2015]; B. Chyrowicz, *Eugenika*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 219.

¹⁵⁷ Por. M. Turda, *Eugenika negatywna w Europie przed 1933 r.*, tłum. K. Uzarczyk [w:] *Eugenika – biopolityka – państwo*, s. 35; B. Wiker, *Francis Galton*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 101-103.

¹⁵⁸ Pierwsze zalegalizowanie sterylizacji – Indiana, 1907 r. Sprawa *Buck vs. Bell* zezwalająca na sterylizację pacjentów ośrodka dla niepełnosprawnych umysłowo w Wirginii w 1927 r. Por. Michał Musielak, *Sterylicacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899-1945): wybrane problemy*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s.

¹⁵⁹ Por. M. Sanger, *Birth Control and Women's Health*, „Birth Control Review” 1:1917, nr 12, s. 7; M. Sanger, *The Pivot of Civilization*, Maxwell Reprint Company, New York 1969 (oryginalny tekst ukazał się w 1922 roku), s. 25, 101-102, 112-113. Por. także B. Wiker, *Francis Galton*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 104-105; tenże, *Margaret Sanger*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 296-307; G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 32-33.

¹⁶⁰ E. Black, *Wojna przeciw słabym*, s. 203-226.

¹⁶¹ Por. B. Wiker, *Clarence Gamble*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 309-323.

¹⁶² Ernst Haeckel (1834-1919) – niemiecki biolog, filozof i podróżnik; zwolennik darwinizmu i propagator biologii ewolucyjnej. Por. tenże, *Ernst Haeckel*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 107-121.

¹⁶³ Choć powszechne żądanie eutanazji pojawiło się przed końcem dziewiętnastego stulecia, to właśnie pismo Ligi Monistycznej Haeckla „Das monistische Jahrhundert” jako pierwsze opublikowało w 1913 roku argumentację na rzecz eutanazji. Por. tenże, *Ernst Haeckel*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 119.

¹⁶⁴ Por. tamże, s. 107-121.

Już w latach 20. XX wieku Niemieckie Towarzystwo Higieny Rasowej postulowało legalizację sterylizacji i kontroli prokreacji ludzi upośledzonych i nieprzystosowanych w ramach wizji narodu w kategoriach rasowych¹⁶⁵. W 1920 r. prawnik Karl Binding i psychiatra Alfred Hoche opublikowali tekst *O dopuszczalności niszczenia istnień niegodnych życia*, będący podstawą nazistowskich praktyk III Rzeszy podczas II wojny światowej. Skutkiem tego była zalegalizowana w Niemczech w 1933 r. przymusowa sterylizacja w ramach tzw. higieny rasy oraz ustawy norymberskie¹⁶⁶. W myśl hasła „życia niegodnego życia” zabijano i okaleczano zarówno upośledzonych i chorych, kryminalistów i degeneratów, jak i ludzi innej narodowości uznanych za pochodzących z gorszej, niearyjskiej rasy (Żydzi, Cyganie, Polacy). Praktyka obejmowała przede wszystkim sterylizację oraz zabijanie „mniej wartościowych” w szpitalach psychiatrycznych (akcja T4), czy obozach koncentracyjnych. Tak zakwalifikowanych ludzi wykorzystywano również do przeprowadzania eksperymentów¹⁶⁷.

Zbrodnie przymusowego okaleczania i wykluczania ludzi ze względu na zdrowie fizyczne i psychiczne oraz ludobójstwo w imię czystości rasy nie wykluczyły eugeniki z kręgu zainteresowań i praktyk społecznych i medycznych. Tym bardziej, że po II wojnie światowej medycyna i biotechnologia rozwijały się w zawrotnym tempie i stwarzały nowe możliwości ingerencji w strukturę biologiczną i genetyczną człowieka¹⁶⁸. Owe nowe możliwości pozwalały zarówno na pomoc człowiekowi, jak i jego dyskryminację i uprzedmiotowienie. Diagnostyka preimplantacyjna czy prenatalna zostały wprowadzone w wielu krajach jako obowiązkowe lub zalecane z zamysłem niesienia pomocy, z łatwością jednak były wykorzystywane również jako nowe narzędzie eugenicznej selekcji.

Nową jakością w eugenice po II wojnie światowej stała się dobrowolność ze strony zainteresowanego, bądź społeczeństwa (wzrost znaczenia demokracji) na działania ingerencyjne. Stąd też pojawiły się specjalne metody i środki wpływające na decyzyjność, kształtowanie opinii

¹⁶⁵ Por. M. Turda, *Eugenika negatywna w Europie przed 1933 r.*, tłum. K. Uzarczyk [w:] *Eugenika – biopolityka – państwo*, s. 30-40.

¹⁶⁶ „Idea czystości rasy rozwijała się w Niemczech począwszy od XIX w., niezależnie od wpływów Galtona. Jej głównymi obrońcami byli: Alfred Ploetz (1860-1940), Eugen Fischer (1874-1967) i Erwin Baur (1875-1933)”. B. Chyrowicz, *Eugenika*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 219. Ustawy norymberskie – ustawy uchwalone przez rząd III Rzeszy określające warunki obywatelstwa Niemiec; mówiły o zasadzie zachowania niemieckiej krwi. Por. G. Gacki, *Ustawy norymberskie*, Kosciol.pl, <http://www.kosciol.pl/article.php/20040914222342895/> [dostęp: 01.02.2016]. Por. M. Gawin, *Eugenika peryferii w pierwszej połowie XX w. w kontekście polskim*, [w:] *Eugenika – biopolityka – państwo*, s. 12-13.

¹⁶⁷ Więcej o działaniach eugenicznych w III Rzeszy: G. E. Schaft, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, tłum. T. Bałuk-Ulewiczowa, Kraków 2006; M. Musielak, *Sterylizacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Polsce (1899-1945)*, Poznań 2008; M. Zaremba Bielawski, *Higienności. Z dziejów eugeniki*, Wołowiec 2011.

¹⁶⁸ W 1953 r. brytyjscy naukowcy F. Crick i J. Watson opracowali strukturę DNA, co zapoczątkowało rodziny genetyki i dało podstawę genetyce molekularnej. Por. H. Schott, *Kronika medycyny*, tłum. M. Dutkiewicz, B. Floriańczyk, A. Zaniewska, Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa 2002, s. 275.

publicznej, argumentację, kompromisy, rozpowszechnianie i udostępnianie odpowiednich środków i usług związanych także z eugeniką¹⁶⁹.

Powojenny rozwój etyki utylitarystycznej zaowocował poszerzającą się swobodą w używaniu nowych wynalazków, również biomedycznych i biotechnologicznych, w imię niekończącej się poprawy „jakości życia”¹⁷⁰. Genetyka molekularna stworzyła możliwości ingerencji w struktury DNA, zapłodnienia pozaustrojowego, wykorzystywania komórek macierzystych, klonowania czy planowania wyprodukowania istot jakościowo nowych i ulepszonych – zarówno biologicznie, jak i mechanicznie (hybrydy, cyborgi)¹⁷¹. Inne współczesne przejawy eugeniki to preselekcja płci, zapłodnienie in vitro z zaprogramowaniem cech, terapie transplantacyjne, terapie genowe. Wiele organizacji, jak np. IPPF, zrezygnowało z terminu „eugenika” na rzecz „zdrowia genetycznego”, propagując jednocześnie te same kontrowersyjne metody¹⁷².

Szczególną transformację można zauważyć w kwestii podejścia do eutanazji i wspomaganego samobójstwa. Również tutaj pierwszą zasadą stała się dobrowolna zgoda zainteresowanych na taką interwencję. Z zawodnych argumentów ekonomicznych i utylitarnych przeniósł się na argumenty litości i współczucia cierpiącemu oraz na „prawo” do wyboru momentu swojej śmierci. Publiczna debata na temat eutanazji i wspomaganego samobójstwa, po II wojnie światowej ożywiła się w latach 80. W USA na rzecz jej stosowania i legalizacji aktywnie działał Jack Kevorkian, twórca tzw. mercitronu – urządzenia do popełniania samobójstwa. W 1998 r. dokonał publicznej, emitowanej przez media, eutanazji na śmiertelnie chorym pacjencie¹⁷³. Innym propagatorem eutanazji był Derek Humphry, autor bestsellerowej książki *Ostateczne wyjście. Praktyczne rady dla śmiertelnie chorych, jak samodzielnie lub z cudzą pomocą popełnić samobójstwo* i założyciel Towarzystwa Cykuty, organizacji działającej na rzecz legalizacji eutanazji i wspomaganego samobójstwa¹⁷⁴. Na całym świecie powstało wiele organizacji walczących o

¹⁶⁹ Por. P. Weindling, *Krytycy, komentatorzy i przeciwnicy eugeniki 1880-1950*, tłum. K. Uzarczyk [w:] *Eugenika – biopolityka – państwo*, s. 62.

¹⁷⁰ Por. P. Kieniewicz, *Bioetyczny labirynt*, s. 145.

¹⁷¹ Por. M. Machinek, *Życie w dyspozycji człowieka. Wybrane problemy etyczne u początku ludzkiego życia*, Wydawnictwo Hosianum, Olsztyn 2004.

¹⁷² Por. B. Chyrowicz, *Eugenika*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 219-220; P. Weindling, *Krytycy, komentatorzy i przeciwnicy eugeniki 1880-1950*, tłum. K. Uzarczyk [w:] *Eugenika – biopolityka – państwo*, s. 62; B. Wiker, *Margaret Sanger*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 306-307.

¹⁷³ Jack Kevorkian (1928-2011) – amerykański lekarz i patolog, propagator eutanazji. Niejednokrotnie publicznie głosił potrzebę zabijania chorych oraz możliwego maksymalnego wykorzystania ich organów. Kevorkian był wielokrotnie oskarżany o zabójstwa, jednakże w większości przypadków był niewinny ze względu na argumentację – że jego celem było nie zabicie pacjenta, ale ulżenie jego cierpieniu. Za publiczną eutanazję na Thomasie Youku został oskarżony o morderstwo z premedytacją i skazany na 25 lat więzienia; wypuszczony po 8 latach pod warunkiem nie pomagania w niczyjej śmierci. Por. D. de Marco, *Jack Kevorkian*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 357-369.

¹⁷⁴ Por. tenże, *Derek Humphry*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 343-355.

„prawo” do śmierci na własne życzenie. Co więcej niektóre państwa, takie jak Holandia i Belgia, rzeczywiście zalegalizowały eutanazję i wspomagane samobójstwo¹⁷⁵.

Specyficznym rozumieniem „jakości życia” i cierpienia, w kontekście tez K. Darwina i eugeniki, posługuje się Peter Singer. Zrównuje on prawa ludzi i zwierząt na poziomie zdolności do odczuwania cierpienia po to, by zdefiniować je na nowo pod kątem świadomości – to poziom świadomości definiuje osobę. Tym samym ludziom nieświadomym odmawia posiadania statusu osoby, przyznając ją jednocześnie zwierzętom. Stanowi to podstawę jego selekcji ludzi i usprawiedliwienia pozbawienia życia niektórych z nich. Jego założenia i wnioski oparte na redefinicji osoby i relacji stanowi przykład ponowoczesnej tendencji relatywizowania rzeczywistości na użytek indywidualnych decyzji, w tym także zastosowania praktyk eugenicznych¹⁷⁶.

2.5. Rozwój nauki i medycyny

Ważnym czynnikiem współczesnej biopolityki, jeśli chodzi o nauki medyczne i przyrodnicze w odniesieniu do człowieka, jest biomedycyna. Istotne rozróżnienie jej od wcześniejszych praktyk i charakterystykę tejże przedstawia Józef Wróbel. Wskazuje on na przedmiotową i podmiotową różnicę pomiędzy sztuką lekarską, medycyną i biomedycyną, i błędem nazywa utożsamianie ich ze sobą. Sztuka lekarska jest praktyką najstarszą, pierwotną. Miała ona charakter dobroczynno-terapeutyczny i opierał się na niwelowaniu objawów choroby. Od drugiej połowy XVIII w. zaczęła rozwijać się medycyna, opierająca się na odkryciach m. in. mikrobiologii, bakteriologii, wirusologii. Leczenie objawowe przekształciło się w leczenie przyczynowe. W połowie XX w. dokonane odkrycia biologiczne i medyczne otworzyły epokę ingerencji w obszarze genetyki i biomedycyny. Leczenie w tym wymiarze oznacza manipulację na poziomie wewnętrznych struktur biologicznych człowieka. Co więcej, te trzy etapy różni również podmiot działań, od samego tylko lekarza (sztuka lekarska), poprzez służbę zdrowia, pacjenta oraz przedstawicieli nauk przyrodniczych i medycznych, i instytucji społeczno-politycznych (praktyka medyczna), po szeroko rozumianych praktyków działań biomedycznych, biotechnologów a także przedstawicieli krajowych i międzynarodowych instytucji prawodawczych,¹⁷⁷.

Medycyna to nauka empiryczna, to „wiedza teoretyczno-praktyczna obejmująca zakres wiadomości o zdrowiu i chorobach człowieka, mająca na celu rozpoznanie choroby, jej pełne

¹⁷⁵ Niektóre z organizacji: Concern for Dying, The Society for Right to Die, Hemlock Society (Compassion & Choices). Por. J. Dziedzic, *Eutanazja*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 224-227.

¹⁷⁶ Por. D. de Marco, *Peter Singer*, [w:] *Architekci kultury śmierci*, s. 371-383.

¹⁷⁷ Por. J. Wróbel, *Etyka lekarska, etyka medyczna i bioetyka. Próba metodologicznego rozróżnienia*, „Roczniki Teologii Moralnej” 4(59)2012, s. 169-193.

wyleczenie oraz zapobieganie występowaniu chorób w populacji”¹⁷⁸. Jej podstawę stanowią nauki przyrodnicze, służą one wyjaśnieniu procesów fizycznych i chemicznych w organizmach (fizyka, chemia, biologia). Również nauki stosowane i nauki humanistyczne mają w niej swoje miejsce, co jest istotne w odniesieniu do złożonej natury człowieka¹⁷⁹.

Historia medycyny jest równie dawna, jak istnienie człowieka i jego troska o własne zdrowie i życie. Do pierwszych osiągnięć nowożytnej medycyny zalicza się eksperymentalne ukazanie sposobu krążenia krwi, stworzenie pierwszego systemu klasyfikacji chorób czy opracowanie chininy jako leku na malarię (od XVII w.). Ważnym momentem było również sformułowanie przez Grzegorza Mendla zasad dziedziczenia (XIX w.). Jednak główny przełom w ukształtowaniu się medycyny jest datowany na przełom XVIII i XIX w., wraz z odkryciami w dziedzinie bakteriologii i wirusologii, fizyki i techniki. Wówczas to także pojawiły się antybiotyki. Do najważniejszych osiągnięć należy zaliczyć odkrycie bakterii (L. Pasteur, R. Koch), pierwsze zastosowanie eteru (1847 r.), pierwsze uśpienie chloroformowe (1847 r.), odkrycie (1892 r., D. J. Ivanowski) i wyizolowanie wirusów (1927 r., C. G. Vinson, A. W. Petre), wprowadzenie do badań promieni Roentgena (odkryte w 1895 r.), wykorzystanie izotopów promieniotwórczych w diagnostyce i leczeniu chorób (1895 – 1902 r.), odkrycie witamin (1897 r.), zastosowanie dializatora (1912 r.), odkrycie pierwszego antybiotyku – penicyliny (1927 r., Fleming), zastosowanie sztucznego respiratora (1928 r.), wykorzystanie w badaniach promieniowania jądrowego (od 1934 r.), zastosowanie rozrusznika serca (zewnątrznego – 1950 r., J. Hopps, wewnętrznego – 1958 r., A. Senning), zastosowanie ultrasonografu (od lat 60. XX w.)¹⁸⁰.

Specyficzną cechą nowożytnej i współczesnej medycyny jest coraz powszechniejsze nastawienie nie tylko na zaradzenie problemom jednostki, ale i populacji. Ważny dla takiego ukieunkowania rozwoju medycyny stanowiły epidemie XIX i XX wieku. Dżuma, ataki cholery, tyfus plamisty, gruźlica, ospa były często wynikiem braku higieny osobistej i komunalnej, nędzy, brudu, wojen, klęsk żywiołowych. Adekwatnie do tego stanu rzeczy, skupiano się na poprawie higieny i doskonaleniu sanitariatu w rejonach objętych klęskami i wojnami. Najwięcej jednak wniosły w poprawę sytuacji odkrycia biologiczne i medyczne – wykrycie przecinkowca cholery, opracowanie i wprowadzenie szczepionek ochronnych przeciwko ospie, wściekliźnie, gruźlicy i innych. Z czasem doprowadziło to do wykształcenia dziedziny immunologii i jej rozwoju wraz z mikrobiologią¹⁸¹.

¹⁷⁸ G. Hołub, *Medycyna*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 377.

¹⁷⁹ Patologia, farmakologia, psychologia, etyka, teologia, historia itp.

¹⁸⁰ Por. G. Hołub, *Medycyna*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 377-381; J. Wróbel, *Etyka lekarska*, s. 175-176.

¹⁸¹ Por. T. Brzeziński, *Spoleczne problemy medycyny. Zdrowie publiczne*, [w:] *Historia medycyny*, red. tenże, wyd. 3, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2000, s. 428-449.

W okresie rewolucji przemysłowej na przełomie XVIII i XIX w. w dziele pt. *Policja lekarska*, Johann Peter Frank mocno wyakcentował zagadnienie społecznego wymiaru medycyny. Obok postulatów państwowego nadzoru nad zachowywaniem zasad zapewniających utrzymanie zdrowia narodu, np. dostrzegając niedostateczną opiekę nad kobietami w czasie porodu i położu, był on także zwolennikiem eugenicznego dobierania małżeństw¹⁸². Samo pojęcie „medycyny społecznej” pojawiło się natomiast w połowie XIX w.¹⁸³ Polegało na rozwoju higienizacji miast i działalności społecznej lekarzy. W krótkim czasie w Europie powstały katedry higieny. Przedmiot zainteresowań medycyny społecznej stanowiły statystyki chorób, ich przyczyny i rozprzestrzenianie się wśród populacji, poszukiwane metod zwalczania tzw. chorób społecznych¹⁸⁴ oraz tworzenie struktur organizacyjnych powiązanych ze zdrowiem publicznym. Rewolucja przemysłowa zwróciła także uwagę na związek medycyny z nowymi warunkami pracy i przyczyniła się do powstania medycyny pracy i ubezpieczeń społecznych związanych z opieką zdrowotną¹⁸⁵.

XX wiek charakteryzuje szybki rozwój medycyny, choć jej praktyka przyczyniała się do masowego uśmiercania i torturowania ludzi w obozach koncentracyjnych. Działania te po wojnie doprowadziły do skazania na śmierć lekarzy, którzy się ich dopuścili, ale także do sformułowania pierwszych zasad etycznych dotyczących badań doświadczalnych na ludziach¹⁸⁶. Od tego wieku problemem medycznym zaczęła być również eutanazja, wcześniej stanowiąca zagadnienie tylko społeczne i prawne¹⁸⁷.

O wielkiej zmianie jakości medycyny można mówić od połowy XX w. Za moment przełomowy uznaje się przedstawienie modelu strukturalnego i funkcjonalnego kwasu DNA w 1953 r. przez Francisa Cricka i Jamesa Watsona. Kolejne odkrycie – enzymów restrykcyjnych w 1970 r. przez H. Smitha otworzyło drogę do ingerencji na poziomie genetycznym. Medycynę zaczęła charakteryzować możliwość dokonywania nieznanych dotąd manipulacji i ingerencji jakościowych w strukturze człowieka. J. Wróbel określa tę nową jakość, biomedycynę, jako „medycynę

¹⁸² „Na pierwszym miejscu za ważne uważał uregulowanie sprawy rozrodczości w taki sposób, aby wyeliminować przerywanie ciąży, dzieciobójstwo i podrzucanie dzieci. Jako konieczne wskazywał zorganizowanie opieki nad kobietami w ciąży, podczas porodu i w położu, niezależnie od tego, czy będą to kobiety zamężne, czy samotne kobiety z nieślubnym potomstwem. [...] Był zwolennikiem regulowania sprawy zawierania małżeństw w ten sposób, aby nie dopuścić do małżeństw osób chorych na choroby dziedziczne.” Tamże, s. 429.

¹⁸³ Po raz pierwszy pojęcia tego użył Alphonse Guerina. Za twórcę naukowej medycyny społecznej jest uważany Alfred Grotjahn. Por. tamże, s. 435-436.

¹⁸⁴ Do chorób społecznych zaliczano m. in. gruźlicę, alkoholizm, narkomanię i niepełnosprawność. Stanowiły przedmiot zainteresowania również polityków, ponieważ ich występowanie niekiedy było związane z warunkami społeczno-ekonomicznymi. Rozwiązania problemu chorób społecznych rozciągają się od działań filantropijnych po eksterminację chorych. Por. tamże, s. 437-438.

¹⁸⁵ Por. tamże, s. 446-448.

¹⁸⁶ Chodzi o Dekalog Norymberski (1947 r.), modyfikowany w Helsinkach (1964 r.) i w Tokio (1975 r.).

¹⁸⁷ Zobowiązanie wynikające z przysięgi Hipokratesa omijano przez dowodzenie, że istnieją stany chorobowe, które wykluczają daną osobę z definicji człowieka. Przełomową publikacją w takim sposobie pojmowania praktyki medycznej stanowiła publikacja K. Bindinga i A. Hoche'go pt. *Zezwolenie na niszczenie życia niegodnego życia*, dołączając aspekt obciążenia społecznego kosztami leczenia i utrzymania chorych. Por. T. Brzeziński, *Społeczne problemy medycyny. Zdrowie publiczne*, s. 446-448.

życia, medycynę procesów życiowych”, która „przekracza [...] dotychczasowy przedmiot praktyki, którym jest ludzkie zdrowie (prewencja, terapia, wzmocnienie, rekonwalescencja) i sięga w sferę procesów stojących u podstaw ludzkiego życia lub na te procesy w poważnej mierze wpływa [...]”. Wskazuje on na trzy obszary tych ingerencji – początki ludzkiego życia, okres pełni życia i jego koniec¹⁸⁸.

Manipulacje dotyczące początków ludzkiego życia zawierają w sobie zarówno wpływ na ludzką płodność, diagnostykę okołourodzeniową, jak i ingerencje genetyczne na etapie embrionalnym rozwoju człowieka, czy próby stworzenia człowieka w warunkach sztucznych. Wpływ na kontrolę ludzkiej płodności na skalę globalną miało wspomniane już opracowanie i zalegalizowanie pierwszej hormonalnej pigułki antykoncepcyjnej. Od lat 50. XX w. powszechna staje się diagnostyka prenatalna dzięki zastosowaniu echosondy i wprowadzaniu innych nieinwazyjnych metod badania płodu. Wkrótce rozwija się także diagnostyka preimplantacyjna. Badania nad opanowaniem pozaustrojowych technik zapłodnienia zaowocowały narodzinami pierwszego dziecka z probówki w 1978 r. Lata 90. to próby klonowania, zarówno zwierząt, jak i ludzi¹⁸⁹. Poznanie procesów życiowych na poziomie genetycznym doprowadziło do możliwości – i praktyki – selekcji poczętego życia pod kątem zdrowotnym (dopuszczalność aborcji i eutanazji dzieci chorych i z wadami), eksperymentów genetycznych w początkowej fazie rozwoju życia ludzkiego, projektowania określonej płci i innych cech dziecka, powoływanie do życia istnień ludzkich tylko na potrzeby terapii bazującej na embrionalnych komórkach macierzystych dla urodzonych¹⁹⁰.

Biomedycyna okresu pełni ludzkiego życia obejmuje zarówno zapobieganie chorobom, leczenie ich, jak i ulepszanie jakości ludzkiego życia i podtrzymywanie jego długości. W 1954 r. przeprowadzono pierwszy udany zabieg przeszczepu nerki. Ingerencje transplantologiczne, których era się rozpoczęła, bazują zarówno na przeszczepach w obrębie gatunku ludzkiego, jak i wykorzystują implanty pochodzenia odzwierzęcego oraz sztuczne. Na rozwój tej dziedziny miał wpływ postęp na polu chirurgii, aseptyki i anestezji. Od lat 50. trwają również badania nad leczeniem chorób na bazie komórek macierzystych¹⁹¹. Szczególną troskę naukowców stanowi również poprawa jakości życia, zarówno w zakresie ulepszania człowieka na poziomie genetycznym, jak i biologicznym. Może dokonać się to zarówno poprzez farmakologię, jak zabiegi

¹⁸⁸ J. Wróbel, *Etyka lekarska*, s. 184.

¹⁸⁹ W 1996 r. metodą transferu jąder komórkowych sklonowano owcę Dolly; klon przeżył 6 lat. W 1993 r. dokonano pierwszej próby sklonowania człowieka – przez podział wczesnego embrionu; prób dokonywano również w kolejnych latach na późniejszym etapie rozwoju człowieka. Dotychczas nie udało się sklonować człowieka. Por. T. Kraj, *Inżynieria genetyczna*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 297.

¹⁹⁰ Por. J. Wróbel, *Etyka lekarska*, s. 180-187.

¹⁹¹ Komórki macierzyste zostały odkryte w 1963 r. Od 1981 r. są hodowane w sztucznych warunkach. W 1998 r. na bazie embrionów wyhodowano ludzkie komórki macierzyste.

chirurgii plastycznej. Szczególne zainteresowanie naukowców z obszaru biomedycyny stanowi finalizacja projektu poznania ludzkiego genomu¹⁹².

Ingerencje biomedyczne końca ludzkiego życia to zarówno wydłużanie procesów starzenia się organizmu, sztuczne podtrzymywanie życia, jak i medyczne określenie śmierci i jej wykorzystanie w tej dziedzinie. Przedłużanie ludzkiego życia to m. in. opracowywanie i coraz szersza dostępność do środków farmakologicznych, czy udoskonalone metody reanimacji¹⁹³. Gerontologia i geriatria w dużej mierze wykorzystują wiedzę i praktykę genetyki, szukając sposobów na zaradzenie problemom związanym ze starością, jak i możliwością sterowania procesem starzenia. Naukowe możliwości prowadzą również do poszukiwań sposobu na długowieczność i nieśmiertelność¹⁹⁴. Rozwój nauki doprowadził jednocześnie do stwierdzenia, że śmierć może być zarówno momentem, jak i procesem. Za kryterium śmierci człowieka uznano ostatecznie śmierć całego mózgu, choć w niektórych środowiskach trwają wciąż dyskusje na ten temat. Określenie owego kryterium stanowi ważny wyznacznik wobec transplantologii i pobierania organów od dawców zmarłych¹⁹⁵.

3. Zagadnienia biopolityki w wypowiedziach Kościoła

Zaangażowanie Kościoła w kwestie biopolityczne jest mocno widoczne od pierwszych wieków Jego istnienia. Liczne są wypowiedzi Magisterium Kościoła i papieży na temat aborcji, homoseksualizmu, małżeństwa, znaczenia kobiety i mężczyzny. Choć wypowiedzi te, mające zróżnicowaną moc doktrynalną i zobowiązującą wierzących, są bardzo często odpowiedzią na sytuację społeczno-polityczną, zawierają nauczanie o charakterze uniwersalnym. Wiąże się to z zasadą wychodzenia naprzeciw zmiennym czasom i wyzwaniom, które stawiają, na nowo odkrywając i głosząc niezmienną prawdę o Bogu i człowieku. Dalsze analizy mają na celu przedstawienie głównych działań i dokumentów papieży i dykasterii Kurii Rzymskiej od końca XVIII w. do czasów obecnych. Paragraf został podzielony według dwóch przedziałów czasowych – od Wielkiej Rewolucji Francuskiej do Soboru Watykańskiego II i od Soboru do współczesnych kontynuacji jego myśli.

¹⁹² Projekt poznania ludzkiego genomu był prowadzony od lat 80. XX w. W 1990 r. instytucje Departament Energii USA i Narodowe Instytuty Zdrowia USA postanowiły o realizacji tego projektu. Został sfinalizowany w 2003 r., gdy zakończono sekwencjonowanie 99 % genomu liczącego 20-25 tys. genów.

¹⁹³ Od 1937 r. stosowano defibrylator elektryczny serca, udoskonalony i rozpowszechniony od 1960 r. Od lat 50. zostaje wprowadzona wymuszona wentylacja płuc i intubacja tchawicy.

¹⁹⁴ Por. J. Wróbel, *Projekty przewycięzania procesu starzenia się człowieka z perspektywy biomedycznej, teologicznej i bioetycznej*, [w:] *Wiara i moralność. Argumentacja teologiczna we współczesnej debacie społecznej*, red. K. Glombik, Redakcja Wydawnictw UO, Opole 2013, s. 221-230.

¹⁹⁵ Główne dyskusje toczą się wokół rozpatrywania jako kryterium śmierci – obumarcia pnia mózgu. Por. J. Wróbel, *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*, Wydawnictwo Księży Sercanów SCJ, Kraków 1999, s. 89-96.

3.1. Od Wielkiej Rewolucji Francuskiej do Soboru Watykańskiego II

Tematem przełomu XVIII i XIX w. w kontekście biopolitycznym była sekularyzacja instytucji małżeństwa. W okresie Józefinizmu, Rewolucji Francuskiej i rządów Napoleona podporządkowywano małżeństwa strukturom świeckim oraz wprowadzono cywilne śluby i rozwody¹⁹⁶. Okres ten przypada na pontyfikaty dwóch papieży – Piusa VI i Piusa VII. Drugi z wymienionych w 1803 r. wydał list, w którym wypowiedział się o niemożliwości przystępowania do niektórych sakramentów rozwodników, którzy wstąpili w powtórne związki, jako odpowiedź na projekt rozwodów w Kodeksie Napoleona. Napoleon jednak zatwierdził to prawo rok później¹⁹⁷. Z następstwami postanowień francuskiego Imperatora, jak i konsekwencjami Rewolucji, zmagali się również kolejni papieże – Leon II i Pius VIII. W 1829 r. papież Pius VIII w *Encyklice „Traditi humilitati”* jako przyczynę załamania się religijności i porządku polityczno-społecznego wskazał m. in. atak na świętość małżeństwa. Jak wielu papieży tego okresu potępił również masonerię, wskazując na jej zły wpływ na wychowanie i moralność¹⁹⁸. Pontyfikaty papieży Grzegorza XVI i Piusa IX naznaczone były zmaganiem o wpływy Kościoła w państwach¹⁹⁹.

Kolejny etap wypowiedzi Kościoła i papiestwa stanowi nauczanie papieża Leon XIII. Jego oficjalne wypowiedzi na tematy społeczne odpowiadała na nowe wyzwania w epoce rewolucji przemysłowej, a co się z tym wiązało – na nowe potrzeby i problemy moralne, również biopolityczne. W encyklice *Arcanum Divinae Sapientiae* z 1880 r. przedstawił całościową i uniwersalną wizję małżeństwa, w której m. in. odrzucił związki cywilne i rozwody²⁰⁰. W wielu dokumentach poświęcił uwagę m.in. rozumieniu wolności politycznej i władzy: encyklikę *Quod apostolici muneris* z 1878 r., która mówi o błędach socjalistów, komunistów i nihilistów, encyklikę O ustroju państwa chrześcijańskiego *Immortale Dei* z 1885 r., która naucza, że miarą dobrego ustroju są rządy według zasady mądrości i sprawiedliwości, encyklikę O wolności człowieka *Libertas prestantissimum* z 1888 r.; w jej myśl w wolności politycznej trzeba wystrzegać się działania na szkodę innych i dobra wspólnego, encyklikę O obowiązkach katolików wobec Ko-

¹⁹⁶ Por. J. Wróbel, *Małżeństwo chrześcijańskie w refleksji teologicznej od Ojców Kościoła do Soboru Watykańskiego II. Szkic historyczny*, [w:] *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 295-297.

¹⁹⁷ Por. *Pius VII*, [w:] *Encyklopedia papieży*, H. Stadler, tłum. M. Kalinowski, M. Struczyński, B. Tarnas, Oficyna Panda, Warszawa 1992, s. 252-255.

¹⁹⁸ Papież potępił masonerię w brewe z 1830 r. Por. *Pius VIII*, [w:] *Encyklopedia papieży*, H. Stadler, tłum. M. Kalinowski, M. Struczyński, B. Tarnas, Oficyna Panda, Warszawa 1992, s. 255-256.

¹⁹⁹ Pius IX w 1864 r. wydał encyklikę *Quanta cura*, w której potępił m.in. laickie nauczania i wolności prasy i sumienia. Dołączył do niej Syllabus, w którym nazwał 80 błędnych tez, doktryn i idei, m.in. socjalizm, modernizm i racjonalizm. W 1870 wydał również konstytucję *Dei filius*, gdzie wyraził zaniepokojenie postępującą ateizacją, panteizmem i materializmem. Por. tamże, s.256-259.

²⁰⁰ Por. J. Wróbel, *Małżeństwo chrześcijańskie*, s. 299-300.

ściola *Sapientiae christianae* z 1890 r., zgodnie z której przesłaniem chrześcijanin powinien szanować władzę i prawo, o ile nie pozostają w sprzeczności z prawami Bożymi). W encyklice *Diuturnum illud* z 1881 r. przychylnie wypowiedział się na temat ustrojów demokratycznych²⁰¹.

Troską kolejnego papieża, Piusa X, był katolicki modernizm, a jego następcy, Benedykta XV – I wojna światowa. Także kolejny papież, Pius XI, wiele uwagi poświęcił problemom polityczno-społecznym w przededniu kolejnej wojny. W 1931 r. w *Quadrogesimo anno* skrytykował socjalizm i kapitalizm, a w 1937 r. w dwóch dokumentach potępił zarówno komunizm (*Divini Redemptoris*), jak i nazizm (*Mit brennener Sorge*). Na początku swojego pontyfikatu zwrócił jednak uwagę na kwestie stanowiące problem już od kilku lat w społeczeństwie. W *Divini Illus Magistri* z 1929 r. – encyklice o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży – wypowiada się na temat wychowania seksualnego oraz zgubnego w tej materii wpływu ówczesnych mediów (kinematografii i radiofonii). Stanowisko wobec kinematografii potwierdził jeszcze mocniej w encyklice *Vigilanti cura* z 1936 r. W 1930 r. została opublikowana encyklika *Casti connubii* – dokument poświęcony małżeństwu. Ojciec Święty potępił w niej rozwody, małżeństwa na próbę, antykoncepcję, aborcję²⁰² i jej legalizację, zawieranie małżeństw ze względów eugenicznych²⁰³ i sterylizację z pobudek eugenicznych oraz „fałszywą emancypację kobiet”²⁰⁴. Została ona opublikowana późno – po około 30. latach obecności przymusowej sterylizacji w USA, 20. latach działalności Margaret Sanger i 10. latach po ukazaniu się *Zezwolenia na niszczenie życia niegodnego życia*.

Pontyfikat następcy, Piusa XII, rozpoczęła II wojna światowa. Potępił ją w 1939 r. w dokumencie *Summi Pontificatus*. Godnym uwagi jest stosunek tego papieża do środków masowego

²⁰¹ Por. *Leon XIII*, [w:] *Księga papieży*, s. 389-393.

²⁰² Wyróżnia wskazania – lekarskie, społeczne i eugeniczne. Por. Pius XI, Encyklika *Casti connubii*, Rzym 1930.

²⁰³ Papież nie potępia dążeń eugenicznych w całości: „Odrzucić w końcu należy pewne dążenia, odnoszące się bezpośrednio do przyrodzonego prawa człowieka w sprawie jego małżeństwa, lecz pozostające także w związku z dobrem potomstwa. W przesadnej trosce o cele eugeniki, nie ograniczają się niektórzy do udzielania higienicznych wskazówek, jak najlepiej zapewnić zdrowie i rozwój fizyczny potomstwa - co się zdrowemu rozumowi zupełnie nie sprzeciwia - lecz stawiają względy eugeniczne ponad wszystkie inne, nawet wyższego rzędu cele małżeństwa. Dogmagają się zatem, by zawarcie małżeństwa z urzędu zabronionem było tym wszystkim, którzy według zasad i przewidywań naukowej eugeniki przez dziedziczność ułomne i upośledzone mieć będą potomstwo, choćby sami bez wszystkiego małżeństwo mogli zawrzeć. Mało jeszcze. Mocą ustawy mają, nawet wbrew własnej woli, przez zabieg lekarski pozbawieni być swej naturalnej siły rozrodczej. Zabiegu takiego nie wolno dokonać ani z wyroku sądowego za karę jakichś zbrodni, ani dla zapobieżenia przyszłym ich przestępstwom. Przypisywanie takiego prawa władzy świeckiej sprzeciwia się wszelkiemu prawu Bożemu i ludzkiemu i nigdy go ta władza nie miała, ani podług sprawiedliwości mieć nie może. Wyznawcy takich poglądów niesłusznie zapominają o tem, że rodzina jest rzeczą ważniejszą, niż państwo, że ludzie nie tyle dla ziemi i doczesności się rodzą, ile dla nieba i wieczności. A jeśli chodzi o ludzi, zdolnych skądinąd do małżeństwa, którzy mimo wszelkiej zapobiegliwości i starań prawdopodobnie ułomne tylko zrodzą potomstwo, nie wolno ich winić za zawieranie małżeństwa, lubo z drugiej strony często im małżeństwo odradzać się powinno.” Tamże.

²⁰⁴ Pius XI mówi o potrójnej emancypacji: społecznej, gospodarczej i fizjologicznej. Społeczna polega na wolności od obowiązków domowych i wychowania dzieci, by zajmować się życiem publicznym i politycznym. Gospodarcza oznacza swobodę w prowadzeniu przez kobiety własnych interesów, bez zgody i wiedzy męża, ze szkodą dla troski o rodzinę. Fizjologiczna natomiast na wolności od obowiązków „małżeńskich i macierzyńskich”. Por. tamże.

przekazu. Często sam z nich korzystał i podkreślał ich użyteczność, jednak zdając sobie sprawę z siły ich oddziaływania w 1948 r. ustanowił Papieską Komisję ds. Poradnictwa i Kościelnej Oceny Filmów o Treści Religijnej lub Moralnej, a w 1957 r. wydał na ten temat encyklikę *Miranda prorsus*. Pius XII tematykę biopolityczną poruszał przede wszystkim w przemówieniach²⁰⁵. Stanowiły one prostą i szybką reakcję na narastające problemy dotyczące małżeństwa, prokreacji i rozpowszechniania się środków antykoncepcyjnych. Szczególnie poruszonym tematem była wartość moralna współżycia małżeńskiego w okresie niepłodnym. Papież określił takie współżycie za moralne jeśli było podjęte ze względu na wskazania eugeniczne, społeczne, bądź ekonomiczne; za niemoralne natomiast jeśli miało na celu po prostu odrzucenie poczęcia²⁰⁶. Ważnym dokumentem była również encyklika *Humani generis* potępiająca m.in. ewolucjonizm.

Pontyfikat Jana XXIII nie należał do długich, jednakże jego wypowiedzi i działania wniosły znaczące treści do rozumienia działań społecznych i politycznych w kontekście biopolityki. Istotne są dwie encykliki: *Mater et Magistra* wydana w 1961 r. oraz *Pacem in terris* z 1963 r. W *Mater et Magistra* opisał on zjawisko „uspołecznienia, które polega na tym, że wzrastająca ciągle współzależność obywateli wprowadza do ich życia i działalności wiele form współżycia społecznego, uznanych na ogół za instytucję prawa bądź prywatnego, bądź też publicznego.” To zaś z kolei jest „przyczyną coraz większej ingerencji państwa w dziedziny szczególnie ważne, bo związane z najbardziej intymnymi sprawami osoby ludzkiej”²⁰⁷. Choć odniósł się w ten sposób przede wszystkim do relacji między powstającymi zrzeszeniami i organizacjami a kontrolą państwa, jego charakterystyka zjawiska stanowi ważny element w rozumieniu biopolityki. Papież poruszyła w encyklice także kwestie demograficzne dotyczące krajów ubogich i prowadzenia wobec nich polityki kontroli urodzeń²⁰⁸. W encyklice *Pacem in terris* papież główny nacisk położył na prawa człowieka, w tym prawo do życia i nienaruszalności cielesnej, czy prawo do właściwego życia rodzinnego. Opisał również znaczące zmiany, jakim uległa sytuacja społeczna: udział kobiet w życiu publicznym, powstawanie nowych form życia społecznego i publicznego, przeciwdziałanie dyskryminacji. Wskazał również na znaczenie Organizacji Narodów Zjednoczonych w działaniu na rzecz praw człowieka, jednak wniósł również zastrzeżenia do pewnych jej postanowień.

²⁰⁵ Najśłynniejsze to *Przemówienie do Położnych Włoskich* z 29.10.1951 r., ale także przemówienia z 14.09.1952 r., czy z 12.09.1958 r.

²⁰⁶ Por. J. Wróbel, *Małżeństwo chrześcijańskie*, s. 304-306.

²⁰⁷ MM 59, 60.

²⁰⁸ Por. MM 184-194.

3.2. Sobór Watykański II i okres recepcji

Choć Jan XXIII w 1962 r. zwołał II Sobór Watykański i poprowadził pierwszą z trzech sesji, jednakże to jego następca, Paweł VI dokończył jego prace. Najważniejsze dokumenty soborowe w materii biopolityki to Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica* i Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. Dokumenty poruszyły takie zagadnienia, jak małżeństwo i rodzina²⁰⁹, demografia i regulacja poczęć, wpływ środków społecznego przekazu, materializm praktyczny, godność i znaczenie ludzkiej cielesności, wolność, zależności społeczne, działania wymierzone przeciwko życiu ludzkiemu, prawa kobiet²¹⁰. *Inter mirifica*: treść i znaczenie przekazu w środkach społecznego przekazu²¹¹, kształtowanie opinii publicznej²¹², relacja władzy i mediów²¹³, wychowanie seksualne²¹⁴, prawa rodziców do wychowania dzieci²¹⁵. Po Soborze, w 1968 r., na fali rosnących wydarzeń związanych z wolnością seksualną i rosnącym dostępem do antykoncepcji i aborcji, papież Paweł IV napisał encyklikę *Humanae vitae*, traktującą o kwestiach związanych z przekazywaniem ludzkiego życia²¹⁶.

Od Soboru Watykańskiego II również dykasterie zaczęły częściej wypowiadać się w kwestiach dotyczących biopolityki. Od 1965 r. odnowiona przez Pawła VI Kongregacja Nauki Wiary wydała Instrukcję o małżeństwach mieszanych *Matrimonii sacramentum* (1966 r.), List o nierozzerwalności małżeństwa *Haec Sacra Congregatio* (1973 r.), Deklarację o przerywaniu ciąży *Quaestio de abortu procurato* (1974 r.) oraz odpowiedź na pytania Konferencji Episkopatu Ameryki Północnej dotyczące sterylizacji w szpitalach katolickich *Quaecumque sterilizatio* (1975 r.)²¹⁷. Podległa jej Międzynarodowa Komisja Teologiczna opracowała prace na temat moralności chrześcijańskiej i jej norm (1974 r.), o postępie ludzkim i zbawieniu chrześcijańskim (1977 r.) oraz o doktrynie katolickiej w kwestii sakramentu małżeństwa (1977 r.). Powołana do istnienia w 1971 r. Papieska Rada Cor Unum opublikowała dokument poruszający niektóre kwestie etyczne odnoszące się do ciężko chorych i umierających *Questioni etiche relative ai malati*

²⁰⁹ Por. KDK 47-52.

²¹⁰ Por. tamże 5, 8, 51-52, 87. 6-29.

²¹¹ Por. IM 5-7.

²¹² Por. *Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli „Inter mirifica”*, [w:] *Sobór Watykański II (nowe tłumaczenie)*, s. 87-95, nr 8.

²¹³ Por. tamże, nr 12.

²¹⁴ Paweł VI, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1965, nr 1, 8.

²¹⁵ Por. *Gravissimum educationis*, nr 3.

²¹⁶ Na potrzeby głębszego rozeznania w sytuacji papież powołał specjalną Komisję Teologiczną.

²¹⁷ W sensie szerszym zaliczyć do nich można wypowiedzi Świętego Oficjum sprzed 1965 r., potępiające socjalizm, komunizm, liberalizm czy modernizm.

gravi e ai morenti (1976 r.). Kongregacja Wychowania Chrześcijańskiego wydała Deklarację o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej *Persona humana* (1975 r.).

Najbardziej płodnym w wypowiedzi dotyczące przestrzeni biopolityki był pontyfikat papieża Jana Pawła II. Wynikało to przede wszystkim z tempa i nagromadzenia kwestii zawierających się w tym zjawisku. Najważniejszym dokumentem papieża jest encyklika o wartości i nie-naruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae* (1995 r.). Niemale znaczenie mają również jego encykliki społeczne: *Laborem exercens* (1981 r.), *Sollicitudo rei socialis* (1987 r.) oraz *Centesimus annus* (1991 r.). Ważny wkład w rozumienie podstawowych wartości uniwersalnych wniósł także encyklikami *Redemptor hominis* (1979 r.), *Veritatis splendor* (1993 r.) i *Fides et ratio* (1998 r.). Inne istotne dokumenty to adhortacja *Familiaris consortio* (1981 r.), List o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia *Salvifici doloris* (1984 r.), List ustanawiający Papieską Komisję ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia *Dolentium hominum* (1985 r.), List apostolski o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* (1988 r.), List do wszystkich Braci w Biskupstwie w sprawie zagrożenia życia ludzkiego *Il recente concistoro* (1991 r.), *List do rodzin* (1994 r.), List do głów państw na Międzynarodową Konferencję na temat zaludnienia i rozwoju w Kairze *The International Community* (1994 r.), List do Sekretarza Generalnego IV Światowej Konferencji ONZ poświęconej kobiecie *It Is With Genuine Pleasure* (1995 r.), *List do kobiet* (1995 r.), adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa* (1995 r.), List do biskupów niemieckich w sprawie kościelnych poradni rodzinnych (1998 r.), adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* (2003 r.) oraz liczne przemówienia

Aktywna w tym okresie była również działalność Stolicy Apostolskiej. Kongregacja Nauki Wiary opracowała i opublikowała List w sprawie książki *Human sexuality* (1979 r.), Deklarację o eutanazji *Iura et bona* (1980 r.), List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych *Homosexualitatis problema* (1986 r.), Instrukcję o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae* (1987 r.), informację o książce O. A. Guindona OMI *The Sexual Creators. An ethical proposal for concerned Christians* (1992 r.), uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnych *Omosessualita* (1992 r.) oraz odpowiedzi na przedstawione wątpliwości dotyczące izolowania macicy i innych zagadnień *Patres Congregationis* (1993 r.). Podlegająca jej Międzynarodowa Komisja Teologiczna wydała dokument o godności i prawach osoby ludzkiej (1983 r.). W 1983 r. Stolica Apostolska opracowała Kartę Praw Rodziny. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego opublikowała wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości (o zasadnicze cechy wychowania seksualnego) (1983 r.) i zwróciła uwagę na formację seminarzystów odnośnie problemów związanych z małżeństwem i rodziną (1995 r.). Papieska Akademia Nauk opracowała Deklarację o sztucznym przedłużaniu życia i dokładnym ustaleniu mo-

mentu śmierci (1985 r.). Powstała w 1981 r. Papieska Rada ds. Rodziny²¹⁸ opublikowała Notę na temat naturalnej regulacji poczęć oraz diagnostycznych metod płodności (1988 r.), Deklarację konferencji poświęconej odpowiedzialnemu rodzicielstwu (1992 r.), dokument o etycznym i pastoralnym wymiarze przemian demograficznych *Instrumentum laboris* (1994 r.), wskazania dla wychowania w rodzinie *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie* (1995 r.), dokument o przygotowaniu do sakramentu małżeństwa (1996 r.), dokument o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego *Vademecum dla spowiedników* (1997 r.). Powołana przez Jana Pawła II papieska Akademia Pro Vita podjęła refleksje na temat aborcji, eutanazji, klonowania, jakości życia i zdrowia, czy genomu ludzkiego. Także Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu poruszyła znaczący temat – udzieliła duszpasterskiej odpowiedzi *Pornografia i przemoc w środkach przekazu* (1989 r.).

Następca Jana Pawła II, papież Benedykt XVI, również odniósł się do aktualnych i problematycznych zagadnień biopolitycznych swoich czasów współczesnych. W encyklice *Deus caritas est* z 2006 r. poddał refleksji m.in. różne wymiary miłości, w tym miłość cielesną pomiędzy kobietą i mężczyzną. Encyklika *Caritas in veritate* (2009 r.) opisuje kwestie rozwoju ludzkiego, w którego centrum jest otwartość na życie, a także relację między rozwojem i techniką. W 2011 r. w Adhortacji apostolskiej *Africae Munus* odniósł się do kwestii rodziny, roli kobiety, obrony życia i AIDS w Afryce. Zagadnienia biopolityczne można odnaleźć także w licznych wypowiedziach papieża Benedykta XVI. Znaczący okazał się również wywiad, jakiego papież udzielił w 2010 r., opublikowany w książce *Światłość świata*, w którym wypowiada się m.in. na temat sekularyzacji, antykoncepcji i etyki seksualnej oraz pedofilii. Za jego pontyfikatu Kongregacja Nauki Wiary opublikowała Instrukcję dotyczącą niektórych problemów bioetycznych *Dignitas personae* (2008 r.).

Kościół katolicki zawsze starał się być obecny tam, gdzie był i człowiek. W zmiennych czasach i okolicznościach społeczno-politycznych prawda o człowieku i o Bogu, ze wszystkimi tego konsekwencjami, była przez Niego zachowywana i nauczana. Kościół nie ma na celu ingerencji w organizację życia politycznego i społecznego, ale wszystkimi metodami wspiera to, co dobre dla rozwoju człowieka i służy prawdzie i miłości i sprzeciwia się temu, co jest złe i fałszywe. Zwiększająca się liczba dokumentów, przemówień, dykasterii i ogólnej uwagi wobec kwestii biopolitycznych wskazuje ostatecznie również na ogromną rolę, jaką ona współcześnie odgrywa w świecie, i jak bardzo osobistego znaczenia nabiera.

Biopolityka należy do teorii i praktyki o charakterze interdyscyplinarnym, angażując przede wszystkim biologię, medycynę i politykę. Starożytny podział na *oikos-zoe* i *polis-bios*, zarysowany na początku pierwszego paragrafu, ukazał wielkie historyczne znaczenie biopolityki.

²¹⁸ Powołana przez Jana Pawła II w 1981 r. stanowi przekształcenie Komitetu ds. Rodziny.

Stanowi on cenne odniesienie do współczesnych modyfikacji, szczególnie w obliczu przemian systemów politycznych i postmodernizmu. Owe całkiem odmienne bądź pokrywające się interpretacje dotyczące omawianego problemu zostały przedstawione w drugiej części pierwszego paragrafu, choć należy mieć na uwadze, że są one częścią spośród wielu komentarzy i interpretacji zjawiska, szczególnie pojawiających się na Zachodzie. Wymienione cechy biopolityki, w dużej mierze wspólne dla zaprezentowanych definicji, stworzyły pewien obraz ponadjednostkowej myśli na jej temat. Z kolei przedstawiony opis obszarów realizacji biopolityki od końca XVIII w. zobrazował rozległość zagadnienia. Choć wymienione ruchy i przekształcenia społeczne dążyły do zmian w sferze publicznej i politycznej, z biegiem czasu przesunęło się to w stronę modyfikacji samych bytów domagających się zmian. Współczesny ruch kobiecy uwikłany w zmianę tożsamości płciowej, czy wciąż obecna w sferze publicznej rewolucja seksualna są nieustannym dążeniem do identyfikowania człowieka tylko z jego ciałem i seksualnością. Zaś kwestia demograficzna obejmuje coraz więcej dziedzin życia i zatacza coraz szersze kręgi kontroli. Naznaczona nazizmem eugenika po dekonstrukcji pojęć i definicji dokonuje coraz większych manipulacji genetycznych, nauka z coraz większym zaangażowaniem realizuje swoją wiarę w biologiczną nieśmiertelność człowieka. Swoiście odmiennym punktem spojrzenia zdaje się być przedstawione stanowisko Kościoła katolickiego. W prosty sposób pokazuje, że podejście religii do kwestii biopolitycznych jest jak najbardziej uzasadnione i konieczne ze względu na specyficzny podmiot i przedmiot wiary i nauki, tj. człowieka.

ROZDZIAŁ II

FILOZOFICZNE I KULTUROWO-SPOŁECZNE PODSTAWY I PRZEJAWY BIOPOLITYKI

W centrum zainteresowania biopolityki stoi człowiek. Ten fakt nie ulega wątpliwości – to on jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem odkryć, działań, procesów, kontroli, wykluczenia itd. W tym miejscu należałoby się jednak przyjrzeć, co może być przez to rozumiane, albo ujmując problem inaczej – jaki obraz człowieka jest zakładany i realizowany w biopolitycznym projekcie, co jest najważniejsze w jego strukturze dla współczesnych dziedzin niejako sprawujących władzę nad ludzkim istnieniem i jakością jego życia. Te kwestie zostaną omówione w trzech podrozdziałach. W pierwszym zostaną poruszone zagadnienia antropologiczne, istotne dla charakteru biopolityki. Podstawą będzie zapytanie o człowieka, o biopolityczną wizję jego struktury. W drugiej kolejności analizie zostanie poddana ludzka cielesność, a następnie seksualność – w perspektywie miłości, związków heteroseksualnych, relacji nieheteroseksualnych oraz z przedstawieniem alternatywnych form tożsamości płciowej i aktywności seksualnej. Drugi podrozdział będzie przyjrzeniem się jaki wpływ na współczesną biopolitykę mają dwa nurty myślowe ostatnich dwóch stuleci, tj. modernizm i postmodernizm. Zostaną wzięte pod uwagę czynniki społeczno-kulturowe, a także opisane procesy – dekonstrukcji podmiotu i przebudowy społeczeństwa. Trzecia część będzie stanowiła prezentację szczegółowych przykładów funkcjonowania biopolityki w trzech obszarach – w prawie, edukacji i mass mediach.

1. Założenia antropologiczno-filozoficzne

Człowiek to coś więcej niż ciało, w biopolitycznym projekcie jednak niewiele poza nie wykraczający. Jedyne, co go istotnie wyróżnia, to obszary największej przydatności. O produkcji ciał ze względu na zysk, odbywającej się w rozmywanej rzeczywistości polityki, ekonomii, medycyny, pisali A. Negri i M. Hardt. Można zatem powiedzieć, że współcześnie występuje zjawisko konsumpcji nowej jakości, opartej na zaspokajaniu potrzeby wytwarzania biopolitycznego

człowieka. Szerzej będzie o tym mowa w paragrafie, najpierw jednak należy podjąć próbę odczytania antropologii, na jakiej cała ta perspektywa się opiera.

1.2. Człowiek w projekcie biopolitycznym

Stare i nowe kierunki myśli o człowieku podsuwają coraz to nowsze definicje bytu ludzkiego. W wielość pomysłów wpisuje się również biopolityka. W rzeczywistości idee te opierają się na kilku założeniach antropologicznych, które są realizowane w zróżnicowanej formie. Aby zachować porządek umiejscowienia poszczególnych definicji i idei, w niniejszym paragrafie najpierw zostanie zarysowana ogólna orientacja współczesnych kierunków rozwoju myśli o człowieku. Następnie zostaną pokrótce scharakteryzowane dwa nurty myślowe najistotniejsze dla biopolityki – humanizm i personalizm. Kolejnym krokiem będzie próba zobrazowania ich praktycznej realizacji we współczesnym feminizmie, w obliczu rewolucji seksualnej, redukcji demograficznych, działań eugenicznych i biomedycznych – wraz z określeniem konkretnego, prezentowanego przez te kierunki biopolityczne, typu człowieka. Na sam koniec zostanie poruszona kwestia samookreślenia ludzkiej tożsamości.

Na początku trzeba dokonać pewnych porządkujących rozróżnień. Należy zacząć od ogólnego zdefiniowania antropologii, tj. nauki o człowieku. Istnieją różne odmiany antropologii, opisywane ze względu na dziedzinę, która zajmuje się człowiekiem w pewnym ujęciu, stąd jest mowa o antropologii religii, ciała, sportu itd. Klasycznie wyróżnia się trzy główne, względnie niezależne, dyscypliny naukowe: antropologię fizyczną, filozoficzną oraz kulturową.¹ W biopolityce najbardziej istotna jest antropologia filozoficzna. Jest ona rozumiana jako „wyjaśniająca interpretacja bytu ludzkiego, człowieka, i jego istotnie ludzkiego działania”.² W dalszej części dysertacji zostanie podjęta również antropologia kulturowa. Antropologia fizyczna stanowi dla obydwu wymienionych pewną oczywistość i podstawę – człowiek jest zwierzęciem, gatunkiem, rasą itd.³

Antropologia filozoficzna jest osadzona w kierunku myślowym nazywanym antropocentryzmem, który jest trzecim etapem po starożytnym kosmocentryzmie i średniowiecznym teocentryzmie.⁴ Istotną nowością, spowodowaną intensywnością i jakością biopolitycznych praktyk,

¹ Por. Leszek Gawor, *Antropologia*, [w:] *Mała encyklopedia filozofii*, red. S. Jedynek, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Lublin 2002, s. 24-25.

² M. Krąpiec, *Antropologia filozoficzna*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 1, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 251.

³ Już Arystoteles w swojej klasycznej definicji człowieka stwierdził, że jest on *animal rationale*.

⁴ S. Kamiński, *Antropologia filozoficzna*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 1, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 251-263.

jest teoria o aktualnym funkcjonowaniu następnego okresu, mianowicie biocentryzmu⁵ i jego decentralizacji na rzecz posthumanizmu.⁶ Kolejnym ważnym rozróżnieniem jest to, że u podstaw rozumienia człowieka we współczesnej myśli mówi się przede wszystkim o dwóch ujęciach: zewnętrznym rozumieniu bytu, w tym także człowieka oraz jego samorozumieniu, świadomości tego bytu, czyli o filozofii przedmiotu i podmiotu. Owa „świadomościowa”, pokartezjańska filozofia podmiotu, stanowi z kolei ważne podłoże dla ukształtowania się humanizmu, personalizmu i ich odmian.

Zanim jednak zostaną scharakteryzowane te dwa ważne dla biopolityki nurty, idąc za założeniami i celami antropologii filozoficznej, trzeba przyjrzeć się ogólnym ideom bytu, w których umiejscawia się człowieka. Niektóre z nich zdezaktualizowały się lub są obecne we współczesnych koncepcjach w niewielkim stopniu, inne są z kolei rozwijane i dominują w biopolityce. A. Maryniarczyk charakteryzuje pięć koncepcji bytu i analogicznych do nich koncepcji człowieka. Fizykalna koncepcja bytu, utożsamiająca to, co realnie istnieje, z materią, prowadzi do wizji człowieka jako agregatu części. Konsekwencją tego, zarówno w filozofii, jak i w naukach przyrodniczych, jest potraktowanie człowieka jako materii, elementu świata przyrody, który można dowolnie użytkować i modyfikować. Kolejną jest procesualna koncepcja bytu, w której z kolei ruch i zmiana zostały zabsolutyzowane i postawione ponad bytem, doprowadziła do koncepcji człowieka jako zdarzenia, czyli bytu bez tożsamości, zależnego od zrelatywizowanych warunków zewnętrznych. Dalej, dualistyczna koncepcja bytu, która sprowadziła rozumienie człowieka do duszy uwięzionej w ciele. Współczesną konsekwencją i wyrazem takiej koncepcji jest, według A. Maryniarczyka, popadnięcie w wyobcowane, nierealistyczne kierowanie się ideą człowieka, przy jednocześnie skrajnym potraktowaniu ciała jako elementu obcego, sprowadzonego do maszyny. Następną, organicystyczną koncepcja bytu, ukazuje człowieka jako myślące zwierzę. Choć zostaje on doceniony jako byt myślący, jednak zanik życia intelektualnego ma oznaczać utratę jego człowieczeństwa. Człowiek zostaje sprowadzony do jednej cechy, która go wyczerpuje. Najszerzej omawia A. Maryniarczyk egzystencjalną i analogiczną koncepcję bytu i związaną z nią koncepcję człowieka jako osoby, w ujęciu tak statycznym (kim i czym jest czło-

⁵ Chodzi o biocentryzm różny od teorii Roberta Lanza. W jego teorii rzeczywistość jest subiektywnym wytworem tego, co organizmy żyjące – zwierzęta, owady, ludzie – odbierają zmysłowo i umysłowo, zatem jest dla nich różna. Biocentryzm jest tu rozumiany jako umiejscowienie życia biologicznego, jego procesów, zmian, możliwości przemian – w centrum szeroko pojętej myśli o człowieku. Por. Robert Lanza, *Biocentrism*, <http://www.robertlanzabiocentrism.com/> [dostęp: 08.01.2017].

⁶ Autor teorii odwołuje się tu do J. Habermasa. Nie wskazuje przy tym drogi rozwoju, ale cofania się: „Trzeci akt decentralizacji, który nadciąga, polega na «poddaniu ciała i życia biotechnologii». Nadchodzi więc kres tego, co ludzkie, i nadejście czegoś, o czym często się mówi – rzeczywistości poludzkiej. Po obaleniu geocentryzmu (przejście od Ziemi do kosmosu) i antropocentryzmu (przejście od człowieka do zwierzęcia), czeka nas dzisiaj obalenie biocentryzmu (przejście od życia ludzkiego do poludzkiego, od tego, co organiczne, do tego, co nieorganiczne).” A. Nanni, *Życie jako kwestia społeczna*, tłum. P. Borkowski, „Społeczeństwo” 16:2006 nr 2, s. 295-296.

wiek), jak i w aspekcie sprawnościowym i celowościowym (jak i co człowiek powinien działać)⁷.

Owe koncepcje bytu – i koncepcje człowieka – znajdują odzwierciedlenie w dwóch najbardziej popularnych nowożytnych prądach myśli o człowieku: humanizmie i personalizmie. Zarówno pierwszy, jak i drugi nurt, nie jest jednolity.⁸ W myśli antropologii filozoficznej koncepcje te wydają się być do siebie tak zbliżone, że humanizm uznaje się za jeden z personalizmów, w innym zaś miejscu mówi się o humanizmie personalistycznym. Typologiczna wielość odmian tych koncepcji odsłania ich głębokie zróżnicowanie⁹. Jaki zatem człowiek wyłania się z tych dwóch nurtów myślowych?

Przez humanizm należy rozumieć „pogląd lub postawę afirmującą godność człowieka, traktowanego jako ośrodek i szczyt wartości doczesnych oraz twórczy podmiot autonomicznych działań wyposażony w przysługujące osobie ludzkiej uprawnienia indywidualne i społeczne”¹⁰. Akcent jest położony na podmiotowej godności. Choć o tym nurcie myślowym można mówić od XV w., dopiero współczesne jego interpretacje ukazują pełną paletę możliwości związanych z takim punktem centralnym idei człowieka¹¹. Wiele spośród idei humanizmu w pierwszej kolejności rozprawia się z pojęciem Boga i w odniesieniu do tego buduje obraz człowieka. Tego typu sytuacja miała miejsce w filozofii L. Feuerbacha, K. Marksa, A. Comte’a, F. Nietzschego, a także w myśli Z. Freuda, N. Hartmanna i J. P. Sartre’a i stała się podstawą do powstania m. in. filozofii egzystencjalistycznej, psychologizmu i socjologizmu, kolektywistycznego marksizmu, czy idei nadczłowieka¹². Podstawą tych idei jest „uwolnienie” człowieka od „zniewolenia” Bogiem, czyli podniesienie samego człowieka do rangi twórcy norm i wartości. Taki zwrot jest ukierunkowany na określenie źródła norm – z zewnętrznego na wewnętrzne. Zatem rzeczywistość aksjologiczna zamyka się w człowieku, który jest jednocześnie przedmiotem podmiotem i punktem odniesienia, wewnętrznym nieograniczonym źródłem norm dla swoich działań. Inną istotną kon-

⁷ Por. A. Maryniarczyk, *Koncepcja bytu a rozumienie człowieka*, [w:] *Błąd antropologiczny*, s. 73-121.

⁸ Por. W. Granat, *Personalizm chrześcijański*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1985, s. 76-77; I. Dec, *Typologia personalizmów*, [w:] *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka: studia i rozprawy*, red. P. Mazur, Akademia Ignatianum, Wyd. WAM, Kraków 2012, s. 35-54.

⁹ I. Dec humanizmem nazywa personalizm horyzontalny. Por. I. Dec, *Personalizm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 123; I. Dec, *Humanizmy i ich roszczenia w wyjaśnianiu człowieka*, [w:] *Błąd antropologiczny*, s. 49-72.

¹⁰ S. Kowalczyk, *Humanizm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 4, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 655.

¹¹ Wcześniej wymienia się humanizm renesansowy, skupiający się na człowieku jako twórcy kultury oraz humanizm oświeceniowy, zwracający się ku właściwościom natury ludzkiej i ujmujący człowieka w perspektywie empiryzmu i subiektywizmu. Oświeceniowe idee D. Hume’a, J. J. Rousseau, D. Holbacha czy I. Kanta, oparte na kartezjanizmie, wpłynęły na idealistyczne ukierunkowanie humanizmu W. Hegla i kontynuatorów jego myśli – L. Feuerbacha, K. Marksa, F. Nietzschego, J. P. Sartre’a. Por. I. Dec, *Humanizmy i ich roszczenia w wyjaśnianiu człowieka*, s. 50-56.

¹² Por. T. Dutkiewicz, *Filozofia i życie w Chrystusie*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2012, s. 136-147.

sekwencją jest wynikająca ze zabsolutyzowania takiej właściwości człowieka pewna praktyczna fragmentaryczność w interpretacji samego siebie. Subiektywna wizja człowieka, sensu i przeznaczenia jego istnienia musi – w zamyśle – się w tej wizji wyczerpywać. Istnieje jeszcze inna interpretacja nurtu humanizmu, nawiązująca w mniejszym bądź większym stopniu do personalizmu. Zwraca ona uwagę na możliwość transcendencji, istnienie czynnika duchowego, czy ukierunkowanie człowieka-osoby na inne byty osobowe¹³.

W okres filozoficzny myśli antropocentrycznej wpisuje się również personalizm, ogólnie rozumiany jako „doktryna podkreślająca autonomiczną wartość człowieka jako osoby, uznająca osobę za naczelną kategorię poznawczą, metafizyczną i aksjologiczną. [...] Personalisci umieszczają osobę na szczycie hierarchii bytów, twierdząc, iż w odróżnieniu od rzeczy cechuje się ona duchowością, ta zaś przejawia się w intelektualnym poznaniu, w zdolności wolnego samookreślenia oraz w możliwości twórczego wyrażania siebie w czynach i dziełach [...]”¹⁴. W określaniu osobowego charakteru bytu ludzkiego szczególny nacisk jest położony na duchowy wymiar człowieka, który właśnie decyduje o jego bytowaniu osobowym. W humanizmie wymiar ten nie stanowił konieczności, zatem im dalsza jest refleksja o człowieku w tym podwójnym – cielesno-duchowym – wymiarze, tym bliższa jest ona myśli humanizmu¹⁵. Jak podaje *Powszechna Encyklopedia Filozofii* „nurt personalizmu pojawił się jako protest przeciw wszelkim próbom «urzeczowienia» człowieka – czy to na płaszczyźnie teoretycznej, przez głoszenie filozoficznego monizmu, czy w życiu społeczno-politycznym, w którym jednostkę podporządkowywano społeczeństwu”¹⁶. Nie jest on jednak jednolitym nurtem myślowym. Personalizmy o profilu egzystencjalistycznym skupiają się na jaźni, osobowym „ja jestem”, które najbardziej wyraża się w wolności, a ta w konsekwencji prowadzi do komunikacji personalnej. Ta interakcja z bytami osobowymi powoduje „przekraczanie siebie” przez człowieka, co skrajnie odróżnia go od przedmiotów. Także w personalizmie o charakterze moralno-społecznym akcentuje się udzielanie się osoby poza siebie. Najbardziej popularny zdaje się być personalizm tomistyczny. Opiera się on na boecjańskiej definicji osoby i, w zależności od profilu, skupia się na wewnętrznej relacji indywiduum i osoby¹⁷, doświadczenia wewnętrznego i zewnętrznego¹⁸, natury i osoby¹⁹.

¹³ I. Dec dzieli tego typu humanizmy na dwie grupy. Pierwszą charakteryzuje częściowe odniesienie do idei osoby; jest to humanizm moralno-społeczny, humanizm fenomenologiczno-aksjologiczny, humanizm egzystencjalistyczno-dialogiczny i humanizm ewolucyjno-kosmiczny. Drugą stanowi humanizm w pełni personalistyczny. Por. I. Dec, *Humanizmy i ich roszczenia w wyjaśnianiu człowieka*, s. 56-72.

¹⁴ I. Dec, *Personalizm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 122.

¹⁵ Por. I. Dec, *Typologia personalizmów*, s. 35-38.

¹⁶ I. Dec, *Personalizm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk i in., t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 122.

¹⁷ Przedstawicielem tego profilu jest Jacques Maritain. Człowiek jest jednocześnie osobą (poddaną wpływom niezależnego ducha) i indywiduum (stanowi w człowieku element materialny). Przeakcentowanie jednego z tych aspektów prowadzi do nieprawidłowości. Por. I. Dec, *Typologia personalizmów*, s. 46-47.

Zatem w humanizmie i personalizmie zestawione zostają dwie współczesne wizje bytu ludzkiego – „człowieka” oraz „osoby”. Obydwie idee odwołują się do poszanowania ludzkiej godności. Każda z nich wyraźnie uwypukla tylko ludzką możliwość do rozwoju i przekraczania siebie. I w humanizmie i w personalizmie istnieje zagrożenie wypaczeń z powodu wyakcentowania jednego tylko aspektu w człowieku. Istnieją jednak głębokie różnice pomiędzy tymi ideaми, owocujące dużymi konsekwencjami tak w odniesieniu jednostki do samej siebie, jak i w życiu społecznym. W humanizmie człowiek jest wartością, ponieważ jest samowystarczalny w samorozwoju i w przekraczaniu siebie, w personalizmie – bo jest osobą, czyli strukturą duchowo-cieleśną. W pierwszym wymienionym nurcie źródłem norm dla swoich działań jest sam człowiek, jego możliwość bycia wolnym i rozumnym. Zewnętrzne motywy normatywne stanowią hamulec wobec możliwości jego rozwoju – dlatego też zostają zanegowane. W personalizmie zewnętrzne źródło działań i norm zostaje założone wraz z analizą obecności duszy w ludzkim bycie. To zakłada godność każdego ludzkiego bytu, niezależnie od umiejętności, możliwości, zdrowia itd. Integralność duchowo-cieleśna pozwala również mówić raczej o przeakcentowaniu jednego z tych aspektów w odniesieniu do błędów, niż o absolutyzacji, jaka ma miejsce w humanizmach, a która prowadzi do fragmentarycznej wizji człowieka. W humanizmie człowiek może przekraczać siebie, bo jest uwalniany od norm zewnętrznych, w personalizmie – bo istnieją i oddziałują na niego normy zewnętrzne. Biopolityka w zdecydowanym stopniu czerpie z założeń humanizmu. Niekonieczność istnienia duszy, fragmentaryczne ujmowanie człowieka, czy przedmiotowe podejście w interakcjach ludzkich przejawia się w praktyce politycznej, prawnej, medycznej, społecznej, gdy dotyczy ludzkiego życia i jego właściwości. Koncepcje personalistyczne są natomiast obecne w bioetyce, swoistej części biopolityki, szczególnie w bioetyce chrześcijańskiej.

Skoro dominantą biopolityki jest humanizm, należy dokładniej przyjrzeć się praktycznemu wdrażaniu wizji człowieka według jego założeń. Zostanie to dokonane na podstawie zaprezentowanych w I rozdziale obszarów biopolityki: ruchu kobiecym, rewolucji seksualnej, kwestii demograficznej, eugeniki i medycyny.

¹⁸ Za przedstawiciela tego profilu jest uznawany Mieczysław Krąpiec. Z osobistego doświadczenia „ja” i natury własnych aktów przez analizę „moich”, filozof wywodzi definicję osoby jako „jaźni natury rozumnej”. Por. I. Dec, *Typologia personalizmów*, s. 48-49; M. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005, s. 7-26.

¹⁹ Takim ujęciem personalizmu zajmował się Karol Wojtyła. W jego analizie natura jest tym, co doznaje, odbiera, obserwuje, osoba natomiast tym, co działa, a przez to działanie ujawnia siebie, swój osobowy charakter. Możliwość czynu osobowego zakłada z kolei samoposiadanie i samopanowanie człowieka-osoby, które prowadzą do integracji natury w osobie poprzez możliwą przez te dwa aspekty samokreację. Por. I. Dec, *Typologia personalizmów*, s. 49-50. Inne odmiany personalizmu to m. in. personalizm o profilu fenomenologicznym, fenomenologiczno-agatologicznym, tomistyczny o charakterze społecznym, czy przyrodniczy o charakterze ewolucyjno-kosmicznym. Por. I. Dec, *Typologia personalizmów*, s. 38-54.

W założeniach tzw. drugiej bądź trzeciej fali feminizmu (zależnie od przyjętego podziału) akcent położony jest na równość i wolność w odniesieniu do płci. Równość oznacza identyczność, wolność natomiast możliwość dokonywania wyborów wolnych od norm. Wywalczenie tych elementów jest tożsame z zachowaniem godności. Wszelkie nakazy, zakazy, bądź inne formy regulacji i wprowadzania zasad w odniesieniu do wolności wyboru, albo wszelkie objawy nierówności są traktowane jako dyskryminacja i przemoc. Dotyczy to tak praw ustanowionych, jak i naturalnych – obrazują to m. in. działania na rzecz ruchów LGBT, czy propagowanie gender. Niezgoda na podział na dwie płcie – mężczyznę i kobietę – oraz na ich funkcjonowanie biologiczne, społeczne, czy kulturowe, ostatecznie prowadzi do „ubezplciowienia” każdego dla możliwości dokonania wyboru własnej tożsamości płciowej, przy czym jej wybór wykracza poza dwie²⁰. Osoba ludzka ma tu znaczenie drugorzędne, niekonieczne, jej ukonstytuowanie się jest poddane indywidualnemu uznaniu. Obrazuje to stosunek do początków życia ludzkiego, do etapu prenatalnego. W tym biopolitycznym nurcie dyskurs odbywa się na linii wolność i równość – płeć i tożsamość. Obie te rzeczywistości zostają zabsolutyzowane. Współczesny feminizm kształtuje zatem określony rodzaj człowieka – człowieka bezpłciowego, *homo asexualis*²¹.

Temat seksualności i wolności został podjęty także przez propagatorów rewolucji seksualnej. Tu jednak seksualność jest rozumiana jako erotyzm, względnie pornografia, a wolność jako wyzwolenie seksualne ze wszystkich norm i ograniczeń natury etycznej, społecznej, kulturowej, obyczajowej itd. W seksualności kładzie się nacisk nie tyle na tożsamość płciową, ile na możliwość wykorzystania ciała jako odbiorcy i dostarczyciela doznań. Wolność do ich doświadczania jest wolnością od wszelkich norm uniemożliwiających ich przeżywanie. Dotyczy to ilości, jakości, częstotliwości przeżyć natury seksualnej, a także konsekwencji – stąd ogromne znaczenie dostępu do antykoncepcji, aborcji i innych tzw. praw reprodukcyjnych. O godności można tu mówić w kontekście użycia – ciało ludzkie jest godne uwagi i odniesienia o ile jest seksualnie użyteczne. Osoba funkcjonuje jako przedmiot, tak w doniesieniu do innych, jak i do siebie samej. Wzrasta potrzeba doznań seksualnych i ich nieskrępowanej obecności w sferze tak

²⁰ Media donoszą o zarejestrowaniu bądź wnioskach o zwiększenie listy płci do wyboru np. w dokumentach, czy w przestrzeni Internetu – na portalach społecznościowych. Por. *Postulowali uznanie 60 różnych płci. Poseł AfD wykpił propozycję lewicy* [w:] <https://www.wprost.pl/swiat/10012265/Postulowali-uznanie-60-roznych-plci-Poseł-AfD-wykpil-propozycje-lewicy.html> [dostęp: 06.01.2017]; *Trzy płcie w paszporcie. W Australii*, [w:] <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/trzy-plcie-w-paszporcie-w-australii,184317.html> [dostęp: 06.01.2017]; *Ile jest płci na świecie? 2, 3, a może 5? A może... 60 płci Facebooka*, [w:] <http://slubosfera.pl/slubnerozmaitosci/historie-z-moralem/542-ile-jest-plci-na-swiecie-2-3-a-moze-5-a-moze-60-plci-facebook> [dostęp: 06.01.2017].

²¹ Ruch nowoczesnego feminizmu wiąże się z egzystencjalizmem w wydaniu Sartre’a i jego rozumieniem wolności. Osamotniony w swojej egzystencji człowiek znajduje się niejako w ciągłej walce o swoją wolność, bo w relacji dwie osoby zawsze próbują sobie podporządkować tego drugiego. Por. *Egzystencjalizm*, [w:] *Encyklopedia filozofii*, red. T. Honderich, tłum. J. Łoziński, t. 1, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998, 174-176.

prywatnej, jak i publicznej. Ten nurt biopolityki odsłania kształtowanie się typu człowieka erotycznego – *homo eroticus*²².

Kolejny biopolityczny nurt antropologii – demograficzny, również podchodzi do człowieka jako do ciała, jednak traktuje go inaczej, niż poprzednie wskazane kierunki. Jest tu mowa o „populacji”, „zasobach ludzkich” i „przyroście ludności”, zatem człowiek jest ujmowany zbiorowo, jest „masą ludzką”. Jedynym właściwym odniesieniem do masy ma być kontrola, ponieważ jej rozrost stanowi zagrożenie dla jakości życia i przetrwania ludzkości. Kontrola zostaje zabsolutyzowana. Godność ludzka jest tożsama z jakością życia w nieprzeludnionym świecie. Osobowy charakter życia ludzkiego zanika w zbiorowości „zasobów ludzkich”. Kontrola ilości populacji oznacza jej redukcję, działania na rzecz niedoprowadzenia do jej rozrostu, bądź jej zmniejszenia. W ten sposób wytwarza się typ człowieka niepotrzebnego, niekoniecznego dla własnego życia, bo stanowiącego zagrożenie we wzroście populacji, typ bytu ludzkiego przeznaczonego do redukcji w „masie ludzkiej” – *homo non necessarius/supervacuis*.

Podobnie, akcent na jakość życia – choć już w odniesieniu do jednostki – kładzie antropologia biopolityczna związana z eugeniką. Jest to szczególnie widoczne na przykładzie ideologii czy argumentacji przypisanej działaniom sterylizacyjnym, zapłodnieniu pozaustrojowemu, czy wczesnym eksperymentom na ludziach. Kategoria jakości życia człowieka „otrzymanego” w wyniku działania eugenicznego zostaje zabsolutyzowana. Człowiek jest nieustannie poprawiany. To ta kategoria wprowadza wartościowanie życia ludzkiego i selekcję. Odniesienie do człowieka właściwe dla osoby ludzkiej jest w dużej mierze zależne od zdefiniowania momentu ukonstytuowania się osoby. Może dotyczyć etapu życia (prenatalny i natalny), poziomu świadomości, funkcjonowania organów, poziomu niepełnosprawności itd. Od tego zostaje uzależnione podmiotowe bądź przedmiotowe odniesienie do człowieka²³. Według P. Morcińca, współczesne idee eugeniczne są analogiczne do mentalności produkcyjnej. Analizując ich mechanizmy, odsłania on typ człowieka „ulepszanego” przez eugeniczny nurt biopolityki – *homo reproductus*²⁴.

Także medyczne, szczególnie biomedyczne, odniesienie do człowieka w aspekcie działań biopolitycznych bazuje na różnych pomysłach zdefiniowania początków życia człowieka, bądź istnienia osoby. Taki wymóg stawia co najmniej etyka badań naukowych. Niemniej, niezależnie od tego uznania, a także od etycznego odniesienia do czynów, człowiek stanowi bazę informacji materiału i biologicznego, i genetycznego, na którym można dokonywać działań. Możliwość

²² Por. J. Kowalski, *Homo eroticus*, Wydawnictwo IBS, Opole 2011.

²³ Taki obraz człowieka w dużej mierze odpowiada agambenowskiemu pojęciu *homo sacer*, w którym filozof charakteryzuje człowieka celowo wykluczonego z przestrzeni politycznej, podlegania prawy, aby móc go poddać działaniu biopolitycznemu, przedmiotowemu.

²⁴ Por. P. Morciniec, *Homo reproductus. Antropologia „z próbówki” contra godność człowieka*, [w:] *Ocalić obraz człowieka*, s. 111-124.

poznania i manipulacji na żywym materiale stoi w centrum tego nurtu²⁵. Co więcej, człowiek ostatecznie dzięki uposażeniu genetycznemu stanowi konstrukcję, którą można zbudować, stworzyć od podstaw, a także zmechanizować. Sam człowiek nie tyle jest osobą, ile określonym, niepowtarzalnym genotypem, płaszczyzną niepowtarzalnych działań. Zachodzi tu zasadnicza relacja wiedzy i możliwości, władzy w stosunku do człowieka. Wynikająca z wiedzy biologicznej i genetycznej władza przejawia się w rzeczywistości społeczno-zawodowej (ubezpieczenia społeczne, selekcja pracowników), rodzinnej (aborcja selektywna, hodowla i wykorzystanie komórek macierzystych), czy ekonomicznej (patentowanie wyników badań). Współczesny obraz człowieka wyłaniający się z postępu medycyny – biomedycyny – jest określany mianem *homo geneticus*²⁶, choć w wizjach postczłowieka wykracza już poza struktury genetyczne, czy organiczne.

Na zakończenie rozważań o podstawach filozoficznych samego bytu ludzkiego w kontekście biopolityki należy uwypuklić jeszcze jeden istotny aspekt. Choć dynamika tego aspektu należy do działań i manipulacji przede wszystkim na polu psychologii, pedagogiki, czy innych nauk społecznych, warto spojrzeć na niego w odniesieniu do kreowania wizji człowieka. Przedstawione powyżej sposoby rozumienia bytu ludzkiego ukazują wizje człowieka, które ich twórcy wnioskuje z obserwacji, bądź konstruuje teoretycznie. Nierzadko wizje te zostają propagowane w przestrzeni publicznej celem osiągnięcia określonych zamierzeń: kontroli, konstrukcji rzeczywistości, potwierdzenia tez, korzyści ekonomicznych itd. Wśród wymienionych charakterystyczna dla biopolityki jest również autokonstrukcja tożsamości. Ideologiczne zabiegi zostają uwewnętrznione dla osiągnięcia celów nie tyle poprzez narzucenie człowiekowi określonych koncepcji, ale przez podsuniecie mu narzędzi do skonstruowania samego siebie – i do autokontroli. Zasadniczym momentem konstrukcji jest osobista próba odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”²⁷ Odpowiedzi biopolityczne, jak wykazano, oscylują wokół stwierdzeń – „bytem wyzwolonym”, „bytem seksualnym”, „bytem niedoskonałym”, „bytem niekoniecznym”, „bytem genetycznym”, „bytem przejściowym”, „bytem produkowanym”, „bytem osobowym” itd. Czło-

²⁵ Nie należy oczywiście pomijać faktu użyteczności i etycznej zgodności pewnych działań, a także aspektu poznawczego działań medycznych i naukowych, ponieważ pomagają one w pełniejszym zrozumieniu człowieka.

²⁶ Por. A. Jarzębińska, *Homo geneticus. Konsekwencje etyczne odczytania genomu ludzkiego a obraz człowieka*, [w:] *Ocalić obraz człowieka*, s. 125-138.

²⁷ Z punktu widzenia personalistów warto odwołać się do M. Krąpca. Opisuje on zewnętrzne i wewnętrzne doświadczenie „bycia człowiekiem”. Owo wewnętrzne mają wyrażać działania oparte na rozumie – świadome i wolne. Poprzez ową świadomość i wolność człowiek wyraża swoje „ja”, siebie samego, jednak owo „ja” nie wyczerpuje się w aktach tego wyrazu, co więcej – człowiek zdaje sobie sprawę o własnej odrębności wobec aktów, których jest autorem. Ta właściwość człowieka stawia go w specyficznej relacji do materii – góruje on nad nią poprzez zdolność do refleksowania o niej i poza nią. M. Krąpiec określa to mianem „prymatu istnienia nad istotą bytu [...] – wiedząc, że jestem, nie wiem, kim jestem.” Do stwierdzenia owego „kim jestem”, człowieka dochodzi poprzez analizę aktów „moich” wpływających z „ja”, w ten sposób człowiek konstruuje teorię swojej natury. Jest to bardzo ważny punkt analizy w stosunku do biopolityki, jej wyrazów, które buduje się właśnie na obrazie przekonania człowieka o tym „kim jestem”, a także „kim jest drugi człowiek”. Są to rzeczywiste ingerencje w proces odczytywania przez ludzi swojej natury. Por. M. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, s. 13.

wiek wychowany do określonej wizji siebie będzie stwarzał rzeczywistość na swoje podobieństwo, a w poczuciu, że „to dotyczy mnie” będzie sam siebie poddawał kontroli²⁸.

Pomysłem „na człowieka” zdaje się nie być końca. Te, które podsuwa biopolityka, prezentują tendencję absolutyzującą jeden z aspektów ludzkiej natury oraz definiowania przez niego rzeczywistości. Dzieje się to przez ingerencję w podstawy tak obiektywnego rozumienia bytu ludzkiego, jak i jego samookreślenia tożsamości. Ponadto biopolityczne typy człowieka – *homo asexualis*, *homo eroticus*, *homo supervacuis*, *homo reproductus* i *homo geneticus* – potwierdzają nastanie ery biocentryzmu z ukierunkowaniem posthumanistycznym. Rzeczywistość poludzka zdaje się być konstrukcją zapoczątkowaną w filozofii kartezjańskiej, wraz z kwestią samoświadomości bytu, a której kontynuacją są celowe ingerencje w samookreślenie tożsamości ludzkiej. Wyłomem w nieuchronnym dążeniu do zmiany człowieka jest koncepcja personalistyczna i jej wątki w niektórych nurtach humanizmu. Jednocześnie zarówno ona, jak i pozostałe idee antropologii filozoficznej, są poddawane silnej próbie dekonstrukcji postmodernistycznej.

1.2. Ciało i cielesność

Istnieje dzisiaj mnóstwo nauk, które zajmują się fizykalnym aspektem człowieka. Nawiązując do wcześniejszych rozważań antropologii filozoficznej i określenia statusu człowieka jako bytu ludzkiego, w tym miejscu należy przywrócić jej relacji z antropologią fizyczną. Refleksja będzie zmierzała do odpowiedzi na pytanie: czy ludzkie ciało jest czymś więcej niż biologiczną strukturą? Jeśli tak, to czym? W niniejszym punkcie paragrafu jeszcze raz zostaną ukazane koncepcje człowieka, jednak będzie to odniesione do ciała i jego rozumienia we współczesnej filozofii. Ma to na celu prześledzenie drogi usprawiedliwienia potraktowania ciała ludzkiego oddzielnie od samego człowieka. Na takim właśnie podejściu opierają się wskazane wcześniej sposoby jego rozumienia – w feminizmie, rewolucji seksualnej, demografii, eugenicie i naukach biologicznych i medycznych – traktują one ciało jako „rzecz posiadaną”. Zatem w tej części naukowych rozważań najpierw zostanie ukazany rys historyczny przemian myślenia na temat ciała ludzkiego. Następnie zostaną scharakteryzowane konsekwencje takiego do niego odniesienia: posiadanie, używanie i manipulowanie. Ciało, jako rzecz najbardziej posiadana przez człowieka, stanowi także przedmiot jego szczególnej troski, a nawet kultu. Przez nie wyraża on pragnienie bycia „czymś/kimś więcej”. W sytuacji funkcjonowania ciała „poza” człowiekiem, staje się ono szczególnym narzędziem, możliwością przekroczenia siebie samego. Owo dążenie do uzyskania czegoś więcej niż *człowiek* i pragnienie nieśmiertelności, przejawiające się w estetyzacji ciała,

²⁸ Por. A. Kuncce, *Tożsamość i postmodernizm*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2003.

ideach transhumanizmu i posthumanizmu, zostanie przedstawione w ostatniej części tego punktu paragrafu.

1.2.1. Fenomenologia ludzkiej cielesności

Człowiek zawsze interesował się swoim ciałem, choćby z racji tego, że jest to najbliższy mu byt, o którego doświadczeniach mówi w kategoriach „ja”. Jednak myśl filozoficzna zwróciła się ku ciału ze szczególną uwagą – od czasów starożytnych – dopiero w XVII w. Od tego momentu – przewrotu kartezjańskiego – rozpoczyna się narastanie filozoficznych podstaw dla nowoczesnego dyskursu biopolitycznego. W tej części pracy, poświęconej zarysowi refleksji filozoficznej na temat ciała i cielesności, zostaną wyróżnione jej główne punkty zwrotne istotne dla zagadnienia biopolityki. Najpierw zostanie przedstawiony kartezjański dualizm ciała i duszy. Kolejnym prezentowanym myślicielem przełomu w przedkładanej dziedzinie będzie F. Nietzsche. W dalszej części nastąpi krótka charakterystyka konsekwencji dualizmu – pozytywizmu i materializmu. Zakończeniem rysu historycznego podejścia do ciała będzie przedstawienie poglądów i pogłębionego dualizmu w wydaniu M. Foucaulta.

Jak zauważa M. Rogowska-Stangret: „Od połowy XX wieku [...] pytanie o ciało jest jednym z głównych obszarów refleksji, wyprzedza ono pytanie o człowieka, podmiot, wspólnotę, formy etyki czy polityki”²⁹. Istotnie, nasilenie zainteresowaniem ciałem i cielesnością rośnie, na co szczególnie wpływ ma także rozwój nauk przyrodniczych, szczególnie biologii i medycyny. Współczesne refleksje o cielesności stanowią jednak konsekwencję zwrotu w myśleniu o tym, kim jest człowiek, który miał miejsce w XVII w. w refleksji Kartezjusza i kontynuatorów jego myśli. Ten francuski filozof dokonał wówczas substancjalnego rozróżnienia pomiędzy wymiarem intelektualno-duchowym, a cielesnym. Rozdział ten zdominował późniejsze trendy metafizyczne i teoriopoznawcze. To część człowieka odpowiedzialna za myślenie, ludzki umysł, stanowi o jego istnieniu i znaczeniu podmiotowym (*res cogitans*), natomiast ciało materialne (*res extensa*) jest wobec tegoż umysłu bytem odrębnym substancjalnie. Zatem ciało i umysł człowieka to dwie odrębne i niezależne od siebie substancje³⁰. To rozbitcie, wnoszące na stałe do współczesnej filozofii rozdzielenie ciała od ludzkiego czynnika niematerialnego (duszy, ducha,

²⁹ M. Rogowska-Stangret, *Ciało – poza Innością i Tożsamością. Trzy figury ciała w filozofii współczesnej*, Fundacja Terytoria Książki, Gdańsk 2016, s. 7.

³⁰ Ten wniosek wynika z metody, którą Kartezjusz zastosował w rozważaniach filozoficznych – sceptycyzm będący punktem wyjścia dla uzyskania pewności. Dowodził on, że we wszystko można zwątpić, bo wszystko – także każda rzecz materialna – może być złudzeniem zmysłów, poza jednym – umysłem, który potrafi kwestionować i wie, że wątpi. „Istnienie jażni wynikało bezpośrednio z istnienia myśli; jeśli bowiem jest myśl, to musi też być ktoś, kto myśli. «Myślę, więc jestem» (cogito, ergo sum). A czym jestem? istotą, która myśli. Jażni myśląca, czyli dusza, istnieje, choćby ciało moje było złudzeniem; istnieje więc niezależnie od ciała, jest niezależną substancją.” W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 48; M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2007, s. 131-133.

czy umysłu), przejawiało się – i nadal przejawia – w coraz większej liczbie pomysłów na kryteria, według których określa się ludzką podmiotowość, czyli daje mu się prawo do życia³¹. V. Possenti, nawiązując do tego przełomu w filozofii, mówi o istniejącym współcześnie pokartezjańskim nowym naturalizmie – umysł jest tu traktowany całkowicie naturalistycznie, następuje tendencja do wymazania człowieka jako *res cogitans* na rzecz *res naturalis vitalis*³².

Odwrotną niż kartezjańska pozycję znaczenia życia, a przede wszystkim ciała ludzkiego, wniósł F. Nietzsche, choć opierającą się na dokonanym substancjalnym rozdziale. F. Nietzsche odwrócił znaczenia kartezjańskiego i locke'owskiego dualizmu, w którym pozycję uprzywilejowaną miał umysł, czy świadomość. Dla niego to właśnie ciało jest „istotnie istniejącą istotą”, czynniki duchowe natomiast uznawał za mniej istotne. Według tego niemieckiego filozofa ciało powinno samo w sobie być manifestacją silnego i zdrowego życia, a wszelkie próby moralnego ujarzmiania cielesności są degradującym zahamowaniem jego możliwości. Przewyciężając pesymizm i nihilizm A. Schopenhauera, F. Nietzsche upatrywał cel ludzkiego życia w samym człowieku – to właśnie jego życie jest celem. Na tym postulacie zbudował ideę nadczłowieka. To właśnie cielesność i wyzwolenie z więzów moralnych stanowiła podstawę idei nadczłowieka. Za szczególnie szkodliwe dla wyzwolenia możliwości ciała uważał ograniczenia nakładane przez chrześcijaństwo³³.

Konsekwencją pokartezjańskich tak zrewolucjonizowanych idei metafizycznych i teorio-poznawczych w szerszej perspektywie był przede wszystkim pozytywizm, empiryzm i materializm XIX w. przynoszące (skrajnie) scjentystyczną, deterministyczną i naturalistyczną antropologię i praktycznie całkowicie odrzucające filozoficzną koncepcję substancji. To, z kolei, doprowadziło do wyodrębnienia się socjologizmu, strukturalizmu, behawioryzmu, czy psychoana-

³¹ Tę tendencję zapoczątkował po Kartezjuszu m. in. empirysta John Locke. Dla niego nie ma definicyjnego związku między byciem człowiekiem i byciem osobą. W jego interpretacji o gwarancji tożsamości istnienia osoby stanowi samoświadomość. W praktyce J. Locke sprowadził bycie osobą do funkcji świadomości. Samoświadomość u niego stanowi tzw. *esencję nominalną*, która jest poznawalna, bo jest tworzona przez poznający podmiot. Materia zaś, w tym także ciało, jest tzw. *esencją realną*, która jest niepoznawalna, a rozróżnienie bytów materialnych ma jedynie charakter umowy. Głównymi kontynuatorami i interpretatorami dualizmu Kartezjusza i J. Locke'a są D. Hume, I. Kant, F. G. Hegel. Rozwinęli oni relację poznania i podmiotu poznającego do rzeczywistości poznawanych. Ich idee miały wpływ na powstanie ustrojów społecznych XX w. Por. W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, 97-104; P. Mazur, *Spór o substancjalną koncepcję osoby*, [w:] *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka: studia i rozprawy*, red. P. Mazur, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 56-62; B. Wald, *Bycie człowiekiem jest byciem osobą. Kontekst chrześcijański i podstawy filozoficzne*, [w:] *Spór o osobę*, s. 20-24; B. Wald, *Błąd antropologiczny i jego konsekwencje we współczesnej filozofii*, tłum. A. Lekka-Kowalik, [w:] *Błąd antropologiczny*, s. 126-130.

³² Por. V. Possenti, *Czy można zmienić naturę ludzką?*, s. 837-843. Wśród wielu kryteriów „bycia człowiekiem” wymienia się: stan świadomości, odpowiednią fazę rozwoju albo wiek, posiadanie bądź funkcjonowanie konkretnych organów, spośród których aktualnie jako najważniejszy wymienia się mózg. Por. tenże, *Spór o osobę ludzką. Funkcjonalizm a substancjalizm w bioetyce*, tłum. T. Żeleźnik, „Społeczeństwo” 15:2005, nr 2(66), s. 283-297; B. Wald, *Bycie człowiekiem jest byciem osobą*, s. 23-29; B. Wald, *Błąd antropologiczny i jego konsekwencje we współczesnej filozofii*, s. 130-137; G. Górny, *Zbrodnia i medycyna*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2013, s. 123-154.

³³ Por. W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 163-169; M. Rogowska-Stangret, *Ciało – poza Innością i Tożsamością*, s. 91-107.

lizej w wydaniu Z. Freuda, etycznego utilitaryzmu, czy emotywiwizmu. Te nurty myślowe charakteryzowało poznanie tylko zmysłowe, doświadczenie jako jedyne pewne źródło wiedzy oraz uznanie indukcji jako metody naukowej. Sprowadzały one rzeczywistość, w tym człowieka, do monizmu materialistycznego. Choć nie kreśliły konkretnej antropologii, zwalczając metafizykę i odrzucając filozoficzną koncepcję substancji, negowały one istnienie trwałej natury ludzkiej³⁴.

Współczesnym najbardziej znaczącym dla biopolityki filozofem, ze swoją koncepcją ciała i cielesności, jest postmodernista M. Foucault. Posuwa się on dalej niż Kartezjusz. Oświeceniowy myśliciel substancjalnie „oddzielił” ciało od umysłu, natomiast M. Foucault w biopolityce dokonuje rozdziału „życia” od jego substancjalnych nosicieli. To właśnie „życie”, rozumiane biologicznie, jest samodzielną rzeczywistością zbiorową oderwaną od konkretnej istoty żywej i od partykularności indywidualnych życiowych doświadczeń³⁵. Myśl francuskiego postmodernisty stanowi esencję biopolityki. W jego refleksji charakterystyczne jest zrezygnowanie z dotychczasowego pojęcia ludzkiej podmiotowości oraz powiązanie cielesności z władzą-wiedzą oraz z seksualnością³⁶. Ciało jest zatem przede wszystkim bazą możliwości biowładzy³⁷.

XVII-wieczna myśl filozoficzna i jej konsekwencje wywarły głęboki wpływ na biopolitykę. Kartezjańskie myślenie o człowieku – jego ciału i umyśle – całkowicie zrewolucjonizowało spojrzenie na każdy z tych elementów. Rozpoczęty przez niego dualizm zakorzenił się na stałe w umysłach nie tylko filozofów, ale i ludzi innych nauk, a z czasem ewoluował, połączony z osiągnięciami techniki i biomedycyny. Nie inaczej stało się z nietzscheańską ideą nadczłowieka. Rosnące znaczenie materializmu przyczyniło się do odrzucenia sfery duchowej i skupienia na tym, co materialne, cielesne, doświadczalne, poddające się zmianie. To stworzyło płaszczyznę pogłębienia kartezjańskiego dualizmu aż do stworzenia kolejnego – oddzielenia ciała od jego życia – czego dokonał M. Foucault.

³⁴ Por. P. Mazur, *Spór o substancjalną koncepcję osoby*, [w:] *Spór o osobę w świetle klasycznej koncepcji człowieka: studia i rozprawy*, red. P. Mazur, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 62-67.

³⁵ Por. T. Lemke, *Biopolityka*, s.60.

³⁶ M. Foucault, podobnie jak F. Nietzsche, w swojej filozofii posługuje się metodą tzw. genealogiczną, czyli badającą normatywne systemy władzy wytwarzające podmioty. P. Pieniążek wyróżnia siedem cech tej metody w ujęciu M. Foucaulta: 1) odejście od myślenia o historii w kategoriach „źródła” na rzecz myślenia w kategoriach „pochodzenia”, 2) założenie, że historia jest wytworem zdarzeń przypadkowych, 3) istotą historii jest konflikt, ale brakuje syntez go znoszących, 4) ciało nie jest biologiczną stałą, jest „powierzchnią zapisu zdarzeń”, 5) tożsamość podmiotu jest fikcją, 6) niemożliwość obiektywnego i bezosobowego poznania, 7) znaczenie perspektywizmu. Por. M. Rogowska-Stangret, *Ciało – poza Innością i Tożsamością*, s. 132-133.

³⁷ Biowładza jest sposobem sprawowania władzy nad ciałem i „życiem” poprzez mechanizmy samokontroli i samopoznania narzuconego jednostce i populacji. Spośród nich wyróżnia właśnie seksualność jako mechanizm napędzający wiedzę, która generuje władzę. Por. tamże, s. 131-155.

1.2.2. Odniesienia do ciała

Owo foucaultowskie oddzielenie ciała od życia stanowi podstawę dla utrwalenia, ale i powstania konkretnych odniesień wobec ciała i cielesności. Ludzka skłonność do użycia ciała, tak swojego, jak i cudzego, dotychczas tępiona i dyscyplinowana – ze względu na klasyczną koncepcję bytu ludzkiego jako jedności duchowo-cielesnej – została uniezależniona dzięki Kartezjuszowi, a dzięki M. Foucaultowi – zatwierdzona. Ciało stało się tym, co posiadam, czego używam i czym mogę dowolnie manipulować. Te odniesienia do ciała i cielesności zostaną w tym miejscu scharakteryzowane na płaszczyźnie konkretnych działań i odkryć w dziedzinach konstytuujących biopolitykę.

Podstawowy sposób odniesienia człowieka do ciała i cielesności w biopolitycznej perspektywie to posiadanie. Takie podejście wynika bezpośrednio z pokartezjańskiego i zinterpretowanego przez J. Locke'a oderwania pojęcia osoby od jej materialnego substratu oraz foucaultowskiej refleksji zaprogramowanej samokontroli. W praktyce oznacza to sprawowanie władzy nad absolutnie posiadanym „przedmiotem”, decydowanie o nim w sposób coraz precyzyjniejszy dzięki coraz większej wiedzy³⁸. Ewa Klimowicz zwraca uwagę na dwie istotne cechy takiego podejścia – owa władza dotycząca dysponowania ciałem wynika z praktyki medycznej i obowiązku uzyskania zgody przez lekarza na interwencję w cielesność pacjenta. Zauważa ona jednak istotne przesunięcie w tym obszarze: „Nieco inaczej przedstawia się sprawa społecznej akceptacji prawa do samostanowienia, gdy jest ono rozumiane szeroko i obejmuje nie tylko prawo do dysponowania swoim ciałem, ale także prawo do dysponowania własnym życiem. [...] Oto bowiem ustawodawstwo wielu krajów rezygnuje bądź dawno już zrezygnowało z traktowania samobójstw jako czynów podlegających penalizacji. Uznaje się również prawo pacjenta do odmowy poddania się leczeniu i wbrew jego woli nie poddaje się go np. dializie, choć wiadomo, że pozostawiony samemu sobie wkrótce umrze”³⁹. Tym sposobem nie tylko decyzje dotyczące ciała stają się „moim prawem”, ale tym własnym prawem staje się samo życie i sama śmierć. Nie sposób odnieść się tu do stworzenia kategorii tzw. jakości życia jako sposobu „rządzenia jednostkami przy pomocy ich własnej prawdy”, mówiąc językiem M. Foucaulta⁴⁰. A. Jarzębińska wskazuje na uwikłanie współczesnego człowieka w nieustanną konfrontację jego życia z kategoriami sukcesu i porażki, zysku i straty, władzy i słabości.

³⁸ Por. tamże, s. 131-155; E. Klimowicz, *Prawo do dysponowania swoim ciałem i jego granice w świetle wybranych koncepcji natury ludzkiej*, [w:] *Studia Etyczne i Estetyczne. Antropologia filozoficzna i aksjologiczne problemy współczesności*, t. 4, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1997, s. 110-113.119-120.

³⁹ E. Klimowicz, *Prawo do dysponowania swoim ciałem*, s. 108.

⁴⁰ M. Foucault, „*Omnes et singulatim*”: *przyczynek do krytyki politycznego rozumu*, [w:] M. Foucault, *Filozofia, historia, polityka*, tłum. D. Leszczyński, L. Rasiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 2000, s. 233.

Człowiek określa swoje prawo do życia i śmierci standardami jakości życia – zawodowymi, genetycznymi, zdrowotnymi, społecznymi itd.⁴¹ Na potwierdzenie takiej praktyki i przyzwolenia na nią, można przytoczyć słowa T. Engelhardta, że „nie sposób obiektywnie ustalić, na czym polega dobre życie. Trzeba więc przyznać każdemu człowiekowi prawo do autonomii, czyli do samodzielnego określania wartości swego życia”⁴². Według tych narzuconych i zsubiektywizowanych standardów, człowiek poczuwa się do obowiązku podejmowania decyzji o życiu i śmierci również innych ludzi⁴³.

W dyskursie biopolitycznym posiadanie ciała jako rzeczy praktycznej daje człowiekowi prawo do jego używania, czyli zastosowania jako narzędzia do osiągnięcia określonych celów witalnych. W biopolitycznym paradygmacie możliwości takiego użycia nieustannie się pomnażają. Wiąże się to z postępującą fragmentaryzacją ciała, czy wręcz z „organami bez ciała”⁴⁴.

Spośród wielu opcji na pierwszy plan wysuwa się seksualność, transplantologia oraz rzeczywistość biomedyczna związana z rozmnażaniem się człowieka. Użycie seksualne ciała ma wiele odsłon – pornografię, prostytutkę, różnorodne konfiguracje czynności seksualnych, wpisuje się tutaj także antykoncepcja. W każdej z nich ciało, czy też jego fragment, jest jednak narzędziem, czymś „zewnętrznym” mającym zaspokoić ludzkie żądze⁴⁵.

Z kolei specyficzną formę fragmentaryzacji ciała „na użytek” prezentuje transplantologia. Z perspektywy biopolitycznej istnieje tu kilka newralgicznych punktów – produkowanie, bądź wykorzystywanie zarodków ludzkich dla pozyskania komórek macierzystych, określanie momentu śmierci tak, aby było możliwe pobranie organów do przeszczepu, czy dysponowanie komórkami rozrodczymi. Jednakże czynnikiem w dużej mierze wiążący ze sobą te wszystkie elementy jest czynnik ekonomiczny. Ciało nadające się do „używania” jest tym samym towarem. P. Morciniec obrazuje mechanizm urynkwienia ludzkiego ciała na przykładzie prokreacji, która stała się re-produkcją w praktyce zapłodnienia in vitro. Przedstawia on poszczególne elementy mentalności produkcyjnej i znajduje odpowiedniki w procedurze in vitro, m. in. dobry jakościowo surowiec potrzebny do produkcji odpowiada bankom gamet, w których można dobrać komórki pobrane od ludzi sławnych, czy geniuszy, stosunek producenta do produktu jest obojętny,

⁴¹ Autorka opisuje również bunt przeciwko takiemu porządkowi wyrażający się w tzw. „prawie do niewiedzy”. Por. A. Jarzębińska, *Homo geneticus*, s. 134-138.

⁴² E. Klimowicz, *Prawo do dysponowania swoim ciałem*, s. 122.

⁴³ Przykładami są tu: eutanazje noworodków w Holandii i Belgii, opracowanie jednostek pomiaru jakości życia w Wielkiej Brytanii, przymusowe eutanazje osób starszych w Holandii itp. Por. G. Górny, *Zbrodnia i medycyna*, s. 79-121; T. Terlikowski, *Lekarz zamordował kobietę z demencją, bez jej wiedzy i zgody. Ona szarpała się i walczyła o życie. Komisja eutanazyjna uznała, że to dobry precedens, by zalegalizować takie działania*, <http://malydziennik.pl/szok-lekarz-zamordowal-kobiete-z-demencja-bez-jej-wiedzy-i-zgody-ona-szarpala-sie-i-walczyła-o-życie-komisja-eutanazyjna-uznała-ze-to-dobry-precedens-by-zalegalizowac-takie-działania,2259.html#.WJDzI8CFvQ0.facebook> [dostęp: 03.02.2017].

⁴⁴ Por. M. Rogowska-Stangret, *Ciało – poza Innością i Tożsamością*, s. 11.

⁴⁵ Portamże, s. 144-146.

podobnie jak lekarza do wytworzonego embrionu, firmami kooperującymi są „matki zastępcze”, a możliwość reklamacji jest realizowana w sądach, np. po urodzeniu dziecka niepełnosprawnego lub „nadliczbowego”⁴⁶. W. Klimczyk zgadza się, za M. Foucaultem, że uczynienie od XVIII w. z ciała fenomenu ekonomicznego jest jednym z najistotniejszych motywów oddziaływania władzy (osobowej czy bezosobowej) na kontrolowanie – i używanie przez nią – nie tylko jednostek, które zsubiektywizowały ten fenomen, ale i całej populacji⁴⁷.

Trzeci rozpowszechniony w dyskursie biopolitycznym sposób odniesienia do ciała i cieleności, to zmiana, manipulacja. Jego specyfikę trafnie opisuje J. Habermas: „Postęp nauk biologicznych i rozwój biotechnologii nie tylko rozszerzają zakres znanych możliwości działania, ale umożliwiają nowy typ ingerencji. To, co dotychczas było «dane» jako organiczna natura i mogło być najwyżej «hodowane», może dziś być przedmiotem celowo ukierunkowanej interwencji. W tej mierze, w jakiej dotyczy to też ludzkiego organizmu, dokonane przez Helmutha Plessnera fenomenologiczne rozróżnienie - «być ciałem» i «mieć ciało» - staje się zdumiewająco aktualne: zaciera się granica między naturą, którą «jesteśmy», a organicznym wyposażeniem, które sami sobie «dajemy»”⁴⁸. Działaniami dotykającymi właśnie kwestii typowo ludzkich jest stworzenie hybryd ludzko-zwierzęcych, manipulacje na materiale genetycznym w projektowaniu określonych ludzi, problematyka związana z funkcjonowaniem ludzkiego mózgu, czy farmakologia. J. Habermas upatruje tutaj problem przede wszystkim w etycznej samowiedzy gatunku ludzkiego, instrumentalizacji i zaburzeniu stosunków międzyludzkich⁴⁹. Praktyka biopolityczna pokazuje, że obawy te nie są bezpodstawne. Cięższe kobiet w okresie menopauzy, dzieci projektowane z określonymi cechami, a nawet z celowo wywołanymi wadami, anonimowe dawstwo gamet prowadzące do społecznej niewiedzy pokrewieństwa, aborcje zarodków nieudanych, bądź posiadających defekty, a stworzonych w wyniku zapłodnienia pozaustrojowego, zmiany płci, eksperymenty nad powiększeniem wydajności ludzkiego mózgu – to przykładowe sytuacje daleko posuniętych ingerencji, wobec których staje się przed pytaniem: „czy i dlaczego to jeszcze jest człowiek?”⁵⁰ W tej perspektywie pojawia się wśród naukowców pytanie o sam fakt możliwości zmiany, jednak już nie w kontekście granic etycznych, ale opcji technicznych – w sytuacji bowiem, gdy nad tymi pierwszymi się dyskutuje, w zakresie drugich dokonuje się eksperymen-

⁴⁶ Por. P. Morciniec, Homo reproductus. *Antropologia „z próbówki” contra godność człowieka*, [w:] *Ocalić obraz człowieka*, s. 111-119.

⁴⁷ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, TAIWPN Universitas, Kraków 2008, s. 100-101. Por. także M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, s. 122. 142n.; V. Possenti, *Spór o osobę ludzką*, s. 291-294; G. Górny, *Zbrodnia i medycyna*, s. 18-21, 58-65, 123-154.

⁴⁸ J. Habermas, *Przyszłość natury ludzkiej*, s. 19.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Por. G. Górny, *Zbrodnia i medycyna*, s. 53-78.

tów⁵¹. Temat ten jednak, w jakichkolwiek by granicach nie był poruszany, niezmiennie oscyluje wokół zagadnienia natury ludzkiej. A tej ostatecznie, jak stwierdza V. Possenti, za F. Fukuyamą i J. Habermasem przyglądając się zagadnieniu z perspektywy filozoficznej, nie można zmienić, ale można się jej wyrzec⁵².

Tendencje do posiadania, używania i manipulowania ciałem stanowią element nowej biopolitycznej wizji człowieka. Samostanowienie, samokontrola, władza nad własnym życiem i śmiercią, urynkowanie ludzkiego ciała, czy ingerencje w naturę ludzką są częścią projektu biowładzy – owej bezosobowej postmodernistycznej sieci prawd, znaczeń i interpretacji. Są one także próbą zaspokojenia, wyjścia naprzeciw, czy też swoistej interpretacji wobec naturalnych, najgłębszych potrzeb i pragnień człowieka – zaistnienia, bezpieczeństwa, akceptacji, pewności jutra, obecności drugiego. Kwestią dyskusyjną jest, czy je zaspokajają, czy są tylko tego substytutami.

1.2.3. Materia i wieczność

Jedną z cech mocno wyakcentowanych w biopolityce jest nieustanna zmiana człowieka i ukierunkowanie na przyszłość. Wszystkie działania w tej perspektywie w węższym bądź szerszym znaczeniu są ukierunkowane na utrwalenie, unieśmiertelnienie ciała, cielesnego życia człowieka. W stosunku do ciała i cielesności można mówić o myśli biopolitycznej ciała dziś, ciała w fazie przejściowej, czyli w perspektywie transhumanizmu i ciała po-ludzkiego, czyli w perspektywie posthumanizmu. Dzisiejsza praktyka biopolityczna ukierunkowana na przyszłość zawiera w sobie takie zagadnienia, jak stosunek do cielesności jako nowej religii, nacisk na estetyzację ciała oraz eugenikę. Ciało „jutra”, czyli rzeczywistości nadchodzącej, ale już dotykanej, przejawia się w nowej eugenicie i inżynierii genetycznej, ideach związanych z ludzkim mózgiem, cyborgizacji i transhumanizmie oraz w tworzących się nowych relacjach bytów ludzkich i nie-ludzkich. „Sen” o nieśmiertelności szczególnie mocno zaznacza się w perspektywie ciała „przyszłości”, czyli w konstruowaniu posthumanizmu i próbach zandroizowania człowieka.

Nauka niewątpliwie stała się nową religią współczesności. Eksplozja nowych osiągnięć medycyny i nastanie ery biomedycyny, ale także szybki postęp naukowy, zdawały się potwier-

⁵¹ Jak słusznie zauważa K. Lehmann: „[...] granice między faktami a wizjami, tym, co jest możliwe a mrzonkami, tym, co jest dopuszczalne, a tym, co zakazane, są niejasne. [...] postęp badań jest czasami tak szybki, iż nawet specjaliści mają trudności z nadążaniem za ich rozwojem.” Jako zobrazowanie takiej sytuacji podaje przykład informacji medialnej o skrzyżowaniu komórek człowieka i królika: „Dotąd krzyżówka genetyczna między człowiekiem i zwierzęciem wydawała się nie tylko zakazana, ale i wykluczona przez samych naukowców.” K. Lehmann, *Prawo do bycia człowiekiem. Podstawowe zagadnienia współczesnej bioetyki*, tłum. J. Merecki, „Społeczeństwo” 12:2002 nr 6, s. 676-677.

⁵² Por. V. Possenti, *Czy można zmienić naturę ludzką?*, s. 849-853.

dzać i jednocześnie napędzać marzenie naukowców o osiągnięciu materialnej nieśmiertelności⁵³. Niezaprzeczalne są osiągnięcia medycyny i biomedycyny – w przywracaniu młodości, znoszeniu cierpienia, czy oddalaniu momentu śmierci⁵⁴. Jednocześnie nadały one nowe znaczenie cierpieniu i umieraniu⁵⁵. Najbardziej skrajna, a jednocześnie najbardziej wpisana w dyskurs biopolityczny, jest interpretacja potrzeby „śmierci człowieka” jako nadziei dla jego lepszego życia. Stanowi ona założenie transhumanizmu, tej fazy przejściowej w istnieniu człowieczeństwa do osiągnięcia rzeczywistości poludzkiej⁵⁶. Realizacja tego założenia trwa obecnie, choć jego początki zdają się wyglądać niewinnie. Najbardziej widoczna jest ona w realizowaniu postulatu „wiecznej młodości”, czyli na kulcie cielesności i estetyzacji wszystkich aspektów biologicznych ludzkiego życia. Ciało jest podstawowym nośnikiem poczucia tożsamości człowieka, stąd troska o jego wygląd, atrakcyjność, „świeżość” stanowi punkt orientacyjny zarówno dla „nabywców”, „odbiorców”, jak i „dostawców” odpowiednich rodzajów ciał – twórców reklam, ubrań, reżyserów filmowych, polityków, koncernów farmaceutycznych, twórców kosmetyków, lekarzy, chirurgów plastycznych itd⁵⁷. W tym sensie ciało staje się również kategorią moralną – miarą dobra i prawdy jest miara dostarczania i czerpania przyjemnych bodźców. Zatem ciało jest nie tyle darem, ile przestrzenią do wykazania się wobec innych. Ciało jest także formą wypowiedzania siebie – z tym, że nie jako opowiadania o swoim wnętrzu, ile wypowiedzi o charakterze politycznym i światopoglądowym. Do tych celów bardzo chętnie jest wykorzystywana nagość. Nie do pominięcia w procesach estetyzacji rzeczywistości ludzkiej są zmiany w obszarze znaczenia ciała męskiego i kobiecego. Ich przejawem są kulturowe oczekiwania wobec kobiety (atrakcyjnej sek-

⁵³ Por. A. Szczeklik, *Nieśmiertelność. Prometejski sen medycyny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2012, s. 11, 134-135; M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, s. 142-144, 135.

⁵⁴ Por. A. Szczeklik, *Nieśmiertelność*, s. 127, 141-142.

⁵⁵ W. Klimczyk pisze, że zarówno cierpienie jak i śmierć, stały się wrażeniami natury estetycznej. Realne cierpienie jest odsuwane od człowieka na tyle daleko, że jego obecność staje się źródłem ekscytacji, a nie współczucia. Śmierć natomiast nie jest brana pod uwagę jako fakt. Jak powtarza autor za Z. Baumanem, umieranie musi być czymś wielokrotnym, dlatego rzeczywistość „śmierć zastąpiło znikanie”. Taka konstrukcja kulturowa jest przeniesiona z – i do – medycyny. Por. K. Klimczyk, *Erotyzm Ponowoczesny*, s. 117, 133.

⁵⁶ M. Lipowicz i M. Garbowski zauważają, że wykraczanie człowieka poza siebie, jego transcendencja, jest naturalną ludzką potrzebą, jednak zostało zmienione jej rozumienie – z transcendowania duchowego na cielesne. W rzeczywistości transcendencja została zastąpiona transgresją, i to stanowi podłoże transhumanizmu i posthumanizmu. W opinii A. Warmbier postulatem ulepszenia jako wyjścia z niedoskonałości, w myśli trans- i posthumanistów, jest zmiana nie tylko sfery zewnętrznej, ale i wewnętrznej, np. moralności. Zamierzenie to wywodzi się z przekonania, że moralność jest uwarunkowana genetycznie. Por. M. Lipowicz, *Od transcendencji człowieka do transgresji człowieczeństwa*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 57-80; M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, tamże s. 23-25; A. Warmbier, *Arystotelesowska etyka cnót i posthumanistyczny projekt doskonalenia natury ludzkiej*, tamże, s. 95-113; R. Poczobut, *Transhumanizm a kognitywistyka*, tamże, s. 241; P. Bortkiewicz, *Religia i Bóg w świecie transhumanizmu*, tamże, s. 114-127; K. Adamski, *Władza i technika. Technokratyczna wizja człowieka i społeczeństwa w ocenie nauczania społecznego kościoła*, Biblioteka Diecezji Legnickiej, Świdnica 2015, s. 119-120.

⁵⁷ W. Klimczyk pisze, za G. Faurschou: „Ponowoczesność nie jest już epoką, w której ciała wytwarzają sposoby zaspokojenia potrzeb, ale owe sposoby wytwarzają ciała: ciała dla aerobiku, ciała dla sportowych samochodów, ciała na wakacje, ciała dla Pepsi, ciała dla Coli, i oczywiście ciała dla mody – ciała totalne, totalny wygląd.” W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 116.

sualnie i aktywnej zawodowo)⁵⁸, metroseksualizm, gender, queer. Wszystkie te dążenia do zachowania, bądź – częściej – nabycia atrakcyjności ciała, odbywają się w atmosferze autokonstrukcji i samokontroli⁵⁹.

Wygląd ciała ma znaczenie nie tylko zewnętrzne, ale także wewnętrzne – mowa o „wyglądzie” genetycznym. Ciało istniejące w rzeczywistości biopolitycznej musi być i estetyczne i użyteczne – stanowiło to pole do działania dla eugeniki i stanowi nadal – dla nowej eugeniki. Ta ostatnia jest tworem zrehabilitowanej eugeniki po doświadczeniach II wojny światowej. Aby zamaskować ich rzeczywistą kontynuację, zmieniono sposób narracji oraz metodę – pomocny w tym okazał się postmodernistyczny dyskurs. Niechlubny przymus eugeniczny został zastąpiony autodecyzją o genetycznym polepszeniu, a sama nazwa „eugenika” została przemianowana na „genetykę”⁶⁰. Marzenie naukowców o opracowywaniu człowieka ulepszanego, idealnego, nieśmiertelnego mogło być kontynuowane – na uczelniach, w laboratoriach, klinikach i szpitalach, poprzez metody sztucznego zapłodnienia, inżynierię genetyczną, kriokonserwację i szeroko zakrojone eksperymenty⁶¹. Swoje działania argumentowali tym, jak podaje M. Klichowski, że „każdy organizm, w tym ludzki, jest wiecznie niedokończony, podlega ciągłym modyfikacjom”⁶². Realizacja tego założenia opiera się na dwóch rodzajach działania – eliminowaniu genetycznej przypadkowości i wykorzystaniu techniki do rozszerzania naturalnych ludzkich funkcji. I tak jak pierwszy element – eugeniczny – łączy przeszłość z teraźniejszością, tak drugi jest jej interpretacją i sięga w przyszłość – w predefiniowanie tego, co ludzkie, ale wciąż genetyczne, w cyborgizację, w postludzkość⁶³.

Proces cyborgizacji i era transhumanizmu zdają się być już zapoczątkowane. Organizm ludzki i ciało, które są potraktowane jako maszyna, są poddawane liczeniu, kontroli, optymalizacji, autoinżynierii i innym formom usztucznienia⁶⁴. Organem szczególnie skupiającym uwagę naukowców jest ludzki mózg.⁶⁵ Już dziś biomedycyna i inżynieria genetyczna, ale także kognitywistyka, przygotowują ludzkość na szukanie rozwiązań dotyczących przepływu myśli między

⁵⁸ Konsekwencją presji kulturowej jest wyłonienie się modelu kobiety wyzwolonej. Por. tamże, s. 129.

⁵⁹ Por. tamże, s. 97-134.

⁶⁰ M. Klichowski wylicza i charakteryzuje systemy nowej eugeniki: kryptoeugenikę, eugenikę genetyczną, reprogenetykę i inżynierię genetyczną. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 58-82.

⁶¹ Por. tamże, s. 21-95; G. Górny, *Zbrodnia i medycyna*, s. 53-65, 73-78; E. Black, *Wojna przeciw słabym*.

⁶² M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 80.

⁶³ Por. tamże, s. 16, 79-80, 94-95; M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, s. 25.

⁶⁴ Por. E. Walewska, *Miejsce i rola ciała oraz zmysłów w zdeterminowanej technologicznie i usieciowionej rzeczywistości początku dwudziestego pierwszego wieku. Wybrane zagadnienia*, „Ethos” 28:2015. nr 3, s. 134-136; M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 111.

⁶⁵ G. Hołub, za R. Kurzweilem, wskazuje, że tym, co łączy organizm ludzki i maszynę, jest informacja, zatem naturalnym jest możliwość jej przesyłania. Podłożem takiego myślenia jest założenie, że ludzki mózg jest elektronową maszyną cyfrową. Na tej podstawie miałyby powstać tzw. nanoroboty badające strukturę ludzkiego mózgu i układu nerwowego w celu umożliwienia zeskanowania i skopiowania mózgu na komputer. Por. G. Hołub, *Transhumanizm a koncepcja osoby*, s. 84-87; M. Hetmański, *Komputer a definicja człowieka. Przyczynek do Krytyki czystego rozumu*, [w:] *Antropologia filozoficzna i aksjologiczne problemy współczesności*, s. 289-293.

człowiekiem a komputerem, skopiowania ludzkiego mózgu czy sztucznej inteligencji⁶⁶. Jest to obszar, który w wersji skomercjalizowanej jest interpretowany w rzeczywistości ciała wirtualnego⁶⁷.

Projekty unieśmiertelnienia człowieka – poprzez mózg, utrwalenie młodości, czy usztuczniczenie ciała – są traktowane przez naukowców poważnie⁶⁸. Ten proces wychodzenia poza człowieka biologicznego, nazywany transhumanizmem⁶⁹, a przejawiający się w stopniowej cyborgizacji człowieka, według *Deklaracji transhumanizmu* zakłada radykalną zmianę ludzkości poprzez „możliwość zmiany warunków ludzkiego istnienia, łącznie z nieuchronnością starzenia się, ograniczeniami ludzkich i sztucznych umysłów, niepożądanymi stanami psychicznymi, cierpieniem i przywiązaniem do planety Ziemia” na rzecz „prawa do dobrobytu wszelkich istot rozumnych (w postaci sztucznych, ludzkich, zwierzęcych (niehumanicznych) lub pozaziemskich umysłów) i obejmuje wiele zasad nowoczesnego laickiego humanizmu”⁷⁰. W obrębie tego nurtu myślowego funkcjonują subsystemy upatrujące szansę na nieśmiertelność ludzką w różnych działaniach: ekstropanizm propaguje autotransformację z człowieka do cyborga⁷¹, abolicjonizm bioetyczny postuluje technoliquidację cierpienia i osiągnięcie absolutnego szczęścia dzięki techni-

⁶⁶ Przejawami dokonującej się cyborgizacji na podstawie odkrytych obszarów oddziaływania i nieprawidłowości mózgu czy układu nerwowego są już dziś neuroprotezy, np. implant ślimakowy. R. Poczobut zwraca uwagę na dążenia do stworzenia implantów rozszerzających naturalne zdolności, np. nadnaturalny słuch, czy wzrok. Por. R. Poczobut, *Transhumanizm a kognitywistyka*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 249-251.233-251; M. Hetmański, *Komputer a definicja człowieka*, s. 285-297; K. Krzysztofek, *Człowiek – społeczeństwo – technologie. Między humanizmem a transhumanizmem i posthumanizmem*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 198-202; K. Adamski, *Władza i technika*, s. 118; J. Bobryk, *Personifikacja automatów – automatyzacja osób. Od cognitive science do transhumanizmu*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 42-43.

⁶⁷ E. Walewska mówi o stwarzaniu ciała w stworzonej rzeczywistości, o przeniesieniu go w sieć. Por. E. Walewska, *Miejsce i rola ciała oraz zmysłów w zdeterminowanej technologicznie i usieciowionej rzeczywistości początku dwudziestego pierwszego wieku. Wybrane zagadnienia*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 136-140, 142-152.

⁶⁸ Utworzono wiele instytucji zajmujących się projektami transhumanistycznymi, m. in. The Future of Humanity Institute w Oksfordzie, The Center for the Study of Existential Risk w Cambridge, Singularity University w Dolinie Krzemowej, World Transhumanist Association, Christian Transhumanist Association; także projektów, jak np. The Blue Brain Projekt; w które zaangażowały się światowe korporacje – Google, Nokia, Cisco. M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, s. 23-27; *Christian Transhumanist Association*, <http://www.christiantranshumanism.org/> [dostęp: 06.02.2017].

⁶⁹ Do filozoficznych fundamentów transhumanizmu zalicza się poglądy humanistów: G. P. Mirandoli i F. Bacona. Do ścisłego rozwoju myśli transhumanistycznej przyczynił się rozwój techniki, biomedycyny i informatyki. Zdaniem M. Garbowskiego transhumaniści opierają swoje nadzieje na realizację postulatów w trzech jednostkowych rewolucjach: w naukach biomedycznych (na polu genetyki), w miniaturyzacji zdalnych robotów (na polu nanotechnologii) oraz w rozwoju coraz wyższych sztucznych inteligencji (na polu robotyki). Za pierwszy etap rewolucji uważają rozwój inżynierii genetycznej. Por. M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, s. 25-34.

⁷⁰ *Deklaracja transhumanistyczna*, [za:] M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 169-170.

⁷¹ W praktyce oznacza to autoinżynierię, czyli autokreację stanu, do jakiego człowiek ma dojść wraz z autokreacją ścieżki tego stanu. Celem jest wyewoluowanie człowieka do egzystencji pozbawionej znamion regresu i rozpadu. Duży nacisk jest tu położony na auto-transformację, auto-pokonywanie, czyli indywidualne podejmowanie działań i decyzji o dokonywaniu zmian. Por. tamże, s. 116-120; E. Maciejowski, *Libertariańska droga do postczłowieka. Ekstropanizm Maxa More'a*, „Ethos” 28:2015, nr 3, s. 266-281; M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, s. 35.

ce⁷², singularitarianizm kładzie nacisk na intensyfikację rozwoju narzędzi cyborgizacji⁷³, postgenderyzm wysuwa ideę konstrukcji cyborga ponadpłciowego⁷⁴, immortalizm dąży do opracowania strategii uniknięcia śmierci⁷⁵. Choć różnymi drogami, naukowcy wszystkich opcji postulują radykalne przekształcenie biologicznego wymiaru człowieka aż do jego ostatecznego przezwyciężenia. Argumentują to dążeniem do szczęścia, pokonywaniem niepełnosprawności (do której w niektórych przypadkach zalicza się stan normalny człowieka), materialnego przetrwania (nie-ginięcia), większymi możliwościami fizycznymi, czy zwiększeniem rynkowej przydatności⁷⁶. W tak kreowanej rzeczywistości w coraz mniejszym stopniu ma się do czynienia z podmiotowością czysto ludzką, a wręcz mówi się już o podmiotowej relacji między istniejącymi bytami ludzkimi i już zaistniałymi bytami nie-ludzkimi, czy też połudzkimi⁷⁷.

Wyrazem transhumanizmu jest tworzenie cyborga, wyrazem zaś posthumanizmu – kreacja androida. Tak jak pierwszy projekt przewiduje jeszcze połączenie człowieka i maszyny, jest technorozbudową człowieka, tak w drugim ma się do czynienia z tworem totalnie odczłowieczonym, z bytem w pełni technicznym, choć stworzonym na obraz człowieka⁷⁸. M. Hetmański, choć techniczną drogę do ery androidyzacji opisuje w obszarze sztucznej inteligencji, w pewien trafny sposób charakteryzuje także posthumanistyczne dążenia naukowców. Wykazuje on wyjście od tezy, że ludzie są podobni do maszyn, przez tezę, że ludzie działają jak maszyny, aż do stwierdzenia, że maszyny są istotami ludzkimi⁷⁹. Jego komentarz nie jest daleki od opcji rozszerzenia rzeczywistości komentowanej. Potwierdza to charakterystyka postczłowieka zawarta w manifestie transhumanistycznym: „Postludzie mogą być całkowicie syntetyczną sztuczną inteligencją, wzmocnioną formą umysłu przeniesionego do urządzeń elektronicznych [...]”⁸⁰ Jak widać, częścią wyróżnioną jako najbardziej ludzką i przeznaczoną do nieśmiertelności jest ludzki umysł – rozumiany jednak materialnie, genetycznie, technicznie.

⁷² Por. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 120-123; M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, s. 34.

⁷³ Por. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 123-130; M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, s. 35.

⁷⁴ Por. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2014, s. 130-134; M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, „Ethos” 28(2015) nr 3(111), s. 36.

⁷⁵ Por. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 134-141; M. Garbowski, *Transhumanizm. Geneza – założenia – krytyka*, s. 35.

⁷⁶ Por. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 14, 107; E. Walewska, *Miejsce i rola ciała*, s. 140-142; K. Krzysztofek, *Człowiek – społeczeństwo – technologie*, s. 196-198.

⁷⁷ K. Krzysztofek zwraca uwagę na tworzącą się równowagę podmiotu i przedmiotu w relacji ich wzajemnego oddziaływania na siebie, a także na traktowanie maszyny jako nowego *innego*, a nie jako rzeczy. Por. tamże, s. 193-202.

⁷⁸ Por. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji*, s. 12-13.

⁷⁹ Por. M. Hetmański, *Komputer a definicja człowieka*, s. 296.

⁸⁰ Por. N. Bostrom, *The Transhumanist FAQ*, [za:] R. Poczobut, *Transhumanizm a kognitywistyka*, s. 236.

W myśli i dążeniach transhumanistów i posthumanistów do *ocalenia* ludzkiego umysłu uwidacznia się nawiązanie do filozofii Kartezjusza, ale i do szerszej ludzkiej intuicji, przejawiającej się w ciągu dziejów. Umysł zawsze był czymś *stworzonym* dla nieśmiertelności – obrazuje to sztuka, twórczość, kultura. To są wytwory ludzkiego umysłu, wyobraźni, myśli. Myśl zawsze była czymś ponadczasowym – dlatego zawierano ją w opowieściach, legendach i ustnych podaniach, spisywano w książkach, nagrywano na filmach z wypowiedziami. Była czymś nieuchwytnym, czymś większym, trwalszym od człowieka ograniczonego czasem i przestrzenią przez ciało. Kartezjusz zredukował podmiotowość człowieka do umysłu, posthumanizm także to zrobił, ale dopasowując do własnych kategorii. Jednakże założenie pozostało to samo: z całego bytu człowieka tylko umysł jest wart przetrwania, człowiek jest umysłem. Współczesna refleksja i działalność trans- i posthumanistyczna postanowiła uczynić tę myśl uchwytną w sensie materialnym - zapanować nad jej mechanizmami i unieśmiertelnić jej struktury. Myśl ta z kategorii aktywności ducha została zaklasyfikowana do aktywności ciała. To klasyczne przeniesienie obecne w biopolityce, nawiązujące do podziału *zoe-oikos* i *bios-polis* opisanego przez Arystotelesa. Przeniesienie tego, co zamknięte, tajemnicze, wewnętrzne i zarazem pierwotne, podstawowe – do zewnątrz, upublicznienie i swoiste zdegradowanie.

Ludzkie ciało stanowi jeden z podstawowych punktów zainteresowania dyskursu biopolitycznego. To ono bowiem jest głównym przedmiotem poczynań feministycznych, seksualnych, demograficznych, czy naukowych. Potwierdzeniem owej istotności jest przedstawiona w tym punkcie paragrafu interpretacja ciała w myśli nowożytnych filozofów. Substancjalne rozdzielenie ciała i umysłu, którego dokonał Kartezjusz, a także dowartościowanie znaczenia ciała i idea nadczłowieka F. Nietzschego już nigdy nie przestały być obecne w kolejnych nurtach filozofii i stały się podstawą dla myśli M. Foucaulta. Ostatecznie zaś wyewoluowały w transhumanizm i posthumanizm. Wraz z postępem nauk biomedycznych, techniki i informatyki wpłynęły również na konkretne postawy wobec ciała: jego posiadanie, używanie oraz manipulowanie nim. Oscylując wokół zagadnienia natury ludzkiej, praktyki biopolityczne w rzeczywistości nieustannie stają wobec wyboru jej akceptacji bądź odrzucenia, w założeniach postludzkich opowiadając się za drugą opcją. Największym wyzwaniem człowieka zdaje się być próba poradzenia sobie z najgłębszymi elementami jego natury – dążenia do transcendencji i pragnienia nieśmiertelności. Wydaje się to być największą nie-nowością w biopolitycznej rzeczywistości, bowiem ucieczka od śmierci, czy to materialnie, czy niematerialnie, stanowi marzenie tak dawne, jak sama ludzkość.

1.3. Seksualność

Rozważania i analizy na temat biopolitycznie rozumianej cielesności należy umieścić w szerszym kontekście tożsamości, w tym tożsamości płciowej oraz seksualności. Człowiek bowiem, choćby w samej swojej strukturze cielesnej, jest istotą złożoną, pełną wewnętrznych i zewnętrznych zależności. Oczywiście należy mieć na uwadze, że podstawowe pojęcia mogą być różnie definiowane, co jest szczególnie charakterystyczne dla postmodernizmu.

1.3.1. Tożsamość płciowa

Sama tożsamość zatem, jak podaje *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*, „odnosi się do sposobu spostrzegania siebie z perspektywy względnie trwałych, odrębnych i niepowtarzalnych u innych osób właściwości psychofizycznych. Tożsamość nie jest zjawiskiem jednorodnym, lecz obejmuje wiele aspektów strukturalnych. Jest analizowana zarówno w wymiarze subiektywnego doświadczenia (poczucie tożsamości), jak też w wymiarze treściowym (tożsamość). Obszar treściowy stanowi wiedza na temat tego kim się jest i jakie ma się miejsce w świecie”⁸¹. W tym kontekście tożsamość płciowa będzie zatem postrzeganiem siebie przez pryzmat płci – zasadniczo jako mężczyznę lub kobietę i będzie się wyrażała przez konkretne role społeczne, właściwe w środowisku dla danej płci.⁸² Natomiast seksualność jest związana z fizycznymi, funkcjonalnymi, psychicznymi i kulturowymi uwarunkowaniami ludzkiego dążenia do przedłużenia gatunku. Powstanie i rozwój psychoanalizy poszerzyły rozumienie seksualności na kontekst stosunków międzyludzkich wpływających na dojrzewanie osobowości.⁸³

Psycholog A. Rawa-Kochanowska posługuje się terminem „poczucia tożsamości płciowej”, rozumiejąc przez nie „doświadczenie tych aspektów Ja, które są związane z byciem kobietą/mężczyzną, funkcjonowaniem w roli kobiecej/męskiej i opisywaniu siebie w kategoriach płciowych.[...] to zarówno głębokie przekonanie o tym, że jest się kobietą/mężczyzną na podstawie cech biologicznych, jak i umiejscowienie siebie na „skali” kobiecości-męskości na pod-

⁸¹ *Tożsamość*, [w:] *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*, L. Bakiera, Ż. Stelter, t. 2, Engram, Fifin, Warszawa 2011, s. 217-218.

⁸² Por. C. L. Martin, *Płeć/płeć psychiczna (gender)*, [w:] *Encyklopedia Blackwella*, s. 353. W *Leksykonie rozwoju człowieka* są podane aspekty, które powinny zostać w człowieku zintegrowane dla ukształtowania się prawidłowej tożsamości płciowej. Dotyczy to: „1. płci genetycznej – wyznaczonej przez chromosomy (XX lub XY); 2. płci gonadalnej – określonej przez gonady (jądra u mężczyzn i jajniki u kobiet); 3. płci hormonalnej (metabolicznej) zdeterminowanej przez hormony (wydzielane androgeny ujawniają cechy męskie, estrogeny – cechy żeńskie); 4. płci somatycznej wskazującej na zewnętrzne cechy płciowe; 5. płci metrykalnej (socjalnej) – określonej przy narodzinach; 6. płci psychicznej – poczucie przynależności do własnej płci”. „*Tożsamość płciowa*, [w:] *Leksykon psychologii rozwoju człowieka*, L. Bakiera, Ż. Stelter, t. 2, Engram, Fifin, Warszawa 2011, s. 224-225.

⁸³ *Seks i seksualność*, [w:] *Wielka Encyklopedia Medyczna 2011*, red. E. Cravetto, tłum. J. Gawron-Pawłowska i in., Biblioteka Gazety Wyborczej, s. 98-110.

stawie indywidualnych, charakterystycznych dla jednostki zachowań.[...] Kształtowanie się poczucia tożsamości płciowej jest procesem złożonym i zależy od szeregu czynników biologicznych, psychologicznych i społeczno-kulturowych”⁸⁴.

Znaczenie płciowości i seksualności wzrosło i zmieniło wymiar odkąd te obszary stały się przedmiotem nauki i powiązano je z medycyną. Wcześniej, jeśli nie były tematem tabu, to włączano je w dyskusje ograniczające się do moralności i etyki. Począwszy od anatomii, poprzez endokrynologię, medycynę seksualną, a skończywszy na psychoanalizie i seksuologii, nadano tym obszarom równorzędną pozycję jako przedmiotów badawczych i przynależących do psychofizycznej sfery człowieka⁸⁵. Dla niektórych badaczy stały się one tak odkrywcze i pasjonujące, że za sprawą ich zaangażowania można mówić o medycznej rewolucji seksualnej. Warto tu wymienić takie postacie, jak R. von Krafft-Ebing, M. Hirschfeld, I. Bloch, W. Stekel, Z. Freud, T. van de Velde, G. Maranon Y Posadillo, H. Ellis, H. Giese, T. Bilikiewicz, W. Masters, J. Ra-boch, A. Kinsey, W. Reich⁸⁶. U wielu z nich aspekt wiedzy medycznej na temat ludzkiej seksualności i płciowości wiązał się z konkretnymi postulatami. Nierzadko byli oni osobiście, ży-cio-wo związani z badaną kwestią. Warto zatem przyrzeć się bliżej ich poczynaniom i wnioskom.

Na tle badanych kwestii związanych z seksualnością wybijają się te, które dotyczą homo-seksualizmu i specyficznych zachowań seksualnych. R. von Krafft-Ebing, jako specjalista i twórca współczesnej patologii seksualnej, stwierdził, że perwersje seksualne są przejawem choroby i nie powinny być karalne. Wprowadził do medycyny pojęcie zoofilii, sadyzmu i masochizmu⁸⁷. O wiele dalej poszedł już I. Bloch, który sadyzm i masochizm, na podstawie porównań dewiacji w odmiennych kulturach, uznał za powszechne objawy wśród ludzi. Twierdził również, że przyczyną dewiacji nie jest degeneracja, ale pragnienie odmiany seksualnej. Udzielał się społecznie wraz z M. Hirschfeldem, działaczem na rzecz homoseksualizmu⁸⁸. W tym kierunku poszły również tezy i badania G. Maranona Y Posadillo, który ukuł ogólne prawo, że każda istota jest dwupłciowa, czy H. Ellisa, który miłość homoseksualną stawiał na równi z heteroseksualną⁸⁹.

Szczególne znaczenie dla medycznego podejścia do płciowości i seksualności miało powstanie i rozwój psychoanalizy. Jej twórca, Z. Freud, twierdził, że seks ma decydujące znaczenie dla ludzkiej osobowości, a jego wpływ zaczyna się już w dzieciństwie. Doświadczenia seksualne wczesnego okresu życia mogą ukształtować całe życie jednostki. Co więcej, poprzez seksualność

⁸⁴ A. Rawa-Kochanowska, *Poczucie tożsamości płciowej w teorii i badaniach*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s. 8, 14.

⁸⁵ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 73, 152-153; K. Imieliński, *Medycyna i seks*, s. 36.

⁸⁶ Por. tamże, s. 39-51.

⁸⁷ Por. tamże, s. 39-40.

⁸⁸ I. Bloch stworzył pojęcie seksuologii. Por. tamże, s. 40-43.

⁸⁹ Por. tamże, s. 47-49.

odczytywał wiele dolegliwości ludzkiej psychiki i zachowań⁹⁰. Jedną z konsekwencji jego analizy było m. in. uznanie homoseksualizmu za psychiczne zaburzenie tożsamości płciowej. Nie mniej poważne wydają się także konsekwencje jego teorii wyzwolenia „Ego” z działania popędów (tzw. „Id”), instancji sumienia (tzw. „Superego”) i oddziaływania środowiska⁹¹. W rozwoju biopolityki (samo)odczytywanie jednostki przez pryzmat seksualności jako aktu wyzwalającego, jak widział to Z. Freud, dokonało się wyraźnie m. in. w późniejszej teorii gender, czy queer⁹².

Tematyka nowych badań od samego początku wzbudzała wiele emocji. Seksualność i płciowość stanowiły płaszczyzny wielorakich analiz, nierzadko kontrowersyjnych tak społecznie, jak i metodologicznie. Przykładem mogą być badania W. Mastersa i E. Johnson, którzy prowadzili obserwacje współżycia seksualnego par i opisywali je w detalach. Ich podejście do technicznej i biologicznej strony współżycia okazało się pomocne przy problemach aktu seksualnego, prowadziło również do stwierdzenia, że seks okazuje się być czynnością tej samej natury, co oddychanie⁹³. Niemalą kontrowersję wzbudziły badania A. Kinsey’a i jego raporty na temat zachowań seksualnych mężczyzn i kobiet. Według nich połowa Amerykanów miała zdradzać żony, a ćwierć procent kobiet – mężów, seks przedmałżeński jest normą, co dziesiąty mężczyzna jest homoseksualny, a dziewięć seksualne są normalne. Po latach odkryto zastosowane przez niego oszustwo polegające na selektywnym doborze badanych⁹⁴. W kwestii homoseksualizmu niemalże znaczenie miały również badania i publikacje C. Forda i F. Beacha, czy F. Hooker.

Badania poszczególnych naukowców wpływały na świadomość społeczną dotyczącą seksualności i płciowości, leczenia problemów w tych dziedzinach, ale również powodowały wzrost aktywności i jawności mniejszości seksualnych. Wpłynęła na to m.in. na polityka społeczna instytucji związanych ze zdrowiem, m. in. WHO, które określiło – i pełni te funkcję do dziś – zakres tzw. zdrowia seksualnego i zdrowia reprodukcyjnego⁹⁵. Jednak szczególne znaczenie dla środowisk tzw. mniejszościowych miały wydarzenia po 1952 r. W tym właśnie roku Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne zaklasyfikowało homoseksualizm jako dziewięć seksualną. Wskutek manifestacji i działań środowisk gejowskich lat 60. i 70., w 1974 r. Towarzystwo, na skutek referendum, wykreśliło homoseksualizm z listy chorób psychicznych, nazywając go „zaburzeniem orientacji/preferencji seksualnej”, dołączając do niego sadyzm, masochizm, ekshibi-

⁹⁰ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 152-153.

⁹¹ Por. D. de Marco, *Zygmunt Freud, [w:] Architekci kultury śmierci; Kronika medycyny*, Wydawnictwo Kronika – Marian B. Michalik, Warszawa 1994, s. 409.

⁹² Por. P. Dybiel, *Zagadka „drugiej płci”. Spory wokół różnicy seksualnej w psychoanalizie i w feminizmie*, Universitas, Kraków 2006, s. 6-9

⁹³ Por. K. Imieliński, *Medycyna i seks*, s. 52-53, 305n; W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 156.

⁹⁴ Por. K. Imieliński, *Medycyna i seks*, s. 305n; W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 154-155. 30-32; M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 32-35.

⁹⁵ WHO, *Reproductive health*, [w:] http://www.who.int/topics/reproductive_health/en/ [dostęp 23.08.2017]. M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 81-83.

cjonizm, voyeuryzm, pedofilię i fetyszyzm⁹⁶. Oznaczało to wprowadzenie na arenę społeczną homoseksualizmu już nie jako czegoś zagrażającego życiu, czy zdrowiu, ale jako nieszkodliwe odstępstwo od pewnych ustalonych, ale względnych norm. Jest to znaczący przykład działania mechanizmów biopolitycznych. Demokratycznemu głosowaniu zostają poddane pewne fakty naukowe. To ogromna zmiana dotycząca pojmowania prawdy i faktów, które stają się względne, zmienne, niestałe. Zostaje zdekonstruowana sama tożsamość prawdy i obiektywizmu. Miejsce tego zajmuje permanentny dialog.

To, co obserwuje się w obszarze medycyny – odkrycia, postęp, nowe dziedziny badań – w powiązaniu z interesem grup społecznych i wpływów politycznych nabiera bardzo konkretnego – biopolitycznego sensu. Etyka pełni tu drugorzędną rolę, a fakty podlegają prawom demokracji. Także odpowiedź na pytanie „czym jest seksualność?” w medycynie biopolitycznego dyskursu przekształca się już w pytanie innego rodzaju i zakresu praktyk: „czy jest potrzebna prawdziwa płeć?” i „kim mogę się stać?” tak dzięki biomedycznej ingerencji, jak i wskutek społecznej akceptacji i rekonstrukcji pojęć i zasad. Okazuje się bowiem, że w biopolitycznej rewolucji w medycynie, ona sama już nie tyle odkrywa i bada ludzką seksualność, ile ją konstruuje⁹⁷. Konstruuje nie tylko jego biologię, status medyczny, czy akceptację społeczną, ale całą jego tożsamość.

Ukazywani od czasów Kartezjusza filozofowie mieli znaczny wpływ na kształtowanie się myśli i projektu biopolitycznego. Istotna jest tu pewna nieodzowna i właściwie oczywista zależność – nie tylko oni formowali kształt funkcjonowania całych społeczeństw i pokoleń, ale i ich kształtowały przemiany społeczno-kulturowe. Przykładem tego jest choćby powstały po II wojnie światowej francuski egzystencjalizm, przynoszący człowiekowi poczucie wewnętrznej pustki pozbawionej transcendencji. Jednak wewnątrz człowieka nie znosi pustki, musi ją czymś zapełnić. Stąd prawdopodobnie tak wielki zwrot ku postmodernizmowi, będącemu owocem wydarzeń XX i XXI wieku. Wyrósł on z potrzeby bycia przeciwko przemocy i totalitaryzmowi, jednocześnie szukając miejsca dla kategorii tolerancji i pluralizmu, nawet w zdeformowanej formie⁹⁸. To właśnie ten nurt myślowy zdaje się zapełniać wewnętrzną pustkę ludzkości – choć są i tacy, którzy twierdzą, że ją pogłębia.

Dla biopolitycznej idei seksualności szczególne znaczenie miały projekty poprzedzające myśl i przygotowujące grunt czołowego przedstawiciela tej dziedziny – M. Foucaulta. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na F. Nietzsche z jego poszukiwaniem nowej moralności i

⁹⁶ Por. R. Bayer, *Homosexuality and American Psychiatry: The Politics of Diagnosis*, Princeton University Press, Princeton 1987.

⁹⁷ Por. J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność od feminizmu do teorii queer*, Universitas, Kraków 2006, s. 197-207.

⁹⁸ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 29-46.

położeniem akcentu na znaczeniu witalności cielesnej i tzw. „woli mocy”⁹⁹. Stąd niedaleko do foucaultowskiej „wiedzy-władzy”. Blisko także do stwierdzenia, że dusza to pozór, dlatego zająć się należy ciałem¹⁰⁰. M. Foucault widział również w odniesieniu do owej „nowej moralności” normę, rozumianą jako wywieranie wpływu w celu uniformizacji¹⁰¹. Łatwe skojarzenie z reżimem i totalitaryzmem doprowadziło do hołdowania skrajnie odmiennym ideom, czy ucieczce od osiągnięcia efektu końcowego, nadając większą rangę procesowi tworzenia. I właśnie tak to wybrzmiało w postmodernistycznej idei podmiotu i seksualności – i jedna i druga mają być rozumiane dyskursywnie, tj. podlegać nieustannemu tworzeniu¹⁰².

Opierając się na tej idei „tworzenia”, dokonano dekonstrukcji wielu pojęć i norm, m.in. definicji płci, znaczenia kobiety i mężczyzny, tożsamości. Na płaszczyźnie seksualności zaś – znaczenia jej samej (już nie tylko medycznego)¹⁰³. W biopolitycznej praktyce dokonuje się to w ostatnich dziesięcioleciach nieustannie poprzez wciąż postępującą rewolucję seksualną, akceptację dla treści i zachowań wcześniej niedozwolonych, ideę gender, czy wielopłaszczyznową i różnorodną seksualność jako nieustanne wyrażanie siebie.

Nie jest zaskakującym fakt, że biopolityka zawarła szczególnieży związek właśnie z postmodernizmem. To przez jego idee dekonstrukcji, nieustannej płynności, czy sposobu wyrażania rzeczywistości, dla biopolitycznych projektów otworzyły się nowe możliwości. Przeniknięta postmodernizmem biopolityka swoimi przeobrażeniami sięga najgłębszych zakamarków rzeczywistości, dlatego w tym miejscu zostanie opisana jej ingerencja w „tożsamość”. Kwestiami uszczegóławiającymi podjęty wątek będą: tożsamość osobista i społeczny aspekt tożsamości, przekształcane w biopolitycznym projekcie.

Postmoderniści rozumieli tożsamość zgodnie z poglądami, jakie mieli na całą rzeczywistość, na wszystkie jej elementy – czyli skupiali się nie tyle na niej samej, ale na sposobie jej opisywania, czy wyrażania. Wyrażenie treści miało pierwszeństwo przed samą treścią, „ruch” przed „wyznaczaniem granic”. Foucault twierdził, że w historii odkrywania istoty tożsamości przeszliśmy od analogii i pokrewieństwa, przez pokartezjańską różnicę, aż do modernistycznego pojmowania tożsamości w kategorii „tego samego”, w którym istnieje swoisty stosunek odległości, dystansu. On sam jednak chciał wyjść z tego schematu myślowego krążenia wokół różnicy i podobieństwa oraz określania ich charakteru i ciągłości, zwracając się ku momentom nieokre-

⁹⁹ Por. tamże, s. 37-38.

¹⁰⁰ Por. M. Foucault, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Czytelnik, Warszawa 2000; W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 71-72; P. Dybiel, *Zagadka „drugiej płci”*, s. 22-23.

¹⁰¹ Por. M. Sokołowski-Zgid, *Intymny bunt – przeciwko społecznym normatywizmom płciowym*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 34-35. Por. także J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność*, s. 215-216.

¹⁰² Por. M. Olczyk, *Eksperyment gender. Od teorii równości płci do idei polimorfizmu ekspresji seksualnej*, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentium, Gniezno 2014, s. 31; W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 44-46.

¹⁰³ „Stawką już nie jest zrozumienie, jak przebiega akt seksualny, lecz jakie znaczenie z sobą niesie.” W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 159-160.

śloności, niepewności – biologicznej, kulturowej, uniwersalnej. Wszak to te elementy są wspomnianym „ruchem”, a stałe określenia biorą tylko udział w nieustannie odbywającej się grze. Po więcej sięgnął Derrida, wyszedł on bowiem poza kategorię „bycia” jako obecności, samoświadomości. Najbardziej istotne ma być, według niego, to, co jest różne od „bycia”, to, co sięga w nieświadomość, nieobecność, co jest nie-tożsamością. Ciężar ze wspomnianego modernistycznego „tego samego” został zatem wyjęty poza obszar stosunków i odległości, i przeniósł się na tzw. „Inne”. W wizję „tożsamości w ruchu” wpisały się także interpretacje Lyotarda z jego tzw. „tożsamością gracza”, czy Deleuze’a z jego ideą „ruchu powracania”¹⁰⁴. Głównym punktem wiążącym całe nowe spojrzenie na tożsamość było tu przede wszystkim przeniesienie akcentów z odniesienia do człowieka na sposób opisu, czy dyskursu¹⁰⁵.

Jak to się ma do realiów społecznych? Pewne przykłady podaje J. Mizielińska, feministka i kulturoznawca. Mówi ona o wykluczaniu niektórych grup społecznych, tj. tworzeniu różnic, po to, aby „produkować wspólne tożsamości”, podkreślając jednocześnie, że są one konstruktami, czyli wytworami pewnego „ruchu”, nie zaś „czymś istniejącym w rzeczywistości od zawsze”. Powołując się na Butler stwierdza ona, że stabilna tożsamość zawsze oznacza powielanie dotychczasowych mechanizmów władzy i że zawsze wpływa na czyjeś wykluczenie. Stąd potrzeba nieustannej nowości, ruchu, wytwarzania – chciałoby się rzec: całkowitej zmiany tożsamości pojęcia „tożsamość”. Bez tego bowiem, opisuje dalej Mizielińska, tożsamość zawsze będzie wykluczała Innego i stosowała wobec niego opresję¹⁰⁶.

Przenikanie się biopolityki i postmodernizmu owocuje dekonstrukcją pojęć i rozmyciem założeń, które były dotychczas niewzruszone, warunkując stałość pewnych definicji. Okazuje się bowiem, że stałość, niewzruszoność, fakty – zostały uznane za wrogie i dyskryminujące. Jednak ich zniesienie stało się nie tylko przyczynkiem do „pomieszczenia” w zdekonstruowanych pojęciach wszystkich odrzuconych i „zdyskryminowanych” rzeczywistości i tez, ale otworzyło drogę dla o wiele większych możliwości.

Kwestia konstruowania i wcześniej – definiowania siebie poprzez seksualność, poza spojrzeniem filozoficznym i medycznym, jest niezmiernie ważnym aspektem tożsamościowym. W literaturze poszukującej korzeni, wyjaśnień, czy udowodnienia pewnych współczesnych zachowań i nurtów seksualnych, istnieje pewna tendencja odwoływania się do życia seksualnego ludów pierwotnych albo zwierząt (małp)¹⁰⁷. W niej kwestia tożsamości bazuje na zasadzie identyfikacji grupowej. Ta koncepcja zostanie przybliżona w dalszej części, w analizie społecznego

¹⁰⁴ Por. A. Kunce, *Tożsamość i postmodernizm*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2003, s. 25-33.

¹⁰⁵ Por. P. Dybel, *Zagadka „drugiej płci*, s. 373-374.

¹⁰⁶ Por. J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność*, s. 29-37, 54-58.

¹⁰⁷ Por. C. Jetha, Ch. Ryan, *Na początku był seks. Prehistoryczne źródła nowoczesnej seksualności*, tłum. A. Patrykowska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2012.

aspektu tożsamości seksualnej. Najpierw jednak zostanie zarysowane rozumienie tożsamości na płaszczyźnie indywidualnej i osobistej.

Najprościej rzecz ujmując tożsamość osobista to wizja własnej osoby, dostrzeganie i poczucie elementów swojej odrębności od innych ludzi. A. Kunce sedno tożsamości, jej doświadczania, ujmując następująco: „doświadczenie tożsamości jest (w) tym, co mi się przytrafia i co dotyczy mnie”¹⁰⁸. A. Rawa-Kochanowska z kolei wymienia, za Zaborowskim, najważniejsze psychologiczne wyznaczniki tożsamości. Są nimi: tworzenie się autoschematów i autodefinicji, poczucie podmiotowości, poczucie trwałości i ciągłości własnej osoby w czasie, poczucie odrębności od innych¹⁰⁹. Zaś w aspekcie płci jest to „doświadczenie tych aspektów Ja, które są związane z byciem kobietą/mężczyzną, funkcjonowaniem w roli kobiecej/męskiej i opisywaniu siebie w kategoriach płciowych. Poczucie tożsamości płciowej to zarówno głębokie przekonanie o tym, że się jest kobietą/mężczyzną na podstawie cech biologicznych, jak i umiejscowienie siebie na „skali” kobiecości-męskości na podstawie indywidualnych, charakterystycznych dla jednostki zachowań”¹¹⁰. Zostają w ten sposób odsłonięte dwa istotne punkty wrażliwe na działanie biopolitycznej ingerencji: indywidualne głębokie przekonanie o przynależności płciowej oraz obiektywne fakty płciowe – biologiczne i behawioralne, te ostatnie poddane wpływom kulturowym.

Pierwszy z wymienionych elementów stanowi idealne pole do działania dla ideologicznych założeń postmodernizmu – wiecznego poszukiwania, niekończącej się zmienności, niestannym wytwarzaniu się tożsamości¹¹¹. Przedstawia się ją nie jako punkt wyjścia, bądź dojścia, ale jako przestrzeń możliwości i wolności, zmiennego decydowania o płciowej przynależności. Nerozerwalnie wiąże się z tym ingerencja w oparcie się tożsamości jednostek na biologicznej przynależności ciała do płci. Wskazuje się tu na możliwość rozerwania związku ciała z płcią i powstającą w tej sytuacji wielką szansę, tak płciową, jak i seksualną¹¹². Ciało, jako przedmiotowa własność jednostki, zostaje ukierunkowane na tzw. „sprawczość seksualną”, czyli na zdolność wyboru i określania siebie jako obiektu seksualnego oraz wyboru swych seksualnych praktyk bez względu na dominujące siły i konsekwencje społeczne¹¹³. Seks zatem staje się ekscytującym wyzwaniem, umiejętnością i stale nową niepewnością, w której jednostka ma znaleźć od-

¹⁰⁸ A. Kunce, *Tożsamość i postmodernizm*, s. 39. Poczucie tożsamości dotyczy jednej z wielu koncepcji psychologicznych na temat tożsamości. Odnosi się do koncepcji psychodynamicznej. Rozumienie tożsamości A. Kunce zawiera się w teorii poznawczej. Por. A. Rawa-Kochanowska, *Poczucie tożsamości płciowej*, s. 11, 39.

¹⁰⁹ Tamże, s. 37-38.

¹¹⁰ Tamże, s. 8.

¹¹¹ Por. tamże, s. 25, 31, 43-48, 102-103;

¹¹² Por. J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność*, s. 26, 52.

¹¹³ Por. E. Ciaputa, *Alternatywna pornografia i negocjacje tożsamości późnonowoczesnych podmiotów społecznych*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 70; A. Uszkiewicz, *Na pograniczu płci – transseksualizm*, tamże, s. 164; W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 92.

powieź „kim jest”, zakodowaną w tajemniczych jednostkowych pierwotnych instynktach¹¹⁴. W ten sposób rodzi się wizja tożsamości – bazując na przedstawionej powyżej definicji Rawy-Kochanowskiej – jako indywidualnego głębokiego przekonania o nieprzynależności płciowej i konstruowania własnych, indywidualnych definicji i schematów zachowań kobiecych, męskich i innych.

Tak właśnie zostały zdekonstruowane tak fundamentalne pojęcie, jak „tożsamość płciowa”. Kluczowe elementy jej definicji zostały zanegowane. Choć zdaje się to być zabiegiem zaledwie interpretacyjnym, jednak na rzeczywistość oddziałuje z ogromną siłą.

Biopolityka jest płaszczyzną, projektem dającym możliwość do ponownego odczytywania tożsamości płciowej i seksualnej, spojrzenia na nie przez nowe interpretacje pojęć i kategorii. A one, jak zostało zauważone powyżej, są konstruowane przez nas w sposób jednocześnie wyzwolony i sterowany. W. Klimczyk mówi, że „żyjemy w czasach, gdy bycie sobą staje się wartością najwyższą.” i że „bycie sobą sprowadza się do odegrania precyzyjnie napisanej roli”¹¹⁵. Duże znaczenie ma tu mechanizm upublicznienia, podany w formie postpłciowości i erotyzmu.

Upublicznienie jest jedną z podstawowych cech biopolityki. Płciowość i seksualność ludzka zdają się być szczególnie podatne na takie działanie. Zresztą, seksualność zawsze stanowiła w dziejach świata element podlegający religii, etyce, czy estetyce, funkcjonującymi przede wszystkim w świecie *polis*. W czasach współczesnych do dziedzin wystawiających ją na „widok publiczny” dołączyła biologia i medycyna, zaczęli się o niej wypowiadać eksperci, zaczęło rozwijać się poradnictwo. Akcent przeniósł się z obserwacji na analizę, z tajemnicy na technikę, z dołączania do tej sfery na konstruowanie jej, z pielęgnowania na publiczne wykorzystanie. Klimczyk zauważa, że to przez przeniesienie erotyzmu do mediów i przez ekspertów, seksualność w mediach jest dzisiaj sensacją, problemem, rozrywką i towarem. Z kolei Jetha i Ryan wypowiadają już pewne wymagania, będące konsekwencją takiego upublicznienia seksualności. Twierdzą oni, że seks jest współcześnie traktowany zbyt poważnie i w związku z tym także wierność, będącą zakazem próbującym powstrzymać ewolucję historyczną seksualności, należy traktować bardziej tolerancyjnie.¹¹⁶ Naruszenie stałej w społeczeństwie pozycji wierności jest ogromną ingerencją tożsamościową.

W postpłciowości natomiast chodzi o dekonstrukcję tzw. „opresyjnych reżimów tożsamościowych”, o sprzeciw przeciwko „przycinaniu potencjalnej kreatywności bycia i życia jed-

¹¹⁴ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 166, 76-77; C. Jetha, Ch. Ryan, *Na początku był seks*, s. 64.

¹¹⁵ W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 166, 76-77; C. Jetha, Ch. Ryan, *Na początku był seks*, s. 256.

¹¹⁶ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 17-21, 135-165; M. Sokołowski-Zgid, *Intymny bunt – przeciwko społecznym normatywizmom płciowym*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 33; C. Jetha, Ch. Ryan, *Na początku był seks*, s. 351-363.

nostek do ideologicznego schematu tożsamościowego¹¹⁷. I nie polega na tym, że płeć jest nieważna – jest ważna, stanowi podstawę do eksperymentów, jest „organizującą zasadą wszelkiego różnicowania, [...] podstawową maszyną produkującą różnicę [...], należy jednak też zmierzyć się z historycznym ciężarem znaczenia płci, odrzucić go i zacząć być twórcą, a nie nosicielem ciężaru [...]”¹¹⁸. Owa twórczość najbardziej demonstracyjnie wyraża się poprzez seksualność i eksperymenty z nią związane, czyli w erotyzmie. Ilość nazwanych i wciąż przybywających form ekspresji seksualnej wraz z ideologią queer stale rośnie. Zatem stanowi ona również formę łatwego przejścia seksualności do sfery publicznej¹¹⁹. W niej zaś bezpieczeństwo przed ewentualnym ostracyzmem zapewnia kategoria tzw. „mniejszości seksualnych (erotycznych)”¹²⁰.

Niewątpliwie, identyfikacja z płcią jest potrzebna ludziom do podjęcia zachowań seksualnych. W społecznym konstruowaniu biopolitycznych zostaje rozszerzona możliwość i płci do zidentyfikowania i zachowań seksualnych. Taka rzeczywistość pozwala zarówno budować społeczności homoseksualistów, biseksualistów, transseksualistów, zwolenników sadomasochizmu, transwestytów, androgynów¹²¹ itd., jak i na płynne przejścia między nimi. Inną metodą społecznej identyfikacji płciowej i seksualnej jest odwoływanie się do seksualnych obyczajów i zachowań ludów pierwotnych¹²². W niektórych rejonach świata są one znacząco różne od norm przyjętych w krajach rozwijających się i rozwiniętych. U tych ludów występują takie zwyczaje, jak swoboda seksualna, wielożeństwo, orgie kultyczne, publiczne inicjacje seksualne itd. Naukowcy powołujący się na taki argument mówią o wyraźnej następującej tu redefinicji rozumienia tego, co „naturalne” i „nienaturalne”. „Naturalne” jest to, co jest możliwe w naturze, „nienaturalne” zaś to, co zostało ograniczone przez zakazy i nakazy, przez owe wspomniane powyżej „reżimy” – płciowe, zachowawcze, etyczne¹²³. W pewnym stopniu nawiązuje do tego ideologia gender, mówiąc o społecznym narzucaniu ról płciowych.

Istnienie dwóch płci, przez choćby naoczne bezpośrednie doświadczenie, nie było dotychczas tak intensywnie negowane i dekonstruowane. Niewystarczające okazały się tu także psychologiczne rozróżnienia m. in. na tożsamości płciowe, poczucia tożsamości, orientacje seksualne itd., zawsze jednak odnoszone do biologicznego faktu bycia płci męskiej, bądź żeńskiej¹²⁴. Ostatecznie jednak sama płeć, istnienie idei „płci”, nie zostało odrzucone. Hulewska wskazuje na 3 sposoby interpretacji płci: esencjalizm biologiczny, w którym płeć człowieka jest

¹¹⁷ A. Banot, R. Majka, *Wstęp*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 11-12.

¹¹⁸ T. Sikora, *Uwiklan[] w postpłciowość*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 26.

¹¹⁹ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 18.

¹²⁰ Por. K. Imieliński, *Medycyna i seks*, s. 281.

¹²¹ Por. M. Olczyk, *Eksperyment gender*, s. 19-20.

¹²² Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 41.

¹²³ Por. Y. Harari, *Od zwierząt do bogów. Krótka historia ludzkości*, tłum. J. Hunia, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2014, s. 185.

¹²⁴ Por. A. Rawa-Kochanowska, *Poczucie tożsamości płciowej*, s. 7.

postrzegana jako zdeterminowana biologicznie, co ma się wyrażać i poprzez chromosomy płciowe i poprzez cechy osobowości; uznanie i badanie zależności i niezależności płci biologicznej i płci kulturowej; rozumienie płci jako właściwości płynnej, uznanie istnienia wielu wcieleń płci, jej płynności, nieokreśloności i możliwości indywidualnej interpretacji¹²⁵. To wypunktowanie pokazuje pewien proces – idea biologicznej dwubiegowości płci zostaje przekształcona według dokładnie biopolitycznych założeń dekonstrukcji i zmiany, wyraźnie potwierdza to społeczna praktyka. Nie wyklucza się obu płci, ale wyjmuje się je z dotychczasowego znaczenia i stwarza nowe możliwości – choćby przez postulowanie uznania więcej niż 2 płci. Mizielińska, przywołując Fausto-Sterling, mówi o 5 płciach (artykuł z 1993 r.)¹²⁶, internetowy portal społeczny Facebook w pewnych krajach daje możliwość wyboru spośród 56 płci (2014 r.)¹²⁷, portal randkowy Tinder – spośród 37 (2016 r.)¹²⁸, a jedna z niemieckich partii postulowała uznanie ich aż 60 (2016 r.)¹²⁹. Innym przykładem jest wprowadzenie w Niemczech, Australii, Kanadzie, Indiach, Nepalu, Nowej Zelandii, niektórych stanach w USA urzędowego określenia „płeć nieokreślona” w oficjalnych dokumentach, np. w dowodach osobistych¹³⁰.

Płciowość i seksualność stanowią własność publiczną i są elementami społecznych i politycznych działań, decyzji, czy zmian. W imię tolerancji, prawa do wyrażania siebie, czy po prostu spontanicznej ekspresji seksualnej, wymienia się coraz większą ilość możliwości doświadczania bodźców na tej płaszczyźnie.. Taka seksualność, obwarowana przez grono ekspertów, poddana naukowym badaniom i szerokim analizom, przestaje budzić zgorszenie, a jej twórczym zwolennikom pozwala na coraz większą aktywność.

Pewnym pozytywnym aspektem rozwoju psychoanalizy było dostrzeżenie w ludzkiej seksualności o wiele szerszego znaczenia niż samej formy przedłużania gatunku. Stała się ona postrzegana jako wyraz tworzenia i wyrażania relacji międzyludzkich. Należy jednak zanalizować co to właściwie oznacza dla ludzi, których postrzega się przez pryzmat użyteczności biologiczne. W paragrafie próba tej analizy zostanie podjęta w kontekście miłości, relacji heteroseksualnych i nieheteroseksualnych. Zostanie również zwrócona uwaga na nowe trendy, ku którym zwraca się uwaga mężczyzn i kobiet.

¹²⁵ Por. A. Hulewska, *Poza kategorię płci – utopia czy realna możliwość?*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 147-149.

¹²⁶ Por. J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność*, s. 206.

¹²⁷ Por. *Facebook pozwala wybrać płeć z spośród 56 płci. Zobacz pełną listę*, [w:] <http://ruchlgbt.pl/facebook-pozwala-wybrac-plec-z-56-plci-zobacz-pelna-liste/> [dostęp: 15.01.2018].

¹²⁸ Por. M. Kraus, *Tinder wyróżnia 37 płci*, [w:] <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,115167,21014281,tinder-wyroznia-37-plci.html> [dostęp: 15.01.2018].

¹²⁹ Por. *Posel ośmieszył lewaków i... przemówił ich językiem. Wymienił 60 płci*, [w:] <http://niezalezna.pl/82250-posel-osmieszyl-lewakow-i-przemowil-ich-jezykiem-wymienil-60-plci> [dostęp: 15.01.2018].

¹³⁰ Por. *Nie tylko Niemcy. Oto 7 państw uznających trzecią płeć*, [w:] <https://www.polityka.pl/galerie/1723680,1,nie-tylko-niemcy-oto-7-panstw-uznajacych-trzecia-plec.read> [dostęp: 15.01.2018].

1.3.2. Miłość

W temacie płciowości, a szczególnie seksualności, bardzo często wybrzmiewa kwestia uczuć i relacji, spośród których najwięcej emocji wywołuje miłość i związek nią powodowany. Perspektywa biopolityczna mocno rozbija takie podejście zależności uczuć, zachowań i konsekwencji wyborów, w jej projekcie tajemnice, wiara i stałość są widziane niechętnie. Jej charakter płynności, zmienności oraz nowych definicji i płaszczyzn, naznaczony postmodernizmem, dotknął samej istoty intymności i bliższych relacji – miłości.

Naukowe wyjaśnienie miłości podaje J. Kowalski, choć sam zaznacza, że biologistyczne, popędowe rozumienie tego uczucia stanowi tendencję idei i nauk empirycznych już od czasów przełomu kartezjańskiego¹³¹. Twierdzi on, że miłość w podejściu genetycznym jest cechą organizmu będącą ewolucyjnym przystosowaniem do warunków otoczenia po to, żeby łatwiej poradzić sobie z wydaniem na świat potomstwa i z egzystencjalnym przeżyciem tak jego, jak i własnym. Pisze on: „W wymiarze biologicznym miłość, spajając na dłużej lub krócej parę, to forma przystosowawcza człowieka, mająca dać jak największe szanse jego potomstwu na długotrwałą wspólną opiekę obojga rodziców. Okres potrzebny do pełnego usamodzielnienia się człowieka jest bowiem bardzo długi i bez tej opieki młode pokolenie byłoby mocno niedoskonałe. Poza tą funkcją miłość byłaby zbędnym luksusowym balastem [...]”¹³². Takie postawienie problemu przedstawia w odmiennym świetle m. in. wierność, czy monogamię – stają się one niekonieczne, nieobowiązujące, jeśli nie zostają spełnione genetyczne warunki zaistnienia miłości. Podobne podejście prezentują Jetha i Ryan – według tradycyjnej teorii seksualnej kobieta wymienia „usługi seksualne” na dostęp do zasobów materialnych mężczyzny. Miłość zatem jest ponownie uwarunkowana korzyściami przetrwania zainteresowanych stron, znalezienia własnych genetycznych i biologicznych korzyści (kobieta – utrzymanie siebie i potomstwa; mężczyzna – przedłużenie gatunku)¹³³.

U wspomnianych powyżej autorów kwestia nienaturalności monogamii, w świetle przytoczonych argumentów za „przymusem” miłości, stanowi jedną z głównych myśli. Kowalski przytacza 3 argumenty za tezą, że tym, co spaja parę monogamiczną, wcale nie musi być miłość. Po pierwsze powołuje się na świat zwierząt, do których i człowiek należy. Podaje on, że nie jesteśmy jedynym gatunkiem monogamicznym wśród naczelnych, bo istnieją również przykłady małp tak żyjących w parach, ale przecież nie mówi się, że te małpy łączy miłość. Na podobne analogie wskazują zresztą także Jetha i Ryan, porównując zachowania społeczno-seksualne małp

¹³¹ Por. J. Kowalski, *Homo eroticus*, s. 227-240.

¹³² Tamże, s. 220.

¹³³ Por. tamże, s. 219-240; C. Jetha, Ch. Ryan, *Na początku był seks*, s. 66-68, 73-76.

bonobo, szympansa i człowieka¹³⁴. Drugi argument wywodzi Kowalski z historii, pisząc, że w przeszłości małżeństwa były aranżowane, a nie zawierane z miłości. Po trzecie podaje on, że nie istnieje coś takiego jak genetyczny, „biologiczny przymus kochania”, bo gdyby istniał, byłby udziałem każdego człowieka, a przecież nie jest. Innym argumentem za nienaturalnością monogamii miałyby być dane, według których stale rośnie liczba par bez ślubu. Biorąc zaś pod uwagę ochronę, zainteresowanie, zabezpieczenie prawne, religijne i edukacyjne monogamicznych związków, nie powinny one zatem sprawiać tylu problemów, ile przedstawiają te liczby¹³⁵.

Autorzy zauważają również, że monogamia związana z interesami czysto biologicznymi jest spotykana tylko u zwierząt, u ludzi zaś jest jeszcze warunkowana ewolucją społeczną i kulturową. Opieczętowana jednak terminem „małżeństwo” została niesłusznie ujednolicona, bowiem w różnych kulturach – szczególnie pierwotnych – tego typu relację rozumiano różnie. Podają przykłady zwyczajów małżeńskich Indian z Paragwaju, ludów Botswany, Brazylii, muzułmanów, mieszkańców Mozambiku itd.¹³⁶ Wprowadzenie wśród nich współczesnego rozumienia „małżeństwa” i związanej z tym seksualności byłoby wręcz przemocą i czymś w ich oczach „nienaturalnym”.

Stanowi to argument za niekoniecznym związkiem miłości i seksualności. Skoro miłość jest konieczną potrzebą emocjonalną związaną z przetrwaniem gatunku, życie seksualne i seks jawi się jako czynność o wielokrotnym – a na pewno mniej doniosłym – znaczeniu. Rodzi to mnóstwo uwag, jeśli nie pretensji, do ówczesnego kulturowego stanu rzeczy. Kowalski pisze, że ludzie są jedynym gatunkiem na Ziemi, który ogranicza zaspokajanie potrzeb seksualnych dojrzałym osobnikom. Nie chodzi tu tylko o wspomnianą już monogamię, ale o ograniczanie młodzieży, która biologiczną zdolność seksualną osiąga około 13 roku życia. Powołuje się przy tym na dane, że zbyt długie niezaspokojenie seksualne prowadzi do zwiększonej liczby przestępstw popełnianych przez młodych mężczyzn. Postępujące przemiany obyczajowe i społeczne w zakresie biopolityki zdają się być odpowiedzią na te i inne komunikaty. Zwoliński i Klimczyk mówią m. in. o istniejącym obecnie tzw. kulcie orgazmu. Od seksualnego partnera nie wymaga się już tyle uczucia – miłości, troski, bezpieczeństwa – ale coraz silniejszych doznań. Jednym z przykładów takiego stanu rzeczy jest zjawisko „gangbangu” – dobrowolny, wybierany przez młode kobiety, udział w grupowym seksie, bądź gwałcie. Poza miłością, także inne uczucia zostały zredefiniowane, np. poczucie bezpieczeństwa obejmuje m. in. aborcję, antykoncepcję, anonimowość, bezosobową pornografię itd.¹³⁷

¹³⁴ Por. tamże, s. 98-99.

¹³⁵ Por. J. Kowalski, *Homo eroticus*, s. 222-223; C. Jetha, Ch. Ryan, *Na początku był seks*, s. 15-24, 134-137.

¹³⁶ Por. tamże, s. 138-149.

¹³⁷ Por. A. Zwoliński, *Cyberseks*; W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny* 65-74.

Czy zatem można jeszcze mówić o istnieniu „związków”, albo „małżeństw”, bądź innych relacji opartych w dotychczasowym rozumieniu na miłości? Można, ale w biopolitycznej narracji, jako wielość opcji uznawanych za równorzędne. Takie związki i relacje, jak zauważa W. Klimczyk, są polem nieustannych negocjacji i kalkulacji, bez formalnych więzów, oparte na umowie i etyce zgody. M. Peeters charakteryzuje ten stan rzeczy jako przesunięcia w antropologii kulturowej: „od rodziny w kierunku par i jednostek, od małżonków do partnerów, od małżeństwa do wolnej miłości, od szczęścia do dobrego samopoczucia i jakości życia, od władzy rodzicielskiej do praw dziecka, od daru z siebie do prawa do własnego ciała i kontroli nad swoim przeznaczeniem, od sumienia do wolnego wyboru, od komunii międzyosobowej do fuzji beziemnych i pozbawionych twarzy jednostek, od komplementarności mężczyzny i kobiety do umowy między płciami, od rodziców do reproduktorów, od prokreacji do reprodukcji, od wszelkich form prawowitej władzy do wzmocnienia pozycji jednostek i dania im prawa do eksperymentowania”¹³⁸. Pokrywka zaś już konkretnie nazywa tzw. alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego i wymienia rodziny zrekonstruowane, małżeństwa-seriale, małżeństwa diasporowe/weekendowe, małżeństwa kontraktowe, dobrowolną bezdzietność par heteroseksualnych, samotne rodzicielstwo, wolne związki, małżeństwa na próbę, single life itp.¹³⁹ Postmodernistyczne założenie dekonstrukcji i płynności zdaje się być w pełni realizowane. Tworzy się również pewne złudzenie „równości” powyższych przejść „od-do”, czy wymienionych małżeństw alternatywnych. Akceptacja owej „równości” jest wymagana w społeczeństwie w ramach realizacji powszechnej miary współczesnej sprawiedliwości, tj. tolerancji.

1.3.3. Relacje heteroseksualne

Ilość i rodzaje rodzin, przedstawione przez M. Pokrywkę, wskazują na poważne zmiany społeczno-kulturowe, w których poszczególni członkowie tworzą nowe formy relacji, w mniejszym bądź większym stopniu akceptowane przez mniejsze środowiska, czy większe grupy społeczne. Wraz z tworzonymi rozwiązaniami i regulacjami prawnymi, akceptacja ta składa się na klimat „równości” nowych tworów relacji rodzinnych i małżeńskich. W świetle prawa niemal każdy ma prawo rozwieść się, wejść w nowy formalny związek małżeński, regulować formę i częstotliwość kontaktów z potomstwem, czy domagać się rozwiązań prawnych tak, aby były zgodne z jego przekonaniem¹⁴⁰. Zobrazowaniem utrzymywania statusu „równości” w nowo

¹³⁸ M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*, s. 19

¹³⁹ Por. M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy*, 76-80.

¹⁴⁰ Walka o regulacje prawne dotyczące poligamii: *Czas na legalizację poligamii? "Nie prosimy o akceptację, tylko o tolerancję"*, [w:] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/poligamia-w-usa,556740.html> [dostęp 20.01.2018]; *Wiele małżonek Rosjanina*, [w:] <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/wiele-malzonek-rosjanina/jj9v8b> [dostęp 20.01.2018]; *Pierwszy zachodni kraj z legalną poligamią*, [w:] <http://e-prawnik.pl/wiadomosci/przeblad>

konstruowanych relacjach jest tzw. rodzina patchworkowa. Jest to rodzina powstała w wyniku ponownego zakładania rodzin przez jednego lub oboje rodziców, najczęściej po rozwodzie. Składa się z dwójki partnerów posiadających dzieci ze swoich poprzednich związków i często również posiadających dziecko z nowego związku. Dzieci utożsamiają się w jakiś sposób z każdą z rodzin. Jest to konstrukt, który potrafi być uregulowany prawnie i jest przyjmowany w społeczeństwie¹⁴¹. Innym przykładem, z dziedziny nauki, jest możliwość posiadania przez dziecko kilkorga rodziców, zarówno genetycznych, jak i pełniących funkcje opiekuńczo-wychowawcze¹⁴².

W obrębie tematu rodziny, warto przyjrzeć się konstrukcji „małżeństwa” w projekcie biopolitycznym. Jak wspomniano wcześniej, niektórzy badacze uznają formalne związki za sztuczne wytwory kultury oparte na genetycznym przymusie miłości. Według jednych temu „wytworowi kultury” należy się przeciwstawić jako nienaturalnemu, dla innych jest on okazją do redefinicji i modyfikacji w obliczu zmian społeczno-kulturowych. Jedną z cech biopolitycznego małżeństwa jest poszerzenie o możliwość jego „zawarcia” przez parę nie tylko o odmiennej płci. Pozostając jednak przy związkach heteroseksualnych, należy zwrócić uwagę na inną cechę – trwałość takich małżeństw, a właściwie – rosnąca nietrwałość. *Sprawozdanie z ewolucji rodziny w Europie na rok 2014* opracowane przez Instytut Polityki Rodzinnej w Madrycie informowało, że według statystyk liczba rozwodów w Europie w okresie 2002-2012 wzrosła o 39 385. W krajach Unii Europejskiej czołowe miejsca w tym obszarze zajmują Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Hiszpania i Polska. W prawie niemieckim rozwód nie występuje z winy jednego z małżonków, a jedyną jego przesłanką jest tzw. rozpad małżeństwa. Z kolei w Hiszpanii w 2005 r. wprowadzono tzw. rozwody ekspresowe¹⁴³. Według EUROSTAT spada również ilość zawieranych małżeństw¹⁴⁴. Zatem wzrasta nie tylko ilość związków nieformalnych, ale również możliwość rozwiązywania tych już prawnie zawartych. Choć krajowe rozwiązania są próbą kontroli sytuacji, w rzeczywistości stanowią zamaskowanie bezradności na stan, na który mają znikomy wpływ.

prasy/pierwszy-zachodni-kraj-z-legalna-poligamia.html [dostęp 20.01.2018]; *Problem poligamii w Europie Zachodniej*, [w:] <http://www.piotrskarga.pl/problem-poligamii-w-europie-zachodniej,161,i.html> [dostęp 20.01.2018].

¹⁴¹ Por. K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńskiego w postnowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2002; L. Stone, *Pokrewieństwo i płć kulturowa*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2012; W. Eichelberger, A. Gutek, *Patchworkowe rodziny. Jak w nich żyć*, Wydawnictwo Zwierciadło, Warszawa 2017.

¹⁴² *Szok! Bliźniaki z północnej Polski mają dwóch ojców. Córkę splodził kochanek matki, a syna były mąż*, [w:] http://www.se.pl/wiadomosci/polska/szok-blizniaki-z-polnocnej-polski-maja-dwoch-ojcow-corke-splodził-kochanek-matki-syna-byly-maz_165397.html [dostęp 20.01.2018].

¹⁴³ *Rozwody plagą Europy! Co pół minuty rozpada się małżeństwo, co daje 2650 rozwodów dziennie*, [w:] <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/202124-rozwody-plaga-europy-co-pol-minuty-rozpada-sie-malzenstwo-co-daje-2650-rozwodow-dziennie> [dostęp 23.01.2018].

¹⁴⁴ *Key figures on Europe. 2017 edition*, European Union, Luxemburg 2017, <http://ec.europa.eu/eurostat/documents/3217494/8309812/KS-EI-17-001-EN-N.pdf/b7df53f5-4faf-48a6-aca1-c650d40c9239>

W biopolitycznym konstrukcie problem dotyczy nie tylko dekonstrukcji rodziny jako relacji pomiędzy jej członkami, ale szerzej – zmiany rozumienia samego rodzicielstwa. Zdaje się być ono przekształcane w specyficzną formę praw reprodukcyjnych w ramach związku dwojga ludzi. Pojęcie „świadomego rodzicielstwa” zawiera w sobie prawo do antykoncepcji, aborcji, czy sterylizacji także w związkach małżeńskich. Publiczna debata nad znaczeniem ról społecznych i dążenia środowisk feministycznych do zmiany postrzegania i traktowania roli kobiety m. in. w małżeństwie, wpływają na dużą większe znaczenie indywidualnej realizacji siebie, niż wspólnego/wspólnotowego zrodzenia i wychowania potomstwa. Skutki tego obrazują statystyki dotyczące ludności w poszczególnych krajach świata. Według badań i prognoz m.in. Departamentu Ludnościowego ds. Gospodarczych i Społecznych, liczba ludności świata wzrasta, ale dzięki dzietności w krajach Afryki, czy części Azji, gdzie dostęp do antykoncepcji czy aborcji jest ograniczony i nieregulowany prawnie. Wedle szacunków tej agencji ONZ Europa ma najniższy poziom płodności, a wiele państw jest społeczeństwami starzejącymi się¹⁴⁵. Jednak nierzadkie są niepokoje instytucji europejskich i amerykańskich o przeludnienie świata w niedalekiej przyszłości. Skoro sami „zainteresowani” stanowią grupę charakteryzującą się niezastępowalnością pokoleń, należy zatem zapytać – tak jak w sytuacji rozwodów – o rzeczywisty stan kontroli tych, którzy deklarują władzę nad wspomnianymi kwestiami. W ich obliczu wprost nasuwającym się wnioskiem są dwie cechy biopolityki – bezosobowość i wszechobecność władzy oraz złudzenie kontroli i samokontroli.

1.3.4. Relacje nieheteroseksualne

Relacje nieheteroseksualne stanowią jeden z wiodących obszarów projektu biopolitycznego. Najbardziej klasyczną formą owych związków są relacje homoseksualne i takie w tym miejscu zostaną omówione, bez rozróżnienia i komplikacji związanych z wyszczególnieniem tożsamości płciowych i seksualnych. Według statystyk pochodzących z międzynarodowych i krajowych źródeł, homoseksualiści stanowią około 2% populacji¹⁴⁶. Zakres formalnych związków homoseksualnych obejmuje takie kwestie, jak społeczna akceptacja, prawna i religijna formalizacja oraz adopcja, bądź inne formy rodzicielstwa.

Akceptacja homoseksualistów i związków homoseksualnych, choć wciąż różnorodna w krajach świata, w ostatnich dziesięcioleciach przeszła intensywne przeobrażenie. Duże znaczenie

¹⁴⁵ *Raport ONZ: Indie za 7 lat wyprzedzą populację Chin. Europa z najniższym poziomem płodności*, [w:] <https://www.pch24.pl/raport-onz--indie-za-7-lat-wyprzedza-populacje-chin--europa-z-najnizszym-poziomem-płodności,52512,i.html> [dostęp 22.01.2018]; *World Population Prospect. Key findings & advance tables. 2017 Revision*, United Nations, New York 2017, https://esa.un.org/unpd/wpp/Publications/Files/WPP2017_KeyFindings.pdf.

¹⁴⁶ Por. B. Wieczorek, *Homoseksualizm. Przegląd światowych analiz i badań. Przyczyny, objawy, terapia, aspekty społeczne*, Fronda, Warszawa 2017, s. 28-50.

w tym procesie odegrała polityka medyczna i społeczna, tj. zdefiniowanie homoseksualizmu przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne oraz polityczne uznanie manifestowania różnorodnych swobód, w tym swobody praw osób homoseksualnych. Te ostatnie mają szczególny charakter dla zainteresowanych środowisk, choć sposób ich demonstracji często budzi sprzeciw¹⁴⁷. Sama medycyna konfrontuje jednak z pewnymi faktami, dotyczącymi aktywnego seksualnie trybu życia osób deklarujących takie skłonności. Według badań amerykańskiego Family Research Institute, homoseksualiści stanowią do 55% chorych na AIDS, około 70% z nich choruje na choroby weneryczne, są dwa razy częściej skazywani za przestępstwa seksualne, czy odpowiadają za 20-40% molestowania dzieci¹⁴⁸. Wielu krytyków, czy przeciwników związków i praktyk homoseksualnych stwierdza, że mówienie o „równości praw” osób homoseksualnych i heteroseksualnych, czy też o „takiej samej miłości”, jest niemożliwe ze względu na brak możliwości zapewnienia dobra partnerowi i wystawienie na ryzyko jego zdrowia i życia. Innym aspektem takich związków są kwestie trwałości i wierności. Według badań zebranych i przedstawionych przez B. Wieczorek, średnia długość związków homoseksualnych wynosi 2 lata, a ich dominującą cechą jest brak stałości. Na podstawie danych z 2011 r. zgromadzonych przez zespół Rosenberga podano, że 76% przebadanych homoseksualistów ma przypadkowych partnerów seksualnych, a 44% obok stałego partnera. Decydujące znaczenie ma rozumienie wierności w seksualności: nie przez pryzmat określonych seksualnych zachowań, ale emocjonalnego oddania¹⁴⁹.

Małżeństwa homoseksualne, jako związki uznane przez państwo, a określone w prawie jako „związek dwojga ludzi” niezależnie od płci, są zawierane w 29 państwach świata, począwszy od Holandii w 2001 r., choć na istnienie związków jako takich zezwoliła Dania już w 1989 r. W 100 krajach związki nieheteroseksualne nie podlegają karze, ale w tych, w których religią obowiązującą jest islam, homoseksualizm jest karany nawet śmiercią. Kościół Katolicki nie akceptuje związków homoseksualnych, ale niektóre kościoły protestanckie udzielają im błogosławieństwa, np. Szkocki Kościół Episkopalny (2017 r.)¹⁵⁰, Kościół Szwedzki (2007 r.)¹⁵¹, czy Ko-

¹⁴⁷ Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 210-212.

¹⁴⁸ *Medical Consequences of What Homosexuals Do*, Family Research Institute, Por. <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/medical-consequences-of-what-homosexuals-do/>; *The Psychology of Homosexuality*, Family Research Institute, <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/the-psychology-of-homosexuality/>; *Child Molestation and Homosexuality*, Family Research Institute, <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/child-molestation-and-homosexuality-2/> [dostęp: 23.01.2018].

¹⁴⁹ Por. B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 152-190.

¹⁵⁰ *Szkocki Kościół uznał małżeństwa homoseksualne*, [w:] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-zeswiata,2/malzenstwa-homoseksualne-uznane-przez-szkocki-kosciol-episkopalny,747372.html> [dostęp 25.02.2018].

¹⁵¹ K. Formela, *Kościelny ślub dla gejów i lesbijek*, [w:] <http://www.ekumenizm.pl/koscioly/protestanckie/koscielny-slub-dla-gejow-i-lesbijek/> [dostęp 25.01.2018].

ściół Norweski (2016 r.)¹⁵². Wiele Kościołów ma wciąż podzielone – a nawet pogłębiające się – zdanie w tej kwestii, poza tym powstają wspólnoty i grupy religijne tworzone przez homoseksualistów¹⁵³. W Polsce pary homoseksualne zawierają tzw. śluby humanistyczne, które jednak nie są uznawane przez państwo polskie, ale są uważane za obowiązujące w Norwegii, Szkocji, czy USA¹⁵⁴. Jeśli zaś chodzi o szersze potraktowanie par nieheteroseksualnych, Wieczorek opisuje tendencję polegającą na tym, że „nieheteroseksualna zbiorowość ma prawo do wyboru formy rodziny, która odpowiada jej oczekiwaniom i potrzebom życiowym.”¹⁵⁵ W ten sposób powstają tzw. *lattice family*, czy *queer family*. Ze względu na tego typu prawnie ukonstytuowane relacje, w wielu krajach słowa *matka* i *ojciec* zostały zastąpione pojęciami *rodzic 1*, *rodzic 2*. Zatem także tu dziecko może znaleźć się w sytuacji posiadania więcej, niż dwojga „rodziców”¹⁵⁶. Projekt biopolityczny obejmuje więc zarówno płaszczyznę polityczno-prawną, jak i religijną. Przedstawione fakty stanowią w dużej mierze wynik o wiele szerszej działalności, przede wszystkim społecznej powodującej akceptację na taki stan rzeczy. Niektórzy autorzy opisują ten proces jako świadome działanie środowisk LGBT za pomocą tzw. „taktyki salami”¹⁵⁷.

Jako że podstawą małżeństwa jest nie tylko usankcjonowanie więzi międzyludzkiej, ale także podstawy prawnej prokreacji, osoby homoseksualne, uzyskawszy prawo do zawierania małżeństw, upomniały się o prawa do posiadania potomstwa. Jest to kolejny bardzo jaskrawy przejaw biopolitycznej dekonstrukcji rodziny. Jest kilka sposobów na „rodzicielstwo” w związkach homoseksualnych, główne to adopcje, dzieci urodzone z surogatek oraz poczęte *in vitro*. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne już w 2004 r. podawało, że w ok. 163 879 związkach homoseksualnych w USA są wychowywane dzieci (33% wśród par lesbijskich, 22% wśród par gejowskich). Z kolei raport The Williams Institute ujawnił w 2013 r., że 37% dorosłych homoseksualistów w USA miało w pewnym momencie życia dziecko – to daje około 3 mln osób wychowujących. Inne dane z tego samego roku podają 6 mln osób jako tych, którzy są dziećmi rodziców, z których co najmniej jedno było LGBT, a także, że na 195 tys. par przypada 220 tys. dzieci¹⁵⁸.

¹⁵² *Norweski Kościół luteranski zaaprobował liturgię dla małżeństw jednopłciowych*, [w:] <http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/541433,norweski-kosciol-luteranski-liturgia-pary-homoseksualne-malzenstwo.html> [dostęp 25.01.2018].

¹⁵³ Np. Ruch tęczyowego judaizmu, ruch Wiara i Tęcza, Zjednoczony Kościół Chrześcijański

¹⁵⁴ K. Formela, *Pierwszy w Polsce ślub humanistyczny pary tej samej płci*, [w:] <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5994> [dostęp 25.01.2018].

¹⁵⁵ B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 567.

¹⁵⁶ Por. *Śluby homoseksualne*, [w:] http://www.planowaniewesela.pl/warto_wiedziec/sluby-homoseksualne [dostęp 25.01.2018];

¹⁵⁷ Por. B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 667-690.

¹⁵⁸ Powody wychowania dzieci w takich rodzinach są różne: poprzednie związki rodziców, adopcje, *in vitro*, surogatki i in. Por. B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 503.

Zarówno udział surogatki w „rodzicielstwie” homoseksualnej pary, jak i sięgnięcie po metody sztucznego zapłodnienia, stawiają w specyficznym świetle relacje dziecka z jego „rodzicami” – biologicznymi i wychowującymi. Na płaszczyźnie metody in vitro w wielu krajach można legalnie korzystać z banków nasienia. Także surogacja staje się w wielu krajach legalna – również w odpowiedzi na ów „rynkowy” wymóg, jaki podniosły pary homoseksualne chcące mieć dziecko. Zresztą, metody te często łączą się ze sobą¹⁵⁹. Jednak największą społeczną dyskusję wywołują homoadopcje i sam fakt wychowywania dziecka w takim rodzaju związku. Budzą one sprzeciw i kontrowersję przede wszystkim ze względu na duży odsetek przestępstw wobec dzieci, najczęściej na tle seksualnym¹⁶⁰. Obok badań, o prostytutce, molestowaniu, czy pedofilii mówią sami wychowankowie homoseksualnych rodzin. Jak podają badania m. in. Family Research Institute, homoseksualiści, stanowiący około 2% społeczeństwa, odpowiadają za 20-40% molestowania dzieci (tj. molestowanie dziecka na tle homoseksualnym jest od 10 do 20 razy większe niż na tle heteroseksualnym)¹⁶¹.

Relacje małżeńskie i rodzinne stanowią odpowiedź i realizację ludzkiej potrzeby kochania i bycia kochanym, bezpieczeństwa, stabilności, tożsamości. Istnieją one i w projekcie biopolitycznym, ale z rozszerzeniem perspektywy ich wypełnienia. Kondycja społeczeństwa opartego na zrekonstruowanych i rozszerzonych wytycznych zdaje się jednak nie zawsze wychodzić korzystnie na owych zmianach, co pokazują przedstawione dane. Pytaniem, które się nasuwa, jest – czy w takim razie społeczeństwo nie nadaża jeszcze za nowymi „udoskonaleniami”, czy potrzeba nowej jakości ludzi, którzy dopiero odnajdą się w tak konstruowanej rzeczywistości; i czy w ogóle można się w niej odnaleźć.

1.3.5. Alternatywne formy tożsamości płciowej i aktywności seksualnej

Oprócz związków i relacji interpersonalnych, projekt biopolityczny zawiera jeszcze inne – alternatywne formy wyrażania płciowości i seksualności. Charakteryzuje je różna intensyfikacja, związana ze statusem „osoby” w kontaktach seksualnych i w płciowym wymiarze. Ruch queer będzie stanowił przykład płciowości i seksualności wyrażanej pomiędzy ludźmi. To właściwie najmniej skomplikowany przykład w tym kontekście, opierający się na nadawaniu coraz

¹⁵⁹ Por. tamże, s. 504-508.

¹⁶⁰ Inne podnoszone argumenty to pozbawienie wzorców osobowych typowych dla płci danego dziecka, gorsze wskaźniki funkcjonowania dzieci, niepewność i większa swoboda w zakresie tożsamości seksualnej, większa skłonność do uzależnień, większa skłonność do samobójstw, problemy emocjonalne. Por. tamże, s. 508-519.

¹⁶¹ Por. J. Dudała, *Pedofile. Ilu wśród nich to geje, a ilu to księża?*, [w:] <http://gosc.pl/doc/1539006.Pedofile-Ilu-wsrod-nich-to-geje-a-ilu-to-ksieza> [dostęp 26.01.2018]; *Child Molestation and Homosexuality*, Family Research Institute, <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/child-molestation-and-homosexuality-2/> [dostęp 26.01.2018]; *Molestowanie dzieci a homoseksualizm – Dr Paul Cameron*, „Bibula. Pismo niezależne”, [w:] <http://www.bibula.com/?p=20964> [dostęp 26.01.2018]; B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 161-167, 168-177, 529-537.

większego dystansu pomiędzy płcią i seksualnym wyrazem. Inną formą będzie już opis praktyk pornograficznych, rozgrywających się na poziomie osoba-rzecz. Trzecią przytoczoną alternatywą będzie relacja cyberprzestrzenna i dążenie do świadomego i zamierzonego odcieleśnienia w sferze płciowej i seksualnej, z perspektywą stworzenia postpłciowego cyborga.

Problem relacji w społeczności queer jest związany z głównym postulatem tego środowiska – oddzielenia płci od seksualności. Na płaszczyźnie płciowej nadal polega on na relacjach binarnych, homo- lub/i heteroseksualnych, z uwzględnieniem specyficznych preferencji seksualnych i modyfikacji płciowych. Jak charakteryzuje Sokołowski-Zgid, teoretycy queer sprzeciwiają się sztywnemu rozróżnieniu na płeć męską i żeńską oraz na orientację homo i hetero, bo to powoduje marginalizowanie innych zachowań i odczuć psychoseksualnych oraz ogranicza możliwość budowania innych tożsamości niż męska i żeńska, i włączenia innych wzorów zachowań seksualnych w procesie jej budowania¹⁶². Olczyk zauważa, że w teorii queer nie tylko rezygnuje się z powyższych rozróżnień, „ale unika się definiowania jakiegokolwiek tożsamości seksualnej [...], uznając, że określenie się po stronie jakiejś tożsamości ogranicza ekspresję seksualną człowieka. W rezultacie człowiek ma być rozumiany jako byt seksualnie niezdeterminowany, ale samookreślający się, tzn. zmienny w czasie i przestrzeni pod względem swoich upodobań i zachowań seksualnych”¹⁶³. Teoria daje mniej więcej jasny obraz cech społeczności queer i ich relacyjności – bezterminowej, walczącej z wszelkimi ograniczeniami, wyzwolonej od wymagań płci, w szczególności zaś zakładającej bezgraniczną fantazję i praktykę seksualną. Jak to wygląda w przestrzeni publicznej? Społeczność queer nie wydaje się być specjalnie wyszczególniana spośród szerokiego pojęcia osób LGBTQ. Queer zdaje się obejmować ludzi o specyficznych, nierzadko zmiennych preferencjach seksualnych, stąd kwestią do której powinno się odnieść jest znaczenie norm(y) seksualnej/ych¹⁶⁴. Jednakże zdystansowanie tego środowiska do kwestii płci nadal pozostawia ich w kontekście binarności¹⁶⁵.

¹⁶² M. Sokołowski-Zgid, *Intymny bunt – przeciwko społecznym normatywizmom płciowym*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 35.

¹⁶³ M. Olczyk, *Eksperyment gender*, s. 22-23.

¹⁶⁴ Portal Zdrowia Seksualnego wymienia normy społeczne, biologiczne, religijne, partnerskie, ewolucyjne, statystyczne, kliniczne. R. Kowalczyk, *Norma seksualna i zboczenie*, [w:] <http://portalzdrowia-seksualnego.pl/zdrowie-par/norma-i-zboczenie/> [dostęp 26.01.2018]. Na bardzo szerokie podejście do normatywnych i nie-normatywnych zachowań seksualnych pozwala Powszechna Deklaracja Praw Seksualnych z 1999 r. (dokument ONZ), kreśląc 11 praw seksualnych: 1. Prawo do wolności seksualnej; 2. Prawo do odrębności seksualnej, integralności oraz bezpieczeństwa seksualnego ciała; 3. Prawo do prywatności seksualnej; 4. Prawo do równości seksualnej; 5. Prawo do przyjemności seksualnej; 6. Prawo do emocjonalnego wyrażania seksualności; 7. Prawo do swobodnych kontaktów seksualnych; 8. Prawo do podejmowania wolnych i odpowiedzialnych decyzji dotyczących posiadania potomstwa; 9. Prawo do informacji seksualnej opartej na badaniach naukowych; 10. Prawo do wyczerpującej edukacji seksualnej; 11. Prawo do seksualnej opieki zdrowotnej.

¹⁶⁵ Na przykładzie Polski: portal „queer.pl” zraszający ludzi ze środowiska LGBTQ, w wyszukiwarce znajomości według płci jako trzecią opcję proponuje po prostu „inne”: https://queer.pl/r/users?user_sex%5B%-5D=I.&birth_from=&birth_to=&search=&user_order=# [dostęp 20.01.2018].

Wiele spośród problemów związków queer pokrywa się z trudnościami, na które natrafiają osoby określające się jako homoseksualne. Niestabilność określenia płci i pragnienia seksualnych doświadczeń generuje także niestałość związków i niewierność. Skomplikowaną kwestią jest tutaj rodzicielstwo. Co pewien czas świat obiega sensacyjna wiadomość, że „mężczyzna urodził dziecko”. Po zbadaniu sprawy okazuje się jednak, że chodzi o przypadek osoby transpłciowej o biologii kobiety¹⁶⁶.

Kwestia pornografii obrazuje wiele cech biopolityki, np. bezosobowość i wszechobecność władzy, kontrolę i poczucie samokontroli, czy upublicznienie. Stanowi także jedną z głównych myśli Foucaulta i jeden z głównych punktów zwrotnych rewolucji seksualnej, bo ona, jak zauważa Imieliński: „dokonuje się w jawności mówienia i w jawności pokazywania”¹⁶⁷ – przez wszystkie dostępne formy mass mediów. Z pewnego punktu widzenia, pornografia stanowi także jedno z największych oszustw świata.

Choć jako taka nie stawia wymagania „bycia w relacji”, to pornografia łatwo daje złudne jej poczucie – pomiędzy obserwatorem, czy słuchaczem, a osobą/osobami oglądaną/oglądanymi, czy wysłuchiwaną, bądź też złudzenie relacji pomiędzy osobami, które podgląda się w momentach uchodzących za najbardziej intymne. Jak trafnie zauważa Klimczyk, pornografia przyzwyczajając do patrzenia na seks, tworzy świat, w którym seks jest oczywisty, przekreśla tajemnicę z nim związaną. To, o co w niej chodzi, to wywoływanie żądz, podniecenia, do zaspokojenia braków ze świata rzeczywistego. Stąd podział pornografii ze względu na intensywność bodźców (np. soft, hard). Zarówno oglądany, jak i oglądający, sam siebie sprowadza do zwierzęcej funkcji zaspokojenia tylko własnej żądz – choć także wyobrażenie możliwości zaspokojenia jest mylne, bowiem pornografia ma podtrzymywać stałe niezaspokojenie. W pornograficznej „relacji” nie ma podmiotów, są uprzedmiotawiające się obiekty seksualne¹⁶⁸.

Pornografia daje także złudzenie prywatności, a w rzeczywistości znosi podział na przestrzeń prywatną i publiczną. Odnosi się to również do sytuacji, gdy jest ona zakazana i niedo-

¹⁶⁶ *Drugi na świecie mężczyzna w ciąży - rodzi za miesiąc*, [w:] <https://wiadomosci.wp.pl/drugi-na-swiecie-mezczyzna-w-ciazy-rodzi-za-miesiac-6036793659970689a> [dostęp 06.02.2018]; *Mężczyzna, który urodził troje dzieci*, [w:] <https://wiadomosci.onet.pl/ciekawostki/mezczyzna-ktory-urodzil-troje-dzieci/c4gkg> [dostęp 06.02.2018]; *Transpłciowy mężczyzna URODZIŁ SYNKA! "Jeśli ktoś powie wam, że mężczyzna nie może urodzić dziecka, pokaż mu to wideo"*, [w:] https://www.pudelek.pl/arttykul/114724/transpłciowy_mezczyzna_urodzil_synka_jesli_ktos_powie_wam_ze_mezczyzna_nie_moze_urodzic_dziecka_pokaz_mu_to_wideo/ [dostęp 06.02.2018]; *Mężczyzna urodził dziecko! To pierwszy taki przypadek w Wielkiej Brytanii*, [w:] 08.07.2017, <http://www.polishexpress.co.uk/mezczyzna-urodzil-dziecko-to-pierwszy-taki-przypadek-w-wielkiej-brytani> [dostęp 06.02.2018]; *Mężczyzna urodził dziecko. Pierwszy przypadek w Niemczech*, [w:] http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14574924,Mezczyzna_urodzil_dziecko_Pierwszy_przypadek_w_Niemczech.html [dostęp 06.02.2018]; K. Ramusiewicz, *Mężczyzna, który urodził dziecko*, [w:] <https://parenting.pl/mezczyzna-ktory-urodzil-dziecko> [dostęp 06.02.2018]; *Mężczyzna urodził dziecko! To pierwszy taki poród*, [w:] http://www.se.pl/wiadomosci/swiat/mezczyzna-urodzil-dziecko-pierwszy-taki-porod_894950.html [dostęp 06.02.2018].

¹⁶⁷ K. Imieliński, *Medycyna i seks*, s. 157.

¹⁶⁸ Por. W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 216, 217n; G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 190-192.

zwolone treści czerpie się w ukryciu. Pornografia stała się szeroko dostępnym towarem dzięki urządzeniom audio, wideo, kinematografii, Internetowi, czy telefonom komórkowych przez takie przełomy, jak zniesienie Kodeksu Haysa w Hollywood (1968 r.), zalegalizowaniu pornografii w Danii (1969 r.), czy zmiany prawa karnego w Niemczech (1973 r.). Wraz z jej rozpowszechnieniem różnicowało się także grono odbiorców tych seksualnych treści. Jak podaje Kuby, przed rokiem 1968 była ona rozrywką prawie wyłącznie dorosłych mężczyzn, po legalizacji i rozszerzeniu środków jej dostarczania „[...] około jedną trzecią konsumentów stały się kobiety; stanowią one też już nawet 60% klientów firmy Beate Ushe AG¹⁶⁹ [w Niemczech]. W USA 41% kobiet ogląda przynajmniej raz w miesiącu strony pornograficzne, a 10 milionów czyni to regularnie”¹⁷⁰.

Obecnie największe zasługi w rozpowszechnianiu pornografii przypisuje się Internetowi. Wskazuje się, że dla szyfrowanej pornografii (*xxx* wpisane w Google) dla języka angielskiego otrzymuje się wynik około 1 640 mln odwiedzających, dla nieszyfrowanej (*sex* wpisane w Google) – około 5 500 mln. Jeśli chodzi o filmy, według danych z 2003 r. wypożyczenia płyt DVD z pornografią w instytucjach usługowych i hotelach szacuje się na 800 mln. W dziedzinie telefonii komórkowej francuska firma Télécom podała, że 25% wszystkich ściągnięć na telefony komórkowe to erotyka. Nie bez znaczenia jest fakt, że wobec takiej skali zainteresowania, dziedzina ta jest jedną z najbardziej dochodowych. W 2001 r. w Kalifornii produkowano 10 tys. filmów, przy zatrudnieniu 20 tys. osób w 200 przedsiębiorstwach, co przyniosło temu regionowi USA dochód w formie podatków w wysokości 4 mld dolarów. Innym przykładem dochodowości są dane z 2002 r. – szacuje się, że amerykańscy internauci wydali wówczas na opłaty związane z dostępem do erotycznych stron www około 83 mld dolarów. Według danych z ostatnich lat stwierdza się także, że najdynamiczniej rozwijającym się rynkiem pornograficznym jest pornografia dziecięca¹⁷¹. Ze względu na rozwijające się specyficzne upodobania seksualne środowisk LGBTQ, mówi się także o pornografii alternatywnej, np. lesbijskiej, transseksualnej. Społeczności tego nurtu nie tyle wpisują się w trendy pornografii, ale pod hasłami niedyskryminacji walczą o jej powszechność i dostępność¹⁷².

Według Klimczyka seks wyzwolony poprzez pornografię „nie może być źródłem wyzwolenia, gdyż swoboda zaprogramowana nie jest żadną swobodą”¹⁷³. I rzeczywiście, tak postrakowana seksualność staje się pełnym realizowaniem biopolitycznej cechy kontrolowania jed-

¹⁶⁹ Największy w Niemczech legalny producent stron Web o tematyce pornograficznej i pornofilmów.

¹⁷⁰ Dane z 2000 r. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 188.

¹⁷¹ Por. tamże, s. 185-190; W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 196-216; A. Zwoliński, *Cyberseks*, s. 73-79.

¹⁷² Por. E. Ciaputa, *Alternatywna pornografia i negocjacje tożsamości późnonowoczesnych podmiotów społecznych*, [w:] *Postpłciowość*, s. 69-82; J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność*, s. 63-73.

¹⁷³ W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 247.

nostek za pomocą złudzenia samokontroli. Najprościej zauważyć to na poziomie finansowym. Człowiek sięgający po pornografię zaspokaja swoją ciekawość i pożądanie, jednak te dwie zaspokajane cechy stanowią jednocześnie siły napędowe konsumpcji – chcieć więcej, mocniej, przyjemniej, lepiej, bardziej. W ten sposób uzależnia tak dawców, jak biorców pornobiznesu. Upublicznienie intymności i obustronne urzeczowienie osób zaangażowanych w daną sytuację pornograficzną skutkuje użytkowym rozumieniem kobiety i mężczyzny, skłonnościami do stosowania przemocy, nietrwałymi relacjami lub niemożliwością wchodzenia w nie. Kuby zwraca uwagę także na biologiczne konsekwencje użytkowania pornografii, analogiczne do innych nalogów nefarmakologicznych i wylicza wskaźniki uzależnienia od niej. Wskazuje też na społeczne konsekwencje tego stanu rzeczy – obsesje i wzrost przestępstw na tle seksualnym¹⁷⁴.

Obrazują to konkretne dane. Według sprawozdania End Child Prostitution, Child Pornography and Trafficking of Children for Sexual Purposes za lata 2008-2009 w Unii Europejskiej każdego roku ofiarą handlu dziećmi, m. in. do celów pornograficznych, padło co najmniej 100 000 dzieci. Z kolei badania młodzieży przeprowadzone w Szwecji w 2007 r. pokazały, że osoby, szczególnie płci męskiej, które mają codzienny kontakt z pornografią, mają trzykrotnie do sześciokrotnie wyższy wskaźnik seksu ze zwierzętami, stosowania przemocy w seksie, seksu z dziećmi, bądź są trzykrotnie częściej sprawcami przestępstw seksualnych, w tym gwałtów. Motywem zauważanym u dziewcząt jest natomiast udział w tzw. gangbang, czyli dobrowolnym zbiorowym gwałcie¹⁷⁵. Odmiernym podejściem do zagadnienia podlegania kontroli i samokontroli w obszarze pornografii prezentuje ruch feministyczny i społeczność queer. Dla zwolenników tych nurtów urzeczowieniem jest każde podtrzymywanie tradycyjnej wizji kobiecości i męskości, także w sferze seksualnej. Ciaputa mówi, że „pornografia posiada siłę niszczycielską, jeśli chodzi o wartość człowieka, pozwala mu jednak także zdefiniować swoje seksualne ja”¹⁷⁶. Stąd dążenie niektórych środowisk LGBTQ do upowszechnienia dostępu do pornografii.

Internet i komputeryzacja stwarzają biopolitycznym wpływom o wiele większe możliwości, niż samą pornografią. A. Zwoliński opisując zjawisko *cyberseksu*, cytuje słowa Norberta Weinera, twórcy cybernetyki: „Tak radykalnie zmieniliśmy swoje otoczenie, że musimy teraz zmienić samych siebie, żeby w tym nowoczesnym otoczeniu móc egzystować”¹⁷⁷. Zdanie to doskonale opisuje powody, dla których ludzie już niemal we wszystkich sprawach uciekają się

¹⁷⁴ Kuby powołuje się na badania dra Victora Cline’a, który opisuje związek przyczynowo skutkowy między korzystaniem z pornografii a obsesjami i przestępstwami seksualnymi. W ostatnim, pięciostopniowym kroku uzależnienia stwierdza moment przejścia ze świata wirtualnego do realnego, gdzie uzależniony szuka możliwości realizowania seksu np. przymusowego, grupowego, perwersyjnego, pedofilskiego itd. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna*, s. 194-195.

¹⁷⁵ Por. tamże, s. 185-208; W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, s. 138, 182-195, 217-220.

¹⁷⁶ E. Ciaputa, *Alternatywna pornografia i negocjacje tożsamości późnonowoczesnych podmiotów społecznych*, [w:] *Postpłciowość?*, s. 70. Por. J. Mizielińska, *Płeć, ciało, seksualność*, s. 63-73.

¹⁷⁷ A. Zwoliński, *Cyberseks*, s. 34.

do Internetu, także w tych dotyczących relacji. Jest on doskonałym miejscem do realizowania takich cech biopolityki, jak bezosobowość i wszechstronność władzy, zmiana tożsamości, kontrola, czy upublicznienie; takich jak postpłciowość.

Nową możliwość „życia” i „relacji” daje tzw. rzeczywistość wirtualna (*Virtual Reality* – VR). Jest ona sztucznym technologicznym tworem wygenerowanym przez komputer, daje iluzoryczną możliwość uczestniczenia w owym sztucznym środowisku, a nie jak dotychczas – tylko obserwowania go. Pozór rzeczywistości jest możliwy dzięki grafice, video, czy efektom dźwiękowym. Przykładami VR są wirtualne gogle, wirtualny hełm, gry VR, symulatory pojazdów i lotnisk, parki rozrywki itd. Nietrudno odgadnąć jak wielkie możliwości VR stworzyła również dla dziedziny płciowości i seksualności, opatrując je przymiotnikiem „wirtualna”. A dzięki Internetowi VR „ekspłodowała” w cyberprzestrzeni. Cyberprzestrzeń to nie tyle miejsce, ile uczestnictwo, to „wirtualna rzeczywistość, w której komunikują się połączone siecią komputery lub inne media cyfrowe (np. telefonia komórkowa). [...] (To) przestrzeń społeczna nowego typu, w której spotykają się internauci.” Co więcej, daje ona możliwość kreowania przez człowieka nowych VR, „światów” – i nowych „tożsamości” na szerokim forum internetowym. Jednocześnie każdemu użytkownikowi zapewnia anonimowość. To, jakiej skali dotyczą, najlepiej obrazuje ilość i zasięg SMS-ów, iPodów, iPhone’ów, portali społecznościowych, blogów, e-maili, for dyskusyjnych itd.¹⁷⁸

W ten sposób odsłania się jakby nowy wszechświat ludzkich kreacji z niemal nieograniczonymi możliwościami, bo w wirtualnym cybernetycznym świecie nie trzeba uwzględniać praw fizyki, można uciec od kontroli społecznej, czy tworzyć i posiadać nieograniczoną ilość tożsamości. Jak zauważa Struzik – Internet, cyberprzestrzeń, staje się często kompensatą niemożliwości realizowania siebie poza siecią, także w przestrzeni seksualności. Ze stworzoną lub rzeczywistą orientacją seksualną można mówić o swoich najbardziej wyszukanych pożądaniami i potrzebach. Można także budować tożsamości „będące ciągle w budowie”, co zdaje się być spełnieniem postmodernistycznych założeń¹⁷⁹. Nie trzeba także w ogóle posiadać ciała, co więcej, Kuligowski stwierdza, że bycie on-line oznacza zgodę na odcięcie¹⁸⁰. Za to pewnemu „upersonalnieniu” ulega komputer zapewniający dostęp do VR, traktowany jako źródło doznań, wrażeń, relacji, anonimowości, intymności, rozrywki, emocjonalności i swoistego poczucia wolności. W świecie rzeczywistym takie właśnie bodźce i reakcje występują pomiędzy ludźmi będą-

¹⁷⁸ Por. tamże, s. 16-31.

¹⁷⁹ Por. J. Struzik, *Płeć 2.0* [w:] *Postpłciowość*, s. 58, 64-65.

¹⁸⁰ W. Kuligowski, *Antropologia współczesności. Wiele światów, jedno miejsce*, Universitas, Kraków 2007, s. 154-155.

cymi w jakiejś relacji¹⁸¹. W szerokiej perspektywie można tu mówić o sięganie po *życie nieorganiczne*, o formach realizowania transhumanizmu i cyborgizacji¹⁸².

Owa hybrydyzacja ciała, jako zatarcie między tym, co realne a tym, co nierealne, przejawia się także w hybrydyzacji uczuć – kochanie wirtualnych zwierzątek, związku „zderzeniowe”. Opisana powyżej pornografia i jej czynnie bądź biernie urzeczowienie uczestniczących, w niej osób, zyskuje dalsze znaczenie w cyberprzestrzeni. Zwoliński analizuje to jako zjawisko *cyberseksu*. Interesuje go przy tym nie tylko zasięg wirtualnych relacji seksualnych, ale także sposób ich skonstruowania i wpływania na odbiorców. Sam cyberseks definiuje jako „wszelkie formy życia seksualnego sterowane elektronicznie”. Wymienia on takie cybernetyczne formy kontaktów seksualnych, jak gry komputerowe o treści erotycznej, pokerowy striptiz, utwory erotyczne i pornograficzne, erotyczno-pornograficzne CD-ROM-y, internetowe teksty o treści erotycznej, ogłoszenia kontaktowe, giełdy partnerów, grupy dyskusyjne, spotkania on-line, seksualne interakcje za pomocą komputera (przesyłanie sobie stymulujących tekstów, zdjęć, filmów; pobudzanie się fizycznie za pomocą mانشet z elektrodami), kontakty seksualne za pośrednictwem hełmów cybernautycznych i nakładek na palce (*feedback* dotykowy), stymulatory piersi lub pośladków (*magic hands*), stymulatory zewnętrznych narządów płciowych, wibratory, cyberkondomy, cyberkombinezony, orgazmotrony¹⁸³. Ilość i charakter każdej z tych form wskazuje na bardzo mocne oddziaływanie na ludzką seksualność.

Jak za Helen Fisher podkreśla Zwoliński, wejście w ten świat polega na zwielokrotnieniu ludzkich stanów emocjonalnych związanych z reprodukcją – popędu seksualnego, zadurzenia i przywiązania¹⁸⁴. Skutkiem tak łatwego dostępu do samych bodźców, jest osłabienie bądź odrzucenie relacji międzypersonalnych, podwójne życie, zdrada¹⁸⁵, wzrost seksualnych zachowań agresywnych, seksoholizm i inne. Pewnym charakterystycznym skutkiem jest również oczekiwanie, któremu nauka chętnie wychodzi naprzeciw. To oczekiwanie stworzenia bytu – cyborga – który łączyłby w sobie o wiele silniejszą iluzję człowieczeństwa, i spełniałby oczekiwania cyberprzestrzenne, także w dziedzinie płciowości i seksualności – dotyczące tożsamości, możliwości, dostępności, dostarczanych bodźców i innych cech, które człowiek cyberseksualny uznałby za postępowe i zaspokajające jego pragnienia¹⁸⁶.

¹⁸¹ Por. A. Zwoliński, *Cyberseks*, s. 62.

¹⁸² Por. Y. Harari, *Od zwierząt do bogów*, s. 484; A. Zwoliński, *Cyberseks*, s. 94-95.

¹⁸³ A. Zwoliński, *Cyberseks*, s. 83-85.

¹⁸⁴ Podaje przykład wpływu Internetu na każdy z 12. składników załotów, które wymienia nauka. Por. tamże, s. 104-105.

¹⁸⁵ W 2000 r. Kościół katolicki zakwalifikował internetowe stosunki seksualne do niewierności. Por. tamże, s. 72.

¹⁸⁶ Por. tamże, s. 72-145.

2. Wpływ modernizmu i postmodernizmu na kształtowanie się biopolityki

Okres od Wielkiej Rewolucji Francuskiej i wygaśnięcia idei Oświecenia do dzisiaj to czas funkcjonowania dwóch nurtów społeczno-kulturowych. Burzliwa historia pełna skrajnych wydarzeń, m. in. rozwoju przemysłowego i zniewolenia totalitaryzmami, nowych wynalazków i okrutnych zbrodni, z jednej strony była spowodowana konkretnymi założeniami antropologicznymi, politycznymi, ekonomicznymi, także biopolitycznym, a z drugiej – generowała kolejne. Dopiero na podstawie poznania tych historycznych kontekstów, można lepiej zrozumieć to, co dokonało się we współczesnej filozofii i zaważyło na kształcie biopolityki. Dekonstrukcja podmiotu i przebudowa społeczeństwa wprowadziły poczucie permanentnej, zawieszanej w próżni rewolucji. W kolejnych paragrafach wszystkie trzy perspektywy zostaną zatem poddane refleksji.

2.1. Charakterystyka modernizmu i postmodernizmu

Jak słusznie zauważa J. Lipiec, „podmiot” jest pojęciem wszechobecnym, obecnym w prawodawstwie, edukacji, mediach, przekonaniach religijnych i światopoglądowych¹⁸⁷. Wobec prowadzonych analiz należy zapytać o podmiotowość w biopolityce, w jakiej pozostaje relacji do cielesności i płciowości, czy z czego czerpie definicje i wizje podmiotu współczesna biopolityka. Należy przyjrzeć się dwóm wielkim nurtom myślowym – modernizmowi i postmodernizmowi. Ich niemal skrajna różnica pogładowa ukazuje jednak pewien konsekwentny kierunek definiowania i traktowania człowieka i otaczającego go świata.

2.1.1. Modernizm

Ważny jest kontekst historyczny powstania modernizmu. Czasem jej zaistnienia była nowoczesność XIX w. Był to czas końca wielkich wojen religijnych i zmęczenia nieustającymi konfliktami na ich tle. W konsekwencji tego, tak w teorii, jak i w praktyce prym wiodła idea państwa absolutnego i prymatu państwa nad moralnością¹⁸⁸. Modernizm był przede wszystkim epoką, w której głównym motorem napędowym dla jej wielkich jednostek, była wiara w rozum naukowy. Hołdowano takim cechom, jak racjonalność, ład, systemowość, idea postępu, mechanicyzm, czy konieczność samoustanawiania się. Było to połączone z szybkim rozwojem nauki i techniki, po których spodziewano się rozwiązania problemów nurtujących społeczeństwa i pań-

¹⁸⁷ Por. J. Lipiec, *Wolność i podmiotowość człowieka*, Fall, Kraków 1997, s. 5.

¹⁸⁸ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo w postmodernizmie*, Wydawnictwo WSP w Częstochowie, Częstochowa 1999, s. 20-21.

stwa: politycznych, ekonomicznych, społecznych i moralnych¹⁸⁹. Wynikało to również z żywienia przekonania, że cała rzeczywistość jest jednym wielkim projektem, spójną całością, i że znajdują się w nim wszystkie czynniki potrzebne do jego trwania. Jednocześnie procesualność tego „projektu” zakładała jego ciągłe bycie „w trakcie realizacji” z ukierunkowaniem na pewien ostateczny cel¹⁹⁰. I. Hassan wylicza również takie cechy modernizmu, jak hierarchia, twórczość, synteza, obecność, centralizacja, determinizm, wielkie narracje, transcendencja, czy metafizyka. Rozwój nauki, postęp techniczny, względny pokój światowy, rozkwit kapitalizmu spowodowały – co istotne dla zagadnienia współczesnej biopolityki – gwałtowny przyrost ludności. Był to także wiek takich przełomowych odkryć i wydarzeń, jak publikacje dzieł Darwina, odkrycie podstaw genetyki Mendla, odkryć medycznych Pasteura i Kocha, wynalezienia aseptyki i narkozy – to wiek „walki człowieka ze śmiercią”¹⁹¹. Na modernizm wieku XX miały wpływ znowu liczne konflikty zbrojne, szczególnie dwie wojny światowe, napięcia i oczekiwania z nimi związane oraz zmiany ustrojów polityczno-społecznych. Na wielką skalę realizowano założenia eugeniki, czystości rasowej. Rozwój techniki i odkrycia naukowe następowały lawinowo¹⁹².

Filozofię modernizmu charakteryzuje początkowo faza idealizmu, tworzenia wielkich systemów wyjaśniających rzeczywistość i historię świata, głównie za sprawą Hegla i jego naśladowców. Po 1830 r. nastąpiło jednak odejście od idealizmu i romantyzmu na rzecz realizmu, utylitaryzmu i minimalizmu. Niemniej, filozofia wieku XIX była, jak wskazuje W. Tatarkiewicz, bardzo zróżnicowana – od angielskiego intuicjonizmu i empiryzmu (Mill), poprzez francuski spirytualizm i pozytywizm (Comte), po niemiecki krytycyzm, i naprzemienny idealizm i materializm (Nietzsche, Marks i Engels)¹⁹³. Na przełomie XIX i XX w. przyrodnicza koncepcja świata i człowieka, a także pozytywizm, naturalizm i determinizm pod wpływem krytyki zaczęły tracić swoją pozycję na rzecz idealizmu, fenomenologii, psychoanalizy, egzystencjalizmu, marksizmu, nietzscheanizmu, freudyizmu, czy liberalizmu. Cechami filozofii kolejnego wieku były analiza, pluralizm, dążenie do czystej teorii, liberalizm naukowy, skrajny empiryzm, subiektywizm, czy determinizm¹⁹⁴. W jej ramach kształtowała się psychologia, z czasem zyskując status odrębnej dziedziny¹⁹⁵.

Przytoczona powyżej krótka charakterystyka epoki i poglądów w niej dominujących stanowi tło do analizy ówczesnego patrzenia na człowieka, konstruowania teorii jego podmiotowości i dochodzenia do ich konsekwencji. W modernizmie istotą jednostki był indywidualizm, tj.

¹⁸⁹ Por. tamże, s. 25; S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, POLWEN, Radom 2004, s. 8.

¹⁹⁰ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 13-14.

¹⁹¹ Por. tamże, s. 43-44; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, PWN, Warszawa 1981, s. 181-184.

¹⁹² Por. tamże, s. 372-374; R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 13-16.

¹⁹³ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, s. 5-12.

¹⁹⁴ Por. tamże, s. 185-192; S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, s. 5.

¹⁹⁵ Por. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, s. 371; S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, s. 7-9.

wolność i autonomia jednostki w jej działaniu, oparta na kantowskiej idei wolności woli i heglowskiej idei wolności absolutnej¹⁹⁶. Indywidualizm ów w sferze społecznej wiązał się z odgrywaniem przez jednostki określonych ról społecznych. Ich specyfika polegała na bezpośrednim połączeniu z ogólną ideą społeczeństwa nowoczesnego, w którym przewodziły porządek, ład, rozum i względny dobrobyt¹⁹⁷. Świadomość dehumanizacji obudziła się w momencie, gdy człowiek w obliczy świata, który zbudował, poczuł się wyalienowany. Oto stworzył rzeczywistość, która go przerosła i zaczął się czuć w niej obco¹⁹⁸.

2.1.2. Postmodernizm

Faza nowoczesności znana jako postmodernizm, lub jak coraz częściej stosuje się wyodrębnianie nowej epoki – postmodernizm w ponowoczesności, najczęściej jest traktowany jako skutek kryzysu, zawodu i odrzucenia założeń i rozwiązań epoki poprzedniej. Istotny zawód dotyczył oczekiwań po rozwoju nauki i techniki – ostatecznie nie przyczynił się on do rozwiązania wszystkich problemów politycznych i społecznych, a wręcz nastęrczył nowych, co pokazały wojny XX w. Do tego doszła globalizacja i jej ekologiczne skutki. Urbanizm i wielokulturowość doprowadziły do anonimowości, rozpadu norm kulturowych, powstały nowe – międzynarodowe formy zależności. Tempo rozwoju i zmian sprawiły, że zaprzestano szukania stałych sposobów rozwiązywania problemów na rzecz przystosowywania się do sytuacji, także w kwestiach etycznych. Wolność podniesiono do wartości absolutnej, co szczególnie przejawiało się w rosnącej skali konsumpcjonizmu i hedonizmu. W miejsce poznania obiektywnego ustanowiono relatywizm i współistnienie wielu prawd¹⁹⁹.

Filozofowie postmodernizmu nie tylko zanegowali, ale i odrzucili spuściznę całej dotychczasowej filozofii. Charakteryzuje ich manifestowanie buntu, który każe im nie tylko odrzucić tzw. wielkie narracje, ale i usilnie się z nich wydostać²⁰⁰. Niemniej, czerpali oni z idei swoich poprzedników, jak trafnie zauważa S. Kowalczyk. Określa on postmodernizm jako doktrynalno-filozoficzny eklektyzm, łączący w sobie marksizm, nietzscheanizm, freudyzm, fenomenologię, neopozytywizm i hermeneutykę, strukturalizm oraz liberalizm. W konsekwencji przedstawiciele postmodernizmu stworzyli system zakładający rezygnację z klasycznej koncepcji prawdy na rzecz jej utylitarne rozumienia (z marksizmu), niechęć do teorii i antysystemowość, a także maksymalne wyzwolenie człowieka zwane „śmiercią Boga” i skupione na indywidualnych po-

¹⁹⁶ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo w postmodernizmie*, s. 77-92.

¹⁹⁷ Por. tamże, s. 80-82.

¹⁹⁸ Por. tamże, s. 91-92.

¹⁹⁹ Por. tamże, s. 25-33.

²⁰⁰ Por. tamże, s. 44.

trzebach oraz na naturalistyczne rozumienie człowieka (Nietzsche, fenomenolodzy, liberalizm), uznanie przyjemności za podstawę ludzkiego życia i apersonalną koncepcję człowieka (freudyzm), zakwestionowanie natury ludzkiej (fenomenolodzy), odrzucenie wizji człowieka jako istoty świadomej i wolnej (ze strukturalizmu)²⁰¹. W sensie nowych „wartości” refleksji filozoficznej, postmoderniści wprowadzili praktykę dekonstrukcji. Jej podstawą było postrzeganie całej rzeczywistości jako tekstu do indywidualnego i wciąż nowego odczytywania, rozumianego bardziej jako gra, zabawa, jednakowoż zawsze pozbawionego celu²⁰².

Odniesienie się postmodernistów do rzeczywistości i wszystkich jej elementów wygląda na formę ucieczki, ale o bardzo głębokim oddziaływaniu. Nie jest to bowiem odejście od dotychczasowych „pomysłów” – systemów filozoficznych, czy rozwiązań społecznych, ale zaniegowanie sensu ich istnienia i struktury. Największe znaczenie w pracach postmodernistów ma ogólna antysystemowość, czyli rezygnacja z dotychczasowych kanonów, zasad i uniwersalnych prawd. Wszystkie dotychczasowe systemy filozoficzne zawodziły, zatem całościowe i trwałe wyjaśnienie rzeczywistości nie jest możliwe. Systemy te sprowadzono do tzw. wielkich narracji, czyli do sposobów mówienia, do języka o rzeczywistości zależnego od geograficznej i historycznej lokalizacji, niemożliwego w wymiarze globalnym. Filozofia zatem staje się martwa (postmodernistyczna „śmierć filozofii”), jest tylko rodzajem języka. Na tej płaszczyźnie z kolei łatwo było wprowadzić kolejne założenie postmodernistów – ideę dekonstrukcji. Skoro filozofia jest tylko językiem, a sens każdego tekstu filozoficznego jest powiązany z określonym miejscem i czasem, to poza nimi nabiera innego sensu. W myśl tej praktyki nie istnieje żadna jednoznaczność. Tym samym zostaje podważona nie tylko możliwość poznania prawdy, ale samo jej istnienie²⁰³.

W teorii poznania na przestrzeni wieków zdarzały się idee kwestionujące istnienie uniwersalnych prawd. U postmodernistów stanowią one zbędny wytwór języka przeszłości. M. Foucault uznał kategorię prawdy za wrogą człowiekowi. Według niego, wiedza mianowana prawdą jest źródłem władzy i stosowanej przez nią przemocy. Z kolei Rorty, chcąc wyjść z „obiegu filozofii” całkowicie odrzucił korespondencyjną koncepcję prawdy, zakwalifikowując ją do reliktywów przeszłości. Jako że każdy człowiek istnieje w określonych warunkach czaso-przestrzennych i społeczno-kulturowych, w kategoriach prawdy albo fałszu można postrzegać jedynie intersubiektywne opisy świata. Prawda jest wynikiem aktualnego konsensusu intersubiektywnego. Antyrepresentacjonizm, promowany przez tego samego postmodernistę, kładzie bardzo duży nacisk na subiektywizm i pragmatyzm. Ten ostatni kryterium „istnienia” prawdy uzależnia od jej przy-

²⁰¹ Por. S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, s. 25-29.

²⁰² Por. tamże, s. 9-25, 34-38; R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 33-34; M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2014, s. 166-167.

²⁰³ Por. S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, s. 30-38, 48-50.

datności w różnych sytuacjach. A skoro ważniejsze jest to, czemu ona służy nad to, czy i czym jest, zatem w postmodernizmie prawdy się nie szuka i odkrywa, ale się ją tworzy. Inną cechą postmodernistycznej epistemologii stał się antyracjonalizm. Polski postmodernista Bauman skomentował racjonalizm jako niemożliwy do pogodzenia z wieloznacznością współczesnych nauk oraz z powszechnie panującą niepewnością²⁰⁴.

Nie mniej istotne przewartościowanie zostało dokonane także na płaszczyźnie ontologii. Zanegowano logocentryzm i esencjalizm. Choć wydawać by się mogło, że z racji umieszczenia rzeczywistości w perspektywie tekstu i jego dowolnej interpretacji, słowa będą miały tu uprzywilejowaną rolę. Nic bardziej mylnego, postmodernizm bowiem w każdej mierze wzbrania się przed wyznaczeniem jakiegokolwiek jednoznaczności. W materii tekstu, języka, pisma wypowiedział się Derrida, który postulował gruntowną jego reinterpretację w celu oczyszczenia go z kontekstu podmiotu, świadomości, znaczenia, sensu. W miejsce logocentryzmu wstawił on gramatologię. O antyesencjalizmie natomiast pisał Rorty – skoro pojęcia nie mają swojego obiektywnego odpowiednika w rzeczywistości, to prostą konsekwencją jest utrata poznawczego i bytowego sensu natury rzeczy, w tym także natury człowieka. W miejsce takich kategorii filozofii, jakimi są obecność, tożsamość, jedność, trwałość i substancjalność zostały więc wprowadzone: różnia, ślad i wieloznaczność, mające być w swej istocie nietożsamością, różnorodnością, zróżnicowaniem i negacją obecności²⁰⁵.

Zanegowanie ludzkiej natury, wynikające z założenia, że skoro język jest tylko wytworem człowieka, jest nim także idea ludzkiej natury, stawiało postmodernistów przed pytaniem – kim, bądź czym jest człowiek? Relatywizm, fikcja idei – w tym idei ludzkiej natury i różnorodność stały się sprzyjającymi warunkami do „uczynienia” z człowieka sieci krzyżujących się i zmiennych przekonań i pragnień realizowanych bądź nie w wymiarze tylko somatyczno-biologicznym²⁰⁶. Skoro – w myśl postmodernistów – wszystko jest grą, to człowiek także, staje się grą ciała, grą pragnień, możliwości i transgresji – grą biopolityczną.

Modernistyczny porządek, ład, postęp i kontrola przyniosły wielki zawód. Nieustanna chęć zaprowadzania porządku doprowadziła do totalitaryzmu nazistowskiego i Holocaustu. Humanizm w rękach modernistów doprowadził do dehumanizacji²⁰⁷. Pytanie o podmiot i cała antropologia zostały zatem całkowicie odrzucone jako formy tzw. wielkich narracji.²⁰⁸ Jako że odrzucenie wszelkich narracji stało się fundamentem deklaracji postmodernistów, zatem o czło-

²⁰⁴ Por. tamże, s. 41-52.

²⁰⁵ Por. tamże, s. 53-64; W. Zięba, *Dekonstrukcja metafizyki. Powstanie (J. Derrida) – Rozkwit – Niespełnienie (R. Rorty)*, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2009.

²⁰⁶ Por. S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, s. 65-75.

²⁰⁷ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 87.

²⁰⁸ Por. T. Wiśniewski, *Podmiot i wolność. Dziedzictwo heglowskie i jego wrogowie*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2013, s. 305.

wieku trzeba było zacząć mówić inaczej, bowiem wszelkie określające go pojęcia i definicje miały być obciążone bagażem historycznym, cywilizacyjnym, kulturowym, językowym i biograficzno-bibliograficznym²⁰⁹. Cechą odnośną zatem bezpośrednio do człowieka był w refleksji postmodernistów antyhumanizm – czyli całkowite odcięcie się od jakiegokolwiek formy/idei humanizmu. Postmoderniści w pierwszej kolejności odwołali się do „śmierci podmiotu”, co oznaczało zanegowanie modernistycznego indywidualizmu. Według tej koncepcji człowieka, zostaje on pozbawiony centrum, przez co rozpada się jego osobowa tożsamość. Jak postulował Derrida, nadawanie sensu rzeczywistości i sobie samemu ma przestać zależeć od podmiotu²¹⁰. W podobnym tonie wypowiadał się Foucault, postulując obalenie antropocentryzmu²¹¹. Bauman wskazywał, że życie w nowoczesności to ciągle dochodzenie do tożsamości jednostki, w ponowoczesności zaś jednostka nie posiada swojej tożsamości, bo ma jej to nadać plastyczności zachowań i różnorodnego kształtowania relacji interpersonalnych. Stwierdził, że pomimo braku tożsamości, można wyróżnić cztery wzorce człowieka ponowoczesnego: *spacerowicz*, *włóczęga*, *turysta* i *gracz*²¹². Co zatem proponują w miejsce zdecentralizowanego centrum? Skoro całość rzeczywistości i wartości ulega rozproszeniu po dekonstrukcji, tworząc przygodną sieć powiązań i miejsc styku, także i człowiek jest widziany jako wiązka relacji. Relacje są tym, co jest pierwotniejsze w stosunku do tego, co ludzkie. Zatem antropocentryzm został zastąpiony strukturocentryzmem²¹³. Przygodność i przemijalność relacji kształtuje w człowieku świadomość braku ostateczności – rozwiązań, celów, działań, a pluralistyczna wieloznaczność stawia go w roli interpretatora moralności²¹⁴. Odrzucenie podmiotowości człowieka (bo ma być ona w interpretacji postmodernistów tylko tworem języka) stwarza wygodną perspektywę do ujmowania go przedmiotowo. Wpisuje się to w wezwanie do transgresji człowieka. W kontekście rozwoju technologii, człowiek zatem zaczyna być ujmowany w kategoriach technicznych (np. *człowiek Turin-*

²⁰⁹ Por. tamże, s. 309.

²¹⁰ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 114-115. Jest to konsekwencja założenia dekonstrukcji Derridy. Według niego to samo nie jest ze sobą tożsame, to stwarza różnię. Jeśli chodzi o dekonstrukcję – to wg niego odwrócenie tradycyjnego porządku pojęciowego i znalezienie takich znaczeń, które są świadomie bądź nieświadomie ukryte. Dekonstrukcja ma stanowić nieodłączny element wszelkiej konstrukcji. Por. tamże, s. 44-46; T. Wiśniewski, *Podmiot i wolność*, s. 314.

²¹¹ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 47.

²¹² Por. tamże, s. 94-97. *Spacerowicz* to jednostka pozbawiona historii, przeszłości, charakteryzuje ją epizodyczność i powierzchowność kontaktów międzyludzkich. *Włóczęgę* cechuje skupienie się na stanie przejściowym, z mniejszą rolą celu, bo najważniejsze są kwestie związane z docieraniem do niego; liczy się ruch, nieustanna pogoń za odmianą, zmiana miejsca; obcych traktuje z szacunkiem, bo sam jest kimś obcym. *Turysta* to osobnik, który chce podróżować w celu poznania innych kultur, ludzi, wrażeń, który zmieniając miejsce czuje się bezpiecznie, a wobec obcych ma przyjmując postawę wyższości. Dla *gracza* najważniejsze jest ryzyko, nie dba o trwałe fundamenty; lubuje się w niezamierzonych skutkach w nieoczekiwanych momentach.

²¹³ Por. tamże, s. 53-54.

²¹⁴ Por. tamże, s. 93-94, 102.

ga)²¹⁵. Wiąże się to z nie z czym innym, jak z ideą transhumanizmu. Transhumanizm jest zatem w prostej linii pochodną antyhumanizmu.

2. 2. Dekonstrukcja podmiotu

Podstawowa definicja podmiotowości podaje, że jest ona nieprzedmiotowym sposobem bycia człowieka. Oznacza to, że ten, kto jest podmiotem, jest sprawcą swojego działania, jest bytem poznającym oraz samodzielny tj. nie będącym niczyją własnością²¹⁶. Definicja ta uwypukla podstawową cechę podmiotowości – wolność, suwerenność w obszarze własnego życia. Stanowi ona warunek podmiotowości, jest środkiem do jej budowy i wolność stawia ją sobie za cel. I odwrotnie – tylko człowiek wykazuje skłonności i dążenia jawnie podmiotowe, jak np. budowanie we własnej świadomości wolnościowego wizerunku samego siebie i działanie według tego²¹⁷. Temat wolności człowieka w obszarze własnego życia jest szczególnie istotny w biopolityce, ze względu na [domniemaną?] sterowaną autokontrolę, którą „wkręca się” społeczeństwom i jednostkom. Lipiec wymienia trzy stanowiska dotyczące tego, „co może człowieka, zwłaszcza we własnej sprawie” – fatalizm, determinizm umiarkowany oraz indeterminizm wraz z woluntaryzmem antropologicznym²¹⁸. Istotną jest tu refleksja, czy postawa wobec podmiotowości i podmiotu wypracowana przez postmodernistów wpisuje się w podane stanowiska, czy stanowi całkiem nową jakość, mniej lub bardziej będącą wypadkową tych trzech spojrzeń na problem.

Według idei fatalizmu człowiek zawsze jest uzależniony od jakichś „sił” – natury, psychiki, historii, sił niematerialnych itd. Tym, co go wyróżnia spośród innych bytów „uzależnionych” jest świadomość swojego braku znaczenia, braku wolności, czyli – uprzedmiotowienia. Przykładem fatalizmu, rzutującym zresztą na idee biopolityczne, jest dialektyka Hegla. Według tej koncepcji wyjaśniającej świat i człowieka, ten ostatni jest tylko ogniwem w kolejnych fazach rozwoju ducha Logosu²¹⁹. Człowiek nie jest tym, który decyduje i wpływa na historię swoją i świata, ale jest tylko elementem, nośnikiem czegoś większego. Niektórzy znawcy Hegla podają jednak, że nie zrezygnował on z samej idei podmiotu. Wiśniewski podaje, że rolę podmiotu może u niego pełnić Duch (Logos), samosprawcza zsubstancjalizowana Historia, w tym także jej nosiciele – jednostki o znaczeniu historycznym oraz społeczeństwo²²⁰. W fatalizm wpisują się

²¹⁵ Por. tamże, s. 92-93, 98.

²¹⁶ Por. J. Lipiec, *Wolność i podmiotowość*, s. 11-13.

²¹⁷ Por. tamże, s. 14, 107-135; T. Wiśniewski, *Podmiot i wolność*, s. 34.

²¹⁸ Por. J. Lipiec, *Wolność i podmiotowość*, s. 16.

²¹⁹ Por. J. Lipiec, *Wolność i podmiotowość*, s. 16-25.

²²⁰ Por. T. Wiśniewski, *Podmiot i wolność*, s. 24-32.

także teorie naukowe XIX i XX wieku z biologicznymi teoriami rozwoju człowieka, w tym szczególnie z ewolucjonistyczną antropologią²²¹.

Szczególą rolę w biopolityce odegrał fatalizm w wydaniu Freuda, kreślący wizję człowieka zdeterminowanego wewnątrz przez presję podświadomości i opresję nadjaźni. Jego koncepcja kładzie cień na wolne i świadome działanie człowieka, będące podstawą podmiotowości. Ma to bezpośrednie konsekwencje dla biopolityki – w dużej mierze stawia bowiem ludzkie działania seksualne i motywacje dotyczące płci poza sferą świadomości i wolności kształtującej podmiot. Lekiem na taki stan rzeczy w prostej linii zdaje się być system społecznych nakazów i zakazów, będący jednak koniecznym społecznym zabezpieczeniem przedmiotu, niż kształtowaniem wolnych i odpowiedzialnych podmiotów. Lipiec wskazuje tu na ważną zależność jaka zachodzi w tym procesie: „W przeciwieństwie do zewnątrzsterownej kontroli społecznej (np. moralnej, obyczajowej lub prawnej) jednostka ludzka po przejściu odpowiedniego wychowawczego treningu wytwarza samoczynny układ reagowania warunkowego. Wewnątrzsterowność oznacza wszakże bezświadomość, bezrefleksyjność, wyrzucie z potrzeby samodzielnej analizy i zdolności do wnioskowania”²²². Na podstawie analizy współczesnej biopolityki można orzec, że stan ten wydaje się być użyteczny i podtrzymywany.

Drugi rodzaj odniesienia do podmiotu, jaki wymienia Lipiec, to determinizm umiarkowany. Według jego założeń człowiek jest rzeczywisty jako złożona wewnętrzna struktura przedmiotowa, a także rzeczywisty jest świat wokół niego. I tak jak człowiek jest wolny przez wynikającą z jego złożoności zdolność do decydowania i samostanowienia, tak jest ograniczony ze względu na przedmiotowe uwarunkowania – własne i zewnętrzne. W tej koncepcji występuje idea podmiotowości rozwijającej się. Człowiek nie rodzi się z nią, ale ją zdobywa, nabywa bądź traci ją poprzez swoją dyspozycję, lub jej brak, do wyboru i decydowania, poprzez swoją samodzielność i niezależność. Jak streści to Lipiec: „Można być człowiekiem nie będąc podmiotem, ale nie można być podmiotem nie będąc człowiekiem (w znaczeniu *indivduum*). Co to oznacza dla biopolityki? Skoro człowiek bez możliwości podejmowania decyzji i bez świadomości jest „człowiekiem bez podmiotowości”, to jawi się tu szerokie pole dla jego przedmiotowego potraktowania”²²³.

J. Lipiec wymienił również woluntaryzm i indeterminizm jako stanowisko wypowiadające się na temat ludzkiej wolności i podmiotowości. W myśl założeń woluntaryzmu – kto posiada wolę przekształcającą się w realny efekt, ten jest wolnym podmiotem. Ta wolna wola potrafiąca wywoływać skutki jest fundamentem i źródłem losów świata²²⁴. W idei woluntaryzmu często

²²¹ Por. J. Lipiec, *Wolność i podmiotowość*, s. 25-29.

²²² Tamże, s. 33. Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 111-112.

²²³ Por. Lipiec, *Wolność i podmiotowość*, s. 60-88.

²²⁴ Por. tamże, s. 52-56.

pada określenie „woli zbiorowej” (woli gatunkowej, woli ludzkości, masy, klasy, plemienia, narodu, demokratycznego elektoratu itd.). Jak już zostało zauważone, filozofię Hegła podejrzewa się o upodmiotowienie zbiorowości realizującej wolę Ducha. Jest to perspektywa, w której wola zbiorowości jest ważniejsza niż wola jednostki, pojedynczy człowiek może uczestniczyć w podmiotowości „woli zbiorowej” jako medium, co ostatecznie sprowadza go do istnienia tylko przedmiotowego²²⁵. Idea ta znalazła swoich realizatorów – to Marks stwierdził, że podmiotem jest proletariatus, czyli klasa, która ma w sobie potencjał nowej formy uspołecznienia przyrody. I nie jest to „zdobycz” stała, tak jak stały nie jest skład klasy robotniczej. To ci, którzy w wyniku rewolucji staną się kolejnym wyzwolonym proletariatus, uzyskują prawo do podmiotowości (rozumianej raczej historycznie, niż filozoficznie; historia jest medium realizowania ludzkiej wolności pojętej jako zadanie wyzwolenia się)²²⁶.

Z perspektywy biopolitycznej wyraźnie widoczna jest tu – w idei podmiotu, czy też woli zbiorowej – jej cecha określona jako bezosobowa władza. Jest to niejako odwrócone spojrzenie na kwestię owej zbiorowej woli – nie chodzi o to, czy jest możliwa, ale czy jest potrzebna. Wymieniając czynniki odpowiedzialne za kształt współczesnej biopolityki – naukę, politykę społeczną, czy międzynarodową, feminizm – już o wiele mniejsze znaczenie zaczynają mieć nazwiska za ten kształt odpowiedzialne. Relatywizm zasługi i szkodliwości pomysłów i praktyk oraz zawrotne tempo przemian we wszystkich tych dziedzinach tworzą raczej obraz sieci powiązań niż struktury odpowiedzialności. Choć „wola zbiorowa” jest ontologicznie niemożliwa, jako idea „konieczna” była nie bez przemocy urzeczywistniana przez marksistów, we współczesnej biopolityce uzyskała status „potrzebnej”.

Hegła uznaje się za wielkiego kreatora całościowej wizji rzeczywistości, którą w praktyce realizował Marks wraz z Engelsem. Zaś za wielkiego kreatora całościowej wizji człowieka bez wahania można uznać Nietzschego. To on kategorycznie odrzucił sam pomysł podmiotowości jako „wymysłu arystokratycznych społeczeństw” i faktycznie wyjął człowieka z tej kategorii. W idei „nadczołowieka” ważne stało się bowiem nie filozoficzne poznanie człowieka, ale samopotwierdzenie, miał on być zamysłem ziemi, a nie filozofii. „Nadczołowiek” ponadto miał być kimś wyjętym z samego człowieka, postawionym ponad bytem, będącym ponad zamiast ludzkiego podmiotu. Owo samopotwierdzenie miałoby oznaczać bezsubstancjalną ambicję woli. Wraz z podmiotem Nietzsche chce odrzucić logikę, historię i wymiar transcendentalny jako ograniczenia, zniewolenia i przemoc. Kategoria podmiotu jest wrogiem wolności i twórczości, zatem dąży do wykreowania tego, co takim ograniczeniom nie będzie podlegać²²⁷. Nie inaczej

²²⁵ Por. tamże, s. 53-59; T. Wiśniewski, *Podmiot i wolność*, s. 46-47.

²²⁶ Por. tamże, s. 67-104.

²²⁷ Por. tamże, s. 113-126.

wagę wolności traktował Sartre, jednak on nie tyle odrzucał kategorię podmiotu, ile ją redefiniował. Po pierwsze bowiem utożsamiał wolność i człowieka-podmiot. W tej perspektywie jego człowiek jest wręcz skazany na wolność, ta z kolei ma być zaprzeczaniem sobie na rzecz wybierania siebie-innego w przyszłości. Po drugie uznał za zbędną ideę podmiotu transcendentalnego, po trzecie zaś za wyznacznik uznania kogoś za podmiot przyjął sieć relacji łączących go ze światem, ze społeczeństwem – z podmiotem kolektywnym²²⁸.

Sz szczególnie nietzscheańska, ale także sartre'owska idea odrzucenia, pozbycia się ograniczeń jest jedną z głównych cech biopolityki. Człowieka ogranicza przecież słabość, choroba, śmierć, ciało, przypadkowość genetyczna, brak wyboru itd. Temu właśnie wszelkie działania i ingerencje medyczne, czy polityczne mają zapobiegać, eliminować je i przewycięzać. W części tych działań w centrum zainteresowania stoi (jeszcze) człowiek, w części już nie, bo akcent ingerencji zostaje przeniesiony właśnie na zaistnienie istoty nieograniczonej, choć kontrolowanej. Na horyzoncie tych dążeń jawi się współczesnej biopolityce transhumanizm i posthumanizm. U Sartre'a o wiele łatwiej można dopatrywać się zaczątków samokontroli dla nieustającej zmiany²²⁹.

Duże znaczenie dla wizji podmiotowości człowieka miał również personalizm – i odciśnął swoje piętno na biopolityce. Nie należy on do myśli postmodernizmu, jednakże warto go wymienić jako istotny ruch filozoficzny alternatywny dla myślicieli postmodernistów. Ten nurt myślowy, postulując nadrzędną wartość osoby ludzkiej, nie tylko nie zakwestionował podmiotu, ale wyjął jego warunkowe zaistnienie z konieczności zależności społeczno-ekonomicznych czy historycznych. Według tej myśli świat społeczny jest potraktowany jako naturalna przestrzeń, jako warunek działania i jako cel ujawniania się podmiotu-osoby. Jeden z personalistów, Mounier, przenosi akcent z dotychczasowego ukierunkowania przedstawionych myślicieli na historyczną konieczność ewolucji, na ludzkie powołanie wolnego człowieka do przekształcania świata. Przedstawiciele personalizmu, w przeważającej mierze związani z myślą chrześcijańską, powołują się także na relacyjny charakter ludzkiej podmiotowości – zadaniem ludzkiego podmiotu jest odniesienie do podmiotu-Boga, co powoduje rozpoznaniem przez człowieka samego siebie jako istoty podmiotowej i osobowej²³⁰.

Bezpośredni wpływ na kształt współczesnej myśli postmodernistycznej rzutującej na współczesną biopolitykę mieli przedstawiciele tzw. Szkoły Frankfurckiej, tj. Adorno, Horkheimer, Marcuse, Habermas i in. Szkoła ta wypłynęła w klimacie degradacji rewolucji socjalistycznej na Wschodzie i wzrastania faszyzmu, w przededniu II wojny światowej. Frankfurczycy

²²⁸ Por. tamże, s. 241-253.

²²⁹ Sartre był gorliwym zwolennikiem marksizmu.

²³⁰ Por. tamże, s. 263-277.

przejęli dziedzictwo Hegla w wydaniu marksistowskim, nietzscheański bunt i wyjście „poza” człowieka. Odrzucili oni dotychczasową ideę podmiotu jednostkowego, uznając ją za historycznie nieaktualną, będącą tylko utopią wykorzystywaną na użytek panującej ideologii, czy interesów polityczno-historycznych. Jednak jak wynika ze słów Horkheimera, nie zrezygnowali oni z samej idei podmiotu: „(...) jeśli nawet ludzki podmiot w jakiegokolwiek postaci nigdy jeszcze w rzeczywistości nie zaistniał, zadaniem teorii krytycznej jest odnaleźć taką jego konstrukcję, która sprzyjałaby temu, aby naprawdę się pojawił”²³¹. Jaką konstrukcję proponuje wspomniana przez niego teoria krytyczna? Marcuse twierdził, że „(...) każda nowa rzeczywistość dziejowa wymaga nowej ludzkiej egzystencji” i jednocześnie „organiczny, dziejowy rozwój i rewolucja tak mało sobie przeczą, że rewolucja wręcz wydaje się konieczną formą ruchu dziejowego, gdyż tylko ona może zmienić egzystencję dziejowego *Dasein*”²³².

Zatem teoria krytyczna była dążeniem do odnalezienia formuły, w której wciąż poszukiwany podmiot mógłby, na drodze rewolucji, dokonać własnej emancypacji, wyzwolenia ze starej rzeczywistości dziejowej. W praktyce miało to polegać na takiej zmianie kierunku postępu technicznego, dzięki której los jednostek nie byłby już zależny od przypadku nieopanowanych stosunków ekonomicznych, lecz od planowanego kształtowania społecznych możliwości. Jednak burzliwe dzieje świata i Europy, w których tworzyli swoją wizję podmiotu, mocno zaważyły na wizji samej możliwości wyzwolenia i wolności. Według przedstawicieli Szkoły Frankfurckiej współczesnej wyzwolenie jest trudne, bo wszystko popada w zależność od panującej ideologii i mechanizmów społecznych konstrukcji, będących narzędziami represji. Widzieli wyzwolenie człowieka jako zmianę jakościową, hamowane jednak przez określone struktury władzy. Traktowali oni wolność jednak nie jako metafizyczne wyposażenie człowieka, ale jako postulat, nie mogący być zrealizowany z powodu rzeczywistości cierpienia²³³.

Choć frankfurtczycy, jako zwolennicy marksizmu, często odnosili swoje teorie do kapitalizmu i socjalizmu, mocno wpłynęli na kształt współczesnej myśli i praktyki biopolitycznej. Dążenie do wyzwolenia, emancypacji, nieograniczonej (bo rozwojowej) ekspresji siebie i konieczność rewolucji dla uwolnienia nowej ludzkiej egzystencji w ruchu dziejowym są sztandarowymi założeniami ruchów feministycznych, kobiecych, LGBT i queer. Opieranie się represjom władzy i społecznym konstrukcjom samo stało się narzędziem walki o kategoryczne tj. rewolucyjne zmiany w zakresie płciowości, cielesności, ustawodawstwa, edukacji, dostępu do określonych świadczeń i działań medycznych. Otworzyło drzwi dla kampanii społecznych, nowych form spo-

²³¹ Tamże, s. 287.

²³² *Dasein* - sposób ujawniania się rzeczy (byt).

²³³ Por. tamże, s. 283-299.

łecznego buntu i przyzwolenia na zrelatywizowanie dotychczas uznawanych wartości, zaangażowania w zmianę świata (eugenika, feminizm itd.).

Jak już zostało wyżej wspomniane, doświadczenie II wojny światowej spowodowało tak silny zawód dotychczasowymi pomysłami postępu, rewolucji i zaprowadzania nowego porządku, że z całą mocą zostały one odrzucone jako kategorie *wielkich narracji*. W praktyce jednak nie zostały porzucone wszystkie założenia frankfurckiego marksizmu. Szczególnie w myśli Foucaulta postmodernistycznej analizie została poddana represja i biopolityka. Opisuje on szczegółowo techniki „biowładzy” jako siły kontrolnej zezwalającej na śmierć i skazującej na życie – inaczej niż w dotychczasowym porządku. Według niego za podmiotowym rozumieniem człowieka zawsze kryły się jakieś „interesy władzy”, ale odrzucenie podmiotowości, a wraz z nią jednostkowości i społeczeństwa, rozumianych jako jedynie seksualnie zarządzane ciała, tego układu zależności nie zmieniły. Według niego, władza stworzyła na swoje potrzeby nową jakość – populację, będącą mnogim i niezliczonym ciałem. W sensie jakościowym to zmiana z zarządzania ciałami na zarządzanie życiem. Jednak krytyka tego stanu rzeczy nie powinna prowadzić do zmiany, ale do wykorzystania szansy - w sieci informacji, możliwości i eksperymentalnych rozwiązań²³⁴.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną koncepcję podmiotowości, związaną z ciałem i cielesnością, a istotną dla rozumienia współczesnej biopolityki. Małecka-Kuzak opisuje skutek połączenia bezpodmiotowego (charakterystycznego dla postmodernizmu) znaczenia człowieka jako ciała oraz rewolucyjnego poszukiwania podmiotu nurtu marksistowskiego. Formułuje on tezę, że ciało, będąc warunkiem możliwości zmysłów, jest horyzontem odczytywania oraz tworzenia sensów. Zaznacza tutaj rolę, jaką spełniły psychoanaliza, fenomenologia, egzystencjalizm, poststrukturalizm i feminizm, które zwróciły uwagę filozofów na ciało, także w definiowaniu podmiotu i tworzeniu różnych teorii podmiotowości. Jednocześnie przyjmuje postmodernistyczne założenie dekonstrukcyjnej tezy o „nieprzezroczystości języka” i jej konsekwencje. W nawiązaniu do tego, Małecka-Kuzak przedstawia trzy koncepcje ciała: umysłu ucieleśnionego, ciała bez organów (CbO) i ciała nieobliczalnego. Według pierwszej – samo ciało jest bezsensowne, tym, co nadaje sens, jest duch. Jest to idea, od której należałoby odejść, bo odbiera ciału możliwość „mówienia”, tj. oddania mu kontroli nad ludzkimi dążeniami i pragnieniami, których umysł nie dopuszcza. Koncepcja ciała bez organów jest pomysłem poststrukturalistów Guattariego i Deleuze’a i stanowi zakwestionowanie znaczeniowości ciała. Według nich ciało bez organów to „ciało bez hierarchii i jakiegokolwiek organizacji, przeciwstawione jest raczej samemu organizmowi, nie zaś organom; to ciało bezpodmiotowe (ale i nie przedmiotowe); jest stawianiem się, „ciągłością intensywności”, przepływami, ciałem wirtualnym. Nie ma w nim nic pierwotne-

²³⁴ Por. tamże, s. 308-317.

go ani stałego, a przepływy intensywności są w nim nieograniczone, ciało bez organów jest możliwością i wolnością, nie ma granic, bo samo jest granicą”²³⁵.

Ciało-podmiot wpisuje się tu w porzucone narracje i tym samym ograniczenia, ciało-przedmiot oznacza hierarchiczność i strukturę. Idealem zaś jest rzeczywistość cielesność nieograniczona, dająca możliwość wpisywania w ciało nowych znaczeń, bądź tworzeniem ciała na nowo. W opisie koncepcji ciała nieobliczalnego Małecka-Kuzak wymienia takie jego cechy, jak niepoliczalność, nieprzewidywalność i nie posiadanie oblicza, co ma kolejno oznaczać zniesienie różnorodności na rzecz jakości znaczenia ciała (i płci), odrzucenie kontroli nad nim i wyzbycie się jakichkolwiek wzorców ciała²³⁶.

W postmodernistycznych etapach kształtowania biopolityki jej założenia nie ulegają zniesieniu, to rzeczywistość ulega zmianie, a jej cechy i elementy zyskują nowe oblicze. Odejście od podmiotu, choć wydaje się skutecznym zabiegiem poprzez wyjście poza krąg definicji i interpretacji, jednocześnie ujawnia dążenie do zbliżenia się do niego – odnalezienia jego znaczenia w nowym „stworzeniu” go, wykreowaniu, wytworzeniu go, choć według własnych wytycznych (także w znaczeniu – indywidualistycznych).

2.3. Przebudowa społeczeństwa

W próbie zobrazowania procesu przemiany społeczeństwa czasów obecnych nieodzowna jest pomoc socjologii, badającej przemiany tak całościowej wizji społeczeństwa, jak i poszczególnych elementów, które miały na to wpływ. Choć różni socjologowie wyznaczają różne granice, czy też graniczne procesy pozwalające na rozróżnienie społeczeństwa nowoczesności i ponowoczesności, wszyscy są zgodni co do zaistnienia ogromnego przeobrażenia w sposobach życia, zarządzania, funkcjonowania jednostek i grup.

U podstaw powstania społeczeństwa nowoczesnego, zwanego także przemysłowym, industrialnym, czy masowym, legło wiele czynników. Te związane z myślą, filozofią, są ściśle związane ze spuścizną filozofii epoki oświecenia i konsekwencji jej wprowadzenia w życie. Inne, jak sugerują alternatywne nazwy, to rozwój przemysłu, wynalazki techniczne i ich wpływ na życie codzienne ludzi. Kolejne czynniki, kształtujące życie społeczne, związane były z potrzebami ekonomicznymi i politycznymi jednostek²³⁷. Wszystkie one wpływały na kształt, przyswojenie i funkcjonowanie biopolityki.

²³⁵ M. Małecka-Kuzak, *Ciało nieobliczalne: dekonstrukcje ontologii a metafizyka ciała*, [w]: *Metafizyka i dekonstrukcja. W poszukiwaniu doświadczenia metafizycznego w kontekście wyzwań dekonstrukcjonizmu*, red. K. Śnieżyński, P. Duchliński, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 208-209.

²³⁶ Por. tamże, s. 202-234.

²³⁷ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 119.

Za początki formowania się nowoczesności uznaje się pierwsze dekady XIX w., czas niedaleki od rewolucji francuskiej i oświecenia. Długotrwałymi efektami epoki oświecenia okazały się indywidualizm i racjonalizm. Indywidualizm w miarę upływu czasu i doświadczeń stawał się nierozłączny z ideą wolności i niezależności jednostki. Racjonalizm zaś, rozumiany jako kierowanie się w swoich zachowaniach rozumem, stanowił podbudowę, potwierdzenie racji takiego dążenia/stanowiska jednostek²³⁸.

Początek XIX w. to czas kariery kapitalizmu i teoretycznych zaczątków idei socjalizmu. E. Fromm wymienił cztery cechy kapitalizmu: założenie o istnieniu ludzi wolnych, powstanie rynku towarowo-pieniężnego, powstanie rynku pracy opierającego się na zasadach kontraktu oraz zysk jako cel. Kapitalizm powstał w Europie jako odpowiedź na ekonomiczne potrzeby jednostek²³⁹. Jego podbudowę teoretyczną stanowił racjonalizm. Przejawiało się to w racjonalnej organizacji pracy nastawionej na maksymalną efektywność, czy zmianie znaczenia pracy²⁴⁰. Kapitalizm bardzo szybko przyczynił się do ukształtowania społeczeństwa nowej jakości, którą Marody nazywa „społeczeństwem burżuazyjnym”²⁴¹. Jak zauważył Fromm, już w XIX w. człowiek został zepchnięty z centralnego miejsca, jakie nadały mu ideały humanizmu i oświecenia. W centrum natomiast znalazły się korzyści materialne i produkcja. Spotęgowały to przemiany technologiczne XX w., których konsekwencją stała się produkcja masowa – i masowa konsumpcja²⁴². W następstwie tych zmian powstała kolejna jakość społeczeństwa – społeczeństwo masowe²⁴³.

Pojawienie się zjawiska masowości i istnienie społeczeństwa masowego wytrąciło znaczenie człowieczeństwa jednostkowego. Ortega y Gasset scharakteryzował społeczeństwo masowe jako posiadające niski poziom intelektualny, wykorzystujące swoją przewagę liczebną nad elitą i posiadające jako takie nikłą wartość. Zdaniem innego socjologa, Bella, wyodrębnienie się społeczeństwa masowego jest krańcowym etapem racjonalizacji i biurokratyzacji²⁴⁴. Z kolei M. Marody, opisując procesy, jakim podlegało społeczeństwo szeroko pojmowanej jako kapitalistyczne, wskazuje na wyodrębnienie się kolejnej jego jakości, stanowiącej „przedsionek” do spo-

²³⁸ Por. tamże, s. 120; M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 38-40.

²³⁹ Warto zaznaczyć tu powiązanie kapitalizmu z liberalizmem. Oznaczało to połączenie wolności osobistej z własnością prywatną, a to – z możliwością kształtowania najbliższego otoczenia jednostki. Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 121-122.

²⁴⁰ Praca, dotychczas traktowana jako konieczność do przetrwania, czy jako wyraz kary, stała się szansą na osiągnięcie sukcesu, zaczęto ją traktować jako powołanie. Por. tamże, s. 120.

²⁴¹ Por. M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 38.58-64.

²⁴² Zachowania jednostek zostały podporządkowane produkcji masowej, gdy w centrum postawiono wyprodukowane dobra – nabywanie, posiadanie, użytkowanie, niszczenie. R. Geisler trafnie zauważa, że nawet w takiej dziedzinie jak konsumpcja, poprzez odpowiednią organizację artykułowany był postulat porządku (porządek potrzeb, zaspokajania potrzeb, zdobywania środków zaspokajania potrzeb, gospodarstwa domowego).” R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 135-136.

²⁴³ Por. tamże, s. 120-121.

²⁴⁴ Por. tamże, s. 133.

łeczeństwa ponowoczesnego – społeczeństwa klasy średniej. Wyodrębniła się ona – jej zdaniem – z wykształconych środowisk, których pokolenie lat '60 zbuntowało się przeciwko dotychczasowym normom obyczajowym i przeniosło uwagę z ekonomii na kulturę²⁴⁵. Należy jednak zaznaczyć, że przemiany obyczajowe dotyczyły struktur społeczeństwa nowoczesnego od samego początku. Rodzina, mająca charakter nuklearny, patriarchalna, zakładana na całe życie i której głównym celem była prokreacja, została poddana weryfikacji wraz z rodzącym się ruchem feministycznym i walką kobiet o prawa wyborcze i udział w życiu publicznym. Zachwiało to w znaczący sposób dotychczas stabilnym rozdziałem pomiędzy tym, co publiczne, a tym, co prywatne. Zmiany obyczajowe, które zapoczątkowała rewolta lat '60, rozpoczynają już kolejną epokę kulturową i społeczną²⁴⁶.

Identyfikacja pojęcia społeczeństwa jako „nowoczesnego” i jako „przemysłowego” wynika z ogromnej roli, jaką odegrała rewolucja przemysłowa, wynalazki i rozwój technologii – i jak bardzo ukształtowała postrzeganie przez ludzi samych siebie i otaczającego ich świata. Rozwój w przemyśle, zgodnie z założeniami swoich czasów, był racjonalny, zorganizowany i zaplanowany²⁴⁷. Generalne dążenie było takie, aby ogarnąć wszystkie sfery życia działalności jednostek. Toffler stawia tezę, że odbywało się to w trzech obszarach: technosferze, socjosferze i infosferze²⁴⁸. Socjolog wymienia również sześć cech społeczeństwa przemysłowego wyłonionego pod wpływem rewolucji industrialnej: standaryzację, specjalizację, synchronizację, koncentrację, maksymalizację i centralizację²⁴⁹. Natomiast pod hasłem *industrialności* opisuje on samą rzeczywistość przemysłową, jako podaną społeczeństwu dla zrozumienia siebie i świata, a której główną zasadą był postęp i lepsze jutro ludzkości²⁵⁰. Na kształtowanie się zachowań jednostek miał wpływ również klimat podkreślania idei poszanowania podstawowych praw i wolności człowieka²⁵¹. Na stosunki między najbliższymi członkami społeczeństwa, tj. w rodzinie, rozwój przemysłu wpłynął poprzez rozdzielenie miejsca pracy od miejsca zamieszkania. Oprócz ruchliwości w wymiarze przestrzennym, migracje dotyczyły również częstym zmianom pozycji w hierarchii społeczeństwa²⁵².

²⁴⁵ Por. M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 51-55,55-76.

²⁴⁶ Por. tamże, s. 119-145.

²⁴⁷ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 128. R. Geisler zaznacza tu różnicę w rozumieniu zorganizowania, ładu społecznego i ładu naturalnego. „Świat natury egzystował poza murami miasta. (...) Pojęcie ładu społecznego pojawiło się (...) jako rezultat pojmowania świata jako wytworu ludzkości (...)” Tamże, s. 122.

²⁴⁸ „Zadaniem technosfery jest przysparzanie bogactw i jej podział. Socjosfera za pomocą organizacji przydziela jednostkom role do spełnienia w systemie, w którym żyją. Rola infosfery to kierowanie informacjami niezbędnymi do prawidłowego funkcjonowania całego systemu.” Tamże, s. 131.

²⁴⁹ Por. Tamże, s. 124.

²⁵⁰ Por. Tamże, s. 123.

²⁵¹ Por. Tamże, s. 127.

²⁵² Por. tamże, s. 125-126.

Taki charakter i funkcjonowanie systemu przemysłowego doprowadził do powstania swoistej klasy rządzącej nowej jakości – *technostruktury* i ogólnego zjawiska *technokratyzmu*. Według definicji Galbraitha, „Technostruktura to grupa ludzi, których wyspecjalizowana wiedza, zdolności lub doświadczenie wywierają wpływ na kolegialne podejmowanie decyzji”. Dzieje się to przez Rady Nadzorcze, zarządy, kierowników departamentów itd. Instytucje te miały na celu podporządkowanie sobie przemysłowej rzeczywistości²⁵³. K. Adamski charakteryzuje zaś technokratyzm, szczególnie w ujęciu T. Veblena, jako poglądu, że „władza fachowców jest znacznie lepsza i efektywniejsza, niż wolna gra rynkowa”²⁵⁴. Ze względu na zauważenie potrzeby działania ekspertów w wielu dziedzinach, wzrasta również rola wiedzy naukowej w rozwiązywaniu problemów. Na tej podstawie pojawia się utożsamienie wiedzy z władzą, co zostało w swoisty sposób zrealizowane w państwach kierujących się ideologią nazistowską i faszystowską²⁵⁵.

Prądy te charakteryzowały czas, kiedy minął bum i fascynacja rewolucją przemysłową i kapitalizmem, a nieustannie dynamiczny rozwój techniki pozwalał w niej widzieć postęp i szansę na lepsze jutro. Jednocześnie ten właśnie rozwój techniki oraz technologii, powodujący w konsekwencji zanikanie bezpośrednich kontaktów międzyludzkich i prywatności, doprowadził do kryzysu społeczeństwa przemysłowego²⁵⁶. Elementem, który wybił się na pierwszy plan stała się informacja. M. Marody określa to mianem *technopolu*, definiując: „Technopol to podporządkowanie wszelkich form życia kulturowego panowaniu techniki i nauki sprowadzonej do roli fabryki informacji. U podstaw technopolu umieścić należałoby rozwój środków komunikacji masowej, żyjących z informacją i rozprzestrzeniających ją z niespotykaną wcześniej szybkością. Ostatni z wynalazków, komputer, zmienił nasze widzenie człowieka z istoty poszukującej sensu świata i życia w procesor informacji, a w miejsce przyrody, z którą człowiek koegzystuje lub którą podbija, wprowadził rozumienie przyrody jako informacji, która ma zostać przetworzona”²⁵⁷. Od jednostek, będących częścią społeczeństwa, w coraz większym stopniu wymagano umiejętności korzystania z informacji, przyswojenia i przetworzenia, bycia elastycznym i jej chłonnym²⁵⁸. Masowość, początkowo dotycząca zwiększenia liczby ludności na świecie i ich migracji do miast, a także produkcji coraz większej ilości towarów, objęła także sferę informacji. Wśród socjologów pojawiło się nawet sformułowanie *smog data* na określenie szkodliwego przesylenia wiadomościami, którego jednym z najpoważniejszych skutków jest brak spójnego

²⁵³ Por. tamże, s. 128-129.

²⁵⁴ K. Adamski, *Władza i technika*, s. 63.

²⁵⁵ Por. tamże, s. 61-63. 77-90; M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 105-112. Bauman dopatrywał się tu zjawiska pojawienia się społeczeństwa totalnego – objęcie zasięgiem wszystkich sfer życia i asymetryczność wiedzy implikowały relację władzy, podporządkowania oraz wolności. Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 131.

²⁵⁶ Por. tamże, s. 127.

²⁵⁷ M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 107

²⁵⁸ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 130.

obrazu świata, niepewność i brak kontroli napływających informacji oraz brak selektywnego myślenia²⁵⁹.

Choć filozofia postmodernizmu odrzuca ontologiczne istnienie społeczeństwa, nie jest to tożsame z faktycznym jego zanikiem. Socjologowie rejestrują zarówno przyczyny powstania współczesnego społeczeństwa ponowoczesnego, jak i jego funkcjonowanie, kwestie relacji, zachowań, czy wyborów jednostek, grup społecznych i politycznych.

Socjologowie za główny czynnik kształtujący społeczeństwo ponowoczesne uznali rozwój nauki i techniki. Spowodowało to ich obecność nie tylko w dziedzinie pracy, czy rozrywki, ale niemal przymus korzystania z nich także w życiu codziennym. W dziedzinie wynalazków technicznych nową jakość wniosła cybernetyka i skonstruowanie mikroprocesorów²⁶⁰. K. Adamski wprost mówi o wdrażaniu „konceptu determinizmu technicznego na całokształt życia przeciętnego człowieka” i wskazuje na transhumanizm, będący pokłosiem rewolucji biotechnologicznej, jako na czynnik, który „posunął technokrację aż do fundamentów ludzkiej egzystencji w wymiarze biologicznym”²⁶¹. Zatem ingerencja techniki w życie prywatne została posunięta nie tylko w wymiarze ilościowym i jakościowym, zmieniając w ten sposób charakter społeczeństwa, ale zaczęła zmieniać samą strukturę jednostek je tworzących. To nowy rodzaj zmiany, dotychczas niespotykany, choć oparty częściowo na założeniach eugenicznych.

Przytaczany przez R. Geislera Bell jako czynnik jakościowej zmiany społeczeństwa wymienia również prowadzenie przez rządzących polityki społecznej, ponownie zwracającej się ku jednostkom²⁶². Taki stan rzeczy nakazuje zatem zweryfikować założenia i osiągnięcia kapitalizmu, będącego centrum zorganizowania nowoczesności. Niewątpliwie główne założenie kapitalizmu i rozwoju społeczeństw, jakim był postęp, było swoistą religią nowoczesności²⁶³. Zdaniem Marody do zburzenia tego kultu przyczyniły się dwa czynniki – rewolucja kulturowa lat '60 oraz utrata znaczenia pracy materialnej na rzecz usług i informacji. Rewolta kulturowa zburzyła ideologię wiązania sukcesu z pracą zwracając się w stronę „indywidualizmu wspartego na maksymalizacji hedonistycznych doznań”, co miało oznaczać położenie akcentu na samorealizacji, autentyczności, refleksyjności i „byciu sobą”. W konsekwencji wygenerowało to pytania o to, czym właściwie jest postęp i sukces²⁶⁴.

Za skrajny przejaw poczucia nadmiaru informacji można uznać „filozofię” postmodernistów skupioną wokół samego języka. Wspólnym wszystkim myślicielom założeniem było od-

²⁵⁹ Por. M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 106.

²⁶⁰ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 138.

²⁶¹ K. Adamski, *Władza i technika*, s. 91.

²⁶² Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 138.

²⁶³ Por. K. Adamski, *Władza i technika*, s. 95-107.

²⁶⁴ M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 233-252.

rzucenie uniwersalnych metareguł języka. To pociągało za sobą wyeliminowanie bytowego istnienia tak podmiotu ludzkiego, który miałby być dawcą jakichkolwiek reguł, jak i społeczeństwa – elementy te zostały sprowadzone do używanego zwrotu językowego. Różnie natomiast były rozpatrywane możliwości polityczne takiego podejścia. Według Lyotarda, najlepszym ustrojem dla realizowania wielości stanowisk, opinii, języków, poglądów, „prawd” jest demokracja. Rorty z kolei taką możliwość widział w liberalizmie i w demokracji parlamentarnej. Z wypowiedzi Foucaulta natomiast można wywnioskować, że prawdziwą wolność można znaleźć w całkowitym odrzuceniu władzy²⁶⁵.

Kwestia władzy jest rozległym zagadnieniem rzeczywistości ponowoczesnej i zawiera się w wątkach kontroli i samokontroli, oddania całej władzy i całkowitego wyzwolenia się spod panowania jakiegokolwiek władzy. Do ostatniego zagadnienia szczególnie mocno odnosił się M. Foucault. Według francuskiego postmodernisty każdy rodzaj władzy jest zagrożeniem dla wolności człowieka, bo każda władza dąży do kodyfikacji prawdy, ustaw i obowiązków, a to zawsze jest ograniczaniem człowieka, kontrolowaniem go²⁶⁶. Jego zdaniem władza polityczna to „cicha wojna” prowadzona przez instytucje polityczne, wyzysk ekonomiczny, dominujący język, czy „biowładzę”, wprowadzająca uzależniające prawo oparte na represji. Istotą takiego stanu rzeczy jest – według niego – stosunek władzy do prawdy, wiedzy, informacji – jej ustanawianie i sankcjonowanie przez instytucje państwowe jest narzędziem ucisku i sprawowania władzy²⁶⁷. W istocie, nie można zaprzeczyć ogromnej roli, jaką już w nowoczesności zaczęła odgrywać wiedza, posiadanie i zarządzanie informacją. Jednak jak zauważa R. Geisler, cechą odróżniającą znaczenie informacji w nowoczesności od jej charakteru w ponowoczesności jest tzw. strumień informacji, czyli „ruch wiadomości, transmisja danych poprzez granice państw i systemów kulturowych”. Ów strumień informacji może być użyty tak w sferze prywatnej, jak i publicznej, może wywoływać pluralizm społeczny, bądź kontrolować jednostki, może być udostępniany, bądź ograniczany do konkretnych celów. Trafnym – i zbieżnym z intuicją Foucaulta – jest spostrzeżenie socjologa, że „informacja zastąpiła wojsko czy ziemię”²⁶⁸.

Jak już zostało opisane, jedną z podstawowych instytucjami społecznymi w nowoczesności było państwo. Określona wizja świata i cel, jakim był postęp, kształtowały sposób funkcjonowania tych obszarów, a państwo sprawowało naturalną, wynikającą z założeń moderny, kon-

²⁶⁵ Por. S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, s. 76-79.83. Ciekawą myśl wysnuł Z. Bauman. Jego zdaniem wspólnota polityczna opiera się na trzech wartościach: wolności, zróżnicowaniu i solidarności. Mają one stanowić interpretację oświeceniowych haseł równości, wolności i braterstwa. Równość w ponowoczesności to aprobatą pluralizmu poglądów i akceptacja różnorodności, braterstwo to solidarność oparta na marksistowskiej koncepcji solidarności klasowej, natomiast wolność jest wartością uniwersalną. Por. tamże, s. 78.

²⁶⁶ Por. tamże. Sprzeciw wobec legalności władzy polityczno-państwowej i wprowadzanych przez nią regulacji wyprowadza on ze skutków totalitaryzmów. Por. tamże, s. 82.

²⁶⁷ Por. tamże, s. 84-86.

²⁶⁸ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 143-150.

trolę i opiekę nad obszarami życia jednostek. W ponowoczesności główne zmiany w relacji jednostka-państwo to osłabienie ludzi z państwem i przejście na wzajemne oddziaływanie na zasadzie kontraktu, a także utrata przez państwo kontroli nad społeczną wyobraźnią²⁶⁹. Standardowe polityki państw stały się niewydolne, zmieniła się zatem strategia kontroli i podporządkowania – oraz struktur oddziaływania. W ponowoczesności już nie państwo stanowiło punkt odniesienia dla ograniczania lub pobudzania działań jednostek. Jego miejsce zajęły instytucje, będące władzą zdecentralizowaną i bezosobową oraz ponadnarodowy charakter oddziaływania. Zmienił się również akcent w sposobie rządzenia – skoncentrowano się bardziej na formach zarządzania społeczeństwem, niż na zaspokajaniu jego potrzeb²⁷⁰. Pozwoliło to na pogodzenie pluralizmu rozwiązań, poglądów i założeń w kwestiach mnożonych przez postęp technologiczny i naukowy²⁷¹.

Nawiązująca do tego rodzaju kontroli idea technokratyczna w ponowoczesności również przeewoluowała. Nawiązujące do niej określenia społeczeństwa *technotronicznego*, bądź *rewolucji menedżerskiej* wskazują na nową jakość społeczeństwa w ponowoczesności. K. Adamski opisuje powstanie nowej klasy panującej, składającej się ze specjalistów, techników, inżynierów i menedżerów. Obszarem ich działalności stała się dominująca ekonomia usług. Konsekwencją tego procesu stało się rozwarstwienie społeczne, dzielące ludzi na „wybranych”, którzy mają dostęp do informacji i mobilności oraz na „wykluczonych”, pozbawionych tej możliwości. Do tego dochodzi „klasa ludzi wiedzy”, mająca dostęp do najwyższych kadr administracji państwowej, religijnej i kulturowej²⁷². Jeszcze innym rodzajem klasy są kognitariusz – różni od usługodawców, którzy „charakteryzują się z jednej strony posiadaniem wiedzy teoretycznej i praktycznej, z drugiej łatwością zmiany profesji (...), co wiąże się z nieustannym rozwojem zawodowym”²⁷³. W tej perspektywie zachowania jednostek są interpretowane jako gra – gra pomiędzy ludźmi. Człowiek staje się w niej wartością na zasadzie możliwości wejścia z nim w relację interpersonalną warunkowaną kluczową rolą usług²⁷⁴.

W kontekście rozwoju technologii i przepływu informacji, kluczowych dla kształtowania się społeczeństw ponowoczesnych, niezbędnym jest również scharakteryzowanie społeczeństwa sieci, zwanego również społeczeństwem informacyjnym. Jego podstawą jest infrastruktura technologiczna, Internet, w którym ścierają się trzy rodzaje sieci: antroposfera, biosfera oraz technosfera. Choć socjologowie podchodzą sceptycznie do koncepcji społeczeństwa informacyjnego,

²⁶⁹ Por. M. Marody, *Jednostka po*, s. 121-130; R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 160-161.

²⁷⁰ Por. M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 288-303.

²⁷¹ W poprzednim paragrafie została przybliżona idea doktryny technokratycznej. Por. K. Adamski, *Władza i technika*, s. 61-70.

²⁷² Por. tamże, s. 110-116; R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 153-154.

²⁷³ Tamże, s. 153.

²⁷⁴ Por. tamże, s. 138-139. 150-152.

kwalifikując je do utopii bądź antyutopii, ten rodzaj wspólnoty ludzkiej funkcjonuje zagarniając coraz szersze obszary życia jednostek. Nawet jeśli nie doszło jeszcze do tworzenia „cyberdemokracji”, już o „cyberkulturze” można mówić, a elementy takie jak „cyberseks” stanowią przedmiot analizy naukowców²⁷⁵.

Innym rodzajem społeczeństwa, uwypuklającym jego znaczącą cechę, jest społeczeństwo ryzyka. Charakteryzuje ono funkcjonowanie jednostek w świecie, który podlega ciągłym i szybkim zmianom, co przyczynia się do poczucia ciągłego zagrożenia, niemożliwości określenia, czy zaplanowania przyszłości, a nawet wizji niedalekiej zagłady świata. Bauman stwierdził, że „trzeba nauczyć się żyć z ryzykiem”, bo jest nieuniknionym elementem rzeczywistości ponowoczesnej. Ryzyko wynika z przypadkowości i nieuporządkowania świata (jako perspektywy lepszej niż modernistyczny porządek i ład), i dotyczy również relacji międzyludzkich. Wielość przekazywanych informacji nie pozwala na ich weryfikację, generuje niepewność – i nie pozwala na opartą na pewności i zaufaniu konfrontację z drugim człowiekiem²⁷⁶. Innym źródłem takiego kształtu społeczeństwa jest globalizacja ryzyka, czyli zagrożenia wynikającego z technologicznego, ekologicznego, ekonomicznego, czy społecznego zagrożenia, przed którym nie zawsze można się uchronić – nie tylko personalnie, ale i z powodu bezradności państw i instytucji²⁷⁷. Kolejnym jest płynność statusu zatrudnienia i zniesienie statusu pracy jako elementu zabezpieczającego życie²⁷⁸.

Znaczącemu przekształceniu uległa również podstawowa komórka społeczna – rodzina. Po rewolucji obyczajowej lat '60 nastąpiło oddzielenie prokreacji od seksu. Dokonujące się zmiany technologiczne pozwoliły kobietom na pełne wejście w sferę pracy zarobkowej, nastąpiło odejście od podziału zadań według płci²⁷⁹. W relacjach damsko-męskich zasadą dominującą stało się partnerstwo, z czasem podważane przez ruchy feministyczne na korzyść kobiet, a sama rodzina stała się rodzajem okresowego kontraktu. Ponadto, w związku z nowymi technologiami, pojawiła się możliwość potraktowania rodziny jako spersonalizowanej społeczności²⁸⁰. Inną, szeroko omawianą kwestią, jest pojawienie się związków i relacji quasi-rodzinnych²⁸¹. Z tą instytucją społeczną wiąże się również kwestia rozdziału sfery prywatnej od publicznej. Toffler zwraca uwagę na zacieranie się tej granicy w kategorii pracy, z racji udogodnień technicznych,

²⁷⁵ Por. K. Adamski, *Władza i technika*, s. 139-146; A. Zwoliński, *Cyberseks*.

²⁷⁶ Por. R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 154-157.

²⁷⁷ Por. M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 127.

²⁷⁸ Por. tamże, s. 130-139.

²⁷⁹ Por. tamże, s. 119-145.

²⁸⁰ Spersonalizowana społeczność oznacza “wyakcentowanie indywidualnego aktu włączenia innych osób w krąg osób z jakichś powodów – emocjonalnych, poznawczych, instrumentalnych – ważnych dla jednostki.” M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 255. Por. tamże, s. 252-268.

²⁸¹ Por. Marody, *Jednostka po*, s. 268-280.

dzięki którym pracę można wykonywać w domu²⁸². Marody zaś podaje, za Giddensem, że sfera prywatna staje się miejscem tworzenia projektów własnego Ja, a sfera publiczna obszarem, w którym jednostka objawia swoją emocjonalność i problemy intymne²⁸³.

3. Egzemplifikacja założeń biopolityki

Wszystkie ogólne omówienia, i szczegółowe analizy mają swoje przełożenie na rzeczywistość. W epoce nastawionej na nieustanny przepływ informacji, bardzo łatwo można dostrzec jej konkretne przejawy. Wśród wielu dziedzin życia społecznego, które kształtuje biopolityka, warto zwrócić szczególną uwagę na trzy: prawo, edukację i mass media. Jak to zostanie pokazane w podrozdziale, właśnie w tych obszarach urzeczywistniają się cechy i elementy biopolityki.

3.1. Prawo

Prawo w działaniach biopolitycznych pełni funkcję autorytetu potwierdzającego wolę większości, jako że w większości krajów dominuje ustrój demokratyczny. Słabą stroną takiego układu jest fakt, że autorytet, który nie spełnia oczekiwań, łatwo zdyskredytować i zamienić na inny, taki, który będzie miał lepszą ofertę biopolityczną. W wielu krajach wprowadzenie prawa do aborcji, łatwiejszy dostęp do antykoncepcji, czy legalizacja związków partnerskich jest uważane za postępowe – a przecież lista działań, które są możliwe technicznie, ale wciąż budzą moralne wątpliwości, stale rośnie.

Stosunek do aborcji zmienił się diametralnie w ciągu zaledwie stu lat. To w latach '20 XX w. zaczęto dopominać się najpierw prawnego rozluźnienia kar za aborcję, a potem jej legalizacji na życzenie. Wcześniej obrońcami życia nienarodzonych dzieci były ruchy kobiece, lekarze i prawo. Jak podaje Machinek: „Prawodawstwo cywilne w wielu krajach europejskich dopiero od XIX w. uczyniło kwestię aborcji przedmiotem specyficznych kodyfikacji. (...) Prawo aborcję dziecka żywego niejednokrotnie traktowało jako zabójstwo (...). Odkrycia w dziedzinie embriologii spowodowały, że np. w Stanach Zjednoczonych wielu XIX-wiecznych lekarzy zaangażowało się w ruch na rzecz takiej zmiany ustawodawstwa, by zapewniło ono zarówno dziecku, jak i matce adekwatną ochronę. Początkowo ruch ten był wspierany przez środowiska feministyczne, dopatrujące się w prawie do aborcji instrumentu dominacji mężczyzn”²⁸⁴. I dokładnie te same środowiska zaczęły działać w sprawie jej depenalizacji i legalizacji, pod wpływem jednak jesz-

²⁸² R. Geisler, *Jednostka i społeczeństwo*, s. 152.

²⁸³ Por. M. Marody, *Jednostka po nowoczesności*, s. 258.

²⁸⁴ M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, s. 72-73.

cze jednego czynnika – ideologicznego, będącego pomysłem na zagospodarowanie obszaru ludzkiej prokreacji. Ideologia pojawiała się pod różnymi postaciami – eugeniki, wyzwolenia seksualnego, wolności, w tym wolności wyboru, czystości rasy, praw reprodukcyjnych, polityki jednego dziecka itd. W każdym z tych obszarów czynnie starano się o regulacje prawne.

Śledząc motywacje i argumenty występujące w zapisach ustaw i innych dokumentów regulujących kwestię dopuszczalności i legalności aborcji, można sprowadzić je do kilku przesłanek: na życzenie, w przypadku zagrożenia życia, zdrowia fizycznego lub psychicznego matki, ze względu na gwałt; z powodu wad płodu, czy w przypadku trudności socjoekonomicznych.

Aborcja na życzenie dominuje w prawodawstwie krajów Ameryki Północnej, Skandynawii i większości krajów Azji²⁸⁵. Jeśli chodzi o kontynent amerykański, w USA, kraju, w którym w prawie duże znaczenie mają *casusy*, albo precedensy, to właśnie *casus* zadecydował o lawinowej legalizacji prawa aborcyjnego. Mowa o sprawie *Roe v. Wade* rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych w latach '70. W sprawie tej Norma McCorvey jako „Jane Roe” oskarżyła amerykański stan Teksas (reprezentowany przez prokuratora Henry’ego Wade’a) o uniemożliwienie jej dokonania aborcji ciąży, w którą zaszła w wyniku gwałtu. Choć okręgowy odrzucił jej pozew z racji prawnej nielegalności aborcji w Teksasie, ostatecznie sprawę rozstrzygnął Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych – na korzyść kobiety i z konsekwencją zniesienia prawa w Teksasie i innych stanach. W argumentacji Sędziego Najwyższego powiedział: „Naszym wnioskiem jest, że prawo do prywatności osobistej obejmuje także prawo do podjęcia decyzji o aborcji, lecz prawo to nie jest bezwarunkowe i musi być rozpatrywane z uwzględnieniem istotnego interesu stanu”²⁸⁶. Ów „interes stanu” osiągnął kształt swobodnej decyzji o dokonaniu aborcji w pierwszych trzech miesiącach ciąży, opcji prawnego regulowania, choć nie zakazywania, tego prawa w następnych trzech miesiącach i możliwego do wprowadzenia prawa zakazania aborcji w ostatnich trzech miesiącach ciąży. Konsekwencją tej decyzji i zmiany regulacji dotyczącej aborcji było wprowadzenie aborcji na życzenie w wielu stanach. Sprawa *Roe v. Wade* do dziś jest przywoływana w Ameryce jako wielki przełom w zmianie prawa dotyczącego tej kwestii. Choć władze poszczególnych stanów po około 40 latach wprowadzają ograniczenia w zakresie terminacji ciąży, Stany Zjednoczone nadal są krajem o największym procencie dokonywanych aborcji²⁸⁷.

²⁸⁵ Center For Reproductive Rights, *The World's Abortion Laws 2018*, <http://worldabortionlaws.com/> [dostęp: 02.06.2018].

²⁸⁶ USA: „Roe” żałuje i broni życia, [w:] <http://www.piotrskarga.pl/usa---rdquo-roe-rdquo--zaluje-i-broni-zycia,1940,i.html> [dostęp: 02.04.2017].

²⁸⁷ Por. USA: Luizjana – stan najlepiej chroniący życie, [w:] <https://www.pch24.pl/usa--luizjana---stan-najlepiej-chroniacy-zycie,11711,i.html>; Amerykański stan zmienił prawo aborcyjne! Teraz chroni życie najlepiej w całym USA, [w:] <https://www.pch24.pl/amerykanski-stan-zmienil-prawo-aborcyjne--teraz-chroni-zycie-najlepiej-w-calym-usa,59021,i.html>; P. Burdzy, *Coraz więcej stanów ogranicza aborcję. Wieloletnie wysiłki aktywistów i polityków pro-life przynoszą efekty*, [w:] <https://wpolityce.pl/polityka/154476-coraz-wiecej-stanow-ogranicza-aborcje>

Przypadek zagrożenia życia bądź zdrowia fizycznego jeśli nie wynika z niewydolności medycyny w pomocy zarówno dziecku jak i matce, jest wykorzystywany jako wyjście z trudniejszej sytuacji *zamiast* specjalistycznej pomocy. Nie inaczej wykorzystywana jest przesłanka dotycząca zdrowia psychicznego. Szczegółowej procentowej analizy dotyczącej dopuszczalności aborcji w państwach, w których prawo przewiduje przesłankę ochrony zdrowia psychicznego matki dokonał Instytut na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris²⁸⁸. Ta regulacja prawna bywa traktowana zarówno szeroko – stanowiąc w rzeczywistości powód aborcji na życzenie, jak i wąsko – „często obejmując wyłącznie przypadki, gdy ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego”. Instytut podaje przykłady Korei Południowej i Tajwanu, gdzie prawnie aborcja jest możliwa, „gdy jedno z rodziców dziecka cierpi na dziedziczną, genetyczną chorobę psychiczną lub fizyczną uwzględnioną w enumeratywnym wyliczeniu zawartym w rozporządzeniu prezydenta” (Korea), lub po prostu może jakkolwiek wpłynąć na zdrowie psychiczne matki. Specyficznymi jednostkowymi przykładami prawnej walki o możliwość dokonania aborcji w ramach tych przesłanek są przykłady Polki Alicji Tysiąc i Brytyjki „pani B.”. Pierwsza sprawa dotyczyła sytuacji, w której kobieta starała się o uzyskanie lekarskiego wskazania do wykonania aborcji trzeciej ciąży ze względu na możliwość utraty wzroku. Spotykając się z odmową, już po urodzeniu córki i pogorszeniu się stanu jej zdrowia, zaskarżenia najpierw ginekologa, który wydał odmowną opinię, a po umorzeniu sprawy, złożyła skargę na Polskę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Tysiąc wygrała sprawę otrzymując odszkodowanie za niemożliwość abortowania urodzonej już córki²⁸⁹. Natomiast sprawa „pani B.” dotyczyła domagania się aborcji przez kobietę, która cierpiała na zaburzenia afektywne dwubiegunowe. Pomimo zatrzymania Brytyjki w ośrodku dla chorych psychicznie po próbie zabójstwa męża i zagrożenia samobójstwem w przypadku odmówienia jej możliwości przerwania ciąży, sędzia prowadzący jej sprawę stwierdził, że „Jest ona kobietą inteligentną, wyedukowaną, posiadającą stopień naukowy (...). Potrafi się jasno wypowiedzieć, świetnie komunikuje się ze swoimi prawnikami i potrafi wyrazić, czego oczekuje. Nie mogę się zgodzić, że nie jest zdolna do podjęcia takiej decyzji”²⁹⁰.

wieloletnie-wysiilki-aktywistow-i-politykow-pro-life-przynosza-efekty; USA: Izba Reprezentantów za prawnym ograniczeniem aborcji, „Gość Niedzielny”, [w:] <https://www.gosc.pl/doc/4224699>.USA-Izba-Reprezentantow-za-prawnym-ograniczeniem-aborcji [dostęp: 02.03.2018].

²⁸⁸ Instytut Na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, *Uwagi na temat prawnej dopuszczalności aborcji w państwach, w których prawo przewiduje przesłankę ochrony zdrowia psychicznego matki*, <http://www.ordoiuris.pl/uwagi-na-temat-prawnej-dopuszczalnosci-aborcji-w-panstwach-w-ktorych-prawo-przewiduje-przeslanke> [dostęp: 02.03.2018].

²⁸⁹ E. Siedlecka, *Alicja Tysiąc wygrywa w Strasburgu*, [w:] <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,4001354.html>; F. Kucharczak, *Krótkowzrocność Alicji*, „Gość Niedzielny” [w:] <https://www.gosc.pl/doc/761654.Krotkowzrocznosc-Alicji> [dostęp: 02.03.2018]. Podobna sprawa w Wielkiej Brytanii: Dokonała aborcji z powodu mdłości, „Bibula. Pismo niezależne”, [w:] <http://www.bibula.com/?p=24634> [dostęp: 03.06.2018].

²⁹⁰ J. Ensor, *Let me have an abortion or I'll kill my baby*, [w:] <https://www.telegraph.co.uk/news/uknews/law-and-order/10072235/Let-me-have-an-abortion-or-Ill-kill-my-baby.html>; A. Gołąb, *Kobieta z*

Przesłanka do aborcji dotycząca poczęcia dziecka w wyniku gwałtu stanowi swoisty problem ze względu na nieproporcjonalność konsekwencji tego czynu wobec ofiar i sprawcy. W dużej mierze opiera się ona na płaszczyźnie emocjonalnej. Problem tej przesłanki jest złożony. Między innymi stanowi możliwość manipulacji ze strony kobiety ubiegającej się o wskazanie do aborcji. Taką była sytuacja związana z procesem *Roe v. Wade*. Norma McCorvey jako jednego z głównych argumentów w skardze użyła motywu ciąży z gwałtu, a później przyznała, że kłamała²⁹¹. Grupy, które walczą o rozszerzenie bądź ograniczenie prawa aborcyjnego odwołują się tak do kobiet i dziewcząt, które zdecydowały o urodzeniu dziecka poczętego wskutek gwałtu, jak i do tych, które domagały się możliwości legalnego usunięcia ciąży ze względu na brutalność czynu, kazirodztwo, bądź niepełnoletność ciężarnej.

Bardzo dużo kontrowersji wiąże się z przesłanką eugeniczną do wykonania aborcji, czyli na podstawie dużego prawdopodobieństwa uszkodzenia, bądź choroby płodu. Przesłanka ta bowiem jest mocno obciążona historycznie. Prawem, które pozwalało na zabijanie ludzi ze względów eugenicznych, były nazistowskie Niemcy²⁹². Choć w procesach norymberskich wydano wiele wyroków dotyczących zbrodni II wojny światowej przeciwko ludzkości, eutanazję chorych umysłowo, eksperymenty na więźniach obozów koncentracyjnych i obozów zagłady – nie objęły one prawa pozwalającego na aborcję eugeniczną wprowadzonego przez rząd III Rzeszy w 1935 r. Regulacje prawne pozwalające na usuwanie ciąży ze względu na wykryte wady bądź ich duże prawdopodobieństwo we współczesnym prawodawstwie są obecne w większości państw zezwalających bądź dopuszczających aborcję. Najwięcej dyskusji wzbudza medyczna możliwość, jaka mieści się w prawnym zapisie „ze względu na wady płodu”. Dotyczy to bowiem zarówno ciężkich wad serca, mózgu, płuc, niewykształconych organów i tym podobnych ciężkich schorzeń, jak i zespołu Downa, zespołu Edwardsa, fenyloketonurii, alkaptonurii, celiakii, bliźniactwa syjamskiego czy innych lżejszych wad genetycznych, które mogą zostać wykryte podczas badań prenatalnych, a których nosiciele są w stanie funkcjonować w społeczeństwie. Co więcej, w mediach niejednokrotnie wypowiadali się rodzice dzieci, co do których diagnoza okazała się błędna²⁹³.

zaburzeniem psychicznym zwyciężyła w procesie o prawo do aborcji, [w:] <https://kobieta.onet.pl/zdrowie/psychologia/kobieta-z-zaburzeniem-psychicznym-zwyciezyla-w-procesie-o-prawo-do-aborcji/1lhx> [dostęp: 02.03.2018].

²⁹¹ USA: „*Roe*” *zaluje i broni życia*, [w:] <http://www.piotrskarga.pl/usa---rdquo-roe-rdquo--zaluje-i-bronizycia,1940,i.html> [dostęp: 02.03.2018].

²⁹² Por. Akcja T4.

²⁹³ *Dziecko miało być niepełnosprawne. Lekarze kazali jej usunąć ciążę. Urodziła zdrowego chłopca!*, [w:] <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/nie-pozwolila-lekarzom-na-aborcje-urodzila-zdrowe-dziecko/kqfzfsb>; *Miałam urodzić niepełnosprawne dziecko, sama będąc jeszcze dzieckiem – świadectwo*, Fundacja Pro – prawo do życia, 26.06.2017, *Miałam urodzić niepełnosprawne dziecko sama będąc jeszcze dzieckiem* [w:] <https://stopaborcji.pl/mialam-urodzic-niepelnosprawne-dziecko-sama-bedac-jeszcze-dzieckiem-swiadectwo/>; *Aborcja, Zespół Downa i trudna decyzja o dalszych losach ciąży*, [w:] <http://www.towsrodku.pl/aborcja-i-zespol-downa/> [dostęp: 03.03.2018].

Regulacją o najbardziej pozornym ograniczeniu zdaje się być przesłanka aborcyjna z powodu trudności socjoekonomicznych. W Finlandii, w której przepisy aborcyjne zliberalizowano w 1970 r., kobieta może dokonać aborcji posiadając już co najmniej czwórkę dzieci, mając mniej niż 17 lub więcej niż 40 lat, albo poród i opieka nad dzieckiem stanowią zbyt duży wysiłek, biorąc również pod uwagę obecne i przyszłe warunki życia matki²⁹⁴. Z kolei norweskie prawo po nowelizacji w 2016 r. wprowadziło możliwość tzw. *redukcji płodu* ciąży bliźniaczych, czyli usunięcia jednego – dowolnego – z dwojga nienarodzonych dzieci²⁹⁵. We Włoszech wystarczy wniosek ciężarnej kobiety i potwierdzenie lekarza z placówki socjalno-medycznej. W Estonii prawo reguluje właściwie warunki na jakich aborcja jest już płaćta. W wielu krajach konieczna jest konsultacja komisyjna, psychologiczna lub lekarska²⁹⁶.

Do prawnej płaszczyzny należą również skargi wnoszone za nieudane zabiegi i działania medyczne. Dotyczy to m. in. nieudanych aborcji. Większość takich spraw to rodzice zaskarżający szpitale, bądź lekarzy i żądający odszkodowania. Przykładem może być sprawa Włoszki, która zaskarżyła szpital w Mediolanie, w którym dokonano na niej nieudanego zabiegu aborcji, żądając ponad 200 tys. euro odszkodowania ze względu na trudności ekonomiczne i zdrowotne, z jakimi będzie musiała się zmagać wychowując dziecko²⁹⁷. Z kolei przykładem skorzystania z przepisów prawnych przez szpital była sprawa nieudanej aborcji w Warszawie. W jednej z aborcji dokonywanych w tej placówce dziecko przeżyło, wykazując oznaki życia przez godzinę, ale nie udzielono mu pomocy medycznej i zmarło. Na skutek wniesienia do prokuratury oskarżenia szpitala o nieudzielenie pomocy dyrektor zaśłaniał się zgodnością z obowiązującymi przepisami²⁹⁸. Szerokim polem spraw sądowych jest dziedzina *in vitro*, obejmująca takie kwestie, jak pomyłki przy zapłodnieniu (inne nasienie, inna zapłodniona komórka, inna matka)²⁹⁹, czy użycie komórek osoby zmarłej³⁰⁰.

²⁹⁴ O. Yatsunskaja-Poff, *Abortion Legislation in Europe. Finland*, The Law Library of Congress, <https://www.loc.gov/law/help/abortion-legislation/europe.php#Finland> [dostęp: 07.03.2018].

²⁹⁵ *Aborcja wybranego z bliźniąt na życzenie. Nowe prawo w Norwegii*, [w:] <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2016-10-20/aborcja-wybranego-z-blizniat-na-zyczenie-nowe-prawo-w-norwegii/> [dostęp: 03.03.2018].

²⁹⁶ J. Miziołek, *Aborcja w Europie*, [w:] <https://www.wprost.pl/tygodnik/535692/Aborcja-w-Europie.html> [dostęp: 03.03.2018].

²⁹⁷ *Mediolan: Kobieta zaskarża szpital za nieudaną aborcję. Chce ponad 200 tys. euro*, [w:] <http://telewizjarepublika.pl/mediolan-kobieta-zaskarza-szpital-za-nieudana-aborcje-chce-ponad-200-tys-euro,51516.html> [dostęp: 03.03.2018].

²⁹⁸ *Zawiadomienie do prokuratury w sprawie aborcji w Szpitalu im. Świętej Rodziny*, [w:] <https://wiadomosci.wp.pl/zawiadomienie-do-prokuratury-w-sprawie-aborcji-w-szpitalu-im-swietej-rodziny-6025263939142785a> [dostęp: 03.03.2018]. Inny przypadek miał miejsce w Wielkiej Brytanii: *W Wielkiej Brytanii lekarze nie uratowali wcześniaka, bo bali się przepisów*, „Bibula. Pismo niezależne”, [w:] <http://www.bibula.com/?p=13804> [dostęp: 03.06.2018].

²⁹⁹ *Przez pomyłkę przy in vitro urodziła cudze dziecko. Sąd uniewinnił lekarza*, [w:] https://zdrowie.radiozet.pl/Medycyna/Police_Przez_pomylke_przy_in_vitro_kobieta_urodzila_cudze_dziecko; *Pomyłka kliniki in vitro. Czarne dziecko białych lesbijek*, [w:] <http://www.superstacja.tv/wiadomosc/2015-09-07/pomylka-kliniki-in-vitro-czarne-dziecko-bialych-lesbijek/>; *Walczą o dzieci urodzone przez in vitro. Klinika po-*

Jak już zostało wspomniane we wcześniejszych rozdziałach, zmiany prawne dotyczące homoseksualistów są jednym z istotnych elementów tzw. taktyki salami, czyli stopniowej długofalowej zmiany postaw społecznych³⁰¹. B. Wieczorek na przykładzie krajów skandynawskich ilustruje dynamikę przyznawania osobom homoseksualnym kolejnych przywilejów prawnych. Począwszy od Dani w 1933 r., kolejno wprowadzano: całkowite zniesienie kary za czyny homoseksualne, zrównanie dopuszczalnego wieku za niekaralne stosunki homo- i heteroseksualne, ustawy o równości bądź zakazie dyskryminacji osób homoseksualnych w zakresie przejawów dyskryminacji, uzewnętrzniania seksualności, zrzeszania, publikacji, prawa do pracy (w tym w oświacie), ustawy o wspólnym gospodarstwie domowym, ustawy o związkach partnerskich na prawach małżeństwa, obowiązkowe programy edukacyjne na temat homoseksualizmu dla uczniów i nauczycieli, prawo do adopcji dzieci dla par homoseksualnych, możliwość zawierania małżeństw homoseksualnych oraz prawo do ślubów kościelnych w kościołach narodowych i protestanckich tych krajów. Proces ten trwał od 1933 do 2012 r. w Danii, od 1944 do 2009 r. w Szwecji i od 1972 do 2016 r. w Norwegii³⁰². Podobne, ale o wiele szybsze zmiany zaszły także m. in. w Holandii, Belgii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i USA.

Kwestiami podnoszonymi w obszarze prawnym, a dotyczącymi homoseksualistów, są najczęściej: mowa nienawiści, dyskryminacja, przemoc, stosunki homoseksualne z nieletnimi, kwestie dotyczące małżeństwa i adopcji dzieci, prawa rodzicielskie, zatrudnienie, wolność religijna, krwiodawstwo i surogacja³⁰³. Już sama ta lista wskazuje na bardzo szczegółowy – i bardzo skrajny – rodzaj nowych biopolitycznych problemów prawnych, niespotykanych we wcześniejszych wiekach w podobnym kształcie.

W 2006 r. francuski rząd jako pierwszy wydał wyrok kary grzywny dla polityka – posła Christiana Vanneste za stwierdzenie, że homoseksualizm stanowi zagrożenie dla ludzkości.³⁰⁴ W 2017 r. w Polsce na karę grzywny skazano drukarza, który odmówił wydruku promującego środowiska LGBT³⁰⁵. Z kolei na forum międzynarodowym w 2012 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka „nie uznał wolności słowa w przypadku młodzieży, która rozpowszechniała w szkole

myliła zarodki, [w:] 17.08.2014, <https://wiadomosci.wp.pl/walcz-a-o-dzieci-urodzone-przez-in-vitro-klinika-pomyliła-zarodki-6027708050915969a>; N. Dueholm, *Błędy w in vitro*, [w:] <http://www.fronda.pl/a/bledy-w-in-vitro,29169.html> [dostęp: 03.03.2018].

³⁰⁰ *Pobierają nasienie od zmarłego męża, bo chcą mieć z nim dziecko*, [w:] <https://kobieta.wp.pl/pobieraja-nasienie-od-zmarlego-meza-bo-chca-miec-z-nim-dziecko-5982433681269377a>; *Zapłodniła się spermą zmarłego męża i urodziła bliźniaki*, [w:] <http://www.fronda.pl/a/zaplodnila-sie-sperma-zmarlego-meza-i-urodzila-blizniaki,4790.html> [dostęp: 03.03.2018].

³⁰¹ Por. B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 667-690.

³⁰² Tab. 32 tamże, s. 552.

³⁰³ Por. tamże, s. 555-560, 590-603.

³⁰⁴ *Francja: poseł skazany za homofobie*, [w:] <http://www.rmf24.pl/fakty/swiat/news-francja-posel-skazany-za-homofobie.nId,88774> [dostęp: 04.02.2018].

³⁰⁵ *To pierwszy taki wyrok w Polsce. Drukarsz ukarany za homofobie*, [w:] <https://pikio.pl/to-pierwszy-taki-wyrok-w-polsce-drukarsz-ukarany-za-homofobie/> [dostęp: 04.02.2018].

ulotki z informacją, że homoseksualizm jest odpowiedzialny za epidemię AIDS³⁰⁶. Z takiej praktyki można wywnioskować, że przeciwdziałanie dyskryminacji stało się większym/bardziej pożądanym dobrem, niż wolność słowa, czy obiektywna wiedza.

W zupełnie nowym świetle została postawiona kwestia pedofilii. Według badań Family Research Institute homoseksualiści są odpowiedzialni za 20-40% przypadków molestowania dzieci, stanowiąc zaledwie 1-3% społeczeństwa³⁰⁷. Tymczasem zwiększa się ilość państw zezwalających na adopcję dzieci przez pary homoseksualne. Co jakiś czas mediami wstrząsają doniesienia o niechlubnych konsekwencjach takich możliwości. Jedną z najgłośniejszych była sprawa pary gejów z Wielkiej Brytanii, którzy adoptowali 18-miesięczną dziewczynkę, a którą zakatowali w 2 tygodnie³⁰⁸. Inną – skazanie w Wielkiej Brytanii geja, który starał się o adopcję, a posuwał się do skrajnie zwyrodniałych gwałtów na dzieciach, także niemowlętach³⁰⁹. Wstrząsający był również proces małżeństwa gejów z USA, adopcyjnych opiekunów dziewięciorga dzieci, które były przez nich molestowane i zastraszane³¹⁰. Z kolei przypadek pary lesbijek, które adoptowały sześcioro dzieci i stosowały wobec nich przemoc każe zastanawiać się nad zaniebdaniem socjalnym i prawnym w takiej sytuacji³¹¹. Natomiast w Szwecji komisja zadecydowała o pozwoleniu na adopcję przez mężczyznę skazanego za pedofilię i podejrzanego o gwałt³¹². O wychowaniu w związkach homoseksualnych wypowiadają się także osoby, które były adoptowane³¹³. Przykłady spraw sądowych, które wpłynęły na prawodawstwo homoseksualistów podaje B. Wieczorek. W 2003 r. na skutek skargi wniesionej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wobec wyroku skazującego za stosunki płciowe z chłopcami w wieku 14-18 lat, w Austrii zliberalizowano prawo. Ta sama europejska instytucja w innym procesie orzekła dys-

³⁰⁶ B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 559-560.

³⁰⁷ *Child Molestation and Homosexuality*, Family Research Institute, <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/child-molestation-and-homosexuality-2/> [dostęp: 07.02.2018].

³⁰⁸ *Para gejów adoptowała dziecko. Po 2 tygodniach dziewczynka zmarła*, [w:] <http://niezalezna.pl/205476-para-gejow-adoptowala-dziecko-po-2-tygodniach-dziewczynka-zmarla> [dostęp: 04.02.2018].

³⁰⁹ A. Bruchwald, *Popularny gej pozwał pedofilom słuchać przez telefon, jak gwałci niemowlę. Dostał dożywocie*, [w:] <http://prawy.pl/4194-popularny-gej-pozwalal-pedofilom-sluchac-przez-telefon-jak-gwalci-niemowle-dostal-dozywocie/> [dostęp: 04.02.2018].

³¹⁰ *Skandal w USA: Para gejów adoptowała i gwałciła dzieci*, [w:] <https://www.se.pl/wia-domosci/swiat/skandal-w-usa-para-gejow-adoptowaa-i-gwacia-dzieci-aa-DnEn-ZYXo-Z5CP.html> [dostęp: 04.02.2018].

³¹¹ *Lesbijki adoptowały sześcioro dzieci. Zabiły je spadając z klifu do oceanu!*, [w:] <http://televizjarepublika.pl/lesbijki-adoptowaly-szescioro-dzieci-zabily-je-spadajac-z-klifu-do-oceanu,62922.html> [dostęp: 04.02.2018].

³¹² A. Baranowska-Ślusarek, *Szwecja wrze: Pedofil będzie mógł adoptować 10-latkę*, [w:] <http://www.rm24.pl/fakty/swiat/news-szwecja-wrze-pedofil-bedzie-mogl-adoptowac-10-latka,nId,1066536> [dostęp: 04.02.2018].

³¹³ *Wychowały ją lesbijki - teraz ujawnia prawdę: „doznałam wielkiej krzywdy”*, [w:] <https://www.pch24.pl/wychowaly-ja-lesbijki---teraz-ujawnia-prawde--doznałam-wielkiej-krzywdy,31689,i.html> [dostęp: 04.02.2018]. *In The Supreme Court of the United States. James Obergefell, et al., Petitioners v. Richard Hodges, Director, Ohio, Department of Health, et al. Respondents*, [w:] https://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/14-556_Dawn_Stefanowicz_and_Denise_Shick.pdf [dostęp: 07.02.2018].

kryminację ze względu na nierówny wiek zezwalający na stosunki homo- i heteroseksualne, czego skutkiem była zmiana prawa zrównująca ten wiek (16 lat)³¹⁴. Osobny problem stanowią regulacje państwowe wobec imigrantów z krajów arabskich, w których małżeństwa mogą zawierać osoby nieletnie³¹⁵.

Regulacji prawnej zostało poddane również samo rozróżnienie i legalizacja orientacji nieheteroseksualnych oraz poszerzono możliwość ich udziału w życiu społecznym. W 2014 r. głośna była sprawa holenderskiego stowarzyszenia pedofilów MARTIJN, które po zdelegalizowaniu przez holenderski sąd, odwoływało się do europejskiego wymiaru sprawiedliwości powołując się na dyskryminację ze strony państwa. Kilka lat wcześniej członkowie stowarzyszenia założyli Partię na rzecz Miłości Bliźniego, Wolności i Różnorodności, która bezskutecznie próbowała uczestniczyć w wyborach³¹⁶. W 2016 r. orzeczeniem Sądu Najwyższego Kanady uznał, że w niektórych przypadkach dopuszczalne są stosunki zoofilskie. Z kolei rząd Niemiec w 2013 r. zdelegalizował jej legalność i obłożył karami, przeciwko czemu protestowali zwolennicy zoofilii, powołując się na wolność osobistą, prawo do spełnienia seksualnego i zarzucając rządzącym dyskryminację³¹⁷. Inaczej jednak władze tego kraju podeszły do kwestii kazirodztwa. W 2014 r. niemiecka Rada Etyki domagała się od rządu jego zalegalizowania twierdząc, że „ryzyko urodzenia chorego dziecka nie jest wystarczającym powodem, aby zabraniać związków kazirodczych”³¹⁸. Kwestia dopuszczalnego kazirodztwa znalazła się także w rządzie Szwajcarii³¹⁹. W Szwecji natomiast poza domaganiem się kazirodztwa, członkowie jednej z partii przedstawili również pomysł rozporządzania swoim ciałem po śmierci, także w kontekście nekrofilii³²⁰.

Przedstawione powyżej zagadnienia stanowią zaledwie urywek nowej rzeczywistości biopolitycznej, która ukształtowała się w wyniku różnorodnych przemian w dobie nowoczesności i ponowoczesności. Ich celem było zobrazowanie uwikłania prawa w nowy porządek świata, co właściwie nie stanowi nowości w historii. Prawo jest plastycznym narzędziem w rękach umiejętnych ideologów.

³¹⁴ B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 556.

³¹⁵ O. Doleśniak-Harczuk, *Legalna zona dla pedofila. Niebezpieczny precedens ws. małżeństw imigrantów z nieletnimi*, [w:] <http://niezalezna.pl/81768-legalna-zona-dla-pedofila-niebezpieczny-precedens-ws-malzenstw-imigrantow-z-nieletnimi#dziekujemy> [dostęp: 04.02.2018].

³¹⁶ *Holandia: Klub pedofilów idzie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Domaga się legalizacji*, [w:] <http://www.polskatimes.pl/artykul/3515791,holandia-klub-pedofilow-idzie-do-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka-domaga-sie-legalizacji,id,t.html> [dostęp: 04.02.2018].

³¹⁷ *Niemieccy zboczeńcy protestują przeciwko delegalizacji zoofilii*, [w:] <http://nczas.com/2013/02/27/nemieccy-zboczenicy-protestuja-przeciwko-delegalizacji-zoofilii/> [dostęp: 04.02.2018].

³¹⁸ *Niemcy zalegalizują kazirodztwo?*, [w:] <https://www.wprost.pl/swiat/470926/niemcy-zalegalizuja-kazirodztwo.html> [dostęp: 04.02.2018].

³¹⁹ A. Rybińska, *Szwajcaria zalegalizuje kazirodztwo?*, [w:] <http://www.rp.pl/artykul/585624-Szwajcaria-zalegalizuje-kazirodztwo-.html> [dostęp: 04.06.2018].

³²⁰ L. Szymowski, *W Szwecji chcą zalegalizować kazirodztwo*, [w:] <http://prawy.pl/27310-w-szwecji-chca-zalegalizowac-kazirodztwo/> [dostęp: 04.06.2018].

3.2. Edukacja

Nie mniej podatną na ideologiczne wpływy jest edukacja. Według powszechnego pojęcia, jej celem jest uzyskanie przez nauczycieli i wychowawców pewnych zamierzonych efektów. W bliższej perspektywie jest to opanowanie przez uczniów wiedzy, nabycie pewnych nawyków, umiejętności, czy zachowań. Punktem zainteresowania są właśnie owe zamierzone efekty, oczekiwane nawyki i zachowania, ale także bezprecedensowe metody nauczania.

Dzieci i młodzież stanowią cenną inwestycję w utrwalenie i rozwinięcie podstawowych założeń ideowych. W biopolitycznych projektach edukacja odgrywa bardzo ważną rolę zarówno dotyczącą nowych obszarów i dziedzin wiedzy (gender studies, seksualizacja dzieci), jak i szczegółów i metod nauczania (seksiążeczki i zabawki, gendrowe praktyki na lekcjach) i stanowi specyficzny obszar konfrontacji społecznej (niezgoda rodziców, kary prawne za odmowę uczenia dzieci). Edukacja seksualna w szerokim znaczeniu obejmuje tak nauczanie teorii i praktyki seksualizującej, jak i podbudowę ideologiczną gender.

Kilka lat temu ogromne społeczne i polityczne poruszenie wywołał dokument wydany przez WHO dla Europy pt. *Standardy edukacji seksualnej w Europie. Podstawowe zalecenia dla decydentów oraz specjalistów zajmujących się edukacją i zdrowiem*. Opracowanie wzbudziło kontrowersję zapisami o potrzebie edukacji seksualnej dzieci w zakresie masturbacji, tolerancji dla różnorodności opcji seksualnych, możliwości i metod antykoncepcji i aborcji, „elastyczności seksualnej” – w różnym nasileniu i różnymi metodami w przedziałach wiekowych 0-4, 4-6, 6-9, 9-12, 12-15, 15 i więcej³²¹. Oficjalna edukacja seksualna, zalecana, albo sankcjonowana przez państwo, stała się zdecydowanie nowym polem działania. Pierwszym krajem, który wprowadził edukację seksualną w szkołach była Szwecja (1955 r.)³²², następne były Niemcy (1968 r.), Austria (1970 r.), Holandia, Szwajcaria, Francja, Wielka Brytania, Portugalia, Hiszpania, Irlandia i inne³²³. W tych też krajach najłatwiej zaobserwować skutki edukacji seksualnej i skuteczność zastosowanych metod wśród dzieci i młodzieży.

Załoženiami edukacji seksualnej, według powyższego dokumentu, jest prawo do informacji, promocja zdrowia seksualnego (przeciwdziałanie chorobom przenoszonym drogą płciową), zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci i młodzieży i ogólnemu odpowiedzial-

³²¹ Według rozróżnienia typów edukacji A, B, C, zalecenia WHO należą do typu B.

³²² Początkowo uczestnictwo w zajęciach było dobrowolne, od 2009 r. obowiązkowe, niezależnie od światopoglądu rodziców.

³²³ W krajach Europy Wschodniej edukacja seksualna została wprowadzona po obaleniu komunizmu, około 30 lat po krajach Europy Zachodniej. W tym czasie standardy edukacji typu A, wprowadzone na Wschodzie, na Zachodzie zostały przekształcone w standardy edukacji typu B.

nemu podejmowaniu działań seksualnych³²⁴. Jak podają media zainteresowanych środowisk, w Szwecji z roku na rok wzrasta ilość aborcji i zużycia pigulek „dzień po”³²⁵. W Szwecji i w Wielkiej Brytanii odnotowano również wzrost przestępstw na tle seksualnym popełnianych przez nieletnich³²⁶. Badania brytyjskiej służby zdrowia wykazują też wzrost nieplanowanych ciąż wśród nastolatek poniżej 18. roku życia, popularność stosowania środków wczesnoporonnych wśród 16-latek, spadek wieku pierwszego kontaktu seksualnego chłopców (poniżej 15. roku życia) i wzrost liczby dokonywanych aborcji. W latach 1997-2007 nastąpił również duży wzrost zachorowań na choroby przenoszone drogą płciową³²⁷. Wzrost aborcji wśród nastolatek, pomimo coraz bardziej dostępnej (darmowej) antykoncepcji, odnotowała również Szwecja³²⁸. Z kolei całkiem odwrotne skutki odnosi edukacja seksualna w Holandii. W tym kraju jest najniższy odsetek nastolatek zachodzących w ciążę oraz niewielka liczba zachorowań na AIDS i choroby przenoszone drogą płciową³²⁹.

Analogicznej weryfikacji można poddać edukację seksualną pod kątem stosunku akceptacji przez dzieci i młodzież homoseksualizmu a ich zachowań i ogólnospołecznych efektów. Szczegółowe badania pod tym kątem przeprowadził amerykański Family Research Institut i pracujący w nim dr Paul Cameron. Zanalizował on skutki nauczania tolerancji wobec homoseksualizmu i rozpowszechniania postaw homoseksualnych wśród amerykańskiej młodzieży. W 1991 r. amerykańskie Centrum ds. Kontroli Chorób przeprowadziło badania nastolatków między 13. a 18. rokiem życia, z których wynikało, że uczniowie o skłonnościach homoseksualnych częściej wykazują złe nawyki i zachowania: bójki, uzależnienia od narkotyków i papierosów, itd. Zdaniem środowiska LGBT oraz Stowarzyszenia Psychologów i Stowarzyszenia Psychiatrów za powód takich zachowań należało uznać dyskryminację uczniów o skłonnościach homoseksualnych. Na tej podstawie wysunięto postulat, by zacząć nauczać dzieci na temat tych skłonności. Wszelkie działania zatem skierowano na znormalizowaniu homoseksualizmu. Praktyka ta przy-

³²⁴ Por. WHO, *Standardy edukacji seksualnej w Europie*.

³²⁵ Por. *Szwecja: Wzrost ilości aborcji i zużycia pigulek dzień po*, [w:] <http://www.pro-life.org.pl/2008/08/szwecja-wzrost-aborcji-i-zuycia-pigulek.html> [dostęp: 05.06.2018].

³²⁶ Por. *Wielka Brytania: tragiczne skutki edukacji seksualnej*, [w:] <https://www.pch24.pl/wielka-brytania--tragiczne-skutki-edukacji-seksualnej,24865,i.html>; A. Wiejak, *Dzieci molestują seksualnie swoich rówieśników – skutki edukacji seksualnej*, [w:] <http://prawy.pl/6702-dzieci-molestuja-seksualnie-swoich-rowiesnikow-skutki-edukacji-seksualnej/> [dostęp: 05.02.2018].

³²⁷ Por. A. Kostecka, *Edukacja seksualna i jej oplakane skutki*, [w:] <http://wmeritum.pl/edukacja-seksualna-i-jej-oplakane-skutki/96767>; K. Urban, *Oplakane skutki biologicznej edukacji seksualnej*, [w:] <http://www.piotrskarga.pl/ps,526,12,0,1,I,informacje.html>; *Brytyjski model edukacji seksualnej nie przynosi skutków*, [w:] <http://www.fronda.pl/a/brytyjski-model-edukacji-seksualnej-nie-przynosi-skutkow,10703.html> [dostęp: 05.02.2018].

³²⁸ Por. *Więcej pigulek, więcej aborcji: przykład Szwecji*, [w:] <http://solidarni2010.pl/13550-wiecej-pigulek-wiecej-aborcji-przyklad-szwecji.html?PHPSESSID=118d99c62e60b95a19b9df53ce918f51> [dostęp: 05.02.2018].

³²⁹ Por. E. Grochowska, *#Holandia: Edukacja seksualna dzieci w Holandii – rodzicu, co powinieneś o niej wiedzieć?*, [w:] <https://polonia.nl/2018/05/08/holandia-edukacja-seksualna-dzieci/#0>; A. Thompson, *Jak to się robi w Holandii*, [w:] <http://www.polskatimes.pl/artukul/69564,jak-to-sie-robi-w-holandii,id,t.html> [dostęp: 05.02.2018].

niosła różnorodne efekty. Odnotowano spadek liczby ciąż wśród nastolatek, oraz zmniejszenie zachorowań na choroby przenoszone drogą płciową. Jednocześnie wzrosła liczba osób deklarujących homo- i biseksualność – ten wniosek potwierdzają także badania przeprowadzone przez środowiska homoseksualne. Zwiększyła się również ilość samobójstw wśród nastolatków. W dalszej perspektywie Cameron wykazał, że w społeczeństwach ukształtowanych na akceptację homoseksualizmu jest więcej przypadków molestowania dzieci³³⁰.

Edukacja seksualna ma na celu także uporządkowanie radzenia sobie z seksualnością na każdym etapie i w każdych warunkach życia. W praktyce bardzo często sprowadza się to do opanowania pewnych umiejętności i reakcji. W 2015 r. media szeroko komentowały animowaną piosenkę dla dzieci wyemitowaną przez szwedzką telewizję o „susiaku” i „cipce”³³¹. W latach 2005-2015 powstała tam również seria książek o seksualności dla dzieci i młodzieży wymagających szczególnej troski. Zakres tematów to m. in. dojrzewanie, uczucia, gdzie i jak można się masturbować, możliwość związków homo- i heteroseksualnych.³³² Generalnie w krajach tych powstały książki dla najmłodszych, z których – głównie poprzez ilustracje – dzieci mogą dowiedzieć się o narządach rozrodczych kobiet i mężczyzn, różnych etapach stosunku seksualnego, masturbacji, zakładaniu prezerwatyw i szczegółach fizjologicznych dotyczących seksualnych reakcji organizmu³³³. W 2017 r. w Wielkiej Brytanii intensywną dyskusję wywołała zgoda tamtejszego ministerstwa oświaty na przedstawienie 7-latkom możliwości zmiany płci³³⁴. Kontrowersję wywołały również szwajcarskie sexboxy, czyli pudełka zawierające seksualne zabawki dla dzieci³³⁵. Wyraźne jest tu nastawienie na wiedzę praktyczną – otwarta reakcja na normatywne i nienormatywne zachowania seksualne, skuteczna antykoncepcja, łatwo dostępna aborcja, ciekawość i elastyczność w stosunku do własnej płci i własnego ciała.

³³⁰ Por. P. Cameron, K. Cameron, *Homosexual Sex-Ed*, Family Research Institute, [w:] <http://www.familyresearchinst.org/2009/02/homosexual-sex-ed/>. Por. Dr Paul Cameron o społecznych skutkach systemowego promowania homoseksualizmu, „Bibula. Pismo niezależne”, [w:] <http://www.bibula.com/?p=90440>; USA: propagowanie gender i tolerancji wobec LGBT zwiększa liczbę osób z zaburzeniami seksualnymi, „Bibula. Pismo niezależne”, [w:] <http://www.bibula.com/?p=95265>; K. Kozłowski, *Eksperyment równouprawnienia*, „Gość Niedzielny”, [w:] <https://olsztyn.gosc.pl/doc/3879450.Eksperyment-rownouprawnienia>; A. Wiejak, *Dr Paul Cameron: Psycholodzy i psychiatry są pozytywnie nastawieni do homoseksualizmu, ponieważ jest on wśród nich bardzo powszechny*, [w:] <http://prawy.pl/38857-dr-paul-cameron-psycholodzy-i-psychiatry-sa-pozytywnie-nastawieni-do-homoseksualizmu-poniewaz-jest-on-wsrod-nich-bardzo-powszechny/> [dostęp: 05.02.2018].

³³¹ Por. *Edukacja seksualna po szwedzku*, [w:] <http://skandynawiainfo.pl/edukacja-seksualna-po-szwedzku/> [dostęp: 05.02.2018].

³³² Por. *Szwecja wydaje książki do edukacji seksualnej dla dzieci wymagających specjalnej edukacji*, [w:] <http://skandynawiainfo.pl/szwecja-wydaje-ksiazki-do-edukacji-seksualnej-dla-dzieci-wymagajacych-specjalnej-edukacji/> [dostęp: 05.02.2018].

³³³ Por. *Edukacja seksualna ze świata - historia w obrazkach*, [w:] http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16592884,Edukacja_seksualna_ze_swiatea_historia_w_obrazkach.html [dostęp: 05.02.2018].

³³⁴ Por. *Koszmar w brytyjskich szkołach. Oto standardy edukacji seksualnej w Europie w praktyce*, [w:] <https://polskaniepodlegla.pl/kraj-swiat/item/10013-koszmar-w-brytyjskich-szkolach-oto-standardy-edukacji-seksualnej-w-europie-w-praktyce> [dostęp: 05.02.2018].

³³⁵ Por. A. Jarmuż, *Czy sex-boxy zawitają do polskich przedszkoli? Boją się tego niektórzy rodzice*, „Głos Wielkopolski”, [w:] <http://www.gloswielkopolski.pl/artypkyl/910781,czy-sexboxy-zawitaja-do-polskich-przedszkoli-boja-sie-tego-niektorzy-rodzice,id,t.html> [dostęp: 05.02.2018].

Tego typu działania wywołały skrajne reakcje. Atmosfera szoku, sprzeciwu i kontrowersji opisywana w mediach towarzyszy przede wszystkim reakcji rodziców tak edukowanych dzieci. Elementami akceptowalnymi jest nauka teoretycznych podstaw antykoncepcji i aborcji, czy przekazywanie informacji dotyczących zasad ludzkiej prokreacji. Natomiast największe sprzeciw budzi bardzo wczesny wiek, w który dzieci są uświadamiane w materii seksualności, ingerencja w poczucie tożsamości płciowej, stosowane metody i niewiedza rodziców. Wspomniane sexboxy, wykorzystywane podczas nauki w przedszkolach i szkołach w Szwajcarii, wywołały sprzeciw rodziców i żądanie wycofania perwersyjnych przedmiotów³³⁶. Jeszcze mocniej zareagowali rodzice w Niemczech, którzy w 2014 r. wyszli na ulice Stuttgartu, żeby zaprotestować przeciwko uczeniu dzieci sposobu stosunków homoseksualnych i podawaniu „perwersyjnych treści”³³⁷. Podobnie zareagowali rodzice w Kanadzie w Ontario w odpowiedzi na zaproponowaną reformę systemu edukacji seksualnej³³⁸. W Urugwaju protest rodziców wsparł Kościół katolicki, opracowując alternatywny program edukacji³³⁹. W 2010 r. protestowali rodzice gimnazjalistów w Hiszpanii w odpowiedzi na rządowy program seksedukacyjny dopuszczający zoofilię, głośno wyrazili swój sprzeciw także wobec organizowanych w ich kraju „warsztatów masturbacji”³⁴⁰. Po próbach wprowadzenia zachodniego modelu edukacji w Polsce, rodzice zaczęli wypisywać dzieci z przedszkoli objętych takim programem. Poza tym w 2015 r. zorganizowali ogólnokrajową akcję „Stop seksualizacji naszych dzieci”. Przeciwnie żądania wysunęły środowiska feministyczne³⁴¹.

Współczesna biopolityka objawia się również i na wyższych szczeblach edukacji, które tworzy ideologia gender – tzw. *gender studies*. Badają one płęć kulturową, nie normatywność płciową, tożsamość seksualną, role płciowe i ich uwarunkowania kulturowe, religijne, społeczne itd. Programy studiów w dużej mierze skupiają się na sytuacji kobiet, kluczowymi zagadnieniami

³³⁶ Por. *Kontrowersyjna edukacja seksualna dzieci*, [w:] <http://www.interia.tv/wideo-kontrowersyjna-edukacja-seksualna-dzieci,vId,1139313>; *Perwersyjne zabawy - sexboxy w szkołach!*, [w:] <https://wiadomosci.wp.pl/perwersyjne-zabawy-sexboxy-w-szkolach-6036663227679873a> [dostęp: 05.06.2018].

³³⁷ Por. M. Czarnik, *Szokujące: seksedukacja po niemiecku*, „Gość Niedzielny” [w:] <https://www.gosc.pl/doc/1994377.Szokujace-Seksedukacja-po-niemiecku> [dostęp: 05.02.2018].

³³⁸ Por. A. Kumor, *Wielki protest przeciwko reformie edukacji seksualnej w Ontario*, [w:] <http://www.goniec.net/goniec/inne-dzialy/wiadomosci-kanadyjskie/wielki-protest-przeciwko-refowmie-edukacji-seksualnej-w-ontario.html> [dostęp: 05.02.2018].

³³⁹ Por. *Urugwaj: Kościół odpowiada na nowy program edukacji seksualnej*, [w:] <https://kosciol.wia-ra.pl/doc/4121510.Urugwaj-Kosciol-odpowiada-na-nowy-program-edukacji-seksualnej> [dostęp: 05.02.2018].

³⁴⁰ Por. *Hiszpańska edukacja seksualna*, „Miłujcie się!”, [w:] https://archiwum.milujciesie.org.pl/pg/pl/to_warto_przeczytac/poganskie_zwyczaje/hiszpanska_edukacja_seksualna.html [dostęp: 05.02.2018].

³⁴¹ Por. W. Głodek, *Krzysztof Gędek – Gender: rodzice wypowiadają wojnę – państwo milczy*, [w:] <https://www.polishclub.org/2013/12/23/krzysztof-gedek-gender-rodzice-wypowiadaja-wojne-panstwo-milczy/>; D. Niedźwiecka, *Rodzice przeciwdziałają seksualizacji dzieci*, „Niedziela”, [w:] <http://www.niedziela.pl/artukul/109941/nd/Rodzice-przeciwdzialaja-seksualizacji> [dostęp: 05.02.2018].

mi są również mniejszości seksualne, przejawy i przeciwdziałanie dyskryminacji oraz sposoby wpływu na zmiany społeczne³⁴².

3.3. Mass media

Nowe zjawiska dotyczące społeczeństwa a wygenerowane w toku „wypowiadania się” i kształtowania współczesnej biopolityki, są związane również z mass mediami. Rola mediów w tej materii jest nieoceniona, wszechobecność oczywista, a oddziaływanie – nieustanne. Niuanse polegające na przeniesieniu akcentów z podawania faktów – na przekazywanie informacji, z przedstawiania możliwości – na konstruowanie potrzeb, czy też z dystansu – na zaangażowanie działają jak „efekt motyla”.

Przeprowadzona powyżej analiza ewolucji odniesienia do ludzkiej seksualności, nagości poprzez filmy, programy telewizyjne i komputerowe, reklamę nie wymaga powtórzenia. Należy jednak przyjrzeć się tu sposobom osiągania pewnych podwójnych efektów. Generalnie chodzenie nago w przestrzeni publicznej (poza miejscami wyznaczonymi) jest zachowaniem uznawanym za nieobyczajne i bywa karalne. Nie dzieje się natomiast tak, jeżeli nagość jest elementem towarzyszącym – reklamie, czy kampanii. Dotyczy to nie tylko tak oczywistych produktów i usług, jak bielizna, kosmetyki, czy wyjście na basen, ale wszystkich innych, ograniczonych jedynie pomysłowością twórcy³⁴³. Nie znaczy to jednak, że nie wywołuje to społecznych sprzeciwów. W wielu krajach działają komisje i rady, do których można skierować skargi i które analizują zaskarżone reklamy. W 2014 r. w Polsce została zaskarżona reklama wody mineralnej, w której przedstawiona została naga para dorosłych pływających i obejmujących się nago pod wodą. Skarga została jednak odrzucona ze względu na niewulgarny wyraz nagości³⁴⁴. Z kolei w 2000 r. Brytyjczycy zaskarżyli billboard, na którym naga modelka reklamowała biżuterię. Skut-

³⁴² Por. Uniwersytet Warszawski, *Program Gender Studies ISNS UW, semestr letni 2016/2017*, [w:] <http://www.isns.uw.edu.pl/pliki/studia-podyplomowe/gender-semestr-letni-2016-2017.pdf>; Gender Studies Toruń, *Program studiów*, [w:] <http://studiagender.umk.pl/program-studiow/>; Utrecht University, *Gender Studies*, [w:] <https://www.uu.nl/masters/en/gender-studies>; Podyplomowe Gender Studies im. Marii Konopnickiej i Marii Dulebianki, *Program studiów*, [w:] <http://genderstudies.pl/index.php/gender-studies/>; European University at St. Petersburg, *Gender Studies Program*, [w:] <https://eu.spb.ru/en/gender-studies>; University of Oslo, *Programme structure*, [w:] <http://www.uio.no/english/studies/programmes/genderstudies-master/structure/>; [dostęp: 05.06.2018].

³⁴³ Por. M. Mazuś, *Upupianie*, [w:] <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1661152,1,nagosc-w-reklamie-oburza-polakow.read>; *Goliżna w reklamie pod lupą urzędników*, [w:] <http://www.newsweek.pl/polska/nagosc-w-reklamie-skarga-rzeczniaka-praw-obywatelskich-newsweek-pl,artykuly,285026,1.html>; *Nagie modelki w reklamie trumien. Seks dzwignią reklamy?*, „Nowości. Dziennik Toruński”, [w:] <http://www.nowosci.com.pl/wiadomosci/a/nagie-modelki-w-reklamie-trumien-seks-dzwignia-reklamy-18,11413105/> [dostęp: 06.02.2018].

³⁴⁴ Por. J. Kuraś, *Nagość w reklamie wody dozwolona*, „Rzeczpospolita”, [w:] <http://www.rp.pl/artykul/1151533-Nagosc-w-reklamie-wody-dozwolona.html> [dostęp: 06.06.2018]. Por. M. Lemańska, *Najbardziej bulwersują reklamy dyskryminujące kobiety*, „Rzeczpospolita”, [w:] <http://www.rp.pl/artykul/1010827-Najbardziej-bulwersuja-reklamy-dyskryminujace-kobiety.html> [dostęp: 06.02.2018].

kiem tego było usunięcie zdjęcia z billboardów i pozwolenie na umieszczenie go jedynie w magazynach mody³⁴⁵. Społeczne oburzenie wywołała chińska reklama samochodów, nie tyle epatująca nagością, ile skrajnie uprzedmiotawiająca kobietę – przez porównanie jej do używanego auta³⁴⁶.

Reklama medialna jest interesującym z biopolitycznego punktu widzenia działaniem dlatego, że generuje w odbiorcach określone potrzeby i sugeruje pewien porządek świata. Zabawne spoty i grafiki reklamujące prezerwatywy czasami wprost mówią – warto nie mieć dzieci, albo „bezpieczny seks nigdy nie jest złem” i że przygodny seks jest normalny, a nawet modny³⁴⁷. Pojawiające się powiązanie mody, ale także innych dziedzin z feminizmem przekazuje informację, że prawdziwa kobieta to feministka, zawsze seksowna, potrafiąca pokazać ciało, niezależna od mężczyzny, a wręcz pogardzająca nim i musząca udowodniać, że jest od niego lepsza, albo – cały czas dyskryminowana i traktowana niesprawiedliwie³⁴⁸. Rosnąca ilość prezentowanych leków, witamin, suplementów, środków podtrzymujących odporność, wspomagających trawienie, sen, koncentrację, pracę poszczególnych organów, zapobiegających chorobom skóry, paznokci, zmęczeniu, alergiom, ciąży wzmacnia potrzebę bycia pod stałą kontrolą lekarza, diety i określonych specjalistów. Sposób pokazywania homoseksualizmu sugeruje, że jest to mniejszość normalna, przyjazna i potrzebna, ale niesprawiedliwie traktowana i zastraszana. Osoby o odmienniej orientacji seksualnej żyją w społeczeństwie i tylko od niego zależy, czy będą mogli spokojnie żyć, realizować się, czuć bezpieczne i zaakceptowane³⁴⁹. W ramach kampanii społecznych w niektórych krajach reklamowana jest również eutanazja. Spoty na ten temat mówią –

³⁴⁵ 10 reklam, na które najczęściej narzekano, [w:] <https://www.tvn24.pl/kultura-styl,8/10-reklam-na-ktore-najczesciej-narzekano,254677.html> [dostęp: 06.02.2018].

³⁴⁶ *Bulwersująca reklama! Porównali kobietę do używanego samochodu!*, [w:] <https://www.rmf.fm/magazyn/news,10285,bulwersujaca-reklama-porownali-kobiete-do-uzywanego-samochodu.html> [dostęp: 06.02.2018].

³⁴⁷ *Bezpieczny seks: ważne kampanie z przymrużeniem oka*, [w:] http://zdrowie.gazeta.pl/Zdrowie/56,105625,9742125,Bezpieczny_seks_wazne_kampanie_z_przymruzeniem_oka.html; M. Kowalczyk, *25 najlepszych reklam prezerwatyw*, [w:] <http://przerwanareklame.pl/reklama/25-najlepszych-reklam-prezerwatyw/> [dostęp: 06.02.2018].

³⁴⁸ Por. A. Koniecznyńska, *Feminizm jest trendy. Moda kocha silne kobiety*, [w:] <https://www.vogue.pl/a/feminizm-jest-trendy-czyli-moda-kocha-silne-kobiety>; M. Karst-Adamczyk, *To była najbardziej feministyczna reklama na finale Super Bowl*, [w:] <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,115167,21340009,final-super-bowl-marka-audi-pokazala-klase-i-na-oczach-milionow.html>; *Manifest niezależnych kobiet w kampanii znanej marki kosmetycznej*, [w:] <https://www.elle.pl/artykul/sila-kobiet-w-kampanii-shetopia-sally-hansen-1>; M. Jendrzyczak, *Feministyczny szowinizm w akcji*, [w:] <https://www.pch24.pl/feministyczny-szowinizm-w-akcji,32571,i.html>; A. Nauman, *Feminizm: podaj dalej!*, „Krytyka Polityczna”, [w:] <http://krytykapolityczna.pl/kraj/feminizm-podaj-dalej/>; A. Zych-Zielińska, *Feministyczna kampania Nike*, [w:] <https://www.kobieta.pl/artykul/feministyczna-kampania-nike> [dostęp: 06.02.2018].

³⁴⁹ Por. *Para lesbijek reklamuje odzież w Indiach*, [w:] <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/para-lesbijek-reklamuje-odziez-w-indiach-wideo>; *Dorastanie i homoseksualizm w nowej kampanii Google Chrome*, [w:] <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/dorastanie-i-homoseksualizm-w-nowej-kampanii-google-chrome-wideo>; *Geje i lesbijki na walentynki. Takiej reklamy w polskiej telewizji jeszcze nie było*, [w:] <https://www.planeta.fm/Czarna-dziura/homoseksualisci-w-filmie-swarovskiego-to-reklama-na-walentynki>; *Apple promuje tzw. małżeństwa homoseksualne w nowej reklamie iPhone X*, [w:] <https://dorzeczy.pl/swiat/57915/Apple-promuje-malzenstwa-homoseksualne-w-nowej-reklamie-iphone-x.html>; *Coca Cola promuje homoseksualizm*, [w:] <https://wpolityce.pl/gwiazdy/90370-coca-cola-promuje-homoseksualizm> [dostęp: 06.02.2018].

masz wybór, masz wpływ na szczęście swoje i innych, zabicie jest pomocą, cierpienie nie ma sensu³⁵⁰. Podobny przekaz – o wyborze, pomocy, nadziei i odzyskiwaniu szczęścia, – ale także poczuciu wsparcia, zrozumienia i usprawiedliwienia wybrzmiewa ze spotów promujących aborcję³⁵¹.

Przekazywanie informacji za pomocą mass mediów dotyczy jednak nie tylko generowania i odpowiadania na konsumpcyjne potrzeby społeczeństwa. Odpowiednie programy i kanały informacyjne, czasopisma specjalistyczne, ale i media powszechne nieustannie *niepokoją* człowieka nowymi faktami. Określenie *niepokój* zdaje się najcelniej oddawać jednocześnie ogromną ilość, jak i charakter przekazywanych informacji. Jedną z dominujących kategorii to „sukces” – odbiorcy mediów lawinowo są zasypywani informacjami o osiągnięciach technicznych, medycznych, naukowych itd. Część z nich jest uznawana za oczywisty sukces: odkrycie leku na dotąd nieuleczalną chorobę, udany pierwszy przeszczep organu, szczęśliwe narodziny 7-raczków. Są natomiast takie, które u części społeczeństwa wzbudzą niepewność co do wspomnianego osiągnięcia. Za przykład może posłużyć aktywność japońskich naukowców w konstruowaniu i używaniu humanoidalnych robotów, które już teraz są wykorzystywane jako bardziej skomplikowana siła robocza. Z drugiej strony informacje o tworzeniu robotów na użytek seksualnych rozrywek, w tym robotów o wyglądzie dzieci, budzi poważne zastrzeżenia³⁵². Podobną niepewność i skrajnie różne komentarze społeczne i medialne wywołały doniesienia o nadaniu obywatelstwa robotom w Belgii i w Arabii Saudyjskiej³⁵³. Niemniej sytuacje te tworzą obraz człowieka jako tego, który może stworzyć wszystko i nas wszystkim zapanować. Informacje napływające z mass mediów mocno kształtują również poczucie zagrożenia i bezradności.

³⁵⁰ Por. *Eutanazja w reklamie, Australia zakazuje*, [w:] <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/eutanazja-w-reklamie-australia-zakazuje,146127.html>; *Amerykańska reklama eutanazji*, [w:] <http://www.fronda.pl/a/amerykanska-reklama-eutanazji,7432.html>; *Michał Bajor o eutanazji: niewykluczone, że sam zdecyduje, kiedy będę chciał odejść*, [w:] <https://plejada.pl/wideo/michal-bajor-krzysztof-gojdz-i-inne-gwiazdy-o-eutanazji/7er22v6> [dostęp: 06.02.2018].

³⁵¹ Por. J. Mąkosa, *Takich billboardów na ten temat jeszcze nie było. Rusza akcja* Miałaś aborcję? Nie jesteś sama, [w:] <http://www.tokfm.pl/Tokfm/7,130517,22969927,kontra-dla-krwawych-plakatow-pro-life-rusza-akcja-mialas-aborcje.html>; K. Domagalska, *Aborcja farmakologiczna jest w Polsce tematem tabu*. My jesteśmy dla kobiet, które podejmują decyzję. To ich decyzja, [w:] <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,127763,23013188,aborcyjny-dream-team-aborcja-farmakologiczna-to-rewolucja.html>; *Spot Amnesty International rozsierdził obrońców życia*. Jesteście zgnilizną tego świata, *Gazeta.pl*, 22.05.2018, [w:] <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,23434235,spot-amnesty-international-rozsierdzil-obroncow-zycia-jestescie.html>; J. Pawlicki, *Reklama aborcji w brytyjskiej telewizji*, *Wyborcza.pl*, 25.05.2010, http://wyborcza.pl/1,76842,7928945,Reklama_aborcji_w_brytyjskiej_telewizji.html [dostęp: 06.02.2018].

³⁵² Por. M. Kruczowska, *Roboty - japońska odpowiedź na kryzys demograficzny*, „*Gazeta Wyborcza*”, [w:] <http://wyborcza.pl/1,75399,19509704,roboty-japonska-odpowiedz-na-kryzys-demograficzny.html>; K. Zdanowicz, *Roboty opiekują się osobami starszymi*, [w:] <https://www.tvn24.pl/polska-i-swiat,33,m/japonia-roboty-zaopiekujasie-osobami-starszymi,815185.html>; *Humanoidalne recepcjonistki i dinozaury. Klientów hoteli obsłużą roboty*, [w:] <https://tvn24bis.pl/tech,80/w-japonii-powstanie-10-hotel-i-obslugiwanych-przez-roboty,781834.html>; *Sexroboty o wyglądzie dzieci! Porażające skutki rewolucji seksualnej w Japonii*, [w:] <https://www.pch24.pl/sexroboty-o-wygladzie-dzieci--porazajace-skutki-rewolucji-seksualnej-w-japonii,59640,i.html> [dostęp: 06.02.2018].

³⁵³ Por. *Pierwszy robot humanoidalny otrzymał obywatelstwo saudyjskie*, [w:] <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2017-10-26/pierwszy-robot-humanoidalny-otrzymal-obywatelstwo-arabii-saudyjskiej/> [dostęp: 06.02.2018].

Ilość przekazów o wojnach i konfliktach zbrojnych, zamachach, aferach politycznych i obyczajowych, chorobach i epidemiach, zabójstwach, gwałtach itd., które docierają do odbiorców i są przez nich podawane dalej na portalach społecznościowych generują napięcie, wrażenie wszechobecności niebezpieczeństwa i nieuchronnej katastrofy.

Dużą sprawczość w kształtowaniu biopolitycznej rzeczywistości mają filmy, seriale i programy poradnicze. Zarówno filmy jak i seriale wykorzystują ładunek emocjonalny i zaangażowanie emocjonalne odbiorców, a pozorowane na realne życie, często podsuwają rozwiązania trudnych „prywatnych” problemów. W 2016 r. w kinach pojawił się film produkcji amerykańskiej i brytyjskiej pt. *Me Before You (Zanim się pojawiłeś)*. Niepełnosprawny młody mężczyzna zakochuje się w swojej młodej opiekunce, jednak pomimo wzajemności uczucia, decyduje się na eutanazję. Film kreuje atmosferę wolności wyboru i dobra decyzji oraz wymagania akceptacji najbliższych³⁵⁴. Ta produkcja nie jest jedyna, inne traktujące o eutanazji to *Mar adentro (W stronę morza)*³⁵⁵, *You Don't Know Jack (Jack jakiego nie znacie)*³⁵⁶. Na ekran kinowy o wiele wcześniej trafiły produkcje traktujące o aborcji – i to zarówno jej zwolenników, jak i przeciwników. Pierwszy film tego typu produkcji amerykańskiej pt. *Where Are My Children? (Gdzie są moje dzieci?)* został pokazany w 1916 r. i zdecydowanie potępiał aborcję³⁵⁷. Spośród najgłośniejszych można wymienić *A Private Matter (Prywatna sprawa)*³⁵⁸, *The Cider House Rules (Wbrew regułom)*³⁵⁹, *If These Walls Could Talk (Gdyby ściany mogły mówić)*³⁶⁰, *4 luni, 3 saptamâni și 2 zile (4 miesiące, 3 tygodnie i 2 dni)*³⁶¹, *Bella*³⁶², *Dekalog. Dwa*³⁶³, *Vera Drake*³⁶⁴, *October Baby*³⁶⁵,

³⁵⁴ Por. *Me Before You*, reż. T. Sharrock, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Zanim+si%C4%99+pojawi%C5%82e%C5%9B-2016-723705> [dostęp: 06.02.2018].

³⁵⁵ Por. *Mar adentro*, reż. Alejandro Amenábar, 2004, [w:] <http://www.filmweb.pl/W.Strone.Morza> [dostęp: 06.02.2018].

³⁵⁶ Por. *You Don't Know Jack*, reż. Barry Levinson, 2010, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Jack%2C+jakiego+nie+znacie-2010-526732> [dostęp: 06.02.2018].

³⁵⁷ Por. *Where Are My Children?*, reż. P. Smalley, L. Weber, 1916, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Where+Are+My+Children-1916-168506>; K. Koczułap, *Kino i aborcja – próba analizy*, Naekranie.pl, 15.04.2016, <https://naekranie.pl/artykuly/kino-i-aborcja-proba-analzy> [dostęp: 06.02.2018].

³⁵⁸ Por. *A Private Matter*, reż. J. Silver, 1992, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Prywatna+sprawa-1992-33228> [dostęp: 06.02.2018].

³⁵⁹ Por. *The Cider House Rules*, reż. L. Hallström, 1999 [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Wbrew+regu%C5%82om-1999-846> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶⁰ Por. *If These Walls Could Talk*, reż. N. Savoca, Cher, 1996, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Gdyby+%C5%9Bciany+mog%C5%82y+m%C3%B3wi%C4%87-1996-5795> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶¹ Por. *4 luni, 3 sãptãmãni și 2 zile*, reż. C. Mungiu, 2007, [w:] <http://www.filmweb.pl/4.Miesiace.3.Tygodnie.I.2.Dni> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶² Por. *Bella*, reż. A. Monteverde, 2006, [w:] <http://www.filmweb.pl/review/%C5%BBycie+jest+cudem-10756> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶³ Por. *Dekalog II*, reż. K. Kiesłowski, 1988, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Dekalog+II-1988-32728> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶⁴ Por. *Vera Drake*, reż. M. Leigh, 2004, [w:] <http://www.filmweb.pl/Vera.Drake> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶⁵ Por. *October Baby*, reż. A. Erwin, J. Erwin, 2011, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Ka%C5%BCde+%C5%BCycie+jest+cudem-2011-600374> [dostęp: 06.02.2018].

*Botoks*³⁶⁶, *24 tygodnie*³⁶⁷, czy *Nelyubov (Niemiłość)*³⁶⁸. Także temat homoseksualizmu wywołał boom filmowy. Poza kinem niewychodzącym poza środowisko zainteresowanych, zaistniało również немало produkcji światowych, zawierających tak epizody, jak i w całości opierające się na problematyce odmiennych preferencji seksualnych. Jako pierwszy film z wątkami gejowskimi podaje się film wypuszczony w 1947 r. pt. *Fireworks (Fajerwerki)*, będący właściwie 20-minutowym erotycznym dramatem o gwałcie³⁶⁹. Jednak rzeczywistą falę filmów ukazujących homoseksualizm wywołało zniesienie kodeksu Haysa w latach '60. Od tego czasu powstały takie głośne produkcje, jak *Philadelphia (Filadelfia)*³⁷⁰, *Dallas Buyers Club (Witaj w klubie)*³⁷¹, *La Mala educación (Złe wychowanie)*³⁷², *La vie d'Adèle (Życie Adeli)*³⁷³, *Moonlight*³⁷⁴, *Brokeback Mountain (Tajemnica Brokeback Mountain)*³⁷⁵, *Milk (Obywatel Milk)*³⁷⁶.

Specyficznym rodzajem filmów z obszaru biopolityki są filmy traktujące o przyszłych i skonstruowanych losach człowieka i świata. Chodzi oczywiście o posthumanizm i cyborgizację. Choć są zaklasyfikowane z góry jako rodzaj science-fiction, nietrudno oprzeć się wrażeniu, że prognozują, próbują odgadnąć lub oswoić widzów z problemami, które najprawdopodobniej niedługo staną się realne. Filmowcy przedstawiają takie tematy, jak biotechnologiczne udoskonalanie człowieka, sztuczna inteligencja, humanoidalne roboty, kryzys ekologiczny, przeludnienie, bądź powszechna bezdzietność, czy stworzenie sił, nad którymi człowiek traci panowanie. Wizja realnych nadziei dla powstania nadczłowieka jest roztaczana w takich filmach, jak *Limitless (Jestem Bogiem)*³⁷⁷, czy *Transcendence (Transcendencja)*³⁷⁸, w których człowiek zostaje

³⁶⁶ Por. *Botoks*, reż. P. Vega, 2017, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Botoks-2017-786410> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶⁷ Por. *24 Wochen*, reż. A. Z. Berrached, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/24+tygodnie-2016-758132> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶⁸ Por. *Nelyubov*, reż. A. Zwiagincew, 2017, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Niemi%C5%82o-%C5%9B%C4%87-2017-777456> [dostęp: 06.02.2018].

³⁶⁹ Por. *Fireworks*, reż. K. Anger, 1947, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Fajerwerki-1947-163201> [dostęp: 06.02.2018].

³⁷⁰ Por. *Philadelphia*, reż. J. Demme, 1993, [w:] <http://www.filmweb.pl/Filadelfia> [dostęp: 06.02.2018].

³⁷¹ *Dallas Buyers Club*, reż. J.M. Vallée, 2013, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Witaj+w+klubie-2013-657859> [dostęp: 06.06.2018].

³⁷² Por. *La Mala educación*, reż. P. Almodóvar, 2004, [w:] <http://www.filmweb.pl/Zle.Wychowanie> [dostęp: 06.02.2018].

³⁷³ Por. *La vie d'Adèle*, reż. A. Kechiche, 2013, [w:] <https://www.filmweb.pl/film/%C5%BBycie+Adeli+%E2%80%93+Rozdzia%C5%82+i+i+2-2013-655740> [dostęp: 06.06.2018].

³⁷⁴ Por. *Moonlight*, reż. B. Jenkins, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Moonlight-2016-759367> [dostęp: 06.02.2018].

³⁷⁵ Por. *Brokeback Mountain*, reż. A. Lee, 2005, [w:] <http://www.filmweb.pl/Tajemnica.Brokeback.Mountain> [dostęp: 06.02.2018].

³⁷⁶ Por. *Milk*, reż. G. Van Sant, 2008, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Obywatel+Milk-2008-465240> [dostęp: 06.02.2018].

³⁷⁷ Por. *Limitless*, reż. N. Burger, 2011, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Jestem+Bogiem-2011-548252/pressbook> [dostęp: 06.02.2018].

³⁷⁸ Por. *Transcendence*, reż. W. Pfister, 2014, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Transcendencja-2014-670682> [dostęp: 06.02.2018].

uwolniony od swoich biologicznych ograniczeń umysłu. Produkcje traktujące o robotach pracujących i żyjących wśród – albo zamiast, jak ma to miejsce w filmie pt. *Surrogates* (*Surogaci*) – nie pytają o możliwości techniczne, z góry zakładając ich wyższość nad ludzkimi, ale o to, ile ludzkich właściwości (uczuć, empatii, poświęcenia) można w nich „zaprogramować”. W filmach pt. *Eva*³⁷⁹, czy *Artificial Intelligence: AI (A.I. Sztuczna inteligencja)*³⁸⁰ pytania te pojawiają się w obliczu skonstruowania robotów-dzieci przeznaczonych do kochania. Film *Bicentennial Man* (*Człowiek przyszłości*)³⁸¹, w obliczu zmiennych kryteriów określania pewnych wartości, traktuje o uznaniu robota za człowieka.

Ciekawe produkcje filmowe powstają na fali niepokoju o los ludzkości i jej wyginięcie. Film *Children of Men* (*Ludzkie dzieci*)³⁸² wyraża przerażenie wizją powszechnej bezpłodności. Obawę pokazują również produkcje na temat nieuchronności wojny i totalitaryzmu, jak w filmach *Equilibrium*³⁸³, *V for Vendetta* (*V jak Vendetta*)³⁸⁴ i *The Giver* (*Dawca pamięci*)³⁸⁵, czy epidemii nowych chorób – *Twelve Monkeys* (*12 małp*)³⁸⁶. Pomimo poczucia sukcesu i rozwoju w dziedzinach naukowych, filmowe scenariusze przedstawiają raczej mroczne skutki takich przedsięwzięć, jak klonowanie (*The Island*³⁸⁷), genetyczne udoskonalanie ludzi (*Gattaca*³⁸⁸), czy tworzenie ludzi w laboratoriach (*Morgan*³⁸⁹) oraz zmagają się z zagadnieniami przeludnienia i kontroli urodzeń (*What Happened to Monday*³⁹⁰, *Soylen Green*³⁹¹). Kino konfrontuje również z nowościami współczesności, jak wirtualna rzeczywistość – w takich filmach, jak *Tron*³⁹², *Johnny*

³⁷⁹ Por. *Eva*, reż. K. Maíllo, 2011, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Eva-2011-509474> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸⁰ Por. *Artificial Intelligence: AI*, reż. S. Spielberg, 2001, [w:] <http://www.filmweb.pl/search?q=sztuczna+inteligencja> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸¹ Por. *Bicentennial Man*, reż. Ch. Columbus, 1999, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Cz%C5%82owiek+przysz%C5%82o%C5%9Bci-1999-4172> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸² Por. *Children of Men*, reż. A. Cuarón, 2006, [w:] <http://www.filmweb.pl/Ludzkie.Dzieci> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸³ Por. *Equilibrium*, reż. T. Wimmer, 2002, [w:] <http://www.filmweb.pl/Equilibrium> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸⁴ Por. *V for Vendetta*, reż. J. McTeigue, 2005, [w:] <http://www.filmweb.pl/V.Jak.Vendetta> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸⁵ Por. *The Giver*, reż. P. Noyce, 2014, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Dawca+pami%C4%99ci-2014-188890> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸⁶ Por. *Twelve Monkeys*, reż. T. Gilliam, 1995, [w:] <http://www.filmweb.pl/12.Malp> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸⁷ Por. *The Island*, reż. M. Bay, 2005, [w:] <http://www.filmweb.pl/Wyspa> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸⁸ Por. *Gattaca*, reż. A. Niccol, 1997, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Gattaca+-+Szok+przysz%C5%82o%C5%9Bci-1997-5787> [dostęp: 06.02.2018].

³⁸⁹ Por. *Morgan*, reż. L. Scott, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Morgan-2016-740249> [dostęp: 06.02.2018].

³⁹⁰ Por. *What Happened to Monday*, reż. T. Wirkola, 2017, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Siedem+si%C3%B3str-2017-701567> [dostęp: 06.02.2018].

³⁹¹ Por. *Soylent Green*, reż. R. Fleischer, 1973, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Zielona+po%C5%BCywka-1973-36318> [dostęp: 06.02.2018].

³⁹² Por. *Tron*, reż. S. Lisberger, 1982, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/TRON-1982-11203> [dostęp: 07.02.2018].

*Mnemonic*³⁹³, *eXistenZ*³⁹⁴, *Player One*³⁹⁵, *Gamer*³⁹⁶, czy *Nerve*.³⁹⁷ Choć za ukazywaniem takich produkcji widzom przemawia potrzeba zaspokajania rosnących emocji, większość filmów pozostawia oglądających z jakąś refleksją.

Zaopatrzone w o wiele mniej widowiskowe efekty, ale bliższe codziennym ludzkim problemom i dylematom są seriale. Widzowie mają w nich szansę na rzeczywiste wczucie się w rozterki kobiety decydującej się na aborcję, rodziców dbających o antykoncepcję swoich nastoletnich dzieci, dojrzewanie do decyzji o rozwodzie wraz z głównymi bohaterami, nieuzasadnione obawy przed zabiegami medycznymi, wyzwolone doświadczenia seksualne, czy odnieść się do postaw wobec homoseksualizmu. Za serial, który w latach '90 uchodził za przełomowy w odczarowaniu kobiecej seksualności jest uznawany *Seks w wielkim mieście*, po intensywnym rozwoju tematu w kulturze dziś jest traktowany jako ważny punkt zwrotny, ale stanowczo już z przeszłości³⁹⁸. Związki homoseksualne w serialach w USA pokazane jako normalność to przede wszystkim serial *Spojrzenia*, współcześniejsze stanowią już problem – widzowie takich seriali, jak *Chirurgi*, czy *Skandal* skarżą się na zbyt dużą ilość erotycznych scen par jedнопłciowych³⁹⁹. Kolejne lata zachęcały reżyserów do kolejnych produkcji telewizyjnych łamiących społeczne tabu: homoseksualizm i starość, nowe oblicza rodziny i inne. Znamienny jest komentarz T. Wrony, że „Amerykańskie produkcje telewizyjne, co oczywiste, pisane i tworzone są przede wszystkim z myślą o rodzimej widowni. Społeczeństwo USA jest uważane za w większości konserwatywne, a niektóre zagadnienia światopoglądowe i kulturowe stanowią publiczne tabu, inaczej niż np. we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii czy w Skandynawii. Telewizja jednak bardzo szybko wychwytuje rozwijające się nowe trendy”⁴⁰⁰. Dużą światową popularnością cieszą się seriale o pracy lekarzy, pokazujące problemy, z którymi przychodzi się im zmierzyć i rozwiązania stosowane w imię dobra pacjenta. Nieocenioną rolę w kształtowaniu opinii społecznej odgrywają seriale

³⁹³ Por. *Johnny Mnemonic*, reż. R. Longo, 1995, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Johnny+Mnemonic-1995-1011> [dostęp: 07.02.2018].

³⁹⁴ Por. *eXistenZ*, reż. D. Cronenberg, 1999, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/eXistenZ-1999-871> [dostęp: 07.02.2018].

³⁹⁵ Por. *Ready Player One*, reż. S. Spielberg, 2018, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Player+One-2018-719889> [dostęp: 06.02.2018].

³⁹⁶ Por. *Gamer*, reż. M. Nevelidine, B. Taylor, 2009, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Gamer-2009-433961> [dostęp: 07.02.2018].

³⁹⁷ Por. *Nerve*, reż. H. Joost, A. Schulman, 2016, [w:] <http://www.filmweb.pl/film/Nerve-2016-738700> [dostęp: 07.02.2018].

³⁹⁸ Por. M. Wawrzyn, *Top 15: Seriale, w których jest najwięcej scen seksu*, [w:] <http://www.serialowa.pl/123523/top-15-seriale-najwiecej-seksu/15/> [dostęp: 07.02.2018].

³⁹⁹ Por. *Gejowskie sceny erotyczne w znanych serialach. Tzw. tolerancja brutalnie wkracza na ekrany*, [w:] <https://chnnews.pl/rozrywka/item/1918-gejowskie-sceny-erotyczne-w-znanych-serialach-tzw-tolerancja-brutalnie-wkracza-na-ekrany.html>; M. Wawrzyn, *Top 15: Seriale, w których jest najwięcej scen seksu*, [w:] <http://www.serialowa.pl/123523/top-15-seriale-najwiecej-seksu/8/> [dostęp: 07.02.2018].

⁴⁰⁰ Por. T.M. Wrona, *Przyjaciele 40 lat później. Tabu w serialach? Już nie istnieje*, [w:] <https://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/przyjaciele-40-lat-pozniej-tabu-w-serialach-juz-nie-istnieje,30,673> [dostęp: 07.02.2018].

paradokmentalne. *Le Jour où tout a basculé* (*Dzień, w którym wszystko się zmieniło*), *Trudne sprawy*, *Pamiętniki z wakacji*, *Komissare im Einsatz* (*Komisarze w akcji*), *Verdachtsfälle* (*Podjęte przypadki*) to tylko niektóre z rozpowszechnianych w Europie.

Przytoczone powyżej przykłady oczywiście nie wyczerpują problemu. Zarówno w mass mediach, jak też w edukacji i w prawie stale rośnie ilość przekazywanych w tym obszarze informacji. Jak można wywnioskować ze sposobów przekazywania treści i ich wartości, te trzy dziedziny przestały już spełniać swoją podstawową i niezależną funkcję, zostając włączone w ogólnoswiatowe tryby ustalania nowego zrewolucjonizowanego świata. Stały się drogami dotarcia sięgnięcia po człowieka, aby móc realizować proces produkcji człowieka biopolitycznego.

Obraz człowieka, jaki wyłania się z poszczególnych części rozdziału, to twór wielu zależności, próbujących wciągnąć go w swoją orbitę. Pokusą jest obietnica przyjemności, zapewnienia przyszłości, doskonałego zdrowia, nieograniczonego dostępu, niespożytych, coraz mocniejszych wrażeń, uwolnienia się od wyrzutów sumienia, zmiany w każdym obszarze życia itd. Tymczasem egzemplifikacja założeń biopolityki odsłania świat chaosu, niepokoju, cierpienia i przemocy. Prawo jest niestałe, niepewne, stronnicze, treściach przekazywanych w procesie edukacji służą czyimś interesom, więc nie wolno im ufać, mass media natomiast nieustannie krzyczą, pokazując świat beznadziei i zła. A jednak rzeczywistość biopolityczna wciąga, przynosząc zyski nieokreślonym podmiotom. Warto przypomnieć w tym miejscu o rządach nieobecnego, jak określiła ten stan H. Arendt, a która została przywołana w pierwszej części dysertacji. Nie sposób nie podlegać wpływom, niemożliwe jest schowanie się w sferę prywatną, nie można przeciwstawić się stosowanym mechanizmom przemocy, bo zostanie to uznane za właściwe działanie – i człowiek zostanie wciągnięty w tryby ponowoczesnej „logiki” nawet wbrew sobie. Taką rzeczywistość podpowiada biopolityka i jej prorocy. Ale czy jest tak rzeczywiście? Odpowiedź na to pytanie kieruje uwagę na trzeci rozdział niniejszej pracy.

ROZDZIAŁ III

BIOPOLITYKA KATOLICKA – PRÓBA KONCEPTUALIZACJI

Przytłaczająca ilość informacji, które docierają do wszystkich ludzi poprzez telefony, komputery, telewizory i inne środki odbioru sprawia, że dociera do nich to, czego jest najwięcej, a nie to, co jest istotne. Podobnie sprawa ma się z obecnością nauczania Kościoła w świecie. Wśród ogromnej liczby newsów o coraz bardziej brutalnych aktach przemocy, o wypadkach, niesprawiedliwości, krzywdzie dzieci, morzu potrzeb ludzi chorych, niepełnosprawnych, na granicy śmierci, potrafi zagać przesłanie nadziei, pokoju, miłości, sprawiedliwości i miłosierdzia. Może to spowodować wrażenie zaniku znaczenia Kościoła, słabnącego zainteresowania sprawami wiary, czy też braku zaangażowania w jego inicjatywy. Nic bardziej mylnego. We współczesności Kościół stanowi jedną z najaktywniejszych instytucji i włączających w swoje działania ludzi świeckich. Opisane procesy biopolityczne sprawiają, że więź wzrasta ludzi potrzebujących pomocy w problemach jej odpowiadających, a także tych, którzy doświadczają pogłębiającej się pustki w sferze duchowej. Tym sposobem pojawia się potrzeba odpowiedzi w odpowiedni sposób na specyficzne zapotrzebowanie.

W niniejszej dysertacji zostanie przedstawiona próba nakreślenia nie tylko odpowiedzi na nie, ale i wskazania, że w obrębie Kościoła istnieje całkowicie samodzielna od przedstawionej – wizja biopolityki. Jej charakterystyka zostanie zarysowana w oparciu o podstawowe wydarzenia historiozbowe – Wcielenie, Cierpienie i Śmierć oraz Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Każde z nich będzie stanowiło fundament dla konkretnego obszaru rzeczywistości ludzkiej – początku życia, zmagania człowieka z cierpieniem i śmiercią oraz społecznego charakteru zbawienia. W każdej z nich zostanie również przedstawione oddziaływanie nauczania Magisterium Kościoła w zakresie kwestii bioetycznych i społecznych na wspólnotę ogólnoludzką i to, jak się przejawia jej wypełnianie. Wreszcie wymienione zostaną i powinności wynikające z kolejnych Tajemnic, szczególnie w zakresie polityki, edukacji i mass mediów.

1. Znaczenie Tajemnicy Wcielenia Jezusa Chrystusa

Tajemnica Wcielenia Syna Bożego jest wyrazem głębokiej miłości Boga, jaką ma On dla całej ludzkości i każdego poszczególnego człowieka. Jest to tajemnica zamknięta poniekąd także w poczęciu i narodzinach każdego z ludzi. Stąd w każdym działaniu tym związanym, czy to medycznym, czy politycznym powinien być zachowany właściwy szacunek dla pojawienia się nowej istoty ludzkiej. Takie warunki mogą zostać zrealizowane właśnie dzięki biopolityce katolickiej.

1.1. Omówienie teologiczne

W Księdze Rodzaju akcent jest położony na stworzenie wszystkiego – w tym i człowieka – przez Boga Ojca, w niektórych zaś fragmentach odnajdując Jego objawienie się jako wspólnoty Osób (por. Rdz 1, 26). W obliczu odczytywania objawienia przez Kościół, zostaje odsłonięta tajemnica Trójcy Świętej, a więc także Jej stwórczego działania. Tekst opisujący stworzenie posiada zatem także swój wymiar chrystocentryczny, ściśle związany z Wcieleniem. Potwierdzenie tego faktu można odnaleźć w Nowym Testamencie – w prologu ewangelii według św. Jana (por. 1, 1-3), czy w Liście do Kolosan (por. 1, 16-17). Cały Stary Testament jest zresztą zapowiedzią przyjścia Syna Bożego i w takim napięciu ukazuje dzieje Izraela. W tym kontekście jako pewną formę Wcielenia Boga można uznać w życie narodu wybranego, poprzez przymierza, interweniowanie poprzez proroków, czy też przywódców. Stworzenie pierwszego człowieka, Adama, którego dzieci – dziedzice jego wyjątkowości wśród stworzeń, odchodzą od swojego człowieczeństwa, zaistniało w perspektywie ukazania pełni człowieczeństwa w Nowym Adamie. W tajemnicy Wcielenia mieści się zatem tak element uświęcenia, jak i upokorzenia.

Najważniejszym rysem starotestamentalnego przygotowania do Wcielenia Jezusa Chrystusa jest stworzenie człowieka – mężczyzny i niewiasty – „na obraz i podobieństwo Boże”. Jest to, jak podaje *Katechizm Kościoła Katolickiego* – podstawa godności osoby ludzkiej¹. Biblijne wyjaśnienie pojęcia osoby ludzkiej daje w Nowym Testamencie św. Paweł, pisząc w Liście do Galatów: „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście Synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy ochrzczeni w Chrystusie przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Jezusie Chrystusie” (Gal 3, 26-28). Godność ludzka stworzonego Adama została uświęcona przez Jezusa Chrystusa. Z godnością ludzką są związane konkretne kwestie: jest ona znakiem szczególnej i wyjątkowej relacji Stwórcy z konkretnym stworzeniem, jakim jest człowiek – relacji osobowej. W tym wymiarze osobowym wyraża się

¹ Por. KKK 1700.

ludzkie podobieństwo do Boga. Zatem nie odnosi się ona do pewnej tylko części człowieka (np. duszy, ciała, rozumu etc.). Człowiek został potraktowany „po bosku”. Zatem, jak słusznie zauważa Machinek, „każda próba traktowania człowieka wyłącznie jako pojedynczego egzemplarza gatunku *homo sapiens* jest niedopuszczalna.”² Czym zatem jest „obraz Boży”? Jak podaje *Konstytucja dogmatyczna o Kościele w świecie współczesnym II „Gaudium es spes”*, „wzniosłym znakiem obrazu Boga” w człowieku jest dusza wraz z duchowymi władzami rozumu i woli³. Z faktem godności osoby – tak Boskiej, jak i ludzkiej – wiążą się zatem takie wartości, jak prawda, wolność i miłość. Prawda, zarówno w postaci logicznej, jak i metafizycznej, odnosi się do rzeczywistości, która jest w istotnym związku z intelektem Stwórcy. Fakt wolności otwiera perspektywę wyborów dokonywanych przez człowieka, motywów działania oraz moralnego nacechowania postępowania. Miłość zaś wskazuje na celowość ludzkiej godności, która aktualizuje się właśnie poprzez czyny⁴.

Tym, co istotne i wyjątkowe w chrześcijańskim spojrzeniu na człowieka, jest jego jedność duchowo-cieleśna. Idea duszy nie była obca pogańskiej tradycji filozoficznej, a chrześcijańscy teologowie wręcz czerpali z jej intuicji – szczególnie istotne okazały się koncepcje platońska i arystotelesowska. Stanowisko teologiczne mówi o wspomnianym już charakterze „jedności” duszy i ciała. Oznacza to, że obydwie rzeczywistości są sobie przyporządkowane. Mówiąc o człowieku, teologia nie stwierdza, że jest on duszą, albo, że jest ciałem. Dusza bez ciała jest duchem, a ciało bez duszy jest martwym przedmiotem. To właśnie dusza warunkuje rozumne akty ludzkie, ożywia ciało i przenika wszystkie mechanizmy biologiczne i procesy życiowe, ale realizuje się właśnie przez ciało. Problemem, którym przez wieki zajmowali się teologowie i filozofowie, było określenie momentu połączenia duszy z ciałem. Wynikało to z potrzeby etyczno-prawnej. Pismo Święte mówi o tym momencie w sposób metaforyczny, a nawet tajemniczy, stosownie do wiedzy którą w danej epoce posiadał autor natchniony. Tekst z 2 rozdziału Księgi Rodzaju wskazuje raczej na pochodzenie ciała i duszy – spod rąk i z tchnienia Boga. Psalmista w Psalmie 139 pozostawia tę kwestię tajemnicy działania Boga i swojej wyobraźni, mówiąc: „Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi.” Także w scenie zwiastowania moment poczęcia Syna Bożego, odbywa się pod osłoną Ducha Świętego. O istotach żyjących –

² M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, s. 229.

³ KDK 17.

⁴ Por. Dutkiewicz, *Filozofia i życie w Chrystusie*, s. 124-135; B. Niemiec, *Godność człowieka*, [w]: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 168-170.

poruszających się w łonach swych matek dają świadectwo na kartach Pisma Świętego Rebeka, żona Izaaka oraz Elżbieta, żona Zachariasza⁵.

Wśród myślicieli ukształtowały się zasadniczo dwa poglądy na temat owego wszczęcia duszy w ciało: animacja sukcesywna i animacja bezpośrednia. Pierwsza zakładała, w zależności od przyjętych kryteriów, że poczęty embriion otrzymuje duszę dopiero na pewnym etapie swojego rozwoju. Szczególny wpływ na utwierdzenie i rozpowszechnienie tego stanowiska miał Tomasz z Akwinu. Według niego, na początku ma się do czynienia z życiem wegetatywnym, które dotyczy istoty żyjącej, następnie z życiem sensorywnym, właściwym naturze zwierzęcej, zaś dopiero potem można mówić o życiu człowieka, którym kieruje dusza rozumna. Pogląd ten był uważany za obowiązujący aż do XVII w., jego echa wybrzmiewały jeszcze w XX w. Zwolennicy animacji bezpośredniej uważali natomiast, że akt animacji dokonuje się w momencie poczęcia. Myśliciele chrześcijańscy opierali tę koncepcję na fakcie poczęcia Jezusa w łonie Maryi. Ostatecznie żadna z idei nie została w całości odrzucona. Teolog J. Wróbel, zestawiając te dwa poglądy na wszczęcie duszy, podsumowuje: „Nowych przesłanek wskazujących na możliwość pogodzenia koncepcji tomistycznej z animacją bezpośrednią dostarczyły współczesne odkrycia z dziedziny embriologii i genetyki. Wraz z rozwojem biologii molekularnej stwierdzono, że człowiek zostaje właściwie ukonstytuowany już w momencie powstania jego genotypu, a więc w chwili połączenia się gamet męskiej i żeńskiej. Cały rozwój człowieka to po prostu realizacja programu zdefiniowanego u samych początków jego zaistnienia. W świetle tego faktu biologicznego można przyjąć – czyniąc tym samym zadość wymogom stawianym przez zwolenników animacji sukcesywnej, a wychodząc od ontologicznie rozumianej relacji między ciałem i duszą – że odpowiedni poziom formacji somatycznej człowieka, zdolnej «przyjąć» duszę rozumną, jest już obecny w momencie poczęcia, bo jest zakodowany w genotypie. Tym samym można przyjąć, że «wszczepienie» duszy jest ukoronowaniem procesu organizowania się odpowiednich struktur cielesnych, jakkolwiek dopiero w postaci genotypu”⁶.

Teologia dogmatyczna, podaje konkretną, ścisłą definicję Wcielenia – jest to zjednoczenie dwu natur: boskiej (odwiecznie istniejącej) i ludzkiej (przyjętej w czasie) w jednej osobie Syna Bożego. Oznacza to przyjęcie przez Boga ludzkiej natury – ograniczoności ciała, rozumu itd. Ma to ogromne znaczenie także dla rzeczywistości ludzkiej natury. Janowe stwierdzenie „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14) bardzo dobitnie oddaje owo istnienie odwiecznie (*Słowo*), ludzką naturę stworzenia (*ciało*) i inicjatywę Boga, głoszoną przez cały Stary Testament (Ono

⁵ Por. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, s. 237-247;

⁶ J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 76-77. Por. tamże, s. 71-80; Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, s. 59-63, 69-71. J. Wróbel przywołuje interesujące stanowisko M. Krapca, który twierdził, że „Pierwszym aktem duszy samodzielnie istniejącej jest właśnie organizowanie materii do bycia ciałem ludzkim.” J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 76.

stało się). Ten, który jest Święty, uświęca w ten sposób naturę swojego stworzenia, naturę ludzką, której pierwotną świętość, tj. „obraz Boży” zdeformował grzech. Trzeci moment sakralizacji ludzkiej natury nastąpi wraz z ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. Świętość ludzkiego życia jest podstawowym paradygmatem personalistycznej bioetyki opartym na Objawieniu i zasadą gwarantującą absolutne poszanowanie każdego ludzkiego istnienia i jego nienaruszalność, także w rozumieniu niedysponowalności owym życiem⁷. Człowiek, jako byt stworzony, o integralnej strukturze duchowo-cieleśnej, cały przynależy do Boga i Jego ojcowskiej władzy miłości, w której zawiera się władza nad życiem i śmiercią. Nienaruszalność, czy też niedysponowalność dotycząca ludzkiego życia, wynikająca z nadanej człowiekowi godności i daru świętości, zostaje wyraźnie zarysowana tak w Starym (Dekalog), jak i w Nowym Testamencie (wypowiedzi Jezusa), a współcześnie jest aktualizowana w odniesieniu do medycyny i biomedycyny w ramach bioetyki⁸. Nienaruszalność wynika również z doświadczenia poczucia siebie samego i pierwotnej dziewiczości wynikającej z faktu przynależności do siebie i do Boga⁹.

Wobec aktu stworzenia i Wcielenia, uświęcenie i nowa jakość dotyczy także relacji między ludźmi. Także i one stworzone są na „obraz i podobieństwo Boże”. Wskazuje na to nie tylko liczba mnoga użyta w Księdze Rodzaju w wypowiedzi Boga Stwórcy („stwórzmy człowieka podobnego Nam”), ale i fakt stworzenia człowieka będącego od początku w relacji – mężczyzną i kobietą. Każde z nich zostało stworzone indywidualnie, jest konkretnym, niepowtarzalnym człowiekiem posiadającym tę samą godność i obdarowanym świętością, jednocześnie odmienność płci jest podstawą ich ukierunkowania ku sobie dla uzupełniania się, tworzenia środowiska miłości wyrażanej we wzajemnej opiece i służbie. Relacyjność mężczyzny i kobiety jest intymną opowieścią Boga o swojej naturze. A z racji wprowadzenia w relację Osób Boskich, z racji stworzenia, także osób ludzkich, perspektywa relacyjności nabiera szerszej przestrzeni niż między dwojgiem, czy Trojgiem. Staje się perspektywą każdego człowieka.

Potwierdzenie i uświęcenie tej prawdy znajduje się w tekstach nowotestamentalnych. Rychnicki zwraca uwagę, że „Włączenie bytu relacyjnego Syna do społeczności ludzkiej nie tylko wprowadza w relacje osoby ludzkie z osobami boskimi, ale przemienia relacje międzyludzkie. Owa przemiana może być określona na trzy różne sposoby, ponieważ osoba Syna objawia się jako *ja*, *ty* i staje się podstawą dla *my*. Poprzez *ja* Syn Wcielony ustanawia nową relację miłości między ludźmi. [...] jest [ona] poruszenie miłości, która swoje *ja* włączyła w ludzkość: „Miłujcie się wzajemnie jak *ja* – *was* umiłowalem” (J 13, 34; 15, 12). [...] Poprzez *ty* Syn Wcielony

⁷ Por. A. Rudziewicz, *Świętość życia*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 596-599; EV 40.

⁸ J. Wróbel, *Człowiek i medycyna*, s. 261-277.

⁹ Por. S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności człowieka w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 25-26.

zapoczątkowuje wyższą relację miłości. Skoro *ja* Jezusa jest źródłem miłości wobec braci, to *ty* jest zawsze celem tej miłości. Zasada ta jest wyrażona przez opis sądu ostatecznego: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych – *Mnie* samemu uczyniliście” (Mt 22, 40). [...] Wreszcie ów byt relacyjny ustanawia relację *my*. „Bo gdzie dwaj, albo trzej zebrani w Imię Moje, jam jestem pośród nich”¹⁰. Nacisk na znaczenie tej relacyjności kładzie Jezus także w przypowieściach mówiąc o Królestwie Boży, Ojcu i Synach, Samarytaninie i rannym, talentach, robotnikach w winnicy, pannach z lampami oliwnymi; zaproszeniu na ucztę, czy o zagubionej owcy i pasterzu (por. Mt 13, 24-31; Mt 22,1-14; Łk 15, 11-32; Łk 10, 30-37; Mt 25, 1-13; Mt 22, 1-14; Łk 15, 1-4). Relacje pomiędzy osobami są najpierwotniejszym miejscem powstania i istnienia miłości, dobra, szacunku, ofiary i bezinteresowności, bo w relacjach objawiają się działania wyrażające miłość albo jej brak.

Niezbędnym aspektem Wcielenia jest cielesność. Ciało ludzkie jest sposobem istnienia w świecie stworzonym przez Boga, jest zależne od jego praw i potrzebuje go, aby móc zaspokajać swoje potrzeby. Wyjątkowość ciała człowieka podkreślił Stwórca, mówiąc po jego stworzeniu: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”, podczas gdy w stosunku do pozostałych swych dzieł „widział, że były dobre” (Rdz 1). Św. Paweł zaś nazywa ludzkie ciało „mieszkanem Ducha Świętego” i zaznacza, że człowiek właśnie w ciele jest powołany do dążenia do doskonałości¹¹. Swoistymi wyrazami tego dążenia jest możliwość złożenia przez człowieka własnego ciała w darze, czy w ofierze. Współczesną interpretację znaczenia ciała, określoną mianem „teologii ciała”, wypracował papież Jan Paweł II. W swoich rozważaniach stwierdził on, że człowiek poprzez swoją cielesność staje się sakramentem, bo odzwierciedla Boga w świecie widzialnym¹². Istotne w tym względzie są dwa fakty – ciało człowieka nie jest umownym pojęciem, ale fenomenem, a także to, że „ciało jest rzeczywistością doświadczalną, którą człowiek jest i której jednocześnie doświadcza. Przez ciało człowiek uświadamia sobie swoje istnienie, własną odrębność, a jednocześnie przynależność do świata stworzonego. Ciało, które nieustannie przypomina o współistnieniu ze światem materialnym, jest też miejscem odkrywania przynależności do innego, niewidzialnego świata, którego istnienia człowiek doświadcza i za którym z natury swej tęskni”¹³.

Poczucie własnego ciała wraz ze świadomością *ja* i wspomnianą już pierwotną dziewi-
czością wynikającą z relacji ze Stwórcą, odnosi do rzeczywistości tzw. samoposiadania i samo-

¹⁰ C. Rychlicki, *Chrystologia II. Teologia odkupienia*, [manuskrypt], Toruń 2008, s. 14.

¹¹ Por. J. Gocko, *Świat stworzony – świat zadany : teologiczne i moralne implikacje prawdy o stworzeniu*, „Scripturae Lumen”, 2014, t. 6, s. 397-414.

¹² Por. Świerczek Antoni, *Ciało ludzkie*, [w:] *Encyklopedia Bioetyki*, s. 139-144

¹³ S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności*, s. 24.

panowania¹⁴. Wskazuje to na głęboko istotną rolę ciała w kształtowaniu postaw wobec osób – najpierw siebie, potem bliźnich.¹⁵ Człowiek mówiąc *ja*, identyfikuje się ze swoim ciałem, zatem wszystkie odczucia tego ciała, jego doświadczenia, bóle, gesty są odbierane przez *ja*, przez tę konkretną osobę posiadającą to konkretne ciało – zostają *uwewnętrznione*. Dzięki temu procesowi doświadczenie ciała staje się ważnym czynnikiem w dokonywaniu czynów¹⁶. K. Wojtyła – papież Jan Paweł II, który analizował fenomen ludzkiego ciała, zwraca uwagę na zmianę związaną z ciałem i cielesnością człowieka po grzechu pierworodnym. Odczytując trzeci rozdział Księgi Rodzaju i rozmowę Boga z człowiekiem, wskazuje na wstyd wobec własnej nagości jako na symbol radykalnej zmiany – „Po upadku nagość przysłaniana przez wstyd, opaski, traci zdolność wyrażania tego, co w człowieku wewnętrzne, osobowe”¹⁷, człowiek traci z oczu znaczenie swojego ciała jako obrazu Bożego. Brak akceptacji własnego ciała i jego seksualnej odrębności, „złamanie się tej pierwotnej akceptacji ciała jako znaku osoby w widzialnym świecie”, doświadczenie tego po złamaniu Bożego nakazu, skutkuje doświadczeniem tego, z czym wiąże się strach człowieka, Adama – trud i opór świata w stosunku do ludzkiego ciała, jego pracy i działań. Ów trud i opór dotyczy także pracy nad własnym ciałem i jego pożądaniami¹⁸. Wcielenie Jezusa Chrystusa jest wejściem w ten trud, w te konsekwencje grzechu, w doświadczenie ludzkiego ciała po grzechu – sam będąc bez grzechu. W tej perspektywie Wcielenie jest aktem nowego stworzenia człowieka – Jezus Chrystus, który jest prawdziwym, ufnym i wiernym obrazem Ojca, nie przestaje nim być, stając się Człowiekiem.

Szczególnym rodzajem relacji w rzeczywistości stworzonej jest ta wyrażana w akcie płciowym, a mająca swoją podstawę w cielesności i płciowości. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że cielesność nie sprowadza się do płciowości, a płciowość nie obejmuje tylko aspektu seksualnego. Rozumienie cielesności zostało omówione powyżej. Natomiast seksualność jest wyrazem płciowości, ale się do niej nie sprowadza. „Płciowość przenika całą egzystencję ludzką. Jest się bowiem mężczyzną lub kobietą w całości swej egzystencji, a więc także w odniesieniu do sposobu myślenia, chcenia, decydowania, działania, pracy itd. [...] płciowość dotyka bytu ludzkiego [...] w jego centrum osobowym [...]”¹⁹. Zdaniem Jana Pawła II obraz i podobieństwo Boże, któ-

¹⁴ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 151-225, 247-251. Por. S. Kunka, *niebieska*, s. 25-28.

¹⁵ „Będziesz miłował [...] bliźniego swego jak siebie samego” Mt 22, 37-40.

¹⁶ Por. S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności*, s. 25-28.

¹⁷ M. Grabowski, *Historia upadku. Ku antropologii adekwatnej*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, s.

284

¹⁸ Por. S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności*, s. 33-36.

¹⁹ J. Nagórny, *Płciowość ludzka – z perspektywy chrześcijańskiego personalizmu*, [w:] *Płciowość – miłość – rodzina*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 37. Nagórny opisuje płciowość osobno w aspekcie koncepcji integralnej, wymiaru cielesnego, uczuciowego i duchowego. Por. M. Grabowski, A. Sztramski, *Tożsamość osobowa a tożsamość płciowa*, [w:] *Medyczne, bioetyczne, psychosocjologiczne i prawne aspekty tożsamości płci*, red. W. Sinkiewicz, R. Grabowski, Bydgoska Izba Lekarska, Komisja Bioetyczna, Bydgoszcz 2014.

re On zawarł w człowieku, oznacza, że „człowiek staje się odzwierciedleniem Boga nie tyle w akcie samotności, ile w komunii”, w relacji osób, bo i On jest relacyjny w Trójcy²⁰. Niewątpliwie, płciowość jest darem Boga, przekazanym człowiekowi, czyli *uporządkowanym* w człowieku, już w akcie stwórczym i przed grzechem pierworodnym. To odejście od Boga spowodowało nieuporządkowanie w sferze płciowej i seksualnej, a także trud panowania nad tymi sferami i dążenia do dojrzałości. W Księdze Rodzaju (por. 2, 21-23) autor natchniony opisuje stworzenie kobiety z ciała mężczyzny. Teologia katolicka interpretuje ten fakt jako istnienia w kobiecie i mężczyźnie tej samej natury ludzkiej, człowieczeństwa i tej samej godności. Sam człowiek – mężczyzna – w stanie pierwotnej niewinności to stwierdza, mówiąc: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!” (Rdz 2, 23). Tak samo ważne okazuje się to, co płciowo odróżnia kobietę i mężczyznę, to bowiem stanowi o ich komplementarności, przy jednoczesnym zachowaniu ich jednostkowej tożsamości. Z kolei komplementarność ta ma na celu stworzenie komunii osób i wyrażenie jej we wzajemnym obdarowaniu. Prościej można powiedzieć, że „ciało wyraża powołanie człowieka do miłości”, a jego aspekt seksualny stanowi wyraz wzajemności. Takie rozumienie seksualności oznacza głębszy jej sens niż cielesne oddanie. Płciowość i zawarta w niej seksualność jest sposobem na wyrażenie osobowego charakteru człowieka i jego całościowego powołania do miłości²¹.

Powołanie do miłości w komunii osób oznacza oddanie siebie w darze i przyjęcie tego daru od drugiego, poprzedzone „samoposiadaniem” i „samopanowaniem”, aby sytuacja daru, tj. „samooddania”, mogła rzeczywiście zaistnieć. Cała ta konstrukcja opiera się na tym, że „stanowić [...] można tylko o tym, co się realnie posiada”²², a w kontekście *communio personarum* – „W darze z siebie nie chodzi o danie tego, co się posiada, ale przede wszystkim o danie tego, kim się jest”²³, bo w darze tym uczestniczy ciało i dusza. Generuje to potrzebę poznania prawdy o sobie i bycia sobą, życia w prawdzie, co w powszechnym języku określa się mianem dojrzenia – do związku, małżeństwa, założenia rodziny, ojcostwa, macierzyństwa itd. Rozwój *communio personarum*, obdarowania osób w relacji kobiety i mężczyzny, w dalszym procesie polega na wewnętrznym przeżyciu wzajemnego przyjęcia i przynależności. To, jak podkreśla Jan Paweł II, „tłumaczy i uzasadnia całe ich obcowanie cielesne” z zastrzeżeniem, że działanie seksualne odnosi się nie tyle do ciała drugiego człowieka, ile do człowieka drugiej płci²⁴. To przesunięcie akcentów decyduje albo o przedmiotowym, albo o podmiotowym potraktowaniu drugiego czło-

²⁰ Por. M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy*, s. 120-121.

²¹ Por. tamże, s. 127-133; J. Nagórny, *Płciowość ludzka*, s. 32-33; M. Popek, *Płciowość odkupiona i uświęcona*, [w:] *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 61-74.

²² Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę*, 58.

²³ M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy*, s. 195.

²⁴ Por. S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności*, s. 37-39.

wieka w intymnej relacji. Papież i teologowie zajmujący się tematyką cielesności i seksualności z całą mocą powtarzają, że seksualność ludzka ma służyć dobru człowieka, a jej wymiar biologiczny jest zaledwie jedną z wielu odsłon tego dobra. Dlatego też Bóg stworzył warunki, w których dwoje ludzi w swojej komplementarności może obdarowywać się dobrem i miłością, wzrastając w nich, w sposób w jaki niemożliwe by było to obdarowanie bez odniesienia do wierności, wyłączności, wymiaru duchowo-cielesnego i płodności²⁵. Te warunki to małżeństwo, wyniesione do rangi sakramentu²⁶.

Z cielesnością, a szerzej – z wymiarem cielesno-duchowym płciowości, jest nieodłącznie związane rodzicielstwo, czyli macierzyństwo i ojcostwo. Kobieta i mężczyzna stają się bezpośrednimi współpracownikami Boga w dziele stwarzania nowego człowieka. Poprzez ich uwarunkowania biologiczne i podjęty akt płciowy, może dojść do zapłodnienia, w wyniku którego rozwija się dziecko – „kość z moich kości i ciało z mojego ciała” (Rdz 2, 23a), a także stworzenie, które zostaje obdarowane obrazem i podobieństwem do Boga²⁷. Małżonkowie w ograniczony sposób mają wpływ na fakt zaistnienia poczęcia, nie każdy akt płciowy je powoduje. Z tej racji, a także z równej godności osoby poczętej, dziecko nabiera znaczenia daru, który powinien być przyjęty tak, jak każdego człowieka przyjął i chciał Stwórca – „dla niego samego”²⁸. Jest to ważne ze względu na niebezpieczeństwo pragnienia dziecka przez rodziców dla siebie, dla posiadania go na własność. Ta skądinąd subtelna różnica, bo opierająca się na naturalnym pragnieniu ludzi starających się o potomstwo, decyduje o podmiotowym, albo przedmiotowym potraktowaniu poczętego dziecka, ale również współmałżonka i siebie samego²⁹.

Z cielesno-duchowego zaangażowania w miłość małżeńską i płodność owocującą nowymi istotami ludzkimi, wynika zarówno biologiczny, jak i duchowy aspekt ojcostwa i macierzyństwa. Ma to szczególne znaczenie ze względu na możliwą bezpłodność, bądź inne sytuacje, w wyniku których małżonkowie podejmują się adopcji. Pewną analogią jest tu poczęcie i narodzenie Jezusa Chrystusa, którego Matka, Maryja, poczęła z Ducha Świętego, a św. Józef, Jej małżonek, przyjął rolę ojca i opiekuna obojga.

Macierzyństwo i ojcostwo są wpisane w każdego mężczyznę i każdą kobietę poprzez ich płciowość. Mężczyzna i kobieta od samego początku, od stworzenia, mają tę samą godność jako ludzie, ale odmienne doświadczenie najgłębszego znaczenia swojej różnicy płciowej – rodziciel-

²⁵ Por. HV 10.

²⁶ Por. S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności*, s. 36-42, 48-51; M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy*, s. 206-234; KKK 2331-2336, 2360-2367.

²⁷ Por. LdR 8. Por. S. Kunka, *Teologiczna wizja cielesności*, s. 51-53.

²⁸ Por. LdR 9.

²⁹ Por. M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy*, s. 236-244; *Przerwane macierzyństwo. Psychiczne skutki aborcji*, red. T. Cantelmi, C. Cacace, E. Pittino, tłum. K. Kozak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2013, s. 48-59.

skości. Kobieta-matka jest tą, która bezpośrednio doświadcza spotkania z nową osobą dziecka – w swoim łonie, mężczyźni-ojcu jest to zaś dane pośrednio, przez nią. W maryjnym „Oto ja służebnica Pańska”, w zgodzie wyrażonej na przyjęcie do swojego łona Syna Bożego, aby dać mu przez siebie ludzką naturę, ujawniają się dwa aspekty wynikające z godności przysługującej tylko kobiecie. Po pierwsze jest to wyrażenie zgody i zachowanie szacunku. Poczęcie Jezusa nie dzieje się nagle i przypadkowo. Bóg, pytając Ją o zgodę, podkreśla wielką wagę Jej woli na ten akt, podkreśla wielki szacunek do decyzji niewiasty o podjęciu się zadania macierzyństwa. Po drugie, odpowiedź Maryi podkreśla Jej świadomość przyjmowanego daru oraz pełną akceptację dla swojej służebnej misji. Owa świadomość potrzeby szacunku i potrzeby świadomości powołania swojej płciowej struktury obejmującej całą kobietę, jest ważnym drogowskazem dla wszystkich kobiet stających przed perspektywą bezpośredniego doświadczenia macierzyństwa. Jan Paweł II podkreśla szczególną właściwość kobiecego daru: „W świetle «początku» matka przyjmuje i kocha dziecko, które nosi w łonie jako osobę. Ten jedyny sposób obcowania z nowym, kształtującym się człowiekiem stwarza z kolei takie odniesienie do człowieka — nie tylko do własnego dziecka, ale do człowieka w ogóle — które głęboko charakteryzuje całą osobowość kobiety»³⁰. Biblijny obraz Ewy jest przedstawieniem konsekwencji grzechu – załamania się odniesienia do równości w godność, mężczyzny i kobiety, a także obarczenia odpychającym trudem macierzyństwa. Maryja zaś w relacji i perspektywie Zwiastowania jest tą, która przywraca tę równowagę³¹.

Nie mniejszej rangi jest powołanie mężczyzny do ojcostwa. W pierwszym odruchu „ojciec” słusznie jest odnoszony do Osoby Stwórcy, jako dawcy wszelkiego życia. W niemniejszym stopniu Bóg jest również „matką”, która nieustannie rodzi świat do istnienia, podtrzymuje go, opiekuje się nim i karmi sobą. W Piśmie Świętym powołanie do ojcostwa, wpisane w każdego mężczyznę, szczególnie jest uwidocznione w relacji Boga Ojca do Syna Jezusa Chrystusa, bo jak zauważa S. Kunka: „Skoro ojcostwo w sposób konieczny wiąże się z *byciem dzieckiem: córką czy synem*, to wydaje się, że źródeł prawdziwego znaczenia *ojciec* należy szukać w relacji Ojca *od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi* (Ef 3, 15) i Jego Syna. Najwięcej bowiem nauczyć nas może Jezus Chrystus, *co właściwie znaczy »ojciec«*”³². Ta relacja oddaje całkowite zawierzenie dziecka i całkowite przyjęcie przez ojca. Z tego wspólnego wzajemnego zbliżenia wypływa przeżycie przynależności i zaufania, bez której niemożliwe by było misterium Wcielenia, Krzyża i Zmartwychwstania. Jezus i Ojciec nieustannie ze sobą rozmawiają, jak

³⁰ MD 18.

³¹ Por. M. Pokrywka, *Mężczyzna i kobieta w poszukiwaniu własnej tożsamości*, [w:] *Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 13-34.

³² Kunka Sławomir, *Przeżywanie ojcostwa w nauczaniu bł. Jana Pawła II*, „Verbum Vitae” 2011, nr 20, s. 254.

jest zapisane na kartach Pisma Świętego: „To jest mój Syn umiłowany...”, „Nikt nie zna Ojca, tylko Syn...”. Wyrwę w tym nieustannym kontakcie stanowi sytuacja z krzyża: „Boże mój, czemuś Mnie opuścił”. Odsłania ona wielkie zło i grzech, jakim jest utrata bliskości Ojca, poczucie samotności i odrzucenia.

1.2. Rys biopolityczny

Na temat godności osoby ludzkiej, jej prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci Magisterium Kościoła wypowiada się z rosnącą częstotliwością. W tę praktykę włączono również kontekst polityczny i społeczny. Nauczanie Kościoła w kwestii życia ludzkiego jest niezmiennie, zmienne są natomiast sposoby zamachów na nie oraz akceptacji i wprowadzania regulacji prawnych. Aby skutecznie móc wejść w te problemy, Kościół przypomina podstawowe zasady i wartości, natomiast Kościół będący w świecie – wierni świeccy – docierają w te właśnie obszary na mocy odczytywania swojego powołania.

1.2.1. Ochrona życia od poczęcia

Moralne zło aborcji, czyli „celowego zabiegu mającego na celu przerwanie ludzkiego życia w okresie płodowym”³³, polega na pozbawieniu życia niewinnego człowieka, osoby ludzkiej. Jest ona ciężkim grzechem śmiertelnym i obejmuje nie tylko bezpośrednio dokonujących działania, ale również pośrednio – namawiających, wprowadzających prawo umożliwiające przerywanie ciąży itd.³⁴ Ponadto, jak podaje Katechizm Kościoła Katolickiego: „Formalne współdziałanie w przerywaniu ciąży stanowi ciężką winę. Kościół nakłada kanoniczną karę ekskomuniki za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu” wiążącą mocą samego prawa³⁵. W historii w refleksji Kościoła kwestia aborcji łączyła się z problemem określenia animacji płodu. Jednakże nawet wobec trudności i niemożliwości określenia momentu połączenia duszy ludzkiej z ciałem, potępiano dokonywanie zabójstwa „potencjalnej osoby ludzkiej”³⁶. Współcześnie, w obliczu odkryć w dziedzinie biologii i medycyny, a także rozwoju myśli teologicznej, aborcja jest w równym stopniu na każdym etapie rozwoju płodowego człowieka niedopuszczalna. Życie

³³ J. Kowalski, *Aborcja*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 53.

³⁴ KKK 1857-1858.

³⁵ KKK 2272; KPK 1398.

³⁶ Por. M. Machinek, *Spór o status*, s. 30-75.

ludzkie powinno być szanowane i chronione od chwili poczęcia, tj. od połączenia komórki męskiej i żeńskiej³⁷.

Zgodnie z tym medycznym faktem, bardzo dokładnie definiującym powstanie nowej istoty ludzkiej, z zabiciem poczętego dziecka są związane zatem również takie praktyki, jak selekcja eugeniczna, inżynieria genetyczna, embrionalne komórki macierzyste oraz zamrażanie embriónów powstałych w wyniku zapłodnienia pozaustrojowego. Praktyki eugeniczne związane z człowiekiem w sensie ogólnym mają na celu wyeliminowanie genów chorobotwórczych z populacji, zatem swym zasięgiem obejmują bardzo dużo ingerencji. Dla porządku etycy wyróżniają eugenikę pozytywną, mającą na celu działania ulepszające pulę genetyczną, oraz eugenikę negatywną, ukierunkowaną przede wszystkim na zwalczanie chorób dziedzicznych³⁸. Praktyką prowadzącą do aborcji jest selekcja eugeniczna. Poprzez wykorzystanie możliwości diagnostyki prenatalnej w przypadku ciąży naturalnej oraz bezpośredniego dostępu do zygoty w przypadku zapłodnienia pozaustrojowego, dokonuje się rozeznania co do „jakości” ludzkich istot pod kątem chorób i wad genetycznych. Ich występowanie na którymkolwiek etapie rozwoju często jest powodem dla przerwania ciąży, tj. aborcji. Istnieją również praktyki, w których zarodki ludzkie są zabijane na pewnym etapie rozwoju ze względu na totipotencjalne możliwości komórek macierzystych. Inne manipulacje, to zamrażanie niewykorzystanych, tj. niewszczepionych do macicy zarodków powstałych *in vitro*. Wszystkie te konkretne działania Kościół jednoznacznie potępia jako niemoralne i głęboko uwłaczające godności osoby ludzkiej. Nie oznacza to jednak, że uważa za niemoralne wszystkie praktyki eugeniczne. Zgodnie z zachowaniem nienaruszalności godności osoby ludzkiej oraz z rozeznaniem przedmiotu działania, intencji oraz okoliczności ingerencji, Kościół odnosi się pozytywnie do tych technik i praktyk, które służą człowiekowi, jego zdrowiu i życiu³⁹.

Poza wspomnianą regulacją w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*, Kościół coraz szerzej wypowiedział się w sprawie aborcji oraz ingerencji medycznych dotyczących ludzkich zarodków. Pierwszy głośny dokument, napisana przez Piusa XI encyklika *Casti connubi*, odnoszący się m. in. do aborcji oraz działań eugenicznych pierwszej połowy XX w., został wydany za pontyfikatu papieża Piusa XI. Współcześnie do najważniejszych oficjalnych wypowiedzi Stolicy Apostolskiej, wiążących katolików w sposób szczególny, należą trzy dokumenty wydane przez Kongregację Nauki Wiary: *Deklaracja o przerywaniu ciąży „Quaestio de abortu procurato”* (1974 r.) i *Instrukcja o szacunku dla ludzkiego życia i godności jego przekazywania „Donum vitae”* (1987

³⁷ J. Holeksa porównuje stosunek Kościoła do osiągnięć embriologii i genetyki oraz zwraca na nieufność i bardzo długo okres przyjęcia osiągnięć z zakresu biologii i psychologii ewolucyjnej. Por. J. Holeksa, *Rodzina między biologią a teologią*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2015, s. 233-255.

³⁸ Por. T. Ślipko, *Bioetyka*, s. 154-230.

³⁹ Por. KKK 1750-1754; T. Ślipko, *Bioetyka*, s. 154-236.

r.) oraz jej aktualizacja *Dignitas personae* (2008 r.) a także encyklika papieża Jana Pawła II *Evangelium vitae* (1995 r.). *Dignitas personae* to szeroki dokument, uzupełniający kwestie poruszone w *Donum vitae*, który w latach 80. omawiał aktualną wówczas kwestię zapłodnienia in vitro. Owa „kontynuacja” w postaci kolejnej instrukcji jest odpowiedzią na bardzo szybki rozwój w dziedzinie ingerencji medycznych w początki ludzkiego życia oraz rodzącą się niepewność oceny moralnej. Porusza on tematy m. in. etycznej oceny sztucznego zapłodnienia heterologicznego i homologicznego oraz sztucznej inseminacji homologicznej, zamierzonego niszczenia oraz zamrażania embrionów powstałych w wyniku zapłodnienia in vitro, diagnozy preimplantacyjnej, terapii genowej, klonowania, wykorzystywania komórek macierzystych, czy hybrydyzacji. Instrukcja opiera się na szczegółowej wiedzy medycznej. Szczególne znaczenie ma także ostatni wymieniony dokument, w którym papież skupia się przede wszystkim na teologicznych i filozoficznych podstawach nienaruszalności ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Bezpośrednio odnosi się on do aborcji, eutanazji i moralnej odpowiedzialności ustawodawców i polityków za kształt prawa za lub przeciw życiu. Istotne jest w nim również to, że w odniesieniu do najwyższej władzy wynikającej z piastowanego stanowiska potwierdza, że „bezpośrednie i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym”⁴⁰. Rok wcześniej Jan Paweł II powołał Papieską Akademię *Pro Vita*, będącą organem doradczym w coraz szybciej pojawiających się nowych kwestiach związanych z rozwojem biologii i medycyny. W jej skład weszli specjaliści z różnych dziedzin wiedzy. Do wyników jej prac należą m. in. analizy dotyczące statusu i tożsamości ludzkiego embrionu, działania związane z ludzkim genomem, czy terapeutyczne wykorzystanie ludzkich embrionalnych komórek macierzystych⁴¹. Do istotnych należą także liczne okolicznościowe wypowiedzi papieża oraz wypowiedzi lokalnych biskupów i gremiów w odniesieniu do konkretnych krajowych regulacji i zmian dotyczących aborcji⁴². Nieocenioną rolę w propagowaniu wypowiedzi Kościoła w kwestiach bioetycznych są katolickie media.

Czynne inicjatywy i dzieła przeciwdziałania aborcji oraz pomocy kobietom po aborcji są podejmowane przez wiernych świeckich oraz instytuty życia konsekrowanego, zazwyczaj przy wsparciu lokalnych duchownych Kościoła. Są one odpowiedzią tak na aktualną sytuację społeczną, w której uczestniczą, jak i na nauczanie i wezwania Stolicy Apostolskiej. Należą do nich tak inicjatywy modlitewne, jak i działania społeczne. Spośród licznych projektów czuwań, adoracji, rekolekcji i spotkań duszpasterskich, na uwagę zasługuje – jako inicjatywa modlitewna – dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Jednym z najstarszych działań dla ratowania tzw.

⁴⁰ EV 57.

⁴¹ Por. *Academia Pro Vita*, [w:] http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_academies/acdlife/index_it.htm [dostęp: 22.01.2018].

⁴² Por. M. Machinek, *Spór o status*, s. 254-266.

niechcianych dzieci są okna życia, coraz częściej umieszczane przy klasztorach i domach zgromadzeń zakonnych. Pomocą są objęte także kobiety, które dokonały aborcji oraz ich rodziny. Najbardziej znaną międzynarodową akcją rekolekcji uzdrowienia po aborcji prowadzi duszpaństwo Winnica Racheli⁴³. Nie można pominąć ogromnej liczby domów dziecka, poradni, Domów Samotnej Matki, hospicjów dla dzieci, czy domów opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi powstałymi z inicjatywy instytutów, stowarzyszeń i ruchów katolickich oraz konkretnych ludzi żyjących wiarą. Kościół hierarchiczny wspiera również i włącza się w organizowane przez środowiska katolickie Marsze dla Życia, których uczestnicy manifestują sprzeciw wobec aborcji i wyrażają poparcie, bądź domagają się działań na rzecz ochrony życia i wsparcia dla rodzin i kobiet w ciąży. Odzewem na apel Kościoła dotyczący obrony życia od poczęcia są również liczne ruchy pro-life, zajmujące się promowaniem wartości każdego ludzkiego życia, edukacją dotyczącą początków ludzkiego życia oraz uświadamianiem zła aborcji. Kościół wspiera również inicjatywy dążące do zmiany prawa na rzecz większej ochrony życia nienarodzonych dzieci.

Działanie przeciwko praktykom pozaustrojowego zapłodnienia skupia się w przeważającej mierze na promowaniu naprotechnologii oraz na ujawnianiu przekłamań i faktów dotyczących tej metody reprodukcji (nie jest to metoda leczenia niepłodności, powoduje komplikacje w czasie ciąży, poważnie naraża dziecko na choroby). Kościół wspiera i promuje również wszelkie formy adopcji dzieci przez pary małżeńskie, które nie mogą mieć własnego biologicznego potomstwa. Kwestią wciąż omawianą jest natomiast los dzieci poczętych *in vitro* i poddanych krio-konserwacji. Wobec niedoskonałości medycyny, nie ma idealnego wyjścia dla tak powstałych dzieci. Najlepszym jest umożliwienie ich rozwoju i urodzenia przez biologiczną matkę. Wobec niemożliwości tego – należy pozwolić takim dzieciom umrzeć. Rozważana jest również możliwość adopcji zamrożonych zarodków, jednak budzi zbyt wielkie moralne kontrowersje.

1.2.2. Ludzka płodność

Równie szczegółowa wiedza medyczna jest wymagana w stosunku do zagadnień związanych z ludzką prokreacją i jest ściśle związana z przemianami obyczajowymi dotyczącymi małżeństwa oraz prokreacji. Także w Kościele pojęcie celów małżeństwa zostało poddane reinterpretacji. W 1880 r. papież Leon XIII pisał w encyklice *Arcanum divinae sapientiae*, że nadrzędnym celem małżeństwa było zrodzenie potomstwa, co stanowiło spadek myśli św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Odnosiło się to do życia tak biologicznego, jak i duchowego: „[...] postanowił Bóg w swej pieczołowitości, żeby ta para małżonków stała się naturalnym początkiem wszystkich ludzi; od niej mianowicie miał rodzaj ludzki pochodzić i przez nieprzerwane rodze-

⁴³ Por. Winnica Racheli, [w:] <http://www.winnicaracheli.org/rekolekcje/> [dostęp: 22.01.2018].

nie potomstwa utrzymywany być po wszystkie czasy. [...] Chrześcijańska doskonałość i pełnia małżeństwa nie ogranicza się do rzeczy, które zostały wspomniane. Najpierw bowiem związkowi małżeńskiemu dane zostało wyższe i wznioślejsze posłannictwo niż to, które mu z natury przysługiwało; zmierzać ma ono nie tylko do utrzymania rodu ludzkiego, lecz do rodzenia dzieł Kościoła”⁴⁴. Oczywiście uznawano także istnienie innych celów, jak wzajemna opieka i wychowanie dzieci, jednak były one podporządkowane owemu nadrzędnemu⁴⁵. Taki pogląd na cele małżeństwa wybrzmiewał jeszcze w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., choć w encyklice Piusa XI *Casti connubi* z 1930 r. akcenty zostały już nieco przesunięte. Papież, mówiąc o miłości małżeńskiej, stwierdza: „To wzajemne wewnętrzne kształtowanie się małżonków, ten wytrwały wysiłek ich do udoskonalenia się, można, jak uczy Katechizm Rzymski, nazwać z bezwzględną słusnością najważniejszym czynnikiem i celem małżeństwa, byleby go się nie brało w zrozumieniu ciaśniejszym jako instytucji do należytego rodzenia potomstwa i do wychowania go, lecz w zrozumieniu szerszym jako wspólność całego życia. Z miłością tą trzeba koniecznie pogodzić wszelkie prawa i wszelkie obowiązki małżeńskie, tak, by nie tylko sprawiedliwość, lecz i miłość była prawidłem nakazu Apostoła: »Mąż niechaj żonie powinność oddaje, także też i żona mężowi«”⁴⁶. Konkretna zmiana rozumienia owych celów dokonała się na Soborze Watykańskim II. Waga zrodzenia i wychowania potomstwa jako najwyższego celu małżeństwa pozostała niezmienna, jednak na równi z nią zostało postawione dobro małżonków⁴⁷.

Zaistniała zmiana była w dużej mierze efektem i odpowiedzią na przemiany społeczno-kulturowe związane z małżeństwem. Rozwój przemysłu w XIX w. oraz trwająca epoka romantyzmu skonfrontowały ze sobą dwie wizje – małżeństwa ze względu na majątek (z rozsądku) oraz małżeństwa z romantycznej, zmysłowej miłości. Jako że druga wymieniona groziła zbyt szybkim rozpadem małżeństwa i możliwym w prawie cywilnym po rewolucji francuskiej rozwodem, kładziono akcent na to, co było oczywistym skutkiem wspólnego pożycia kobiety i mężczyzny – zrodzenie i wychowanie potomstwa. Kolejnym decydującym o rozkładzie akcentów w nauczaniu elementem była światowa fascynacja eugeniką i wdrażanie jej w życie poprzez sterylizację, antykoncepcję, aborcję i małżeństwa zawierane ze względów eugenicznych. Rozstrzygające o kierunku wypowiedzi były również emancypacyjne ruchy kobiece. Choć nauczanie Kościoła dotyczyło także wierności i nierozzerwalności małżeństwa, ów główny akcent prokreacyjny wyraźnie je przysłał. Miłość była traktowana z rezerwą z racji uznania jej przemijalnego charakteru jako uczucia oraz związku z seksualnością, która wciąż jeszcze nie była tematem

⁴⁴ ADS 5, 10.

⁴⁵ Por. ADS 26.

⁴⁶ Pius XI, *Encyklika „Casti connubii”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1930.

⁴⁷ Por. KDK 47-50; *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, [w:] Sobór Watykański II, nr 11; KPK 1055 § 1; KKK 1601.

wypracowanym. Nauczanie Soboru Watykańskiego II przyniosło ze sobą nie tylko *novum* włączenia tego obszaru do nauczania, ale przede wszystkim pogłębiło interpretację miłości między małżonkami.

Owo pogłębienie wynikało także z problemów, na które Kościół odpowiadał w kwestii małżeństwa oraz prokreacji i płodności. Rozwody, antykoncepcja, sterylizacja i kastracja, czy bezpłodność stały się nie tylko okazją do przypomnienia i dostosowania do czasów nauczania Kościoła, ale na opracowanie konkretnych rozwiązań i wytycznych. Sam temat seksualności i jej obecności w życiu publicznym i prywatnym był obecny w wypowiedziach Kościoła w omawianym przedziale czasowym. Kolejni papieże głośno oskarżali francuskie środowiska rewolucyjne o odpowiedzialność za pogorszenie się moralności oraz zachwianie w obszarze małżeństwa. Najważniejszymi dokumentami w tej materii są: encyklika Piusa XI *Casti connubi*, wypowiedzi papieża Piusa XII, soborowa Konstytucja o Kościele *Gaudium et spes* oraz encyklika Pawła VI *Humanae vitae*.

Pius XI mówi o seksualności w obszarze małżeństwa, prokreacji i pozycji kobiet w społeczeństwie. Z właściwym swoim czasom podejściem stwierdza on: „Małżeństwo bowiem i używanie go obejmuje jeszcze drugorzędne cele, jak wzajemną pomoc, wzajemną miłość i uśmierzenie pożądliwości. Do tych celów wolno małżonkom dążyć, jeśli tylko przestrzegają prawidłowości owego aktu i podporządkowują go celowi pierwszemu”, tj. zrodzeniu potomstwa. Ważny jest kierunek, który papież wyznaczył w łączeniu niewierności z antykoncepcją, a który ściślej podjęli późniejsi papieże⁴⁸. On, a także jego następca, Pius XII, dużo miejsca poświęcili także eugenicznemu doborowi współmałżonków i wpływie tego na regulację poczęć, jednocześnie upominając się o nie stosowanie tego jako usprawiedliwienia antykoncepcji jako takiej. Nieoceniony wkład w nauczanie Kościoła na temat małżeństwa i relacji pomiędzy dwojgiem ludzi je zawierających wniósł papież Paweł IV encykliką *Humanae vitae*, omawiając cechy małżeństwa oraz odnosząc się do moralnych i niemoralnych metod regulacji poczęć. Znamienne jest, że ten dokument został wydany w roku 1968, w samym centrum wybuchu rewolucji seksualnej, głoszącej tzw. wolną miłość. Wreszcie nie sposób nie przywołać ogromnego wkładu w nauczanie o miłości małżeńskiej dokonanego przez papieża Jana Pawła II z wyszczególnieniem jego katechez środowych dotyczących teologii ciała oraz refleksji filozoficzno-teologicznej zawartej w dziele *Miłość i odpowiedzialność*, a wypracowanej jeszcze w okresie przed pontyfikacji

⁴⁸ „Każdy grzech przeciw potomstwu jest w rzeczy samej także w jaki bądź sposób grzechem przeciw wierności małżeńskiej, ponieważ oba te dobra związane są ze sobą. [...] Wierność zatem podrywają naprzód ci, którzy sądzą, że można zgodzić się na uznanie owych nowożytnych poglądów i obyczajów, dopuszczających fałszywe i wcale nie bezgrzeszne przyjaźnie z osobami trzecimi, a poza tym gotowi są przyznać małżonkom w owych przyjaźniach na swobodniejsze uczucia i nieskrępowanie się w stosunkach towarzyskich. Wymagania te (jak sądzą) są tym bardziej uzasadnione, że według nich wielu ludzi odznacza się tak gwałtownym popędem płciowym, że się w ciasnych granicach jednego małżeństwa zadowolić nie mogą.” *Pius XI, Encyklika „Casti connubii”*, s. 12.

tu.⁴⁹ Z jego też inicjatywy m. in. została opracowana Karta Praw Rodziny, wykładająca takie kwestie, jak obowiązki państwa co do tej podstawowej komórki społecznej.

Odpowiedzią na wezwania papieża zawarte w dokumentach, a którą dokonali wierni świeccy, są liczne ośrodki i miejsca pomocy i wsparcia rodzin, udzielania pomocy i porad dotyczących regulacji poczęć i leczenia niepłodności, powstawanie katolickich stowarzyszeń lekarzy, farmaceutów, pielęgniarek i innych środowisk opowiadających się przeciwko antykoncepcji i aborcji. W formie pozytywnej powstały miejsca, w których jest przekazywana wiedza na temat metod naturalnego planowania rodziny z uwzględnieniem uwrażliwienia na niemoralność jej antykoncepcyjnego stosowania. Jednym z większych ośrodków jest powstały w 1985 r. The Pope Paul VI Institute for the Study of Human Reproduction. Celem jego działalności jest moralne rozwiązanie problemów związanych z opieką zdrowotną kobiet. Rozwój Instytutu jest oparty na dwóch systemach płodności i regulacji poczęć - Creighton Model FertilityCare™ i NaProTechnology⁵⁰. Inną formą pomocy rodzinie jest powstała w 2003 r. polska Wspólnota Trudnych Małżeństw SYCHAR, wspierająca sakramentalne małżeństwa borykające się z problemami kryzysów, zdrad, rozwodów. Opiera się na założeniu, że „Każde trudne sakramentalne małżeństwo jest do uratowania!”⁵¹ Innymi godnymi podkreślenia organizacjami inspirowanymi katolickim nauczaniem w zakresie m. in. małżeństwa i rodziny są katolickie federacje zrzeszające określone grupy zawodowe. Można tu wymienić międzynarodową Federację Farmaceutów Katolickich, zrzeszającą farmaceutów z Włoch, Hiszpanii, Francji, USA i Polski⁵², World Federation of the Catholic Medical Associations, w swych początkach sięgające pontyfikatu papieża Leona XIII⁵³, Federation of Catholic Family Associations in Europe będącą łącznikiem pomiędzy instytucjami Unii Europejskiej i Rady Europy a katolickimi organizacjami rodzinnymi państw członkowskich⁵⁴ i inne. Nie do przecenienia są również bardzo liczne ruchy i wspólnoty powstałe w wyniku inicjatywy samych małżeństw – dla małżeństw, dzielące się trudami i świadectwem życia wartościami na co dzień. Można tu wymienić szeroką, międzynarodową działalność Domowego Kościoła i Ruchu Światło-Życie, czy Wspólnoty Neokatechumenalne. Środowiska katolickie proponują

⁴⁹ Analizę miłości seksualnej w oparciu o teksty Karola Wojtyły – Jana Pawła II, a także w zestawieniu z poglądami M. Schellera, N. Hartmanna i D. von Hildebranda, przeprowadził M. Grabowski. Por. M. Grabowski, *Miłość seksualna. Koncepcja Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

⁵⁰ Por. *Pope Paul VI Institute For The Study Of Human Reproduction*, [w:] <https://www.popepaulvi.com/> [dostęp: 26.10.2017].

⁵¹ Por. *Wspólnota Trudnych Małżeństw SYCHAR*, [w:] <http://sychar.org/> [dostęp: 26.02.2018].

⁵² Por. *Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski*, [w:] <http://www.sfkp.pl/> [dostęp: 03.02.2018]; *La Asociación Española de Farmacéuticos Católicos*, [w:] <http://www.farmaceticosca-tolicos.org/> [dostęp: 03.02.2018].; *Association Française des Pharmaciens Catholiques*, <http://www.pharmacienchr.com/> [dostęp: 26.10.2017]; *Pharmacists For Life International*, [w:] <http://www.pfli.org/> [dostęp: 26.10.2017]; *etiens.fr*, [dostęp: 26.12.2017]; *Unione Catolica Farmacisti Italiani*, [w:] <http://ucfi-italia.it/> [dostęp: 26.03.2018].

⁵³ *World Federation of the Catholic Medical Associations*, <http://www.fiamc.org/> [dostęp: 26.11.2017].

⁵⁴ *Federation Of Catholic Family Associations In Europe*, http://www.fafce.org/index.php?option=com_content&view=article&id=98&Itemid=197&lang=en, [dostęp: 27.01.2018].

także pomoc w takich sytuacjach, jak medyczne i psychologiczne radzenie sobie z niepłodnością, bezdzietność, utrata dziecka przed jego narodzeniem, przemoc wobec członków rodziny itd.

1.3. Powinności moralne wpływające z Tajemnicy Wcielenia

Z Tajemnicy Wcielenia i nauki, jaką Kościół głosi na jej temat, wpływają konkretne zobowiązania moralne. Każde działanie ludzkie ma znaczenie moralne, moralność zaś człowieka zawsze jest wtórna wobec inicjatywy Boga – jest odpowiadaniem na miłość, w tym kontekście zaś na miłość wyrażoną przez Wcielenie Jezusa Chrystusa. Właśnie dlatego „Kościół — na mocy swojej misji ewangelizacyjnej — jest wezwany do tego, by służyć człowiekowi. Służba ta wyrasta przede wszystkim z owego cudownego i poruszającego do głębi faktu, że »Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem«. Dlatego człowiek »jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia«⁵⁵. Do wypełniania tej misji jest zatem powołany każdy człowiek⁵⁵. Jest to zadanie zarówno indywidualne, jak i odnoszące się do działania społecznego, w szczególności natomiast – analizując obszary kształtowania myśli i sumień ludzkich – należy się o to starać w polityce, edukacji i mass mediach. Działania podejmowane w tych obszarach są nierozłącznie dwuaspektowe – przeciwdziałanie złu i aktywność pozytywna.

1.3.1. Polityka

Podstawowym zobowiązaniem jest troska o poszanowanie godności każdej osoby ludzkiej. Ci, którzy są zaangażowani w formy sprawowania władzy oraz ustanawiania prawa są wezwani do podejmowania i realizowania inicjatyw mających na celu ustanowienie przepisów, które będą chroniły życie ludzkie od poczęcia do naturalnej śmierci. Powinni to czynić w oparciu o rzetelną wiedzę, która służy prawdzie⁵⁶. Należy również wymagać, żeby ich postawa osobista i społeczna była spójna i jednoznaczna. Do ich powinności należy również zapewnienie właściwej przestrzeni dla rozwoju i funkcjonowania rodziny – zagwarantowanie miejsc i warunków pracy, które pozwolą na jej samodzielne utrzymanie i powiększanie, stosownej opieki medycznej, polityki mieszkaniowej, stworzenie miejsc edukacji dzieci itd.⁵⁷ Jak wskazuje Sobór Watykański II, należy wspierać rodzinę w taki sposób, aby zarówno ojciec i matka mogli uczestniczyć

⁵⁵ ChL 36.

⁵⁶ Por. EV 90.

⁵⁷ Por. ChL 40; EV 91.

w wychowaniu potomstwa, szczególnie zaś „powinna być [...] zapewniona domowa opieka matki, jakiej wymagają zwłaszcza młodsze dzieci, jednak bez ograniczenia dostępu do uprawionego awansu społecznego kobiety”⁵⁸. Zwraca również uwagę na obowiązek władzy cywilnej, by strzec moralności publicznej⁵⁹.

Zobowiązaniem moralnym polityków jest także przeciwdziałanie wszelkim formom nieposzanowania godności osoby ludzkiej, szczególnie legalizacji aborcji na jakimkolwiek etapie rozwoju nienarodzonej istoty ludzkiej, zapłodnienia pozaustrojowego, nieuprawnionych eksperymentów, antykoncepcji itd. Jeśli nie jest możliwa całkowita zmiana prawa, należy stopniowo dążyć do jego zmodyfikowania tak, aby ochronić i zabezpieczyć jak największą liczbę osób, których godność jest zagrożona, bądź lekceważona. Należy mieć jednak na uwadze, że żadne prawo nie może zostać zaakceptowane i uznane za moralne, jeśli w pełni nie chroni życia i dobra jednostek⁶⁰. Jasny sprzeciw powinien być również poczyniony przez te osoby odpowiedzialne w odniesieniu do antykoncepcji, jako że uderza ona w godność aktu małżeńskiego i samych małżonków⁶¹ oraz wobec zapłodnienia pozaustrojowego, gdzie zarówno poczęte dzieci, jak i rodzice, zostają sprowadzeni do poziomu przedmiotowego oraz „oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego”⁶². Zobowiązaniem jest również przeciwdziałanie rozwodom, polityce, która prowadzi do rozdzielania małżonków na dłuższy czas (np. w celach zarobkowych), dyskryminacji rodziny, szczególnie ze względu na dużą ilość potomstwa, czy też łamaniu prawa rodziców do wychowania dzieci według własnych przekonań.

Polityczna odpowiedzialność jest w pewnych aspektach zobowiązaniem wszystkich. Polega na braniu udziału w głosowaniach i wyborach. System demokratyczny, dominujący na świecie, umożliwia wpływ na wybór osób, które żyją konkretnymi wartościami. Także same jednostki, jako podmioty prawa poszczególnych państw, mają możliwość wystosowywać pisma, prośby, wnioski i żądania dotyczące zmiany polityki, czy prawa na lepiej chroniące ludzkie życie i godność. Ich przedkładanie, lub przynajmniej czynne popieranie, jest wskazanym działaniem w służbie człowiekowi i społeczeństwu.

1.3.2. Edukacja

Nie mniejsza odpowiedzialność spoczywa na obszarze edukacji i wychowania. Podstawowym i najważniejszym miejscem tego procesu wobec dzieci i młodzieży jest rodzina, zatem

⁵⁸ KDK 52.

⁵⁹ Por. KDK 52. Por. także J. Gocko, *Polityka prorodzinna państwa*, [w:] *Duszpasterstwo rodzin : refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Bonus Liber, Lublin 2013, s. 192-210.

⁶⁰ EV nr 72-73.

⁶¹ Por. HV 11-14; KDK49-51; EV 11, 13; FC 11-15, 28-33; LdR 12.

⁶² Por. DV 70-102; EV 14.

obowiązkiem rodziców jest przekazać im podstawowe wartości. Jak głęboką ma wartość wychowanie w rodzinie, podkreśla Jan Paweł II w Liście do rodzin: „pierwsze miesiące jego [pojętego dziecka] bytowania związane z łonem matki stwarzają szczególną więź, która w znacznej mierze ma już charakter wychowawczy. Matka już w prenatalnym okresie kształtuje nie tylko organizm dziecka, ale pośrednio całe jego człowieczeństwo.” Dalej papież opisuje także rolę ojca. Wynika to z faktu, że „rodzicielstwo i wychowanie stanowią dwa dopełniające się aspekty przekazywania życia”⁶³. Moralnym obowiązkiem rodziców-małżonków jest zatem uczyć dzieci miłości, szacunku, znaczenia wartości drugiej osoby, współczucia itd. – aż do ukształtowania w nich prawidłowego sumienia, według którego będą dokonywały wyborów w dorosłym życiu⁶⁴. Z jednej strony naturalnym jest, że proces edukacji i wychowania dzieci i młodzieży zostaje rozszerzony o szkołę i inne środowiska wychowawcze, niemniej „proces ten nie może być całkowicie przekazany innym, ani przez nich zawłaszczony”⁶⁵. Z drugiej, obowiązkiem rodziców jest zapewnić potomstwu właściwą edukację szkolną, zgodną z ich przekonaniami⁶⁶.

Do zadań szkoły należy zarówno rzetelne przekazanie wiedzy, jak i kontynuowanie wychowania do wartości. W przedstawionym temacie szczególne wymaganie jest postawione wobec wychowania seksualnego. Konkretnie zobowiązania wymienia *Familiaris consortio*: „Wychowanie do miłości pojętej jako dar z siebie stanowi nieodzowną przesłankę dla rodziców wezwanych do przekazania dzieciom jasnego i subtelnego wychowania seksualnego. [...] Wychowanie seksualne, stanowiące prawo i podstawowy obowiązek rodziców, winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych. W tym sensie Kościół potwierdza prawo pomocniczości, które szkoła obowiązana jest przestrzegać, współpracując w wychowaniu seksualnym, w takim samym duchu, jaki ożywia rodziców. W tym kontekście bezwzględnie nieodzowne jest wychowanie do czystości, jako cnoty, która doprowadza osobę do prawdziwej dojrzałości i uzdalnia ją do szanowania i rozwijania „oblubieńczego sensu” ciała”⁶⁷. Zobowiązanie moralne, jakie ciąży na wychowawcach wszystkich środowisk oraz nauczycielach wszystkich przedmiotów, to w tym kontekście przekazywanie spójnej wiedzy dotyczącej znaczenia ludzkiej prokreacji i płciowości,

⁶³ M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy*, s. 292. Por. FC 28.

⁶⁴ Por. LdR 16; J. Nagórny, *Chrześcijańskie wychowanie do wartości moralnych*, [w:] *Wychowanie do wartości*, red. K. Jeżyna, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 85. tenże, *Niektóre szczególne problemy wychowania do ludzkiej miłości. Na marginesie IV części „Wytycznych wychowawczych w odniesieniu do ludzkiej miłości”*, [w:] *Płciowość – miłość – rodzina*, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 173-186. Por. także EV 92, 97.

⁶⁵ FC 36.

⁶⁶ Por. M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy*, s. 292-296.

⁶⁷ Por. FC 37.

początków i końca życia ludzkiego, znaczenia czystości i odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka – wolnej od przekazów ideologicznych⁶⁸.

Szczególne zobowiązanie ciąży na uczelniach, zwłaszcza tych związanych ze środowiskiem medycznym⁶⁹. Uwzględnianie etyki, szczególnie zaś personalistycznej wizji człowieka, jest niezbędnym elementem w procesie kształtowania postaw lekarzy, personelu medycznego i osób pozostałych środowisk związanych z życiem człowieka, które będą oparte na relacji lekarz-pacjent. Medycyna nie może obejść się bez całościowej wizji człowieka, bez refleksji o jego naturze, aby właściwie spełniać swoje zadanie⁷⁰. Co więcej, wiedza etyczna powinna prowadzić do ukształtowania wrażliwości etycznej, bo „nie wystarcza bowiem troska o logiczną, formalną poprawność procesu myślenia. Czynności umysłu muszą być koniecznie włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak szczerłość, odwaga, pokora, uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka”⁷¹. Konieczna jest świadomość, że pomagając drugiemu, bierze się odpowiedzialność za całokształt jego struktury oraz że pociąga to za sobą konkretne konsekwencje tak wobec życia pacjenta, jak i wobec własnego sumienia.

1.3.3. Mass media

Środki masowego przekazu są obecnie głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, stąd nad ludźmi, którzy w nich pracują, ciąży bardzo duża odpowiedzialność moralna za „sumienie” społeczeństwa⁷². Tym bardziej, że jest to dziedzina bardzo narażona na manipulacje, zależności i niedbalstwo. Stąd pierwsze zobowiązanie dotyczy obiektywności i rzetelności przekazywanych informacji. Oczywistym jest, że przekazywane informacje i opinie opierają się na konkretnym obranym światopoglądzie, nie może to jednak prowadzić do przekłamań i manipulacji. Obiektywna prawda powinna być postawiona na pierwszym miejscu, ponieważ powołaniem mass mediów jest m. in. służba człowiekowi poprzez przekazywanie prawdy⁷³.

Istotnym wymogiem stawianym środkom społecznego przekazu jest dbałość o szerzenie treści moralnych, służących cnocie, jako że mają one szerokie znaczenie dydaktyczne⁷⁴. W kontekście biopolityki istotne jest unikanie treści pornograficznych, wzbudzających pożądliwość

⁶⁸ Por. EV 82, 98.

⁶⁹ Por. EV 89, 98.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do XXIII Krajowego Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich „Nietykalność życia każdej istoty ludzkiej”* (09.11.2004), [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/lekarze_katolicy_09112004.html, [dostęp: 28.06.2016].

⁷¹ Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego „Spotkajmy się w imię wspólnej miłości do prawdy”*, (08.06.1997), [w:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/krakow4_08071997.html, [dostęp: 28.06.2016].

⁷² Por. RM 37; EV 24; Pius XI, *Encyklika „Miranda prorsus”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1957nr, 36.

⁷³ Por. tamże, nr 52.

⁷⁴ Por. tamże, nr 37, 54, 68-73

seksualną, przemoc, pogardę dla drugiego człowieka, epatowanie nagością, seksualnością, powodujących zgorszenie. Oczywiście w przekazie medialnym nie może zabraknąć rzetelnej informacji o tematyce seksualnej, ale poczucie odpowiedzialności za odbiorców powinno motywować osoby za niego odpowiedzialne do wyboru właściwych środków i obrazów. Potrzebne jest również propagowanie treści, które będą służyły jedności rodziny oraz dopełnieniu formacji sumienia⁷⁵.

Moralna odpowiedzialność mass mediów wiąże się również z rolą, jaką odgrywają one w budowaniu pokoju jedności i postępu rodziny ludzkiej. Niezmiennie wiąże się to z uwzględnianiem w tym procesie całościowego wymiaru człowieka, jego przeznaczenia oraz poczucia wzajemnej odpowiedzialności za siebie wszystkich ludzi. Odpowiedzialność ta wyraża się także w sprawnym przekazywaniu informacji, dzięki którym możliwa jest szybka i skuteczna reakcja odpowiednich środowisk i niesienie pomocy tam, gdzie jest potrzebna. Dotyczy to obszarów dotkniętych kataklizmami, którzy ulegli wypadkom, chorym, którym są potrzebne środki materialne i inne, biednym, starszym, dzieciom itd.⁷⁶

Moralne zobowiązanie należy także do odbiorców i użytkowników mass mediów. Nie rzetelność informacji nie zwalnia ich z weryfikacji dostępnych informacji i opinii. Rodzice, wychowawcy i opiekunowie ponoszą odpowiedzialność za programy, do których mają dostęp ich podopieczni oraz za ich zaangażowanie w używanie urządzeń umożliwiających dostęp do środków masowego przekazu.⁷⁷ Konieczna jest również ich – oraz całego społeczeństwa – reakcja i sprzeciw wobec treści, które są gorszące i demoralizujące.

2. Znaczenie Tajemnicy Cierpienia i Śmierci Jezusa Chrystusa

Cierpienie jest tym, co najbardziej łączy Jezusa Chrystusa z każdym człowiekiem i co stanowi miejsce najwłaściwszego spotkania się z Nim. Z drugiej strony zwrócenie się do Tego, który może uleczyć człowieka z każdej choroby, jest aktem głębokiej nadziei. Biopolityka katolicka jest realizowana w obydwu obszarach z całą mocą. Liczne inicjatywy, organizacje i formy pomocy chorym i cierpiącym odsłaniają wielkie bogactwo i wiarę tych, którzy wsłuchują się w nauczanie Magisterium i na nowo odczytują je w swoim życiu, w swoich rodzinach i środowiskach.

⁷⁵ Por. tamże, nr 90, 116, 142-144

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2005*, nr 3; *List apostolski do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu*, nr 11.

⁷⁷ Por. FC 76

2.1. Omówienie teologiczne

Jezus Chrystus, będąc w pełni Bogiem i w pełni Człowiekiem, jest doskonałym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Odnosi się to nie tylko do faktu Odkupienia, ale do udziału samego Boga w cierpieniu, bólu i męce na sposób ludzki – poprzez ciało, umysł, wszystkie zmysły. Jak podkreśla św. Paweł w liście do Tymoteusza: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus” (1 Tm 2, 5) – to właśnie bycie człowiekiem i to, czego jako człowiek doświadcza, stanowi główną podstawę Jego pośrednictwa⁷⁸.

Żeby dokładniej przedstawić problem cierpienia z perspektywy prawdy Objawionej, należy bliżej przejrzeć się relacji grzechu i odkupienia. Istotę tej perspektywy wyjaśnia KKK: „Rzeczywistość grzechu, zwłaszcza grzechu pierworodnego, wyjaśnia się dopiero w świetle Objawienia Bożego. Bez tego poznania Boga, jakie ono nam daje, nie można jasno rozpoznać grzechu; pojawia się pokusa, by wyjaśniać go jedynie jako wadę w rozwoju, słabość psychiczną, błąd, konieczną konsekwencję nieodpowiedniej struktury społecznej itd. Tylko poznanie zamysłu Bożego wobec człowieka pozwala zrozumieć, że grzech jest nadużyciem wolności, której Bóg udzielił osobom stworzonym, by mogły Go miłować oraz miłować się wzajemnie”⁷⁹. Wolna wola i rozum zostały darowane człowiekowi w akcie stworzenia, aby mógł w wolności wybierać Boga i do Niego dążyć. Naturalnym motorem ludzkich wyborów jest dążenie do szczęścia. Przed upadkiem człowiek ufał Bogu, że to On jest źródłem i gwarantem jego szczęścia, bliskość z Nim. Biblijna scena kuszenia i zerwanie owocu z drzewa poznania dobra i zła stanowią opowieść o utracie zaufania do Boga i o uznaniu swojego szczęścia i celu poza Nim. T. Dutkiewicz, powołując się na myśl św. Tomasza z Akwinu, wymienia części składowe „aktu wyboru”, który choć poprzedza jeszcze niewykonany czyn, czyni człowieka odpowiedzialnym za dokonany wybór. Są to: światopogląd, sądy praktyczne i namysł⁸⁰. Kusiciel wpłynął na decyzję człowieka poprzez rozum i osiągnął jego woli. Po upadku każdy z tych obszarów stał się przez to „naturalnie” podatny na wypaczenie. Grzech jest zatem złym wyborem, poprzedzonym uznaniem szczęścia i dobra, które nie jest Bogiem, a cierpienia są tego konsekwencjami.

Nieufność człowieka wobec Boga przez grzech stała się doświadczalną konsekwencją, obejmującą nie tylko samych ludzi, ale i cały stworzony świat. Po grzechu pierwszych rodziców i wygnaniu z raju – z miejsca stanu pierwotnej niewinności i przebywania z Bogiem w bliskości, ludzka kondycja i natura zostają tak bardzo osłabione, że człowiek nie jest w stanie sam przy-

⁷⁸ Por. C. Rychlicki, *Chrystologia*, s. 3-4.

⁷⁹ Por. KKK 387.

⁸⁰ Por. T. Dutkiewicz, *Filozofia i życie w Chrystusie*, s. 161-169. W sensie szerszym źródłami ludzkiej moralności są przedmiot, intencja i okoliczności. „Akt wyboru” wchodzi w zakres intencji.

wrócić ich do owego pierwotnego stanu, tzn. już nie jest w stanie żyć bez grzechu. Świadomość zasięgu i skali grzechu pierwszych rodziców, konsekwencji tego, jest jednym z najważniejszych motywów dla zrozumienia odkupieńczej misji Chrystusa. Najbardziej dotkliwą konsekwencją – karą – za grzechy stała się śmierć, w znaczeniu tak fizycznym, jak i duchowym. Dla każdego człowieka otworzyła się przestrzeń całkowitego, wiecznego utracenia powrotu do Boga.

Sytuacja grzechu i cierpienia ludzi nie jest chciana przez Boga, ale jest konsekwencją re-spektowania przez Boga wolnej woli człowieka. Odejście człowieka od Stwórcy nie oznacza jednak, że Ten pozostawił go samego, wydanego na pastwę własnych złych wyborów. Bóg kocha człowieka miłością znaną dla tego ostatniego jako „pierwotną”, utraconą, będącą źródłem tęsknoty, dlatego chce, żeby jego stworzenia mogły mieć do Niego ów pierwotny dostęp. Ten zamiar dokonał się przez Wcielenie i Ofiarę Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka – najlepszego pośrednika między Bogiem a ludźmi. Tylko On przez swoją bezgrzeszność i uniżenie do postaci ludzkiej mógł odkupić ludzi spod panowania grzechu i przez siebie samego umożliwić im powrót do Ojca (por. Rz 5).

Ofiara odkupieńcza Jezusa Chrystusa dokonała się w Męce i Śmierci krzyżowej. Wiadomym jest, że Bóg w swojej wszechmocy mógł zbawić człowieka od grzechu bez tych wydarzeń. Posłużył się jednak misterium Męki i Śmierci Syna, „uczynił Go w ten sposób solidarnymi z nami jako grzesznikami”⁸¹. „Bóg dla nas uczynił Go grzechem”, czyli na bezgrzesznego Syna złożył grzechy wszystkich ludzi, bo tylko On mógł je pokonać – będąc posłusznym Bogu, nie odrzucając miłości do ludzi nawet w najgorszych warunkach udręczenia. W swoim dziele odkupienia wszedł także w śmierć – duszy i ciała – aby ją pokonać w swoim zmartwychwstaniu.

Odkupieńcze dzieło Chrystusa, dokonane przez ból i mękę, czyli przez doświadczenie konsekwencji odrzucenia Boga, nadało im nowego znaczenia. Jezus nawołuje do naśladowania Go, bo jest wzorem i jedyną drogą, która prowadzi do Ojca. Jego niewinne cierpienie, przyjęte i niesione do śmierci krzyżowej, pomimo lęku, trwogi, pokus, było powodowane miłością do Ojca i do ludzi. W ten sposób stało się gwarantem woli posłuszeństwa i wiernego trwania przy prawdziwym dobru – Bogu. Zło sprowadzone na Jego osobę było dopuszczone dla większego dobra, jakim było odkupienie ludzi⁸². Jak pisze papież Jan Paweł II: „dobrowolna ofiara, stanowiąca najgłębszy i najcenniejszy rdzeń ludzkiej odpowiedzi na wezwanie Boga, znajduje swój niezrównany wzorzec, a raczej swój życiodajny korzeń, w absolutnie wolnej ofierze, jaką Jezus Chrystus, pierwszy z powołanych, składa woli Ojca”⁸³. W tym świetle, poza ukazaniem sensu

⁸¹ KKK 603.

⁸² Por. KKK 599-618.

⁸³ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1992, nr 36.

doświadczenia cierpienia, zarysowuje się trudna, ale powodująca wzrost człowieka, nauka o dobrowolnym poświęceniu się jemu aż do decyzji o oddaniu życia.

Ból i cierpienie są nieodłącznymi elementami ludzkiego życia. Nie ma człowieka, który by ich nie doświadczył. Stąd Jezusowe doświadczenie męki i cierpienia, tak fizycznego, jak psychicznego i duchowego, jest najbliższym człowiekowi. Jednak należy mieć na uwadze, że cierpienie nie tylko dosięga jego wymiaru fizycznego, ale odsłania głębię przeżywającego je człowieka, odsłania jego osobą, a zatem – dotyczy całej jego osoby⁸⁴. Jest doświadczeniem osobowym, ale i na swój sposób przerastającym go. Jan Paweł II napisze, że „cierpienie zdaje się przynależeć do transcendencji człowieka: jest jednym z tych punktów, w których człowiek zostaje niejako «skazany» na to, ażeby przerastał samego siebie — i zostaje do tego w tajemniczy sposób wezwany»⁸⁵. Takie odniesienie do cierpienia budzi raczej odruch niezgody, a w szerszej perspektywie – niesprawiedliwości, jako, że udręczenie dotyka ludzi w różnych sferach, z różnym natężeniem i obejmuje różny przedział czasu. Są jednak ludzie, którzy w tym sensie – poświęcenia komfortu istnienia, a nawet oddania życia – dają wyraz przedkładania nad spokój i swój żywot – inne wartości. W teologii katolickiej życie stanowi wartość świętą i nienaruszalną, choć nie najwyższą. Męczennicy Kościoła są darzeni szacunkiem i czcią ze względu na ofiarę z życia, niejednokrotnie poprzedzoną męką, bo w ten sposób dali świadectwo wierności wiary dla takich wartości, jak wiara w Boga, wolność, sprawiedliwość, czystość itd. Dobrowolne oddanie życia nie zawsze jednak wiąże się z dopuszczalnymi pobudkami. Ludzie będący męczennikami ponoszą śmierć w wyniku użycia wobec nich siły, a nie z osobistego i bezpośredniego zamiaru utraty życia. Nie można bowiem mówić o męczeństwie w stosunku do działania ludzi, którzy popełniają samobójstwo, lub dokonują zabójstwa innej osoby z pozornie szlachetnych pobudek – przyniesienia ulgi, skrócenia choroby, ucieczki od samotności, zapotrzebowania na organy, lęku przed torturami itd. Za moralnie dopuszczalne jest natomiast działanie w obronie własnego bądź cudzego życia, nawet jeśli niezamierzonym skutkiem jest śmierć napastnika, czy napastników (uprawniona obrona dotyczy tak pojedynczych osób, jak i państw, czy narodów)⁸⁶.

Należy również mieć na uwadze przyczynę, źródło bezpośredniego cierpienia. Może być ono spowodowane działaniem drugiej osoby, bądź własnym, np. ból od zadanego ciosu, odczucie upokorzenia, utrata pieniędzy wskutek kradzieży, niepełnosprawność w wyniku wypadku itd. Ból może być również spowodowany racjami niezależnymi od człowieka – chorobą, żywiołem przyrody, losowym zdarzeniem (np. spadająca cegłówka). Każdy rodzaj cierpienia, bólu, choro-

⁸⁴ Por. J. Makselon, *Cierpienie*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 145-149. J. Makselon wymienia jeszcze inne płaszczyzny spojrzenia na cierpienie: zawinione i niezawinione, sensowne lub bezsensowne, krótkotrwałe lub przewlekłe, błahe i dotkliwe, egzystencjalne lub zwykłe, neurotyczne lub normalne.

⁸⁵ SD 2.

⁸⁶ Por. KKK, 2263-2283, 2471-2474.

by jest jednakże doświadczeniem własnej niemocy i ograniczenia. Człowiek może przyjąć wobec tego faktu różne postawy – rozpacz, buntu przeciw porządkowi świata, który go „naznacza”, buntu przeciw Bogu i odrzucenia Go, zamknięcia się w sobie i izolacji, nawrócenia, modlitwy, ofiary, poddania się, nieakceptacji itd.⁸⁷ To, jak przeżyje swój ból, w dużej mierze zależy od obrazu Boga, który jest w nim uformowany oraz od zachowania otoczenia. Autorzy natchnieni, jakby w odpowiedzi na tę zależność, opisują działalność Jezusa pośród chorych i cierpiących na ciele i duszy – liczne uzdrowienia, uwolnienia od złych duchów, od rozpacz, uwolnienia od grzechów. Jest on ukazany jako lekarz, który leczy całego człowieka i który utożsamia się ze wszystkimi cierpiącymi. Misję „uzdawiania chorych” Chrystus pozostawia swoim uczniom, a wagę tego posłannictwa ukazał w ustanowieniu sakramentu chorych⁸⁸. Misja ta wychodzi poza sakrament, a nawet poza struktury Kościoła. Każdy człowiek jest wezwany do niesienia pomocy chorym i cierpiącym z samego faktu człowieczeństwa, a szczególnie wykonywanego zawodu (lekarz-pacjent, opiekun – starzec, ubogi – pracownik opieki socjalnej itd.). Potraktowanie cierpiącego człowieka jako „gorszego”, „przypadku”, czy „kłopotu” jest działaniem poniżającym, czy wręcz uprzedmiotawiającym i prowadzącym do utraty nadziei.

Perspektywa wiary nakazuje spojrzeć na śmierć ludzką w dwojaki sposób – istnienie śmierci ciała i śmierci duszy. Śmierć ciała jest o tyle niezależna od woli człowieka, o ile spotyka każdego (zależne od woli jest samobójstwo)⁸⁹. Śmierć duszy natomiast zależy od decyzji podjętych przez człowieka. Utrata życia cielesnego jest złem fizycznym i konsekwencją wyrzucenia z raju, jednak głębsze znaczenie ma śmierć duchowa, będąca wynikiem świadomego i dobrowolnego odrzucenia Boga, jest złem moralnym. To Stwórca jest źródłem wszelkiego życia, więc poza Nim owego życia nie ma. I to ta właśnie utrata życia jest o wiele gorsza, Jezus Chrystus powiedział to wprost: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek za swoją duszę?” (Mt 16, 24b-26) Zatem, jak powyżej, świadomie życie cielesne można narazić – i oddać – tylko w imię Jezusa, nie w imię swoje i swoich, albo cudzych pragnień. Jednocześnie przesadne przywiązanie do tego, co organizuje i gwarantuje zabezpieczenie życia ziemskiego człowieka, grozi oderwaniem od transcendencji aż do odrzucenia Boga i „szkody na duszy”. Jezus Chrystus pokazuje, że to Jego postępowanie, a jeszcze bardziej – On sam, po Wniebowstąpieniu pozostający w sakra-

⁸⁷ Por. KKK 1500-1502; SD 9-13.

⁸⁸ Por. KKK 1500-1525.

⁸⁹ Pismo Święte podaje przykłady tych, którzy zostali wzięci do Nieba z ciałem i duszą – Henoah, Elias, Maryja. Jest to jednak Boże wyróżnienie, powszechną obietnicę stanowi natomiast zmartwychwstanie ciał w czasach ostatecznych.

mentach Kościoła – jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6). W tej „Drodze” nie można nie przejść przez Krzyż i śmierć.

Jan Paweł II w liście apostolskim *Salvifici Doloris* nowy porządek miłości, który dokonał się przez cierpienia i śmierć Jezusa Chrystusa: „Cierpienie ludzkie osiągnęło swój zenit w męce Chrystusa. Równocześnie zaś weszło ono w całkowicie nowy wymiar i w nowy porządek: zostało związane z miłością — z tą miłością, o jakiej mówił Chrystus Nikodemowi⁹⁰, z tą miłością, która tworzy dobro, wyprowadzając je również ze zła, wyprowadzając poprzez cierpienie tak, jak najwyższe dobro Odkupienia świata zostało wyprowadzone z Krzyża Chrystusa i stale z niego bierze swój początek. Krzyż Chrystusa stał się źródłem, z którego biją strumienie wody żywej. W nim też musimy postawić na nowo pytanie o sens cierpienia i odczytać do końca odpowiedź na to pytanie”⁹¹. A odpowiedź ta została już udzielona przez św. Pawła w Drugim Liście do Koryntian: „zawsządnosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni; obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele. [...] przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam. [...] Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnętrzny, odnawia się z dnia na dzień. Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy wpatrujemy się nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie” (2 Kor 4, 8-10. 14. 16-18). Nadzieja na przyszłość wolną od cierpienia i w bezpośredniej bliskości Boga, a także świadomość, że Jezus Chrystus zna ludzkie cierpienia, są siłą wielu ludzi, którzy zapisali się w historii świata jako wielcy.

Jako wielcy zapisali się słusznie także ci, którzy swoimi odkryciami i wynalazkami przysłużyli się do przyniesienia ulgi cierpiącym i umierającym. Bierne oczekiwanie, albo pozostawienie człowieka na moment nadejścia śmierci bez reakcji pomocy, jest złem. Jeżeli istnieje możliwość odjęcia bólu, bądź uratowania czyjś życia tym samym przedłużając je – należy to zrobić. Jeśli bowiem po śmierci, jak wierzy Kościół, ludzie będą sądzeni z czynów miłości i jej braku, czyli zła, to zachowanie życia cielesnego, ziemskiego, jest nieustanną szansą na nawrócenie do Boga. Ludzkie cierpienie i fakt nieuchronności śmierci są wydarzeniami, które łatwo mogą stać się powodem do wykorzystania, czy też uprzedmiotowienia człowieka. Dzięki temu, że człowiek posiada uczucia, jest zdolny do współczucia, żalu, litości, które często motywują do

⁹⁰ „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne”

⁹¹ SD 18.

działania. Często jednak stanowią niedopuszczalne nadużycie do usprawiedliwienia eutanazji, czy aborcji. Także określenie samego momentu śmierci, zajmujący naukowców biologii i medycyny, może podlegać niebezpiecznej manipulacji dla osiągnięcia korzyści, np. przy przeszczepach pojedynczych organów ciała. Kościół z całą mocą podkreśla, że jakiegokolwiek świadome i dobrowolne pozbawienie życia drugiego człowieka jest ciężkim grzechem śmiertelnym, wołającym o pomstę do nieba (por. Rdz 4, 10)⁹². Moralnie niedopuszczalne jest również świadome pośrednie spowodowanie czyjejś śmierci oraz „narażanie kogoś bez ważnego powodu na śmiertelne ryzyko, a także odmówienie pomocy osobie będącej w niebezpieczeństwie”⁹³.

Życie ludzkie jest nienaruszalne. Stwierdzenie to jednak wymaga doprecyzowania z racji dopuszczalności przez etykę katolicką kary śmierci. Z perspektywy historycznej, była ona stosowana przez różnorakie władze wobec przestępców dopuszczających się najcięższych zbrodni. Wynikało to z mandatu do obrony ładu publicznego i bezpieczeństwa osób, a także dla ukarania sprawcy oraz dania przykładu dla potencjalnych zbrodniarzy. Kara śmierci według etyki katolickiej jako akceptowalna forma działania może być moralnie zastosowana tylko wobec rzeczywistości winnego człowieka i tylko w przypadkach najwyższej wagi, jako racja ostateczna, dla ochrony obywateli. Fakt ten został najtrafniej skomentowany przez Jana Pawła II w encyklice *Evangelium Vitae* i stanowi współcześnie ostateczną odpowiedź na pytanie o stanowisko Kościoła w sprawie kary śmierci. Papież stwierdził, że „władza publiczna powinna przeciwdziałać naruszaniu praw osobowych i społecznych, wymierzając sprawcy odpowiednią do przestępstwa karę, jako warunek odzyskania prawa do korzystania z własnej wolności. W ten sposób władza osiąga także cel, jakim jest obrona ładu publicznego i bezpieczeństwa osób, a dla samego przestępcy kara stanowi bodziec i pomoc do poprawy i wynagrodzenie za winy. Jest oczywiste, że aby osiągnąć wszystkie te cele, wymiar jakości kary powinny być dokładnie rozważone i ocenione, i nie powinny sięgać do najwyższego wymiaru, czyli do odebrania życia przestępcy, poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy, gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa. Dzisiaj jednak, dzięki coraz lepszej organizacji instytucji penitencjarnych, takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”⁹⁴.

2.2. Rys biopolityczny

Cierpienie jest pojęciem szerokim, bowiem może dotyczyć ciała, umysłu, albo duszy człowieka, a w rzeczywistości zawsze jego całości, bo część struktury człowieka nigdy nie pozo-

⁹² Por. KKK 1867.

⁹³ Por. KKK 1857-1861. 1868, 2268-2269. Ciężar grzechu jest zależny od posiadania wiedzy o grzesznym charakterze czynu, a także od tego, czy wiedza ta jest zawiniona, czy niezawiniona. KKK 1858-1860.

⁹⁴ EV 56. Por. KKK 2266-2267; M. Machinek, *Kara śmierci*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 310-317.

staje obojętna całości. Medycyna znajduje dziś wiele sposobów na to, żeby ulżyć ludziom w cierpieniach fizycznych i psychicznych, Kościół odpowiada zaś na ich przeżycia, cierpienia duchowe. Skoro nie sposób rozdzielić w człowieku poszczególnych sfer tak, by nie wpływały na pozostałe, niemożliwą jest również obojętność wobec siebie instytucji i pełnionych przez nie misji, odpowiedzialnych za ciało i za duszę.

2.2.1. Choroba

Jednym z podstawowych warunków niesienia odpowiedniej pomocy jest właściwa wzajemna relacja człowieka w potrzebie i udzielającego pomocy. Cierpienie, ułomność, brak jakiegokolwiek dyspozycji fizycznej, niepełnosprawność umysłowa, czy jakikolwiek stan duszy nie umniejszają człowieczeństwa. Aktywność Kościoła w stosunku do tej relacji nie ogranicza się do określenia charakterystyki postaw uleczającego i leczonego, czy do etycznych granic wobec coraz nowszych ingerencji medycznych. Przede wszystkim roztacza on duszpasterską opiekę nad jednymi i drugimi, zapewniając przestrzeń do spotkania z Chrystusem-Lekarzem i z Chrystusem Cierpiącym. W tym obszarze o wiele łatwiej jest poruszać się w świecie coraz bardziej technicyzowanej służby drugiemu i dostrzec różnicę pomiędzy dbałością o jakość życia a troską o jego świętość. Dotyczy to w równym stopniu pacjentów, niejednokrotnie balansujących na granicy żądania usługi i wołania o pomoc. Rozumiejąc swoją rolę, w 1985 r. Kościół powołał Papieską Komisję Duszpasterstwa Służby Zdrowia, przekształconą w 1988 r. w Papieską Radę do Spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Opracowała ona dokumenty wytyczające i charakteryzujące posługę w tym obszarze: *Kartę Pracowników Służby Zdrowia*, dokument *Formacja kapłańska a duszpasterstwo służby zdrowia* oraz *Dolentium hominum*⁹⁵. Jan Paweł II, w liście skierowanym do przewodniczącego tej rady, w 1992 r. na dzień 11 lutego ustanowił Światowy Dzień Chorego, od tego czasu corocznie obchodzony w jednym z sanktuariów maryjnych na świecie. Celem obchodów tego Dnia ma być „uwrażliwienie Ludu Bożego i – w konsekwencji – wielu katolickich instytucji działających na rzecz służby zdrowia oraz społeczności świeckiej na konieczność zapewnienia jak najlepszej opieki chorym; pomagania chorym w dostrzeżeniu wartości cierpienia na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim na płaszczyźnie nadprzyrodzonej; włączenia w duszpasterstwo służby zdrowia diecezji, wspólnot chrześcijańskich, rodzin zakonnych; popierania coraz bardziej owocnej służby wolontariatu; przypominania o potrzebie duchowej i moralnej formacji pracowników służby zdrowia; ukazywania znaczenia opieki duchowej nad chorymi ze

⁹⁵ Por. A. Filipowicz, *Duszpasterstwo służby zdrowia*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 164-170.

strony kapłanów diecezjalnych i zakonnych, jak również tych wszystkich, którzy żyją i pracują obok cierpiących”⁹⁶.

Kościół od początku swego istnienia szczególną uwagę kierował na chorych i cierpiących, w historii wiele zakonów i wspólnot kościelnych powstało właśnie ze względu na posługę w szpitalach i hospicjach. Z inicjatywy osób duchownych, konsekrowanych i świeckich wiernych powstało dużo inicjatyw o zasięgu krajowym i międzynarodowym jako wyraz odpowiedzi na Chrystusowe wezwanie „uzdrawiajcie chorych” i we wspólnocie z misją całego Kościoła, ale także ze strony samych chorych – jako włączenie się w Misterium Męki i Śmierci. W 1934 r. papież Pius XI zatwierdził kościelną wspólnotę Apostolstwa Chorych, założoną przez ks. Jakuba Willenborga, która „ma za cel uczynić z chorych apostołów przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpień za Kościół i zbawienie dusz. Apostolstwo podnosi chorego na duchu, ukazuje mu wielkie możliwości pracy twórczej mimo choroby i przez chorobę, uczy chorego cierpieć dobrze, po chrześcijańsku”⁹⁷. Inną międzynarodową inicjatywą jest włoskie Stowarzyszenie Cichych Pracowników Krzyża założone przez ks. Prałata Luigiego Novarese i s. Elwirę Miriam Psorullę. Swoją misję wypełniają przez „przyczynianie się do uświadamiania powołania i ważnej roli osób chorych w Kościele i w świecie, wezwanych do wypełniania zadania ewangelizowania własnym życiem”⁹⁸. Podobną wspólnotą, założoną przez samych chorych we Francji już w 1945 r., jest Chrześcijańskie Braterstwo Osób Chorych i Niepełnosprawnych Ruchowo⁹⁹. Do walki m. in. z trędem powstał ruch zapoczątkowany przez Raoula Follereou, nawróconego działacza społecznego¹⁰⁰. Lista osób i organizacji jest długa, podobnie jak lista starych i nowych potrzeb pomocy, a pamiętać należy, że cierpienie może być wywołane nie tylko okaleczeniem struktury człowieka, ale także biedą, wojną, czy odrzuceniem. Wokół nich skupiają się ludzie, którzy kierują się ogólnoludzkim powołaniem do miłości, wszczepionym w ich serca od stworzenia świata.

⁹⁶ Jan Paweł II, *Do czcigodnego brata kardynała Fiorenzo Angeliniego, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia*, [w:] *Jan Paweł II i Cierpienie*, Wydawnictwo VELAR, [bmw] 1996. Str. 141-144

⁹⁷ *Apostolstwo Chorych*, [w:] <https://www.apchor.pl/> [dostęp: 27.02.2018].

⁹⁸ Por. *Cisi Pracownicy Krzyża. Dzieło bł. Luigiego Novarese*, <http://www.cisi.pl/> [dostęp: 27.01.2018].

⁹⁹ *Intercontinental Christian Fraternity Of People With Disabilities*, <http://www.fratinter.org/> [dostęp: 28.01.2018]; *Chrześcijańskie Braterstwo Osób Chorych i Niepełnosprawnych*, <http://braterstwochorych.pl/> [dostęp: 28.01.2018]

¹⁰⁰ *Raoul Follereau. Fondation Reconnue D'utilité Publique*, <https://www.raoul-follereau.org/index.php> [dostęp: 27.01.2018].

2.2.2. Eugenika i niepełnosprawność

Dzisiejsza nauka Kościoła oraz międzynarodowe i krajowe prawa wydają się być oczywistą odpowiedzią na problemy osób niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo¹⁰¹. Jednak zarówno Stolica Apostolska, jak i owe prawa, długo zmagaly się z odpowiednim podejściem do takich osób. Oczywiście instytucje diecezjalne i zakonne od początku troszczyły się o niepełnosprawnych, niejednokrotnie zapewniając dach nad głową, wyżywienie i opiekę, wynikało z misji Kościoła i powołania do pełnienia dzieł miłosierdzia. Jednak do lat 70. w Kościele niepełnosprawnym umysłowo odmawiano sakramentów, nie katechizowano ich, często w ogóle nie edukowano, nie pozwalano na udział w pielgrzymkach. W lepszej sytuacji byli niepełnosprawni fizycznie, jednak i ich dotykała marginalizacja i stygmatyzacja. Zainteresowanie problemami osób niepełnosprawnych umysłowo i ich rodzin zainicjowali Kanadyjczyk Jean Vanier i Francuzka Marie-Hélène Mathieu. Z ich inicjatywy w 1971 r. powstał ruch Wiara i Światło, zrzeszający osoby sprawne i niepełnosprawne umysłowo. J. Vanier założył domy tzw. Arki, w których wspólnie żyją wolontariusze i podopieczni, natomiast M. H. Mathieu rozpoczęła międzynarodowy ruch wspólnotowy oparty na comiesięcznych spotkaniach małych grup na modlitwie i świętowaniu wspólnego czasu¹⁰². Kościół zaś z pozycji instytucjonalnej zadbał o dostęp niepełnosprawnych do sakramentów. W świetle prawa kanonicznego osoby z niepełnosprawnością intelektualną zostały zrównane z dziećmi jako nie w pełni świadome swojego działania. Powoduje to wymóg specjalnej katechezy i przygotowania, jednakże wobec rozwoju różnych dziedzin pedagogiki nie brakuje osób i kapłanów podejmujących się takiej pracy¹⁰³.

Papieże i pozostali hierarchowie Kościoła zdawali sobie sprawę z problemu społecznej marginalizacji i stygmatyzacji osób niepełnosprawnych i ich rodzin, także w środowiskach kościelnych. Paweł IV głosił, że otwarcie się na niepełnosprawnych umysłowo wynika z misji Kościoła i potrzeby otoczenia ich szczególną troską¹⁰⁴. Jan Paweł II w 1981 r., z okazji Międzynarodowego Roku Osób Niepełnosprawnych ogłoszonego przez ONZ, powiedział: „Zasadnicze

¹⁰¹ Por. M. Tytko, *Wybrane, konstytucyjne prawa człowieka niepełnosprawnego*, [w:] *Prawa człowieka. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykiewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 177-200.

¹⁰² Przełomowym momentem, który zaowocował powstaniem ruchu Wiara i Światło, były właśnie doświadczenia z pielgrzymki, na którą w 1967 r. do Lourdes wybrali się Gerarde i Camille Proffit ze swoimi niepełnosprawnymi dziećmi: Thaddée i Loikiem. Odmówiono im udziału w pielgrzymce organizowanej przez diecezję, więc zdecydowali się na samodzielny wyjazd. Trudności i komentarze, z jakimi spotkali się w hotelu, na ulicy, czy przy samej grotcie objawień boleśnie pokazały im, jak bardzo społeczeństwo odrzuciło osoby upośledzone, nie traktując ich jako równych sobie ludzi. W odpowiedzi na tę sytuację M.-H. Mathieu i J. Vanier w 1971 r. zorganizowali międzynarodową pielgrzymkę osób niepełnosprawnych i ich rodzin do Lourdes. Wzięło w niej udział około 12 000 osób, w tym około 4 000 niepełnosprawnych. Por. <http://www.wiaraiswiatlo.pl/> [dostęp: 28.06.2018]; M. H. Mathieu, J. Vanier, *Nigdy więcej sami. Przygoda Wiary i Światła*, tłum. B. Breiter, E. Cetnarowska, A. Federwisch, Kraków 2014, s. 35-56.

¹⁰³ Por. KPK 912-914.

¹⁰⁴ Por. H. Koselak, *Wychowanie religijne osób niepełnosprawnych umysłowo*, „Horyzonty wiary” 1993, z. 15, s. 66-75.

ukierunkowanie, biorąc pod uwagę problemy związane z udziałem osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, musi być inspirowane zasadami integracji, standaryzacji i personalizacji. Zasada integracji sprzeciwia się tendencji do izolowania, segregacji i marginalizacji osób niepełnosprawnych, ale też wykracza poza zwykłą tolerancję wobec nich. Wymaga wysiłku uczynienia osoby niepełnosprawnej pełnoprawnym podmiotem, stosownie do jego/jej możliwości, zarówno w życiu rodzinnym, w szkole, w pracy i, bardziej ogólnie, w społeczności społecznej, politycznej i religijnej”, wyliczając przy tym wszystkie problemy, które należy przezwyciężyć, tj. odejście od eugenicznej eliminacji niepełnosprawnych od poczęcia, unikanie segregacji i izolacji niepełnosprawnych, i które trzeba wdrażać, m. in. objęcie opieką i wsparciem także rodziny niepełnosprawnego, odniesienie do życia emocjonalnego tych potrzebujących, zapewnienie możliwości nauki stosownie do poziomu, zapewnienie przygotowania i możliwości wykonywania pracy zawodowej, włączanie do współpracy, zapewnienie moralnego i materialnego wsparcia ze strony władz¹⁰⁵.

Z kolei papież Benedykt XVI położył mocny akcent na uczestnictwo niepełnosprawnych w sakramentach: „Szczególną uwagę należy poświęcić ludziom niepełnosprawnym. Jeśli ich kondycja na to pozwala, wspólnota chrześcijańska winna umożliwić im uczestnictwo w celebracji sprawowanej w miejscach kultu. W związku z tym należy zadbać, by w budynkach sakralnych zostały usunięte wszelkie architektoniczne przeszkody, uniemożliwiające dostęp niepełnosprawnym. W końcu, należy również zapewnić Komunię eucharystyczną, na tyle, na ile to jest możliwe, osobom upośledzonym umysłowo, ochrzczonej i bierzmowanej: otrzymują one Eucharystię w wierze, również w wierze ich rodziny lub wspólnoty, która im towarzyszy¹⁰⁶”. Wskazania papieża stały się nie tylko odpowiedzią na potrzeby niepełnosprawnych, ale także odpowiedzią wychodzącą naprzeciw wołaniom wspólnot podnoszących ich problemy i otwierającą nowe perspektywy.

2.2.3. Starość i śmierć

W ogólnoludzkim powołaniu do niesienia pomocy cierpiącym i umierającym oraz ratowania i podtrzymywania życia ludzkiego (szczególnie w obszarze możliwości medycyny) zostaje postawione trudne pytanie o granice walki z cierpieniem. Zajmuje to Kościół m. in. w takich zagadnieniach, jak uporczywa terapia, opieka hospicyjna, troska o osoby stare i doświadczenie

¹⁰⁵ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie na Międzynarodowy Rok Osób Niepełnosprawnych ogłoszony w 1981 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych*, http://www.vatican.va/roman_curia/secretariat_state/archivio/documents/rc_seg-st_19810304_doc-handicap_po.html [dostęp: 28.01.2018].

¹⁰⁶ Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, nr 58.

śmierci. Troska wszystkich stanów Kościoła objawia się zarówno w głoszeniu, jak i w podejmowaniu konkretnych działań i inicjatyw.

Pomimo wielu osiągnięć i stałego rozwoju, medycyna nie jest w stanie zapewnić wszystkim ludziom leków, zabiegów i innych działań zapewniających skuteczne leczenie i przedłużenie życia. Jest to często spotykane przy chorobach nieuleczalnych, powoli wyniszczających organizm, czy też u ludzi, którzy ulegli wypadkom. Etycznym problemem rozpatrywanym w takich przypadkach jest rozeznanie czy udzielana pomoc jest jeszcze terapią proporcjonalną, tj. taką, która „jest działaniem leczniczym, optymalnym dla chorego, przynoszącą pozytywny efekt i nie narażającą go na niepotrzebne uciążliwości oraz nieuzasadnione obniżenie jakości życia”, czy już terapią uporczywą, w której „proponowana interwencja lecznicza przestaje służyć dobru pacjenta”¹⁰⁷. W szerszej perspektywie jest to pytanie o sens cierpienia i określania jego granic, o motywację odróżniającą zaniechanie dalszego leczenia od eutanazji a także o godność umierania. Na pytania te, w świetle nauczania Kościoła, odpowiadali m. in. papież Pius XII, Kongregacja Nauki Wiary w *Deklaracji o eutanazji*, papież Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* oraz w Katechizmie Kościoła Katolickiego¹⁰⁸.

Równie szeroka i specjalistyczna jest odpowiedź na te pytania w przestrzeni działania. W 1908 r. Papież Pius X zatwierdził działalność międzynarodowego Apostolstwa Dobrej Śmierci, choć ruch ten, związany z kultem Matki Bożej Bolesnej, był popularny już w średniowieczu. Jest to zrzeczenie modlitewne obejmujące swoją troską katolików – aby wytrwali w łasce uświęcającej, grzeszników – aby się nawrócili oraz wszystkich ludzi – aby uzyskali łaskę dobrej i świętej śmierci¹⁰⁹. Ruchy modlitewne odpowiadają na ogólną potrzebę przygotowania wszystkich ludzi na śmierć, szczególnie w perspektywie eschatologicznej. Jeśli zaś chodzi o przygotowanie do śmierci w perspektywie opieki medycznej, instytucje kościelne i wierni świeccy prowadzą znaczną ilość hospicjów: perinatalnych, dziecięcych i dla dorosłych, stacjonarnych i domowych. W opiece hospicyjnej nie stosuje się uporczywej terapii, natomiast pozwala na umieranie dostosowane do godności człowieka – z psychicznym wsparciem, duchowym towarzyszeniem i medycznym łagodzeniem przykrych objawów choroby, także z odpowiednim odniesieniem do rodziny cierpiącego¹¹⁰.

Szczególną uwagę na osoby starsze zwrócił Sobór Watykański II, zaliczając „zapewnienie starcom nie tylko niezbędnych środków do życia, ale także słusznego udziału w owocach

¹⁰⁷ J. Umiastowski, *Uporczywa terapia*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, s. 651.

¹⁰⁸ Por. tamże, s. 651-655. KKK 2276-2279.

¹⁰⁹ Por. *Apostolate For The Dying*, <http://apostolateforthedying.com/> [dostęp: 28.12.2017]; *Apostolstwo Dobrej Śmierci*, <http://www.apostolstwo.pl/index.php> [dostęp: 28.12.2017].

¹¹⁰ Por. A. Bartoszek, *Hospicjum*, [w:] *Encyklopedia bioetyki* 279-286

postępu gospodarczego” do form apostołstwa rodzinnego¹¹¹. Także w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* zostaje zwrócona uwaga na potrzebę synowskiego wsparcia wynikającego z „czci ojca i matki”, gdy osiągną już starczy wiek¹¹². W 1999 r. Kościół dołączył do inicjatywy ONZ, która ogłosiła Rok Osób w Podeszłym Wieku, wydając wówczas dokument *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w świecie* oraz *List do osób w podeszłym wieku*. Praktyczna realizacja troski o ludzi starszych jest realizowana przez zakładanie i prowadzenie takich miejsc, jak domy opieki i domy pomocy społecznej z zapewnioną opieką duszpasterską, noclegownie, jadłodajnie, parafialne kluby seniora, koła charytatywne zajmujące się starszymi oraz szeroka pomoc w ramach Caritas. Jedną z inicjatyw łączącą potrzebę wyjścia naprzeciwko samotności osób starszych i skorzystania z ich ogromnego doświadczenia życiowego są domy starości i przedszkola w jednym, a także programy edukacyjne umożliwiające zaangażowanie osób w podeszłym wieku w opiekę i zabawę z dziećmi¹¹³.

2.2.4. Homoseksualizm

W dokumentach Kościoła nie brakuje wypowiedzi na temat homoseksualizmu i innych zaburzeń związanych z nienormatywnymi zachowaniami seksualnymi. Nie brakuje również świadomości, że są one związane z cierpieniem osób o skłonnościach homoseksualnych oraz ich najbliższych, ale także nacisków na uznanie czynów homoseksualnych za moralne¹¹⁴. Najtrafniej zdaje się tę kwestię ujmować Kongregacja Nauki Wiary w deklaracji *Persona humana*, mówiąc m. in., że działania homoseksualne to „akty z samej swojej wewnętrznej natury nieuporządkowane” i sprzeczne z prawem naturalnym¹¹⁵. Kościół hierarchiczny jak i wierni świeccy mogli oprzeć konkretne i właściwe działania dopiero po określeniu wiedzy na temat skłonności i praktyk homoseksualnych. We wspomnianym dokumencie wobec jasnego stanowiska, że „akty homoseksualizmu [...] w żadnym przypadku nie mogą zostać zaaprobowane”, jest wskazany również kierunek, w którym powinny zmierzać inicjatywy wyjścia naprzeciw problemom osób homoseksualnych – „przyjmować [ich] z rozważną łagodnością i wzbudzać w nich nadzieję, że kiedyś przezwyciężą trudności w dostosowaniu społecznym”, ale „nie wolno jednak posługiwać

¹¹¹ DK 11.

¹¹² KDK 48, 66.

¹¹³ Por. *Dom spokojnej starości i przedszkole w jednym*, [w:] <http://dobrewiadomosci.net.pl/8155-dom-spokojnej-starosci-i-przedszkole-w-jednym/> [dostęp: 13.05.2018]; *Program: seniorzy dla najmłodszych*, Fundacja Rozwoju Dzieci, <http://www.frd.org.pl/programy/program-seniorzy-dla-najmlodszych/> [dostęp: 29.02.2018].

¹¹⁴ Por. HP 10; Kongregacja Nauki Wiary, *Omosessualità*, nr 10-16.

¹¹⁵ Por. PH 8; KKK 2357-2358.

się żadną metodą duszpasterską, która dawałaby im moralne usprawiedliwienie” dla ich stosunków¹¹⁶.

Konkretne wskazówki co do wyznaczonego kierunku podaje już list do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych *Homosexualitatis problema*. Poza wyjaśnieniami dotyczącymi „zamieszania w stosunku do nauczania Kościoła”¹¹⁷, które czyni dokument, zostaje w nim kolejny raz położony nacisk na cel troski duszpasterskiej – „aby nie doszli do przekonania, że realizowanie owej skłonności w relacjach homoseksualnych jest opcją z moralnego punktu widzenia do przyjęcia”¹¹⁸. Moralnym postępowaniem osób homoseksualnych jest zachowanie czystości, wszystkich zaś – poznanie przyczyn owych skłonności i pomoc w uporządkowaniu tych kwestii seksualnych. Na poziomie duszpasterskim zaleca się współpracę „ze specjalistami w zakresie takich nauk, jak psychologia, socjologia i medycyna, zawsze jednak z zachowaniem pełnej wierności nauce Kościoła”, a jednocześnie całość ma opierać się na pomocy „na wszystkich poziomach ich życia duchowego: poprzez sakramenty, a w szczególności przez częste i szczerze przystępowanie do sakramentu pojednania, poprzez modlitwę, świadectwo, radę i pomoc indywidualną”, katechezę¹¹⁹. Świadomość Kościoła co do homoseksualizmu jako problemu społecznego i osobistego przejawiała się również w zwróceniu się do wychowawców i do rodzin – aby „wyszukać czynników, które popychają do homoseksualizmu”¹²⁰ oraz szukać pomocy u specjalistów¹²¹.

Z racji szerokiej dyskusji oraz zwiększającej się aktywności środowisk homoseksualnych i queer, przeprowadzono już liczne badania na temat przyczyn występowania u osób takich skłonności, wypracowano niejedną teorię terapii wychodzenia z homoseksualizmu oraz stworzono gro ośrodków pomocnych w radzeniu sobie z pociąganiem do osób tej samej płci.¹²² Pomoc tego typu cechuje jednak ogromna trudność ze względu na bardzo wrażliwą sferę, jaką jest seksualność wraz z jej popędem i całą sferą uczuciową. Z tego też powodu niejedna organizacja uzyskiwała kontrowersyjną ocenę, jeśli chodzi o stosowane metody i osiągnięte rezultaty. Wśród organizacji katolickich należy wymienić *Courage*, kierującą się nauczaniem Kościoła katolic-

¹¹⁶ Por. PH 8.

¹¹⁷ Por. W 1976 r. spore zamieszanie wywołała książka amerykańskiego jezuitę o. Johna McNeilla pt. *Kościół a homoseksualizm*, w której twierdził on, że mogą istnieć relacje homoseksualne moralnie dobre oraz opublikowany w tym samym czasie przez Kongregację Nauki Wiary dokument *Persona humana*. List *Homosexualitatis problema* był uściśleniem nauczania Kościoła wobec homoseksualizmu i odpowiedzią na błędne rozumienie tematu przez Amerykanina. Por. *Homoseksualizm. Dokumenty Kościoła, opracowania, rozmowy, świadectwa*, red. T. Huka, Wydawnictwo Księży Werbistów VERBINUM, Warszawa 2000, s. 31-33.

¹¹⁸ HP 3-4.

¹¹⁹ HP 15-17.

¹²⁰ Por. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, s. 101-103;

¹²¹ Por. Papieska Rada do Spraw Rodziny, *Ludzka płciowość – prawda i znaczenie.*, nr 104.

¹²² Por. B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 216-348, 387-500, 793-850, 870-880.

kiego i posiadającą około 100 oddziałów na całym świecie. Niesie pomoc m. in. homoseksualnym kapłanom¹²³. Jako katolicka przedstawia się także francuska *Devenir Un En Christ*, choć pewne interpretacje dotyczące tekstów Pisma Świętego, czy wypowiedzi hierarchów Kościoła wskazują raczej na dążenie tej instytucji do zaakceptowania związków homoseksualnych na poziomie moralnym¹²⁴. W Polsce największą i najbardziej znaną organizacją tego typu jest *Odwa-ga*, która wyłoniła się z katolickiego Ruchu Światło-Życie. Pomaga osobom borykającym się z homoseksualizmem, ale także ich rodzinom, kobietom zakochanym w homoseksualnych mężczyznach, transwestytom, transseksualistom oraz osobom zmagającym się z pedofilią¹²⁵. Wśród innych można wymienić grupę pomocową i modlitewną dla mężczyzn *Pascha* oraz katolicką grupę *Strumienie Życia*¹²⁶.

2.2.5. Uzależnienie od pornografii i cyberseksu

Problem seksualnego nieuporządkowania dotyczy nie tylko praktyk homoseksualnych, ale także autoerotyzmu, pornografii i cyberseksu¹²⁷. Nauczanie Kościoła w szerszej perspektywie zwraca się ku aspektom wychowania, za które są odpowiedzialni przede wszystkim rodzice i wychowawcy, ale także całe społeczeństwo. W omawianym okresie na szczególną uwagę zasługują dokumenty papieża Piusa XI, w których wypowiada się na temat wychowania seksualnego oraz zgubnego wpływu ówczesnych mediów, tj. kinematografii i radiofonii¹²⁸. Jego następca – papież Pius XII – kontynuował wątek coraz szerszego oddziaływania mediów. W 1948 r. ustanowił Papieską Komisję ds. Poradnictwa i Kościelnej Oceny Filmów o Treści Religijnej lub Moralnej, zaś w encyklice *Miranda prorsus* ogłosił konkretne zarządzenia mające na celu uchronienie wiernych przed niemoralnymi treściami: ustanowienie urzędów kontroli „wartościowych filmów, ocenianie innych i przekazywanie swych ocen do wiadomości kapłanom i wiernym” oraz kierownictwo działalnością katolików w dziedzinie kinematografii”, a także apelując o współpracę ze Stolicą Apostolską¹²⁹. W czasie i po Soborze Watykańskim II bardziej równolegle

¹²³ Por. *Courage. A Roman Catholic Apostolate*, <https://couragerc.org/> [dostęp: 20.01.2018].

¹²⁴ Por. *Devenir Un En Christ. Foi et Homosexualité*, <http://www.devenirunenchrist.net/> [dostęp: 20.01.2018].

¹²⁵ Por. *Ośrodek ODWAGA*, [w:] <http://www.odwaga.org.pl/> [dostęp: 02.02.2018]; B. Wieczorek, *Homoseksualizm*, s. 875-876.

¹²⁶ Por. tamże, s. 876; *Pascha*, [w:] <http://pascha.pl/> [dostęp: 02.02.2018]; *Strumienie Życia*, [w:], <http://strumieniezycia.pl/> [dostęp: 02.02.2018].

¹²⁷ O problemie cyberseksu pisze m. in. portal Apostolstwa Małżeństw „Szansa spotkania”, [w:] <http://www.szansapotkania.pl/index.php/pl/porta1-pl/17-artykul/199-cyberseks-produkowanie-przezyc> [dostęp: 03.03.2018].

¹²⁸ Por. Pius XI, *Encyklika „Divini Illus Magistri”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1929; tenże, *Encyklika „Vigilanti cura”*, Wydawnictwo LEV, Rzym 1936

¹²⁹ Pius XI, *Miranda prorsus*, nr 79-88.

i w osobnych dokumentach komentowano wychowanie młodzieży, wpływ środków masowego przekazu na moralność oraz kwestie problemów w obszarze seksualności, choć te wątki wciąż przeplatały się wzajemnie. Te, które odnoszą się bezpośrednio do pornografii i związanych z nią problemów, to *Humanae vitae* (nr 22) papieża Pawła VI, List do Rodzin papieża Jana Pawła II¹³⁰, *Familiaris consortio* (nr 24) tegoż i dwie wypowiedzi Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu¹³¹.

Wśród naukowców, psychologów, terapeutów i spowiedników jest jasnym, że pornografia jest poważnym i głębokim uzależnieniem, z którego wielu ludzi nie potrafi samodzielnie wyjść.¹³² I tu nie brakuje form pomocy niesionej przez Kościół, spośród których najważniejszą jest sakrament Pokuty i Pojednania. Ponadto coraz częściej niezbędna okazuje się pomoc psychologiczna dla jednego bądź dwojga małżonków. Specjaliści od leczenia osób uzależnionych stwierdzają, że rezygnacja z aktywności seksualnej, czy kontaktu wzrokowego z seksualnymi treściami powoduje objawy typowe dla uzależnionych od narkotyków czy alkoholu. Stąd też w terapiach stosuje się niekiedy metody np. Dwunastu Kroków Anonimowych Alkoholików dostosowując je do problematyki uzależnienia¹³³. Medyczne ośrodki walki z pornografią i uzależnieniem od seksu najczęściej przynależą do ośrodków leczenia uzależnień, zatem i tam można znaleźć ludzi kierujących się nauczaniem Kościoła. Optymalną formą pomocy, jak twierdzi P. Chrabąszcz, jest połączenie uczestnictwa w grupie wsparcia, modlitwy i życia sakramentalnego oraz psychoterapii¹³⁴. Jedną z najbardziej znanych grup o zasięgu międzynarodowym jest powstała w Bostonie w 1979 r. wspólnota Anonimowych Uzależnionych od Seksu i Miłości SLAA. I właśnie oni pisząc o swojej metodzie na wyzdrowienie, powołują się na 12 Kroków i

¹³⁰ Ojciec Święty przywoływał tę kwestię również w innych dokumentach. Por. CA 36; EiA 124; VS 47.

¹³¹ Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu*, (7.05.1989); tenże, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie* (8.12.1995).

¹³² Por. J. Gocko, *Pornografia jako zagubienie sensu ludzkiej cielesności i płciowości*, [w:] *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie Moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 219-242.

¹³³ Dwanaście Kroków SA: 1. Przyznaliśmy, że jesteśmy bezsilni wobec żądy i że przestaliśmy kierować własnym życiem; 2. Uwierzyliśmy, że Siła Większa od nas samych może przywrócić nam zdrowie; 3. Postanowiliśmy powierzyć naszą wolę i nasze życie opiece Boga, jakkolwiek Go pojmujemy; 4. Zrobiliśmy gruntowny i odważny obrachunek moralny; 5. Wyznaliśmy Bogu, sobie i drugiemu człowiekowi istotę naszych błędów; 6. Staliśmy się całkowicie gotowi, aby Bóg uwolnił nas od wszystkich wad charakteru; 7. Zwróciliśmy się do Niego w pokorze, aby usunął nasze braki; 8. Zrobiliśmy listę osób, które skrzywdziliśmy i staliśmy się gotowi zadośćuczynić im wszystkim; 9. Zadośćuczyniliśmy osobiście wszystkim, wobec których było to możliwe, z wyjątkiem tych przypadków, gdy zraniłoby to ich lub innych; 10. Prowadziliśmy nadal obrachunek moralny, z miejsca przyznając się do popełnianych błędów; 11. Dążyliśmy poprzez modlitwę i medytację do coraz doskonalszej więzi z Bogiem, jakkolwiek Go pojmujemy, prosząc jedynie o poznanie Jego woli wobec nas oraz o siłę do jej spełnienia; 12. Przebudzeni duchowo dzięki tym krokom, staraliśmy się nieść posłanie innym seksoholikom i stosować te zasady we wszystkich naszych czynnościach. Por. Michael Gossop, *Nawroty w uzależnieniach*, Warszawa 1997, s.84.

¹³⁴ Por. Chrabąszcz Piotr, *Pomoc dla seksoholików*, https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IP/pc_seksoholicy.html [dostęp: 03.012.2017].

12 Tradycji Anonimowych Alkoholików¹³⁵. Podobnie funkcjonuje wspólnota Anonimowych Seksoholików¹³⁶. W niebezpośrednim związku z Kościołem są organizacje walczące z pornografią i seksualizacją w sferze publicznej, takie jak australijski Pink Cross¹³⁷, czy polska Twoja Sprawa¹³⁸.

2.3. Powinności moralne wypływające z Tajemnicy Cierpienia i Śmierci

Zobowiązania moralne wynikające z Tajemnicy Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa ze swojej natury dotyczą tak kwestii ziemskich, materialnych, jak i niematerialnych, przerastających ludzkość. Odpowiedzialne działanie w materii ludzkiego cierpienia, życia naznaczonego trudnościami oraz jego zakończenia powinno być wyrazem świadomości tego podwójnego odniesienia. Obszarami, na których w szczególny sposób spoczywa troska o w pełni ludzkie przeżywanie cierpienia i doświadczenie kruchości życia są polityka, edukacja i środki społecznego przekazu.

2.3.1. Polityka

Nie sposób odłączyć działalności na rzecz cierpiących i potrzebujących od podążania za Ewangelią, jest ona bowiem „zaprzeczeniem bierności wobec cierpienia”¹³⁹. Polityczne możliwości działania pomocowego wobec cierpiących i potrzebujących są duże, jest moralnym obowiązkiem osób odpowiedzialnych za sprawowanie władzy je podejmować. W szerszej perspektywie oznacza to takie prowadzenie polityki we wszystkich jej obszarach, żeby móc zabezpieczyć materialne potrzeby tych, którzy z powodu wieku, choroby bądź niepełnosprawności nie mogą sami o nie zadbać. Ze względu na całościową wizję człowieka, a także na perspektywę sensu cierpienia i doświadczenia śmierci, które przerastają człowieka, choć dotyczą każdego, konieczne jest również umożliwienie poprzez odpowiednie regulacje wolności wyznania i sprawowania kultu. Jest to konieczne zabezpieczenie duchowych potrzeb człowieka. Trzecim filarem, na którym powinna opierać się polityczna troska o cierpiących jest odpowiednie wsparcie moralne, czyli działania wyrażające szacunek i życzliwą troskę wobec tych osób¹⁴⁰.

Szczegółowy obowiązek służby ludziom w zakresie niesienia pomocy wobec cierpienia i śmierci zawiera się w trosce o właściwe funkcjonowanie szpitali i innych placówek medycznych

¹³⁵ Por. *Wspólnota Uzależnionych Od Seksu i Miłości*, [w:] <http://www.slaa.pl/index.html> [dostęp: 03.03.2018].

¹³⁶ Por. *Anonimowi Seksoholicy*, [w:] <https://sa.org.pl/index.html> [dostęp: 03.03.2018].

¹³⁷ Por. *Pink Cross. Foundation Australia*, [w:] <https://pinkcross.org.au/index.php> [dostęp: 03.03.2018].

¹³⁸ Por. *Stowarzyszenie Twoja Sprawa*, [w:] <https://www.twojasprawa.org.pl/> [dostęp: 03.03.2018].

¹³⁹ Por. SD 30.

¹⁴⁰ Por. EV 90.

i terapeutycznych, tworzenie miejsc całodobowej opieki, dofinansowanie metod leczenia i środków farmakologicznych oraz wspieranie rozwoju badań nad pomocą medyczną. Wobec osób niepełnosprawnych umysłowo i fizycznie potrzebne jest stwarzanie miejsc i wydarzeń sprzyjających integracji z osobami pełnosprawnymi oraz tworzenie miejsc edukacji, pracy i aktywności właściwych dla ich możliwości¹⁴¹. W rękach rządzących pozostaje także zadbanie o przystosowanie miejsc publicznych do możliwości osób niepełnosprawnych. Podobne miejsca i możliwości powinny być tworzone dla osób w podeszłym wieku. Właściwe i potrzebne jest również tworzenie domów pomocy społecznej i ośrodków pobytu osób starszych i niepełnosprawnych, w warunkach odpowiadających ich ludzkiej godności. Niemniej władze powinny mieć świadomość, że najczęstszym i naturalnym miejscem opieki nad nimi jest rodzina, zatem to jej należy się szczególne wsparcie i pomoc w tej szczególnej służbie opieki¹⁴².

Istotne zobowiązanie moralne wiąże się ze sprzeciwem i stawianiem granic działaniom, które godzą w ludzką godność, dostarczają cierpienia i powodują śmierć. Odnosi się to do sprzeciwu wobec eutanazji, przedurodzeniowej selekcji eugenicznej, wszelkim formom właściwie rozumianej dyskryminacji, czy ograniczaniu dostępu do środków, które powodują uzależnienia i nałogi¹⁴³. Jeśli chodzi o dyskryminację w kontekście biopolityki, właściwym działaniem jest stawianie prawnych granic środowiskom homoseksualnym i nieuleganie ich naciskom, z potraktowaniem ich stosownie do ich ludzkiej godności. Politycy powinni się również kierować zdrowym rozsądkiem i obiektywnym rozeznaniem wobec zarzutów o dyskryminowanie środowisk kobiecych.

Motywacją do tych działań powinna być solidarność, bo jak zauważa Jan Paweł II, „stylem oraz narzędziem polityki, która chce dążyć do prawdziwego rozwoju człowieka, jest solidarność. Ta zaś wymaga czynnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu politycznym wszystkich i każdego obywatela oraz rozmaitych grup, związków zawodowych, partii: wszyscy razem i każdy z osobna jesteśmy odbiorcami polityki i jej aktorami. W tej dziedzinie solidarność, jak powiedziałem w encyklice *Sollicitudo rei socialis*, jest czymś więcej aniżeli „tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich”¹⁴⁴. I odpowiedzialność ta dotyczy także tych, którzy nie chcą przyjąć

¹⁴¹ Por. ChL 43.

¹⁴² Por. EV 88, 94.

¹⁴³ Por. EV 68, 71.

¹⁴⁴ ChL 42.

prawdy o swojej ułomności, zaprzeczają jej, a nawet wrogo odnoszą się do tych, którzy niosą pomoc¹⁴⁵.

2.3.2. Edukacja

Moralne zobowiązania dotyczące sfery edukacji, jak zawsze najpierw dotyczą rodziny jako pierwszego miejsca nauki i wychowania. Każda rodzina jest zobowiązana do ukazywania właściwych wartości i uczenia szacunku wobec ludzkiego cierpienia i do osób starszych. Szczególną rolę pełni w tej materii obecność dziadków i pradziadków, którzy angażują się w życie rodzinne i wychowanie wnuków¹⁴⁶. Równie znaczącym przykładem nauki miłości, szacunku, pomocy i współpracy jest obecność chorych bądź niepełnosprawnych członków rodziny. Obowiązek moralny dotyczy nie tylko tych, którzy w rodzinie niosą pomoc takim bliskim, ale sami cierpiący i niepełnosprawni powinni poczuwać się do odpowiedzialności za właściwy kształt relacji międzyludzkich w trudniejszej sytuacji, bo „Chrystus nauczył człowieka równocześnie świadczyć dobro cierpieniem — oraz świadczyć dobro cierpiącemu. W tym podwójnym aspekcie odsłonił sens cierpienia do samego końca”¹⁴⁷.

W *Salvifici doloris* papież stwierdza: „trudno [...] wymienić wszystkie rodzaje, odmiany i zakresy działalności samarytańskiej, jakie istnieją w Kościele i w społeczeństwie. Trzeba stwierdzić, że jest ich bardzo wiele. Trzeba też wyrazić radość, że dzięki nim podstawowe wartości moralne: wartość ludzkiej solidarności, wartość chrześcijańskiej miłości bliźniego, kształtują obraz życia społecznego i stosunków międzyludzkich, zmagając się na tym froncie z różnymi formami nienawiści, gwałtu, okrucieństwa, pogardy dla człowieka czy też zwyczajnej „znieczulicy”, czyli obojętności na bliźniego i jego cierpienie. Ogromne jest przy tym znaczenie właściwych postaw w wychowaniu. Rodzina, szkoła, inne instytucje wychowawcze, już nawet z samych motywów humanitarnych, muszą wytrwale pracować nad rozbudzaniem i pogłębianiem owej wrażliwości na bliźniego i jego cierpienie, której symbolem stała się postać ewangelicznego Samarytanina”¹⁴⁸. Szczególnym w tej materii miejscem przekazywania wiedzy i wartości w związku z osobami potrzebującymi są liczne formy wolontariatu. Wyrosłe ze szlachetnej potrzeby serca są szkołą bezinteresowności, cierpliwości, siły woli, miłosierdzia i pokory. Jednocześnie pozwalają osobom wspieranym na uczenie się współpracy, wdzięczności i wartości własnych przeżyć. Natomiast dla społeczeństwa mają duże znaczenie jako formy otwarcia się na chorych i niepełnosprawnych, przeciwdziałania ich izolacji i marginalizacji. Zaangażowanie się

¹⁴⁵ Por. W. Łużyński, *Drogi solidarności we współczesnym świecie*, „Seminare” 25:2008, s. 255-265.

¹⁴⁶ Por. ChL, 48.

¹⁴⁷ Por. SD 30; EV 97, ChL 53-54.

¹⁴⁸ SD 29.

w wolontariat i propagowanie jego form stanowi zatem nie tylko dobrowolną możliwość do niesienia pomocy, ale i moralny obowiązek oparty na miłości i bezinteresownym darowaniu siebie¹⁴⁹.

Do niesienia pomocy niezbędni są również ludzie posiadający specjalistyczną wiedzę i umiejętności. Będąc odpowiedzialni za kondycję psycho-fizyczno-duchową ludzi im powierzonych, są oni zobowiązani do zdobycia rzetelnego wykształcenia, zarówno medycznego, psychologicznego, terapeutycznego i innego potrzebnego w konkretnej formie ułomności, jak i etycznego, określającego granice ich działań¹⁵⁰.

2.3.3. Mass media

W encyklice *Evangelium vitae* wyznaczony jest konkretny cel mass mediów w służbie biopolityki: „wielka i poważna odpowiedzialność spoczywa na pracownikach środków przekazu: mają oni troszczyć się o to, aby treści przekazywane w sposób tak skuteczny służyły kulturze życia”¹⁵¹. Aby jak najwięcej ludzi i środowisk mogło zaangażować się w niesienie pomocy potrzebującym i wyjście w ich stronę, potrzebne jest zaangażowanie środków masowego przekazu, ponieważ to one stanowią najpowszechniejszą formę przekazu informacji. Ich obowiązkiem jest kształtowanie świadomości o potrzebie niesienia pomocy, a także informowanie o miejscach i sposobach uzyskania pomocy. Łatwość dotarcia do odpowiednich treści jest często warunkiem do zdecydowania się na prośbę o pomoc¹⁵².

Mass media w łatwy sposób i skuteczny sposób kształtują opinię ludzką na jakiś temat. Są niezwykle użytecznym narzędziem do zaznajamiania społeczeństwa z kwestiami, które są albo trudno dostępne, albo w jakimś wymiarze stanowią temat tabu. W kontekście omawianego tematu są ważnym i potrzebnym środkiem do osvajania społeczeństwa z obecnością w nim ludzi niepełnosprawnych, szczególnie niepełnosprawnych umysłowo, i propagowania inicjatyw na rzecz zniesienia ich izolacji i dystansu wynikającego z lęku przed nieznanym. W ten sposób mass media są również odpowiedzialne za podtrzymywanie nadziei.

Wreszcie należy stwierdzić, że środki masowego przekazu ponoszą odpowiedzialność za wartość moralną treści i obrazów, które przekazują. Powinny to być treści, które absolutnie nie będą skierowane na najniższe ludzkie instynkty, jak np. pornografia, gdyż spowodują łatwe uzależnienie i cierpienie człowieka oraz jego otoczenia. Z wielką ostrożnością należy także brać pod

¹⁴⁹ Por. SD 28-29; ChL 41; EV 90.

¹⁵⁰ Por. SD 89.

¹⁵¹ Por SD 98.

¹⁵² Por. ChL 44.

uwagę ukazywanie przemocy¹⁵³. Wiąże się to z jeszcze jednym aspektem złożonej struktury człowieka, mianowicie ze zdolnością do odczuwania przez człowieka bólu nie tylko w wymiarze fizycznym i psychicznym, ale także moralnym, „towarzyszy cierpieniu zarówno moralnemu, jak i fizycznemu. Rozległość i wielorakość cierpienia moralnego jest z pewnością nie mniejsza niż fizycznego, równocześnie zaś zdaje się ono jakby mniej zidentyfikowane i mniej objęte terapią”¹⁵⁴. Obowiązkiem odpowiedzialnych za mass media jest być uwrażliwionym na owo moralne cierpienie.

3. Znaczenie Tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa

Tajemnica Zmartwychwstania jest obietnicą przyszłości zamkniętą w teraźniejszości. Oznacza to, że nie od człowieka zależy to, jak będzie wyglądała, bo to jest rzeczywistość Boska, ale w jego rękach spoczywa decyzja, czy do niej chce dążyć. Potwierdzenie decyzji wyrażają jego decyzje i czyny w stosunku do innych osób, wśród których został powołany do życia. Tym sposobem wspólnota staje się obszarem, poprzez który może uskutecznić się Boży zamysł przeznaczenia człowieka.

3.1. Omówienie teologiczne

Według dogmatyki katolickiej, uwielbienie Jezusa dokonało się w momencie śmierci krzyżowej, natomiast Jego zmartwychwstanie jest odczytywane jako widzialne zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią. W ten sposób zwycięstwo to zostało wpisane w ziemską historię ludzi¹⁵⁵. Tak jak w Misterium Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa jest zawarte przede wszystkim odkupienie wszystkich ludzi, tak tajemnica Zmartwychwstania zwraca wspólnotę ludzką ku perspektywie zbawienia, powszechnego zmartwychwstania ciał i panowanie Królestwa Bożego, gdy nadejdzie Paruzja¹⁵⁶. Poprzez zmartwychwstanie Chrystus pociągnął wszystkich ludzi do Ojca. Obietnica zbawienia ma charakter powszechny, dany nie tylko Izraelitom, ale i poganom. Warunkiem jest osobowe przyłgnięcie do Chrystusa przez przyjęcie Jego zbawienia i wiarę. Konsekwencją owego osobowego, relacyjnego Jego przyjęcia są postawy i czyny, dlatego też sam Jezus mówi: „kto ma przykazania Moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten

¹⁵³ Por. Sobór Watykański II *Inter mirifica*, nr 6-7, 11.

¹⁵⁴ Por. SD 5.

¹⁵⁵ Por. C. Rychlicki, *Chrystologia II. Teologia odkupienia*, [maszynopis], s. 19-20. Por. także R. Wilk, *Śmierć i zmartwychwstanie ciała człowieka*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2015.

¹⁵⁶ Jest to podział wprowadzony celowo, bo śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa bardzo ściśle łączą się ze sobą. Por. C. Rychlicki, *Związek między śmiercią Chrystusa i Jego zmartwychwstaniem (wyjaśnienie teologiczne)*, „Studia Płockie” 1974, t. 2, s. 42-50.

będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. [...] Jeśli kto Mnie miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich” (J 14, 21. 23-24). To stanowi podstawę do osądzenia żywych i umarłych tak w czasie sądu szczegółowego po śmierci każdego człowieka, jak i podczas Sądu Ostatecznego, kiedy wszyscy ludzie staną przed tronem Bożym (por. Ap 20, 11-15.).

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest kwestią tak Jego duszy, jak i Ciała, zatem i obietnica zmartwychwstania wszystkich w czasach ostatecznych również dotyczy i duszy i ciała – jej powrotu do ciała uwielbionego, lub potępionego, bo „ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie do potępienia” (J 5, 29).

Na czym ma zatem polegać zmartwychwstanie? Szczegółowej odpowiedzi udziela Ewangelia oraz nauczanie Kościoła zawarte w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Sam fakt zmartwychwstania zaistnieje na mocy obietnicy Bożej, ale to relacja z Chrystusem jest gwarantem zmartwychwstania do życia, o czym On sam mówi: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (Flp 3, 21; 1 Kor 15, 35-37. 42. 52-53; Ap 20, 6)¹⁵⁷. Podobnie jak Jezus, ludzie zmartwychwstaną w swoich własnych, ale przekształconych ciałach, „ciałach chwalebnych”, niezniszczalnych i nieśmiertelnych, uwolnionych od skutków grzechów (Flp 3, 21; 1 Kor 15, 35-37. 42. 52-53; Ap 20, 6)¹⁵⁸. I, jak wskazują karty Pisma Świętego: „zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi” (1 Tes 4, 16). O losie tych, którzy nie przyjęli łaski odkupienia, Apokalipsa mówi, że „dla tchórzy, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców: udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga” (Ap 21, 8). Ostatecznie jednak to, w jakim sposób dokona się zmartwychwstanie umarłych, podobnie jak sam moment zmartwychwstania Chrystusa, owiane jest tajemnicą wiary i „przekracza nasze rozumienie”¹⁵⁹. Stanowi nadzieję i radosne oczekiwanie na koniec świata i powtórne przyjście Chrystusa właśnie ze względu na życie wieczne w uświęconych ciałach oraz w szerszej perspektywie – w nowym niebie i nowej ziemi (por. Ap 21). Stanowi również podkreślenie ogromnego znaczenia ciała, nie tylko w życiu doczesnym, ale i w przyszłej chwale.

Pismo Święte i Tradycja Kościoła odnoszą zmartwychwstanie ludzi do ich aktualnego życia w perspektywie sakramentów, jak i do momentu końca czasów. Jak już wspomniano, przy końcu czasów nastąpi ponowne przyjście Chrystusa, który na mocy dzieła odkupienia otrzymał

¹⁵⁷ Por. KKK 994.

¹⁵⁸ Por. KKK 999. Warte uwagi jest tu spojrzenie na Maryję jako na tę, która poczęła się bez grzechu pierworodnego i po swoim życiu została wzięta do nieba – wraz z ciałem i duszą. Godne uwagi są również refleksje na temat zmarłych świętych, których ciała nie rozpadły się wskutek rozkładu.

¹⁵⁹ KKK 1000.

od Ojca władzę sądenia. Wówczas to jedni „pójdą na zmartwychwstanie do życia”, a drudzy „na zmartwychwstanie do potępienia” (J 5, 29). Kościół naucza jednak, że każdy sakrament daje przyjmującym udział w Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, a także, że są one konieczne do zbawienia. Najpierw przez chrzest, dzięki któremu człowiek zostaje oczyszczony z grzechu pierworodnego i „grzebie” starego człowieka, by „zmartwychwstać” dzięki Duchowi Świętemu do nowego życia w wierze i we wspólnocie Kościoła, a jego dopełnieniem jest bierzmowanie (Por. Rz 6, 1-14)¹⁶⁰. Najpełniejsze włączenie w misteria Paschalne następuje w sakramencie Eucharystii, bo „udział w Eucharystii daje nam już zadatek przemienienia naszego ciała przez Chrystusa”, a podczas jej sprawowania, włączając się w nią nie tylko żywi, ale i dusze umarłych, którzy są w chwale niebieskiej oraz ci, którzy oczekują na oczyszczenie¹⁶¹. Nieustanny powrót do powołania do „zmartwychwstania do życia” jest możliwy dzięki sakramentowi pokuty i pojednania¹⁶². Namaszczenie chorych jest umocnieniem w cierpieniu oraz nadziei na rzeczywistość wiecznego szczęścia bez bólu.¹⁶³ Zaś dwa sakramenty: kapłaństwo i małżeństwo nie tylko służą osobistemu zbawieniu ludzi, ale są nastawione na zbawienie innych¹⁶⁴. Wszystkie sakramenty dokonują się przez ludzkie ciało, uświęcając całego człowieka. Jako że człowiek jest jednością duchowo-cielesną, ciało nie pełni funkcji tylko „przekaznika”, ale „świątyni Ducha Świętego” i przynależy do Chrystusa, dlatego Apostoł napomina wierzących: „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? [...] Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!” (1 Kor 6, 15a. 19-20.)

Katechizm Kościoła Katolickiego przytacza słowa Tertuliana: „Caro salutis est cardo” – „Ciało jest podstawą zbawienia”¹⁶⁵. Istotnie, przez fakt, że wraz z duszą zostało stworzone, odkupione, że w ciele przyszedł na świat, dokonał ofiary krzyżowej i zmartwychwstał Jezus Chrystus oraz że i jego (ciała) dotyczy przyszła chwała, stanowi ono „obszar” stosownej troski. W ciele człowiek jest także słaby, grzeszny, pożądlivy – zatem wymaga przez nie dyscypliny, umartwienia i opanowania. Życie człowieka jest naznaczone pasmem nieustannej walki o życie w stanie łaski uświęcającej, pełne upadków, zwątpień i utrapień z powodu słabości, jednak cel takiego stanu usprawiedliwia obietnica przyszłości. Św. Paweł przemyślenia na temat owych skłonności upadłej natury ludzkiej przeciwstawia stwierdzeniu, że „cierpień terazniejszych nie

¹⁶⁰ KKK 1000-1004, 1129-1130, 1227, 1257.

¹⁶¹ KKK 1000, 1324-1327, 1402-1405.

¹⁶² KKK 1425-1426, 1432-1433, 1468-1470.

¹⁶³ KKK 1520-1523.

¹⁶⁴ KKK 1534, 1548-1551, 1602, 1612-1620.

¹⁶⁵ Por. KKK 1015.

można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić” i przypomina i nieustannym współdziałaniu Boga w tym ludzkim zmaganiu (Rz 8, 18. Por. Rz 7 14-25. 8, 1-30).

Przyjście Jezusa Chrystusa na świat, Jego działalność, Śmierć i Zmartwychwstanie są początkiem nowej rzeczywistości ziemskiej wspólnoty Ludu Bożego. Dotychczas to określenie dotyczyło tylko Izraelitów. Odkupienie z grzechów i obietnica życia wiecznego dotyczy wszystkich ludzi bez wyjątku, choć to właśnie po stronie każdego człowieka stoi odpowiedź na wyraz Bożej miłości, bądź jej odrzucenie. Powstanie tej nowej wspólnoty jest ściśle związane z Wniebowstąpieniem i zesłaniem Ducha Świętego, ale te wydarzenia stanowią konsekwencję Zmartwychwstania (J 16, 7: „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was”). Wspólnota Kościoła została także ustanowiona właśnie po to, żeby „w końcu wieków osiągnąć swe chwalebne dopełnienie. Wtedy zaś [...] wszyscy sprawiedliwi, poczynając od Adama, [...] zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca”¹⁶⁶. Zanim się to jednak dokona, Kościół pełni w świecie misję powierzoną mu przez Chrystusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 15-16).

W najszerszym znaczeniu Kościół stanowią wszyscy wierzący z Chrystusem jako Głową. Relację między Chrystusem a Kościołem opisuje apostoł Paweł w Liście do Efezjan: „Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 22-25). W innym zaś miejscu Apostoł zależności i zadania w Kościele opisuje przez analogię do ciała (1 Kor 12, 12-31). Sam Jezus porównuje wspólnotę wierzących do krzewu winnej latorośli uprawianej przez Ojca, do owczarni i do trzody owiec (por. J 10, 1-10. 11-16; 15, 1-11). Kościół jest wreszcie nazywany powszechnym sakramentem zbawienia, „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”¹⁶⁷.

Wspólnota Kościoła od początku miała charakter hierarchiczny. Jezus Chrystus jest Jego Głową, z Jego zaś ustanowienia – Dwunastu, spośród których wybrał Piotra na pasterza całego Kościoła. Ich następcami jest Kolegium Biskupów i kolejni papieże. Biskupi poszczególne zadania we wspólnocie wyznaczają prezbiterom i diakonom, stosownie do ich możliwości wynikających ze święceń¹⁶⁸. Największą grupę we wspólnocie Kościoła zajmują wierni świeccy, którzy poprzez zaangażowanie w sprawy świata niosą orędzie o Bożym zbawieniu wszędzie tam, gdzie

¹⁶⁶ KK 2.

¹⁶⁷ KK 1. Por. KKK 774-776.

¹⁶⁸ Por. KK 18-29; KKK 871-896.

mieszkają, pracują i działają. Papież Pius XII podkreślił ich rolę, mówiąc, że „wierni świeccy zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła”¹⁶⁹. Istotnie, „inicjatywy chrześcijan świeckich są szczególnie konieczne, gdy chodzi o odkrywanie i poszukiwanie sposobów, by rzeczywistości społeczne, polityczne i ekonomiczne przeniknąć wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego”¹⁷⁰. Nie jest to zadanie łatwe, biorąc pod uwagę łatwość, z jaką grzechy z wymiaru osobistego stają się grzechami społecznymi, tworząc tzw. struktury grzechu¹⁷¹.

Zaangażowanie każdego człowieka wierzącego w życie publiczne jest możliwe i zarazem wymagane na mocy kilku czynników. Po pierwsze taka misja została powierzona Kościołowi przez Boga – „iść i nauczać wszystkie narody”. Skoro odkupieni zostali wszyscy ludzie bez wyjątku, potrzeba, aby każdy mógł usłyszeć Dobrą Nowinę i mieć szansę na Jej przyjęcie. Po drugie, wypływa ono z przykazania miłości Boga i bliźniego: „będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. Stawia ono na równi dbałość o własne nawrócenie serca i upodobnianie się do Chrystusa oraz odpowiedzialność za nawrócenie i postawę serca bliźniego, ponieważ „wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wszystkich”¹⁷². Po trzecie, każde działanie moralne człowieka jest odpowiedzią na miłość Boga, zaś życie społeczne jest obszarem działania wpisanym w istotę człowieka. Ponadto należy podkreślić, że cały Kościół – hierarchiczny i wiernych świeckich, w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że „współżycie społeczne często wpływa na jakość życia, a więc określa warunki, w jakich każdy mężczyzna i każda kobieta postrzegają samych siebie i swoje powołanie. Z tego powodu Kościół nie jest obojętny na to wszystko, co społeczeństwo wybiera, produkuje i czym żyje, na moralną, to znaczy prawdziwie ludzką i uczłowieczającą moralność życia społecznego”. Wyrazem tej świadomości i troski jest nauczanie społeczne Kościoła, wychodzące od jednostkowego człowieka do „złożonej sieci stosunków społecznych”, obejmujących dziedziny polityki, ekonomii, pracy, prawa, kultury, rozwoju, stosunków międzynarodowych itd.¹⁷³

Nauczanie społeczne Kościoła w centrum swojego głoszenia stawia człowieka, który jest „pierwszą i podstawową drogą Kościoła”¹⁷⁴. To wokół niego – stworzenia „na obraz i podobieństwo Boga” – toczy się całe życie społeczne i to przez niego jest ono kształtowane. Nie bez przyczyny papież Jan Paweł II stwierdził, że cała refleksja etyczno-społeczna powinna być budowana dopiero na poprawnej wizji człowieka, bo u podstaw problemów społecznych leży tzw. „błąd antropologiczny”¹⁷⁵. Na tym dopiero może opierać się konstruowanie zasad życia społecz-

¹⁶⁹ Por. ChL 9.

¹⁷⁰ KKK 899.

¹⁷¹ Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et penitentia*, nr 16; KKK 1865. 1869; KDK 22.

¹⁷² Por. SRS 38; KNSK 41-44.

¹⁷³ KNSK 62.

¹⁷⁴ RH 14.

¹⁷⁵ Por. CA 13.

nego, czy pielęgnowanie cnót społecznych¹⁷⁶. Jako że osoba ludzka jest w swojej naturze istotą społeczną, odniesienie do innych ludzi jest konieczne do jego rozwoju. Nauka społeczna Kościoła wyróżniła zasady, które są wspólne dla wszystkich społeczności, a o które dbałość jest obowiązkiem każdego człowieka ze względu na ich zakorzenienie w naturze ludzkiej i w naturze społeczności. Spośród nich najbardziej fundamentalnymi są: zasada dobra wspólnego, pomocności i solidarności. Wszystkie inne, takie jak zasada personalizmu, praw człowieka, praw mniejszości itd. sprowadzają się do tych trzech podstawowych. Współ z nimi Kościół wskazuje na podstawowe wartości życia społecznego, nadające sens działaniu społecznemu, a są nimi prawda, sprawiedliwość, miłość i wolność¹⁷⁷.

Pierwszą i najbardziej naturalną spośród wszystkich wspólnot, w których człowiek nawiązuje relacje, jest rodzina – i ma ona pierwszeństwo przed społeczeństwem i państwem, tj. społeczeństwo i państwo istnieją dla rodziny, a nie odwrotnie. Co więcej, wśród praw jej dotyczących podkreślone są autonomia, samodzielność i niezależność, co w naturalny sposób odwołuje do poszanowania sfery prywatnej rodziny¹⁷⁸. Wśród pozostałych wspólnot wymienia się naród, wspólnotę polityczną oraz wspólnotę międzynarodową. Do celów ich istnienia należy przede wszystkim służba człowiekowi, tworzenie możliwości jego rozwoju poprzez sprawowanie władzy, czy zagwarantowanie i ochronę praw człowieka. Należy przy tym zaznaczyć, że Kościół, choć także jest wspólnotą, ze względu na odmienny cel i naturę jest niezależny od wspólnot politycznych. Celem Kościoła jest odpowiedź na duchowe potrzeby wiernych i wskazanie właściwego kierunku w kwestiach moralnych, natomiast celem wspólnot politycznych jest dbałość o dobro wspólne w doczesności. Kościół w swoim wymiarze instytucjonalnym nie opowiada się również za konkretnymi rozwiązaniami instytucjonalnymi oraz nie tworzy programów politycznych. Takie działania są dostępne wiernym świeckim¹⁷⁹. Nie oznacza to jednak, że Kościół nie tworzy własnych „programów” i strategii działania, zgodnych z ewangelicznym orędziem, w odpowiedzi na znaki czasu i przy użyciu dostępnych środków. Taka „strategia działania” dotyczy m. in. kwestii „zarządzania” ludzkim życiem biologicznym, czyli tworzenia swojej biopolityki katolickiej.

Podstawą owej biopolityki są słowa św. Jana: „ a Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”. W dosłownym tłumaczeniu greckie słowo *sarks* oznacza „mięso”, ciało jako rzecz, jako rzeczywistość materialną, biologiczną. Słowo stało się tym, *czym* jest człowiek. Możliwa stała się ingerencja w Jego strukturę materialną, cielesną, oddziaływanie innych ludzi i zewnętrznych czynników. „Zamieszkanie między nami”, czyli dosłowne „rozbicie namiotu pośród

¹⁷⁶ Najważniejsze cnoty społeczne to sprawiedliwość, solidarność i miłość.

¹⁷⁷ Por. KNSK 160-163; K. Bełch, *Katolicka Nauka Społeczna. Podręcznik*, s. 168-176. 177-184.

¹⁷⁸ KNSK 213-214. Por. K. Bełch, *Katolicka Nauka Społeczna*, s. 192-194.

¹⁷⁹ Por. KNSK 424-425.

nas” to nic innego, jak włączenie w życie społeczne, w struktury i sieci ideologii, zależności, w oddziaływanie władzy. Syn Boży, stając się człowiekiem, został włączony w ludzką biopolitykę, jednocześnie samemu przynosząc jej „program” we własnym Ciele – we Wcieleniu, Męce i Śmierci oraz w Zmartwychwstaniu. Po zakończeniu swojej ziemskiej działalności kontynuację i cały „program” zawarł w Eucharystii, sakramencie Ciała i Krwi. Jego Ciało zamknięte w Chlebie, jest najkruchszym i najbardziej dostępnym Ciałem, nieustannie odsyłającym do rzeczywistości niewidzialnych, do żywego Boga.

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i związana z tym perspektywa obietnicy powszechnego zmartwychwstania ciał przy końcu czasów to zwrócenie się ku przyszłości tylko w pewnym stopniu zależnej od człowieka. Może on na nią wpłynąć nie poprzez techniczne wynalazki i cybernetyczne „rzeczywistości”, ale poprzez wiarę i wynikające z niej czyny. Konstrukcja całej przyszłości, tj. „doskonałego”, niezniszczalnego człowieka i świata, w którym nie ma cierpienia, wojen, katastrof leży w gestii Boga. Pismo Święte podaje wiele informacji na temat kształtu tej przyszłej rzeczywistości, którą nazywa m. in. „nowym niebem i nową ziemią” (Ap 21, 1).

Apokalipsa opisuje przyszłość, która nastąpi na końcu czasów, jako miasto – „Miasto Święte, Jeruzalem Nowe”, w którym zamieszkają ludzie sprawiedliwi, a „nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka” (Ap 21, 27), jednak „jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia” (Ap 20, 15). Autor natchniony w kilku miejscach podkreśla granicę – mur – oddzielający sprawiedliwych od niesprawiedliwych: „Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje” (Ap 22, 15), „a dla tchórzy, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką” (Ap 21, 8). W tekście są wymienione wymiary owego Miasta i jego niezwykle bogactwo (Ap 21, 10-21). Są podane także szczegóły wnętrza Miasta – znajduje się w nim tron Boga i Baranka, spod którego wypływa „rzeka wody życia”, jest i rynek zbudowany ze szczerego złota. „Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia [...], a liście drzewa służą do leczenia narodów.” Św. Jan podaje, że w tym Nowym Jeruzalem nie ma świątyni, bo „jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek”, bo całe Miasto to „przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi [...]”. Oznacza to, że Bóg jest dostępny mieszkańcom Miasta bezpośrednio, twarzą w twarz (Ap 21, 3. 21b-22. 22, 1-2. 4). Rzeczywistość panująca w opisywanym miejscu to świat bez cierpienia, bólu, śmierci, żałoby, krzyku i trudu (Ap 21 4). Konkretni ludzie i całe narody tam mieszkające są nieśmiertelni, bowiem mają dostęp do owoców drzewa życia (Ap 22, 14).

Jakkolwiek odczytując symbole i opisy zawarte w Księdze Apokalipsy, zgodnie z interpretacją Kościoła, nie można nie zauważyć wielkiej analogii do opisu raj, miejsca pierwotnej

niewinności. Przebywanie w bezpośredniej obecności Boga, drzewo życia i dostęp ludzi do niego, rzeka, brak śmierci, żaloby, krzywdy to elementy obecne w opisie z Księgi Rodzaju, to świat zaraz po zakończeniu dzieła stworzenia. Jednakże wizja Nowego Jeruzalem zawiera także elementy nowe, będące konsekwencją zaistniałej historii ludzkości i ostatecznego zwycięstwa Jezusa Chrystusa. Miasto Boże jest otoczone murem, oddziela rzeczywistość zamieszkaną przez Boga i Jego sprawiedliwych od przestrzeni bez Niego, w której cierpią ci, którzy odwrócili się od daru odkupienia. Już samo *Miasto* wskazuje na zgromadzenie tam wielu ludzi, a Pismo mówi o „wielu narodach”, zatem jest Ono zamieszkane przez społeczeństwo. Bóg i Baranek, który zwyciężył – zasiada na tronie. Obydwa opisy zawierają elementy, które od wieków stanowiły dążenia właściwie wszystkich ludzi – nieśmiertelność, pokonanie śmierci, okiełznanie i wyeliminowanie cierpienia, wieczne szczęście, brak strachu i przemocy, sprawiedliwość, zaspokojenie największego ludzkiego głodu – miłości. Ludzie przez wieki tworzyli wynalazki, prowadzili eksperymenty, wprowadzali ideologie i konstruowali rzeczywistości, w których mogłoby się to zrealizować. Te pragnienia są głęboko wpisane w ludzką naturę, jednak ich ostateczne zaspokojenie leży poza zasięgiem ich możliwości twórczych. „Projekt” idealnej, upragnionej przez człowieka przyszłości znajduje się w rękach Boga.

3.2. Rys biopolityczny

Jednym z przesłań Zmartwychwstania i tego konsekwencji, tj. Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego, jest potrzeba życia ludzi we wspólnocie. Nie dotyczy to tylko wspólnoty Kościoła, ale każdej – od rodziny, przez grupy społeczne i państwa, po wspólnotę międzynarodową. Punktem wyjściowym dla każdej z nich jest człowiek jako osoba i wspólnota Trójcy Świętej jako wzór doskonałych relacji międzyosobowych.

3.2.1. Podstawy życia społecznego

Nauczanie Kościoła w stosunku do kwestii związanych z życiem ludzkim w jego wymiarze integralnym zawiera się w bioetyce katolickiej. Oparta na faktach medycznych oraz pojęciach filozoficznych i danych Objawienia oraz Tradycji Kościoła, stanowi ona „tę część teologii moralnej, która kieruje postępowaniem człowieka wierzącego w odniesieniu do życia cielesnego i tożsamości osobowej, od poczęcia do śmierci, z poszanowaniem jego podstawowej godności, tej, jaka się objawia w stworzeniu i odkupieniu dokonany przez Chrystusa”¹⁸⁰. I. C. de Paula przedstawia powody jej narodzenia się jako wynik kilku czynników – zdezaktualizowania i zar-

¹⁸⁰ *Moralne działanie chrześcijanina*, red. L. Melina, tłum. L. Balter, Pallottinum, Poznań 2008, s. 142-143.

chaizowania się metody oceny etycznej stosowanej w *Institutiones morales*, rozwoju biomedycyny, pojawieniem się nowych dyscyplin naukowych: medycyny pastoralnej i etyki medycznej, sprzeniewierzenie się etosowi lekarskiemu, co miało miejsce w obozach koncentracyjnych w czasie drugiej wojny światowej oraz technicyzacji medycyny. Bioetyka katolicka jest jedną z wielu bioetyk, różnią się one co do reguł postępowania zewnętrznego i stosunku wobec osoby ludzkiej¹⁸¹.

Jak wynika z przedstawionego kontekstu, odniesienie do ludzkiego życia i śmierci jest bardzo zależne od kontekstu wspólnotowego, od warunków, zasad, założeń wcielanych w życie przez rządzących, społeczeństwo, bliższe i dalsze otoczenie. Zasady i wartości życia społecznego, promowane i wdrażane przez wspólnotę Kościoła ukazują szerszą perspektywę troski o ludzkie życie. Działanie wobec wszystkich biologicznych aspektów życia ludzkiego, biopolityka, nabiera znaczenia i kierunku właśnie na podstawie głębokich, podstawowych założeń, znajdujących zastosowanie, możliwość realizacji w takiej rzeczywistości, której kształtu nadają również odkrycia i wynalazki, zależne bądź niezależne od wyznaczonego początku i celu. W nauczaniu Kościoła początkiem i celem jest dobro człowieka, jego zjednoczenie z Bogiem. Tym, co zapewnia człowiekowi drogę do tego, poprzez udoskonalanie w wymiarze tak osobistym, jak i społecznym, są: prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość. Każdy człowiek powinien odnosić się według nich do innych, a inni, w jakiegokolwiek strukturze wspólnotowej – do człowieka. Ponadto, na zasadzie wzajemnej zależności, domagają się one „praktycznego zastosowania podstawowych zasad życia społecznego”, tj. zasady dobra wspólnego, pomocniczości, uczestnictwa i solidarności¹⁸².

Nauczanie społeczne Kościoła jako „zbiór głoszonych przez Kościół zasad doktrynalnych dotyczących tematów o znaczeniu społecznym” zapoczątkował papież Leon XIII encykliką *Rerum novarum*¹⁸³. Jego następcy, ale także różne organy Stolicy Apostolskiej – istniejące, bądź powołane na określone potrzeby, wydawały kolejne dokumenty, poruszając m. in. takie kwestie, jak totalitaryzmy, wypaczenia i zagrożenia małżeństwa i rodziny, feminizm, eugenika, aborcja, antykoncepcja, eutanazja, wychowanie seksualne, sterylizacja, ludzkie cierpienie, powołanie kobiety, homoseksualizm, pornografia i inne. Stanowią one podstawowe wyjaśnienia i wytyczne dla takich a nie innych rozwiązań problemów bioetycznych, wyjaśniają i wytyczają kierunki działania i zaprzestania działań. Inaczej mówiąc, są wypowiedziami kształtującymi katolicką biopolitykę.

¹⁸¹ Tamże, s. 137-143.

¹⁸² KNSK 160-163, 197.

¹⁸³ KNSK 87.

Przełożenie tego na praktykę społeczną można odnaleźć m. in. w tworzeniu komitetów i komisji etycznych/bioetycznych, powoływanych przez rządy, uczelnie, izby lekarskie, czy szpitale i lokalne episkopaty do doradzania, badania i kontrolowania projektów, badań i działań klinicznych. Jednym z nich w obrębie Kościoła jest powołana przez Jana Pawła II Papieska Akademia „Pro Vita”, „której zadaniem jest studiowanie podstawowych problemów medycyny i prawa, mających znaczenie dla promocji i obrony życia, zwłaszcza w ich bezpośrednim powiązaniu z chrześcijańską moralnością wskazaniami Magisterium Kościoła, a także szerzenie wiedzy o nich i formacja w tej dziedzinie”¹⁸⁴. Na poziomie Unii Europejskiej na tematy biopolityczne wypowiada się Komisja Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), powołana bezpośrednio z inicjatywy Stolicy Apostolskiej dla prowadzenia dialogu z instytucjami Unii Europejskiej nt. kształtowania prawodawstwa europejskiego oraz monitorowania polityki europejskiej¹⁸⁵. Krajowym przykładem jest polski Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych, organ doradczy w Konferencji Episkopatu Polski. Został on powołany dla „monitorowania procesów legislacyjnych i wyrażania opinii Kościoła na tematy bioetyczne, głosu w dyskusji w sferze publicznej na ten temat, np. w formie oświadczeń bądź konferencji prasowych; śledzenia procesu ratyfikacji konwencji bioetycznej Rady Europy”. W dalszej kolejności można wymieniać liczne świeckie komisje i komitety etyczne i bioetyczne, które są polem działania wiernych świeckich.

Innym odnalezieniem się Kościoła w roli twórcy biopolityki katolickiej istotnej dla wspólnoty ludzkiej, jest oddziaływanie na kształtowanie się praw człowieka. Właściwie jest to rzeczą oczywistą, a nawet pierwotną z racji ich umieszczenia już na kartach Starego i Nowego Testamentu. Jednak jak zauważa K. Bełch, „[...] wobec świeckich ruchów praw człowieka Kościół przez wieki zachowywał dystans, a nawet postawę krytyczną. Ruchy te bowiem bazowały na niepełnej, czy wręcz błędnej koncepcji człowieka, co w konsekwencji prowadziło do błędnych programów. W skrajnej formie ujawniło się to zwłaszcza w czasie rewolucji francuskiej”¹⁸⁶. Zmieniło się to po okresie rewolucji, szczególnie w XX w., gdy ze względu na zagrożenie ze strony totalitaryzmów, Kościół zaczął popierać inicjatywy zmierzające do ochrony łamanych przez nie praw. Dokumenty Kościoła zawierają całe katalogi podstawowych praw człowieka, wśród nich: prawo do życia, prawo do godnego życia, prawo do nienaruszalności ciała, prawo do otrzymywania prawdziwych informacji, do należnego człowiekowi szacunku, do swobody publicznego i prywatnego kultu religijnego, prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody

¹⁸⁴ Por. EV 98.

¹⁸⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Europejskie kolegia biskupów*, [w:] <http://episkopat.pl/europejskie-kolegia-biskupow/> [dostęp: 03.03.2018]; *The Catholic Church in The European Union*, [w:] <http://www.comece.eu/site/en/home> [dostęp: 03.03.2018].

¹⁸⁶ K. Bełch, *Katolicka nauka społeczna*, s. 160.

życia rodzinnego, prawo do udziału w życiu publicznym, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, opieki lekarskiej, stowarzyszania się, prawo do ochrony swoich praw i inne¹⁸⁷.

Opracowanie świeckich katalogów praw człowieka o zasięgu międzynarodowym najściślej zostało zrealizowane po II wojnie światowej, gdy powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych. W 1948 r. powołane przez nią organy opracowały Powszechną Deklarację Praw Człowieka, opierając jej zapisy na przyrodzonej ludzkiej godności oraz na niezaprzeczalności prawa do wolności i równości, a w 1966 r. – Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturowych. Od 1948 r. do dziś instytucja ta opracowała również szereg traktatów i deklaracji dotyczących kwestii szczegółowych oraz utworzono komitety i inne organy na potrzeby pracy¹⁸⁸. Należy podkreślić, że jedne prawa człowieka wymienione w dokumentach ONZ są zgodne z nauczaniem i Tradycją Kościoła, drugie są z nimi sprzeczne i ich status jako „praw” budzi kontrowersje. Tak jest z „prawem do aborcji”, „prawami reprodukcyjnymi”, regulacje dotyczące płci społeczno-kulturowej, czy edukacji seksualnej¹⁸⁹.

Stolica Apostolska, zaangażowana m. in. w odniesienie się i potępienie zbrodni dokonywanych podczas II wojny światowej, doceniła międzynarodowy wysiłek na rzecz społecznej sprawiedliwości, pokoju i równości w godności wszystkich ludzi. Wyraz temu po raz pierwszy dał papież Paweł VI w 1965 r., wygłaszając przemówienie w siedzibie ONZ na temat znaczenia pokoju i zapobieganiu wojnom. Kolejne wizyty miały miejsce w 1979 i 1995 r. – zasiadający wówczas na Stolicy Piotrowej Jan Paweł II nie tylko docenił działania tej międzynarodowej instytucji, ale i wskazał na obszary, w których prawa człowieka nie są respektowane pomimo zobowiązań (1979 r.), a także zwrócił uwagę na działania, które w ramach „nowożytnego totalitaryzmu: prowadzą do zakwestionowania nienaruszalnej wartości ludzkiego życia (1995 r.). W 2008 r. w siedzibie ONZ przemawiał także papież Benedykt XVI. Wówczas apelował on o międzynarodową solidarność z najbardziej ubogimi krajami świata oraz o prawne interweniowanie tam, gdzie prawa człowieka jeszcze nie są zagwarantowane. Także papież Franciszek zabrał głos na forum ONZ, w 2015 r., mówił na temat konieczności przezwyciężenia społecznego i ekonomicznego wykluczenia¹⁹⁰. Od czasu kroku, który uczynił Paweł VI, jego następcy przemawiali nie tylko przed tą międzynarodową organizacją, ale wołali o poszanowanie praw człowieka także

¹⁸⁷ PT 11-27; CA nr 6-7, 15, 19, 21, 29, 43, 54. LE nr 8, 11, 14-15, 18, 20-23.

¹⁸⁸ Por. Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Prawa człowieka – historia*, [w:] http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/pcz_historia.php, [dostęp: 03.03.2018].

¹⁸⁹ Szczegółowe omówienie: M. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej*. Rolę ONZ w kształtowaniu się praw człowieka zauważył już papież Jan XXIII. W encyklice *Pacem in terris* docenił jej działania, ale i wyraził zastrzeżenia wobec niektórych postanowień.

¹⁹⁰ Por. J. Gocko, *O prawach człowieka i niektórych kontrowersjach z nimi związanych. Spojrzenie z perspektywy nauki społecznej Kościoła*, [w:] *Prawa człowieka. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykiewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, s. 33-48.

przed komisją Wspólnoty Europejskiej (Jan Paweł II, 1985 r.), na Radzie Europy i w Parlamencie Europejskim (Jan Paweł II, 1988 r.; Franciszek, 2014 r.) oraz przed parlamentami w Warszawie (Jan Paweł II, 1999 r.), Rzymie (Jan Paweł II, 2002 r.), Londynie (Benedykt XVI, 2010 r.), San Marino (Benedykt XVI, 2011 r.), Berlinie (Benedykt XVI, 2011 r.) i Waszyngtonie (Franciszek, 2015 r.)¹⁹¹.

3.2.2. Wizja postępu i rozwoju

Kościół świadom swojej misji zdaje sobie sprawę jak bardzo jest potrzebny w przestrzeni publicznej – „ze względu na społeczną doniosłość Ewangelii i wiary oraz złe skutki niesprawiedliwości, a więc grzechu, Kościół nie może pozostać obojętny na problemy społeczne i ich następstwa: »Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego oraz do wypowiedzania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienia człowieka«”¹⁹². Za niedopuszczalne zatem należy uważać spychanie wiary i wynikających z niej zobowiązań moralnych do sfery prywatnej, a także lekceważenie głosu Kościoła w sprawach najwyższej wagi. Takie działanie w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym prowadzi do zahamowania rozwoju i postępu.

Równoległe z potępieniem działań i idei zaburzających prawidłowy rozwój ludzkości, Kościół podawał także wymogi dla prawidłowego rozwoju. Jego fundament polega na poszanowaniu i respektowaniu całościowej wizji człowieka oraz na jego przeznaczeniu do wzrostu i zbawienia w Chrystusie. Papieże często odnoszą się do tematu nowoczesnych technologii – albo w kontekście ich niedostępności w krajach Trzeciego Świata, albo w odniesieniu do przewartościowania i stawiania techniki ponad etyką¹⁹³. Mają oni świadomość ich wpływu na pracę, rozwój gospodarczy i ekonomiczny, na podniesienie warunków życia, zdrowia, poziom edukacji, dostępu do żywności i wody. Zdają sobie również sprawę z tego, że ograniczenie dostępu do środków ułatwiających życie stanowi źródło dochodów i umożliwia wyzysk biedniejszych krajów przez te już rozwinięte. Apelując o zwrócenie uwagi na te problemy i o sprawiedliwość, solidarność i miłość społeczną, sami jednocześnie tworzą możliwości poprawy stanu rozwoju w krajach potrzebujących. W encyklice *Populorum progressio* Paweł VI utworzył konkretny plan współpracy dla umożliwienia rozwoju owych państw – doraźną pomoc dla obszarów, na których panuje głód i konkretna pomoc dla krajów zacofanych, a także postuluje utworzenie międzyna-

¹⁹¹ Por. *Papieże przed Parlamentami świata*, [w:] <https://ekai.pl/papieze-przed-parlamentami-swiate/> [dostęp: 04.05.2018].

¹⁹² KNSK 71; Paweł VI, *Evangelium nuntiandi*, nr 34; KPK 742, 2.

¹⁹³ Por. PP, LE, SRS, RH, CiV.

rodowych struktur władzy czuwających na takich działaniach oraz międzynarodowego funduszu pomocowego dla tych krajów¹⁹⁴. Tego typu agendy zostały utworzone na przestrzeni kilku poprzednich i następnych lat właśnie przy ONZ¹⁹⁵. Podsumowanie programów pomocowych tej międzynarodowej organizacji zawarł papież Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis*, gdzie krytykuje ich niewydolność ze względu na jednostronność, na ukierunkowanie na „mieć”, a nie „być”. Podobną tendencję w związku z rozwojem techniki krytykuje Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*¹⁹⁶.

Działalność w wyznaczonych obszarach należy również do misji Kościoła – niesienia pomocy, działania na rzecz godności każdego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Zadanie to realizuje m. in. w posłudze misyjnej instytutów życia konsekrowanego oraz organizacji i wiernych świeckich. Zakres ich działalności jest szeroki, próbują oni dotrzeć do każdego obszaru ubóstwa człowieka – głodu, choroby, samotności, nędzy. Tworzą szkoły, szpitale, świetlice, studnie zapewniające dostęp do wody, organizują dostawy żywności, środków higienicznych, odzieży, pomoc medyczną. Program działalności misyjnej Kościoła został zawarty w *Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes divinitus”*. Dokument stał się również impulsem do nowych i sprawnie zorganizowanych działań i dzieł misyjnych pod egidą Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i we współpracy z Sekretariatem dla Jedności Chrześcijan¹⁹⁷.

3.3. Powinności moralne wpływające z Tajemnicy Zmartwychwstania

Tajemnica Zmartwychwstania jest znakiem przyszłości, która już zaczęła się realizować. Wyznacza kierunek i cel całego ludzkiego indywidualnego i społecznego rozwoju i urzeczywistnienia go, jeżeli zostaje zachowany fundament – znaczenie osoby ludzkiej i jej przeznaczenie do wiecznej chwały, wzrastanie w relacji do Boga aż do zjednoczenia z Nim. To wydarzenie Chrystusowej chwały jest ludzką nadzieją i oczekiwaniem, a jednocześnie zadaniem wymagającym określonych postaw moralnych, określonych odpowiedzi miłości na ofiarę Syna Bożego i wszechmocną miłość Jego Ojca. Jeśli w człowieku istnieje głęboka wola i staranie o tę odpowiedź, Duch Święty sprawia, że staje się ona godna. Aby podtrzymywać i kształtować tę wolę

¹⁹⁴ Por PP 12.

¹⁹⁵ M. in. Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa, ONZ ds. Rozwoju Przemysłowego, ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa i inne.

¹⁹⁶ Por. Łużyński Wiesław, *Pierwszeństwo etyki przed techniką w świetle encykliki Benedykta XVI Caritas in veritate*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2:2013, s. 77–90; tenże, *Mieć i być – etyka posiadania w nauczaniu społecznym Kościoła*, „Seminare” 24:2007, s. 247-260; J. Gocko, *Od „Sollicitudo rei socialis” do „Caritas in veritate”*. *Solidarność kluczem do kwestii społecznej?*, „Roczniki Teologii Moralnej” 59:2012, nr 4, s. 31-43.

¹⁹⁷ Por. J. Gocko, *Postannictwo Kościoła w dobie demokracji i pluralizmu*, „Roczniki Teologii Moralnej” 58:2011, nr 3, s. 211-224.

oraz realizować ją w stosunku do drugich, dane są człowiekowi wspólnoty. Spośród nich szczególne znaczenie ma wspólnota Kościoła, która poprzez nauczanie i sakramenty uposaża wiernych do działania we wspólnotach świeckich. Szczególne obszary ich odpowiedzialności to polityka, edukacja i mass media¹⁹⁸.

3.3.1. Polityka

Z racji tego, że człowiek ze swojej natury jest istotą społeczną, „życie społeczne nie jest [...] czymś przychodzącym z zewnątrz”, ale wynika z głębi jego stworzenia i powołania. Wzorem dla jego postępowania i tworzenia przez niego struktur społecznych jest wspólnota Osób Trójcy Świętej¹⁹⁹. Stąd też wyłania się potrzeba społecznej aktywności na rzecz miłości, pokoju, solidarności, sprawiedliwości, szacunku, prawdy i wolności. Każdy człowiek jest zobowiązany do ich realizowania, zaś szczególną odpowiedzialność w tej materii ponoszą osoby odpowiedzialne za sprawowanie władzy. Pierwszym i podstawowym obowiązkiem wspólnoty politycznej jest „podejmowanie działań na rzecz uznania i poszanowania jego [człowieka] godności poprzez ochronę i propagowanie podstawowych, niezbywalnych praw człowieka”²⁰⁰. Odpowiedzialność ta zawiera w sobie zarówno popieranie i zapewnianie tych praw poprzez odpowiednie regulacje, jak i dopilnowanie, aby były one właściwie i sprawiedliwie respektowane przez grupy i osoby, w których interesie byłoby inne działanie²⁰¹. Wzajemność praw i obowiązków we wspólnocie społecznej i politycznej powinna jednak być oparta nie na zasadzie kar i obietnic, ale na przyjaźni i braterstwie, wyrosłych z rzeczywistej troski o bliźnich i o dobro wspólne²⁰². Zadaniem władz jest troska o to, aby na tym budować właściwy ład i porządek społeczny²⁰³.

Moralne zobowiązanie ciąży zatem również na tych, którzy nie sprawują władzy, ale jej podlegają. Jeżeli politycy łamią prawa człowieka i ustanawiają przepisy uderzające w jego godność, stosują przemoc do osiągnięcia posłuchu i łamią sumienia obywateli, wówczas należy podejmować działania na rzecz zmiany takiego stanu rzeczy, aż do stawiania oporu i odmowy podporządkowania się złemu prawu²⁰⁴. W obszarze biopolityki ma to swoje przełożenie na regulacje związane z kwestiami bioetycznymi.

¹⁹⁸ Por. KNSK 551. Por. także J. Gocko, *Społeczna eksplikacja encykliki "Veritatis splendor"*, [w:] *Prawda oświeca rozum i kształtuje wolność. Encyklika "Veritatis splendor" Jana Pawła II po 20 latach*, red. tenże, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 185-209.

¹⁹⁹ KDK 25; KNSK 384.

²⁰⁰ KNSK 388; PT 8-10.

²⁰¹ Por. PT 2, 30, 48.

²⁰² Por. PT 48; KNSK 390.

²⁰³ Por. W. Łużyński, *Społeczność polityczna a kultura w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Warmińskie” 38:2001, s. 253 -262.

²⁰⁴ Por. KNSK 168, 399-401.

Racją istnienia władzy publicznej jest realizacja wspólnego dobra, to właśnie do jego realizacji „powinien odnosić się każdy aspekt życia społecznego, aby odnaleźć pełnię swojego sensu”²⁰⁵. Choć jego wymogi są zależne od społecznych uwarunkowań każdej epoki, stałym elementem pozostaje spoczywająca na wszystkich odpowiedzialność za jego realizację. W tym kontekście koniecznym zadaniem państwa jest zagwarantowanie takiej organizacji społeczeństwa, aby dobro wspólne mogło być realizowane²⁰⁶. Dla sprawiedliwej jego realizacji i ze względu na troskę o rozwój człowieka, powinny być respektowane zasady pomocniczości i uczestnictwa²⁰⁷. Uwzględnienie tych zasad pozwala na rzeczywisty całościowy rozwój społeczeństwa²⁰⁸.

Moralne zobowiązania związane z wykonywaniem i respektowaniem władzy nie mogą ograniczać się tylko do wymiaru danego kraju, czy narodu, dotyczą całej wspólnoty ludzkiej. W tym celu konieczna jest współpraca międzynarodowa oparta na zasadzie solidarności. „Solidarność w sposób szczególny uwydatnia społeczną naturę właściwą osobie ludzkiej, równość wszystkich w godności i prawach, wspólną drogę ludzi i narodów do coraz bardziej przekonującej jedności”²⁰⁹. W istocie, sprawiedliwy rozwój, ukierunkowany na dobro wszystkich ludzi we wszystkich obszarach ich życia – i doświadczania zacoferania, niesprawiedliwości, przemocy, biedy, głodu – wymaga współdziałania wszystkich wspólnot politycznych. Instytucje i stanowiska władzy mają swoje umocowanie w realizowaniu wartości, które stanowią powszechne, ogólnoludzkie zobowiązanie²¹⁰.

3.3.2. Edukacja

Naturalne ludzkie powołanie do życia społecznego, istniejące w jego naturze, nie jest jednak czymś ukształtowanym, „ale wymaga nieustannej formacji”²¹¹. Formacja ta najlepiej realizuje się w rodzinie, pierwszej i podstawowej wspólnotie człowieka. Do obowiązku rodziców należy przekazanie swojemu potomstwu wartości odpowiedzialności, poświęcenia, sprawiedliwości, uczciwości, pracy, nauczenie zasady pomocniczości i innych. Innym miejscem uczenia się właściwego funkcjonowania w życiu społecznym jest przynależność do różnych grup społecznych, począwszy od tych, które naturalnie stwarza i proponuje szkoła, które wynikają ze wspólnych zainteresowań i celów, które mają wymiar patriotyczny, religijny, zawodowy itd.

²⁰⁵ KNSK 164.

²⁰⁶ Por. KNSK 168.

²⁰⁷ Por. KNSK 185-191.

²⁰⁸ Por. W. Łużyński, *Dobro wspólne i sprawiedliwe prawo*, „Forum Teologiczne III” 2002, s. 89-99.

²⁰⁹ Por. KNSK 192.

²¹⁰ Por. KNSK 446-450.

²¹¹ M. Pokrywka, *Antropologiczne podstawy*, s. 340-341.

Zadaniem każdej z tych wspólnot jest dbałość o przekazywanie prawdy i ukazywanie potrzeby wspólnego działania na rzecz obranej rzeczywistej wartości. Istotne jest obieranie moralnych form działania oraz kształtowanie poczucia przynależności, skuteczności i poczucia zobowiązania wobec następców, kolejnych pokoleń, przekazywania wartości kolejnym osobom. Uformowanie postaw społecznych we wczesnych latach życia stanowi istotne przygotowanie do pełnienia odpowiedzialnych ról społecznych w życiu dorosłym i do pracy na rzecz dobra wspólnego²¹².

Nastawienie na poszanowanie godności każdej osoby ludzkiej jest niewątpliwie efektem wychowania człowieka do każdorazowego patrzenia na człowieka jako na całość cielesno-duchową. Zatem jest obowiązkiem każdego nauczyciela, wychowawcy i katechety nieustanne przypomnianie i przywoływanie tego aspektu ludzkiego istnienia. W tej perspektywie możliwe jest realizowanie skutecznego wychowania do dojrzałej miłości, odpowiedzialności, czy wolności. Całościowa wizja człowieka w sposób naturalny odnosi do rzeczywistości duchowych, przyszłych, związanych z ludzką duszą. Moralne zobowiązanie w wychowywaniu każdego człowieka na każdym etapie jego życia w szczególny sposób dotyczy ludzi odpowiedzialnych za nauczanie i wychowanie religijne. Prawdziwy rozwój pojedynczego człowieka i całych społeczeństw dokonuje się w rzeczywistości dopiero wówczas, kiedy w swoich działaniach kierują się świadomością własnej ograniczoności, wyższego znaczenia swoich poczynań i mają wyznaczony konkretny prawdziwie trwały cel. Ma to także kluczowe znaczenie w formowaniu postawy „być” nad „mieć”.

3.3.3. Mass media

Aby właściwie móc służyć rozwojowi, środki masowego przekazu muszą być niezależne od partykularnych interesów i nastawienia na własny zysk oraz wolne od wpływów ideologicznych. Dopiero wówczas stanowią narzędzie służące prawdzie i prawdziwemu postępowi. Dokumenty kościelne, doceniając rolę środków społecznego przekazu w rozwoju społeczeństwa, widzą w nich „drogę do wspólnoty”, każdej wspólnoty, do której należy człowiek²¹³. Z racji dzisiejszej wszechobecności środków przekazu, istnieje jednak zagrożenie odstąpienia od bezpośrednich kontaktów międzyludzkich na rzecz porozumiewania się tylko środkami technicznymi. Moralnym obowiązkiem każdego jest zadbanie, aby „te problemy [mogły] być w dużej mierze rozwiązane także przez odpowiednie wykorzystanie środków przekazu: grupy dyskusyjne, rozmowy na temat filmów czy transmisji radiowych i telewizyjnych – wszystkie te formy, które

²¹² Por. tamże, s. 340-252.

²¹³ AN 6.

pobudzają ludzi do komunikowania się między sobą, a nie zastępują go²¹⁴. Bardzo pożądane jest używanie ich do organizowania spotkań, które odbywają się w realnym świecie.

Zadaniem mediów jest również służenie budowaniu jedności międzyśrodowiskowej i międzynarodowej. Realizacją tego jest umożliwianie dialogu i zbliżanie do siebie ludzi żyjących w różnych kulturach, mówiących różnymi językami, czy pracujących w różnych zawodach i prowadzących różne badania. Wspomniana służba na rzecz jedności zawiera się także w możliwości wspólnego przeciwdziałania podziałom, konfliktom, przemocy, niesprawiedliwości. Istotnym wymaganiem wobec mass mediów jest zatem nie podsycać nienawiści przeciwnych sobie środowisk oraz nie prowokować do tworzenia podziałów i napięć²¹⁵.

Środki społecznego przekazu w pełni realizują swoje powołanie, gdy działają na rzecz krzewienia wiary, nawrócenia, głoszenia Ewangelii oraz w służbie nowej ewangelizacji. Jest to zadanie bardzo często podkreślane w nauczaniu Kościoła. Służba prawdzie w naturalny sposób wiąże się z obowiązkiem głoszenia prawd wiary. Choć Kościół stara się stworzyć własne, specyficznie katolickie media, należy respektować należne mu miejsce w publicznych środkach przekazu²¹⁶. Umożliwia to bowiem duchowy rozwój społeczeństwa, a media włącza w perspektywę zbawczego dzieła.

Koncepcja biopolityki katolickiej stanowi odczytanie nauczania Magisterium na nowo, wobec pewnego kierunku, jaki wyznaczyła biopolityka funkcjonująca w świecie. Tę ostatnią charakteryzuje destrukcja, pustka i brak perspektywy na przyszłość, ta pierwsza zaś daje poczucie pewności wartości, na których się opiera. Ukazując całościową wizję człowieka, przynosi możliwość wypełnienia pustki ducha jaką przyniosły ostatnie dwa stulecia, jednocześnie przywracając ciało właściwe mu miejsce w hierarchii dóbr stworzonych.

Omówienie biopolityki opartej na Tajemnicy Wcielenia ukazało podstawy tożsamości człowieka. Stworzony przez Boga na Jego obraz, stał się istotą wyjątkową. Została mu dana wielka godność – tak ludzka, jak i odniesiona do jego płciowego sposobu istnienia. Mężczyzna i kobieta, równi sobie, zostali powołani do przeżywania miłości, także w wymiarze cielesnym. Potwierdzeniem tego jest komplementarność ich płci. Szczegółowszy rys biopolityczny tych aspektów ukazał, że prawda o godności i powołaniu człowieka musi być stale przywoływana, tak przez Magisterium, jak i przez przykład życia wiernych świeckich. Ogrom dziedzin medycyny, rozwój genetyki, czy też umedycznienie ludzkiej prokreacji w tej perspektywie stanowią tym samym nowe drogi okazywania miłości drugiemu człowiekowi. W szerokim przedstawieniu biopolityki katolickiej w wymiarze cierpienia i śmierci zostało pokazane, jak ważną perspektywą

²¹⁴ Por. AN 7.

²¹⁵ Por. AN 9.

²¹⁶ Por. AN 10-11, 17.

życia jest dla człowieka poradzenie sobie z bólem – nie tylko poprzez uśmierzenie go, ale poprzez całościowe odnalezienie i przyjęcie jego sensu w przestrzeni życia. Aby tak mogło się stać, konieczne jest stanięcie w prawdzie na temat kondycji ludzkiego ciała i ducha. Zmartwychwstanie natomiast stało się przestrzenią do wyakcentowania społecznej natury człowieka. Realizowanie wartości i zasad życia społecznego, według rozeznania Kościoła, jest najwłaściwszym gwarantem poszanowania człowieka w każdym aspekcie jego złożoności. Biopolityka oparta na zasadach zarysowanych w kościelnych dokumentach, nadaje właściwy charakter ingerencjom i właściwy cel istnienia instytucji medycznych, politycznych, społecznych itd. Taka wizja nadaje sens każdemu ludzkiemu indywidualnemu i społecznemu działaniu.

ZAKOŃCZENIE

Skala i szybkość rozwoju wszystkich nauk w ostatnich dwóch stuleciach nieodwracalnie zmieniły rozumienie świata i człowieka przez wszystkich ludzi. Powstałe ideologie wpłynęły na zmiany ekonomiczne i społeczne, te z kolei wpłynęły na nowe możliwości badawcze i techniczne. Zwiększające się tempo nowych osiągnięć sprawiło, że wszystko „nowe” szybko stało się „powszechne”. W rezultacie tego ludzie, zasypywani coraz to nowszymi odkryciami, wynalazkami i udogodnieniami, zaczęli rozmijać się z samym sensem ich potrzeby, zatrzymując się na przyjmowaniu.

Co więcej, zaczęło to dotyczyć ich samych, szczególnie biologicznej materii każdego z ludzi. Dzięki rozwojowi medycyny i nadejściu ery biomedycyny i genetyki, przed ludźmi otworzyły się nowe możliwości – możliwości leczenia, wspomagania, ingerowania w strukturę biologiczną człowieka, ale i handlu. Nie ma dziś problemu z „nabyciem” nowego, odmłodzonego ciała, co obiecują coraz to nowsze gałęzie medycyny. Można kupić niemal każdą część ciała, a nawet samego człowieka, z cechami zewnętrznymi opracowanymi pod mikroskopem i w probówce. Coraz częściej można też sięgnąć po nową płć – odmienną, bądź „stworzoną” całkiem na nowo i zaaprobowaną przez prawo, po nowe doznania seksualne. Równie łatwe jest „pozbywanie się” – chorób, niewłaściwych genów, nałogów, ale także nienarodzonych dzieci, ludzi starszych i niepełnosprawnych.

Aby ziszczyły się takie możliwości, potrzebna była – i nadal jest realizowana – współpraca największych obszarów *theoriae et praxis*. Z jednej strony można uznać za zjawiskowe to doświadczenie, że współczesne osiągnięcia ludzkiego geniuszu wzięły swój początek w upadku kultu rozumu i w zawodzie, z jakim zmierzali się pierwsi spadkobiercy Oświecenia. Także późniejsze nadzieje pokładane w ideach procesów i rewolucji, koniecznych dla rozwoju ludzkości, okazały się być zawodne, a wręcz destrukcyjne, bo zrealizowane w totalitaryzmach. W efekcie doprowadziło to do całkowitego zwątpienia w możliwości człowieka, wręcz odrzucenia jego samego jako istoty zdolnej do zrozumienia istoty dziejów oraz sensu świata i siebie samego. Cały bagaż tego zwątpienia i odrzucenia został zawarty w szerokiej „definicji” postmodernizmu.

To właśnie na takich gruntach, wielkich przemian ostatnich dwóch stuleci, oddziałujących na aktualne ustroje polityczne i nastroje społeczne, możliwe było realizowanie praktyk in-

gerujących w strukturę człowieka – praktyk biopolitycznych. Z założenia struktura ta była psycho-fizyczna, biologiczna, materialna, dlatego też możliwa do realizowania powstających idei, przy użyciu aktualnie dostępnych narzędzi technicznych. Właściwie jedyną „stałą” pogłębianą po wielkiej rewolucji francuskiej było odrzucenie duchowego aspektu człowieczeństwa oraz odrzucenie Boga. Jako że życie nie znosi pustki, zaczęto to „miejsce”, jakim dotychczas była dusza i związany z tym porządek nauki o człowieku, zapełniać pomysłami, Nad-człowieka, post-humana. W rzeczywistości miały one przynieść pewność, że człowiek może stworzyć – nowego człowieka, na swój obraz i podobieństwo, dzięki zdobyciom i wytworom techniki, informatyki, biomedycyny itd. Nie bez przyczyny w społecznym obiegu został ukuty termin *Homo Deus*¹.

Jednak jak pokazuje historia, ponad dwustuletni proces odchodzenia od Boga dotychczas skończył się odejściem od samego człowieka. Postmoderniści porzucili wszelkie „wielkie narracje”, odcinając się nawet od prób zdefiniowania stałych elementów rzeczywistości, podstawowych norm, czy odrzucając samą realność, szukając spokoju ducha we wszechobecnej *grze*. Ci, którzy wszystkie nadzieje złożyli w możliwościach technologicznych wprost oszukują samych siebie, nie wiedząc nawet, czy chcą, żeby ich „wytwór” był istotą żywą, której w rzeczywistości nigdy nie będą *stworcami*, czy maszyną, która z kolei nigdy nie stanie się człowiekiem.

Choć temat jest opatrzony hasłem w liczbie pojedynczej – „biopolityka”, można mówić o wielu jej odsłonach, zależnych od zmiennych czynników politycznych, społecznych, historycznych. Niemniej łączy je kilka elementów, wśród których podstawową jest deterministyczna wizja człowieka. Zatem zmierzenie się z szansą nadziei dla ludzkości i na ustabilizowanie jej kondycji było kwestią odnalezienia takiej biopolityki, która zawierałaby ów brakujący „element” – wymiar duchowy. Taką rzeczywistość opartą na całościowej, tj. duchowo-cieleśnej strukturze człowieka, prezentuje nauczanie Kościoła katolickiego. Choć w Jego dokumentach nie występuje termin „biopolityka”, analiza nauczania społecznego Kościoła oraz bioetyki opartej na antropologii chrześcijańskiej, w kontekście przemian historycznych, politycznych i kulturowo-społecznych, pozwoliła na użycie takiego określenia.

Wypełnienie wszystkich przestrzeni, które są w człowieku, właściwą dla nich treścią, nadaje sens jemu samemu oraz całej rzeczywistości. Dzięki temu nie musi on już uciekać w pustkę, jak to zrobili postmoderniści, czy w imitację wypełnienia jej poprzez osiągnięcia bez ram etycznych. Oznacza to, że konieczny jest powrót do prawdy o człowieku, która prowadzi do odnalezienia i powrotu do Boga – i odwrotnie, powrót do Boga jest powrotem do prawdy o człowieku. Biopolityka katolicka za każdym razem zawiera w sobie tę perspektywę, wypowiadając

¹ *Homo Deus: A Brief History of Tomorrow* to najnowsza książka Yuvala Noaha Harari, lewicującego izraelskiego historyka, w której udowadnia on, że już niebawem człowiek będzie równy bogom, mając możliwość pokonania śmierci i zcyborgizowania człowieka. Wydana w 2015 r., szybko zyskała popularność i została uznana za światowy bestseller.

się na aktualne tematy bioetyczne w ich politycznym kontekście i społecznym zastosowaniu. Jest ona jedną spośród wielu biopolityk, ale jedyną, która wprowadza ład i pokój w tym *zarządzaniu ludzkim ciałem*.

Aby dobrze nakreślić problem, w pracy została przeprowadzona szeroka analiza problemu. Jako że biopolityka jako hasło jest dostępnego szerszemu gronu badaczy dopiero od niedawna, w pierwszym rozdziale zostały omówione elementy pozwalające na poznanie jej funkcjonowania. Zatem przedstawiono samo rozumienie biopolityki – jej genezę i elementy składające się na jej istotę, środowiska wyrażające jej aktywność, a także jej oddziaływanie na wypowiedzi Kościoła. W ramach omawiania genezy i istoty zaprezentowano pochodzenie samej nazwy i to, w jaki sposób oddaje ona współczesną rzeczywistość. Najpełniej zostało to przedstawione w przybliżeniu współczesnych definicji i interpretacji biopolityki, opracowanych przez naukowców: filozofów, socjologów, teologów. Cechy wspólne, wynikające z ich ocen i wniosków, stały się podstawą dla próby wyłonienia przymiotów współczesnej biopolityki. Zostały one zawarte w ośmiu punktach, omawiają one: bezosobowość i wszechobecność biopolitycznej władzy, upublicznienie, uspołecznienie i upolitycznienie, nową wizję człowieka, zmianę i dekonstrukcję, przemiany w obszarze tożsamości, zjawisko wykluczenia, przyszłość ukierunkowaną na posthumanizm, sprawowanie kontroli poprzez wymaganie samokontroli. Ich funkcjonowanie zostało zobrazowane w pięciu obszarach kluczowych dla biopolityki, tj. w działalności i przeobrażeniach ruchów kobiecych i feministycznych, rewolucji seksualnej, kwestii demograficznej, eugenicie oraz rozwoju nauki i medycyny. Ich osobne omówienie było zabiegiem celowym, choć w historii były one ściśle powiązane ze sobą, niejednokrotnie się warunkując. W tym pierwszym rozdziale zostały również zarysowane momenty wypowiedzi Kościoła, pokazujące, że rzeczywistość biopolityczna nie jest Mu obojętna i odpowiada na jej założenia i aktywności. W zamyśle pracy był to również pierwszy moment, w którym została zasygnalizowana pewna ciągła wizja nauczania Magisterium, skłaniająca ku refleksji, czy jest możliwa biopolityka w ramach nauki Kościoła katolickiego

Aby móc odpowiedzieć na to pytanie, w drugim rozdziale pracy zostały przybliżone filozoficzne i kulturowo-społeczne założenia i przejawy biopolityki. Jako że przedstawiona w pracy biopolityka dotyczyła ludzkiego życia biologicznego, w pierwszej części zostały zanalizowane jej antropologiczno-filozoficzne założenia pod kątem definiowania człowieka w trzech obszarach – wizji człowieka jako istniejącego faktu, ciała i cielesności oraz seksualności. W tej ostatniej uwaga została poświęcona biopolitycznej definicji miłości, a także relacjom – heteroseksualnym, nieheteroseksualnym oraz alternatywnym formom tożsamości płciowej i aktywności seksualnej. Jako że te pojęcia kształtowały się w konkretnym kontekście historycznym i miały na nie wpływ wydarzenia i przeobrażenia kulturowo-społeczne, drugi paragraf rozdziału został po-

święcony właśnie im. Według opinii i badań socjologów okres dwóch ostatnich stuleci można zdefiniować jako epokę modernizmu i postmodernizmu, choć określenia te samym badaczom sprawiają wiele problemów. Niemniej, w pracy została podjęta próba ich szerokiej charakterystyki oraz nakreślenie wynikających z nich konsekwencji dla biopolityki, tj. dekonstrukcji podmiotu oraz przebudowy struktury społeczeństwa. Drugi rozdział zamknęły konkretne przykłady przejawów przytoczonych założeń biopolityki. Ujęte w trzy kategorie – prawo, edukację i mass media – stanowiły niejako praktyczne podsumowanie dotychczasowych i analiz obserwacji owych założeń. Wynikająca z nich wizja stanu rzeczy odsłoniła rzeczywistość w stanie postępującej autodestrukcji.

Trzeci rozdział pracy pt. *Biopolityka katolicka* stał się nie tylko odpowiedzią na poczynania współczesnej biopolityki, ale także próbą odpowiedzi na pytanie czy jest możliwy program biopolityczny w Kościele rozumianym jako hierarchia i wspólnota wiernych. Próba ta oparła się na zarysowaniu założeń nauczania Kościoła w zakresie trzech najistotniejszych momentów Objawienia: Wcieleniu, Cierpieniu i Śmierci oraz Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Każde z tych wydarzeń, opisane w oddzielnym paragrafie pracy, zostało ogólnie scharakteryzowane pod kątem teologii biblijnej, dogmatycznej i filozofii chrześcijańskiej. Miało to na celu ukazanie podstawowych założeń biopolityki katolickiej. W punkcie drugim zostały zawarte elementy nauczania społecznego odnoszące się do kwestii bioetycznych i społecznych, dotyczące kolejno ochrony życia i ludzkiej płodności, doświadczeń związanych z chorobą i przeżywaniem śmierci oraz podstaw życia społecznego ukierunkowanych na rozwój i postęp, a także zarys ich realizacji w świecie. Założeniem takiego zestawienia było wskazanie na realizowanie biopolityki katolickiej w świecie. Trzeci paragraf każdej z części objął dostrzeżenie zobowiązań moralnych wpływających z tych kluczowym momentów Objawienia, w trzech możliwych obszarach realizacji: polityce, edukacji i mediach. Stanowiło to przedstawienie jednocześnie zadania, jak i perspektywy, co oznaczało, że biopolitykę katolicką cechuje ukierunkowanie na przyszłość, bez autodestrukcji, ale z odpowiedzialnością za nią po stronie każdego człowieka.

W dysertacji zostały osiągnięte trzy założone cele. Po pierwsze, przedstawione zostało zagadnienie biopolityki, dotychczas znane i analizowane przede wszystkim w krajach niemiecko, włosko i anglojęzycznych. Zostały przywołane najważniejsze wypowiedzi i środowiska zajmujące się problematyką oraz podjęta została próba samodzielnej charakterystyki zjawiska. Po drugie, przedstawione zostały założenia i przykłady praktyki Kościoła katolickiego rozumianego jako wspólnota hierarchów i świeckich, dające podstawy do stworzenia tezy o biopolityce katolickiej. Po trzecie, na poziomie filozoficznym i kulturowo-społecznym zostały zanalizowane podstawowe założenia biopolityki w taki sposób, aby skonfrontować je z podstawowymi elementami nauczania Kościoła. Pośredni charakter konfrontacyjny miały również opisy praktycz-

nych realizacji założeń – tak modernistycznych i postmodernistycznych, jak i katolickich. Trzeci założony cel pracy został zrealizowany niejako na zasadzie naturalnego unaocznienia się różnic w wizjach biopolityki. Natomiast celem dysertacji nie była ścisła analiza porównawcza.

Próba konceptualizacji biopolityki katolickiej okazała się być owocna pod względem zestawienia nauczania Kościoła, dokumentów opracowanych przez Stolicę Apostolską oraz instytucji przez nią powołanych w szerokim obszarze pogłębionej wizji człowieka i życia społecznego z inicjatywami zapoczątkowanymi przez wiernych świeckich w odpowiedzi na to nauczanie lub je uprzedzające, bo o wiele wcześniej dostrzegających istniejącą potrzebę. Można było spojrzeć na to zestawienie dwóch porządków poznawczych z trzech perspektyw. Pierwszą było ukazanie treści teologicznej i filozoficznej jako podstawy, w którą winien być zaopatrzony każdy dojrzały wierny Kościoła. Druga łączyła się ze skonfrontowaniem wiedzy bioetycznej z nauczaniem społecznym Kościoła i odnalezienie miejsc pozytywnej realizacji przesłania, które z tego płynęło. Trzecią było uwrażliwienie na powinności wynikające z wiary, a które słaba natura ludzka ma możliwość zatracić.

Z charakterystyki biopolityki funkcjonującej w świecie można wyprowadzić wniosek, że ludzie potrzebują głosu Kościoła, potrzebują nadziei, prawdy, wolności, pokoju i tych wszystkich innych wartości, które pogubili próbując na własną rękę zrealizować potrzeby, które nie oni ustanowili w swoim wnętrzu. Miłość, wolność, spełnienie, szczęście i inne to głębokie pragnienia każdego człowieka. Nie można ich zrealizować tylko poprzez ciało i w ciele, bo są potrzebami duszy. Ale to właśnie dusza jest tym, co ożywia ciało, zatem każdy człowiek jest zobowiązany i ciałem uczestniczyć w dążeniu do ich osiągnięcia. Taką odpowiedź można uzyskać tylko w przestrzeni Kościoła, a zgodnie z założeniami dysertacji w świetle biopolityki katolickiej.

Oczywiście wizja biopolityki odczytana w ramach nauczania Kościoła, a której próbę konceptualizacji zawarto w pracy, w żaden sposób nie wyczerpuje założonego celu badawczego. Stanowi zaledwie zarys i – jak wspomniano – próbę odnalezienia w wybranych dokumentach i niektórych przykładach posługi tej wspólnoty Ludu Bożego kolejnej drogi nowej ewangelizacji, wynikającej z odczytania znaków czasu. Ta nowa biopolityczna troska o zbawienie człowieka, szczególnie wobec nihilizmu, beznadziei, ucieczki od rzeczywistości i „zbawienia” człowieka od niego samego poprzez stworzenie jego technicznej imitacji, inwestycja w jej rozwinięcie, może być sposobem na zaspokojenie ludzkiego głodu wywołanego brakiem Boga i własnej duchowej rzeczywistości.

Cała wartość biopolityki, także katolickiej, objawia się w słowach, które św. Jan zawarł na początku spisanej przez siebie ewangelii: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami” (J 1, 14). Każdy element tego zdania ma znaczenie dotyczące początków człowieka, jego teraźniejszości i sięgające przyszłych zdarzeń. *Słowo* oznacza Boga i to wszystko, co dla czło-

wieka oznacza wiara w Niego – niematerialność, Osobę, która go przerasta, duszę, *stawanie się* – bliskość, do której tęskni, *ciało* – ograniczenie, a *zamieszkiwanie między nami* – oddanie się w ręce ludzi i struktur, które tworzą, oddanie się w ręce *nas*. Owo *my* jest wyrazem odpowiedzialności, która ciąży na każdym człowieku i która zdaje się być najtrudniejszym elementem w indywidualnych i społecznych decyzjach i działaniach.

Co więcej, zdanie św. Jana może zostać odniesione do każdego poczętego człowieka i obowiązywać aż do jego śmierci. W takim kontekście pytanie o to *w jakich warunkach zamieszkiwało między nami Słowo* jest pytaniem o każdego człowieka, o to, co zostało zrobione z *ciałem między nami*. Kościół naucza, że „Syn Boże przez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem” (KDK 22). Zatem to, co człowiek czyni ze swoim i cudzym ciałem zawsze odnosi się do Boga, nie tylko na mocy moralnej wartości czynów, ale i poprzez znaczenie wartości samego ciała i związanych z nim funkcji.

Najpełniejszy wyraz biopolityki katolickiej można odnaleźć w kulcie Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Zawiera się w Nim zarówno kruchość materii, jak i tajemnica tego, co niewidzialne. Taka sama struktura jest zawarta w człowieku, bycie duchowo-cieleśnym. Intensywny rozwój biomedycyny i nowe wynalazki techniczne nie są w stanie zmienić tego stanu rzeczy. Mogą natomiast – dobrze wykorzystane – przyczynić się do rzeczywistego rozwoju człowieka i osiągnięcia przez niego tego, do czego dąży – życia wiecznego, szczęścia, nieprzemijalności, doskonałości, spełnienia. Ludzkie życie w ciele jest ograniczone w czasie. Logicznym i rozsądnym byłoby zatem wykorzystanie tego czasu dla wypełnienia go sensem i perspektywą na realną przyszłość.